

2000. MAJ. 0 9

1 6. MAR. 2001

HISTORIA MALI

45272

MICHAŁ TYMOWSKI

Na miejscu

HORIZON

HISTORIA MALI



WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO

1979

HXL / Mal

Okiadkę, obwolutę i wyklejkę projektował

JACEK SIKORSKI



111031 II

Redaktor Wydawnictwa

EWA RACZKOWIAK

Redaktor techniczny

MARIA KAFARSKA

© Copyright by Michał Tymowski, Wrocław 1979

Printed in Poland

ISBN-83-04-00212-4

Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo. Wrocław 1979.
Nakład: 8000 egz. Objętość: ark. wyd. 29,50, ark. druk. 28,25.
Papier ilustr. kl. III, 80 g, 66x98. Oddano do składania
31 I 1978. Podpisano do druku 5 VI 1979. Druk ukończono
w październiku 1979. Wrocławska Drukarnia Naukowa. Wrocław.
Zam. 126/78 — M-17. Cena zł 110,—

Bibl. UAM
B K 504

KIEDY w 1960 r. wyzwalały się spod władzy kolonialnej kraje wchodzące w skład Francuskiej Afryki Zachodniej, jedna z byłych kolonii — Sudan Francuski, przyjęła nazwę Mali. Dż jest to jedno z niepodległych państw Afryki Zachodniej.

Przyjęcie nazwy Mali nie było przypadkowe. Owszem, był to czyn świadomy o wielkim politycznym, propagandowym i narodotwórczym znaczeniu. Dzisiejsze Mali przyjęło bowiem nazwę po swym poprzedniku, państwie, które rozwinęło się i działało od XI do XVII w. na terenie pokrywającym się w ogólnych zarysach z terytorium współczesnego Mali. Podkreślona została w ten sposób więź historyczna, łącząca społeczeństwo malijskie z jego odległą i wspaniałą przeszłością. Nazwa państwa stała się wyrazem dumy z tej przeszłości i wielkiego znaczenia, jakie rozwijanie świadomości historycznej odgrywa w procesie tworzenia się nowoczesnego narodu Mali.

Dzisiejsze Mali jest krajem ubogim, walczącym z dużymi trudnościami leżącymi na drodze jego rozwoju. Można jednak śmiało stwierdzić, że społeczeństwo tego kraju dysponuje ogromnym, niezniszczalnym i niezastąpionym dorobkiem. Jest nim przeszłość. Teren dzisiejszego Mali był obszarem, na którym uformowały się liczne państwa, o bardzo rozwiniętym aparacie władzy, dysponujące znacznymi środkami materialnymi. W państwach tych powstały duże ośrodki miejskie, środowiska ludzi oświeconych, działały szkoły, biblioteki, pracownie pisarzy. W przeszłości — począwszy od około X—XI w. co najmniej po XVI w. — teren Mali był najbardziej rozwiniętym obszarem w Afryce Zachodniej i jednym z terenów najbardziej intensywnego rozwoju cywilizacji w skali całej Czarnej Afryki. Przeszłość ta ma wielkie znaczenie nie tylko dla społeczeństwa malijskiego, lecz i dla jego sąsiadów, jest dorobkiem, do którego nawiązują politycy i twórcy afrykańscy, którzy poprzez szkołę, teatr, prasę, książ-

żki i opowieści griotów staje się znany masom ludowym i kształtuje ich postawy. Stąd wynika rola historii, wyjątkowo duża we współczesnym życiu tych społeczeństw.

Poza Mali XI—XVII-wiecznym na terenie dzisiejszego państwa działały i inne organizmy — państwowe i plemienne. Były to m. in.: Ghana (IV—XI w.), Soso (XI—XIII), Songhaj (VI—XVI), paszalik Arma (1591—XVIII), Bambara (XVII—XIX), państwa Fulbe w Masinie, Tukulerów, Kendugu, Uasulu (wszystkie w XIX w.). Działalność każdego z nich formowała społeczność mieszkającą dzisiaj w Mali. Tak więc przyjmując nazwę Mali dokonywano wyboru z bardzo bogatej i różnorodnej tradycji historycznej.

Powstaje więc pytanie — jaki zakres powinna mieć monografia poświęcona historii Mali? Istnieją już prace omawiające dzieje Mali XI—XVII w., istnieją inne dotyczące niektórych państw działających w przeszłości w tym regionie Afryki. Są wreszcie prace przedstawiające okres kolonialnego panowania Francji i na koniec dotyczące pierwszych dziesięciu lat współczesnego Mali. Czy pisząc historię Mali trzeba wybierać jeden tylko wątek, opisywać historię jednej tylko państwowości? Czy wystarczy trzymać się kryterium wyboru, które stanowi nazwa państwa? Wydaje się, że nie. Celem niniejszej pracy jest przedstawienie całego dorobku historycznego tych ludów, które żyją obecnie w Mali. Dorobek ten tworzyły dzieje wszystkich organizacji politycznych, plemion i państw działających w przeszłości na tym terytorium. Dla dzisiejszej sytuacji tego państwa znaczenie ma i to, co działo się w XVI w. w Songhaju, i przebieg oraz konsekwencje najazdu marokańskiego, i opór zbrojny stawiany w XIX w. wojskom francuskim, i wszystkie inne zjawiska oraz procesy, których suma stanowi historię Mali. Tak też pojmują swoje dzieje sami Malijczycy.

Przyjmujemy więc koncepcję, według której w zakres naszych zainteresowań wchodzić będą wszystkie zdarzenia i procesy dziejowe rozgrywające się w przeszłości na terenie dzisiejszego Mali. Pracy takiej brak jest dotychczas w literaturze światowej.

Określony tu zakres pracy bierze za punkt wyjścia terytorium współczesnego państwa. Trzeba jednak pamiętać o tym, że granice te powstały w okresie kolonialnym, wyznaczone były przez Francję. Mali przejęło je w chwili wyzwolenia. Natomiast granice państw działających w przeszłości tylko częściowo odpowiadały granicom obecnym. Niektóre z dawnych państw były większe niż teren obecny, inne mniejsze i całe leżały na obszarze dzisiejszego Mali. Terytorium niektórych zaś tylko częściowo wchodziło w granice Mali. Nie ma więc zgodności pomiędzy zakresem granic współczesnych a zasięgiem granic państw historycznych. Będziemy pisać o każdym

z nich w tym zakresie, w jakim jego funkcjonowanie wpłynęło na sytuację ludów żyjących dziś w Mali. Z tego powodu niektóre z opisywanych procesów dotyczą i innych, sąsiadujących obecnie z Mali państw. Trzeba jednak brać pod uwagę to, że granice wyznaczone przez Francuzów nie zostały poprowadzone przypadkowo. Brano pod uwagę ukształtowanie terenu, sieć rzeczną, systemy komunikacyjne, więzy gospodarcze i kulturowe pomiędzy poszczególnymi regionami. A wszystkie te czynniki bądź oddziaływały na przebieg dziejów (środowisko geograficzne), bądź były wynikiem działania ludzi w przeszłości. Tak więc zjawiska historyczne wpływały na przebieg granic Mali i pomiędzy przeszłością a kształtem obecnym państwa istnieje ścisły związek.

Zakres chronologiczny dziejów Mali obejmuje okres od około VI w. n.e. po czasy nam współczesne. Nie będziemy się cofać poza wyznaczoną granicę, gdyż takie ramy narzuca nam charakter materiału źródłowego. Wykopaliska archeologiczne, dotyczące paleolitu, neolitu i początków epoki żelaza, były wprawdzie prowadzone na terenie Mali, lecz ich wyniki są jeszcze wrywkowe. Nie możemy na ich podstawie śledzić procesów historycznych. Natomiast poczynając od VI w. n.e. najpierw tradycje ustne, następnie liczniejsze wykopaliska i wreszcie źródła pisane pozwalają już odtworzyć w sposób ciągły procesy dziejowe kształtujące społeczeństwo Mali. Komentarza wymaga też granica, na której zakończymy pracę. Będzie to w zasadzie data odzyskania przez Mali niepodległości. Od tego czasu minęło już wprawdzie niemal 20 lat, lecz okres ten nie może być jeszcze badany metodami historycznymi. Nie ma bowiem dostępu do większości ważnych źródeł, brak jest też niezbędnego do badań historycznych dys-tansu. W związku z tym wiedza o okresie niepodległego bytu Mali jest jeszcze niewystarczająca. Zrozumiałe jest jednak zainteresowanie czytelnika współczesnością. Aby wyjść temu naprzeciw, zamieszczamy kalendarzyk ważniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce w Mali po 1960 r.

Konstrukcja książki opierać się będzie na dwóch podstawach. Po pierwsze, śledzić będziemy procesy rozwoju gospodarczo-społecznego i postaramy się o wyznaczenie etapów tego rozwoju. Przyjęcie tego kryterium wynika z żywego zainteresowania, jakim wszystkie współczesne społeczeństwa obdarzają problemy rozwoju. W krajach Trzeciego Świata zainteresowanie to jest wyjątkowo duże w związku z ich sytuacją gospodarczą. Jest rzeczą oczywistą, że problematyka zajmująca ludzi współ-cześnie powoduje, iż analogiczne pytania — o poziom, tempo i kierunek rozwoju — stawiamy również przeszłości. Siłą organizującą wysiłek ludzki, nadającą mu ukierunkowanie, przyspieszającą (lub opóźniającą) rozwój były państwa. Dlatego kryterium podziału niniejszej książki na rozdziały

i drugą podstawą jej konstrukcji są dzieje poszczególnych państw oraz dzieje kolonializmu i niepodległego bytu Mali. Podział ten łączy w sobie problematykę rozwoju gospodarczo-społecznego i problematykę polityczną. Odpowiada też przyjętemu powszechnie dzieleniu historii Afryki na okresy: przedkolonialny, kolonializmu i niepodległości.

Periodyzacja dziejów Afryki — w tym i dziejów Mali — jest sprawą otwartą. Niektórzy badacze stosują periodyzację europejską, pisząc o starożytności, średniowieczu, czasach nowożytnych itd. Są to, oczywiście, dla Afryki terminy umowne, które nie odpowiadają w pełni rytmowi jej własnych dziejów. Ułatwiają one natomiast czytelnikowi europejskiemu poruszanie się w czasie przy poznawaniu tej nowej dla niego problematyki. Podobnego zastrzeżenia wymaga chronologia wydarzeń. Niektóre daty z dziejów Mali są pewne, inne ustalone hipotetycznie. Będziemy się starali wskazywać na to w toku pracy, tu natomiast pragniemy przypomnieć, że aż do XIV w. przy wielu datach należałoby napisać „około”. Niektóre daty zawierać będą dwa kolejne lata ery chrześcijańskiej. Wynika to stąd, że lata ery muzułmańskiej (a takie podają źródła arabskie) nie pokrywają się z latami naszej ery. Podawanie zaś dat według obu rachub czasu znacznie zwiększyłoby objętość tekstu.

W pracy niniejszej będziemy się starali traktować proporcjonalnie poszczególne etapy rozwoju społeczeństw Mali. Nie będziemy dążyć do tego, aby zwiększać obfitość danych dla okresów bliższych kosztem historii dawniejszej. Waga, jaką często przywiązuje się do historii nowszej i najnowszej, powoduje, że założenie nasze wymaga uzasadnienia. Oto w dziejach Mali okres szczególnie intensywnego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia przypadł na czasy umownie nazywane średniowieczem, dokładniej zaś na stulecia XIII—XVI. Do tego właśnie okresu nawiązują przede wszystkim politycy i badacze afrykańscy, dorobek tamtych czasów kształtuje szczególnie intensywnie postawy współczesne. Z tego względu czasom tym trzeba poświęcić równie wiele uwagi, co stuleciom nam bliższym. Nie zamierzamy więc traktować żadnej epoki dokładniej niż inne, lecz przedstawić je proporcjonalnie do ich długotrwałości i znaczenia zachodzących wtedy procesów historycznych.

Ponieważ osią naszych rozważań mają się stać dzieje państw oraz etapy rozwoju gospodarczego i społecznego, będziemy starali się przedstawić historię wszystkich dziedzin życia społecznego — w równej mierze dzieje polityczne, jak społeczno-gospodarcze i kulturalne. I w tym bowiem wypadku próba syntezy, którą podejmujemy, wymaga równorzędnego, proporcjonalnego potraktowania różnych dziedzin historii, nie zaś dawania pierwszeństwa którejkolwiek z nich.

Istnieją trzy rodzaje źródeł pisanych do historii Mali. Najwcześniejsze powstawać zaczęły opisy sporządzane przez Arabów i Berberów. Pierwsze teksty pochodzą z VIII w. Na pograniczu piśmiennictwa arabskiego i europejskiego znajduje się dzieło Leona Afrykańczyka. Sam autor był Arabem, lecz swój opis Afryki sporządził we Włoszech i po włosku około 1526 r.

Drugi typ źródeł pisanych to opisy odkrywców, historyków i geografów europejskich. Zapoczątkowały je w XV—XVI w. dzieła portugalskie. W XVII i XVIII w. powstały inne opisy europejskie, głównie holenderskie i angielskie, lecz aż do końca XVIII w. nie powiększono wydatnie wiedzy o wnętrzu Afryki w porównaniu z tym, co znalazło się w dziele Leona Afrykańczyka. Dopiero schyłek XVIII oraz XIX w. przyniósł nową falę opisów europejskich, z których najważniejsze są dzieła Mungo Parka (przełom XVIII i XIX w.), René Caillié (1830), Henryka Bartha (1857—1858), E. Mage'a (1879), L. Bingera (1892) oraz liczne wspomnienia oficerów francuskich dowodzących wojskami kolonialnymi podbijającymi Afrykę Zachodnią. Z XIX i XX w. pochodzi obfita dokumentacja archiwalna dotycząca działalności Europejczyków na terenie Mali.

Trzeci typ źródeł pisanych, nielicznych, lecz dla naszego tematu najcenniejszych, stanowią dzieła miejscowe, zachodnioafrykańskie. Są to przede wszystkim trzy kroniki spisane w XVII i XVIII w. w Timbuktu: *Tarikh el-Fettasz*, którą zaczęto pisać na początku XVI w. (Mahmud Kati), a ostateczną wersję otrzymała około 1665 r. (Ibn al-Mukhtar); *Tarikh es-Sudan* napisana około 1655 r. (Es-Sadi) oraz *Tedzkiret en-Nisian*, tekst anonimowy z połowy XVIII w. Do dzieł miejscowych należą teksty prawne i nauki udzielane władcom przez ulemów (El-Meghili, przełom XV i XVI w.).

Źródła pisane nie wyczerpują materiału, dzięki któremu możemy odtwarzać historię Mali. Szczególnie dla okresów dawniejszych oraz dla zagadnień dziejów kultury, dziejów społecznych oraz genealogii dynastycznych ogromne znaczenie mają przekazy tradycji ustnej.

Dużą wartość źródłową przedstawiają dla historyka wyniki badań etnograficznych. Pewne reliktowe formy gospodarki, organizacji społecznej, wierzeń i kultury mogą dzięki metodzie retrogresji oświetlić także przeszłość.

Ostatnim typem źródeł o podstawowym znaczeniu są źródła archeologiczne. Wykopaliska i badania powierzchniowe dotyczą w Afryce Zachodniej przede wszystkim osadnictwa, w tym największe znaczenie mają prace poświęcone dziejom architektury i ośrodków miejskich.

Literaturę dotyczącą dziejów Mali podajemy we wskazówkach bibliograficznych. Tu pragniemy jedynie podkreślić, że nowoczesnej pracy pod-

sumowującej w sposób syntetyczny całość historii tego państwa brak. Jedyną taką pracą jest dzieło M. Delafosse'a, *Haut-Sénégal—Niger*. Jej drugi tom poświęcony jest historii. Jednakże jest to już dzisiaj praca bardzo przestarzała, ukazała się ona bowiem w 1912 r. Wtedy była to książka pionierska, dziś bardzo duży postęp badań szczegółowych spowodował weryfikację wielu jej tez. Zmieniło się też spojrzenie na dzieje Afryki. Początek XX w. to szczytowy okres europejskiego kolonializmu i fakt ten wpływał na pisane wówczas prace, podobnie jak dekolonizacja Afryki i powstawanie państw niepodległych, w tym Mali, kształtuje nasze współczesne postawy.

Poza dziełem Delafosse'a krótkie zarysy historii Mali odnaleźć można w książkach poświęconych dziejom całej Afryki lub Afryki Zachodniej. Bardzo obfita jest natomiast literatura szczegółowa, dotycząca bądź historii poszczególnych państw działających na terytorium Mali, bądź poszczególnych zagadnień.

Fakt, że niniejsza książka napisana została w Polsce, nie jest przypadkowy. Powszechne zainteresowanie dziejami Afryki, zrodzone w epoce dekolonizacji, liczne rozwijające się kontakty gospodarcze i kulturalne łączące nasz kraj z krajami Afryki stwarzają zapotrzebowanie na badania dotyczące historii tego kontynentu. W Polsce powstało kilka ośrodków badań nad dziejami Afryki Zachodniej — prace te prowadzone są na Uniwersytecie Warszawskim, na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, w Polskiej Akademii Nauk i w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Zainteresowania te i sumy przeznaczone przez państwo na badania historii Afryki nie wynikają z polskiej przeszłości kolonialnej — bo takiej Polska nie miała. Natomiast pragnieniem naszym jest, aby wyniki tych badań wywierały wpływ na otwartą i nacechowaną zrozumieniem postawę społeczeństwa polskiego wobec dalekich i zbyt nam jeszcze obcych społeczeństw Afryki. Postawa taka jest bowiem niezbędnym warunkiem rozwoju współpracy państw i narodów tworzących coraz ściślej złączoną ze sobą różnorodnymi więzami ludzkość.

I. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. LUDNOŚĆ MALI

POŁOŻENIE MALI

REPUBLIKA Mali jest najbardziej rozległym państwem Afryki Zachodniej. Jej powierzchnia wynosi 1 204 000 km², rozpościera się ona pomiędzy 10° a 25° szerokości geograficznej północnej oraz pomiędzy 12° długości geograficznej zachodniej a 4° długości geograficznej wschodniej. Mali nie ma dostępu do morza. Graniczy z Algierią, Nigrem, Górną Wolcią, Wybrzeżem Kości Słoniowej, Gwineą, Senegalem i Mauretanią. Stolicą jest Bamako, a językiem oficjalnym francuski.

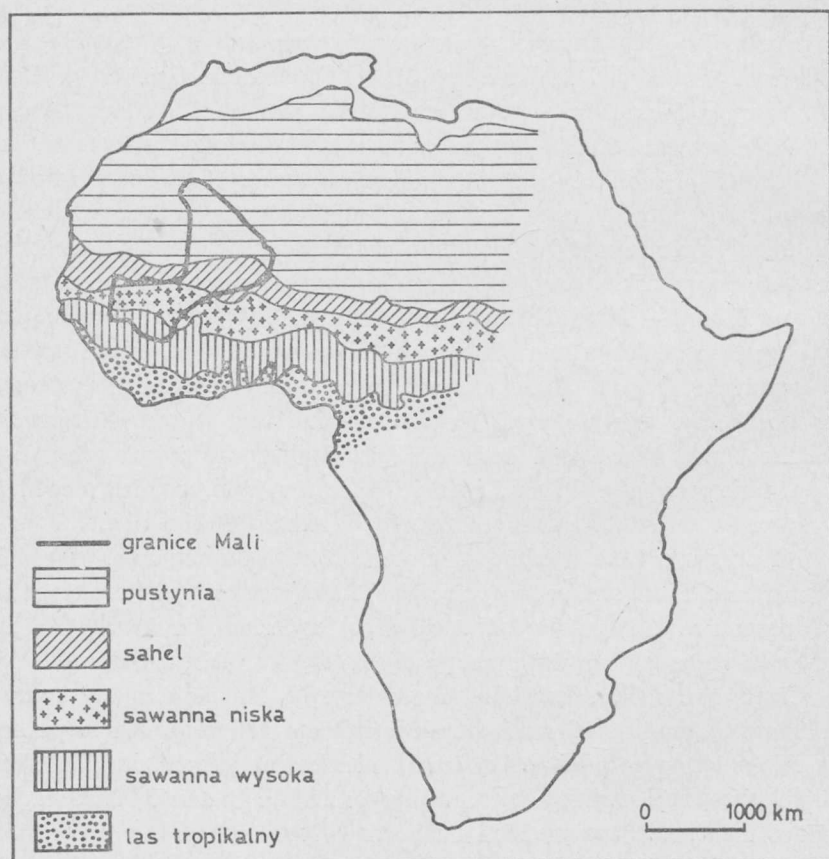
Terytorium Mali leży w dwóch wielkich obszarach kulturowych i osadniczych. Na północy teren Sahary zajmują białe, berberskie i arabskie plemiona koczownicze. Na południu przeważa życie osiadłe. Mieszkają tam ludy murzyńskie. Arabowie nazwali wszystkie ziemie leżące na południe od Sahary — Bilad al-Sudan (Kraj Czarnych). W tym znaczeniu Sudan jako strefa osadnictwa murzyńskiego rozciąga się od Wyżyny Abisyńskiej po wybrzeża Oceanu Atlantyckiego. Jego granicę południową stanowi las tropikalny. Większa część terytorium Mali leży w zachodniej części Sudanu. Pisząc więc Sudan Zachodni będziemy używali pojęcia geograficznego, a nie politycznego i mieli na myśli tę część Afryki, w której leży Mali, a nie część państwa Sudan położonego w Afryce Wschodniej.

Na obszarze Mali występują ogromne różnice klimatyczne. Wyróżnia się trzy zasadnicze strefy: pustynię, sahel i strefę sudańską. Rozciągają się one pasami równoleżnikowymi, a głównym kryterium ich wydzielenia jest wielkość rocznych opadów, zwiększająca się ku południowi.

Część pustynną, saharyjską, charakteryzują znikome opady roczne. Południową granicę tej strefy stanowi izohieta 100 mm. Przebiega ona na około 17° szerokości geograficznej, niewiele na północ od Timbuktu. Strefa ta zajmuje czwartą część powierzchni Mali. Ludność tamtejsza jest bardzo nieliczna. Poza plemionami koczowników istnieje tam tylko kilka osad stałych, które pełnią rolę wojskową lub są punktami etapowymi dla karawan. Na północy kraju znajduje się kopalnia soli w Taodeni.

Na południe od Sahary leży sahel. Jest to strefa przejściowa pomiędzy pustynią a obszarem rolniczym. Mieści się ona pomiędzy izohietami 100 mm a 600 mm. Pora deszczowa trwa od 2 do 4 miesięcy, pozostała część roku przypada na porę suchą. Taka ilość opadów decyduje o szacie roślinnej i o zajęciach ludności. Sahel jest suchym stepem, na którym tylko po porze deszczowej pojawia się bujna roślinność trawiasta. Stanowi ona pożywienie dla stad bydła, kóz i owiec, a ludność zajmuje się hodowlą pasterską. Niger, przepływający przez strefę sahelu, stwarza możliwość uprawy roli nad brzegami rzeki. Dzięki temu rozwinęły się w tej strefie również osady stałe, w tym kilka miast.

Ale obszarem, gdzie dominuje rolnictwo, jest dopiero strefa sawanny. W miarę posuwania się na południe opady są coraz większe, a pora desz-



1. Mali na tle stref roślinnych w Afryce Zachodniej

czowa dłuższa. Na sawannie trwa ona około 6 miesięcy. Strefę wyznaczają izohiety 600 mm i 1500 mm. Rozwinęły się tu uprawy prosa, ryżu, bawełny. Występowanie rud żelaza pozwoliło na rozwój wytopu tego metalu i kowalstwa. Natomiast rozmiary hodowli na południu sawanny są ograniczone ze względu na występowanie muchy tse-tse.

Z uwagi na szatę roślinną wyróżnia się sawannę niską, wysoką i parkową. Ku południowi, w miarę wydłużania się pory deszczowej i zwiększania rocznej ilości opadów, szata roślinna jest coraz obfitsza.

Na południe od izohiety 1500 mm leży strefa lasów tropikalnych. Terytorium Mali nie obejmuje już obszarów należących do tej strefy.

Podział na strefy klimatyczne i roślinne ma decydujący wpływ na układ stref gospodarczych. Specjalizacja leżała u podstaw rozwoju handlu zachodnioafrykańskiego i miała znaczny wpływ na przebieg dziejów tego regionu.

RZEŻBA TERENU, GLEBY, HYDROGRAFIA

Większą część terytorium Mali zajmuje płaskowyż o bardzo niedużych różnicach wzniesień. Równina ta, rozpościerająca się w zachodniej, środkowej i północnej części kraju, leży na wysokości 200—300 m n.p.m.

Północ zajmują równiny Sahary Zachodniej i Centralnej. Są to głównie hammady (tereny kamieniste) i regi (tereny pokryte piachem i drobnymi kamieniami). Część Sahary pokrywają ergi (pustynie piaszczyste, wydmowe). Pozostałe równiny, bardzo jednolite pod względem geograficznym, tworzą nieckę środkowego Nigru. Obraują je masywy górskie i skaliste, uskokowe progi. Na południowym zachodzie jest to masyw Futa Dżalon, góry Bambuk i Mandingo. Najwyższy po stronie malijskiej szczyt leży nad granicą z Gwineą, nie przekracza on jednak 800 m n.p.m. Na wschód od Mopti leżą góry Bandiagara (około 750 m n.p.m.) i Hombori (1100 m n.p.m.). Północny wschód kraju, przy granicy z Algierią, zajmuje masyw Adrar Iforas (około 1000 m n.p.m.).

Około 30% powierzchni Mali zajmują gleby nadające się do uprawy. Pozostałą część zajmują pustynie, skały i inne nieużytki oraz wody. Gleby uprawne są przeważnie lekkie, z dużą zawartością piasku. Są to najczęściej gleby laterytowe. Zawartość składników organicznych, próchnicy, jest bardzo mała. Tylko w dolinach Nigru i Senegalu występują gleby ciężkie, aluwialne, z dużą domieszką mułów i gliniaste.

Niger jest najważniejszą z rzek przepływających przez terytorium Mali. Bierze ona początek na wschodnich stokach Futa Dżalon w Gwinei. Długość Nigru wynosi 4160 km, z czego 1600-km odcinek leży w Mali.

Rzeka zatacza olbrzymi łuk — początkowo płynie na północny wschód, aby w okolicach Timbaktu zmienić kierunek na wschodni, koło Burem na południowo-wschodni. Wskutek tego Niger dwukrotnie przemierza wszystkie strefy klimatyczne i gospodarcze — sawannę, sahel. Na północy ociera się o piaski pustyni. Ma to tym większe znaczenie, że prawie cały malijski odcinek Nigru jest żeglowny. Na południowym zachodzie granicę żeglugi wyznaczają bystrzyny i progi Sotuby (leżące pomiędzy Bamako i Kulikoro), na zachodzie zaś leżące na granicy z Republiką Nigru bystrzyny Labbezengi koło Ansongo. W granicach terytorium Mali do Nigru wpadają tylko dwa większe dopływy: w miejscowości Kangaba rzeka Sankarani, a w Mopti rzeka Bani. W zachodniej części łuku Nigru, poniżej Ke-Masina, rzeka dzieli się na liczne odnogi. Jest to tak zwana wewnętrzna delta Nigru. Z regionem tym związany jest obszar wielkich jezior położonych od jeziora Debo do jeziora Fagibin.

Poziom wody w rzece waha się bardzo znacznie w zależności od pory roku. Wylewy spowodowane są opadami w basenie górnego Nigru, który leży na południe od izohiety 1000 mm. Wysokie wody przesuwiają się następnie z biegiem rzeki. Wylew trwa od czerwca, a jego maksimum wypada w Bamako we wrześniu, w Mopti w październiku. W okolicach Timbaktu i Gao wylew rozpoczyna się dopiero we wrześniu, ze szczytem w styczniu. Na terenie Mali Niger wylewa jeden raz rocznie, podczas gdy w dolnym biegu (w Nigrze i Nigerii) dwa razy.

Rzekę Senegal tworzą zlewające się w miejscowości Bafulabe rzeki Bafing oraz Bakoj z Baule. W górnym biegu rzeka podzielona jest licznymi wodospadami, progami i bystrzynami. Dopiero od progów Felu i Guina w pobliżu Kayes (czyt. Kaj) staje się ona żeglowna, lecz tylko w miesiącach wysokich wód (lipiec — listopad). Ważniejsze dopływy Senegalu to prawobrzeżne Kolimbine i Karakoro oraz lewobrzeżna Faleme, której górny odcinek wyznacza granicę Mali z Senegalem.

LUDNOŚĆ

☐ Ludność Mali przekroczyła w latach siedemdziesiątych liczbę 5 mln. Dokładniejsze dane statystyczne pochodzą ze spisu przeprowadzonego w 1960 r. W chwili odzyskania niepodległości Mali zamieszkiwało 4200 tys. osób. Około 90% mieszkańców jest rasy czarnej, pozostali białej. Średnia gęstość zaludnienia wynosi poniżej 4 osób na km², z tym że w okręgach intensywnego rozwoju rolnictwa wynosi ona przeciętnie 10, a niekiedy nawet 30—40 osób na km². Większość ludności żyje na wsi, mieszkańcy miast stanowią około 6%.

Ludność jest bardzo silnie zróżnicowana pod względem etnicznym, religijnym i kulturowym. Duże znaczenie zachowały podziały plemienne. Mniej więcej połowę ludności stanowią plemiona grupy Mande (Mandingo, 2137 tys. w 1960 r.). Należą do nich m. in. Bambara (1030 tys.), Malinke (515 tys.), Soninke (410 tys.), Diula (150 tys.). Grupa plemion atlantyckich (591 tys.) składa się z Fulbe (585 tys.) i Uolofów (6 tys.), a grupa Gur (970 tys.) z Senufo (585 tys.), Dogon (245 tys.), Bobo (120 tys.) i Mossi (20 tys.). Nie należące do żadnej z tych grup plemię Songhaj liczy 225 tys. Ludność biała składa się z Tuaregów (205 tys.) i Arabów (60 tys.).

Większość ludności zamieszkuje strefę sawanny i zajmuje się rolnictwem. Zachodnią część Mali zajmują ludy grupy Mande, pogranicze Mali i Górnej Wolty ludy Gur. Fulbe zamieszkują teren Masiny, Tuaregowie zaś obszar wewnątrz łuku Nigru oraz wschodnią, saharyjską część państwa. Północ zamieszkują plemiona arabskie. Trzy ostatnie ludy prowadzą koczowniczy tryb życia.

W miastach żyje ponad 300 tys. osób, czyli około 6% ludności, w tym w Bamako (stolicy państwa) około 200 tys. Inne miasta to Segu (około 35 tys. mieszkańców), Kayes (około 35 tys.), Sikasso (około 20 tys.), Mopti (około 15 tys.), Gao (około 12 tys.), Timbuktu (około 8 tys.). Tak więc stopień urbanizacji jest bardzo niski, podobnie jak odsetek pracowników najemnych, który nie przekracza 2% ludność czynnej zawodowo.

Około 65% ludności Mali wyznaje islam. Ludy całkiem lub w większości zislamizowane to Arabowie, Tuaregowie, Soninke, Songhajowie, Diula. Bardzo liczni są też muzułmanie wśród Fulbe, Malinke i Bambara. Wśród ludów zamieszkujących południe kraju, głównie u Senufo, Dogon, Bobo i części Bambara, zachowały się wierzenia miejscowe. Animiści stanowią około 30% ludności Mali. Pozostałe 5% wyznaje religię chrześcijańską — katolicką i protestanckie.

II. WCZESNY OKRES DZIEJÓW SPOŁECZEŃSTW NADNIGERYJSKICH I KSZTAŁTOWANIE SIĘ PAŃSTW

RYBACY I KOCZOWNICY. ORGANIZACJE PLEMIENNE

PIERWSZE, stosunkowo obszerne opisy terytoriów dzisiejszego Mali pojawiają się w XI w. Nie znaczy to jednak, że historia wcześniejszych stuleci jest całkiem nieznaną. Możemy bowiem odwołać się do wykopalisk oraz do tradycji ustnej, aby za ich pomocą śledzić etapy zasiedlania terenów leżących w łuku Nigru przez różne grupy plemienne.

Wszystkie znane tradycje ustne określają lud Bozo jako najstarszą grupę zamieszkującą zachodnią część łuku Nigru oraz strefę wielkich jezior. Twierdzą tak nie tylko sami Bozo, ale także i inne ludy: Bambara, Soninke, Malinke i Fulbe. Do dnia dzisiejszego Bozo zachowali specjalne uprawnienia, których nie mają inne grupy etniczne. Z jednej strony mają oni prawo zajmowania terenów nadrzecznych i samej rzeki oraz prawo do pobierania opłat w razie udostępnienia rzeki innym ludom. Jest to tak zwane „władztwo wody”. Ponadto mają także uprawnienia sakralne związane z rzeką. Dla przykładu wiara, że oni tylko mają poprzez dusze swych przodków kontakt z duchem wody zwanym Faro, daje im wyłączne prawo do budowy łodzi i połowu ryb niektórymi technikami.

Władztwo wody (a także ziemi) oraz prawa sakralne mogą mieć potomkowie ludu, który pierwszy zajął niezasiedlone tereny. Wiąże się to z wiarą, że własność wody i ziemi należy do przodków, a ich potomkowie są tylko pośrednikami i reprezentują swych poprzedników. Tak więc dzisiejsze obyczaje wskazują na Bozo jako na pierwszych osadników nad zachodnimi brzegami Nigru. Skoro Bozo mają dziś władztwo wody, nie mają zaś władztwa ziemi, możemy przypuszczać, że w przeszłości, tak jak i dziś, byli oni rybakami. Zajmowali się także polowaniem na zwierzęta wodne.

Podobne były zajęcia ludu Sorko, który zajmował tereny nad wschodnią częścią łuku Nigru. Dzisiejszy lud Songhaj ukształtował się prawdopo-

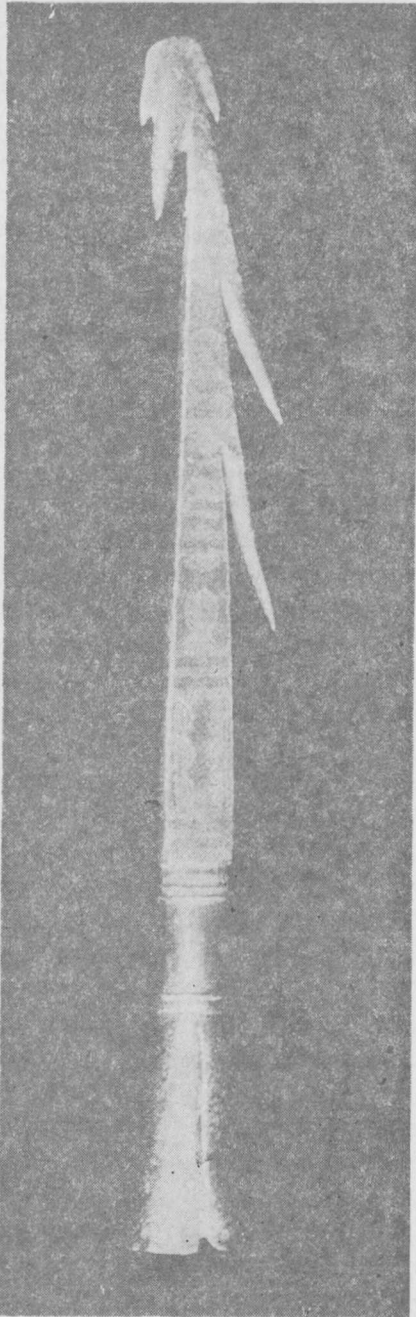
dobnie dopiero około XIII w. z trzech grup o odrębnym trybie życia i organizacji. Były to grupy rybaków Sorko, myśliwych Gow oraz rolników Gabibi. Ludy te żyły w regionie Dendi na terenie dzisiejszej Republiki Nigru. Najbardziej aktywni byli rybacy Sorko, którzy wędrowali w górę rzeki w poszukiwaniu odpowiednich łowisk. Nie zajmowali oni terenów całkiem bezludnych, gdyż istniało już nad Nigrem starsze osadnictwo woltaicznego ludu Do. Lud ten do dziś posiada władztwo wody i prawa sakralne. Ale Do byli (i są obecnie) bardzo nieliczni, a ekspansja Sorko, podjęta około VI w. n.e., nie napotykała oporu Do. Rybacy wędrowali ku północy grupami, zapewne składającymi się z wielkich rodzin. Ale wędrówka ta, jakkolwiek dokonywana etapami i najczęściej żywiołowo, przyjęła w pewnym momencie ściślejsze ramy organizacyjne. Stało się to przypuszczalnie na przełomie VI i VII w. Tradycja ustna przekazała nam imię naczelnika Sorko — Faran Maka Bote, który zdołał połączyć nie zorganizowane wcześniej grupy rodzinne pod swym przywództwem.

W VII w. Sorko założyli osadę Kukia. Około sto lat później powstało Gao — przyszła stolica Songhajów. Następne etapy wędrówki Sorko to Bamba, północny odcinek łuku Nigru i w końcu region wielkich jezior, gdzie rybacy ci dotarli około XII w. i zostali zatrzymani przez Bozo.

Tak więc w stuleciach VI—XI najbardziej prężne grupy ludności to rybacy Bozo i Soroko. Można więc sądzić, że w okresie tym rybołówstwo i myśliwstwo było zajęciem dominującym, pozwalającym na uzyskanie przewagi nad innymi ludami. Ta forma gospodarki związana była z określonym stopniem organizacji społecznej. Wiemy, że Sorko mieli naczelnika, który kierował ich ekspansją. Można sądzić, że jego uprawnienia były szersze — dotyczyły też zapewne wymiaru sprawiedliwości i niewielkich świadczeń w naturze. Walki, jakie od VII w. toczyli Sorko z myśliwymi Gow oraz berberskimi koczownikami, prowadziły do wzmocnienia władzy ich naczelników. Utworzenie osad: Kukia, Gao, Bamba, wyznaczało ośrodki polityczne i gospodarcze organizacji Sorko. Wszystko to pozwala sądzić, że lud ten w okresie swej wędrówki osiągnął szczybel organizacji plemiennej.

Tradycje Bozo, dotyczące najbardziej odległych stuleci, nie przekazały wiadomości o wodzach i ośrodkach władzy. Brak ten rekompensuje archeologia. Wzdłuż zachodniej części łuku Nigru leży wiele zarejestrowanych przez ekspedycje archeologiczne kurhanów grzebalnych. Pochodzą one z różnych epok, lecz przede wszystkim z okresu poprzedzającego przyjęcie islamu.

Wykopaliska świadczą o tym, że rybacy nawiązali już w X i XI w. kontakty z innymi ludami. Droga kupna lub rabunku zdobywali oni bydło,



Harpun używany przez rybaków Bozo

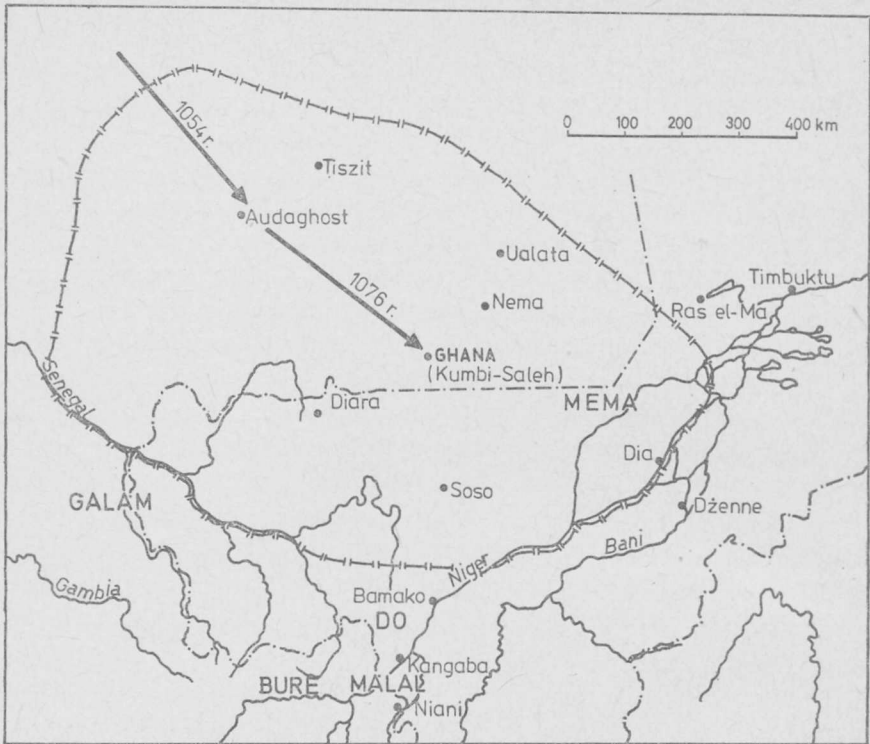
konie i wyroby metalowe. Ich partnerami handlowymi lub też przeciwnikami w walkach byli zajmujący się koczowniczym pasterstwem Berberzy. W porze suchej pędzili oni stadami nad brzegi Nigru i stąd ich bliskie kontakty z rybakami. Koczownicy, podobnie jak Bozo i Sorko, żyli w ramach organizacji plemiennych. Cechowało je wyodrębnienie się władzy naczelników, skupienie w ich rękach władzy wojskowej i sądowej, udział naczelników rodów i wielkich rodzin w zarządzaniu plemieniem. Istniało już rozwarstwienie oparte na różnicach majątkowych, gdyż naczelnicy plemion i wielkich rodzin byli zamożniejsi. Jednakże różnice te, wobec niskiego poziomu wytwórczości, nie mogły być zbyt wielkie.

Tak więc pierwszy, uchwytny poprzez źródła archeologiczne i tradycje ustne, etap rozwoju społeczeństw terytorium dzisiejszego Mali, przypadający na stulecia VI—XI, cechowała w dziedzinie wytwórczości dominacja zajęć rybackich, myśliwskich i pasterskich. Tryb życia ludów Bozo, Sorko oraz Berberów był koczowniczy, z tym że Berberzy wędrowali ze swymi stadami na pograniczu pustyni i sahelu, rybacy zaś odbywali wędrówki wzdłuż Nigru. Wszystkie te grupy ludności w oparciu o swą gospodarkę i tryb życia utworzyły organizacje plemienne. Jednakże w końcu okresu, w XI w., pojawiają się tendencje do przekształcenia organizacji plemiennych w państwa.

W stuleciach IX i X, kiedy rybacy Bozo i Sorko zasiedlili już wybrzeża Nigru wzdłuż całego łuku rzeki, dotarły tam również wpływy pierwszego z wielkich państw murzyńskiej Afryki Zachodniej — Ghany. Stolica tego państwa — dzisiejsza wioska Kumbi-Saleh — leży poza terytorium współczesnego Mali, tak jak i większość obszaru Ghany. Ale ponieważ wpływy tego państwa sięgały aż nad Niger, miało ono duże znaczenie dla dziejów opisywanych przez nas społeczeństw malijskich. Dla ich zrozumienia niezbędne są więc podstawowe wiadomości o historii Ghany.

Pierwsza pisana wzmianka o Ghanie pochodzi z końca VIII w. Wieść o tym państwie dotarła wtedy aż do Bagdadu, gdzie Al-Fazari, nadworny geograf kalifa, zanotował w swym dziele słowa: „Ghana, kraj złota”. Następną wzmianka pochodzi z drugiej połowy IX w. od Al-Jakubiego, który uważał Ghanę za jedno z największych królestw Sudanu.

Już pierwsze wzmianki Al-Fazariego i Al-Jakubiego o Ghanie dotyczą bez wątpienia organizacji państwowej. Zresztą handel złotem musiał być organizowany i strzeżony przez silną władzę, gdyż w przeciwnym razie narażony byłby na liczne przeszkody, trudne do pokonania przez samo tylko kupiectwo. Niełatwo stwierdzić, kiedy i w jaki sposób to państwo powstało. W VIII w. jest już ono uformowane, ale jak daleko wstecz sięga jego przeszłość? W XVII-wiecznej kronice spisanej w Timbuktu przytoczona jest ustna tradycja, wedle której w Ghanie panowało 44 władców, z czego 22 przed hidżrą (początek ery muzułmańskiej, data ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny w 622 r. n.e.), a 22 po niej. Na tej kruchej podstawie niektórzy badacze umieszczają początki Ghany w IV w. n.e. Jeżeli nawet przyjąć to przypuszczenie, to nie ulega wątpliwości, że charakter państwa Ghana uległ zasadniczej zmianie z chwilą nawiązania stosunków z arabską Afryką Północną, a więc około drugiej połowy VII lub na początku VIII w. Wtedy bowiem po długim okresie zaburzeń sytuacja polityczna w Afryce Północnej uległa względnej stabilizacji, co sprzyjało rozwojowi handlu. Arabowie poszukiwali złota i niewolników. Aby dostarczyć te towary, władcy Ghany musieli prowadzić ekspansję zewnętrzną oraz rozbudować armię i aparat państwowy strzegący bezpieczeństwa dróg. Niewolników porywano w trakcie wypraw zbrojnych, a kopalnie złota leżały z dala od stolicy Ghany — jedne w regionie Bambuk (pomiędzy Senegalem a Faleme), a inne w Bure (nad górnym Nigrem). Można sądzić, że wzrost terytorialny Ghany związany z wymienionymi wyżej czynnikami przypada na stulecie VII—X. Oczywiście odbywał się on stopniowo, a co więcej — nie znamy dokładnie jego etapów. W każdym razie w tych właśnie



2. Ghana w okresie rozkwitu w X–XI w.

stuleciach Ghana rozciągnęła swe wpływy nad Niger, na tereny dzisiejszego Mali.

Najbardziej obszerny i dokładny opis Ghany powstał w latach 1067–1068. Jego autorem był El-Bekri, geograf arabski, dobrze poinformowany o sytuacji panującej w Afryce Zachodniej. W 1067–1068 r. Ghana rządził władca nazwany przez El-Bekriego Tunka Menin, przy czym *tunka* oznacza w języku soninke — „zwierzchnik”, „władca”. Znamy i inne tytuły panującego — jednym z nich był tytuł *ghana*, od którego nazwę przejęło państwo. Tradycje ustne podają zaś tytuł *magha*.

Stolica Ghany pełniła rolę polityczną i gospodarczą, gdyż składała się z dwóch części: rezydencji władcy i dzielnicy kupieckiej. Poza stolicą ważnym ośrodkiem handlu był Audaghost. Jednakże w 1054–1055 r. został on zajęty przez Almorawidów, którzy najechali Ghana. W okresie, gdy

pisał El-Bekri, walki trwały nadal, a niewiele lat później, w 1076 r., Ghana została przez Almorawidów pokonana, a jej stolica zrabowana.

El-Bekri przekazał cenne informacje o szlakach handlowych, łączących Ghanę z osadami handlowymi położonymi nad Nigrem. „Po wyjeździe z Ghany ... na wschód dociera się do miejscowości Ras el-Ma i tam spotyka się Nil [czyli Niger, który geografowie arabscy mylili z Nilem — *M. T.*], który w tym właśnie miejscu wynurza się z Kraju Czarnych. W pobliżu rzeki mieszkają plemiona berberskie, wyznające islam, zwane Medasa. Naprzeciw, po drugiej stronie rzeki, mieszkają pogańscy Murzyni. Wędrując od tego miejsca wzdłuż Nilu przez 6 dni, dociera się do Tirakka. Targ w tym mieście przyciąga tłumy z Ghany i z Tadmekki ... W Tirakka Nil skręca na południe i wpływa znowu do Krainy Czarnych ... tam, o trzy dni drogi, po przeciwnej stronie rzeki leży murzyńskie miasto Kaukau [*Gao—M. T.*]”.

El-Bekri podaje, że granice Ghany docierały aż nad Niger. Ale dalsza droga na wschód, wzdłuż rzeki, biegła już przez obszary nie objęte organizacją państwową. Szlak ten miał wielkie znaczenie dla rozwoju ludów murzyńskich mieszkających nad Nigrem. Pod wpływem kontaktów z kupiectwem zróżnicowanie społeczne i majątkowe ulegało pogłębieniu, a to prowadziło stopniowo do przeradzania się organizmów plemiennych w państwowe. El-Bekri nie wiedział, jak daleko sięgają wpływy Ghany na południu. Dziś sądzi się, że Ghana obejmowała tereny wzdłuż Nigru od Ras el-Ma do miejsca, gdzie obecnie leży Bamako. Są to oczywiście tylko punkty orientacyjne, trudno bowiem w X—XI w. mówić o granicach w dzisiejszym znaczeniu tego słowa. Chodzi raczej o sferę oddziaływania politycznego Ghany. Od Nigru granica jej wpływów skręcała na zachód i docierała do brzegów Senegalu.

W literaturze kwestia pochodzenia etnicznego twórców Ghany była żywo dyskutowana. Tradycje ustne, spisane w XVII w., podają, że władcy tamtejsi pochodzili z rasy białej, poddani zaś byli Murzynami. Nie wiadomo, z jakiego ludu wywodziła się dynastia panująca w Ghanie, najbardziej prawdopodobne wydaje się ich pochodzenie berberskie. Na pograniczu bowiem berbersko-murzyńskim powstało wiele różnych organizmów państwowych, wykorzystujących dorobek obu tych ras. Tak było nad jeziorem Czad w państwie Kanem, tak w Gao — do którego historii jeszcze wrócimy — i tak zapewne w Ghanie. Jeżeli jednak pewne wzorce polityczne i prawne przyniesione były przez Berberów, to podstawy kształtowania się tych państw tworzyły murzyńskie masy ludności poddanej. Bez odpowiedniego poziomu wytwórczości, bez nadwyżek uzyskiwanych w rolnictwie i handlu nie mogłyby się przecież uformować państwa. Przewaga liczebna ludności

murzyńskiej prowadziła też do rychłej ewolucji grupy panującej i dynastii, które także stały się murzyńskie.

W Ghanie podstawową masę ludności stanowili Murzyni z ludu Soninke. Zajmowali się oni przede wszystkim rolnictwem oraz hodowlą. Zajęcia te stanowiły gospodarczą podstawę organizacji państwowej, luksusowy zaś handel złotem i niewolnikami był tylko czynnikiem dodatkowym, chociaż dynamizującym rozwój Ghany.

EKSPANSJA LUDÓW ROLNICZYCH NA TERENY POMIĘDZY GÓRNYM SENEGALEM I NIGREM

Rozwój przestrzenny Ghany trwał przez kilka stuleci. Wskazywaliśmy na ekspansję handlową oraz militarną, która związana była z poszukiwaniem złota i niewolników. Ale obok tego miała miejsce także ekspansja osadnicza ludu Soninke. Jej przyczyny były różnorodne. Zapewne drogę na południe torowali kupcy. Drogi ku złotodajnym terenom Bambuk i Bure były długie i niebezpieczne, a więc powstawanie osad — punktów etapowych podróży — było niezbędne do uprawiania tego zyskowego, lecz i obfitującego w trudy handlu.

Już żywy wędrujących kupców wymagało podjęcia w tych osadach produkcji rolnej, a więc prowadziło do ekspansji osadnictwa rolniczego Soninke. Ale ekspansja ta dokonywała się nie tylko pod wpływem kupiectwa. Decydowały o niej również cechy samego rolnictwa.

Soninke uprawiali proso, ryż, fonio, niektóre jarzyny (fasolę, dynię) oraz bawełnę. Posługiwano się przy tym techniką wypaleniskową, to znaczy że użytkowaniu gleby służyły popioły ze spalonej dzikiej roślinności. Technika ta prowadziła jednak do wyjaławiania gleby i powodowała konieczność częstych zmian miejsca zamieszkania, gdyż rolnicy wędrowali w poszukiwaniu żyznej gleby. Ułatwiało to podejmowanie również większych wędrówek ludności, nie tylko w skali kilku, lecz także kilkudziesięciu i więcej kilometrów. Ponadto wydajność rolnictwa wypaleniskowego była ograniczona; oblicza się, że przy tej technice gęstość zaludnienia nie może przekraczać 4—5 osób na km². Tak więc przyrost demograficzny stwarzał konieczność poszukiwania nowych ziem. Przypuszczalnie wszystkie te czynniki były przyczyną rozprzestrzeniania się osadnictwa Soninke. Główny kierunek wędrówek wiódł na południe, ku terenom lepiej nawodnionym, a ponadto nie zajęтым jeszcze przez żadną organizację państwową, która stawiałaaby tamę ekspansji przybyszów z Ghany.

Wędrówki Soninke nie przebiegały w formie jednorazowej wielkiej migracji. Przeciwnie, była to powolna ekspansja, trwająca kilka stuleci

i dokonywana przez nieduże grupy ludności, zapewne przez wielkie rodziny, które liczyły od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Możliwe, że większa fala migracji miała miejsce w drugiej połowie XI w., kiedy animistyczni władcy Ghany zostali zaatakowani przez Almorawidów, którzy swoją ekspansję prowadzili pod hasłami religijnymi. Wyniki wojen były dla Ghany niepomyślne. Jak już wspomniano, w 1076 r. padła stolica Ghany, Kumbi-Saleh. Wprawdzie po około 10 latach władcy tamtejsi odzyskali niezależność i podjęli próbę odbudowania swej potęgi, lecz celu tego nie osiągnęli. Oto na południowych obszarach dawnej Ghany wykształciły się nowe ośrodki państwowe, które zadały ostateczny cios władcom z Kumbi-Saleh.

Twórcami tych państw byli Soninke. Czerpali oni wzorce ze swego pierwszego państwa — Ghany. Ale poza ludem Soninke państwa te były także dorobkiem innych ludów, znanych nam już rybaków Bozo oraz rolników Bambara. Soninke stanowili natomiast grupę rządzącą.

Bambara posuwali się ku dorzeczu Nigru z południowego wschodu. Do dziś lud ten zamieszkuje licznie okolice miast Buguni i Sikasso. Z tego regionu rozprzestrzeniał się oni tak, jak inne ludy, wędrując grupami wielkorodzinnymi. Dzięki El-Bekriemu wiemy, że już w XI w. Bambara mieszkali w południowej części państwa Ghana. W następnych stuleciach osadnictwo ich rozprzestrzeniało się znacznie i stali się oni jedną z najliczniejszych grup etnicznych na lewym brzegu średniego biegu Nigru.

Na południe od terenu zajmowanego przez Bambara leżały ziemie zajęte przez lud Malinke. W XI—XII w. zasiedlali oni przede wszystkim dorzecze Nigru, w górę od okolic Bamako. Był to także lud rolniczy, który w XI w. rozpoczął budowę swojej państwowości.

Tak więc u podstaw procesów państwowotwórczych leżała gospodarka rolna. Jednakże rolnictwo było znane w Afryce Zachodniej, zanim pojawiły się tamtejsze państwa. Można więc przypuszczać, że w uprawie roli zaszły zmiany, które przyczyniły się do wzrostu wydajności produkcji, przyrostu demograficznego, kolonizowania nowych ziem, a w efekcie do stworzenia gospodarczych, przestrzennych i demograficznych podstaw pod budowę państw. Procesy te przebiegały wcześniej u Soninke — twórców Ghany, w X—XII w. zaś rozprzestrzeniły się wraz z osadnictwem Soninke, Bambara i Malinke na cały obszar pomiędzy górnym Senegalem i Nigrem. Jakim więc zmianom uległo zachodnioafrykańskie rolnictwo tego okresu?

Botanicy uważają, że rolnictwo zachodnioafrykańskie rozwijało się stopniowo od form zbliżonych do zbieractwa po regularną uprawę ziemi. Początki udomowienia niektórych roślin kładą oni na długie tysiąclacie p.n.e., wiążą je z terenami nad Nigrem i z ludami Mande (a więc właśnie Malinke, Bambara, Soninke). Także główne typy roślin uprawnych

są pochodzenia miejscowego. Były to przede wszystkim proso, fonio, pewne gatunki ryżu i bawełny. Inne rośliny: pszenica, jęczmień, orzeszki bambarskie, bób, fasola, dynie, owoce, jamy (tylko na południu), odgrywały mniejszą rolę. Większość tych roślin jest także pochodzenia miejscowego.

Tak więc pochodzenie roślin uprawianych przez rolników zachodnio-afrykańskich każe przypuszczać, że większą rolę odegrała tam rodzima ewolucja i stopniowy rozwój rolnictwa, mniejszą zaś importy nowych, bardziej wydajnych gatunków azjatyckich. Nie należy jednakże odrzucać całkiem tego czynnika rozwoju rolnictwa, gdyż dwie bardzo ważne rośliny — ryż i bawełna — zostały sprowadzone i skrzyżowane z gatunkami miejscowymi. Nastąpiło to po nawiązaniu kontaktów z Arabami, a więc po VII w. n. e. Biorąc pod uwagę powolne rozprzestrzenianie się tego typu innowacji, możemy sądzić, że X—XII-wieczny wzrost wydajności rolnictwa mógł być spowodowany między innymi przez import gatunków azjatyckich — ryżu i bawełny. Najwcześniej nowość tę przyjęli Soninke, gdyż oni pierwsi zetknęli się z Arabami. Oni też byli pierwszymi budowniczymi państwowości murzyńskiej w Afryce Zachodniej, a ich ekspansja osadnicza na południe, gdzie zetknęli się z Bambara i Malinke, prowadziła do dalszego rozprzestrzeniania się nowych upraw.

Ale był to tylko jeden z czynników, które spowodowały wzrost wydajności rolnictwa. Przypuszczalnie u Bambara i Malinke, którzy posuwali się z południa ku północy, wpływ importu roślin od Arabów i Soninke nie był najważniejszy. Ich ekspansja osadnicza bowiem wyprzedzała moment kontaktu z Soninke. Można sądzić — chociaż obracamy się w sferze przypuszczeń — że zasadniczą rolę odegrało tu upowszechnienie wydajniejszych narzędzi rolniczych o żelaznym ostrzu.

Żelazo było znane i stosowane w tej części Afryki od początku naszej ery. Umiejętność ta dotarła nad Niger dwoma drogami — z Afryki Wschodniej z Meroe, gdzie od VI w. p.n.e. wytapiano żelazo na wielką skalę, przy czym szczyt przypadł na przełom dawnej i naszej ery, oraz z Afryki Północnej od Kartagińczyków, później Rzymian za pośrednictwem Berberów. W Afryce Zachodniej znaczna ilość stosunkowo łatwych do eksploatacji rud żelaza ułatwiała jego wytop i zastosowanie. Trzeba jednak przyjąć, że od wprowadzenia tej umiejętności w I w. n.e. do upowszechnienia wynalazku musiało minąć wiele czasu. Początkowo była to technika droga, a więc ostrza żelazne przeznaczano głównie dla wojowników i myśliwych. Dopiero po rozpowszechnieniu się żelaznej broni i po spadku wartości żelaza przyszła kolej na żelazne narzędzia rolnicze. Był to proces bardzo długi. Świadczy o tym fakt, że jeszcze w XV w. Portugalczycy widzieli u ujścia Senegalu uprawę ziemi za pomocą narzędzi drewnianych, bez

ostrzy żelaznych. Ale był to wyjątek i masowe zastosowanie żelaza w rolnictwie jest wcześniejsze. Prace archeologiczne w Kumbi-Saleh przyniosły znaleziska żelaznych ostrzy motyk z X—XI w. Badania stolicy dawnego Mali, Niani, wykazały także, że był to w XIII—XIV w. duży ośrodek produkcji żelaza. Sądzić więc można, że szybki rozwój rolnictwa na interesującym nas terenie w X—XI w. spowodowany był upowszechnieniem się żelaznych motyk i sierpów. W późniejszych stuleciach ani zestaw roślin uprawnych, ani narzędzia rolnicze, ani technika (wypaleniskowa) nie ulegały już zmianom w skali masowej. Chociaż pojawiały się nowe tendencje rozwojowe nie stały się one nigdy decydujące. Zmiany zachodziły natomiast w organizacji rolnictwa i w formach eksploatacji rolników przez organizacje państwowe i ich grupy rządzące. To jednak dotyczy stosunków społecznych i politycznych, a nie form wytwórczości. Można więc przyjąć, że do XII w. w zachodniej części łuku Nigru ukształtowały się rolnicze podstawy działania wszystkich późniejszych państw tego obszaru.

PAŃSTEWKA SONINKE — SUKCESORÓW GHANY

Ghana podzielona była na cztery prowincje, na których czele stali zarządcy zwani *fado*. Raz w roku zarządcy ci zjeżdżali do Kumbi-Saleh, gdzie odbywały się ceremonie składania ofiar bóstwom zapewniającym wędług wierzeń obfitość deszczów i złota. Zarządcy prowincji odbierali wtedy od władców rozkazy, a ponadto składali daniny. Poza dorocznymi zjazdami zarządcy ci musieli się stawić na każde żądanie panujących. Dostarczali nie tylko daniny w złocie, niewolnikach, zbożach i bydle, ale również w razie potrzeby oddawali władcom pod ich rozkazy siły zbrojne swych prowincji. Były to obowiązki znaczne, ale pozostawiały zarządcom prowincji dużą swobodę działania na własnym terenie.

Kiedy państwo Ghana zostało pokonane przez Almorawidów, a jego stolica zajęta i złupiona (1076), południowe prowincje państwa znalazły się w sytuacji korzystniejszej niż północne. Nie były one narażone na bezpośredni atak Almorawidów, a więc nie były niszczone. Co więcej, ich siłę wzmaciała migracja Soninke z północy na południe oraz migracja Bambara. Po 10 latach od chwili utraty stolicy władcy Ghany odzyskali niezależność i przystąpili do odbudowy swego państwa. Starali się tego dokonać w oparciu o nowe wzorce ideologiczne i organizacyjne — gdyż przyjęli islam. Ale sytuacja uległa zupełnej zmianie i stosunek sił pomiędzy władcami z Kumbi-Saleh a zarządcami ich prowincji na południu nie pozwalał już na odbudowę państwa w jego dawnych granicach.

Wiek XII — okres walki pomiędzy Ghaną a jej dawnymi terytoriami,

jest źle oświetlony źródłowo. Do naszych czasów dotarły tylko strzępy ustnych tradycji, zanotowane w kronikach zachodniosudańskich z XVII w., oraz jeden obszerny opis arabski pióra Idrisiego.

Idrisi uważał nadal Ghany za najpotężniejsze państwo tego regionu Afryki. Ale dodawał przy tym, że stolica państwa leży nad Nigrem. Jest to albo pomyłka autora, który sam w Afryce Zachodniej nie był, albo też wzmianka ta nie dotyczy dawnej Ghany, lecz właśnie jednego z państweczek Soninke, które ukształtowały się w dorzeczu średniego biegu Nigru.

W XVII w. autor kroniki *Tarikh el-Fettasz* zanotował tradycję, wedle której po upadku Ghany (zwanej Kajamaga) w krainie zwanej Kaniaga powstało duże miasto Sain Demba, stolica ludu Diafunuke. Następnie, po zrujnowaniu tego miasta, powstało tam inne centrum polityczne — Diara. Miejscowość ta była później przez kilka stuleci ośrodkiem państweczka ludu Diawara. Leży ona w Mali, na granicy z Mauretanią (około 30 km na płn. wsch. od Niuro). Państweczko to w XII w. było samodzielne, później popadło w zależność od większych państw (Soso, Mali, Songhaju). Według tejże tradycji zebranej w *Tarikh el-Fettasz* część ludności dawnej Ghany przedwędrowała do Kussata. Ludzi tych zwano Kusa. Obecnie nazwę tę nosi jeden z klanów Soninke, terytorium zaś Kussata rozciąga się pomiędzy miejscowościami Niuro i Gumbu w północnej części dzisiejszego Mali. W XII w. Soninke z grupy Kusa utworzyli osadę Mema (nad Nigrem, w pobliżu Niafunke w północnej części Masiny), która była centrum niewielkiego państweczka. Tak oto obraz przekazany przez ustne tradycje ukazuje powstanie kilku małych ośrodków politycznych, nietrwałych, toczących pomiędzy sobą walki, a będących sukcesją po upadającej Ghanie.

Najsilniejsze z tych państw utworzył odłam ludu Soninke zwany Soso. Przypuszcza się dziś, że centrum ich państwa położone było na zachód od Nigru, na wysokości dzisiejszego Segu. Dokładnych granic państwa Soso nie można ustalić.

Soso rządzone było przez klan Kante, początkowo jako państweczko zależne od Ghany. W końcu XI w. uzyskało niezależność i poprowadziło pomyślne podboje, które w XII w. doprowadziły do znacznego wzrostu jego terytorium. Podstawą potęgi Soso była jego liczna ludność rolnicza oraz dobrze rozwinięte kowalstwo. Klan Kante wywodził swe pochodzenie właśnie od kowali, można więc przypuszczać, że armia Soso była dobrze uzbrojona. Pochodzenie Kante od kowali może też wiązać się z magią, która wspierała autorytet tej dynastii. Zajęcia kowalskie związane są w Afryce Zachodniej (podobnie jak i u ludów innych kontynentów) z siłą magiczną, nadprzyrodzoną, przypisywaną tym rzemieślnikom.

Szczyt potęgi osiągnęli Soso za władcy Sumanguru (lub Sumaoro)

Kante około 1200—1235. W 1203 r. władca ten opanował i złupił stolicę Ghany. Podporządkował też sobie na południu państewka ludu Malinke, tocząc zwycięskie boje z władcą Mali — Nare Fa Maganem i jego synami. Po okresie świetności Sumanguru Kante został pokonany przez władcę Mali — Sundiatę Keitę, w 1235 r. w bitwie pod Kiriną. Od tej chwili roznoczyła się w Sudanie Zachodnim dwieście lat trwająca dominacja Mali.

POCZĄTKI MALI

Nazwa Mali pojawiła się w źródłach arabskich po raz pierwszy bardzo wcześnie, bo już w końcu IX w., podana w formie „Mallal” przez Al-Jakubiego. Pierwszą obszerną wiadomość o Mali przekazał El-Bekri (1067). Pisząc o miejscowości Jaresna (zapewne nad górnym Senegalem), autor ten dodał: „na drugim brzegu rzeki znajduje się duże królestwo, ciągnące się na dystansie ponad ośmiu dni drogi. Jego władca nosi tytuł Do. Lud zaś używa do walki strzał. Za tym krajem leży inny, zwany Mallal. Jego władcy noszą tytuł Al-Musulmani”. Arabski pisarz przytacza długą opowieść o tym, jak Mali nawiedzone zostało przez ciężką suszę, która spowodowała głód. Pogańscy mieszkańcy państewka starali się zażegnać klęskę składając wiele ofiar w bydle. Niewiele to jednak pomogło. Znajdował się wtedy wśród nich pewien muzułmanin, który namówił władcę Mali do przyjęcia islamu. Po modlitwach spadł zaraz obfity deszcz. „Władca Mali — dodał El-Bekri — pozostał wierny religii islamu, a również jego potomstwo i bliscy. Ale masy ludu pozostały pogańskie”.

Opis El-Bekriego świadczy o kształtowaniu się nad górnym Nigrem, u Malinke, niedużych państewek już w XI w. Dwa z nich — Do i Mali, znane są nam z nazwy. Uderza bardzo wczesne przyjęcie islamu przez Mali.

Przyjęcie islamu przez władców Mali około połowy XI w., kiedy animistyczna Ghana odpierała na północy ataki Almorawidów, może być świadectwem nawiązywania pierwszych kontaktów pomiędzy ludem Malinke a Arabami i Berberami, z pominięciem kosztownego pośrednictwa Ghany. Kupcy i marabuci kierowali się chętnie ku Mali, leżało ono bowiem znacznie bliżej złotodajnych terenów Bure.

Niecałe sto lat po opisie El-Bekriego powstało dzieło Idrisiego (1154). „Na południe od Barisa [identyfikowane z Jaresna] — pisał Idrisi — leży ziemia Lamlam. Mieszkańcy Barisa, Silla, Tekrur i Ghany organizują na kraj Lamlam najazdy, chwytają mieszkańców, sprowadzają ich do swoich krajów i sprzedają przyjezdnym kupcom. Kupcy zaś wywożą ich do dalszych krain. W całej ziemi Lamlam są tylko dwa małe miasta, podobne do wsi. Jedno z nich nazywa się Mallal, a drugie Do. Dzieli je dystans czterech

dni drogi". Następnie Idrisi dodał: „Miasto Mallal, leżące w krainie Lam-lam, jest niewielkie, podobne do wsi i nie ma murów. Zajmuje ono pagórek o ziemi koloru czerwonego, zewsząd trudno dostępny. Mieszkańcy Mallal chowają się tam w razie napaści innych Sudańczyków ... Na zachód od miasta, na brzegach strumienia, z którego piją wodę, od źródła po ujście do Nigru, żyją bardzo liczne ludy Sudańczyków ... nie ma wprost ludzi, których potomstwo byłoby liczniejsze”.

Sytuacja polityczna w krainach zamieszkałych przez Malinke nie uległa więc pomiędzy XI a XII w. dużej zmianie. Nadal brak było tam jednego ośrodka państwowego, istniały zaś mniejsze organizmy, z których znamy nazwę Do i Mali. Idrisi nie wspomina nic o islamie. Może wynika to z niepełnej informacji. Możliwe jednakże, że kiedy władcy Ghany przyjęli islam, to z kolei znajdujący się z nimi w konflikcie władcy Mali religię tę porzucili.

Nazwa Lamlam nie oznacza żadnego określonego ludu. Jej składnikiem jest arabskie słowo *lahm* — „ciało” „mięso”. Do dziś dnia Maurowie określają tak ludność zależną. Dlatego przez Lamlam należy rozumieć teren i ludność różnego pochodzenia etnicznego, na które dokonywano wypraw po niewolników. Nie jest to więc określenie organizacji plemiennej czy państwowej.

Zarówno z zaliczenia Mali do terenów Lamlam, jak z jego określenia jako bardzo małej osady wynika, że w XII w. odgrywało ono jeszcze rolę drugorzędną. Miało jednak podstawy do dalszego rozwoju. Siłą Mali była duża liczba zamieszkującej to państewko i jego okolice ludności.

Terytoria zamieszkałe przez Malinke nie były jednolite i pod względem politycznym rozwijały się nierównomiernie. Ta nierównomierność pozwoliła na podjęcie ekspansji politycznej przez państewka, które powstały najwcześniej.

Na przełomie XIV i XV w. wielki pisarz arabski Ibn Chaldun przytaczając genealogię władców Mali podał imię pierwszego z nich, który przyjął islam i odbył pielgrzymkę do Mekki. Władca ten zwał się Bermendana. Ibn Chaldun nie określił czasów, w których żył ów władca. Czy możemy jego imię wiązać z opisem przyjęcia islamu w XI w., który znamy dzięki El-Bekriemu? Są to tylko domysły.

Obfitsze są informacje tradycji ustnych gromadzonych współcześnie. Według nich początki Mali należy wiązać z dwoma okręgami, leżącymi na zachód od odcinka Nigru pomiędzy Kangabą i Bamako. Są to okręgi Do oraz Kiri. Pierwszy z nich występuje także w źródłach pisanych, co wzmacnia wiarygodność tradycji.

W okręgu Kiri panowali władcy z klanu Traore, w Do zaś z klanu

Konate. Dziś są to szlachetne klany ludu Malinke, co może wiązać się z ich rządami w odległej przeszłości. Około XI w. na czoło wśród władców tych niewielkich państweczek wysunął się klan Keita. Protoplasta klanu i pierwszy z władców zwał się ponoć Bilali Bunama. Miał on przybyć według legendy z Mekki i objąć panowanie u Malinke. Jego wnuk Latal Kalabi po pomyślnych podbojach zawładnął terenem pomiędzy Nigrem i jego dopływem Sankarani. Tak więc państweczko, którym zarządzili Keita, leżało na południe od Do oraz Kiri. Jeden z następców Latala Kalabiego odbył według tradycji pielgrzymkę do Mekki. Nosił on imię Lahilatul Kalabi. Może to jego miał na myśli Ibn Chaldun przekazując wiadomość o władcy Bermendanie? Pielgrzym ten miał dwóch synów. Starszy z nich, Kalabi Bomba, przejął władzę po ojcu, młodszy zaś „od władzy wolał bogactwo i stał się przodkiem tych ludzi, którzy wędrują od kraju do kraju w poszukiwaniu majątku”. Innymi słowy, był on przodkiem kupców zwanych Uangara lub Diula. Jeszcze w XVIII w. kronika *Tarich el-Fettasz* podawała: „Uangara i Malinke mają jedno pochodzenie, lecz obecnie Malinke są wojownikami, a Uangara kupcami”.

Syn Kalabiego Bomby, Mamadi Kani, według tradycji: „był władcą-myśliwym, jak i jego poprzednicy. To właśnie Mamadi Kani wynalazł simbon, czyli gwizdek myśliwski. Miał kontakt z duchami lasu i buszu, nie miały one przed nim tajemnic ... Jego otoczenie było tak liczne, że uformował bardzo groźną armię. Często zbierał swych ludzi w buszu i uczył ich sztuki polowania. On też odkrywał myśliwym właściwości roślin, które leczyły rany i choroby. Dzięki sile swych ludzi stał się on królem rozległego kraju”.

Z przytoczonych wyżej tradycji wyłania się obraz wiarygodny. W X, XI i XII w. uformowało się u Malinke kilka lub kilkanaście niewielkich państweczek, którymi rządziły klany Traore, Konate, Keita, a także Kamara. Państweczka te toczyły ze sobą walki, przy czym najsilniejsze z nich okazało się to, którym rządził klan Keita. Przyczyny tej przewagi mogły być różne — tradycja wskazuje na trzy ważne zjawiska. Czynnikiem dynamizującym rozwój państweczka były kontakty zewnętrzne z Arabami i Berberami. Miały one dwojaki charakter: handlowy i ideologiczny. Władcy z klanu Keita włożyli wiele wysiłku w organizowanie handlu — zajął się tym jeden z członków rodziny panującej.

Kontakty handlowe pociągały za sobą przenikanie wpływów islamu. Przyjęcie islamu oznaczało także przyjęcie wzorców ideologicznych, politycznych, organizacyjnych i prawnych z bardziej rozwiniętego świata muzułmańskiego. Oczywiście nie wszystkie wzorce można było zastosować w odmiennych warunkach panujących w społeczeństwie Malinke, wiele

z nich dostosowano do miejscowych potrzeb i możliwości. Niemniej wzorce te były bez wątpienia ważnym czynnikiem przyspieszającym rozwój państwa Mali. Keita, których polityka okazała się najbardziej elastyczna i otwarta na przyjęcie i przyswojenie nad Nigrem owych wpływów, wysunęli się dzięki temu na czoło wśród władców różnych państw ludu Malinke.

Docieramy tu do drugiego czynnika decydującego o uzyskaniu przez Keita przewagi politycznej. Jest nim uformowanie się dynastii jako podstawowej instytucji państwowej oraz prowadzenie przez tę dynastię świadomej i zręcznej polityki, wykorzystującej zarówno środki zgromadzone we własnym państwie, jak i wpływy zewnętrzne.

Trzecią przyczyną uzyskania przez Keita przewagi nad innymi państwami, która znajduje odbicie w tradycji, jest zorganizowanie sprawnej armii. Keita wykorzystali do tego celu ludność zajmującą się myślistwem, jako lepiej od rolników przygotowaną do władania bronią. Gospodarczą podstawą państwa było bez wątpienia rolnictwo. Niezbędne okazało się jednak utworzenie siły, która działając w interesie dynastii przemocą narzuciłaby rolnikom daniny, zmusiła do posłuchu i była zdolna do rozszerzenia państwa. Siłą tą była armia, skupiona wokół osoby panującego, szerzej zaś ujmując — wokół dynastii. Część ludności nie chciała popaść w zależność i opuściła miejsca swego osadnictwa. Właśnie na XI—XII w. przypada początek migracji Dogonów, którzy wędrując przez kilka stuleci w XV w. dotarli do gór Bandiagara.

Mamadi Kani miał czterech synów, z których panował Bamari Tagnogo Kelin. Jego następcami według tradycji byli M'Bali Nene, Bello, Bello Bakon i Magan Kon Fatta, zwany też Nare Fa Magan. O czynach tych władców poza ostatnim nic nie wiadomo. Ale lista dynastyczna, jeżeli przyjąć ją za wiarygodną, pozwala na przybliżone ustalenie chronologii najwcześniejszych dziejów Mali. Nare Fa Magan żył w początkach XIII w. Był on piątym z kolei władcą po Mamadi Kani. Można więc przyjąć, że ten ostatni panował w pierwszych dziesięcioleciach XII w., a jego poprzednicy w XI w. Jest to zgodne z przytoczonymi poprzednio pierwszymi wzmiankami o Mali, zanotowanymi w XI w. przez El-Bekriego i w XII w. przez Idrisiego.

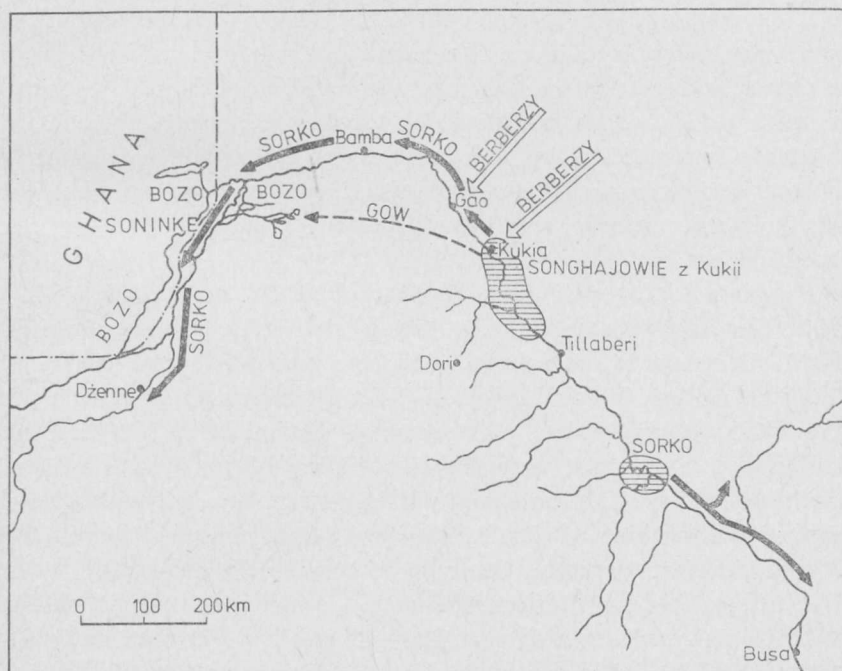
Za Nare Fa Magana, który panował prawdopodobnie w latach 1200—1218, trwały nadal walki pomiędzy państwami Malinke. Przeciwko Keita uformowała się koalicja średnich państw, których przywódcy należeli do klanów Konate, Kuruma, Kamara, Traore i Sissoko. Nare Fa Magan pokonał tę koalicję, co ostatecznie utrwaliło dominację Keita. Władł on państwem położonym po obu brzegach górnego Nigru, jego rozległość nie przekraczała jednak kilkudziesięciu tysięcy km².

U schyłku życia Nare Fa Magana nad Mali zawisło wielkie niebezpieczeństwo — ekspansja rosnącego w siłę państwa Soso. Po niepomyślnie zakończonej próbie wchłonięcia Mali drogą małżeństwa dynastycznego Soso zdecydowali się na rozstrzygnięcie zbrojne. W tym właśnie momencie zmarł Nare Fa Magan, a jego pierwszy syn, Dankaran Tuman (1218—1230), dzięki decyzji rady starszych objął władzę w Mali. Obawiając się swych młodszych braci, Sundiaty i Mande Bory, wygnał ich z kraju. Obaj udali się do państewka Mema.

Dankaran Tuman został pokonany, a Mali popadło w zależność od Soso. Wolność odzyskało pod rządami następnego swego władcy, wybitnego i do dziś czczonego przez Malinke — Sundiaty Keity.

POCZĄTKI PAŃSTWA SONGHAJ: KUKIA I GAO

Równoległe z kształtowaniem się ośrodka państwowego w zachodniej części łuku Nigru w jego części wschodniej także formowało się państwo. Jego twórcą był lud Songhaj. Do XI w. najbardziej dynamicznym elementem etnicznym był na tym terenie lud Sorko.



3. Ekspansja Sorko i formowanie się Songhaju w VI—XI w.

W końcu VII w. między Sorko a rolnikami Gabibi i myśliwymi Gow wybuchł konflikt. Jego tło nie jest znane, można jednak przypuszczać, że była to walka o władzę w powstającej stopniowo organizacji państwowej. Gabibi i Gow nie byli w stanie pokonać Sorko, wezwali więc na pomoc Berberów Lemtuna. Przypuszczalnie to oni właśnie, po sukcesach wojennych, utworzyli w końcu VII w. dynastię Za (Dia) osiadłą w Kukii. Zgodnie z legendarnym przekazem pierwszy władca z dynastii Za miał pochodzić z Jemenu. Jest to typowe uzupełnienie tradycji, które miało na celu uświetnienie dynastii (przypomnijmy, że przodek Keity miał z kolei przybyć z Mekki). Za Al-Jamani osiadł w Kukii i zauważył, że ludność tamtejsza est pogańska. Oto z wody wylaniał się często potwór, duża ryba, a wtedy ludzie oddawali mu ofiary i spełniali jego rozkazy. Za Al-Jamani postanowił wyprowadzić tych ludzi z błędu i zabić wielką rybę. Uczynił to harpunem dzięki pomocy Boga. Wtedy lud złożył mu przysięgę wierności i uczynił swym królem. Ryba-potwór zabita została bronią specjalnie do tego celu wyprodukowaną, zwaną *dam*. Człowiek, który wykonał tę broń, był przodkiem wszystkich kowali, którzy zwą się Diam-Kiria. Natomiast Za Al-Jamani ożenił się z miejscową kobietą i dał początek dynastii Za.

Wielu badaczy widzi w tych opowieściach ślady walk pomiędzy rybakami Sorko, którzy łupili ludność i zmuszali ją do danin, a przywoływanymi na pomoc Berberami. Nie ulega przy tym wątpliwości, że są w legendach elementy całkiem wiarygodne: ośrodek tworzącego się państwa w Kukii, powstanie dynastii Za (Dia), która władała później w Songhaju przez lat kilkaset, trudna droga kształtowania się państwa poprzez walki różnych grup ludności o władzę, rola broni żelaznej w uzyskaniu przewagi nad przeciwnikiem.

Pokonani Sorko wędrowali w górę rzeki i założyli nową osadę — Gao. Już w pierwszej połowie IX w. pojawiają się o Gao pierwsze wzmianki pisane. Geografowie arabscy podawali jego nazwę w formie Kuku lub Kaukau. Około 996 r. Al-Muhallabi pisał: „władca tego ludu Kuku jest dla poddanych przykładem jako wyznawca islamu. Wielu z nich go naśladuje. Jest tam miasto, na wschodnim brzegu Nigru, o nazwie Sarna; znajduje się tam targ z wieloma towarami, odwiedzają to miejsce regularnie ludzie z różnych krajów. Władca tamtejszy rezyduje we własnym mieście na zachodnim brzegu rzeki. Otaczają go doradcy i starszyzna”.

Z opisem Al-Muhallabiego zgodna jest songhajska tradycja, według której piętnasty władca z dynastii Za — Kossoi, w 400 roku hidzry (to znaczy 1009—1010 r. n.e.) przyjął islam i przeniósł swą stolicę do Gao. Zbieżność przyjęcia nowej wiary z przeniesieniem ośrodka władzy do osady handlowej, w jaką rozwinęło się Gao, jest znamieną dla dróg penetracji



Myśliwy Gow

islamu w Afryce Zachodniej. Za przyjęli więc islam i przenieśli się do Gao na przełomie X i XI w.

Od tej chwili Gao stało się stolicą państwa Songhaj. Wokół władzy Za skupiły się wszystkie grupy ludności — rolnicy Gabibi, myśliwi Gow i rybacy Sorko — stopniowo tworząc jeden lud Songhajów. Podstawy gospodarcze młodego organizmu państwowego były solidne: rolnictwo tamtejsze, wykorzystujące dolinę Nigru, było na tyle rozwinięte, że już w XI w. mamy wiadomości o wywozie zbóż z tego terenu do zamieszkaną przez Berberów Tadmekki. Pisał o tym dobrze poinformowany El-Bekri. Poza uprawą ziemi zajmowano się myślistwem i rybołówstwem. Kontakty z Berberami pozwalały Songhajom na uzyskanie produktów hodowlanych.

Już we wczesnym okresie rozwoju Gao było bardzo ważnym ośrodkiem handlu dalekosiężnego i kontaktów z Arabami oraz Berberami. Wskazuje

na to zainteresowanie, z jakim piszą o mieście geografowie arabscy, i bezpośrednio wzmianki o tamtejszym targowisku.

Według El-Bekriego Gao było dużym targowiskiem, a zarazem siedzibą władców. Leżało ono na zachodnim brzegu Nigru i dzieliło się na dwie części — miasto kupieckie i miasto władcy. Panujący był muzułmaninem, ale wielu jego poddanych wyznawało religie animistyczne. Wpływy religii miejscowych były bardzo silne, skoro w XII w. Idrisi podaje, że kobiety songhajskie, mieszkające w tym ludnym mieście, które nie jest otoczone murami, lecz gdzie znaleźć można wiele towarów, uprawiają magię. Mówi się przy tym, że są to wielkie znawczynie sztuk magicznych. Nie tylko zresztą ludność pozostała animistyczna. Nawet zislamizowani władcy z dynastii Za reprezentowali kulturę miejscową w stopniu co najmniej równym jak kulturę muzułmańską. *Tarikh-es-Sudan* przytacza listę 17 następców Za Kossoi. Żaden z tych władców nie nosi imienia muzułmańskiego, lecz imię w języku songhaj, będące przydomkiem określającym cechy panującego. Dla przykładu: Za Bai Kai Kimi oznacza Za Prawdziwy Uczony, Za Nin Tasai — Za Szeroki Nos, Za Kaima Tianimbo — Za Mały z Chorą Ręką.

Imiona te przetrwały w tradycji ustnej i jest bardzo możliwe, że władcy posługiwali się nimi wtedy, gdy zwracali się do poddanych. Niewykluczone jednak, że obok tych imion miejscowych nosili oni także imiona muzułmańskie. Oto badania archeologiczne prowadzone w Gao wykazały istnienie dwóch ośrodków osadniczych — dawniejszego Gao Sane oraz nowszego Stare Gao. W 1939 r. w Gao Sane, które było najpewniej siedzibą dynastii Za, odkryto na opuszczonym cmentarzu królewskie kamienie nagrobne. Są to znacznych rozmiarów stelle z napisami arabskimi. Najstarsza z nich nosi datę 1 moharen 494 r. hidżry (czyli 6 listopada 1100 r. n.e.). W sumie znaleziono w Gao 24 stelle z imionami władców. Nagrobki pochodzące z XII w. wykonane są z marmuru. Stosunkowo wcześniej pojawiają się także stelle z kwarcytu, łupku oraz innych skał miejscowych.

Pomniki te w XII w. dotyczą władców, w XIII w. zaś pojawiają się także stelle wymieniające imiona arystokracji. Zagadką dotychczas nie rozwiązana jest to, że lista władców znanych dzięki tradycji ustnej spisanej w *Tarikh es-Sudan* nie zawiera imion wrytych na nagrobkach. Obie listy są całkowicie rozbieżne. Wyjaśnieniem tej rozbieżności może być hipoteza, że władcy z dynastii Za używali zarówno imion muzułmańskich (te znajdują się na nagrobkach), jak miejscowych, w języku songhaj (te przechowała tradycja).

Odnalezione nagrobki potwierdzają muzułmański charakter rządów Za i wskazują na islam jako ideologię kształtującą państwowość Songhaju.



Stella nagrobna z Gao, pochodząca z XIII w.

Są one także świadectwem świadomej polityki dynastii Za, która zmierzała tą drogą do uświetnienia swego panowania, a tym samym do jego wzmocnienia poprzez działalność propagandową.

Duże znaczenie ma również materiał, z którego sporządzono nagrobki. Marmur w Sudanie Zachodnim nie występuje. Stelle z niego sporządzone pochodzą z Półwyspu Pirenejskiego i zostały do Gao sprowadzone przez Saharę. Zarówno surowiec, jak jego ciężar i koszty transportu oraz sposób wykonania stelli świadczą, że musiały one być w Gao bardzo drogie. Jeżeli więc władcy tamtejsi mogli je nabyć, musieli dysponować znacznymi środkami materialnymi. Zakupy te świadczą też o rozwiniętych kontaktach handlowych Gao z arabską północą.

Poza marmurowymi znane są nagrobki z kwarcytu, łupku i piaskowca. Wytwarzano je na miejscu. Niektóre rodzaje używanego na nie kamienia występują w pobliżu Gao, inne na południe od miasta, na lewym brzegu Nigru, około 120 km poniżej Gao. Import i miejscowy wyrób stelli świadczą, że gospodarka państwa rządzonego przez Za mogła sprostać znacznym inwestycjom i że środki na ten cel znajdowały się w rękach władców. Dowo-

dzi to istnienia sprawnego systemu fiskalnego, poprzez który władcy eksploatowali ludność sobie poddaną.

Miejscowy wyrób nagrobków jest ponadto świadectwem istnienia umiejętności rzemieślniczych oraz obecności w Gao ludzi, którzy potrafili wyryć w kamieniu odpowiednie napisy w języku arabskim. W XIII w. uwieczniają w ten sposób swe imiona nie tylko władcy, ale i miejscowa arystokracja. Jest to przejaw wyodrębniania się otaczającej władców grupy rządzącej, o dużych aspiracjach politycznych i kulturalnych, przyjmującej islam jako ideologię.

Wszystko to świadczy o ukształtowaniu się w XII i XIII w. wokół Gao silnego ośrodka państwowego, o prężnej i świadomej swych celów władzy dynastii Za, z dobrze zorganizowanym systemem fiskalnym, dającym władcom do dyspozycji znaczne środki materialne.

III. EKSPANSJA TERYTORIALNA I ROZKWIAT MALI

PANOWANIE SUNDIATY KEITY

W

YGNANY przez swego brata, Dankarana Tumana, Sundiata Keita^a nie zrezygnował ze zdobycia władzy w Mali. Udał się do państwa Mema, otrzymał wsparcie od tamtejszych władców i rozpoczął organizowanie armii mającej wynieść go na tron.

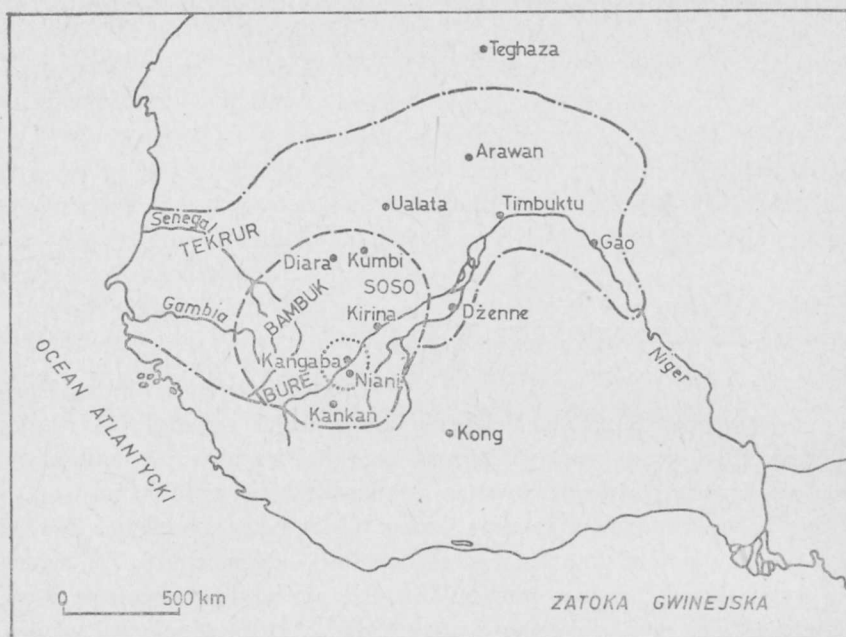
Na próby Sundiaty Dankaran Tuman odpowiedział podobnie. Zwrócił się z prośbą o pomoc do potężnego władcy Soso — Sumanguru. Ten jednak nie wyraził zgody, w jego bowiem interesie nie leżało umocnienie Mali, nie chciał więc pomagać temu z przeciwników, który sprawował władzę.

Odmowa Sumanguru, a także ciężar zwierzchności, jaką Soso sprawowali nad Mali, wywołały bunt. Dankaran Tuman został jednak pobity i uciekł na południe do kraju Kissi. Otworzyło to Sundiacie drogę do władzy w Mali. Na czele wojsk przydzielonych mu w Mema, w tym oddziałów konnicy, powrócił około 1230 r. do swego kraju. Wic wojowników przyznał mu najwyższą władzę.

Był to początek wspaniałego panowania i rozkwitu państwa Mali. Sundiata Keita przystąpił do scalania terytorium Malinke, wzmocnił dzięki swej silnej armii władzę centralną, uzależnił lokalnych naczelników należących do innych klanów. Posunięcia te niepokoiły władcę Soso — Sumanguru. Pomiedzy dwoma państwami doszło ponownie do wojny.

Sundiata znajdował się w lepszym położeniu niż jego pokonany wcześniej przez Soso brat. Dankaran Tuman bił się z Soso w chwili osłabienia Mali na skutek walk dynastycznych. Nie miał też sojuszników. Natomiast Sundiata podjął walkę z Soso po umocnieniu swej władzy w państwie, po rozszerzeniu granic Mali i rozbudowie armii. Miał też sojuszników — władców Mema, a także władców Ghany. Sojusz ten opierał się na wspólnej obawie przed potęgą Soso.

Do decydującej bitwy doszło w 1235 r. pod Kiriną (powyżej Kulikoro, na drodze ku Niaminie), a więc na terytorium Mali. Sumanguru był stroną atakującą, Sundiata bronił swego państwa.



- przed Sundiatą
- w chwili śmierci Sundiaty (1255r.)
- okolo 1350 r.

4. Początki Mali i jego rozwój terytorialny

W przeddzień bitwy złożono ofiary, po czym grioci przemówili do władcy i armii, zagrzewając do walki. Nazajutrz rano na znak dany przez Sundiatę oddziały jego rozpoczęły walkę. Bitwa była długa i zacięta, trwała cały dzień. O sukcesie Sundiaty zadecydowała jego konnica oraz łucznicy. Ranny Sumanguru uciekł z pola bitwy, pociągając za sobą resztki swej armii. Różne wersje tradycji dotyczące losu władcy Soso nie są jednakowe — najprawdopodobniej poległ on w ostatniej fazie bitwy, gdy zwycięskie wojska Mali ścigały pobitego przeciwnika.

Bitwa pod Kiriną miała wielkie znaczenie dla dziejów Afryki Zachodniej. Zadecydowała na kilka stuleci o tym, że głównym ośrodkiem władzy w całym regionie stało się państwo Mali.

Ekspansja Mali trwała co najmniej sto lat, do około połowy XIV w., i doprowadziła do zbudowania ogromnego, potężnego i dobrze zorganizowanego państwa, które ze względu na swą przewagę nad innymi, mniejszymi twórcami państwowymi Afryki Zachodniej nazywane jest często w literaturze naukowej „imperium Mali”.

Już za Sundiaty ustalone zostały dwa główne kierunki ekspansji: północny—północnowschodni oraz południowozachodni. Pierwszy kierunek podbojów wynikał z dążenia do opanowania szlaków handlu transsaharyjskiego, drugi z dążenia do opanowania terenów złotonośnych. Można więc przyjąć, że podboje podporządkowane były jednemu naczelnemu celowi, jakim dla władców Mali stało się kontrolowanie całego zyskowego handlu dalekosiężnego.

Wodzowie Sundiaty opanowali złotonośne tereny Bambuk i Bure, ziemie nad górną Gambią, Futa Dżalon. Na północy w granicach Mali znalazła się związana sojuszem Mema, około 1240 r. opanowane zostało Kumbi-Saleh — stolica dawnej Ghany.

Pomyślne podboje i siła militarna Mali musiały mieć podstawy gospodarcze i organizacyjne. Działalność Sundiaty na tym polu była także bardzo intensywna. Wokół Niani, które było stolicą jego państwa, utworzył liczne wsie. Osadzał tam niewolników, a plony ich pracy pozwalały na utrzymanie licznej armii. Wzrost potęgi Mali kierował ku stolicy tego państwa licznych kupców. Spodziewali się oni, że właśnie u Sundiaty, jako władcy zwycięskiego, będą mogli kupić niewolników i złoto pochodzące z wypraw wojennych i danin. Kupcy dostarczali w zamian za to różne towary, a wśród nich konie. Jedną z podstaw siły armii Sundiaty była właśnie konnica. Inne przedmioty niezbędne do wyposażenia armii wyrabiali niewolnicy osadzeni na roli, lecz składający daninę w wyrobach rzemieślniczych. Byli to przede wszystkim kowale oraz skórnicy. Tak więc rozwój gospodarki miejscowej (rolnictwa, hodowli i rzemiosł służebnych) oraz handlu zewnętrznego miał bezpośredni wpływ na siłę militarną Mali.

Według tradycji ustnej Sundiata osobiście mianował naczelników prowincji, odbierał od nich przysięgę wierności i kontrolował ich poczynania. W ten sposób Mali nie tylko powiększyło znacznie swoje terytorium, lecz umocniona została także jego organizacja wewnętrzna. Z luźnego związku większych i mniejszych okręgów i państewek stało się ono państwem o ściśle ustalonej strukturze zależności pomiędzy władzą centralną i prowincjonalną.

Za Sundiaty miały miejsce i inne ważne zmiany w organizacji państwa, porzucenie niektórych form związanych z ustrojem plemiennym, a utworzenie instytucji bardziej nowoczesnych. W młodości Sundiata został odsunięty od władzy przez radę starszych. Potem powrócił na tron, okrzyknięty władcą na wiecu wojowników. Natomiast po okresie podbojów i reform państwowych Sundiata zwoływał już w Niani tylko radę złożoną z naczelników prowincji państwowych i naczelników plemion. Świadczy to o wzroście rozwarstwienia społecznego, wyraźniejszym wyodrębnieniu

się grupy rządzącej i o instytucjonalnym usankcjonowaniu tych zmian.

Panowanie pełne tylu sukcesów politycznych, wojskowych i gospodarczych przeszło do legendy, a Sundiata stał się wzorem dobrego władcy. Legenda okazała się ogromnie trwała. Władca ten był przez wiele stuleci bohaterem ludu Malinke, a dziś jest bohaterem narodowym odrodzonego Mali.

Według Ibn Chalduna Sundiata panował 25 lat. Przekaz ten pozwala na określenie przybliżonej daty śmierci Sundiata około 1255 r. Okoliczności tej śmierci nie są jasne. Tradycje podają sprzeczne dane — bądź o utopieniu się w Sankarani, bądź o ugodzeniu władcy strzałą w czasie uroczystości w Niani.

NASTĘPCY SUNDIATY. DALSZE PODBOJE

Następcą Sundiata został jego syn Uali (1255—1270). Na jego panowanie przypadają dalsze pomyślne podboje, a przede wszystkim zawładnięcie około 1260 r. państwem Songhajów ze stolicą w Gao.

Uali zorganizował pielgrzymkę do Mekki, z czego można sądzić, że energicznie popierał islam. Wydaje się prawdopodobne, że Uali opanował Gao właśnie w drodze do Mekki lub w czasie powrotu z pielgrzymki. Wiemy bowiem, że władcy Mali wyruszali do miejsc świętych na czele bardzo licznych oddziałów, a to sprzyjało uzależnianiu nowych terytoriów, przez które wiodła droga. Poza podbojem Songhaju za panowania Uali umocniona została władza Mali na zachodzie i na południu. Według ustnej tradycji wodzowie malijscy opanowali i zorganizowali regiony Bambuk, Konkodugu i Sangaran (w dorzeczu górnego Senegalu i Faleme).

Po śmierci Uali na tron Mali wstąpił jego brat, Uati. Panował przypuszczalnie w latach 1270—1274, lecz o jego rządach nie mamy żadnych wiadomości. Został on obalony przez naczelników wojsk niewolniczych (*dion-sandigi*) na rzecz trzeciego z braci, Kalifa. Nowy władca był chory umysłowo, co mogło odpowiadać walczącym o wpływy dworskie i władzę możliwym. Zasiadał na tronie Mali tylko kilka miesięcy, obalony albo przez wzburzoną ludność, gdyż strzelał z łuku do przechodniów (wersja Ibn Chalduna), albo przez *dion-sandigi* (wersja tradycji ustnej).

Wszystko to świadczy o osłabieniu władzy centralnej i zachwianiu pozycji dynastii Keita na rzecz możnych. Wykorzystali to zakładnicy songhajscy, pochodzący z dynastii panującej w Gao, trzymani na dworze w Niani — Ali Kolen i Sulejman Nari. Umknęli oni do swego kraju i odzyskali dla niego niezależność polityczną. W atmosferze tego osłabienia dynastii i władzy centralnej tron zajął Abu Bekr. Był to syn córki Sundiata, co

oznacza, że władzę dziedziczono również po linii żeńskiej. Abu Bekr rządził w latach 1275—1285. O jego panowaniu także nic więcej nie wiadomo. W każdym razie pewne jest, że władca ten nie zdołał, pomimo dziesięciu lat rządów, odbudować autorytetu dynastii. Po jego śmierci bowiem tron objął wyzwolieniec Sakura.

Sakura był prawdopodobnie jednym z naczelników wojsk niewolniczych. Mimo niewolnego pochodzenia zajmował, jak i inni naczelnicy tej grupy, wysoką pozycję społeczną. Wobec spadku autorytetu dynastii, opierając się na armii, zagarnął on władzę około 1285 r. Panowanie jego trwało 15 lat, do około 1300 r. Był to okres ponownego wzrostu siły Mali i powiększania jego terytorium. Sakura okazał się przede wszystkim wybitnym zdobywcą. Według Ibn Chalduna „Królestwo Mali pod rządami tego władcy rozrosło się bardzo znacznie, a wszystkie ludy sąsiednie zostały podporządkowane przez jego armie. Zawładnął on także miastem Gao. Terytorium jego rozciągało się od Atlantyku i Ghany na zachodzie, do krajów Tekruru”.

Za Sakury uzależnione więc zostało ponownie, tym razem w sposób trwały, państwo Songhaj. Ponieważ był to przeciwnik mogący konkurować z Mali, sukces Sakury przesądził ponownie o dominacji Mali w Afryce Zachodniej. Drugi kierunek ekspansji Mali prowadził na zachód. Tam granice państwa oparły się o Atlantyck.

Około 1300 r. Sakura, widocznie czując się pewnie na tronie po tak wielu pomyślnych podbojach, wyruszył w pielgrzymkę do Mekki. Nie jest też wykluczone, że dążył on do religijnej sankcji dla władzy zdobytej siłą. Mogłoby to ostatecznie umocnić jego władzę na tronie, a więc godziło w interesy klanu Keita. W czasie drogi powrotnej na Sakurę dokonano zamachu, poległ w 1300 r. w miejscowości Tadzora. Władza powróciła w ręce Keita, objął ją jeszcze jeden z synów Sundiaty — Gao (1300—1305), a następnie syn Gao, Mohammed (1305—1310). Po śmierci Mohammeda, którego czynów nie znamy, władcą został syn siostry Sundiaty — Abu Bekr II (1310—1312). Pragnął on wiedzieć, co kryje Ocean Atlantycki; zorganizował więc morską wyprawę, podczas której zginął.

ROZKWIT MALI. PANOWANIE MUSY I

Mansa Musa I był synem Abu Bekra II, a wnukiem siostry Sundiaty. Znany jest także pod imieniem Kankan Musa lub Kango Musa od imienia jego matki nazywanej Kango. Jeszcze w 1324—1325 r. w czasie pielgrzymki do Mekki „był to — wg Al-Omariego — człowiek młody, o ciemnej skórze, pięknej postaci i wspaniałej postawy, wykształcony w prawie malekickim”.

Wielu innych pisarzy arabskich podkreśla również pobożność Mansa Musy I oraz jego szczodroblivość.

Za panowania Mansa Musy I (1312—1337) Mali osiągnęło szczyt potęgi. Jego ogromne terytorium rozciągało się od Atlantyku na zachodzie do Tadmekki (Es-Suk) i Kukii nad Nigrem na wschodzie. Na północy objęło pogranicze sahelu i Sahary — region Tagantu, oazy Tiszit, Ualate. Na południowym zachodzie zasięg wpływów Mali obejmował pogranicze sawanny i strefy lasów tropikalnych.

Według arabskiego pisarza Al-Omariego, który pozostawił najdokładniejszy i wiarygodny opis Mali za Mansa Musy I, „królestwo jego składało się z terytoriów Ghany, Zagun, Tirakka, Tekrur, Sanagana, Bambugu, Zarkatabana, Darmura, Zaga, Kabora, Baraguri, Gaogao”.

W opisie tym pominięte zostały dwa niezwykle ważne miasta i otaczające je regiony: Timbuktu i Dżenne. Wiadomości dotyczące okresu, w którym Mali zawiązało tymi terytoriami, nie są ściśle. W każdym razie Mansa Musa I panował nad nimi w czasie, gdy w 1324 r. wyruszył w pielgrzymkę do Mekki. W związku z tym uważa się, że Timbuktu i Dżenne zajął Sakura lub Mansa Musa I w początku swego panowania. W każdym razie ten ostatni przywiązywał duże znaczenie do umocnienia swej władzy w tych miastach oraz w Gao i w związku z tym fundował w nich meczety, a w Timbuktu ponadto pałac, zwany *madugu*. Mansa Musa I zajmował się nie tylko organizacją wielkiego terytorium, którym władał. Prowadził też wojny, rozszerzał zasięg swego panowania. Według Al-Omariego „król tego kraju prowadzi nieustanną wojnę świętą, nieprzerwanie organizuje ekspedycje przeciwko pogańskim Murzynom, którzy sąsiadują z jego państwem”. Autor miał tu zapewne na myśli zarówno wyprawy o celach politycznych, jak i rajzy, organizowane przede wszystkim dla zdobycia niewolników. Niemniej jednak władca ten przeszedł do historii nie jako zdobywca, lecz jako zarządca państwa, propagator islamu, a zwłaszcza organizator pielgrzymki do Mekki, która uczyniła nazwę Mali znaną w całym świecie śródziemnomorskim.

Poza religijnymi pielgrzymkami miała cele polityczne i propagandowe. Władcy chodziło o umocnienie swego własnego panowania poprzez popieranie islamu, a także o wprowadzenie Mali do grona znanych i uznanych państw świata muzułmańskiego. Wobec położenia Mali za Saharą, ogromnych odległości, które dzieliły to państwo od głównych ośrodków islamu, było to zadanie bardzo trudne i kosztowne.

Mansa Musa I przygotował się do podróży bardzo dokładnie. Nałożył na poddanych nadzwyczajny podatek, dzięki czemu zgromadził niezbędne środki — przede wszystkim żywność i złoto. W 1324 r. wyruszył w drogę.

Jego orszak składał się z ogromnego tłumu sług, niewolnic i niewolników, otaczała go ponadto świta dostojników państwowych oraz żony. Ponieważ podróż przez pustynię była niebezpieczna, towarzyszyły mu silne oddziały zbrojne. Liczebność tego orszaku wynosiła około 8—10 tys. ludzi. Droga pielgrzymki wiodła przez Timbuktu, Ualatę, oazy Tuat, przypuszczalnie Uargłę (lub Ghadames) do Kairu.

Poza niezbędną żywnością, wodą, wyposażeniem Mansa Musa I zgromadził bardzo wiele złota. Za jego pomocą pragnął ukazać bogactwo i siłę swego państwa, a także jednać sobie przychylność licznych, spotykanych po drodze władców i dostojników.

Nie ulega wątpliwości, że złota było w orszaku Mansa Musy bardzo dużo, chociażby w świetle echa, jakie pielgrzymka wywołała w krajach arabskich. Ponadto wiemy dzięki Al-Omariemu, że dary i jałmużny w złocie rozdawane w Kairze i w Mekce przez Mansa Musę były tak duże, iż w miastach tych nagle spadła cena złota. Fakt ten może być miarą sum wydatkowanych przez malijskiego władcę.

Mansa Musa przybył do Kairu 19 lipca 1324 r. Sułtan Malik en-Nasr wysłał do przybysza swego szefa protokołu dyplomatycznego, Abu l'Abbasa Ahmeda ben Abi l Khaki. Został on przyjęty przez Mansa Musę i zwrócił uwagę na wielką dbałość malijskiego władcy o zewnętrzne formy świadczące o jego suwerennej pozycji. Mansa Musa, zwyczajem swego kraju, rozmawiał z wysłannikiem przez tłumacza, chociaż dobrze znał język arabski. Przyjęcie było wspaniałe, Musa obiecał przekazać sułtanowi wielkie dary w złocie, lecz nie chciał złożyć mu wizyty. Twierdził, że cele pielgrzymki nie pozwalają mu na rozmowy polityczne. „Wiedziałem jednak, wspominał Abi l Khaki, że nie chciał on spotkania, gdyż nie podobał mu się zwyczaj całowania ziemi przed obliczem sułtana oraz całowanie jego rąk ... Ale protokół państwa zobowiązywał do takiej audiencji i nie przestałem nalegać, aż się na to zgodził. Kiedy stanął już przed obliczem sułtana, powiedzieliśmy mu, że powinien ucałować ziemię. Ale on odmówił i nie zrobił tego ... W tej chwili zbliżył się poważny człowiek z jego świty i szeptał mu coś w sekrecie, czego nie zrozumiałem. Dobrze, rzekł władca, mogę pokłonić się przed Allahem, który mnie stworzył i wydał na świat. Po czym oddał pokłon i zbliżył się do sułtana. Ten zaś powstał na chwilę, aby go przyjąć, życzył mu pomyślności i pozwolił usiąść obok siebie. Następnie rozmawiali przez dłuższy czas”.

Tak oto rozgrywka wokół oddania hołdu, na co nie mógł zgodzić się Mansa Musa, zakończyła się kompromisem. Ukazuje ona, jak wielką wagę przywiązywał władca Mali do propagowania swej suwerenności. Przedstawia go też jako bardzo zręcznego dyplomate, gdyż przypuszczalnie

scena „rady”, którą otrzymał od jednego z dworaków, była wyreżyserowana wcześniej.

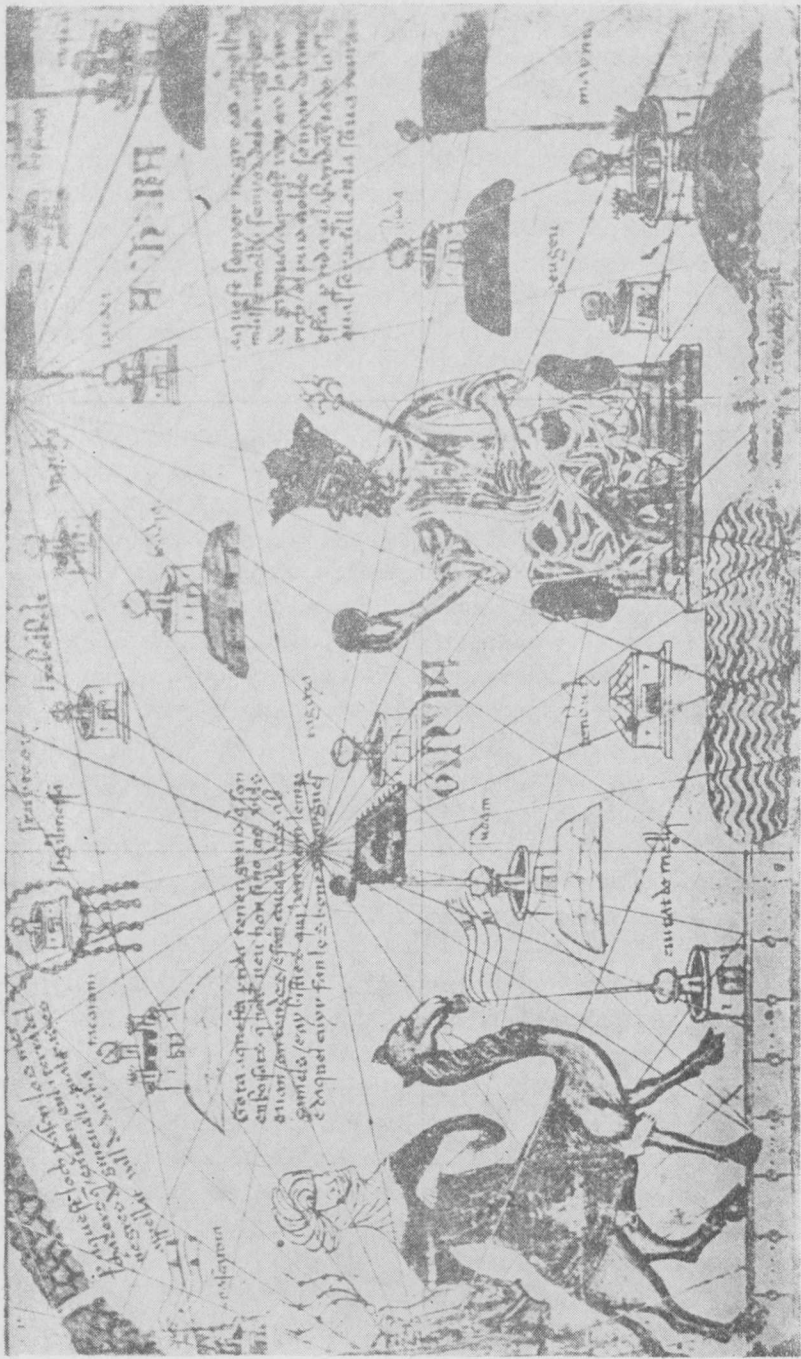
Obaj władcy wymienili między sobą dary. Sultán Malik en-Nasr zaopatrzył pielgrzymkę w żywność, ofiarował Mansa Musie wielbłądy, szaty i inne niezbędne w drodze przedmioty. Natomiast Musa darowywał przede wszystkim złoto. „Człowiek ten — wspominał szef protokołu — rozciągał nad Kairem fale swej szczodroblowości. Nie pozostawił nikogo, oficera dworskiego czy jakiegokolwiek urzędnika, bez daru w złocie. Mieszkańcy Kairu otrzymali od niego i jego otoczenia, czy to drogą kupna i sprzedaży, czy drogą darów, nieprzeliczone wprost sumy”. Nie odbyło się bez nadużyć. Kupcy kairsy, wykorzystując łatwowierność przybyszów i ich nieznamość rzeczy, sprzedawali niektóre towary za ceny pięciokrotnie zawyżone. Rychło jednak Malijszczy zorientowali się w tych machinacjach.

W październiku Mansa Musa wyruszył w dalszą drogę. W Mekce i Medynie ponownie rozdawał wielkie jałmużny. Zajął się tam również pozyskaniem dla swego państwa wybitnych osobistości: w drodze powrotnej towarzyszyli mu architekt i poeta Es-Saheli oraz czterech szeryfów z rodu Kurejszytów, których zjednał sobie wielkimi sumami złota. W grudniu 1324 r. Mansa Musa był już z powrotem w Kairze. Ogromne sumy, które rozdawał, spowodowały, że wysoki w 1324 r. kurs mitkala złota (1 mitkal = około 4,7 g), równy 25 drahmom, obniżył się poważnie i po dwunastu latach, gdy pisał Al-Omari, wynosił jeszcze tylko 22 drahy.

Ale zasoby złota Mansa Musy nie były niewyczerpane. W czasie drogi powrotnej nie miał już kruszcu i zmuszony był wziąć pożyczkę od kupców Kairu. Warunki pożyczki były bardzo ciężkie — 700 w zamian za 300 pożyczonych dinarów.

Mansa Musa powracał przez Ghadames, Gao, Timbukt, Dżenne do Niani. Przemarsz przez Songhaj umocnił władzę Mali nad tym państwem, podobne znaczenie miało ufundowanie meczetu w Gao oraz budowa pałacu w Timbukt. W Niani sprowadzony przez Mansa Musę architekt Es-Saheli zbudował salę audiencji. Być może pracował on także w Gao i Timbukt.

Pielgrzymka Mansa Musy I była przedsięwzięciem ogromnie kosztownym, wymagającym wysiłku gospodarczego całego państwa. Jeżeli władca decydował się na czyn tak wielki i trudny, możemy przypuszczać, że cele, jakie sobie postawił, miały dla państwa pierwszorzędne znaczenie. Celem tym było umocnienie prestiżu władcy i całej dynastii zarówno w Mali, jak w świecie muzułmańskim. Pielgrzymka miała też wzmocnić państwo poprzez ugruntowanie islamu jako religii wyznawanej przez grupę rządzącą. Wzorce przeniesione ze świata muzułmańskiego miały modyfikować



Atlas Kataloński — fragment z wizerunkiem Mansa Musy I

organizację państwa, prawodawstwo, ideologię władzy, a także budownictwo, być może i niektóre obyczaje. Był to rozległy zestaw ważnych a trudnych do zrealizowania zadań, w których wykonaniu miała pomóc Mansa Musie jego wspianała pielgrzymka.

Dzięki tej akcji propagandowej Mansa Musa stał się znany w świecie arabskim, a nawet w chrześcijańskich krajach śródziemnomorskich. O władcy tym obszernie pisali tak wybitni pisarze arabscy, jak Al-Omari, Ibn Chaldun, Makrizi. Wspomniął o nim Ibn Battuta. Na wiele dziesięcioleci, nawet po śmierci Mansa Musy, władca ten stał się symbolem Mali, jego podobizna wraz z obszernym opisem zamieszczona została na mapach kartografów europejskich.

W XIV w. europejskim ośrodkiem gromadzenia informacji o Afryce arabskiej i murzyńskiej była Majorka. Już w 1339 r. na mapie świata Angelina Dulcerta umieszczona jest na południe od Sahary postać murzyńskiego władcy, podpisana „Rex Melly”. Na mapie Pizziganich z Wenecji z 1367 r. umieszczona jest droga przecinająca góry Atlasu i napis „tędy przewozi się towary z kraju króla Mali”. Na Atlasie Katalońskim Karola V, sporządzonym około 1375 r. przez Abrahama Cresquesa z Majorki, obszerny napis obok postaci władcy na tronie głosi: „Ten murzyński król zwie się Musa Mali i jest władcą Murzynów z Gwinei. Kraj jego ma tak wielką obfitość złota, że jest on najbogatszym i najszlachetniejszym władcą w całej tej krainie”.

Bez wątplenia są to echa pielgrzymki Mansa Musy. Ale nie tylko ona przyciągała uwagę uczonych i kupców świata śródziemnomorskiego. Nie mniejszą rolę odgrywał stały handel poprzez Saharę i nieprzerwane dostawy złota, niewolników i towarów zbytku, które przywożono z Mali. Budziło to trwale zainteresowanie dalekim dla Europy i świata arabskiego krajem.

Nawiązanie stosunków z władcami Kairu, Mekki było ważne. Ale najbliższym, najważniejszym partnerem Mali w świecie arabskim było Maroko. Toteż kiedy merynidzki władca Maroka Abu l'Hasan zdobył miasto Tlemsen (1 maja 1337), Mansa Musa wyprawił poselstwo z listem gratulacyjnym. Był to oczywiście pretekst do nawiązania kontaktów dyplomatycznych. Poselstwo malijskie zostało przyjęte w Maroku z wielkim ceremoniałem. Treści przeprowadzonych rozmów nie znamy, wiemy wszakże, że zapoczątkowały one okres żywych kontaktów dyplomatycznych pomiędzy oboma państwami.

Mansa Musa nie doczekał powrotu swych posłów. Zmarł w 1337 r. po dwudziestu pięciu latach wspianiałych rządów, a postać jego na zawsze związana została z najpomysłniejszym okresem dziejów Mali.

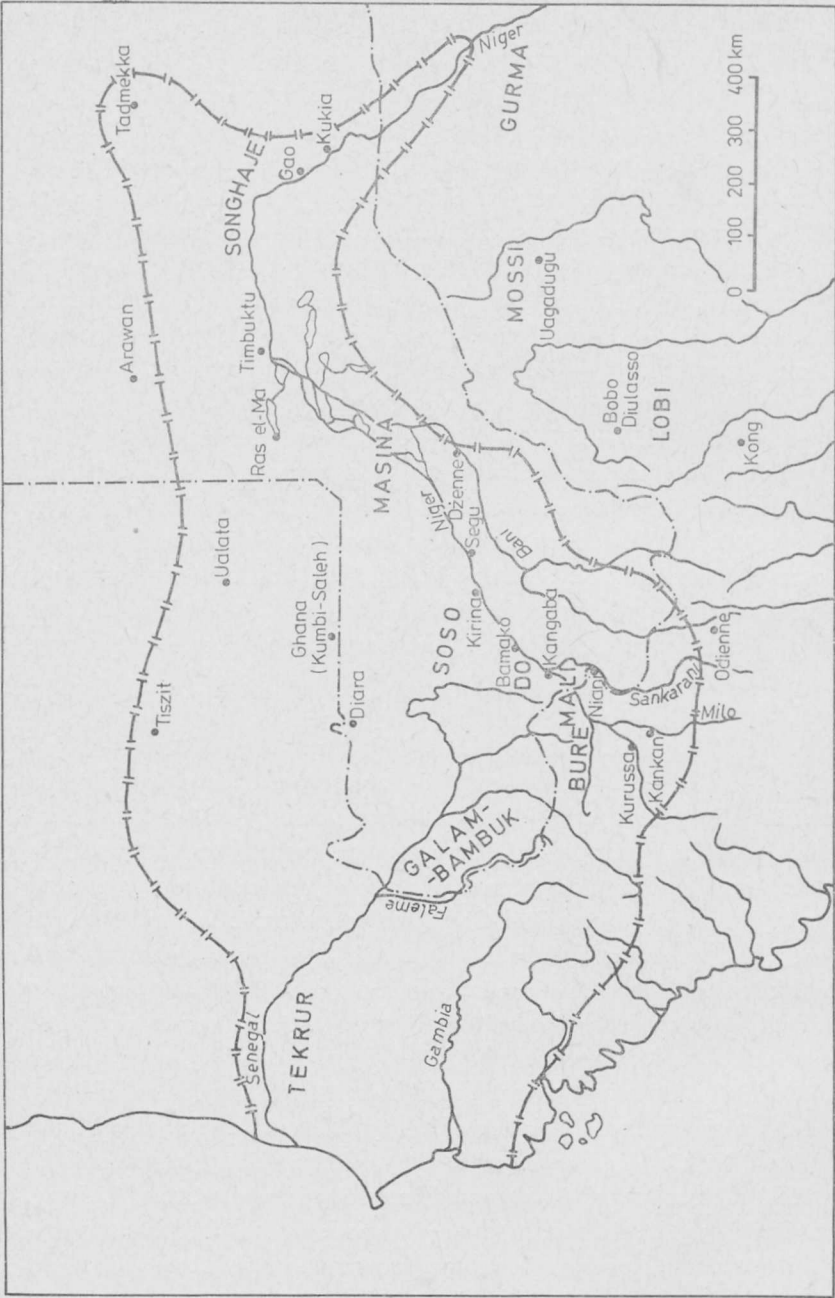
Po śmierci Mansa Musy władzę w Mali przejął jego syn Maghan. Według Ibn Chalduna Maghan było zniekształconym imieniem Mohammed. Wiemy przy tym z innego źródła (Al-Omari), że w czasie pielgrzymki do Mekki Mansa Musie towarzyszył syn — Mohammed. Jest on zapewne identyczny z władcą Mali, który w 1337 r. objął panowanie. Przekazy te świadczą o starannym przygotowaniu następcy tronu do przejścia władzy. Równie ważne było samo wyznaczenie osoby następcy, gdyż pretendentów było więcej zarówno wśród licznych synów Mansa Musy, jak i wśród pozostałych członków klanu Keita. Szczególnie silną pozycję polityczną miał brat Mansa Musy — Sulejman.

Wola wielkiego władcy przeważała i władzę objął jego syn. Maghan I panował w latach 1337—1341. Władza centralna uległa jednak przejściowemu osłabieniu. Być może wiązało się to z rozprężeniem wywołanym walką o tron. Z sytuacji tej skorzystał władca państwa Mossich i w 1337 r. najechał terytorium Mali. Ekspedycja jego dotarła aż do Timbuktu, miasto zostało zrabowane i spalone. Wyprawa Mossich miała charakter rabunkowy, jej celem nie było zajęcie części terytorium Mali, lecz branie łupów. Toteż obszar Mali nie został uszczuplony. Ale straty gospodarcze były znaczne, gdyż Timbuktu należało już w XIV w. do ważniejszych ośrodków handlu dalekosiężnego.

Po śmierci Maghana I władzę w Mali objął brat Mansa Musy — Sulejman (1341—1360). Kontynuował on politykę swego wielkiego poprzednika i brata. W polityce zewnętrznej utrzymał żywe kontakty z Marokiem. Bezpośrednio po objęciu rządów przyjął poselstwo powracające z odpowiedzią na list wysłany jeszcze przez Mansa Musę i wyposażone w bogate dary od władcy Maroka. Według Ibn Chalduna droga przez Saharę była dla posłów ogromnie męcząca i długa, ale wspaniałe przyjęcie na dworze w Mali wynagrodziło im te trudy. W drodze powrotnej do Maroka towarzyszyła im delegacja złożona z wybitnych Malijczyków, która miała przekazać pozdrowienia Abu l'Hasanowi.

Gdy w 1348 r. odbył się w Konstantynie zjazd dygnitarzy marokańskich, przybyło tam również poselstwo z Mali, aby przekazać gratulacje od Mansa Sulejmana. Trzecie poselstwo, z bogatymi darami, wyprawione było około 1360 r., lecz śmierć Sulejmana zatrzymała je w drodze, w Ualacie.

Ibn Chaldun, dzięki któremu mamy te wiadomości, pisze tylko o wymianie drogocennych podarunków oraz pozdrowień i gratulacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że poza oficjalną stroną poselstwa miały zadania polityczne. Ich celem mogło być badanie sytuacji partnera — co miało



5. Mali i kraje zależne w okresie rozkwitu w XIV w.

duże znaczenie wobec rozwiniętego handlu transsaharyjskiego. Ponadto kontakty te nadawały władcom Mali rangę równorzędnych Merynidom monarchów, a i dla Merynidów nie były bez znaczenia propagandowego, gdyż ukazywały wielki zasięg oddziaływania kulturalnego i gospodarczego ich monarchii. W kręgu tejsze polityki leży zorganizowanie przez Mansa Sulejmana obchodów żałobnych związanych ze śmiercią (w 1351 r.) władcy Maroka Abu l'Hasana. Obchody te odbywały się w rok później i był na nich obecny wielki podróżnik arabski Ibn Battuta.

W polityce wobec innych państw murzyńskich Mansa Sulejman osiągnął także sukcesy. Przede wszystkim zdołał utrzymać pokojowe stosunki z bardzo silnymi państwami Mossich. Ich najazd z 1337 r. nie powtórzył się już, co było korzystne dla Mali, nie przejawiającego tendencji do ekspansji na teren Mossich, a pragnącego tylko z tamtej strony bezpieczeństwa. Z innymi plemiennymi organizacjami, jakie działały na południe od Mali, bądź prowadzono stałą walkę mającą na celu zdobycie łupów i niewolników, bądź utrzymywano kontakty pokojowe. Dotyczyło to przede wszystkim ludów wydobywających złoto. Ich zależność od Mali była bardzo luźna, wyrażała się składaniem rocznej daniny.

Mansa Sulejman utrzymał też zwierzchnictwo Mali nad państwem Songhajów. Uzyskał to środkami pokojowymi, co było sukcesem wobec rosnącej siły i bogactwa tego państwa.

Stabilizacji stosunków z sąsiadami odpowiadała także wewnętrzna stabilizacja państwa. Ibn Battuta zwrócił szczególną uwagę na pokój i bezpieczeństwo panujące w Mali. Drogi były pewne, podróż można było odbywać bez ochrony, w kilka tylko osób. Władca dbał o interesy kupiectwa, w miastach udzielał przybyszom uprawnień do samorządu. Skrupulatnie unikano nadużyć ze strony władz lokalnych, a zaistniałe wypadki ścigano szybko i skutecznie. Władza centralna była wystarczająco silna i sprawna, aby egzekwować swe decyzje w terenie. Uwagi Ibn Battuty dotyczą sytuacji wyższych warstw społeczeństwa Mali oraz przybyszów. Ale opis jego świadczy pośrednio o tym, że wewnętrzne bezpieczeństwo miało wpływ na życie innych, uboższych warstw. Dotyczy to ludności ośrodków miejskich, w których panował ład, oraz ludności wsi. Wiemy na przykład, że wieśniaczki bez obawy wychodziły naprzeciw jadącym podróżnym oferując żywność na sprzedaż. Dowodzi to zarówno istnienia nadwyżek produktów rolnych, którymi dysponowała ludność wieśniacza, jak też zaufania, że obcy przybysz mija osadę w celach pokojowych, nie zaś wojennych czy rabunkowych. Na stabilizację życia mas ludowych w tym okresie wpływała bez wątpienia potęga Mali, dzięki której terytorium państwa i jego ludność nie były narażone na najazdy zbrojne.

Panowanie Mansa Sulejmana uznać więc można za okres dalszego rozkwitu państwowości Mali. W tym pomyślnym obrazie pojawiły się jednak pierwsze oznaki przyszłego osłabienia. Elementem osłabiającym państwo były walki o tron. Wybuchały one i poprzednio — w XIII w., miały miejsce także w stuleciu XIV. Ale w miarę wzrostu liczebności klanu Keita przybierały one na sile. Potężna władza centralna i autorytet wybitnych władców potrafiły utrzymać w ryzach licznych pretendentów do tronu. Każde zachwianie tej władzy wywoływało walki dynastyczne. Jeden z takich spisków i jego przebieg znamy dobrze dzięki wizycie Ibn Battuty w stolicy Mali. Spiskiem kierowała żona Mansa Sulejmana — Kasa. Wzywała ona kuzyna Mansa Sulejmana po linii męskiej — zwanego Diatal (Ibn Battuta zniekształca to na Gatil) — do powrotu z wygnania i obalenia władcy. Dawała mu do dyspozycji zależne od siebie oddziały zbrojne. Spisek został jednak wykryty, Kasa utraciła swą pozycję, a Sulejman utrzymał władzę. Na pewien czas uspokoiło to walki dworskie, lecz po śmierci Mansa Sulejmana wybuchły one ponownie. Ibn Chaldun podaje, że następcą został syn Sulejmana — Kasa. Bez wątplenia był to także syn Kasy, przywódczyni wcześniejszego spisku, po której odziedziczył imię. Ale Mansa Kasa panował tylko kilka miesięcy w 1360 r. i obalony został przez syna Maghana I — Mari Diate, być może identycznego z owym wygnanym wcześniej kuzynem Diatalem, o którym wspominał Ibn Battuta. Wszystkie te wydarzenia wskazują na ważny element słabości państwowości Mali, jakim był brak ustalonej zasady następstwa tronu, duża liczba pretendentów i wywołane tym walki o władzę.

Drugim elementem zagrożenia dla państwowości Mali był wzrost potęgi Songhaju. Ibn Battuta pozostawił wymowne świadectwo siły ekonomicznej tego zależnego od Mali państwa, pisał o bardzo dużej liczbie ludności tamtejszej stolicy — Gao, ożywionym handlu prowadzonym przez jego mieszkańców, obfitości towarów i żywności. Sprawna eksploatacja przez władców Mali tych znacznych zasobów gospodarczych i demograficznych mogła być elementem potęgi Mali. Ale duża odległość od Niani do Gao pozostawiała Songhajowi i jego władcom znaczną swobodę działania.

Nie ulega jednak wątpliwości, że pierwsze objawy osłabienia Mali były jeszcze skutecznie opanowywane, a rządy Mansa Sulejmana ocenić należy jako dla Mali pomyślne.

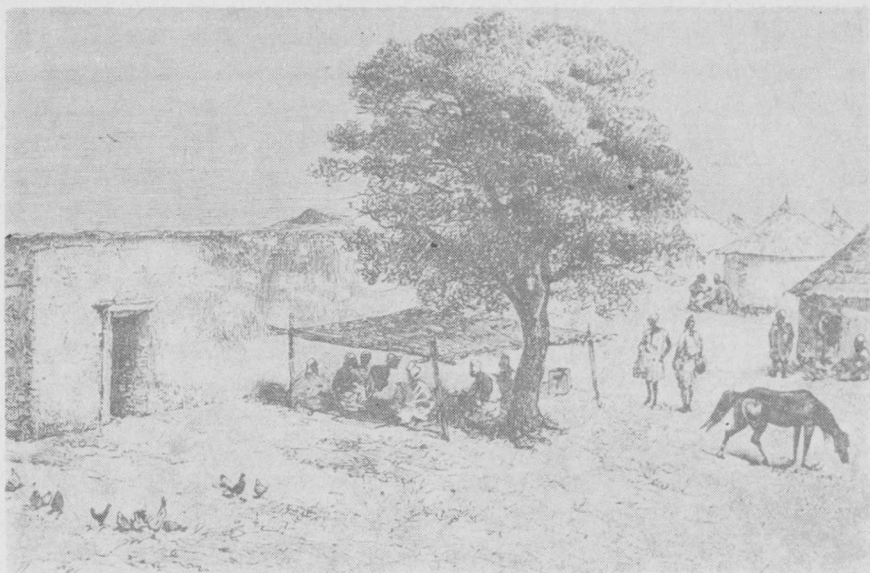
IV. GOSPODARKA I SPOŁECZEŃSTWO MALI OKRESU ROZKWITU

PODZIAŁY ETNICZNE I KULTUROWE

WXIII i XIV w., czyli w okresie rozkwitu Mali, na jego obszarze zamieszkiwały różne grupy językowe i etniczne. Najważniejszą z nich był lud Malinke, który stworzył państwo Mali. Malinke należą do ludów Mande, podobnie jak inne ludy zamieszkujące centrum XIV-wiecznego Mali: Soninke, Bambara, Bozo. Ale poza tą wielką rodziną spokrewnionych ludów teren Mali zamieszkiwały i inne, obce im językowo i etnicznie grupy. Na wschodzie byli to Songhajowie. Teren ich osadnictwa związany był z dorzeczem średniego Nigru. Na północy — na obszarze sahelu i Sahary — mieszkali koczownicze ludy berberskie i arabskie. Część z nich zasiedlała oazy i miasta, takie jak Ualata, Tiszit, Timbuktu, Es-Suk i inne. Na zachodzie Mali mieszkali w dorzeczu dolnego Senegalu i Gambii ludy Uolof, Serer, Tukulerzy. Od zachodu do regionu Masiny nad Nigrem posuwała się ekspansja koczowniczych Fulbe.

Terytorium XIII— XIV-wiecznego Mali zamieszkane więc było przez różne grupy etniczne i językowe. Zróżnicowanie to było bardzo głębokie — dotyczyło różnej dla poszczególnych grup gospodarki, kultury, form organizacji. Podstawową różnicą był osiadły lub koczowniczy tryb życia. Osiadłe były wszystkie zajmujące się rolnictwem ludy Mande (Malinke, Bambara, Soninke), a także Uolofowie, Sererowie, Tukulerzy. Osiadły tryb życia związany z rolnictwem prowadziła część ludu Songhaj. Niektóre ludy miały tryb życia półkoczowniczy, półosiadły. Byli to przede wszystkim rybacy wędrujący łodziami wzdłuż Nigru (Bozo z grupy Mande; Somono mówiący językiem bambara i część ludu Songhaj zajmująca się rybołówstwem — Sorko). Podobny był tryb życia wędrownych kupców Diula (Uangara) należących do Mande.

Koczownictwo związane było z hodowlą jako zajęciem podstawowym. Na Saharze i sahelu koczowali ze swymi stadami Tuaregowie i plemiona



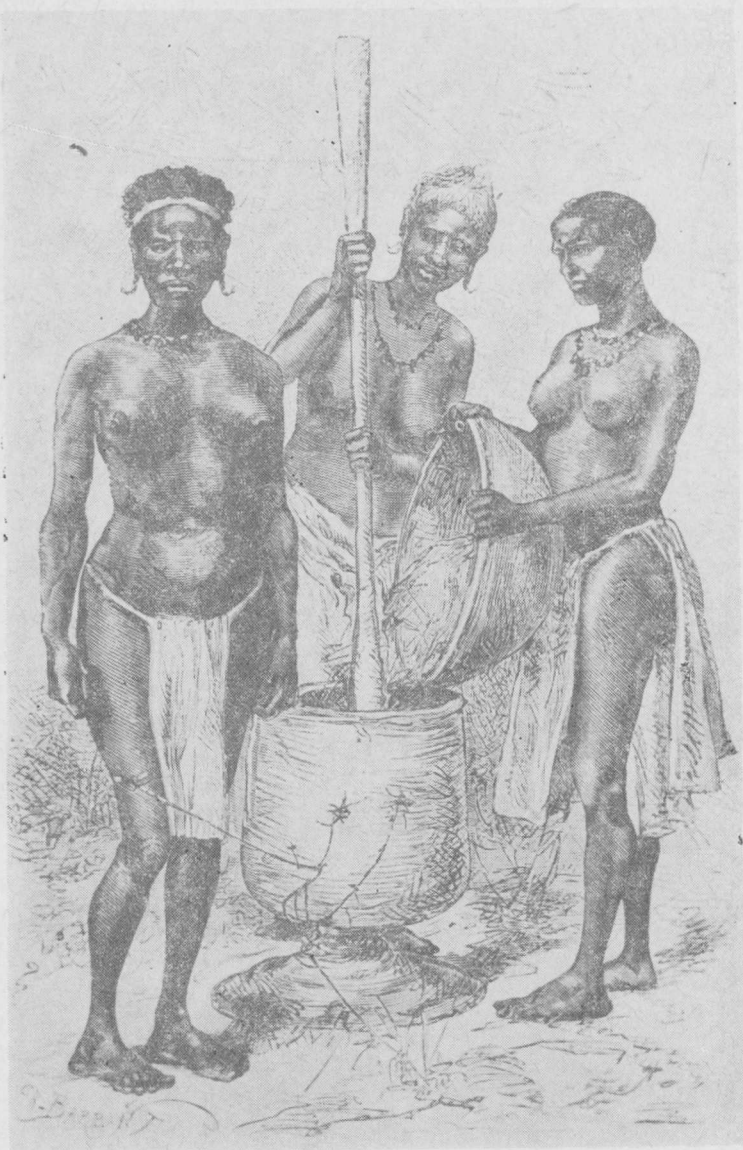
Wioska Malinke

arabskie. W pasie sahelu, a także sawanny koczowniczą hodowlą zajmowali się Fulbe. Różnice trybu życia i gospodarki leżały u podstaw różnego dorobku kultury materialnej tych grup. Nie mniejsze były odrębności poziomu organizacji. Najniższym szczeblem organizacji opartej na więzach krwi była wielka rodzina, a na więzach terytorialnych — wieś. Wyższy szczebel to organizacje plemienne, a w niektórych wypadkach państwowe (np. zależne od Mali państwo Songhaj).

ROLNICTWO, HODOWLA I INNE ZAJĘCIA PRODUKCYJNE

Podstawowe zajęcia ludności Mali to rolnictwo i hodowla, z tym że przeciwnie do sytuacji panującej w średniowiecznej Europie te dwa podstawowe typy zajęć wiejskich nie współlistniały w Mali w ramach pojedynczych gospodarstw wiejskich. Inne ludy zajmowały się uprawą ziemi, a inne hodowlą i tylko handel lub inne formy wymiany pozwalały rolnikowi zdobyć produkty hodowli i odwrotnie — hodowcy produkty rolnicze. O związku podziałów etnicznych i gospodarczych pisaliśmy wyżej.

W XIII i XIV w. metody uprawy roli nie uległy zmianie w stosunku do metod XII w. Nadal podstawową techniką było wypalanie buszu, głównym zaś narzędziem motyka, najczęściej zaopatrzona w żelazne ostrze. Zestaw roślin uprawnych znany stosunkowo dokładnie dzięki zainteresowaniom



Kobiety Bambara

pisarzy arabskich, głównie Al-Omariego. Podstawowymi zbożami były proso, sorgo, ryż, fonio. Ponadto uprawiano nieco pszenicy, jęczmienia, a także zbierano ziarna niektórych dziko rosnących traw. Na południu Mali uprawiano również jamy.

Poza zbożami i jamem rolnicy zbierali fasolę, bób, ciecierzycę, socze-

wię i woandzu, czyli orzeszki bambarskie. Wśród warzyw najbardziej rozpowszechnione były muluchija, cebula, czosnek, kapusta, bakłażan, rzepa, dynia, tykwa, ogórek, melon i kawon.

W oazach leżących na pograniczu Sahary i sahelu uprawiano palmę daktylową, na południowych zaś krańcach Mali zbierano orzechy kola. Najważniejszą rośliną przemysłową była bawełna.

Nie należy oczywiście przypuszczać, aby wszystkie wymienione tu rośliny miały jednakowe znaczenie. Powszechnie uprawiano tylko proso, sorgo, ryż i fasolę. Inne rośliny występowały na niektórych terenach — tam gdzie pozwalały na to gleby i ich nawodnienie (były to bawełna, niektóre jarzyny, jamy). Inne wreszcie uprawiane były tylko sporadycznie, na przykład w związku z zapotrzebowaniem wyższych, bogatszych warstw społeczeństwa Mali. Bardzo duże były różnice regionalne, a najbardziej pomyślne warunki dla rolnictwa istniały w strefie sawanny i w dolinach rzek.

W związku z okresem wegetacji roślin uprawnych kalendarz zajęć rolników zachodniosudańskich wymagał prac przy uprawie roli tylko w niektórych miesiącach. Od lutego do marca wypalano busz, rozsiewano popioły i spulchniano ziemię motykami. Prace te kończyły się wraz z nadjeściem pory deszczowej (kwiecień lub maj zależnie od szerokości geograficznej). W czerwcu następowały siewy. Zbiory prosa, sorgo, fonio następowały w październiku — listopadzie, a ryżu i bawełny w grudniu — styczniu. Tak więc kwiecień, maj oraz lipiec, sierpień i wrzesień wolne były od intensywnych prac rolniczych. Pozwalało to wiejskiej ludności Mali na zajmowanie się w tym okresie innymi pracami, głównie rybołówstwem (styczeń—maj) oraz polowaniem (lipiec—wrzesień), a także rzemiosłem i innymi pracami pozarolniczymi, na przykład handlem.

Niemalą rolę w uzupełnianiu jadłospisu ludności wieśniaczej odgrywało zbieractwo. Spożywano przede wszystkim owoce dziko rosnących drzew: tamaryndy, akee, baobabu, jujuby, sykomory. Pisarze arabscy podają wiadomości o drzewach podobnych według nich do śliwi i brzoskwiń. Tłuszczu w postaci masła dostarczało drzewo karite, a oleju palma oleista oraz sezam.

Na wsi w ramach gospodarki rolnej wykształciły się niektóre rzemiosła. Były to wytop żelaza i kowalstwo, obróbka drewna, skórnictwo, tkactwo bawełniane i garncarstwo. Rzemiosłami zajmowali się głównie mężczyźni, tylko garncarstwo znajdowało się w rękach kobiet, najczęściej zresztą żon kowali. Zajęcia rzemieślnicze nie oderwały się jeszcze od zajęć rolniczych, w tym zakresie społeczny podział pracy był mało zaawansowany. Natomiast w ramach społeczności wiejskich chłopci, którzy byli jednocześnie rzemieślnikami, należeli do grup wyodrębnionych, kast. Powstawały one przypusz-

czalnie właśnie w okresie rozkwitu Mali w XIII i XIV w. Ponieważ przynależność do kast była dziedziczna, umacniało to ich odrębność od reszty społeczności wiejskiej.

Poza rzemieślnikami pracującymi na potrzeby wspólnot wiejskich istniały również grupy rolników obarczone przez aparat państwowy daniną w wyrobach rzemiosła. Twórcami tego systemu byli władcy Mali, którzy na potrzeby państwa, a przede wszystkim armii, musieli dysponować znacznymi ilościami wyrobów kowalskich (broń), skórnicych i tkackich (odzież, buty), potrzebowali budowniczych łodzi i ich obsługi itd. Presja organizacyjna

i narzucanie takich danin przez państwo doprowadziły do powstania na wsi dużych grup rzemieślników, którzy byli zarazem rolnikami i po złożeniu daniny sami żyli dzięki uprawie ziemi. Ludność taką nazywamy służebną, a system — systemem służebnym.

Ludy rolnicze zajmowały się rybołówstwem tylko dorywczo. Istniały ponadto całe grupy etniczne, które rybołówstwo oraz polowanie na zwierzęta wodne traktowały jako zajęcie główne. We wschodniej części łuku Nigru rybołówstwem zajmowali się Sorko. Poza połowami ryb Sorko polowali na hipopotamy, których mięso było wysoko cenione. W zachodnim odcinku łuku Nigru, w rejonie wewnętrznej delty i wielkich jezior zajmowali się tym Bozo. Ponieważ byli oni jednak niezbyt liczni, prawdopodobnie od XII—XIII w. kształtować się zaczęła na tym terenie inna grupa rybacka — Somono. Jest to grupa zawodowa, a nie etniczna, to znaczy, że należeli do niej ludzie różnego pochodzenia, jeśli zajęli się rybołówstwem.

Mięso ryb — zarówno świeże, jak suszone — było ważnym składnikiem pożywienia ludności Mali. Dotyczyło to nie tylko Sorko, Bozo i Somono. Ryby kupowali od nich rolnicy i hodowcy, a część — w formie danin, otrzymywali przedstawiciele grupy rządzącej w Mali. Aparat państwowy zdołał podporządkować sobie grupy rybaków na podobnych zasadach, jak służebnych rzemieślników.



Owoc karite

W ramach gospodarstw chłopskich zajmowano się jedynie hodowaniem drobiu, a czasem kóz. Ptactwo domowe było szeroko rozpowszechnione i mięso jego spożywano stosunkowo często. Natomiast stada wołów, owiec, kóz, osłów, wielbłądów znajdowały się w rękach wyspecjalizowanych grup pasterskich.

Na terenie Sudanu Zachodniego występowały dwie rasy wołów: *Bos taurus* — pochodzenia afrykańskiego, oraz *Bos indicus* — pochodzenia azjatyckiego. Okoliczności i czas sprowadzenia drugiej rasy nie są znane, lecz w XIII—XIV w. występowała już ona prawdopodobnie na terenie Mali. Owce miejscowe hodowano głównie na mięso i skóry, rasa zaś owiec wełnistych wprowadzona była, być może, przez pasterzy Fulbe, a więc na terenie Mali pojawiła się właśnie w czasie jego rozkwitu. Również kozy dzielą się na rasy miejscowe oraz azjatycką. Osły są zwierzętami pochodzenia miejscowego. Wielbłąd jednogarbny, sprowadzony na Saharę w końcu ubiegłej ery, rozprzestrzenił się stopniowo, a na tereny Sahary południowej, które wchodziły w skład Mali w XIV w., przybył zapewne w pierwszych stuleciach naszej ery.

W rozwoju hodowli i jej regionalnym rozmieszczeniu warunki naturalne odgrywały nie mniejszą rolę aniżeli w rolnictwie. Na Saharze hodowla wielbłądów, kóz i owiec odbywała się w surowych warunkach pustynnych, co zdecydowanie ograniczało jej rozmiary, a także liczbę ludności, która mogła żyć z tego typu zajęć. Dla całego regionu Afryki Zachodniej ogromne znaczenie miał fakt, że hodowcy ci, aby uzupełnić środki do życia, zajmowali się także transportem i handlem transsaharyjskim. Z tego punktu widzenia hodowla wielbłądów miała znaczenie daleko wykraczające poza gospodarcze interesy samych tylko arabo-berberskich nomadów z pustyni.

Rozmiary i zasięg hodowli na sawannie były z kolei limitowane przez klimat i występowanie muchy tse-tse. Na południe od 12° szerokości geograficznej panuje ciężki, wilgotny klimat, który nie pozwala na hodowanie zwierząt. Występuje tam jednocześnie mucha tse-tse, roznosząca chorobę dziesiątkującą stada. Na obszarze pomiędzy 12° a 18° szerokości geograficznej skupia się w dzisiejszych czasach 85% pogłowia stad, w XIII—XIV w. sytuacja hodowli była zapewne podobna. Poza sahelem i częścią sawanny warunki umożliwiające hodowlę istnieją na terenach położonych wyżej — głównie w Futa Dżalon.

Wiek XIV nie przyniósł zmian w koczowniczej hodowli u ludów saharijskich. Natomiast na sahelu zmiany wiązały się z ekspansją ludu Fulbe. Poszczególne grupy Fulbe wraz ze stadami przesuwały się z zachodu na wschód. W XIV w., a szczególnie w jego drugiej połowie, skolonizowany został leżący na terytorium Mali obszar Masiny. Dla gospodarki malij-



Fulbe

skiej miało to duże znaczenie. Podobnie jak działo się to w wypadku rybaków, produkty hodowli drogą wymiany docierały do ludności rolniczej, drogą zaś narzucania danin do uprzywilejowanych grup rządzących państwem. Dotyczy to mięsa, ale przede wszystkim mleka jako głównego towaru oferowanego przez Fulbe.

Bardzo duże znaczenie dla gospodarki Mali i całej Afryki Zachodniej miało kopalnictwo i wykorzystywanie surowców mineralnych. Złóża bogactw naturalnych znajdowały się tylko w niektórych regionach, inne tereny były ich pozbawione. Sprzyjało to rozwojowi wymiany.

Pisarze arabscy i europejscy zwracali przede wszystkim uwagę na zasoby złota, którymi dysponowali władcy Mali i tamtejsze kupiectwo. Jest to zrozumiałe, lecz opisy te przysłoniły znaczenie innych bogactw naturalnych. Najważniejsze z nich, a zwracaliśmy już na to uwagę przy opisie rozwoju rolnictwa i armii malijskiej, było żelazo. Występuje ono obficie

w całej Afryce Zachodniej. Poza bardzo bogatymi złożami hematytów i magnetytów w dzisiejszej Sierra Leone, Liberii i Mauretanii na południe od 16° szerokości geograficznej prawie wszędzie występują gleby laterytowe. Wytapianie rud odbywa się w niewielkich piecach zbudowanych z gliny o wysokości do około 2 m. Opałem jest węgiel drzewny.

Prostota metody wytapiania żelaza, dostępność surowca i opału ułatwiały rozprzestrzenianie się użycia tego metalu. W okresie rozkwitu Mali armia uzbrojona była w broń wyrobu miejscowego o żelaznych ostrzach (oszczepy, strzały, siekiery, noże), a narzędzia rolnicze miały już zazwyczaj część żelazną (ostrza motyk, siekier, sierpy). Jedynie przedstawiciele najwyższych grup społecznych używali poza bronią wyrobu miejscowego luksusowej broni sprowadzanej z krajów arabskich. Znaczna własna produkcja żelaza i wyrobów kowalskich była zapewne jedną z ekonomicznych podstaw politycznej potęgi Mali.

W rozwoju handlu zewnętrznego i kształtowaniu poziomu życia wyższych warstw społeczeństwa Mali wielką rolę odgrywała produkcja złota. Trzy najważniejsze dla Mali regiony wydobywania tego kruszcu to Bambuk, Bure i Lobi. Dwa pierwsze położone były na terytorium objętym wpływami władców Mali, trzeci leżał poza nim, lecz jego produkcja miała również znaczenie dla handlu transsaharyjskiego.

Teren Bambuk leży pomiędzy rzekami Senegal i Faleme, teren Bure pomiędzy Nigrem a Tinkisso, a Lobi po zachodniej stronie średniego biegu Czarnej Wołty. Wydobywanie złota wymagało kopania 2-3-metrowych dołów i szybów oraz galerii podziemnych, niekiedy podpieranych drewnianymi palami. Glebę złotonosną przepłukiwały kobiety, posługując się naczyniami z tykwy. Uzyskanie tą metodą piasku i bryłek złota było bardzo pracochłonne. Okolicznością pomyślną, podobnie jak w wypadku kowalstwa, było to, że okres sprzyjających wydobywaniu złota warunków przypadał na porę suchą. Prace rozpoczynano w lutym, kończono w maju, a więc prowadzono je w okresie wolnym od prac rolniczych. Niepowodzenie w poszukiwaniu złota nie skazywało na głód, powodzenie zaś dostarczało dodatkowych środków do życia. Przy stosunkowo dokładnych wiadomościach o handlu złotem brak jest wielu danych o jego produkcji. W każdym razie jej rozmiary były wystarczająco duże, aby tereny Bambuk, Bure i Lobi stały się głównymi dostarczycielami złota dla wszystkich krajów śródziemnomorskich w całym okresie średniowiecza. Początki wydobywania kruszcu przypadają na czasy starożytne. Ale po opanowaniu Afryki Północnej przez Arabów i po ukształtowaniu się w Afryce Czarnej wielkich, sprawnie działających organizacji państwowych produkcja i handel złotem poważnie się rozwinęły. Przypuszczalnie początkowo (w okresie Ghany) eksploa-



Kowale Bambara

towano intensywnie kopalnie w Bambuk. Rozwój Mali natomiast wiązał się z rozwojem kopalnictwa złota w Bure. Zapotrzebowanie władców Mali na złoto było tak duże, że prawdopodobnie właśnie w XIII—XIV w. kupcy Diula zaktywizowali także produkcję złota w Lobi.

Produkcja obu metali — i żelaza, i złota — wpływała zdecydowanie, chociaż w różny sposób, na umocnienie gospodarczej i politycznej siły państwa Mali.

Duże znaczenie dla gospodarki Mali miało także wydobywanie miedzi i soli, ale kopalnie te znajdowały się poza terytorium państwa i nie były kontrolowane przez jego władców. Dostęp do tych produktów zapewniał sprawnie funkcjonujący handel.

Miedź wydobywano w miejscowości Takedda (Tegidda), którą identyfikuje się z Tegidda n-Tesmet koło Azeliku w dzisiejszym Nigrze. Poza tym głównym źródłem dostaw miedzi działały także kopalnie w okolicach dzisiejszego Akżuż w Mauretanii. Według Ibn Battuty, który przejeżdżał przez Takeddę, wytapiano tam sztabki miedzi, które służyły następnie jako płacidło (czyli pieniądz niemonetarny) i wymieniane były na miejscu w relacji 1 złoty mitkal—400 grubszych lub 700 cienkich sztabek miedzi. Sztabki te wywożono do krajów murzyńskich, wśród których autor wymienia Gao. Miedź przywożono w sztabkach także do Niani, a następnie wysyłano ją do ludów produkujących złoto, gdzie wymieniano ją z wielkim zyskiem.



Tafle soli z kopalni w Idžil na Saharze

Dwie kopalnie soli, których produkcja przeznaczona była przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb ludności strefy sahelu i sawanny (gdzie soli brakuje), leżały na Saharze. Pierwsza z nich znajdowała się w Teghazie (na północy dzisiejszego Mali), druga zaś w Idžil (w dzisiejszej Mauretanii).

Teghaza była największą średniowieczną kopalnią soli na Saharze. Pierwsze dotyczące jej wzmianki pisane pochodzą z XIII w. (Al-Qazwini). Początki wydobywania soli w Teghazie nie są znane, z całą pewnością przypadają one na stulecia wcześniejsze niż jej pierwszy opis. Nie ulega jednak wątpliwości, że liczne opisy tej kopalni, pojawiające się począwszy od XIII w., wskazują na jej rozkwit właśnie od tego stulecia. Można to wiązać z rozkwitem Mali i z rolą tego państwa w organizowaniu i gwarantowaniu bezpieczeństwa dla handlu solą. Sól w Teghazie zalega na głębokości około 4 m. Jej wydobywanie wymagało więc znacznego wysiłku i stosunkowo skomplikowanych prac górniczych. Po dotarciu do pokładu wyrąbywano w nim tafle. Według Ibn Battuty, wielbłąd zabierał dwie takie tafle, czyli waga jednej mogła wynosić około 100 kg.

Technika wydobywania w Idžil była podobna, z tym że warstwa soli kamiennej zalega tam płycej, na głębokości około 1 m, a więc produkcja wymagała mniejszych nakładów pracy. Podobnie jak w Teghazie sól wyrąbywano w taflach, o mniejszych jednak rozmiarach: około 20 i około 40 kg. Nie dysponujemy danymi, które pozwoliłyby ocenić rozmiary

produkcji soli i ewentualne jej zmiany. W każdym razie produkcja ta zaspokajała przynajmniej częściowo potrzeby dużych mas ludności mieszkającej w strefie sahelu i sawanny.

HANDEL I TRANSPORT

Duże różnice regionalne w gospodarce związane z warunkami naturalnymi, specjalizacja produkcyjna poszczególnych grup etnicznych, zapotrzebowanie na produkty górnictwa złota i soli, wytopu żelaza i miedzi leżały u podstaw rozwoju zachodnioafrykańskiego handlu. O jego istnieniu poza zróżnicowaniem produkcji decydowały także jej rozmiary i istnienie nadwyżek produkcyjnych, które rolnicy, hodowcy, rzemieślnicy, górnicy kierowali na rynek.

Handel odbywał się na różnych szczeblach — lokalnym, międzyregionalnym i zewnętrznym. W skali lokalnej dochodziło do wymiany produktów rolniczych na hodowlane lub na suszone ryby oferowane przez rybaków, wymieniano też wyroby rzemieślnicze — garnki, narzędzia żelazne, tkaniny bawełniane, wyroby skórzane. Podstawową instytucją ułatwiającą ten handel był targ, odbywający się okresowo, najczęściej raz na tydzień. Targi i wymiana lokalna miały znaczny wpływ na poziom życia ludności i na wzbogacenie asortymentu konsumowanych i używanych przez nią wyrobów. Zasięg poszczególnych targów odpowiadał odległości, którą można by pokonać tam i z powrotem jednego dnia. Promień koła oznaczającego zasięg targu wynosił więc około 20 km. Ale istniały w tym względzie znaczne różnice regionalne.

Wymiana targowa powiązana była z handlem międzyregionalnym i zewnętrznym. Związki te nie były jeszcze bardzo silne i rozbudowane, niemniej ich istnienie wywierało pewien wpływ na gospodarkę lokalną. Głównym bodźcem rozwojowym był popyt na sól. W klimacie gorącym organizm ludzki potrzebuje znacznych ilości soli. Natomiast w strefie sahelu i sawanny minerał ten nie występuje i większość potrzeb zaspokajając musiała produkcja kopalń saharyjskich. (Sól morską z wybrzeży była sypka i trudna do przewożenia, a ponadto ulegała zawilgoceniu w czasie transportu w głąb lądu). Sól była z jednej strony towarem handlu międzyregionalnego, a z drugiej handlu lokalnego. Był to produkt drogi, a więc wymagał od nabywcy (rolnika, rybaka, hodowcy) dostarczenia znacznej ilości wyrobów własnej pracy. Handel solą aktywizował więc gospodarkę, przynajmniej do tego szczebla, na którym producent wytworzył nadwyżkę niezbędną do zakupu pożądanego soli.

Potrzeby uboższych warstw społecznych na sól nie były pokrywane

w pełni. Poza różnicami społecznymi istniały także duże różnice regionalne. Pełniejsze pokrycie potrzeb miało miejsce na obszarach, przez które przebiegały szlaki karawanowe (wielbłądów albo tragarzy) lub drogi wodne. Były to zarazem obszary lepiej rozwinięte gospodarczo, o większej gęstości zaludnienia. Podobny do szlaków karawanowych był wpływ ośrodków miejskich, które tworzyły zapotrzebowanie na żywność produkowaną na wsi. Na lokalnych targach w zamian za sól kupcy nabywali żywność i tkaniny bawełniane przeznaczone na potrzeby własne, dla obsługi karawan i dla ludności miast.

Handel międzyregionalny i zewnętrzny odbywał się głównie w kierunku północ—południe. Taki przebieg szlaków i transportu towarów determinowany był układem stref klimatyczno-gospodarczych i położeniem kopalń złota na południu, kopalń soli na północy, a wreszcie faktem, że głównym zewnętrznym partnerem handlowym Mali były kraje arabskie Afryki Północnej.

W ramach handlu międzyregionalnego największe znaczenie miała wymiana wywożonych ze strefy sawanny zbóż i tkanin bawełnianych na produkty hodowli wywożone z sahelu i Sahary oraz na sól z kopalń w Teghazie i w Idżil i daktyle z oaz saharijskich. Również zaopatrzenie dużych miast handlowych położonych na pograniczu sahelu i Sahary (Timbuktu, Gao) oparte było na dostawach ze strefy sawanny. Ze strefy lasów do strefy sawanny i sahelu dostarczano orzechy kola, które były towarem bardzo poszukiwanym i cenionym w całej Afryce Zachodniej.

Pewna część soli przywożonej z Sahary nie była konsumowana przez ludność Mali, lecz reeksportowana dalej na południe, do regionów złotonośnych. Tam następowała bardzo zyskowna wymiana soli na złoto, które z kolei przewożono na północ, do wielkich handlowych miast Mali, a później poprzez Saharę do Afryki Północnej. W ramach wymiany zewnętrznej sprowadzano (z Oceanu Indyjskiego poprzez kraje arabskie) muszelki kauri, które w Afryce Zachodniej służyły jako środek płatniczy w wymianie międzyregionalnej i lokalnej towarami mniejszej wartości. Płacidłem była również miedź w sztabkach, kawałki soli oraz szklane paciorki. Natomiast w handlu towarami droższymi płacono złotem ważonym w mitkalach (dla przypomnienia 1 mitkal = około 4,7 g).

Handel lokalny, a częściowo i międzyregionalny dotyczył towarów stosunkowo tanich i podstawowych, takich jak pożywienie, tanie tkaniny bawełniane i inne wyroby rzemiosła. Dzięki temu handel ten dotyczył większości społeczeństwa Mali i nawet uboższe warstwy społeczne miały w nim pewien udział. Natomiast handel zewnętrzny obejmował towary drogie i luksusowe, w związku z czym prowadzony był w interesie naj-



Kupiec zachodniosudański

bogatszych grup społecznych. Tylko bowiem przedstawiciele tych grup dysponowali środkami na zakup drogich i rzadkich towarów. Z Mali wywożono głównie złoto oraz niewolników, których porywano w czasie wypraw zbrojnych na animistyczne plemiona południa. Ponadto eksportowano inne towary zbytku — strusie pióra, kość słoniową, pachnidła i pieprz gwinejski. W zamian za nie sprowadzano z krajów arabskich drogie tkaniny jedwabne i wełniane, luksusową broń i inne wyroby metalowe, konie, ozdoby z miedzi i srebra, książki.

Wielkie odległości, niebezpieczeństwa, na które narażeni byli kupcy, przeszkody klimatyczne, koszty transportu — wszystko to wpływało bardzo silnie na handel dalekiego dystansu. Odbywał się on w warunkach bardzo trudnych, toteż jego istnienie i rozwój uzależnione były ściśle od szeregu czynników: wielkiego popytu na towary będące obiektem wymiany, bardzo dużego wzrostu cen w miarę wzrastania odległości miejsca, do którego towar był przewożony, stworzenia sprawnego i dostosowanego do warunków geograficznych transportu oraz odpowiedniej sieci miast i organizacji grup kupieckich zajmujących się tym handlem.

W XIII i XIV w. ośrodkiem handlu międzyregionalnego i zewnętrznego w skali całej Afryki Zachodniej było państwo Mali. Tamtejsza bowiem

grupa panująca była silna i liczna, a więc jej popyt na towary importowane był relatywnie o wiele większy niż popyt grup rządzących innymi, mniejszymi organizacjami plemiennymi i państwowymi tego obszaru. Siła państwa Mali powodowała, że jego władcy, prowadząc zwycięskie wojny, dysponowali większą liczbą niewolników na sprzedaż, mieli więcej złota i innych dóbr pochodzących z danin od ludów zależnych. Z drugiej strony władcy Mali byli dzięki swej sile gwarantami bezpieczeństwa dróg, szlaków karawanowych i handlu w ośrodkach miejskich. Wszystko to przyciągało kupiectwo właśnie ku Mali.

W XIII i XIV w. główny szlak handlowy biegł z Fezu i następnie Sidżilmasy (w południowym Maroku) przez kopalnię w Teghazie, Ualatę, miejscowości położone na lewym brzegu Nigru, w regionie Masiny do stolicy Mali — Niani. Stamtąd zaś do regionów złotonośnych Bure i Lobi oraz Bambuk. Ważny był także szlak biegnący z Tripoli przez Ghadames, Tuat, Tadmekkę do Gao oraz inne jego odgałęzienie (Gao—Ghat—Zawila—Kair). W ciągu tych dwóch stuleci następowały zmiany ważności poszczególnych szlaków. W XIV w. stopniowo nabierała znaczenia droga przez Sidżilmasę—Tuat—Teghazę do Timbaktu oraz połączenia Timbaktu z Gao na wschodzie, a z Dzenne i Niani na południowym zachodzie. Był to jednak (aż do przełomu XIV i XV w.) szlak drugorzędny w porównaniu do wymienionych poprzednio; podobnie jak szlak z Marrakeszu przez Idżil, Uadan i Szingetti do Ualaty i Niani.

Punktem docelowym tych dróg była stolica Mali — Niani, a także stolica Songhaju — Gao. W Maroku kluczowe było położenie Sidżilmasy, na Saharze zaś Teghazy oraz Ualaty.

Wobec dużych odległości, niezwykle trudnych warunków terenowych ogromne znaczenie miało stworzenie wydajnego transportu. Przez Saharę towary przewożone były przez karawany wielbłądów. Wyjątkowa wytrzymałość tych zwierząt, ich przystosowanie do warunków pustynnych, siła (obciążenie pojedynczego zwierzęcia wynosiło około 200 kg) umożliwiały przewożenie soli i innych towarów. Była to jednak zawsze podróż bardzo niebezpieczna. Kupcom zagrażały znaczne odległości między źródłami wody, burze piaskowe, możliwości zgubienia drogi, napady koczowników. Podróżowano więc przede wszystkim w miesiącach zimowych, wynajmowano przewodników pochodzących z pustynnych plemion nomadów, znających bardzo dobrze teren i przyrodę, płacono koczownikom za ochronę (lub za ich rezygnację z napaści).

W strefie sawanny podstawą transportu była ludzka, często niewolnicza siła robocza. Tragarze utrzymywali łączność przede wszystkim pomiędzy Niani a terenami złotonośnymi oraz regionami, w których rosły orzechy



Karawana idąca przez Saharę

kola. Każdy mógł nieść ładunek od 20 do 25 kg. Transport przy pomocy zwierząt jucznych, przede wszystkim osłów, odgrywał tylko uzupełniającą rolę, tym bardziej że jego zasięg na południu ograniczały klimat i mucha tse-tse. Koła nie stosowano, gdyż warunki naturalne nie sprzyjały rozwojowi tego rodzaju transportu.

W XIV w. wzrosło znaczenie transportu wodnego — przede wszystkim na Nigrze. Towary przewożono tu łodziami i dużymi barkami. Jednakże żeglowny odcinek Nigru łączył tylko Dżenne, Timbuktu i Gao, natomiast Niani leżało poza zasięgiem tego transportu. Decydowały o tym bystrzyny i progi wodne w rejonie Sotuby.

Z trudności i ryzyka, które podejmowali kupcy, a także z kosztów transportu wynikał wzrost cen towarów, którymi handlowano w XIV-wiecznym Mali. Wzrost ten stanowił jednocześnie bodziec skłaniający do podjęcia działalności kupieckiej. Według Ibn Battuty sól, która w Teghazie była tak tania, że tamtejsi niewolnicy budowali z niej domy, w Ualacie sprzedawana była po 8—10 mitkali złota za jedną tafłę, natomiast w stolicy Mali cena wynosiła 20—30 mitkali, a nawet dochodziła czasem do 40 mitkali. Według innych autorów w regionach złotonośnych, dokąd reeksportowano część soli z Niani, wymieniano sól na złoto w stosunku wag 1:1. Był to więc ogromny wzrost cen. Podobnie ceny niewolników w Mali były stosunkowo niskie, natomiast po przeprowadzeniu ich przez Saharę ceny wzrastały o kilkaset procent. Można przyjąć, że taki właśnie wzrost cen był typowy i dla

innych towarów, przede wszystkim luksusowych. Nie oznacza to jednak, że i zyski kupieckie były tak ogromne, gdyż należy odliczyć nakłady na transport, różnego rodzaju opłaty i dary udzielane po drodze, fakt, że niektóre wyprawy kończyły się niepowodzeniem, oraz to, że towar w swej długiej drodze poprzez Afrykę Zachodnią kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk, a więc każdemu z pośredników dostawała się tylko część zysku.

Duże znaczenie w sprawnym organizowaniu handlu miały spółki kupieckie, często rodzinne. Znamy na przykład rodzinę Maqqari pochodzącą z Tlemsenu. W połowie XIII w. dwaj bracia, Abu Bekr i Mohammed, mieszkali w rodzinnym mieście i prowadzili handel zarówno towarami z Afryki Czarnej, jak z Europy. Te drugie otrzymywali zresztą właśnie za złoto sprowadzane z Mali. Dwaj młodsi bracia — Abd al-Wahid i Ali mieszkali w Ualacie i otrzymane z Tlemsenu towary odsprzedawali swym miejscowym kontrahentom. Wreszcie jeden z braci mieszkał i handlował w Sidzilmasie. W sto lat później Ibn Battuta poznał w stolicy Mali białego kupca Abd al-Wahida al-Maqqari, zapewne potomka tego samego rodu. Spółki kupieckie tego rodzaju nie były wyjątkiem. Również kupcy murzyńscy, zwani Uangara (Diula), organizowali swój handel w grupach, przy czym podstawową jednostką organizacji była wielka rodzina, a łączące jej członków więzy solidarności odgrywały dużą rolę w rozwoju handlu.

Poza tymi objawami współpracy istniała też walka konkurencyjna pomiędzy poszczególnymi spółkami, kupcami działającymi w pojedynkę czy też grupami kupiectwa o różnym pochodzeniu etnicznym i przynależności państwowej. Dla przykładu w XIII w. granicą zasięgu działania spółki braci Maqqarich była Ualata, w XIV w. rodzina ta działała już w Mali. Ale żaden kupiec arabski lub berberski nie był dopuszczony do handlu z ludami wydobywającymi złoto. Była to wyłącznie domena kupców Diula.

MIASTA

W okresie rozkwitu Mali ukształtował się układ urbanistyczny, który przetrwał kilka następnych stuleci. W XIII—XIV w. sieć miejską tworzyły: stolica Mali — Niani, stolica Songhaju — Gao, oraz Timbuktu i Dżenne, z tym że w stuleciach tych obie stolice wyraźnie górowały jeszcze nad rozwijającymi się dopiero pozostałymi miastami. Obok tych ośrodków istniała sieć miast mniejszych — z tych największą rolę pełniła Ualata. Kilka osad handlowych powstało w rejonie Masiny; były to Zagari, gdzie istniało skupisko kupców Uangara oraz białych ibadytów, którzy przybyli z północy, a także osady Karsahu, Zaga, Mema. Osiedlanie się kupców nadawało tym osadom charakter wczesnomiejski, jest jednak bardzo prawdopodobne,

że część ich ludności zajmowała się rolnictwem. Sieć miast dużych i niewielkich uzupełniana była przez sieć wiejskich targów.

Wykształcenie się miast, w tym kilku ośrodków bardzo dużych i ludnych (największe z nich w tym okresie, Niani, ocenia się na 20—30 tys. mieszkańców), jest ważnym dowodem gospodarczego, społecznego i politycznego rozwoju Mali w XIII—XIV w. Nie można jednak zapominać o tym, że sieć miejska była bardzo rzadka. Na olbrzymim terytorium Mali działało tylko kilka dużych miast i dzieliły je wielkie, kilkusetkilometrowe odległości. Jeżeli używamy tu sformułowania „sieć miejska”, to dlatego, że pomimo odległości ośrodki te powiązane były ze sobą szlakami handlowymi i rozwój każdego z nich był uzależniony od sytuacji partnerów. Łączyły je również więzy z ich regionalnym zapleczem, z małymi miastami i wiejskimi targami, a poprzez nie z innymi sektorami gospodarki lokalnej.

Związki i współzależność rozwoju poszczególnych miast mogły odgrywać rolę przyspieszającą rozwój (tak było w wypadku powiązań Timbuktu — Dżenne) lub też prowadzić do konkurencji ośrodków pomiędzy sobą (tak z kolei było w wypadku Ualaty i Timbuktu; do około połowy XIV w. przodowała Ualata, później jej kosztem rozwijało się Timbuktu).

Czynniki miastotwórcze, które spowodowały powstanie i rozrastanie się tych ośrodków, były różne. Przede wszystkim gospodarka wiejska w Mali tworzyła już w XIII i XIV w. odpowiednie nadwyżki i możliwe było utrzymywanie przy życiu dużych skupisk ludności nierolniczej. Bez tej produkcyjnej podstawy rozwój miast nie byłby możliwy. Natomiast głównymi siłami wyodrębniającymi te ośrodki były handel i polityka. Organizacja handlu dalekosiężnego wymagała stworzenia dużych miast jako siedzib kupiectwa, punktów docelowych karawan wielbłądów, flotylli barek lub karawan tragarzy, miejsc, gdzie dokonywano większych transakcji handlowych. Mniejszą rolę w procesach miastotwórczych odgrywało jeszcze w XIII—XIV w. rzemiosło. Wprawdzie wiemy o istnieniu skupisk kowali wokół Niani, ale większość rzemiosł rozwijała się jeszcze wtedy na wsi. Poza kowalstwem dużą rolę odgrywało w miastach budownictwo, chociażby ze względu na natężenie prac przy wznoszeniu domów. Zaszły w tym względzie i przemiany jakościowe — gdyż w miastach wznoszono budowle reprezentacyjne.

Obok czynników gospodarczych o rozwoju miast decydowały — jak wspomniano — względy polityczne. Dwa największe miasta tego okresu — Niani i Gao, były stolicami. Rezydowali w nich władcy w otoczeniu licznych dworów, stacjonowały oddziały zbrojne. Rodziny możnych dostojników obsługiwała liczna służba, na ich potrzeby pracowały i inne grupy ludności miejskiej. Islamizacja wyższych grup społeczeństwa Mali spo-

wodowała, że w stolicach silne było także środowisko ulemów. Tak znaczne skupienie ludzi możnych przyciągało kupiectwo — i w ten sposób polityczny czynnik miastotwórczy wiązał się z gospodarczym.

STRUKTURY SPOŁECZNE

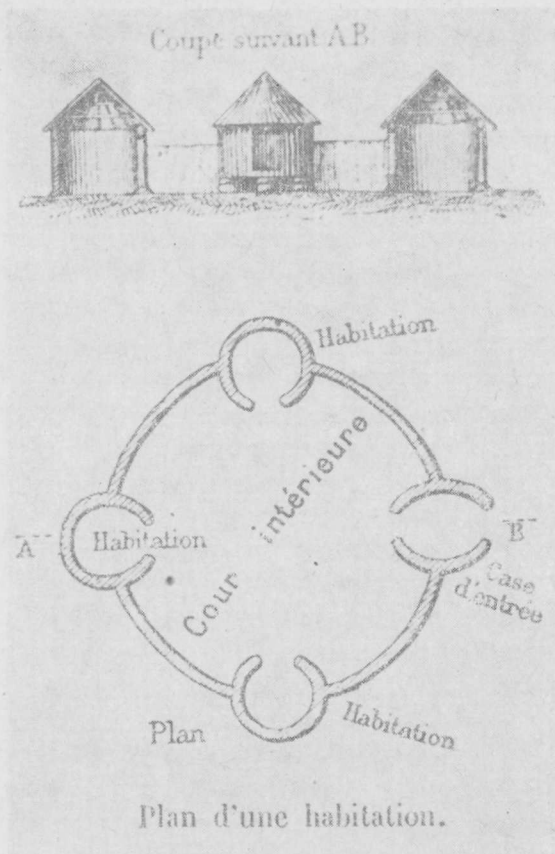
Podstawową jednostką społeczną u wszystkich ludów zamieszkujących w XIII—XIV w. Mali była wielka rodzina, u Mandingów zwana *lu* albo też *du*, *ton*, *tun*. Najczęściej wielka rodzina składała się z trzech pokoleń, połączonych ze sobą więzami krwi i wiarą we wspólnego przodka. Na jej czele stał najstarszy z mężczyzn (*fa*, lub *lu-tigi*), podlegali mu bracia, synowie i żony oraz synowie i żony braci i dzieci. Do *lu* mogli być także włączani ludzie z zewnątrz, niewolnicy i wyzwolenicy.

Władza naczelnika wielkiej rodziny wywodziła się z przekonania, że jako najstarszy ma on najbardziej ścisły związek z przodkami, których otaczano specjalną czcią. *Fa* doglądał przestrzegania praw zwyczajowych, sprawował sądy, pełnił funkcje religijne oraz przydzielał poszczególnym małżeństwom pola pod uprawę.

O spoistości wielkich rodzin decydowały w dużym stopniu więzy ekonomiczne. Ziemia była w tych rodzinach własnością wspólną; w pojęciu Afrykanów należy ona do przodków, a ludzie żyjący użytkują ją tylko za ich zgodą. Dlatego właśnie *fa* miał prawo dzielić pola między małżeństwa. Jednakże nawet po tym podziale elementy wspólnoty gospodarczej były silniejsze niż czynniki dezintegrujące wielką rodzinę. Większość prac rolniczych (dotyczy to także prac pasterskich i rybackich) wykonywano wspólnie.

Każdej rodzinie podstawowej (małżeństwo i dzieci) przypadały zbiory z przydzielonego jej pola. Ale pewną część składała ona zgodnie ze zwyczajem naczelnikowi, aby dysponował nią zgodnie ze wspólnymi interesami wielkiej rodziny. Środki te służyły często umocnieniu pozycji *fa*, ale mogły być także gromadzone dla zabezpieczenia życia wielkiej rodziny w razie nieurodzaju, przeznaczane na zakup wyrobów niezbędnych wspólnocie, a pochodzących z zewnątrz, lub na opłacenie danin na rzecz państwa. Tak więc organizacje państwowe przy tworzeniu systemu skarbowego nie były zainteresowane w niszczeniu wielkich rodzin, owszem, mogły te struktury wykorzystać do swych celów. Fakt ten, poza czynnikami ekonomicznymi i religijnymi, utrwalał wielkorodzinną organizację społeczeństwa Mali.

Kilka wielkich rodzin mieszkających obok siebie tworzyło najniższą jednostkę wspólnoty terytorialnej — wieś (*dugu*). Naczelnikiem, zwanym



Plan zespołu domów wielkiej rodziny Malinke

dugu-tigi, był najstarszy mężczyzna w rodzinie, która pierwsza zamieszkała na terenie zajmowanym przez wieś. I w tym wypadku, podobnie jak u naczelników rodzin, pozycja jego wynikała z najściślejszej łączności z duchami przodków. *Dugu-tigi* miał nad mieszkańcami wsi władzę sądową, pobierał daninę w postaci części plonów, przydzielał pola poszczególnym naczelnikom wielkich rodzin (aby ci z kolei rozdzielali je pomiędzy małżeństwa).

Oplaty na rzecz *dugu-tigi*, zwane *bunia* (*bunya*), powinny być używane na potrzeby mieszkańców wsi, ale prawo do dysponowania nimi umacniało pozycję naczelników. Jednakże ich władza ograniczona była zarówno przez prawo zwyczajowe, jak przez inne instytucje rządzące wsią. Naczelnik musiał liczyć się ze zdaniem rady, w skład której wchodziłi wszyscy *fa*, ponadto musiał respektować uprawnienia poszczególnych grup ludności

wioski. Składała się ona z ludzi wolnych i pełnoprawnych (*loro*), wolnych, lecz należących do kast rzemieślniczych, co uważano za gorszą pozycję społeczną (*niamakala*), i niewolników (*dion*).

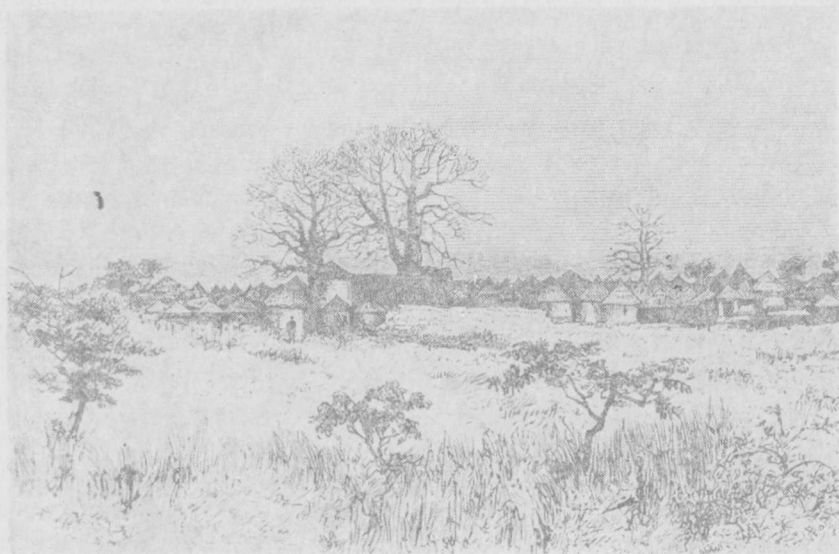
Źródłem niewolnictwa była wojna i branie ludzi w niewolę lub dobrowolne oddawanie się jednostek słabszych, uboższych pod opiekę ludzi możnych. Pozycja niewolników była bardzo zróżnicowana, niektórzy wchodziłi w skład rodzin jako ich członkowie z ograniczonymi uprawnieniami, inni osadzani byli na ziemi i oddawali swym panom część plonów lub pracowali 5 dni dla panów, a 2 dla siebie. Niektórzy niewolnicy przeznaczeni byli na sprzedaż. Niewola dwóch pierwszych typów nie była stanem dziedzicznie niezmiennym. Trwała 3 pokolenia, po czym w następnej, czwartej generacji potomstwo niewolników otrzymywało prawa wyzwoleńców (*dion-goron*).

Ludność wsi podzielona była nie tylko pod względem zwyczajowo-prawnym. Dużą rolę odgrywał podział według wieku, na tak zwane klasy wieku — *kari*. Poszczególne grupy dzieliło 5 do 7 lat. Z każdym wiekiem, a więc z różnymi *kari*, wiązano inne obowiązki. Wspólna praca na polach, czasem prace irygacyjne odbywały się w ramach *kari*. Podobnie — w razie wojny — powoływano pod broń odpowiednie wiekiem grupy. Zajmowały się one również organizacją świąt i obrzędów.

Oba najniższe typy wspólnoty poprzez pokrewieństwo (wielka rodzina) i terytorium (wieś) miały swoje odpowiedniki wyższego szczebla. Grupa wielkich rodzin wywodząca się od wspólnego przodka tworzyła klan. Przynależność dziedziczono po linii męskiej. Ponieważ do klanu włączano niewolników i wyzwoleńców, była to grupa szersza, niż wyznaczona jedynie przez pokrewieństwo. Ponadto poza pokrewieństwem faktycznym decydującą rolę odgrywało samo przeświadczenie o wspólnym pochodzeniu, które wywodzono od postaci ludzkich lub od totemów (zwierząt, przedmiotów). Oparte na tak sformułowanej odrębności klany Malinke liczyły niekiedy wiele tysięcy członków.

Z kolei więzy terytorialne grupowały po kilka lub kilkanaście wsi (*dugu*) we wspólnoty zwane *kafu* — odpowiednik małego państewka. Władza zwierzchnia znajdowała się w nim w rękach najsilniejszego z klanów, a na jej czele stał władca — zwany u Malinke *mansa* (u Bambara zaś *fama*). Formowanie się rozległych państw, takich jak Mali, polegało na ekspansji jednego *kafu* oraz stojącego na jego czele klanu i na stopniowym uzależnianiu innych *kafu*.

Charakterystyczną cechą państwowości zachodniosudańskiej było to, że nie niszczyła ona dawnych, przedpaństwowych struktur społecznych, lecz opierała na nich swój rozwój, wykorzystywała je do swoich celów.



Kita — wieś Malinke

System danin na rzecz naczelników wielkich rodzin, wsi i *kafu* wykorzystany został przy organizacji skarbowości. Utrzymane zostały uprawnienia sądowe *fa* i *dugu-tigi*, prócz prawa do karania śmiercią, które przysługiwało tylko władcy. Przy narzucaniu obowiązków pracy lub służby wojskowej na rzecz państwa wykorzystane zostały *kari*. Działalność państwa wywoływała na wsi pewne zmiany społeczne. Z jednej strony powstały tam grupy ludności służebnej, składające władcy daninę w wyrobach rzemieślniczych, z drugiej zintensyfikowany został proces osadzania niewolników (jeńców wojennych) na ziemi i obciążania ich daniną na rzecz władcy. Al-Omari wspomina, że niekiedy majątki takie przekazywane były przez władcę dostojnikom państwowym. Ale o podziale społeczeństwa, poza stopniem zamożności, w dużej mierze decydował dostęp do władzy.

Grupa panująca składała się z klanu Keita oraz naczelników *kafu*, *dugu* i *lu*, a więc z grup sprawujących władzę i w systemie tradycyjnym. Uległa ona jednak procesom silnego rozwarstwienia oraz uzupełniona została przedstawicielami innych warstw. Z klanu wyodrębnił się ród panujący — *mansa* i jego najbliższa rodzina. Jej przedstawiciele sprawowali najważniejsze urzędy państwowe. Ponadto dużą rolę polityczną odgrywały zaczęły niektóre grupy niewolników. Władcy w swej walce o władzę opierali się na oddziałach zbrojnych złożonych właśnie z jeńców. Niewolników tych zwano *ton-dion*, a ich naczelnicy, *dion-sandigi*, byli pomimo swego pochodzenia społecznego dostojnikami państwowymi najwyższego szczebla.

Rozkwit handlu, pojawienie się i rozwój gospodarki miejskiej wywołały także szereg zmian społecznych, stopniowe kształtowanie się nowych grup ludności. Grupa kupców Diula (Uangara) rozrosła się liczebnie i rozwinęła, ulepszyła swe metody działania właśnie w okresie rozkwitu państwa Mali. Wymagało tego znaczne zintensyfikowanie wymiany.

Ludność miejscowa, murzyńska, która osiedlała się w miastach, zachowywała swe struktury rodzinne. Jednakże nowa sytuacja, w jakiej ludność ta się znajdowała, zetknięcie się z kulturą islamu, odmienność zajęć miejskich od zajęć rolniczych, wywierały presję w kierunku rozluźnienia więzów wielkorodzinnych, przejęcia elementów obyczaju, kultury i prawa muzułmańskiego, formowania się więzów społecznych opartych nie tylko na związkach krwi bądź związkach terytorialnych, ale na wspólnocie interesów ekonomicznych lub politycznych. Znaczną część ludności Niani skupiał dwór władcy, który był nie tylko instytucją polityczną, lecz także podstawą powstawania grupy społecznej, połączonej wspólnymi celami sprawowania władzy. W miarę wzrostu państwa Mali i obejmowania przez nie terenów różnych kulturowo i etnicznie — dwór władców Mali, a więc i stolica państwa, stały się ośrodkiem tworzenia się klasy panującej, powstającej z połączenia się i stapiania w jedną całość różnych etnicznie grup i grupek władców lokalnych, naczelników *kafu*, wsi i wielkich rodzin.

Ideologicznym symbolem dążenia do jedności grupy rządzącej stała się religia islamu. Proces ten nie został zresztą zakończony i grupa rządząca przejawiała często dążenia odśrodkowe, interesy partykularne brały górę nad interesami państwowymi. Tylko silna władza centralna mogła zapewnić całość państwa i kontynuowanie procesu zespalania klasy rządzącej. Ze względu na rolę islamu kształtować się zaczęła w Mali grupa marabutów i ulemów miejscowego pochodzenia. Ona także uzupełniła skład grupy panującej.

Miasta stały się ośrodkami osiedlenia dla przybyszów z Afryki Północnej. Byli to przede wszystkim kupcy arabscy lub berberscy, niekiedy także ulemowie. Największa kolonia ludności białej powstała w Niani; uzyskała ona w XIV w., gdy opisał ją Ibn Battuta, znaczną samodzielność. Kupcy arabo-berberscy mieszkali w odrębnej dzielnicy, mieli własną organizację, na której czele stali dwaj ich przedstawiciele, jeden pochodzący z Egiptu, drugi z Maroka. Bardzo podobna sytuacja panowała w Gao, gdzie Ibn Battuta podejmowany był przez kupców pochodzących z Meknesu i Tafilaltu i gdzie widział meczet przeznaczony dla ludności białej.

Poza dużymi skupiskami obcego kupiectwa powstawały kolonie mniejsze, w mniejszych osadach. Jedna z nich, kolonia ibadytów, istniała w Zagari.

Inaczej wyglądała sytuacja w Timbaktu. Nie można w tym wypadku mówić o kolonii białego kupiectwa, lecz o współistnieniu w mieście ludności murzyńskiej oraz berberskiej i arabskiej. W Ualacie ludność biała przypuszczalnie przeważała liczebnie. Jednakże ważny jest tu nie tyle podział etniczny i rasowy, ile fakt, że w miastach osiedlało się kupiectwo obce, przyjezdne. Niekiedy ludzie ci wrastali w miejscowe społeczeństwo, spędzali w Mali większość życia (Al-Omari pisał o kupcu, który mieszkał w Mali 35 lat), a nawet osiedlali się tam na okres życia kilku pokoleń. Biorąc pod uwagę trwałość działania tych grup kupiectwa przyjezdnego można więc uważać je za element składowy struktury społecznej Mali.

DYNASTIA
I GRUPA RZĄDZĄCA

TRADYCYJNE struktury społeczne wykorzystane zostały w Mali w ten sposób, że naczelnicy wielkich rodzin, wsi, klanów weszli w skład grupy rządzącej państwem. Niektórzy naczelnicy osiągnęli wyższe szczeble władzy — czy to na dworze panujących, czy jako zarządcy prowincji państwowych. Dotyczy to również członków klanu Keita. Z klanu tego wyodrębniła się rodzina panująca, dynastia. Była to jedna z głównych instytucji państwa malijskiego (podobnie jak w wielu innych państwach wczesnofeudalnych).

Władca nosił tytuł *mansa*, władzę zaś jego określano terminem *mansaja*. Tytuł ten wywodził się z organizacji *kafu* i przed uformowaniem się drogą podboju państwowości Mali każdy niezależny lokalny naczelnik miał do niego prawo. Od czasu podbojów Sundiaty poszczególne *kafu* traciły swoją niezawisłość na rzecz powstającego scentralizowanego państwa, a wraz z tym władcy *kafu* tracili tytuł *mansa*. Przysługiwał on jedynie panującym w Mali.

Wielkim problemem było przekazywanie władzy i ustalenie zasad sukcesji. Wedle tradycji ustnej przed Sundiatą decydujące znaczenie miało zdanie zgromadzenia starszyny klanu lub w razie wojny wolnych mężczyzn, wojowników. Następnie uprawnienia do wyznaczenia i ogłaszania władcy przeszły na radę złożoną z wybitnych dowódców. W każdym razie w podejmowaniu decyzji zgromadzenia te kierować się musiały pewnymi zasadami zwyczajowymi, które określały następstwo tronu. W okresie rozkwitu Mali prawo do wyznaczenia nowego władcy skupione było w rękach samej dynastii, a gdy ona słabła — uzurpowali sobie to prawo dostojnicy dworscy, nierzadko niewolniczego pochodzenia.

Określenie zasad sukcesji nie jest łatwe, gdyż możemy je ustalić tylko na podstawie faktycznego przejmowania władzy, a to ulegało odchyleniom od uznanych zasad. Poza zasadami prawa wielką rolę odgrywała walka o panowanie nad państwem i często siła, a nie prawo stawały się czynnikiem

decydującym. W każdym razie do tronu po zmarłym władcy pretendowało zawsze wielu kandydatów. Byli to zarówno jego synowie, jak i bracia, a nawet stryjowie, a więc grupa mężczyzn, których łączyły więzy krwi na zasadzie rodowej.

Można wyodrębnić dwie zasady przejmowania władzy. Pierwsza wywodziła się z tradycji animistycznych i była związana z kultem przodków. Zgodnie z nią tron obejmował najstarszy mężczyzna w wielkiej rodzinie, gdyż on właśnie miał najbliższy kontakt z przodkami. Tak więc po bracie władzę przejmował brat, a nie syn. Druga zasada wywodziła się z kultury islamu i zakładała następstwo syna po ojcu.

We wcześniejszym okresie dziejów Mali przeważała zasada starszeństwa, w XIV zaś wieku współistniała z nią zasada dziedziczenia władzy przez syna. Jednakże nie stała się ona dominująca i można w tym widzieć jeden z licznych przykładów przenikania się kultury miejscowej, animistycznej, i kultury islamistycznej.

Dwukrotnie władzę objęli ludzie spoza dynastii, a nawet spoza klanu Keita. Byli to Sakura (1285—1300) oraz Sandaki (1388—1389). Ten drugi był według Ibn Chalduna wezyrem na dworze malijskim. Sandaki ożenił się z matką (owdowiałą) jednego z wcześniej panujących władców. Był to czyn, który miał go wprowadzić do rodziny panującej. Ale nowego władcę uważano za uzurpatora i rychło został zabity przez któregoś z członków klanu Keita. Władza powróciła w ręce dynastii.

W obu wypadkach uzurpacji władzy mamy do czynienia z objęciem tronu przez wysokiej rangi dowódców wojskowych pochodzenia niewolniczego. O Sekurze wiemy, że był wyzwolencem. Natomiast Sandaki nie jest imieniem władcy, lecz zniekształconym przez Ibn Chalduna terminem *dion-sandigi*, oznaczającym — jak pamiętamy — dowódcę wojsk niewolniczych. Po obu uzurpatorach, nawet po bardzo pomyślnych rządach Sakury, do władzy powrócili ponownie Keita. Władcom tym nie udało się stworzyć nowych dynastii. Widocznie sama siła wojskowa nie mogła być podstawą panowania, nieodzowne było liczenie się z prawem zwyczajowym i powszechnie uznawaną pozycją dynastii.

Walkę o władzę wywoływał również fakt, że pretendentów w każdym pokoleniu było wielu. Wiązało się to z wielożeństwem władców, a co za tym idzie — z ich bardzo licznym męskim potomstwem. Zarówno obyczaj miejscowy, jak religia islamu pozwalały mieć wiele żon. Małżeństwa miały często charakter polityczny, były przypieczętowaniem sojuszków z innymi państwami lub zależności od Mali. Ale znaczenie i pozycja na dworze poszczególnych żon władcy nie były równe. Niektóre z nich pochodziły z niższych warstw społecznych, a większość nie miała wpływu na politykę.

Ich synowie mieli ograniczone prawa dziedziczenia władzy, stawali się tylko członkami grupy rządzącej. Do władzy pretendować mogli pełnoprawni synowie najważniejszych żon władcy, wywodzących się z najwybitniejszych klanów i rodzin, kobiet obdarzonych względami panującego i mających duże wpływy polityczne. Niekiedy w ciągu całego życia *mansa* miał jedną, częściej (kolejno) dwie lub trzy takie żony. Każda walczyła o tron dla swych synów i ta rywalizacja polityczna mogła prowadzić do walki po śmierci władcy.

Zdobycie władzy i tytułu *mansa* znajdowało swój zewnętrzny wyraz w insygniach władzy i w ceremoniale związanym z osobą panującego. Podczas publicznych zgromadzeń zasiadał on na podwyższeniu zwanym *bembe*. Dopiero na nim ustawiony był tron (za Mansa Musy I) lub ułożone poduszki (za Mansa Sulejmana). Z obu stron *bembe* ustawiano kły słoniowe jako symbole potęgi władcy.

Mansa zwracał się do poddanych nie bezpośrednio, lecz przez tłumaczy, którzy ogłaszali zdania panującego tak donośnie, aby wszyscy zebrani mogli słyszeć. Ktokolwiek zbliżał się do władcy, powinien paść na twarz i posypać sobie głowę piaskiem na znak swej nicości. Wypadało symbolicznie podkreślać swą małość przez wdzianie gorszych szat.

W ideologii władzy w Mali nie występował element boskich cech panującego (jak to miało miejsce choćby u sąsiadujących z Mali Mossich). Stało się tak ze względu na przyjęcie islamu jako religii, a więc i ideologii popieranej przez państwo. Jest jednak prawdopodobne, że we wcześniejszym okresie, gdy na dworze Mali dominowała kultura miejscowa, przypisywano władcy pewne cechy nadprzyrodzone. Ślady tych wierzeń odnaleźć można w ustnej tradycji o losach Sundiaty, a także w panującym jeszcze w XIV w. zwyczaju, zgodnie z którym władca Mali nigdy nie spożywał posiłku publicznie.

STOLICA, DWÓR, URZĘDY CENTRALNE

Stolica Mali została opisana przez kilku autorów arabskich: Idrisiego, Al-Omariego, Ibn Battutę, Ibn Chalduna, lecz żaden z nich — nawet Ibn Battuta, który przecież był w Mali i mieszkał w jego stolicy — nie podał dokładnych danych o jej położeniu. Dlatego zdani jesteśmy na przypuszczenia.

Przez wiele lat lokalizacja stolicy Mali nie była pewna; wysuwano różne hipotezy, umieszczając ją bądź w Kangabie, bądź w Dielibakoro, Diakadii lub innych miejscowościach. Najbardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza o lokalizacji stolicy Mali w dzisiejszej wsi Niani, leżącej nad

potokiem Farakole, w pobliżu rzeki Sankarani. Potwierdza to analiza tekstów źródłowych, położenia geograficznego, sieci dróg i wyniki badań archeologicznych.

Według Al-Omariego „miasto Niani jest bardzo rozległe wzdłuż i wszerz. Ma ono około 1 berida (23 040 m) długości i tyleż szerokości. Nie jest otoczone murem. Poszczególne domostwa są od siebie odizolowane. Władca ma tam zespół pałacowy broniony przez okrągły mur. Odnoga Nilu otacza to miasto ze wszystkich stron. Z jednej znajduje się bród, który można przejść suchą nogą w czasie niskiego stanu wód, a kiedy indziej przeprawić się statkiem.

Domy tego miasta zbudowane są z gliny, tak jak mury ogrodów w Damaszku. Robi się to w następujący sposób: ubija się glinę do wysokości $\frac{2}{3}$ łokcia, po czym zostawia się ją, aby wyschła. I tak buduje się dalej aż do końca. Dachy robi się z belek i trzciny, najczęściej w formie kopułki”. Jest to opis wiarygodny, poza przesadnie przedstawioną rozległością miasta. Według Ibn Chalduna „miasto jest bardzo rozległe, ludne i ma rozwinięte kontakty handlowe”.

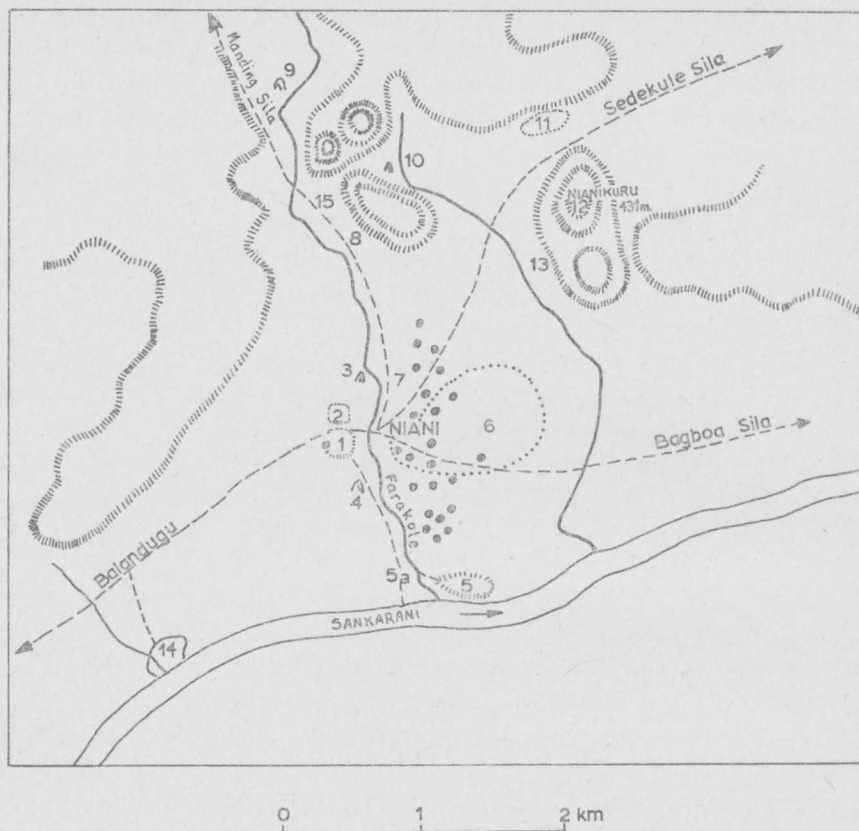
Później, już w początku XVI w., Leon Afrykańczyk opisywał stolicę Mali jako „bardzo dużą wieś liczącą około 6000 dymów”. Była to siedziba władcy i dworu, a zarazem licznych rzemieślników oraz kupców. Otaczające ją okolice dostarczały obfitości ziarna, mięsa i bawełny.

Wszystkie te opisy zgodnie potwierdzają, że stolica Mali była dużą otwartą osadą składającą się z kilku skupisk zabudowań, przedzielonych przestrzeniami pustymi. Dzięki pobytowi tam Ibn Battuty znamy główne punkty, wokół których gromadziła się zabudowa. Był to zespół pałacu władcy z pobliskim placem zgromadzeń, dzielnica białego kupiectwa i meczetu. Podróżnik pisze też o cmentarzu. Badania archeologiczne potwierdzają ten obraz. Niani położone jest na skrzyżowaniu dróg handlowych wiodących na północ, wschód i zachód. Jego dawna zabudowa była rozrzucona w terenie, główne skupiska to „stare miasto” z pałacem władcy, dzielnica białych, osady ludności rolniczej i rybackiej. Wokół miasta odkryto ślady wytopu żelaza, nieopodal tego zespołu — cmentarz. Cała aglomeracja w okresie rozkwitu liczyła prawdopodobnie 20—30 tys. ludzi.

Niani leży nad Farakole w pobliżu jego ujścia do Sankarani, jest więc w rzeczywistości otoczone rzekami, a dostęp do miasta w okresie wysokiego stanu wód mógł wymagać przeprawy promem. Pisarze arabscy nie znali oczywiście nazw tych rzek, a ponieważ przez całe średniowiecze mylili oni płynący przez Mali Niger i jego dopływy z Nilem, stąd błędna nazwa rzeki u Al-Omariego.

Miasto zbudowane było z gliny suszonej na słońcu (*banko*). Domostwa





1. „Stare miasto”; 2. „Nowe miasto”; 3, 4, 9, 10. piece do wytopu żelaza; 5, 5a, 7, 14. wieś; 6. wieś zw. arabską (białych); 8. ślady umocnień; 11. cmentarz; 12. szczyt Nianikuru; 13, 15. kurhany
 --- drogi; ... osadnictwo współczesne

Plan wykopalisk w Niani

miały wygląd tradycyjny, taki jak we wsiach malijskich. Budowano je na planie koła i przykrywano stożkowatym dachem. Wiadomość Al-Omariego o izolowaniu poszczególnych domów może świadczyć o trwaniu wśród ludności Niani więzów wielkorodzinnych. Każda z *lu* tworzyła zespół zabudowań wydzielony i odseparowany od innych *lu*. Tak więc wygląd stolicy, jej architektura, organizacja przestrzenna, struktury społeczne nawiązywały do wzorców kultury tradycyjnej.

Elementem kultury nowej, związanej z działaniem aparatu państwowego, islamistycznej, były główne budowle, pałac, meczety, domy kupiectwa. Ale i one nawiązywały do znanych dobrze wzorów miejscowych.

Najwięcej informacji mamy o pałacu władców Mali. Miał on być zbudowany przez sprowadzonego przez Mansa Musę architekta Es-Saheliego. Jego główną częścią była sala audiencji, pokryta kopułą. Wejście do niej znajdowało się od strony innych zabudowań pałacowych, na przylegający zaś plac zebrzań publicznych wychodziły okna, których drewniane ramy ozdobione były płytkami ze złota i srebra.

Wokół pałacu władcy skupione były domy jego żon, dostojników, ich rodzin i służby. Dwór malijski był bardzo liczny, składały się nań różne grupy — najwyżsi dostojnicy państwowi, dowódcy wojskowi, żony i synowie władcy, grioci (czyli *dieli*), marabuci i ulemowie, gwardia oraz służba niewolnicza.

Najważniejszym po władcy urzędem w państwie była funkcja *kan-koro-sigui*, odpowiednik wicekróla lub pierwszego dostojnika. Zajmował on podczas audiencji miejsce najbliższe władcy, co symbolicznie ukazywało wagę jego funkcji. Zakresu jego uprawnień dokładnie nie znamy, był prawdopodobnie mianowany przez władcę i zastępował go zgodnie z jego wolą.

Nie mniejszą rolę polityczną na dworze w Mali odgrywała pierwsza żona władcy. Pierwsza żona Mansa Musy — Inari Konte, towarzyszyła mu w pielgrzymce do Mekki, za Mansa Sulejmana toczyła się walka o to miejsce pomiędzy dwiema żonami władcy — Kasą oraz Bangu. Według Ibn Battuty Kasa była córką stryja władcy — a więc pochodziła z klanu Keita. Miała ona wyraźnie określone, rozległe uprawnienia polityczne „zgodnie ze zwyczajem Sudańczyków”. Jej imię było recytowane wraz z imieniem władcy. Ale dowiedziawszy się o spisku, którym kierowała Kasa, Mansa Sulejman uwięził ją, a funkcję pierwszej żony przekazał Bangu. Ponieważ nie pochodziła ona z rodu Keita, ludzie przyjęli to niechętnie. Kuzynki władcy oddając cześć władczyni posypywały sobie pyłem tylko ramiona, zamiast głów. Demonstracje te spowodowały uwolnienie Kasy, lecz gdy ta rozpoczęła starania o odzyskanie swego dawnego miejsca, *mansa* ogłosił wiadomość o jej zdradzie. Kasa, opuszczona przez swą gwardię przyboczną, szukała schronienia w domu hatiba.

Wydarzenia opisane przez Ibn Battutę dają obraz uprawnień pierwszej żony — oddawano jej cześć równą władcy, miała własną przyboczną gwardię zbrojną i udział w rządach państwem. Wyznaczenie pierwszej żony spośród licznych kandydatek było prawem władcy. Musiał się on jednak liczyć z opinią całego klanu Keita, który najchętniej widział na tym stanowisku kobiety z rodu panującego. Przeciw innym decyzjom członkowie klanu protestowali.

Wysoka na dworze Mali była funkcja tłumacza — *duga*. Być może był

to główny griota. Miał on prawo przebywać przy ostatnich drzwiach wiodących do pałacu władcy, mógł zwracać się do niego bezpośrednio, był jedną z centralnych postaci ceremoniału dworskiego. *Mansa* powierzał mu trudne misje — na przykład rokowania z gwardią zbuntowanej Kasy. Do głównych jego zadań należało donośne ogłaszanie decyzji władcy. Według Al-Omariego „najczęściej *mansa* nie rozkazuje nic pisać, tylko ogłaszać swe postanowienia”. Można więc w tłumaczu (*duga*) widzieć postać wywodzącą się z tradycyjnych form rządzenia państwem. Byłby to zatem jeden z najstarszych urzędów dworskich w Mali.

Wprowadzenie islamu, obecność kolonii białego kupiectwa, kontakty z państwami arabskimi stwarzały potrzebę utworzenia przy dworze w Mali odpowiednich urzędów. Władzę sądowniczą powierzono głównemu kadiemu państwa. W czasach podróży Ibn Battuty kadi był wykształconym Murzynem, miał tytuł *hadż*. Przy głównym meczecie państwa w stolicy skupiało się środowisko ulemów, ściśle związane ze środowiskiem dworskim. Z grupy tej rekrutowali się sekretarze dworscy. Sporządzali oni dokumenty, którymi posługiwano się w kontaktach z innymi państwami muzułmańskimi. Były to jednak wydarzenia sporadyczne, większość bowiem rozporządzeń wydawano ustnie.

Wśród urzędów centralnych ważne miejsce zajmowały urzędy wojskowe. Wokół dworu władcy skupiali się dowódcy różnych szczebli. Najważniejsi z nich byli naczelnikami gwardii władcy lub innych oddziałów stale przebywających w stolicy. Ludzie ci wywodzili się bądź z rodziny panującego (liczni synowie władcy i ich potomkowie), z klanu Keita oraz innych szlacheckich klanów Malinke, ale także z rodów panujących w plemionach i państewkach włączonych do Mali. Niejednokrotnie *mansa* pozostawiał tam miejscowych naczelników, lecz ich synów brał jako zakładników i przydzielał im różne funkcje na swym dworze. Możliwa była także kariera niewolnika, a dowódcy gwardii niewolniczych, sami także niewolni, należeli do najwybitniejszych naczelników wojskowych. Ze względu na rolę kawalerii, dowódcy wojsk konnych byli wyżsi rangą niż dowódcy piechurów. Nazywano ich *faran*.

Przy dworze przebywała duża grupa ludzi zajmująca się opowiadaniem przeszłości, głoszeniem chwały dynastii i aktualnie panującego władcy. Byli to grioci (*dieli*). Przypuszczalnie ich naczelnikiem był tłumacz — *duga*.

Do dworu należała gwardia niewolnicza oraz liczna służba. W okresie rozkwitu władcy Mali kupowali niewolników w Afryce Północnej i mieli służbę złożoną z Turków, eunuchów sprowadzonych z Etiopii, a nawet tancerki, kupowane przede wszystkim w Kairze. Były to jednak wyjątki i większość służby stanowili ludzie pochodzenia miejscowego.



Griota Malinke

W skład dworu wchodził ponadto kat, który wykonywał wyroki śmierci wydawane przez władcę. Według Al-Omariego nie odstępował on nigdy władcy w czasie wystąpień publicznych. Sądownictwo niższych szczebli (w wielkiej rodzinie, w *dugu* i w *kafu*) pozbawione zostało prawa do orzekania kary śmierci. Prawo to przysługiwało tylko panującemu i upoważnionym przez niego zarządcom prowincji i państw zależnych. Stała obecność kata była więc symbolem i widomym znakiem tych uprawnień władcy, przypominała o jego surowej sprawiedliwości.

Według Al-Omariego państwo Mansa Musy składało się z 13 prowincji. Największa z nich — Mali — dała nazwę całemu państwu. Pozostałe prowincje to: „Ghana, Zagun, Tirakka, Tekrur, Sanagana, Bambugu, Zarkatabana, Darmura, Zaga, Kabora, Baraguri, Gaogao ... Stolica państwa, miasto Niani, leży w prowincji Mali, od której zależą wszystkie inne terytoria”.

Niektóre nazwy przytoczone przez Al-Omariego dadzą się zidentyfikować, inne są niezrozumiałe. „Prowincja Mali”, która dała nazwę całości państwa, i gdzie leżało Niani, to bez wątplenia teren po obu brzegach górnego Nigru, gdzie ukształtowała się państwowość Malinke i skąd wyszła ekspansja tego ludu. Teren ten podzielony był na mniejsze okręgi, dawne *kafu*, rządzone przez miejscową starszyznę z klanów Keita, Traore, Konate i innych.

Prowincja Ghana odpowiadała centrum dawnego państwa o tej nazwie. Chociaż była ona podporządkowana Mali w przybliżeniu od 1240 r., to jeszcze w XIV w. zachowano pamięć o minionej potędze Ghany. Znalazło to wyraz w tytułaturze zarządcy prowincji. Oto według Al-Omariego „w całym państwie nikt [prócz władcy — *M. T.*] nie nosi tytułu królewskiego poza zarządcą Ghany, chociaż jest on tylko zależnym reprezentantem władcy Mali”.

Tirakka była regionem nad Nigrem, w pobliżu Timbuktu. Nazwą Tekrur określano terytoria nad dolnym Senegalem; Bambugu to region Bambuk, położony pomiędzy Senegalem i Faleme; Zaga identyfikowane jest z krainą Dia, a Kabora z Diafarabe (obie w Masinie). Gaogao jest nazwą stolicy państwa Songhajów. Nie zidentyfikowane pozostają Zagun, Sanagana, Zarkatabana, Darmura i Baraguri.

Al-Omari nie przekazał nam wszystkich nazw prowincji. Żadnej bowiem z nazw przytoczonych przez niego nie można wiązać ze znanymi skądinąd terytoriami — prowincją Timbuktu, Dżenne, Ualaty, Mema, Diara (Kaniaga). Niektóre z nich przed podbojem dokonany przez Mali rządzone były przez koczowników (Timbuktu, Ualata), pozostałe były państewkami pod rządami dynastii lokalnych (Mema, Diara, Dżenne).

Po włączeniu tych terytoriów do Mali ich dawna struktura organizacyjna nie została zniszczona. Niezależne dawniej państewko lub plemię zostawało natomiast obciążone powinnościami na rzecz władcy i dworu. Zależnie od sytuacji, od stopnia stawianego oporu — albo pozostawiano na miejscu lokalną dynastię czyniąc z niej przedstawicieli Mali, albo usuwano ją, a na czele prowincji stawiano zarządców mianowanych przez

panującego. Niekiedy stosowano oba rozwiązania — u boku miejscowego dynasty tworzono nowy urząd namiestnika z ramienia dworu. W prowincjach, w których przed podbojem nie wykształciła się miejscowa dynastia (np. Timbaktu z okolicą), tworzono urząd zarządcy — namiestnika władcy. Ludzie ci nosili tytuł *farba*.

Wszyscy lokalni dostojnicy podlegali dwu dowódcom. Jeden z nich, Sankar-Zuma, dowodził wojskami południowej części państwa, drugi, Faran-Sura, części północnej.

Władca kontrolował swych namiestników oraz lokalnych naczelników wysyłając w podróż po państwie zaufanych ludzi bądź podróżując samemu. Wysłannicy ci rekrutowali się z jego dworu, mogli być nawet pochodzenia niewolniczego. Wyznaczany przez władcę *farba* miał natomiast prawo mianowania urzędników w prowincji. Byli to tłumacze, dowódcy wojskowi, kadi oraz sekretarze. Można przyjąć więc, że dwory namiestników zarządzających prowincjami były zorganizowane podobnie jak dwór władcy.

Zarządzanie państwem było kilkustopniowe. Poniżej szczebla prowincji i państwerek zależnych znajdował się jeszcze jeden szczebel. Były nim wsie, w których zachowano dawną organizację, a naczelników wsi (*dugu-tigi*) uczyniono przedstawicielami władzy państwowej. Podobnie stało się z najniższym stopniem zarządzania — przy pomocy naczelników wielkich rodzin.

Najbardziej luźna forma zależności od Mali polegała na prawie całkowitej nieingerencji władcy w wewnętrzne sprawy podległego państewka lub plemienia, a jedynie na pobieraniu rocznej daniny. Tak właśnie wyglądała zależność plemion zasiedlających tereny złotodajne.

Podobna była forma zależności innych, luźno z Mali związanych państw (Songhaj, tereny nad Atlantykiem). Władcy odbierali przysięgę wierności od miejscowych naczelników i pobierali roczny trybut. Był on płatny najczęściej w naturze, w produktach charakterystycznych dla gospodarki danego regionu. Niekiedy, co uznać należy za silniejszy stopień uzależnienia, władcy Mali otrzymywali od państw zależnych oddziały zbrojne. Jako gwarancję zobowiązań stosowano system utrzymywania przy dworze w Niani synów lokalnych władców. Zakładnicy ci mieli dużą swobodę i osiągnęli często wysokie godności we władzach centralnych.

W razie odmowy ze strony lokalnych dynastii opłacenia rocznego trybutu lub dostarczenia wojsk, *mansa* organizował wyprawę zbrojną, karał opornego przywódcę, a na jego miejsce wyznaczał innego członka miejscowego rodu panującego. Koszt takiej wyprawy oraz wartość nie opłaconego trybutu rekompensowały zdobyte w jej trakcie łupy wojenne.

Tereny wokół Niani, zasiedlone głównie przez Malinke, znajdowały się pod bezpośrednią władzą panującego.

Stopień zależności poszczególnych terytoriów składających się na państwo Mali był więc zróżnicowany. Zależało to od wielu czynników: odległości danego terytorium od stolicy, charakteru miejscowej organizacji społeczno-politycznej (silnej lokalnej tradycji państwowej lub jej braku), opłacalności dokonania całkowitego podboju. Duże znaczenie przywiązywał *mansa* do okoliczności, w jakich doszło do opanowania poszczególnych części państwa. Jeśli lokalni władcy poddawali się jego zwierzchności dobrowolnie, ich zależność była luźna, pozostawiano im znaczną swobodę w polityce wewnętrznej, a roczny trybut był stosunkowo łagodny. Jeżeli zaś lokalni władcy stawiali silny opór i walczyli z Mali, po zadaniu im klęski narzucano ostrzejsze formy zależności i wyższy trybut. Tak na przykład po pokonaniu Soso miejscowa dynastia została całkowicie zniszczona, a jej państwo oddano pod władzę reprezentantów władcy Mali. W wypadku zaś Ghany pozostawiono lokalną dynastię. Podobnie było i z Songhajem, chociaż władcy Gao stawiali opór. Było to jednak państwo bardzo odległe od Niani i ten czynnik decydował o luźniejszej formie zależności.

Na terenach centralnych, rządzonych bezpośrednio przez władcę, dużą swobodę zachowali ci lokalni naczelnicy *kafu*, którzy popierali Sundiata w latach jego podbojów, a głównie w czasie bitwy pod Kiriną.

SKARBOWOŚĆ

W pobieraniu danin wykorzystano fakt składania przez ludność pewnej części plonów w ręce naczelników *lu* oraz *dugu*. Mogli oni przeznaczać ich część na wywiązanie się wielkiej rodziny lub wsi z zobowiązań wobec państwa. Pobierając w ten sposób daninę władcy musieli jednakże zachować umiar i ostrożność. Eksploatacja nie mogła więc być nadmierna, władca mógł otrzymywać tylko część daniny zgromadzonej przez *lu-tigi* i *dugu-tigi*. Reszta pozostawała we władaniu tych ostatnich, dzięki czemu niezachwiana pozostała ich pozycja we wspólnocie, którą rządzili. Wspólnoty zachowały zdolność przetrwania ciężkich lat nieurodzaju, mogły spełniać i inne swoje funkcje — zarówno gospodarcze, społeczne, jak religijne, gdyż pozwalała na to część nadwyżki pozostawiona im przez panujących.

Na obszarach zarządzanych bezpośrednio przez panującego daninę gromadzili naczelnicy dawnych *kafu*, a po pozostawieniu sobie pewnej części resztę dostarczali władcy. Natomiast na obszarach związanych z Mali dorocznym trybutem daninę od lokalnych naczelników przejmowali bądź miejscowi władcy, bądź zarządcy z ramienia panującego. Oni także mieli

prawo do części zgromadzonych dóbr, resztę zaś przekazywali władcy Mali jako trybut.

Organizacja pobierania danin była więc wielostopniowa, a przedstawiciele każdego szczebla zarządzania państwem uczestniczyli w zyskach wynikających z tego systemu. Do władcy i jego dworu docierała więc tylko pewna część danin, reszta pozostawała w rękach władz lokalnych, od naczelników *lu* po władców zależnych państweczek i namiestników głównych prowincji. Jednakże ogromne rozmiary państwa, fakt, że daninę pobierano od bardzo wielu ludów zamieszkujących to rozległe terytorium, powodowały, że suma danin, którą dysponował *mansa*, była bardzo duża. Czynniki ten, łącznie z wymienionym wyżej dążeniem do zachowania struktury *lu* i *dugu*, powodował, iż władca Mali mógł sobie pozwolić na umiarkowaną eksploatację ludności zależnej i nie narzucać jej danin zbyt uciążliwych.

Rozległość i geograficzne oraz gospodarcze zróżnicowanie terytorium Mali decydowało o tym, że składane władcy daniny były także różnorodne. Przekazywano je przede wszystkim w naturze. Poza tym niektóre obowiązki wobec państwa polegały na dostarczaniu odpowiedniej liczby ludzi — bądź do pracy, bądź do walki. Wykorzystywano przy tym ważny element organizacji wsi, jakim były klasy wieku (*kari*). Wsie i *kafu* delegowały do okresowej pracy jedną lub dwie grupy rówieśnicze, tworzące te klasy. Praca polegała przede wszystkim na transportowaniu (łodziami bądź przez karawany tragarzy) danin do głównych ośrodków prowincji oraz do stolicy. Natomiast obowiązki wojskowe ludności ograniczone były do pełnienia służby pomocniczej w czasie wypraw na terytoria obce. Jedynie w wypadku najazdu z zewnątrz cała ludność męska mogła być powołana do obrony. Były to jednak w okresie rozkwitu państwa Mali wydarzenia zupełnie wyjątkowe.

Skąpe w zakresie wewnętrznej organizacji państwa opisy nie pozwalają na stwierdzenie z całą pewnością, czy władcy Mali, poza systemem danin narzuconych ludności swego państwa, zaopatrywani byli w dobra rolnicze i hodowlane z własnych majątków. Dysponujemy tu tylko jedną, bardzo krótką wzmianką Al-Omariego. Jeżeli jednak majątki takie istniały, to w skarbowości państwowej odgrywały rolę drugoplanową w stosunku do systemu danin i trybutów.

Wszelkiego rodzaju daniny lub dostawy z majątków ziemskich były dla władcy i otaczającej go grupy dostojników dworskich źródłem dóbr pochodzenia miejscowego, głównie pożywienia, przedmiotów codziennego użytku, strojów. Dobra te pozwalały na dostatnie utrzymanie dworu oraz oddziałów zbrojnych. Nie mogły być one natomiast — ze względu na charakter gospodarki miejscowej — podstawą konsumpcji luksusowej. Dobra

take, dzięki którym *mansa* i jego dwór oraz naczelnicy lokalni żyli w bogactwie i zbytku, dostarczane były w ramach wymiany zewnętrznej, sprowadzane z arabskich krajów Magrebu, z Egiptu oraz z Europy.

Nie pobierano wprawdzie opłat celnych, lecz pomimo to handel przynosił władcy i grupie rządzącej bardzo duże zyski. Państwo dysponowało bowiem dwoma podstawowymi towarami wywozonymi z Mali: złotem oraz niewolnikami. Na handel przeznaczano również część danin. Wywożono na Saharę żywność i tkaniny bawełniane.

Za dobra, które gromadzone były przez aparat państwowy, kupowano towary sprowadzane przez kupców arabskich i berberskich. Była to zarówno sól z kopalń leżących na Saharze, jak luksusowe tkaniny, broń oraz konie. Dzięki temu konsumpcja grupy rządzącej w Mali stała na poziomie o wiele wyższym od tego, który mogłaby zaspokoić jedynie gospodarka miejscowa. Handel zewnętrzny miał ponadto decydujący wpływ na militarną siłę Mali. Doborowe oddziały zbrojne wyposażane były w wysokiej jakości stalową broń białą oraz w konie.

Kontrolowanie handlu zewnętrznego miało więc dla władców Mali ogromne znaczenie. Osiągnęli tę kontrolę nie tylko dzięki temu, że dysponowali towarami na wymianę. Ewentualni konkurenci wypierani byli siłą, a potęga wojskowa dawała władcom możliwość umacniania swej roli monopolisty w nadzorowaniu handlu.

ARMIA

Organizacja armii uległa znacznym przemianom od okresu walki Sundiaty o władzę do czasu rozkwitu państwa. W XII i na początku XIII w. w niewielkim jeszcze terytorialnie Mali w armii służyli wszyscy wolni sprawni fizycznie mężczyźni powoływani pod broń według klas wieku (*kari*). System ten nie zaniknął całkowicie w XIV—XV w., lecz stosowany był jedynie w razie obrony własnego terytorium. Ale i w takim wypadku nie powoływano już całej ludności męskiej. Było to niemożliwe w państwie tak rozległym i ludnym, jak Mali okresu rozkwitu. Nie było ani możliwości wyżywienia takich mas ludzkich, ani systemów organizacyjnych zdolnych nimi pokierować. Nie istniała potrzeba gromadzenia tak licznych, a przy tym słabo wyposażonych wojsk. Mogły one zagrozić nie tyle wrogowi, co samemu państwu Mali. O ile bowiem powoływanie do walki wszystkich mężczyzn było do pomyślenia w społeczeństwie o słabym rozwarstwieniu, o tyle było to niemożliwe w XIV—XV w., gdyż różnice społeczne w Mali były już wówczas bardzo duże. W interesie władcy i grupy rządzącej nie leżało więc gromadzenie mas wojsk złożonych z ludzi niskiego pochodzenia.

Z tych wszystkich względów w razie inwazji do walki używano jedynie ludności zagrożonej części państwa.

Już w początkowym okresie ekspansji Mali zaczęły się tworzyć grupy wojowników wyspecjalizowanych w sztuce walczenia i lepiej wyposażonych w broń. Proces ten ulegał intensyfikacji, aby w XIV—XV w. doprowadzić do uformowania się armii jako jednej z wyodrębnionych i uprzywilejowanych grup społecznych. Za pierwszych władców z dynastii Keita trzon sił zbrojnych stanowili myśliwi Malinke, posługujący się łukami. Sundiata wykorzystywał jeszcze tę grupę, lecz w skład jego armii wchodziły ponadto wyspecjalizowane oddziały wojowników konnych. Konnica zaś składała się z ludzi zamożnych, których stać było na kupno drogiego wierzchowca, bądź z ludzi niskiego urodzenia obdarzonych łaską władcy. Były to więc dwa środowiska, z których wywodzili się ludzie należący do stałych sił zbrojnych Mali okresu rozkwitu.

W armii służyli ludzie możni, liczna rodzina władcy, członkowie jego klanu i innych uprzywilejowanych klanów Malinke, ludzie wywodzący się z rodzin rządzących państwami i terytoriami zależnymi od Mali, a także z rodzin naczelników *dugu* i *lu*. Wojownikiem był każdy człowiek zamożny zajmujący stanowisko na jakimkolwiek szczeblu aparatu państwowego.

W okresie walki o umocnienie władzy dużą rolę odegrały osobiste gwardie władcy. Wojska te składały się przeważnie z ludzi pochodzenia niewolniczego (*ton-dion*). Były to oddziały bardzo dobrze wyposażone, stanowiące główną siłę militarną państwa. Ich naczelnicy (*dion-sandigi*) należeli do wysokich dostojników dworskich. Zależność gwardii przybocznych do władcy ulegała stopniowemu osłabieniu, wyrastały one na samodzielną siłę polityczną, a w dwóch wypadkach doszło nawet do przejściowego zajęcia tronu przez *dion-sandigi*.

W armii wyodrębniła się uprzywilejowana grupa dowódców wojskowych. Byli to zarazem wybitni dostojnicy państwowi, gdyż nie znano podziału władzy i każdy z zarządców dysponował jednocześnie uprawnieniami administracyjnymi, skarbowymi, sądowymi i wojskowymi. Uzbrojenie wojsk konnych i pieszych składało się z łuków, szabl, lancy, oszczepów i noży. Bronią odporną były tarcze, zazwyczaj drewniane, obciążane skórą. Większość tej broni była wyrobu miejscowego, ale najwyżsi dostojnicy używali szabl ze stali, produkowanej w świecie arabskim. Broń ta poza tym, że charakteryzowała się najwyższą jakością, była pięknie zdobiona złotem i srebrem.

Wiadomości dotyczące liczby i rozmieszczenia wojsk są wrywkowe i nie zawsze dokładne. Wszystko świadczy jednak o tym, że największe skupisko ludzi zbrojnych znajdowało się w centrum państwa. Wokół

stolicy rozmieszczone były liczne oddziały, zarówno gwardia władcy, wojska z rdzennego terytorium zamieszkanego przez Malinke, jak i oddziały przysyłane z prowincji państwa. To wyjątkowe skupienie sił zbrojnych wokół stolicy jest zrozumiałe, skoro wiemy, że armia była jedną z najważniejszych instytucji państwowych, stanowiła podstawę siły władców Mali i odgrywała zarówno rolę zewnętrzną (ekspansja terytorialna, wyprawy po niewolników), jak wewnątrzpaństwową. Armia była bowiem gwarantem utrzymania stosunków społecznych, korzystnych dla grupy rządzącej.

Liczebność sił zbrojnych rozmieszczonych w stolicy i w jej okolicach można ocenić na kilka tysięcy ludzi, w tym gwardii władcy na kilkuset do tysiąca wojowników. Była to główna część sił zbrojnych całego państwa zarówno ze względu na liczbę, jak na jakość wojska. Oddziały te, nadzorowane bezpośrednio przez władcę, odbywające przed nim cotygodniowe defilady, zaopatrzone lepiej niż inne w konie i broń, przewyższały wyszkoleniem i wyposażeniem wojska prowincji.

Pozostałe oddziały rozmieszczone były na terenie całego państwa, z tym że każda prowincja, terytorium lub państewko zależne stanowiło wyodrębnioną jednostkę organizacyjną i wojskową. Dowódcami lokalnych sił zbrojnych byli lokalni władcy lub namiestnicy panującego noszący tytuł *faran*. Mieli oni prawo do mianowania dowódców niższych szczebli. Żadna z armii prowincjonalnych nie dorównywała siłą (liczebnością, uzbrojeniem) armii skupionej wokół Niani i fakt ten był gwarancją trwałości władzy panującego nad obszarami podbitymi. Łącznie jednak armie prowincjonalne były liczniejsze, a całość sił zbrojnych państwa Mali ocenić można na 15—20 tys. ludzi. Nie są to oczywiście liczby ścisłe, lecz tylko przybliżony rząd wielkości. Liczby te dotyczą lepiej wyposażonej armii stałej. Na krótki okres, w razie zagrożenia, możliwa była mobilizacja znacznie liczniejszych wojsk.

KONTAKTY DYPLMATYCZNE Z INNYMI PAŃSTWAMI

Władcy Mali prowadzili dobrze zorganizowaną działalność dyplomatyczną, która miała na celu umocnienie ich państwa w sferze stosunków zewnętrznych. Najważniejszymi partnerami Mali były arabskie państwa Magrebu oraz Egipt. To ukierunkowanie polityki zewnętrznej jest zrozumiałe wobec wagi, jaką *mansa* przywiązywali i do kontaktów handlowych ze światem arabskim, i do rozpowszechniania w Mali religii islamu.

W czasie pielgrzymek władców Mali do Mekki i Medyny dochodziło do ważnych spotkań z władcami arabskimi. Największe znaczenie miały rozmowy prowadzone w Kairze.

Również ożywione były kontakty z najbliższym spośród krajów arabskich partnerem Mali — Marokiem. Ze strony malijskiej poselstwa wysyłałi Mansa Musa I w 1331 r., Mansa Sulejman około 1341, w 1348 oraz w 1360 r., i Mansa Mari Diata II na przełomie 1360 i 1361 r.

W XV w., kiedy Mali przeżywało poważne trudności wewnętrzne, nawiązane zostały kontakty dyplomatyczne z Portugalczykami. Obecność Europejczyków na wybrzeżu i nowe możliwości rozwoju handlu zostały więc zauważone przez murzyńskich władców z Niani. Również Portugalczycy dążyli do nawiązania stosunków z potężnym władcą wnętrza kontynentu, o którym opowiadano im na wybrzeżu i któremu podlegały ludy żyjące nad Senegalem i Gambią. Jednakże wielkie odległości i trudny dla Europejczyków klimat uniemożliwiały trwałe nawiązanie stosunków. Kontakty przybrały postać sporadycznie wysyłanych poselstw.

Pierwsze z poselstw wyruszyło do wnętrza Afryki z polecenia Henryka Żeglarza. Portugalski infant szukał sojusznika do walki przeciw muzułmanom. Jak więc widzimy, rozeznanie Portugalczyków w pierwszej połowie XV w. w sytuacji wewnątrzafrykańskiej było jeszcze słabe. Pierwsza misja skończyła się niepowodzeniem, a wysłany z nią rycerz Valarte nie powrócił.

W 1481 r. Mansa Mahmud zaproponował Portugalczykom współpracę. Król João II wysłał więc rok później dwa poselstwa. Jedno wyruszyło z terenów nad ujściem Gambii. Brali w nim udział rycerze Rodriguez Rabello, Pero Reynel i João Collação, wiozący bogate dary, między innymi konie. Z wyprawy powrócił jedynie Pero Reynel, przynosząc wiadomości o walkach pomiędzy Mali a plemieniem Fulbe oraz list, w którym Mansa Mahmud nie podtrzymywał propozycji współpracy, przeciwnie — w dumnych słowach stwierdzał, że nie wie nic o chrześcijańskim królu.

Kiedy jednakże około 1530 r. Tukulerzy najechali terytorium Mali, Mansa Mahmud II (wnuk Mahmuda I) wezwał na pomoc Portugalczyków. Tym razem poselstwo portugalskie wysłane zostało w 1534 r. z El-Mina (nad Zatoką Gwinejską). Stojący na jej czele Pero Fernandes został bardzo dobrze przyjęty w Mali. Poza tymi poselstwami organizowano kilka dalszych, lecz żadne z nich nie przyniosło trwałych rezultatów.

Dla władców Mali kontakty z Portugalczykami miały znaczenie drugorzędne. Prawdopodobnie chodziło im o zgromadzenie informacji o nowym partnerze, który w XV w. pojawił się na wybrzeżu Afryki. Obecność poselstw portugalskich w stolicy Mali mogła też mieć dla jego władcy znaczenie propagandowe.

Najmniej wiadomości zachowało się o kontaktach dyplomatycznych Mali z afrykańskimi sąsiadami. Wiemy, że była to ważna sfera działalności

władców Mali. Szczególnie ożywioną działalność prowadzili Keita we wczesnym okresie, gdy drogą podbojów rozszerzali swe państwo. Sundiata i jego poprzednicy zabiegali o sojuszników przeciwko Soso, zawierali liczne układy i przymierza. Natomiast w okresie rozkwitu Mali, w XVI w., państwo to nie miało równych sobie siłą sąsiadów. Ograniczało to zakres wewnątrzafrykańskiej działalności dyplomatycznej i zmieniało jej charakter. *Mansa* wysyłali posłów lub przyjmowali poselstwa od ludów w różnym stopniu zależnych. Rozmowy miały właśnie na celu określenie form zależności, ustalenie wysokości rocznego trybutu. Sam zresztą trybut składany był wraz z hołdem przez posłów ludów uzależnionych.

Metody dyplomacji malijskiej były różnorodne. Wykorzystywano pielgrzymki władców do Mekki, wysyłano poselstwa. Posługiwano się pismem (adresując listy do władców Maroka i Portugalii) oraz przekazem ustnym. Dla zjednania partnerów oraz umocnienia własnego prestiżu rozdawano wspaniałe dary.

FORMY KULTURY
RODZIMEJ

WKULTURZE ludów zamieszkujących Mali funkcjonowały różne wzorce: tradycyjny, związany z miejscową kulturą animistyczną, oraz muzułmański. Większość świadectw źródłowych dotyczy właśnie kultury islamu, lecz wynika to z jej charakteru, przede wszystkim ze stosowania pisma, oraz z faktu, że kulturę tę przejmowały wyższe warstwy społeczeństwa malijskiego. Co więcej, znaczna część tekstów pisana była przez ludzi z arabo-berberskiej, muzułmańskiej północy. Spowodowało to pewną jednostronność spojrzenia i ekspozowanie spraw islamu. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie ten wzorzec, ale modele kultury miejscowej dominowały nawet w okresie rozkwitu państwa i szczególnie silnej akcji islamizacyjnej. Mamy jednak znaczne trudności z ich dokładnym odtworzeniem.

W sferze materialnej była to kultura ludów rolniczych, pasterskich i rybackich. Jej poziom wyznaczało powszechne używanie narzędzi żelaznych oraz stosowanie metod gospodarowania opisanych w jednym z rozdziałów poprzednich. Zależnie od charakteru zajęć różnych grup zawodowych i etnicznych istniały różnice w ich kulturze materialnej i duchowej. Można jednak wskazać na wiele cech wspólnych tej kultury, ponadzawodowych, ponadregionalnych i ponadetnicznych.

Przed wszystkim była ona ściśle związana z przyrodą. Życie ludzkie toczyło się w rytm zmian pór roku, zależały od nich i zajęcia rolników, i okresy wędrówek pasterzy z ich stadami, i czas dogodny do połowu ryb czy polowania. Zależność tę znajdziemy także na szczytach społeczeństwa Mali. Kupcy mogli podróżować przez Saharę w chłodniejszej porze zimowej, a to narzucało określony rytm organizacji handlu. Władcy unikali prowadzenia wojny w sezonie deszczowym. Większość wypraw zbrojnych przypadała więc na okres suchy, gdy nie było przeszkód w postaci wzbitych wód rzecznych, gdy zebrane już plony ułatwiały wyżywienie wojsk i stwarzały nadzieję na większe łupy.

Podstawowe podziały czasu i rytm życia określała więc przyroda. Zależnie jednak od grupy społecznej stosowane były i inne podziały czasu. Dla wieśniaków dużą rolę odgrywał okres dzielący dwa kolejne targi, wynoszący od 5 do 10, najczęściej jednak 7 dni; warstwy wyższe posługiwały się kalendarzem mahometańskim.

We wszystkich grupach etnicznych i na wszystkich szczeblach hierarchii społecznej podstawową komórką społeczną była wielka rodzina. Więzy krwi odczuwane były jako czynnik łączący ludzi najsilniej. Człowiek znajdował poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji dzięki kilkunasto- bądź kilkudziesięcioosobowemu zespołowi wielkorodzinnemu. W jego ramach żył, gospodarował, zawierał małżeństwo, wychowywał dzieci. Zarówno obyczaj miejscowy, jak islam dopuszczały wielożeństwo, przez co nawet zislamizowane grupy ludności żyły w rodzinach zorganizowanych na wzór tradycyjny. Wzorzec miejscowy był przy tym silniejszy aniżeli muzułmański. Dotyczy to roli kobiet, które cieszyły się w Mali znaczną swobodą i szeregiem praw, jakich nie miały w świecie arabskim.

Religie animistyczne pozostały dominującą ideologią dla masy zwykłej ludności. Cechujący religie animistyczne partykularyzm, związek z przyrodą, brak tendencji do narzucania własnych wierzeń sąsiadom odpowiadały trybowi życia rolników, pasterzy, rybaków. Nie zaspokajały jednak potrzeb państwa i grupy rządzącej, która w związku z tym przyjmowała islam. Wszelako główna cecha ideologii tradycyjnej, jaką był kult przodków i starszeństwa, została zachowana przez grupę rządzącą. Kult przodków leżał u podstaw więzów wielkorodzinnych i więzów klanowych. Musiał być więc uznawany także przez klan Keita. Starszeństwo dawało prawne i ideologiczne podstawy do objęcia rządów w wielkiej rodzinie, we wsi, w *kafu*. Na szczytach władzy — tron dostawał się w ręce bądź braci zmarłego władcy (według zasad starszeństwa), bądź synów (co było już elementem kultury obcej, muzułmańskiej).

Starszeństwo dawało siłę i prawo do rządzenia nie tylko ludziom. Również instytucje tworzone przez ludzi uznawane były za lepsze, silniejsze, jeśli były starsze.

Podobnie jak ród panujący w Mali, tak rody lokalnych władców i naczelników wywodziły swoje prawa do władzy z przeszłości. Kultura miejscowa miała charakter historyczny, doceniający rolę przeszłości. Starano się więc tę przeszłość zachować dla kolejnych pokoleń, a ponieważ nie znano pisma, rejestrowano historię w pamięci. Stąd wielka rola ludzi zajmujących się zawodowo zapamiętywaniem i opowiadaniem przeszłości. Zwano ich *dieli* (grioci). Nie utracili oni swego znaczenia nawet na zislamizowanym dworze Mansa Musy i Mansa Sulejmana. Dynastia bowiem musiała sto-



Malowidła naskalne Dogonów

sować metody propagandowe wyrosłe z kultury miejscowej i zrozumiałe dla poddanych.

Istniało więc wiele cech kultury rodzimej wspólnych dla różnych grup społecznych i etnicznych, dla ludzi o różnym trybie życia i miejscu w hierarchii państwowej. Ale poza licznymi cechami wspólnymi w kulturze tej wskazać można na wiele odrębności i różnic cechujących poszczególne grupy. Zwracaliśmy już uwagę na partykularny, lokalny charakter wierzeń animistycznych. Inną cechą różnicującą kulturę rodzimą ludności Mali był jej skład etniczny. Państwo to zamieszkiwane było w okresie swego rozkwitu przez liczne grupy różniące się językiem, trybem życia codziennego, zajęciami. Różne zajęcia produkcyjne prowadziły do zróżnicowania w wyposażeniu w narzędzia, w metodach pracy, w składnikach podstawowego pożywienia. Ten ostatni czynnik był ograniczany dzięki wymianie targowej. Rybacy mogli na targach kupować płody rolne, rolnicy ryby od rybaków lub mleko od hodowców itd.

Różnice trybu życia osiadłego lub koczowniczego powodowały odmienności typów domostw. Rolnicy mieszkali w domach z gliny suszonej na słońcu, nomadzi w namiotach. Część ludności (rybacy, wędrowni kupcy) pędziła półkoczowniczy i półosiadły tryb życia.

Silnie zróżnicowana była orientacja geograficzna ludzi. Zależała ona

od miejsca człowieka w społeczeństwie i od zajęć. Ludność rolnicza orientowała się dobrze w najbliższej okolicy wioski. Obszar ten wyznaczany był przez zasięg oddziaływania lokalnego targu, a ten wynosił około jednego dnia drogi. Szersza orientacja geograficzna związana była z okresowymi migracjami ludności rolniczej, wędrującej w poszukiwaniu dobrych i wolnych ziem.

Pasterze, których hodowla związana była nierozdzielnie z okresowymi migracjami, musieli być siłą rzeczy lepiej zorientowani w przestrzeni, a umiejętność określenia czasu i kierunku wędrówki była im niezbędna. Podobne cechy musiały charakteryzować rybaków, z tym że ich dalekie podróże ograniczone były do biegu rzeki. Dużą wiedzą geograficzną musieli dysponować kupcy — zarówno arabo-berberscy, którzy przemierzali Saharę i sahel, jak murzyńscy, którzy wędrowali na południe do krain złota i orzechów kola.

Najbardziej skomplikowane problemy związane z orientacją geograficzną stały przed grupą rządzącą. Ludzie wchodzący w jej skład dysponować musieli wiedzą dotyczącą różnorodnych terytoriów podlegających Mali, znać odległości, trudy podróży, zasoby gospodarcze i demograficzne poszczególnych części państwa. Elita władzy zorientowana była ponadto w sprawach dotyczących innych państw i plemion sąsiadujących z Mali oraz w problemach Magrebu, Egiptu i Bliskiego Wschodu.

DWÓR JAKO OŚRODEK KULTURY TRADYCYJNEJ

Dwór władców Mali był największym ośrodkiem, w którym rozwijała się kultura tradycyjna. Najróżniejsze jej formy prezentowane były podczas audiencji udzielanych przez władców w każdy piątek oraz z okazji niektórych świąt. Ceremoniał tych audiencji był bardzo rozbudowany, odbywały się one na wielkim placu, który mógł zgromadzić wielu ludzi. Elementy islamistyczne przeplatały się w czasie tych świąt z elementami twórczości murzyńskiej. Piątkowy termin był na przykład związany z kalendarzem muzułmańskim. Lecz sceneria, stroje, ustawienie dworu, muzyka, pieśni i poematy wygłaszane na cześć władcy były dorobkiem kultury miejscowej.

Władca — jak pamiętamy — zasiadał na podwyższeniu zwanym *bembe*. Po jego dwóch stronach ustawiano symbole siły panującego — kły słoniowe. Jego broń (szabla, lanca, łuk i strzały) pokryta była ozdobami ze złota. Za tronem stały szeregi zbrojnej gwardii, służba i żony, z boku *bembe* — kat. Jeden ze służących trzymał nad władcą duży parasol, ozdobiony ptakiem wykonanym ze złota. Inny — sztandar koloru czerwonego. Wszystko

to miało symbolizować bogactwo, siłę wojskową i sprawiedliwość władcy.

Dostojnicy dworscy i dowódcy wojskowi ustawiali się wielkim kołem na placu, poniżej *bembe*. Każdy z nich dosiadał rumaka i za każdym stał zbrojny oddział wojowników konnych i pieszych. Przed rozpoczęciem ceremonii przyprawiano dwa osiodłane konie i dwa barany. Czyniono to, aby zapobiec rzuceniu złego czaru. Na dany znak rozpoczynano bicie w bębny i grę na miejscowych instrumentach. Dęto w rogi z kości słoniowej, uderzano w małe bębny z tykw, grano na instrumentach strunowych, zwanych *guenibri*. Ibn Battuta, który uczestniczył w takim święcie, określił tę muzykę jako bardzo przyjemną dla ucha. Muzykami byli grioci. Najważniejszy z nich — *duga* — przybywał na uroczystość we wspaniałych szatach, z bronią zdobioną złotem i srebrem, w otoczeniu żon, służących i sług. Zasiadał w pobliżu *bembe* i grając na ksylofonie (*bala*) śpiewał pieśni na cześć władcy. Wtórowały mu żony i niewolnice; słudzy uderzali w rytm w bębny. Po zakończonym śpiewie rozpoczynały się popisy uczniów *dugi*, skoki, szermierka.

Następnie na plac przed *bembe* wkraczali inni grioci (*dieli*). Ibn Battuta nazwał ich poetami, lecz termin ten nie oddaje w pełni charakteru ich twórczości. Było to połączenie wiersza, śpiewu, tańca, muzyki i opowiadania o chwale rodu panującego. „Każdy z nich — pisał podróżnik — wchodzi do środka kukły zrobionej z piór na podobieństwo wielkiego ptaka. Głowa kukły sporządzona jest z drewna, dziób ma kolor czerwony. Stają w tym śmiesznym stroju przed sułtanem i recytują swoje wiersze. Mówiono mi, że ich poezja jest rodzajem napomnień, w których powiadają do władcy: Doprawdy, banbi, na którym zasiadasz, jest tym samym, na którym zasiadał taki a taki król, którego takie a takie były dobre czyny. Ty także czyjś dobro, a będzie się je wspominać i po twej śmierci. Potem najważniejszy z poetów wchodzi na stopnie banbi, kładzie władcy głowę na kolanach, następnie wchodzi na szczyt banbi i kładzie głowę na prawym i lewym ramieniu sułtana, mówiąc ciągle w ich języku. Zapewniano mnie, że zwyczaj ten istnieje nieustannie od bardzo dawnych czasów, zapoczątkowany jeszcze przed przyjęciem islamu”.

Tak więc potrzeby propagandowe dynastii spowodowały skupienie przy dworze w Niani dużej grupy twórców, śpiewaków, poetów, muzyków w jednej osobie, posługujących się miejscowymi środkami wyrazu i propagujących władcę językiem i sposobami dobrze zrozumiałymi dla ogółu słuchaczy. W treści ich wypowiedzi wyraźnie występowało odwoływanie się do przodków i silne poczucie znaczenia dziejów — tak charakterystyczne dla kultury murzyńskiej.

Ceremoniał dworski był także związany z tą kulturą i cechy miejscowe

przeważały w nim nad wzorcami zaczerpniętymi ze świata arabskiego. Władca porozumiewał się z poddanymi za pośrednictwem głównego grioty (*duga*). Publiczna z nim rozmowa była więc niemożliwa. Poddani wyrażali swą nicość wobec władcy przez padnięcie na twarz i posypywanie głowy piaskiem.

Ukazanie się przed władcą w stroju starym i zaniedbanym uchodziło za objaw grzeczności, podobnie jak posypywanie głowy piaskiem. Ale tę formę hołdu stosowano dosyć rzadko, w okolicznościach wymagających specjalnego podkreślenia marności poddanego i wspaniałości panującego. W sytuacji zwyczajnej dworzanie i poddani dopuszczeni przed oblicze władcy na czas audiencji ubierali się w miarę swych możliwości luksusowo. Najwyżsi dostojnicy nosili szaty z drogich tkanin jedwabnych, ich broń ozdabiała blaszki złote i srebrne, na ceremonię piątkową przybywali dosiadając koni, co było widowym i dla wszystkich zrozumiałym znakiem ich bogactwa i wysokiej pozycji społecznej. Przy dużej różnorodności strojów i ich zależności od majątku poszczególnych możliwych istniał jeden strój mający znaczenie specjalne. Jego noszenie zależało od zasług dostojnika i od łaski władcy. Bardzo szerokie spodnie były świadectwem tego, że ich właściciel oddał władcy ważne usługi lub odznaczył się w boju. Szerokość ich była różna, zależna od liczby i rodzaju zasług, nikt jednak nie mógł mieć spodni tak szerokich jak sam *mansa*.

Tak oto ceremoniał dworski poprzez stroje, sposób rozmawiania, ustawienie poszczególnych ludzi w czasie audiencji u władcy, poprzez insygnia, barwy i utwory śpiewane i recytowane przez griotów stał się symbolicznym odbiciem hierarchicznego uwarstwienia społeczeństwa malijskiego. Ceremoniał ten jest więc ważnym świadectwem tamtejszej kultury politycznej, wyrosłej z tradycji miejscowych.

ISLAM A POLITYKA DYNASTYCZNA I PAŃSTWOWA. METODY ROZPOWSZECHNIANIA ISLAMU

Władcy Mali bardzo wczesnie przyjęli islam. W okresie rozkwitu, w XIII i XIV w., ich państwo uważane było za muzułmańskie. Islam malijski różnił się jednak znacznie od arabskiego, gdyż ideologia ta działała w odmiennych warunkach społecznych i politycznych.

Religię tę propagowało kilka środowisk, z których najważniejsze było środowisko dworskie działające pod przywództwem dynastii. Przyczyny przyjmowania islamu zmieniały się zależnie od etapu rozwoju państwowości Mali. We wczesnym okresie decydowały dwa czynniki: dążenie do nawiązania kontaktów handlowych ze światem arabskim, co po przyjęciu islamu

było łatwiejsze do zrealizowania, oraz dążenie dynastii i grupy rządzącej do ideologicznego umocnienia własnej pozycji w społeczeństwie. Przyjęcie islamu stawiało władców Mali ponad resztą poddanych oraz wprowadzało ich jako uprawnionych do działania partnerów w świat innych państw muzułmańskich.

W okresie rozkwitu Mali oba te czynniki oddziaływały nadal. Pojawił się jednak i trzeci, być może najważniejszy powód, dla którego władcy energicznie popierali islam, mianowicie dążenie do nadania spójności wewnętrznej ich olbrzymiemu państwu. Wielkie terytorium Mali było bardzo zróżnicowane pod względem geograficznym, gospodarczym, etnicznym. Wyznawane przez ludność religie animistyczne miały charakter lokalny, brak było uniwersalnej ideologii, która mogłaby rozprzestrzenić się w całym państwie. O spójności politycznej Mali decydowały interesy grupy rządzącej i siła militarna, którą dysponowali władcy. Były to jednak podstawy jedności niewystarczające. Niezbędna okazała się jedność ideologiczna. Dlatego właśnie władcy poszukiwali ideologii uniwersalnej, niezależnej od lokalnych odrębności kulturowych, a zarazem takiej, która by umacniała prestiż władzy państwowej.

Islam stał się religią grupy rządzącej. Przyjęty został nie tylko przez panujących oraz dwór rezydujący w Niani, ale przez lokalnych władców państwerek zależnych, przez naczelników prowincji i grupy rządzące dużymi miastami. Przy istniejących więc różnicach regionalnych, przy sprzecznościach interesów władz lokalnych i centralnych, których nie można było całkowicie wyeliminować, dzięki islamowi istniał bardzo silny czynnik łączący grupę rządzącą. Była to nie wspólnota krwi czy terytorium znana w kulturze tradycyjnej, lecz wspólnota wiary.

Z przyjęciem islamu związane było przyjmowanie niektórych zdobyczy cywilizacji arabskiej. Należały do nich wzorce polityczne i prawne, posługiwanie się pismem i kalendarzem mahometańskim, umiejętność konstruowania meczetów i innych budowli reprezentacyjnych. Nie należy lekceważyć wpływu cywilizacji arabskiej na Mali. Był on bez wątpienia jedną z przyczyn przyspieszenia rozwoju tego państwa i ułatwiał jego wewnętrzną konsolidację. Błędem byłoby jednak przecenianie znaczenia wpływów zewnętrznych. Z bogactwa bowiem wzorców, jakich dostarczyć mogła cywilizacja muzułmańska Magrebu i Egiptu, wybierano tylko te, które znaleźć mogły zastosowanie w odmiennych warunkach gospodarczych i społecznych w Mali. Co więcej, zakres oddziaływania tych wpływów ograniczony był do górnych warstw społeczeństwa, nie obejmował natomiast szerokich rzesz ludności.

Stosowanie pisma, organizacja nauczania, posługiwanie się prawem

koranicznym i stworzenie sądownictwa na nim opartego, przejęcie niektórych umiejętności technicznych (głównie w architekturze, być może i w wyrobie broni) — wszystkie te zdobycze miały znaczenie dla działania państwa i dla poziomu życia grupy rządzącej.

Przy propagowaniu islamu władcy posługiwali się różnymi metodami. Najbardziej znane były pielgrzymki władców Mali do Mekki i Medyny. Duże znaczenie miała budowa meczetów. Wznoszono je w głównych miastach, w XIV w. działały one w Niani, w Timbuktu, Dżenne i w Gao. Wokół meczetów skupiały się grupy ulemów, którym władcy zapewniali dostatnie życie. Tworzono tam pierwsze szkoły koraniczne, w których uczyła się młodzież męska z rodzin ludzi możnych.

W propagowaniu islamu dużą rolę odgrywały święta mużułmańskie obchodzone uroczyście na dworze panującego, a można sądzić, że i na dworach władców i naczelników lokalnych. Rozdawane w czasie ich trwania jałmużny mogły przyciągać do nowej religii również uboższe masy ludności głównych miast.

Kultura islamu przynoszona była nie tylko dzięki działalności państwa. Duże znaczenie miało osiedlanie się w miastach zachodniosudańskich kupiectwa arabskiego i berberskiego. Kupiectwo obce było grupą zamożną i wykształconą. Reprezentowane przez nie wzorce kulturowe mogły być atrakcyjne dla ludności miejscowej. Fakt ten także ułatwiał rozpowszechnianie islamu i powodował, że kupcy byli drugą obok dynastii siłą przyczyniającą się do islamizacji Mali.

ISLAM A SPOŁECZEŃSTWO. SYNKRETYZM RELIGIJNY

Islam — jak podkreśliliśmy wyżej — stał się w Mali religią wyższych warstw społecznych, grupy rządzącej oraz kupiectwa. Dla grup tych spełniał on ważną rolę polityczną i ideologiczną. Ale większość społeczeństwa malijskiego pozostawała obojętna wobec nowej religii. Dla chłopów, pasterzy czy rybaków religia ta nie była atrakcyjna, nie niosła ze sobą idei mogących lepiej aniżeli religie animistyczne tłumaczyć tym ludziom otaczający ich świat, przyrodę i stosunki społeczne. Nawet pisarze arabscy, skłonni dostrzegać przede wszystkim postępy islamu, pisali wyraźnie o tym, że ludność Mali była pogańska. Władcy nie dążyli do narzucenia islamu szerokim masom poddanych. Był to — obok obojętności tych mas względem religii mahometańskiej — bardzo ważny czynnik osłabiający rozprzestrzenianie się islamu. Religia ta miała służyć wyodrębnieniu i wyniesieniu grupy rządzącej ponad tłum poddanych. Stąd jej ograniczony zasięg społeczny. Ponadto władcy tworząc systemy organizacyjne służące zarzą-

dzaniu państwem na niższych szczeblach posługiwali się, jak wiemy, tradycyjną organizacją *lu*, *dugu* i *kafu*. Wprowadzenie przemocą nowej ideologii mogło doprowadzić tam do załamania się tych tradycyjnych, a potrzebnych władcom struktur. Fakt ten osłabiał rozmiary programowania islamu.

Wiemy wprawdzie, że władcy Mali prowadzili przeciw poganom wojnę świętą. Jednakże hasłem tym posługiwano się tylko w wypadku wojen prowadzonych na zewnątrz, poza granicami kraju.

W polityce dynastii dostrzec więc można dwoistość: islam propagowano energicznie w środowisku dworskim, wśród grupy rządzącej, nie wciągano zaś w orbitę tej propagandy mas ludowych. Polityce tej sprzyjała do pewnego stopnia doktryna islamu, która pozwalała tolerować na terytorium państwa muzułmańskiego ludność poddaną, niezislamizowaną. Ludność ta obciążona była tylko odpowiednimi podatkami. Nie istniał natomiast związek pomiędzy kierunkami islamizacyjnej polityki władców a podziałami etnicznymi. Wręcz przeciwnie, poprzez wspólną grupie rządzącej religię starano się przełamać separatyzmy i odrębności etniczne.

Polityka władców nie była jedyną siłą przyczyniającą się do rozpowszechniania islamu. Wiemy, że pewną rolę odgrywało tu kupiectwo arabo-berberskie. W tym wypadku możemy uchwycić wyraźny związek pomiędzy pochodzeniem etnicznym kupiectwa a religią.

Różnice w stopniu zislamizowania społeczeństwa uwidaczniały się i na innej płaszczyźnie. Były to różnice między miastem i wsią. Na wsi religia mahometańska reprezentowana była bardzo słabo przez nieliczne jednostki. Nawet starszyzna wielkich rodzin i wsi pozostawała animistyczna, gdyż w przeciwnym razie mogła utracić ideologiczne podstawy swej władzy.

Skupiska ludności muzułmańskiej znajdowały się w miastach. Były to środowiska dworskie, środowiska związane z kupiectwem lub skupione wokół meczetów. W miastach islam przyjmowała nawet ludność niskiego pochodzenia — służba, niewolnicy, wolni wytwórcy pracujący w mieście. Działo się tak ze względu na bardzo intensywną propagandę islamu w ośrodkach miejskich, na niewątpliwy wpływ atrakcyjnego wzorca życia, jaki reprezentowały zislamizowane grupy dworskie czy kupieckie. Co więcej, islamizacja warstw niższych ludności miast nie zagrażała organizacyjnej strukturze państwa, gdyż same miasta były w tej strukturze czynnikiem nowym, nietradycyjnym, rozwijającym się dynamicznie, a islam sprzyjał ich rozwojowi.

Tak więc zasięg islamizacji był ograniczony i zależał od trzech czynników: struktury społecznej, podziałów etnicznych i podziału wieś—miasto. W każdym z wypadków poza islamem pozostawała przeważająca masa

ludności. Ludność zależna była liczniejsza niż grupa rządząca, ludność arabo-berberska mniej liczna niż murzyńska, ludność miast mniej liczna niż ludność wsi. Animizm był więc religią zdecydowanej większości. Fakt ten nie mógł pozostać bez wpływu i na sam islam.

Władcy, jakkolwiek muzułmanie, musieli się z tym faktem liczyć. Dla grupy rządzącej, kupców, ludności miast — byli oni władcami muzułmańskimi. Ale dla ludności poddanej, mieszkającej na wsi — ich autorytet miał inne podstawy. Al-Omari pisząc o rozpowszechnieniu magii wśród mieszkańców Mali dodał: „z tego względu toczą oni nieustannie procesy przed swym władcą. Oskarżają mówiąc: Ten i ten zabił magią mego brata lub mego syna, lub siostrę, lub córkę”. Władca był więc najwyższym autorytetem wśród żyjących w ramach kultury tradycyjnej, miejscowej. Ta dwoistość roli panującego znalazła wyraz w tradycji historycznej Mali. Zna ona dwóch bohaterów, reprezentujących odmienne cechy. Historiografia pisana, tworzona przez warstwy oświecone, zislamizowane, bohatera takiego miała w osobie Mansa Musy I. Podkreślała ona jego rolę w islamizacji Mali, wspaniałość jego pielgrzymki, sukcesy polityczne z czasów jego rządów.

Natomiast tradycja ustna zajmuje się tym władcą mało, jej bohaterem jest Sundiata Keita. W kulturze mówionej wzorzec bohatera był więc inny, reprezentował go władca wojowniczy, czerpiący swą siłę z doświadczeń licznych przodków, obdarzony mocą magiczną.

Islam malijski różnił się wielce od swego arabskiego wzorca. Poddany stałej presji i wpływom kultury miejscowej zmieniał się i przejmował niektóre jej cechy. Synkretyzm był niesłychanie ważną cechą religii wyznawanej przez Malijczyków-mahometan, a szerzej ujmując, całej kultury warstw wyższych. Przenikanie się elementów miejscowych i islamistycznych dostrzec możemy w kulcie bóstw niższych i w magii, w ceremoniale dworskim, przebiegu świąt, wzorcu władcy, a także w stosunkach międzyludzkich, organizacji rodziny, w uprawnieniach kobiet. Zauważył to podróżujący po Mali Ibn Battuta, a jego uwagi są dowodem prężności kultury miejscowej, która obce wzorce wchłaniała i poddawała własnym wpływom.

OSŁABIENIE
WŁADZY CENTRALNEJ
I STRATY TERYTORIALNE

PO KRÓTKIM, kilkumiesięcznym pano-

waniu syna Sulejmana — Mansa Kasy (1360), władzę objął syn Maghana I — Mansa Mari Diata II (1360—1374). Za jego rządów w 1360—1361 r. po raz ostatni doszło do wymiany poselstw z Marokiem. W 1366 r. wygnany przez brata z Fezu sułtan marynidzki Abd el-Halim zbiegł do Mali, zapewne licząc na pomoc ze strony Mansa Mari Diaty II, a gdy nic nie uzyskał, udał się do Mekki. Epizod ten kończy historię politycznych kontaktów władców Keita z Marokiem.

Panowanie Mari Diaty II nie było pomyślne. Ibn Chaldun dowiedział się od swych informatorów o ucisku mas ludowych i powszechnym niezadowoleniu z rządów tego władcy. Skarb jego był zupełnie pusty, a zwiększanie danin wywoływało w kraju narastające napięcie. Władca znalazł się w tak trudnej sytuacji, że sprzedał nawet sławny z wielkości samorodek złota, od dawna znajdujący się w posiadaniu dynastii. Mari Diata nie mógł energicznie zajmować się sprawami państwowymi, gdyż przez ostatnie lata życia ciężko chorował na śpiączkę. Pogłębiało to trudności wewnętrzne. Były one na tyle duże, że pomimo choroby władcy nie dokonano zamachu i nikt nie dążył do objęcia tronu przemocą. Źródła nie pozwalają stwierdzić, jakie były przyczyny trudności gospodarczych.

Po śmierci niefortunnego władcy tron objął jego syn Musa II (1374—1387). Faktyczna władza znalazła się jednak w rękach jednego z dowódców wojsk niewolniczych, zwanego Mari Diata. Wódz ten próbował odnowić zwierzchnictwo Mali nad terytoriami, które w okresie słabości państwa rozluźniły więzy zależności. Wyprawa na Gao dała rezultat pomyślny, niepowodzeniem zakończyła się natomiast wyprawa na Tadmekkę. Wojowniczy *dion-sandigi* nie starał się o zagarnięcie tronu, zadowolił się władzą realną. Pozycja panujących uległa w każdym razie dużemu osłabieniu. Brat i następca Musy II — Mansa Maghan II (1387—1388), został zgładzony po roku rządów. Władzę objął jeden z *dion-sandigi* (Sandaki u Ibn Chalduna), co dowodzi wzrostu znaczenia gwardii niewolniczej

kosztem dynastii. W 1390 r. władca ten został jednak zabity przez jednego z członków klanu Keita.

Zamach ten wprowadził na tron Mali Mansa Maghana III, który wywodził się od Mansa Uali. Była to linia boczna panującej od początku XIV w. linii klanu Keita, lecz jej pełne prawa wynikały z genealogii wyprawiającej ją także od Sundiaty. Na początku panowania Mansa Maghana III urywa się lista dynastyczna przekazana przez Ibn Chalduna. Dla XV i XVI w. nie dysponujemy już zestawieniem imion wszystkich panujących w Mali, lecz jedynie przypadkowo utrwalonymi w źródłach pisanych imionami niektórych władców. Ze względu na niepomyślny przebieg tych rządów, postępujące osłabienie Mali, walki wewnętrzne i stopniowy rozpad państwa, również i tradycja ustna nie przywiązywała tak wielkiej wagi do imion i czynów władców XV i XVI w., jej zainteresowania skupione były na pomyślnych stuleciach wcześniejszych. Na skutek tego znamy tylko kilka imion. W latach 1481--1482, gdy Jan II Portugalski wysłał poselstwo do Mali, panował tam Mahmud I. Władca ten „był synem Manzugul, a wnukiem Mussa króla Songo”. W literaturze formę Manzugul uważa się za zniekształcone przez Portugalczyków Mansa Ule, natomiast Songo jest nazwą ludu Mandingo w jednym z języków zachodniej Afryki. W czasie pertraktacji z 1534 r. władcą Mali był Mahmud II, wnuk poprzedniego partnera Portugalczyków.

W źródłach pisanych w 1599 r. występuje jeszcze Mansa Mahmud III. Identyfikuje się go ze znanym z ustnej tradycji ostatnim władcą całego Mali — Niani Mansa Mamudu.

Pierwsze najazdy i związane z nimi klęski rozpoczęły się już w 1400 r., być może jeszcze za rządów Maghana III. Na Mali najechał władca Songhaju Sonni Mohammed Dao. Wyprawa miała charakter rabunkowy, złupiona została stolica Mali. Wprawdzie Songhaj nie rozszerzył wtedy swego terytorium, lecz uzyskał niezależność, co było dużą stratą dla Mali.

Klęska ta i trudności wewnętrzne ukazały słabość Mali i stały się przyczyną dalszych najazdów i strat. W 1433 r. Tuaregowie zawładnęli Timbuktu i Ualatą. Na skutek tych wydarzeń *mansa* utracili kontrolę nad głównymi szlakami transsaharyjskimi, które przebiegały bądź przez Ualatę, bądź przez Timbuktu lub Gao. W XV w. uniezależniło się od Mali również Dżenne, a naczelnicy tego miasta objęli swą władzą znaczne terytorium tworząc niezależne państewko. Podobna była sytuacja ludu Diawara, który w XV w. odzyskał swobodę, a państewko jego, ze stolicą w Diarze, pod rządami władcy Silamakany, przeżywało krótki okres niezależności i rozkwitu. Wreszcie w połowie XV w. nastąpił ponowny najazd z Songhaju. Tym razem Sonni Sulejman Dama dążył do zagarnięcia części tery-

torium Mali i podbił Memę. Podboje Sonni Alego, następnego władcy Songhaju, doprowadziły do objęcia jego zwierzchnictwem Timbuktu i Dżenne — a więc miast i obszarów, które już wcześniej odpadły od Mali.

W XV w. pojawił się jeszcze jeden groźny przeciwnik przeżywającego liczne trudności Mali. Od zachodu uderzyły na teren Masiny oraz na teren Bambuk grupy koczowników Fuble oraz Tukulerów. Władca Fuble Tenguella zajął około 1460 r. teren Futa Dżalon i stworzył tam silne państwo. Około 1490 r. najechał on stamtąd należące do Mali tereny nad Gambią. Jego syn Koli Tenguella zaatakował około 1530 r. tereny Bambuk, niezwykle ważne dla Mali, gdyż tam między innymi wydobywano złoto. Kopalnie zostały wtedy jeszcze obronione. Keita utracili je prawdopodobnie w końcu XVI w.

MALI W XV I XVI WIEKU. PRZESUNIĘCIE PUNKTU CIĘŻKOŚCI PAŃSTWA NA ZACHÓD

W XV w. na skutek licznych najazdów zewnętrznych, straty wielu terytoriów i utraty kontroli nad całością handlu transsaharyjskiego nastąpiło załamanie się pozycji Mali jako pierwszego mocarstwa w Afryce Zachodniej. Miejsce jego zajęło państwo Songhaj. Jednakże Mali istniało nadal, a znaczne straty terytorialne na wschodzie i uszczuplenie dochodów z handlu transsaharyjskiego z Arabami władcy jego starali się rekompensować poprzez rozwój kontaktów z Portugalczycami.

Właśnie w połowie XV w. Portugalczycy dotarli do ujścia Senegalu i Gambii, następnie Kazamansu i zaczęli rozwijać handel z tamtejszą ludnością. Spowodowało to wzrost zainteresowania władców Mali zachodnimi terenami państwa, które do połowy XV w. pozostawały w bardzo luźnej zależności od Niani i położone były peryferyjnie. Punkt ciężkości polityki Mali zaczął się więc przesuwac w kierunku zachodnim. Posuwała się też ku wybrzeżom Atlantyku kolonizacja ludu Malinke. Jego osadnictwo objęło głównie tereny leżące na południe od ujścia Gambii. Te zmiany polityczne i osadnicze znalazły swe odbicie w źródłach europejskich.

Relacje Ca da Mosto i Diogo Gomesa, pochodzące z XV w., zawierają tytuły naczelników: „Farosangoli” lub „Farisangul”, „Frangazick” (Faran Casigue), „Battimansa” oraz „Bormelli”. Tytuły te wskazują na znaną nam trzystopniową hierarchię władz malijskich. Drobnymi naczelnicy podlegali zarządom z tytułem *faran*, a ci z kolei władcy Mali. W języku uolof termin *bor* oznacza „władca”, „panujący”, a więc „Bormelli” to „władca Mali”.

Terytorium pomiędzy ujściem Gambii, Kazamansu i Rio Grande

występuje w ustnej tradycji Malinke jako prowincja zwana Kabu. Teren ten został podbity w XIII w. w okresie ekspansji Mali. Ale jego rozkwit przypada właśnie na wiek XV. Związane to było z handlem z Portugalczykami oraz z eksploatacją tamtejszych (niewielkich jednak) złóż złota. Niemale było znaczenie rozwoju osadnictwa Malinke i przyrostu liczby ludności związanego z tym ruchem migracyjnym. Tak więc w XV w. nie wszystkie obszary Mali przeżywały trudności, a straty na północnym wschodzie rekompensowane były przynajmniej w części wzrostem znaczenia i rozwojem gospodarki terytoriów leżących na zachodzie. Zwierzchnictwo władców Mali polegało na mianowaniu zarządcy (*faran*) oraz na pobieraniu rocznego trybutu. W miarę przyrostu liczby ludności i rozwoju handlu trybut ten mógł być zwiększany.

W XVI w. sytuacja była podobna. Valentim Fernandes, piszący w latach 1506—1510, zanotował, że „król Mandinga nazywa się Mandimansa, bo w ich języku obszary Mandinga zwą się Mandi, a mansa znaczy król ... Władca ten jest zwierzchnikiem licznych wasali, którzy płacą mu duże trybuty. Król ów żyje w głębi lądu o 700 mil od wybrzeża, w mieście otoczonym lepiankami, które zwie się Jaga”. Nazwa stolicy podana przez Fernandesę jest zagadkowa, lecz pozostałe informacje wiarygodne.

W źródłach występuje jeszcze jeden naczelnik — *Kasa-mansa*, czyli władca Kasy. Od jego tytułu wzięła nazwę rzeka. Według relacji Alvaresa d'Almada pochodzącej z końca XVI w. Kasamansa był naczelnikiem potężnym, lecz zależnym od *farana* Kabu, który z kolei podlegał Mandimansie, czyli władcy Mali. Zarządca prowincji Kabu musiał udać się do stolicy Mali, aby tam z rąk panującego otrzymać swe uprawnienia. Tak więc władza Mali, jakkolwiek pozostawiająca wiele swobody naczelnikom lokalnym, utrzymała się tam do końca XVI w.

Z początku tego stulecia pochodzi opis stolicy Mali sporządzony przez Leona Afrykańczyka. Podróżnik przekazuje obraz prężnego i ludnego ośrodka.

Tak oto liczne opisy pozwalają stwierdzić, że pomimo klęsk, jakie spały na Mali w XV i XVI w., państwo to nie rozpadło się i działało nadal, a jego handel i niektóre obszary rozwijały się nawet pomyślnie.

STOSUNEK DO SONGHAJU

Od początku XV w. Songhaj zdobył przewagę militarną nad Mali. Wyprawy Sonni Mohammeda Dao, Sonni Sulejmana Damy i Sonni Alego kończyły się zagarnięciem licznych łupów i jeńców oraz ostatecznym zaję-

ciem przez Songhaj terenów leżących nad łukiem Nigru, niegdyś należących do Mali.

Decydujące wyprawy Songhaju na Mali nastąpiły w XVI w. za panowania w Gao dynastii Askia. Już w 1501—1502 r. wojska Songhaju pokonały przeciwnika, dotarły do jego stolicy, uprowadziły jeńców. Askia poślubił jedną z córek władcy Mali. Od tego czasu Mali popadło w zależność od Songhaju. W dawniejszych pracach określano ją jako włączenie Mali do państwa zdobywcy. Obecnie wiemy, że zwierzchnictwo to było stosunkowo luźne. Mali zachowało swój system polityczny, a płaciło tylko Askiom roczny trybut. Umowa ta gwarantowana była przewagą wojskową Songhaju oraz małżeństwem Askii z jedną z córek władcy Mali.

Można przypuszczać, że władcy Mali nie zawsze wywiązywali się w pełni z obowiązku dostarczania trybutu i ich luźna przecież zależność była okresowo zrywana. Dlatego władcy Songhaju poprowadzili na Mali jeszcze kilka wypraw, po których zwierzchność ich była przywracana. Były to wyprawy 1507—1508 r. (Askia Mohammed), następnie 1542—1543 i 1545—1546 (Askia Ishak I) i 1558—1559 oraz 1570—1571 (Askia Daud). W trakcie tych wypraw brano obfite łupy, największe przyniosły lata 1545—1546, gdy armia Songhaju ponownie wkroczyła do stolicy Mali. Po wyprawie 1558—1559 raz jeszcze zwierzchnictwo Askioów potwierdzone zostało małżeństwem z córką władcy Mali — Narą. Kiedy Nara przybyła do Gao, wzbudziła powszechny podziw wspaniałością i wartością swej złotej biżuterii. Fakt ten oraz bogate łupy, które wojska Songhaju przyniosły z Mali, świadczą dobitnie o znacznych jeszcze w XVI w. zasobach skarbu, którym władali *mansa*.

O bardzo luźnym, wyrażanym tylko przez trybut i małżeństwa dynastyczne, związku Mali z Songhajem świadczy ucieczka do Mali zdetronizowanego w 1537 r. Askii Mohammeda Bunkana. Widocznie czuł się on w Mali bezpiecznie i liczył na to, że nie dosięgną go tam mściwe ręce następców na tronie Gao. Rachuby jego okazały się zresztą słuszne, on sam i jego syn żyli później spokojnie w Mali wraz z rodzinami.

W 1591 r., gdy pod uderzeniem wojsk marokańskich upadło państwo Songhaj, władcy Mali odzyskali niezależność. Mansa Mahmud III próbował nawet w 1599 r. zająć Dzenne. Nie poparli go jednak lokalni naczelnicy, jego dawni wasale, i plany podboju nie zostały zrealizowane. Mansa Mahmud III i współdziałający z nim wówczas Fulbe zostali odparci przez Marokańczyków po bitwie, która rozegrała się nieopodal miasta 15 kwietnia 1599 r. Straty malijskie były znaczne, a Mahmud zdołał umknąć z pola bitwy tylko dzięki szybkości swego rumaka.

Państwo Mali upadło ostatecznie w XVII w. Ale jego rozpad nie był jednorazowym wydarzeniem, lecz długim procesem, który trwał od kilku stuleci. Pierwszym sygnałem osłabienia państwa na zewnątrz były klęski militarne i utrata niektórych terytoriów. Natomiast w polityce wewnętrznej osłabienie władzy centralnej sygnalizuje pojawienie się tytułu *mansa* dla lokalnych naczelników, podczas gdy od czasów Sundiaty po schyłek XIV w. przysługiwał on tylko zwierzchnim władcom.

Rozdrobnienie państwa i uniezależnianie się zarządców prowincji przybrało na sile w XVI w. Według kronikarza Es-Sadiego władca Mali miał w okresie rozkwitu państwa dwóch głównych dowódców, jednego dla południowej, drugiego dla północnej części kraju. Każdy z nich dowodził „pewną liczbą kaidów i oddziałów”. Jak dodaje kronikarz, „w ostatnich latach rządów tej dynastii [Keita — *M. T.*] arogancja tych dowódców, ich nieposłuszeństwo i nadużycia osiągnęły taki stopień, że Bóg ich pokarał”. Mali zostało uzależnione od Songhaju. W XVI w. „ludność państwa Mali dzieliła się na trzy grupy, każda z sułtanem na czele; ale dwaj kaidowie nie chcieli uznać zwierzchnictwa tych władców, ogłosili swą niezależność, każdy w swym terytorium”. Rozdrobnienie to postępowało dalej, gdyż w końcu stulecia Es-Sadi wylicza już wielu drobnych zarządców z tytułem *mansa*. Kiedy Mansa Mahmud III organizował w 1599 r. wyprawę na Dżenne, dwaj jego główni dowódcy, Sankar-Zuma i Faran-Sura, odmówili udzielenia mu pomocy zbrojnej. Porażka Mahmuda III pod Dżenne uniemożliwiła mu ukaranie opornych i utrwaliła zapewne rozkład państwa.

Mansa Mahmud III identyfikowany jest ostatnio z występującym w tradycji ustnej Niani Mansa Mamudu. Do postaci tej wiodą genealogie licznych odgałęzień klanu Keita. Tradycja powiada o nim, że był ostatnim władcą rezydującym w Niani i stąd pochodzi jego przydomek. Prowadził liczne wojny, walczył o Dżenne, bił się z Fulbe i Bambara. Najazdy tych ludów zadały mu jednak ciężkie ciosy. Zmuszony był podzielić państwo pomiędzy synów i zarządców. Obraz ten, przekazany przez tradycję ustną, odpowiada wiadomościom spisany przez Es-Sadiego. Trzej synowie Mansa Mahmuda III, zwani Niamakhan, Mansa Kanda i Mansa Kuru, dali początek trzem rodom klanu Keita uznawanym za wodzowskie. Ich władza nie była jednak realna, terytorium zamieszkane przez Malinke uległo dalszym podziałom na liczne, niewielkie państewka — zwane *kafu*. Ostateczny cios państwowości Mali zadany został przez najazdy Bambara w połowie XVII w. Podział na *kafu* uległ umocnieniu, w każdym z nich sprawował władzę niezależny naczelnik z tytułem *mansa*. Państwo Mali przestało istnieć.

VIII. EKSPANSJA TERYTORIALNA SONGHAJU ZA DYNASTII SONNI

SONGHAJ W XIII I XIV WIEKU.
ZRZUCENIE
ZWIERZCHNICTWA MALI

SILNY ośrodek państwowy stworzony

przez lud Songhaj, mający stolicę w Gao, opanowany został, jak wiemy, w drugiej połowie XIII w. przez Mali. Nie znaczy to jednak, że Songhaj włączony został w skład monarchii rządzonej przez Keita. Zachował on swoją wewnętrzną samodzielność, tak jak i wiele innych państw i państweczek podporządkowanych Mali. Po podboju Songhaju (około 1260) w Niani znaleźli się jako zakładnicy synowie Za Jasiboi: Ali Kolen oraz Sulejman Nari.

Z obu braci wybitniejszym wodzem okazał się Ali Kolen. Ułożył on plan ucieczki i odzyskania niezależności. Przygotował zapasy broni i pożywienia, po czym ukrył je na drodze do Gao. Po zakończonych przygotowaniach w 1275 r. umknął wraz z bratem i oddziałem zbrojnych z Niani. Wysłano za nim pogoń, lecz w kilku potyczkach pobił ścigających i dotarł do Gao. Aby podkreślić swój sukces i zrzucenie zwierzchnictwa malijskiego, zrezygnował z tradycyjnego tytułu dynastycznego Za (Dia) i przyjął tytuł Sonni (Szi).

W ten sposób Ali Kolen dał początek nowej dynastii songhajskiej, która była przedłużeniem pierwszej, lecz podkreślała wyraźnie swoją odrębność. Zadanie, jakie stało przed nową dynastią, było bardzo trudne, albowiem Mali w końcu XIII w. było bardzo silne, a w pierwszej połowie XIV w. osiągnęło szczyt swej potęgi. Dynastia Sonni nie zdołała obronić się przed potężniejszym Mali. W 1290 r. Songhaj znalazł się ponownie pod zwierzchnictwem silniejszego, zachodniego sąsiada.

Zasady zależności pozostały podobne i władcy Sonni zachowali wiele samodzielności. O ich czynach kroniki nie przekazały nam informacji, ale ciekawa jest sama lista tych władców. Siedemnastu następców Sulejmana Nari nosiło imiona będące połączeniem wpływów muzułmańskich i tradycji miejscowej. Oto proponowane przez francuskiego etnografa



Figurka przedstawiająca władcę z dynastii Szi (Sonni)

i historyka J. Roucha tłumaczenia niektórych imion: Ali Kolen — Ali Świerszcz; Sulejman Nari — Sulejman Głupi; Ibrahim Kabai — Ibrahim, Który Wie; Usman Kanafa — Usman Przydatny; Bari Keina Kabe — Mały Brodaty Koń; Musa — Musa; Bakari Diongo — Bakari Szakal; Mar Fei Kul Dian — Mohammed, Który Sprzedał Wszystkich Kowali. Sulejman Nari (Głupi) był prawdopodobnie tym Sonni, który utracił samodzielność. Reszta przydomków dotyczy osobistych cech władców lub ich czynów.

Przydomki Sonnich wskazują na ich ścisły związek z własnym społeczeństwem. Cechy indywidualne każdego z Sonni były, jak się wydaje, powszechnie znane i w ten właśnie sposób komentowane przez poddanych. Tradycje songhajskie zachowały wiadomość o tym, że Sonnich uważano za ludzi obdarzonych możliwościami magicznymi. Wszystko to świadczy

wymownie o roli czynników miejscowych, afrykańskich, w umacnianiu i propagowaniu wśród Songhajów władzy dynastii. Pośrednio zaś świadczy o niewielkim jeszcze w XIII i XIV w. zasięgu islamu wśród tego ludu — z czym musieli liczyć się panujący. W każdym razie dynastia nadal wyznawała islam (przyjęty jeszcze przez Za). Sonni nosili także imiona muzułmańskie. Widać w tym dwoistość polityki Sonnich — na zewnątrz występowali oni jako wyznawcy Allaha, ale w stosunku do własnego ludu, jeszcze animistycznego, prezentowali się jako władcy obdarzeni siłą magiczną.

W XIV w. Songhaj rósł w siłę i zamożność, chociaż jego terytorium nie ulegało zmianom, nie było jeszcze wielkie i pozostawało ciągle pod zwierzchnością Mali. Świadczy o tym przede wszystkim rozkwit Gao. Ali Kolen próbował wprowadzić ożywić dawną stolicę Songhajów — Kukię, lecz próba ta nie udała się. Po 1290 r., gdy Mali odnowiło swą władzę nad Songhajem, ośrodek Sonnich powrócił do Gao. Wykopaliska świadczą o porzuceniu wcześniejszego ośrodka Gao Sane (gdzie odkryto opisane wcześniej płyty nagrobne władców Songhaju) i przeniesieniu go na miejsce zwane dziś Stare Gao. Władcy Mali pragnęli w ten sposób zerwać z pamięcią o samodzielnych rządach w Songhaju. Na nowym miejscu rozwinęła się stolica Sonnich, która w połowie XIV w., gdy zwiedzał ją podróżujący po Afryce Zachodniej Ibn Battuta, była już bardzo dużym miastem, o ożywionym handlu, licznej ludności, dobrym zaopatrzeniu w żywność, zwracającej uwagę architekturze.

Gdy około 1400 r. Sonni Mohammed Dao zorganizował zbrojną wyprawę na Mali, skończyła się ona pełnym sukcesem. Songhaj odzyskał — tym razem ostatecznie — niezależność. Sonni zajął stolicę przeciwnika, uprowadził w niewolę wielu ludzi, w tym liczne dzieci władcy Mali, oraz zdobył łupy, które umocniły jego panowanie, pozwoliły sownie wynagrodzić żołnierzy i stały się podstawą dalszej rozbudowy potęgi Sonnich. Wśród łupów znalazły się także grupy ludności zależnej, wykonującej na rzecz władcy prace rolnicze i rzemieślnicze.

Jakkolwiek więc Sonni Mohammed Dao nie powiększył terytorium Songhaju kosztem Mali, to znacznie wzmocnił gospodarczo swoje państwo, a także wprowadził wzorowany na Mali system eksploatacji ludności zależnej. System ten okazał się dla władców korzystny, skoro rozwinął go jeden z następców, Sonni Mohammed Fari, który panował około 1420—1430 r. Następnie władali Songhajem Sonni Balma i Sonni Sulejman Dama. Ten ostatni sprawował rządy od około połowy XV w. do 1464 r.

Sulejman Dama wykorzystał osłabienie Mali i wedle *Tarikh el-Fettasz*

„zwycięzył ludzi prowincji Mema, najeżdżając i łupiąc ich terytorium, likwidując ich potęgę. Upřednio prowincja ta była dużym królestwem o znacznej sile, które uniezależniło się od Mali”.

Mema leży na zachód od Nigru i na północ od Masiny i wielkich jezior. Jej opanowanie przez Sulejmana Damę rozpoczynało terytorialną ekspansję Songhaju, która trwała około siedemdziesięciu lat (od połowy XV w. do około 1520 r.).

PANOWANIE SONNI ALEGO WIELKIEGO]

„Następcą Sulejmana Dama — pisał autor *Tarikh el-Fettasz* — był tyran, rozpustnik, przeklęty ciemniejszy Szi [Sonni] Ali ... Był on zawsze zwycięski i łupił wszystkie kraje, na które skierowała się jego wola. Żadna z jego armii — gdy był obecny — nie została pobita ... Szi Ali był władcą tyranem o straszliwie twardym sercu, ... ileż wsi zniszczył, gubiąc ich mieszkańców w płomieniach, stosował wszystkie rodzaje tortur”. Opinia Mahmuda Katiego i następnych autorów kroniki jest więc zdecydowanie negatywna. Jednakże nawet Kati musiał przyznać, że Sonni Ali był wybitnym i zawsze zwycięskim wodzem. Współcześni otaczali Alego czcią i uznaniem — mówiono o nim Ali Ber, czyli Ali Wielki. Poza tym — co oburzało prawowiernego muzułmanina Katiego — żołnierze tytułowali Sonni Alego słowem Dali, co oznacza „wzniosły” i powinno być należne jedynie Allahowi.

Otoczenie Sonni Alego i jego wojsko zupełnie inaczej oceniali tego władcę niż autor kroniki. Ale pisane z pasją polemiczną stronicie *Tarikh el-Fettasz* miały wielki wpływ na późniejsze oceny tego władcy. W XVI i XVII w. wspominało przede wszystkim jego okrucieństwa. Ocena przytoczona w XVII w. przez Es-Sadiego w *Tarikh es-Sudan* jest podobna, choć przecież kronikarz ten nie był przeciwnikiem Sonni Alego.

Dwadzieścia osiem lat rządów Sonni Alego (1464—1492) wypełnił bez reszty szczęk oręża. „Nie pozostawił żadnego regionu, żadnego miasta, wsi na całym obszarze od Kanta do Sibiridugu*, lecz atakował je wszystkie na czele swej kawalerii, walczył z ich mieszkańcami i łupił ich terytoria”. Sonni Ali toczył trzynaście wojen, z czego kilka ciągnęło się przez parę lat i obejmowało nie jedną, lecz wiele wypraw. Wszystkie wyprawy skierowane były na terytoria leżące na zachód i południowy zachód od Gao, gdyż celem Sonni Alego stało się opanowanie całego łuku Nigru i rozcią-

* „Od Kanta do Sibiridugu” oznaczało u kronikarza — na całym obszarze łuku Nigru od krajów Hausa na wschodzie do Mali na zachodzie.

gnięcie kontroli nad wszystkimi szlakami łączącymi ten teren z Afryką Północną. Był to cel podobny do tego, który w XIV w. przyświecał władcom Mali. Podobnie jak oni, Sonni Ali pragnął usunąć ewentualnych konkurentów i skupić w swym ręku korzyści zyskowej wymiany transsaharyjskiej. Aby to osiągnąć, musiał opanować główne miasta handlowe regionu — Timbuktu i Dżenne, i pokonać innych władców, którzy stawiali sobie te same co Sonni cele.

Najtrudniejszymi przeciwnikami byli Mossi. Lud ten utworzył dwa państwa: Uagadugu i Jatenga. Władca nosił tytuł Moro-Naba. Już w XIV w. Mossi zajęli i splądrowali Timbuktu. Zostali jednak odparci przez władców Mali. Kiedy państwo Keitów osłabło, Mossi zaatakowali ponownie. Wyprawami dowodzili władcy Jatengi.

Już w 1464 r. Sonni Ali bił się z wojskami tego ludu, przy czym walki toczyły się na północ od jeziora Debo, na lewym brzegu Nigru, z dala od obszaru państw Mossich. Wynika z tego, że byli oni stroną atakującą. Sonni Ali zwyciężył w tej walce i wyparł przeciwników na południe, a w 1470 r. jego wojska najechały kraj wroga i zniszczyły jego stolicę. Ale wybitny Moro-Naba Jatengi, zwany Nassere I (około 1475—około 1500), poprowadził nowe wyprawy na północ. Pierwszy atak tego władcy nastąpił w 1477—1478 r. W jednej z wypraw, w 1480 r., Mossi dotarli aż do położonej na pustyni Ualaty i okupowali ją przez cały miesiąc. Doszło do małżeństwa władcy Mossich z córką lokalnego dostojnika. Może to świadczyć o poważniejszych, niż tylko rabunkowe, celach tych najazdów. Zamierzenia te zostały przekreślone przez Sonni Alego, który w 1483 r. postanowił także zająć Ualatę. Jak podaje Es-Sadi, „nakazał on kopać kanał od Ras el-Ma, aby dostać się wodą do Ualaty. Skierował na tę pracę wszystkie swe siły, działał bardzo aktywnie, gdy doszła go wieść o tym, że zaatakował go król Mossich”.

Kanał nie został ukończony, a pomiędzy wojskami Sonni a Mossi doszło do decydującej bitwy, w której Ali odniósł zwycięstwo. Ścigał następnie wrogów aż do granic ich państwa. Bitwa ta i późniejszy pościg przesądziły ostatecznie o przewadze Songhaju. Sonni Ali organizował w następnych latach ekspedycje rabunkowe na tereny Gurimy — związane z Mossimi. Jedna z nich miała miejsce w 1485, druga w 1492 r. — i była to ostatnia wyprawa tego władcy. Zepchnął on więc Mossich do defensywy, najeżdżał terytoria od nich zależne, lecz nie próbował podbić tych państw, znając ich niemałą siłę.

Eliminacja tego przeciwnika pozwoliła Sonni Alemu na opanowanie wielu małych państw i państewek leżących w zachodniej części łuku Nigru, które w początku XV w. uniezależniły się od Mali.

Mossi nie byli jedynym przeciwnikiem zdobywcy. W tych samych latach, gdy prowadził z nimi ciężkie boje, Sonni Ali walczył także o opanowanie Timbaktu i Dżenne oraz odpierał ataki koczowników Fulbe. Lud ten, zamieszkujący teren Masiny, w XV w. rozpoczął wędrówkę na wschód. Fulbe przekroczyli Niger, zajęli teren Gurmy, a następnie dotarli do obszarów zajętych przez lud Hausa. W samej Masinie Fulbe stworzyli prężną organizację plemienną. Stopniowo Fulbe zasiedlali i opanowywali wiele nowych ziem. Sonni Ali widział w tym realne zagrożenie dla swej władzy. Dlatego prowadził przeciwko nim wyprawy łupieżcze, porywał niewolników, wypierał z zajmowanych ziem. W latach 1465—1467 walczył z Fulbe w Bandiagarze. W 1470—1471 r., gdy oblegał Dżenne, wysłał jednocześnie ekspedycję, która porwała wielu niewolników spośród Fulbe, pod koniec życia, w latach 1488—1492 walczył z koczownikami wielokrotnie. „Nie miał wrogów — pisał Mahmud Kati — których by tak żywo nienawidził, jak Fulbe. Nie mógł wprost spojrzeć na Fulbe i nie zabić go, wszystko jedno, uczonego czy nieuka, mężczyznę czy kobietę. Nie zaakceptował żadnego uczonego Fulbe ani w najwyższej administracji, ani w zarządzaniu lokalnymi władzami”. Jest w tych słowach wiele przesady. Fragment ten oddaje jednak atmosferę zaciętości, jaka towarzyszyła walkom Alego z Fulbe.

W latach 1465—1466 Sonni Ali walczył także z ludem Dogon (było to w trakcie wyprawy na Fulbe z Bandiagary), a w 1467—1468 zaatakował i zajął Hombori, które na stałe weszło w skład państwa Songhaj. Wyprawę na Dogonów powtórzył jeszcze w 1484 r. Jednakże największym sukcesem tego władcy było opanowanie wielkich handlowych miast: Timbaktu i Dżenne.

W 1433 r. Mali utraciło władzę nad Timbuktu na rzecz Tuaregów. Pustynni koczownicy nie rządzili miastem bezpośrednio, lecz narzucili mu roczną daninę i pobierali ją dzięki zarządcy miasta, który nosił tytuł *Timbuktu-koi*. Był nim Berber z plemienia Sanhadża, Mohammed Naddi, a po jego śmierci, niedługo przed atakiem Sonni Alego, funkcję tę objął syn Mohammeda — Amar Naddi. Schyłek panowania Tuaregów w Timbuktu wypełniony był rabunkami i nadużyciami. Naddi zwrócił się więc o pomoc do Sonni Alego. Posłaniec poinformował przy tym władcę Songhaju, że wódz Tuaregów Akil jest człowiekiem słabym i pozbawionym autorytetu.

Dnia 18 stycznia 1469 r. po przeciwnej, niż leży Timbuktu, stronie Nigru pojawiła się konnica songhajska. *Timbuktu-koi* wysłał łodzie, aby pomóc wojskom w przeprawie przez rzekę. W tym samym czasie od wschodu posuwał się ku miastu inny oddział, dowodzony przez samego Alego.



Wieś Dogonów

Jak widać, pomimo wezwania Sonni Ali bardzo starannie przygotował marsz na Timbaktu, biorąc je w kleszcze dwóch armii. Akil nie odważył się wystąpić przeciw konnicy songhajskiej i umknął. Wojska Sonni Alego wkroczyły więc do Timbaktu bez walki.

Wraz z Tuaregami umknął także do Ualaty Amar Naddi, który w ostatniej chwili przestraszył się potęgi wezwanego przez siebie Alego. W mieście pozostał za radą Amara jego brat Moktar ben Mohammed Naddi, który postanowił ubiegać się o tytuł zarządcy miasta, i rzeczywiście otrzymał nominację z rąk Sonni Alego.

Wbrew nadziejom Amara Naddi po wkroczeniu wojsk Songhaju do miasta Timbaktu nie zaznało spokoju i bezpieczeństwa. Sonni Ali rozpoczął prześladowania grupy ulemów i uczonych muzułmańskich, których potraktował jako stronników Akila. Wielu ludzi kazał zakuć w kajdany, niektórych skazał na karę śmierci, córki ulemów pojmał i uczynił z nich swoje nałożnice. Wszystko to wywołało wśród uczonych muzułmańskich panikę i gdy srogi zdobywca opuścił miasto, aby opanować Dżenne, wiele rodzin ulemów postanowiło uciec do Ualaty, gdzie mieszkali już uciekinierzy z 1469 r. W 1470—1471 r. Sonni rozkazał *Timbaktu-koi* ścigać, pojmać i zawrócić zbiegów. Doszło przy tym do walki i dalszych prześladowań.

Po zajęciu Timbaktu kluczową dla Songhaju sprawą stało się opanowanie Dżenne. Miasta te uzależnione były od siebie, a Timbaktu nie mogło istnieć bez dostaw żywności z okręgu Dżenne. Sonni Ali musiał władać obu miastami również dlatego, aby kontrolować zyskowny handel dalekosiężny.

Dżenne wraz z okręgiem było w XV w. silnym państewkiem, które uzyskało niezależność po zrzuceniu zwierzchnictwa Mali. Tamtejsi władcy stawili Sonni Alemu zacięty opór — według tradycji walki trwały 7 lat, 7 miesięcy i 7 dni, co oczywiście jest przekazem o wartości tylko literackiej, lecz wskazuje na długotrwałe zmagania. Sonni Ali pokonał w kilku bitwach wojska lokalnych naczelników związanych z Dżenne i w 1470 r. rozpoczął oblężenie, przy czym całkowicie odciął miasto od zaplecza. Blokada trwała dwa sezony suche.

W mieście zabrakło w końcu żywności, ludność głodowała, wybuchy zarazy. Władca Dżenne (noszący tytuł *Dżenne-koi*) zmuszony został do rokowań i poddania miasta. Sonni Ali obszedł się z pokonanymi łagodnie, nie prześladował żadnej z grup ludności, pozostawił *Dżenne-koi* jego władzę, a nawet udzielił mu przywileju siadania obok siebie na dywanie. Nie ingerował w system zarządzania miastem i okręgiem, zobowiązał jedynie *Dżenne-koi* do płacenia rocznej daniny.

Lata 1472—1476 zajęła Sonni Alemu pacyfikacja zdobytego terenu pomiędzy Dżenne a Timbaktu i organizowanie na tych obszarach administracji songhajskiej. Później toczył znaną nam już walkę z Nassere I o Ualate.

Po ostatniej wojnie z Mossi w 1483 r. zakończył się okres największych podbojów Sonni Alego; późniejsze wyprawy miały przeważnie charakter rabunkowy. Pod władzą Songhaju znalazło się ogromne terytorium i państwo zmieniło całkowicie swój dotychczasowy charakter. Do okresu podbojów było ono stosunkowo niewielkie i z tego względu system rządzenia nie był zbyt rozbudowany. Także różnorodność etniczna i gospodarcza oraz rozwarstwienie społeczne — jakkolwiek istniały — nie osiągnęły jeszcze tej skali, która stała się możliwa po podbojach Sonni Alego. Przed tym wybitnym władcą stanęły więc nie tylko problemy wojskowe, lecz także polityczne i społeczne. Musiał on dokonać reorganizacji władzy państwowej, ustosunkować się do powstałych nowych sił społecznych — uzyskać ich poparcie lub uzależnić od siebie. Najwybitniejszym w tej dziedzinie osiągnięciem Sonni Alego było utworzenie administracji państwowej obejmującej całość podbitych ziem.

W wielu dziedzinach życia politycznego Sonni Ali opierał się na tradycji. Jego armia, dzięki której prowadził podboje, była jednocześnie główną siłą, na której opierała się władza. Jednakże w armii tej zachodziły już pro-

cesy rozwarstwienia, których Sonni Ali nie uwzględnił w swej polityce. W armii służyła cała wolna ludność songhajska. Najczęściej powoływano mężczyzn z terytorium pobliskiego walkom. Ale w tej armii, dla której każdy wolny człowiek był jednocześnie potencjalnym żołnierzem, pojawiła się grupa stałych konnych wojowników. Ze względu na cenę koni byli to ludzie wybitniejsi i zamożniejsi. Decydującą rolę kawalerii podkreślają wyraźnie obie kroniki. Sonni Ali nie uwzględnił zachodzących zmian i nie stworzył prawnych i instytucjonalnych różnic pomiędzy kategoriami wojowników konnych i pieszych. Problem ten rozwiązany został przez następną dopiero dynastię — oczywiście w interesie grupy zamożniejszej.

Sonni Ali nie uwzględnił też siły, jaką reprezentowała grupa uczonych mużułmańskich, osiadła przede wszystkim w Timbuktu oraz w Dżenne. Wprawdzie i w Gao od wieków mieszkali mużułmanie, w tym przedstawiciele ulemów, lecz tamtejsze środowisko było o wiele słabsze. Sonni Ali pragnął poprowadzić tradycyjną politykę podporządkowania ulemów władzy państwowej, nie zamierzał dopuścić ich do współrządów. To właśnie — obok podejrzeń o sprzyjanie Tuaregom — było politycznym tłem konfliktu. Ponadto konflikt ten miał cechy ideologiczne — malekicy uczeni z Timbuktu oskarżali Sonni Alego o herezję, pisząc o nim jako o charydżycie. Być może był on rzeczywiście wyznawcą tej sekty, w każdym razie na pewno nie był animistą. „Czy był on mużułmaninem, czy niewiernym, jego czyny były bezbożne, chociaż udawał, że jest mużułmaninem i stwarzał pozory wielkiej czci dla spraw wiary” — pisał Mahmud Kati.

Niektóre z tych zarzutów mogą świadczyć o rzeczywistej herezji wyznawanej przez władcę. Szczególna ostrość wszystkich oskarżeń wynika zaś z przebiegającej jednocześnie politycznej walki Sonni Alego z ulemami. Nie była to walka z całym środowiskiem mużułmańskim. Sonni Ali miał nawet w Timbuktu swoich zwolenników wśród ulemów. W każdym razie sam władca miał powiedzieć pewnego dnia: „bez uczonych nie byłoby na tym świecie radości i rozkoszy”.

Sonni Ali musiał posługiwać się ludźmi z tego środowiska chociażby ze względu na ich wiedzę i umiejętności niezbędne do rządzenia rozległym państwem. Wiemy, że w otoczeniu władcy znajdował się sekretarz przygotowujący dokumenty i listy. W Timbuktu Sonni Ali mianował kadim miasta ulema Habiba. Popierał całą tę rodzinę, a szczególnie kuzyna kadiego — El-Mamuna. Wydaje się jednak, że grupa ta była i liczebnie, i intelektualnie słabsza od ulemów wrogich Alemu. Sprzeczności pomiędzy potrzebą wykorzystania do celów państwowych wiedzy ulemów, dążeniem tej grupy do wpływów politycznych a dążeniem władcy do całkowitej zwierzchności — nie udało się panującemu rozwikłać. Działał więc przemocą, lecz

prześladowania zaostrzały konflikt. Była to najsłabsza strona systemu władzy stworzonego przez Sonni Alego.

Po dwudziestu ośmiu latach panowania Sonni Ali zginął — tak jak żył — prowadząc wyprawę wojenną. Wracając z najazdu na Gurmę, w czasie przeprawy przez niewielką rzekę Koni władca utonął. Niespodziewana śmierć nastąpiła 6 listopada 1492 r. Synowie zabalsamowali jego ciało. Miejsce grobu Sonni Alego nie zostało odnalezione, zapewne następna dynastia zadbała o likwidację śladów tego wybitnego panowania.

SONNI BARO I UPADEK DYNASTII

Syn Sonni Alego — Baro, uczestniczył w ostatniej wyprawie wojennej ojca i w obozie wojskowym został przez armię obwołany władcą. Ale data wyboru — 21 stycznia 1493 r., czyli w dwa i pół miesiąca po śmierci Alego, może wskazywać na walkę, jaka rozegrała się o władzę. W każdym razie, gdy tylko wybór został dokonany, zbuntował się jeden z najwybitniejszych dowódców Sonni Alego — Askia Mohammed. 18 lutego 1493 r. zaatakował on wieś, w której przebywał Sonni Baro, lecz poniósł porażkę i wycofał się szybko ze swym oddziałem w stronę Gao. Licniejsza armia prawowitego władcy posuwała się wolniej ku północy, co pozwoliło Askii Mohammedowi zebrać więcej wojska i umocnić swą pozycję. Decydująca bitwa nastąpiła 2 kwietnia 1493 r. pod miejscowością Anfao w pobliżu Gao.

Obaj przeciwnicy zgromadzili tam wszystkie siły, którymi dysponowali. Po stronie Sonni Baro stała przede wszystkim armia i jej wybitniejsi dowódcy.

Buntownik nie był jednak bezsilny. Oddział, którym dowodził w lutym, był słabszy od armii Sonni Baro, ale do kwietnia Askia zdołał znacznie wzmocnić swą pozycję. Powołał do wojska nowe oddziały, a co najważniejsze — skontaktował się z prześladowanym przez Sonni Alego środowiskiem ulemów. Święci mężowie mahometańscy udzielili mu swego poparcia. Dotyczyło to zarówno rad politycznych, jak też znacznych środków materialnych, którymi dysponowali.

Kiedy obie armie stanęły naprzeciw siebie pod Anfao, dysproporcja sił została już przez Askie zredukowana. Ale nie przystąpił on od razu do walki, lecz poprzedził ją dokładnym rozpoznaniem wojsk przeciwnika. Jeszcze w końcu lutego lub w marcu wysłał do Sonni Baro posła — ulemę Mohammeda Tule, aby „nakłonić Sonni do przyjęcia islamu”. Pod pretekstem rokowań w sprawach charydżyckiego wyznania Baro poseł miał wybadać siły władcy. Sonni Baro odrzucił propozycję, nie chciał nawet słuchać o rokowaniach. Askia ponowił jednak próby rokowań i rozpozna-

nia przeciwnika. Wysłał ponownie ulemę — tym razem Saliha Diawarę, później zaś Mahmuda Katiego. Misje te nie dały rezultatu.

Trudno odgadnąć przyczyny, dla których Askia zwlekał z rozegraniem bitwy. Być może czekał na posiłki, lub też posłowie nie dostarczyli mu oczekiwanych wiadomości o Sonni Baro. Niewykluczone, że obawiał się bitwy, która miała rozstrzygnąć jego losy.

Sonni Baro był przypuszczalnie człowiekiem niezdecydowanym i słabym. Wypuścił Mahmuda Katiego, który powrócił do Askii i zdał raport z misji. Po stronie buntownika zebrane wojska głośno złożyły Askii przysięgę wierności aż do śmierci. Mohammed dosiadł konia i ruszył do walki na czele swych wojsk. Bitwa była niesłychanie zacięta, straty obu stron duże. „Ludzie myśleli już, że wyginą wszyscy i że nadszedł koniec świata” — notował Kati. Kiedy szala zwycięstwa przechyliła się zdecydowanie na korzyść Askii Mohammeda, część wojsk prawowitego władcy umknęła.

Sonni Baro schronił się w małej wiosce położonej na południu Dendi i tam przebywał aż do śmierci, nie podejmując prób odzyskania władzy. Zwycięski Askia Mohammed nie zgładził go, co dowodzi poczucia siły nowego władcy.

Może się to wydać paradoksalne — lecz główna przyczyna klęski Sonni Baro leżała zapewne w pomyślnych podbojach jego ojca i gwałtownym wzroście państwa. Uwagę Sonni Alego przyciągały walki i organizowanie administracji zajętych terytoriów. Nie docenił zaś nowych sił społecznych i politycznych, które pojawiły się w całkowicie zmienionym przez podboje Songhaju. Siły te — głównie grupę ulemów — wykorzystał z powodzeniem Askia Mohammed i sięgnął po najwyższą władzę w państwie.

Bitwa pod Anfao zadecydowała o losach Songhaju na przeciąg stu lat. Do władzy doszła nie tylko nowa dynastia, lecz także nowa grupa społeczna — ulemowie oraz związane z nimi kupiectwo wielkich miast. W bitwie tej starli się zwolennicy tradycyjnej struktury politycznej Songhaju oraz wzorców niesionych przez islam. Wprawdzie władcy Gao byli muzułmanami od początku XI w., lecz bez wątpienia za rządów dynastii Askia znaczenie tej religii — a zarazem muzułmańskiego prawa, kultury i metod rządzenia — poważnie wzrosło.

ASKIA MOHAMMED WIELKI.
OSTATNI ETAP EKSPANSJI
TERYTORIALNEJ

PO ZWYCIĘSKIEJ bitwie pod Anfao

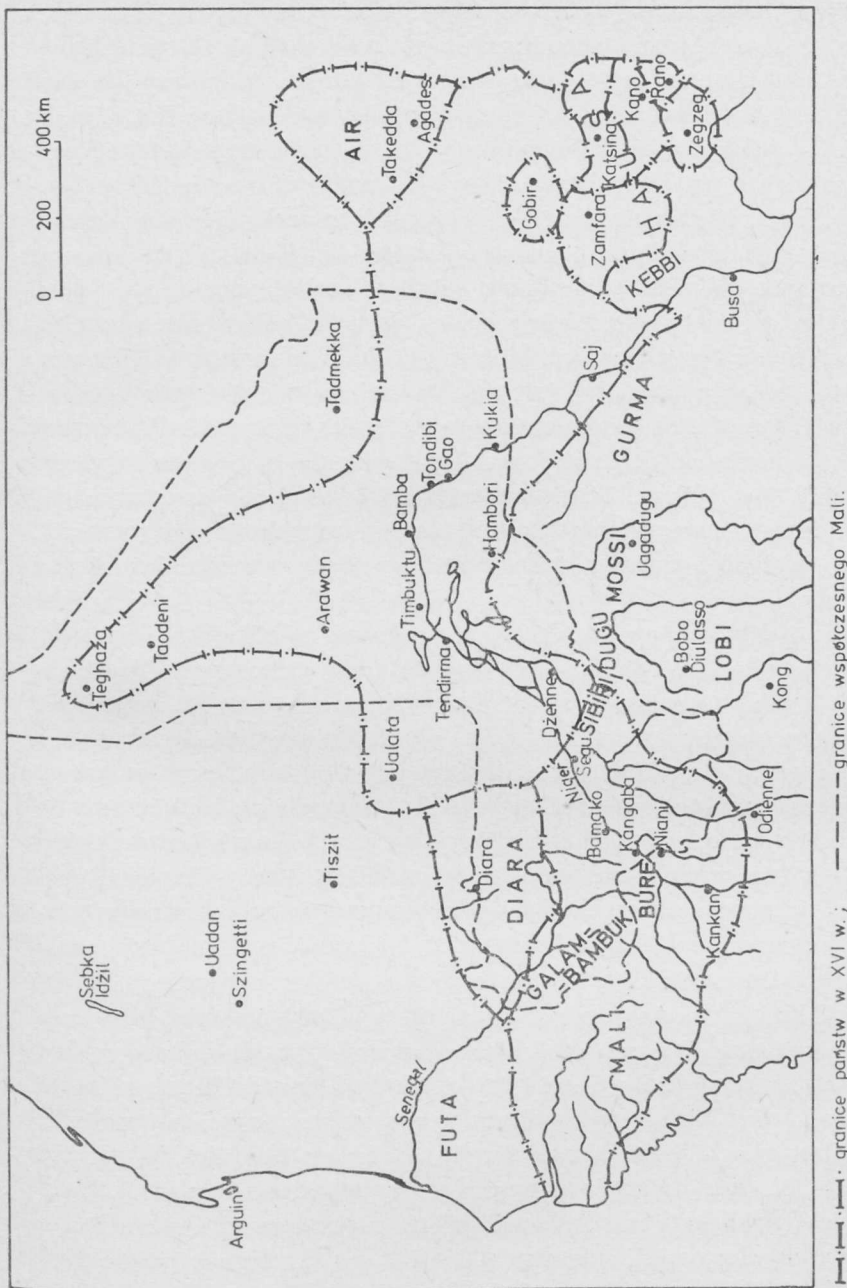
Askia Mohammed I (1493—1529) stał się władcą ogromnego państwa. Jego pierwszym zadaniem było przeciągnięcie na swą stronę wybitnych dowódców songhajskich. Nie zamierzał rządzić tylko w oparciu o ulemów, byłoby to zresztą niemożliwe.

Wszystkie utworzone przez Sonni Alego prowincje i związane z nimi funkcje zostały utrzymane, utworzono jedną nową prowincję Kurmina i przekazano ją bratu Askii — Amarowi Kamdiago. Władca dokonał ważnych zmian w etykiecie dworskiej i udzielił poszczególnym naczelnikom przywilejów.

Przywileje te albo zwiększały polityczne uprawnienia naczelników, albo też zewnętrznie podkreślały ich wyjątkową pozycję w państwie. Udzielenie tak dużych uprawnień miało związać z nowym władcą grupę rządzącą dotychczas Songhajem. Nie były to przywileje bez znaczenia, skoro Askia uzyskał poparcie tej grupy, a gdy umocnił się na tronie i kiedy „sprawy publiczne przyjęły swój normalny tok — jak pisze Mahmud Kati — przywileje nie były już więcej podtrzymywane”. Po prostu Askia cofnął uprawnienia, które nadał w początkowym okresie rządów.

Duże znaczenie dla grupy naczelników i dowódców wojskowych miała dokonana przez Askie reformacja armii. Porzucono stosowany przez Sonni Alego system powszechnego poboru wszystkich wolnych Songhajów, a podzielono ludność na wojowników i lud. W ten sposób armia stała się mniej liczna, jednak jej wyodrębnienie umacniało społeczną pozycję wojowników jako warstwy wyższej.

Już w radzie wojennej Askii pod Anfao znajdowali się ulemowie. Po zwycięstwie Askia uwolnił wszystkich muzułmanów zakutych przez Sonni Alego w kajdany, zwrócił im ich majątek i sownie obdarował. Inni ulemowie zostali również wynagrodzeni, a najwybitniejsi otrzymali nadania ludzi i ziemi oraz prawo do pobierania danin.



6. Songhaj i kraje zależne w okresie rozkwitu w XVI w.

Askia zobowiązał się do konsultowania swych decyzji z ulemami, przez co grupa ta uzyskała bezpośredni dostęp do władzy. W dużych ośrodkach miejskich i stolicach prowincji Askia mianował kadich, którzy poza funkcjami sądowymi mieli też uprawnienia administracyjne. Byli to w większości stronnicy Askii, zależni od władcy całkowicie. Wyjątek stanowiły wielkie miasta: Timbuktu i Dżenne, gdzie samodzielność polityczna kadich przyznana przez Askie była bardzo duża. Władca postępował przy tym bardzo ostrożnie — nie pozbawił na przykład funkcji kadiego Timbuktu Habiba, którego mianował jeszcze Sonni Ali. Sytuacja mogła być zresztą dla władcy korzystna, gdyż pozbawiony autorytetu Habib zdany był na łaskę Askii. Po jego śmierci w 1498 r. kadim mianowany został Mahmud ben Omar ben Mohammed Akit.

Mahmud ben Omar był człowiekiem ambitnym i zdolnym. Bez wątpienia to on właśnie stał na czele grupy ulemów, która udzieliła pomocy Askii Mohammedowi. Toteż po uzyskaniu godności kadiego zadbał o rozszerzenie swej władzy. Pomiędzy Askie a kadim doszło do starcia, gdy Mahmud ben Omar odprawił posłów władcy i nie wykonał jego rozkazów. Askia ugiął się i przyznał kadiemu dużą swobodę w rządzeniu miastem i okręgiem.

Tak więc walka poszczególnych grup społeczeństwa Songhaju o wpływy polityczne nie skończyła się wraz z objęciem tronu przez Askie. Trwała ona nadal, a władca niechętnie wyrzekał się swych praw, czasami nawet cofał przyznane wcześniej przywileje. Askia miał także wrogów — należały do nich te grupy społeczne, które za nowego władcy traciły na znaczeniu lub nic nie zyskiwały. Wolni Songhajowie, którzy nie zostali zaliczeni do armii, lecz do ludu, utracili swą pozycję społeczną. Lecz ich protest mógł być tłumiony przemocą. Zbuntowali się niektórzy władcy okręgów i państweczek wasalnych, ale szybko ich opór został zmiażdżony dzięki przygniatającej przewadze wojskowej Songhaju. Najtrudniejszym do pokonania przeciwnikiem Askii były możne rody songhajskie wywodzące się od dynastii Za i Sonni. Askia rozprawę z tą grupą odłożył na okres, gdy umocnił się u władzy. Wykorzystał ku temu dopiero wyprawę wojenną na lud Bariba mieszkający w Borgu. W 1505—1506 r. lud ten zadał klęskę wojskom Songhaju. Sam Askia w otoczeniu synów zdołał szczęśliwie umknąć, natomiast zginęła właśnie część armii złożona z potomków dynastii Za oraz Sonni. Była to akcja rozmyślnie przygotowana. Gdy nie znający zamiarów Askii jego brat Amar Kamdiago z rozpaczą zawołał: „Chcesz chyba ruiny Songhaju!”, spokojny Askia odparł: „Przeciwnie, pragnę jego pomyślności. Wszyscy ci ludzie, którzy tu dziś padli, uczyniliby nam życie w Songhaju niemożliwe, gdyby nadal pozostali z nami ... dlatego właśnie

przywiódłem ich aż tutaj z myślą, aby byli zdziesiątkowani i abyśmy się ich pozbyli”.

Umocnienie na tronie nowej dynastii wymagało bardzo skomplikowanej polityki, wyważenia wpływu różnych środowisk, które łącznie tworzyły grupę rządzącą, oraz likwidacji niektórych jej części. Askia Mohammed zdołał wyjść zwycięsko z tej próby i dynastia jego pozostała na tronie przez blisko sto lat.

Askia poświęcił wiele czasu na rozgrywki wewnętrzne, nie mógł jednak zaniedbać prowadzonej z takim rozmachem przez Sonni Alego akcji podbojów. Kontynuował więc najazdy i powiększył terytorium państwa. Podboje spełniały różne funkcje, a jedną z ważniejszych było utrzymanie armii w wierności wobec dynastii. Ani reformy wojska, ani przywileje nadane dowódcom nie zjednałyby armii, gdyby Askia Mohammed nie kontynuował wojen przynoszących zajęcie uznane za godziwe, łupy oraz godności naczelników zdobytych ziem.

Pierwsze wyprawy Askii Mohammeda I i jego dowódców skierowane były na zachód i południowy zachód — podobnie jak wcześniejsze ekspedycje Sonni Alego. W 1504—1505 r. Askia najechał Fulbe z Diagi i uprowadził stamtąd jeńców. Licząc się z zagrożeniem ze strony Fulbe, Askia utworzył na zachodzie nową prowincję — Kurminę, i rządy nad nią — jak pamiętamy — powierzył swemu bratu Amarowi Kamdiago. Godność *Kurmina-fari* uznana została za drugą (po Askii) w państwie. Amar otrzymał znaczne środki oraz jeńców-murarzy, dzięki którym wznosił stolicę prowincji w miejscowości Tendirma. Budowę rozpoczęto w 1497—1498 r. Utrzymanie w Tendirmie silnego garnizonu wojskowego zapewniało Songhajowi bezpieczeństwo od strony Fulbe z Masiny.

Po pierwszych posunięciach gwarantujących całość terytorium państwowego i umacniających władzę Askia wyruszył na pielgrzymkę do Mekki. Początek podróży przypada na rok 1496—1497, a powrót na 1497—1498. Pielgrzymka związana była z całą polityką władcy wobec islamu. Świadczy ona ponadto, że po kilku latach rządów Askia czuł się wystarczająco pewnie, aby opuścić na rok państwo. W okresie nieobecności Askii regencję sprawował jego wierny brat Amar Kamdiago.

Bezpośrednio po powrocie z Mekki Askia El-Hadż Mohammed I rozpoczął dalsze wojny. Zapewne pod wrażeniem wyniesionym z miejsc świętych ogłosił wojnę z niewiernymi i w 1498—1499 r. zaatakował lud Mossi. W Jatendze panował jeszcze dawny przeciwnik Sonni Alego, Nassere I. Askia pokonał Nassere, zajął jego stolicę, poczynił próby nawrócenia władcy Mossich (całkiem nieudane), porwał wielu niewolników i wycofał się do Gao.

W 1499—1500 r. Askia walczył z Fulbe w Masinie. Rok później wyprawił się po raz pierwszy na wschód — aż do Airu, i zmusił tamtejszego władcę Tildzę do uznania swej władzy. Wyprawą tą Askia rozpoczynał ekspansję Songhaju na wschód. Nie znaczy to, że porzucony został dotychczasowy kierunek południowo-zachodni.

W 1501—1502 r. rozpoczęły się walki z Mali. Pierwsze wyprawy poprowadził Amar Kamdiago, lecz jeden z naczelników władcy Mali, Kama Fati Fofana, pobił jego wojska. Amar wezwał wtedy na pomoc Askie Mohammeda, który przybył z posiłkami i pokonał wroga. Drugą wyprawę na Mali zorganizował Askia już w 1507—1508 r. Zajął wtedy okręg Galam.

Jedną z najbardziej śmiałych ekspedycji skierowanych na zachód dowodził *Kurmina-fari* Amar Kamdiago. W 1512—1513 r. po dwóch miesiącach marszu dotarł on do zasiedlonego przez Fulbe regionu Futa (w dzisiejszym Senegal) i pobił tamtejszego władcę Teniedę (zwanego też Tenguella). Wojna wybuchła wobec sporu pomiędzy Songhajem a Tenieddą o panowanie nad państwem Diawara ze stolicą w Diarze. Zwycięstwo Amara Kamdiago i śmierć Tenieddy, który został w tej wojnie zabity, rozszerzyły raz jeszcze granice Songhaju.

Już w rok później Askia poprowadził nową ekspedycję tym razem na wschód, na jedno z głównych miast Hausa — Katsinę. Wyprawa ta zakończyła się narzuceniem zwierzchnictwa songhajskiego zarówno Katsinie, jak i innym miastom Hausa. Bezpośrednio potem Askia wyruszył na Agades (w masywie górskim Air) i po raz drugi zmusił do uległości tamtejszego władcę. Zajęcie terenu Hausa przynosiło Songhajowi duże roczne trybuty, a ponadto pozwalało kontrolować bardzo poważnego konkurenta dla handlu Gao, Timbuktu i Dżenne.

Jednakże sukces Askii nie był całkowity. W czasie powrotu z wyprawy na Agades niezadowolony z podziału łupów, zbuntował się władca jednego z państweczek Hausa — Kebbi. Pokonał on wojska songhajskie i odzyskał niezależność. Wyprawa przeciw Kebbi w 1517—1518 r. przyniosła Askii porażkę i nie pozwoliła na ponowne podbicie kraju zbuntowanego władcy.

Była to ostatnia z wielkich wypraw wojennych Askii Mohammeda I. W ich wyniku Songhaj uzyskał kontrolę nad wszystkimi drogami handlowymi w Sudanie Zachodnim i nie miał wśród tamtejszych państw równych sobie rozmiarem, liczbą ludności i wielkich miast. Zwycięskie wojny przyniosły liczne łupy, które napełniły skarb Askii oraz służyły do obdarowywania wojowników. Poza jednorazowymi łupami do skarbu wpływały roczne trybuty od ludów podbitych. Co więcej, z wypraw przywożono wielu jeńców. Niektórych sprzedawano, lecz większość osadzano na ziemi

jako ludność zależną. Wszystko to wzmocniło gospodarkę Songhaju i legło u podstaw jego stuletniej pomyślności.

Od początku swego panowania do 1517 r. (czyli w ciągu 24 lat) Askia i jego dowódcy rozegrali 12 wojen. Trzeba przy tym pamiętać, że kroniki przechowywały wiadomości o ważniejszych wyprawach, nie notując mniejszych, o znaczeniu tylko rabunkowym. Był to więc okres nieustannych i pomyślnych walk. Następne lata przyniosły zmianę. Askia, który w chwili zdobycia władzy miał 50 lat, po dwudziestu czterech latach rządów oślepił i nie był w stanie kierować państwem. W 1519 r. zmarł Amar Kamdiago, na którym Askia mógł w pełni polegać. Do władzy doszedł naczelnik dworskich eunuchów Ali Folen, który ukrywał długo ślepotę władcy i rządził w jego imieniu do 1529 r. W kraju narastało niezadowolenie, szczególnie wśród synów Askii, pretendujących do władzy monarszej, oraz wśród armii, która od kilku lat nie uczestniczyła w wyprawach. Na tym tle wybuchły walki wewnętrzne, którym słabnący i ślepy Askia nie był w stanie zapobiec. Opozycji przeciw ojcu przewodził energiczny Musa. Pokonał on wojska wierne panującemu, wkroczył do Gao i 15 sierpnia 1529 r. zdetronizował Askie Mohammeda I. Rozpoczął się okres zaciętych walk synów Askii o tron Songhaju.

POLITYKA ASKII MOHAMMEDA I WOBEC ISLAMU

Objęcie władzy przez Askie Mohammeda I oznaczało zdecydowany zwrot w polityce władców Songhaju wobec islamu. Wykształceni ulemowie z Timbaktu mieli wyraźne zadanie unowocześnienia organizacji państwowej Songhaju. Chodziło tu o przeniesienie na grunt afrykański wzorców politycznych i prawnych znanych w świecie muzułmańskim. Askia rozbudował swój sekretariat, posługiwał się dokumentami pisanyymi — zarówno wobec innych władców, jak w stosunkach wewnątrzpaństwowych. Na podstawie prawa muzułmańskiego rozpoczął nadawanie dostojnikom państwowym ziemi i ludzi na niej pracujących. Nad wprowadzeniem tych reform czuwali ulemowie.

Były to zmiany bardzo istotne, przyspieszające rozwój Songhaju, wyodrębnianie się i umacnianie tamtejszej grupy rządzącej. Ale rola islamu nie sprowadzała się tylko do tych reform. Po podbojach Songhaj był państwem ogromnym, lecz niejednorodnym. Poszczególne terytoria zamieszkiwały różne ludy, o różnych językach, kulturze, gospodarce, a nawet o różnym stopniu rozwoju. Terytoria te scalała przemoc, siła wojenna Songhaju. Jednakże w interesie władców należało szukać innych jeszcze, poza przemocą, podstaw jedności. Rolę taką miał spełniać islam jako religia

górných warstw społecznych. W ten sposób zarówno władca Songhaju, jego dwór, wybitni dowódcy, władcy państwerek zależnych obciążonych trybutem, jak oczywiście górne warstwy ludności wielkich miast (ulemowie, kupcy) mieli uzyskać pewną płaszczyznę porozumienia, przynajmniej w dziedzinie ideologii, wzorców życia, rozumienia prawa. Tak więc polityka Askii była podobna do wcześniejszej polityki władców Mali.

Jak już wspomniano, w dwa lata po objęciu władzy, w 1496—1497 r. Askia wyruszył na pielgrzymkę do Mekki. W jego orszaku znajdowali się ci ulemowie, którzy oddali mu największe usługi, a więc Mohammed Tule, Salih Diawara, Mahmud Kati, Mohammed Haugaro oraz syn władcy — przysły buntownik Musa, i zaufany naczelnik pałacowych eunuchów Ali Folen. Dostojników otaczała silna eskorta wojskowa.

W Kairze, przez który jechała pielgrzymka Askii, oraz w Mekce władca rozdawał jałmużny biednym. W Mekce utworzył *uakf* (czyli pobożną fundację) — zakupił tam ogród i dom, które miały służyć pielgrzymom z Songhaju.

W Mekce szeryf Mulaj El-Abbas ofiarował Askii biały turban, zielony beret i szablę jako symbole władzy. Według kronik mianował go także kalifem dla krain Sudanu Zachodniego, jednakże ten ostatni przekaz nie jest pewny, być może jest on XIX-wiecznym uzupełnieniem kroniki i pochodzi z czasów ponownego rozkwitu islamu. Sama jednak sankcja religijna, którą dla swej władzy — dopiero niedawno i bezprawnie przeciw zdobytej — pozyskał Askia Mohammed I, nie ulega wątpliwości. W Kairze Askia dyskutował z kolei z pisarzem Abderrahmanem Es-Sojutim nad sprawą uprawnień kalifa, przyszłości Songhaju oraz praw monarchy w stosunku do ludności zależnej. Spotkał tam również znanego reformatora i przywódcę religijnego El-Megilego, z którym nawiązał stały kontakt i który po kilku latach przybył do Gao, aby udzielić dalszych rad dotyczących rządów Songhajem.

W Mekce Askia Mohammed I ubiegał się o przyjazd do Songhaju jednego z szeryfów (potomków Proroka). Dopiero w 1519 r. szeryf Ahmed Es-Sekli przybył do Timbaktu. Został tam przyjęty niezwykle gorąco i serdecznie przez kadiego Mahmuda ben Omara, ożenił się z kobietą pochodzenia arabskiego i pragnął osiąść w tym mieście na stałe. Jednakże Askia Mohammed nie mógł na to pozwolić i siłą przeniósł Es-Seklego do Gao, nadając mu jednocześnie kilka tysięcy ludności zależnej z prawem do pobierania od poddanych danin, ofiarowując ziemie do zagospodarowania oraz stada wielbłądów.

Nie ulega wątpliwości, że Askia przywiązywał do obecności Es-Seklego w Gao wielką wagę, że był to istotny element jego polityki wewnętrznej.

Poza pielgrzymką oraz sprowadzeniem do Gao szeryfa w polityce popierania islamu dużą rolę odegrała wizyta w Gao reformatora muzułmańskiego El Megilego. Człowiek ten znany był w Afryce arabskiej i berberskiej z płomiennych wystąpień oraz organizowania pogromów żydowskich w oazie Tuat na Saharze. Po rozmowie z Askią w Kairze utrzymywał on z władcą korespondencję, a w 1502 r. przybył do Gao i udzielił Askii rad dotyczących praw i obowiązków władcy w świetle prawa islamu.

Islam nadawał też wznioślejsze wymiary wyprawom zbrojnym, szczególnie na ludy pogańskie. Wojna z Mossi w 1498—1499 r. toczona była pod hasłami religijnymi. Askii starano się przypisać czyny cudowne dokonane w czasie tej wojny — w stolicy Nassere I Askia miał gestem obalać miejscowe bożki oraz drzewa, które Mossi otaczali czcią. Obecny w obozie wojskowym ulema Salih Diawara próbował paktować z Nassere I i nawrócić go na islam, lecz pertraktacje zostały przez Mossich zerwane.

Chociaż islamizacja społeczeństwa Songhaju, nawet jego górnych warstw (poza ulemami), była powierzchowna, Askia nie trwonił środków, gdy wielkie sumy złota lub stada bydła, czy nadania ziemskie przeznaczał na popieranie islamu i ulemów. Religia muzułmańska wzmacniała na tronie nową dynastię, konsolidowała grupę rządzącą i państwo, a co więcej — dawała władcy argumenty pozwalające na reorganizację wielu dziedzin rządzenia Songhajem. Ulemowie widzieli w Askii wielkiego władcę. Taki też przydomek nadają mu badacze współcześni.

NASTĘPCY ASKII MOHAMMEDA I. OKRES WALK O TRON

Detronizacja niedołęznego Askii Mohammeda I (15 sierpnia 1529 r.) przez Askie Musę rozpoczęła okres zażartych walk o tron Songhaju. Askia miał wielki harem i ogromną liczbę dzieci, z czego kilkudziesięciu synów znanych nam z imienia.

Zasady następstwa tronu nie były ustalone, każdy z synów miał teoretycznie równe prawa. Co więcej, w Songhaju prawa synów zrodzonych przez nałożnice były takie same jak synów legalnych. Sytuacja ta była niebezpieczna — stwarzała podstawę zaciętych walk o władzę.

Askia Mohammed I zdawał sobie z tego sprawę i wiele wskazuje na to, że właśnie najstarszego z synów, Musę, przeznaczył na swego następcę. Powierzył mu jeden z najwyższych w państwie urzędów (*fari-mundio*), zabrał w pielgrzymkę do Mekki. Musa zawiódł zaufanie ojca i siłą doszedł do władzy. Zapewne choroba Mohammeda i jego niezdolność rządzenia były najważniejszą przyczyną zamachu.

Askia Musa rozpoczął panowanie od masowego mordowania swych

braci. Wielu z nich umknęło do Tendirmy, gdzie *Kurmina-fari* Osman przygotowywał się do walki z Musą. Nowy Askia wezwał listownie Osmana do posłuszeństwa, ten wahał się — początkowo odmówił nawet przyjęcia listu, potem postanowił wyruszyć do Gao i uznać Askie Musę. Gdy jednak zebrał wojska, zgromadził łodzie, które miały go wieźć do Gao, usłyszał śpiew swego grioty wzywający go do walki. *Kurmina-fari* uznał, że siły jego są wystarczające, by pokonać Musę. „Przed nikim już nie posypię głowy piaskiem” — rzekł Osman do swej armii i poprowadził ją na wschód przeciwko Askii.

Pod Akeguen, w pobliżu Kabary nad Nigrem, rozegrała się w 1529—1530 r. decydująca bitwa, w której Osman został pokonany. Ponad trzydziestu braci oraz krewnych Askii Musy, którzy otaczali Osmana, poległo.

Bitwa, jakkolwiek zwycięska, nie wzmocniła autorytetu Musy. Obawiano się go powszechnie, lecz czekano tylko okazji, aby pozbawić władzy lub zgładzić. Zdając sobie z tego sprawę Askia Musa popełniał dalsze morderstwa bratobójcze. Ulemów, którzy prosili go o wyrozumiałość, nie chciał wysłuchać. Pozostali przy życiu bracia postanowili go zabić. Najstarszy z nich, Alu, podjął się ryzyka. Spiskowcy umówili się, że gdyby Alu nie trafił oszczepem Musy, rzucą się na zamachowca, zabiją go szybko i w ten sposób pozostaną poza podejrzeniami. 12 kwietnia 1531 r. we wsi Mansura Askia Musa został podczas przejażdżki trafiony przez Alu oszczepem w ramię. Ranny próbował walczyć, lecz pozostali bracia zmusili go do ucieczki. Następnego dnia Askia Musa wydał braciom bitwę, którą przegrał i został zabity. Alu sądził, że zostanie Askie. Lecz gdy udał się do pałacu w Gao, na podwyższeniu symbolizującym władzę zasiadł już Mohammed Bunkan Kirai — syn Amara Kamdiago.

Mohammed Bunkan był mianowany przez Musę *Kurmina-fari*, stały za nim liczne oddziały wojska z Tendirmy. Spisek musiał być dobrze przygotowany. Podczas gwałtownego sporu Alu został trafiony oszczepem, próbował umknąć, lecz dopędził go jeden z braci, zwany *Kuma-koi*, i zabił. Podstępny Askia Mohammed Bunkan zgładził zaraz potem *Kuma-koi* oraz wielu jego ludzi.

Wobec faktu, że zdetronizowany Askia Mohammed I żył w Gao, każdy z panujących był wedle prawa uzurpatorem. Askia Mohammed Bunkan wygnał więc stryja na rzeczną wyspę na Nigrze, gdzie ślepy i nieszczęśliwy starzec mieszkał w samotności do 1537 r.

Wszystkie te walki miały charakter przewrotów pałacowych i w niewielkim stopniu angażowały społeczeństwo Songhaju. Wyczerpały one natomiast pozostałych przy życiu synów Askii Mohammeda I i Amara Kamdiago. Woleli oni udzielić poparcia nowemu władcy niż drzeć nieustan-

nie o własne życie. Toteż rządy Askii Mohammeda Bunkana po pierwszych wstrząsach przebiegały przez sześć lat w spokoju (13 kwietnia 1531—12 kwietnia 1537).

Askia Mohammed Bunkan uświetnił swój dwór, mnożąc orkiestry i griotów, rozdając dworakom stroje i bogate dary. Liczebność armii podniósł o 1700 ludzi. Poniósł wprawdzie klęskę w wojnie z Kebbi, które pragnął odzyskać dla Songhaju, lecz jego inne liczne ekspedycje, głównie w celu rabunkowym, były pomyślne. Ale jego reformy ceremoniału (orkiestry, grioci, bębny jako symbol władzy) nawracały do tradycji animistycznych, co raziło muzułmanów. Nastroje te wykorzystał Ismail, syn starego Askii Mohammeda I. Zdetronizowany Bunkan uciekł do Mali, gdzie w małej wiosce spędził resztę życia.

Władzę objął Ismail (12 kwietnia 1537—15 listopada 1539). Panował on krótko, był przypuszczalnie chory, gdyż w chwili ogłoszenia go Askiją z emocji dostał krwotoku. Od Askii Ismaila władcy Songhaju mogli uważać się za całkiem prawowitych, gdyż uwolniony Askia Mohammed I sprowadzony został z wyspy nigeryjskiej do Gao i tam oficjalnie uznał rządy Ismaila. Stary Askia rychło zmarł (2 marca 1538 r.) i został pochowany w Gao. Natomiast Ismail zmarł 15 listopada 1539 r. 27 grudnia 1539 r. armia ogłosiła Askiją Ishaka I. Był to człowiek okrutny, lecz cieszący się autorytetem i uznaniem u poddanych. Ludzi podejrzanych o spiski prześladował bezlitośnie, ścigał nawet tych, którzy umknęli poza granice Songhaju. Wśród prześladowanych przez niego notabli znalazł się *hi-koi* Bokar Ali Dudo, syn Ali Folea, dawnego doradcy Askii Mohammeda. Kronikarz Es-Sadi przytacza w związku z tą osobą anegdotę, dobrze oddając atmosferę panującą na dworze Askii. Chcąc zgubić *hi-koi* Bokara, Askia Ishak I rozkazał mu zająć miejsce w orszaku obok *Hombori-koi*, co było niezgodne z etykietą dworską. *Hi-koi* Bokar rozkaz wykonał, a wtedy władca odezwał się surowo: *Hi-koi*, ośmieliłeś się zająć miejsce obok *Hombori-koi*! Bokar milczał, a na kilkakrotne wezwanie odrzekł: Panie, zająłem to miejsce na twój rozkaz jako Bokar Ali Dudo, jeśli zaś chodzi o *hi-koi*, to nie ma on prawa stać obok *Hombori-koi*. „Wszyscy byli pełni podziwu dla tak zręcznej riposty” — zanotował kronikarz. Nie uratowało to jednak Bokara.

Po pierwszych latach rządów wypełnionych prześladowaniami Askia Ishak był pewny swej władzy, tym bardziej że jego brat, *Kurmina-fari* Daud, był mu wierny. Zarówno Askia, jak *Kurmina-fari* zorganizowali kilka dużych ekspedycji na Mali (1542—1543).

W czasach Ishaka I sułtan Maroka zażądał przekazania mu kopalni soli w Teghazie. W odpowiedzi Askia wysłał silny oddział 2000 Tuaregów, aby najechali i złupili prowincję Draa w Maroku. Posunięcia te, świadczące

o sile Songhaju, oddaliły na kilkadziesiąt lat zagrożenie marokańskie, tym bardziej że atak podjęty w 1542—1543 r. z Maroka w kierunku Uadanu zakończył się klęską armii, która zginęła na pustyni.

Ishak czuł się na tronie pewniej niż jego poprzednicy, potrafił przy tym zręcznie lawirować pomiędzy ulemami (kroniki uznają go za władcę bardzo pobożnego) a armią. Miał też poparcie swego brata Dauda, pełniącego funkcję *Kurmina-fari*. Dlatego rządził blisko 10 lat i zmarł śmiercią naturalną w Kukii 23 marca 1549 r. Ale pomimo stabilizacji władzy nie udało się Ishakowi I przekazać tronu synowi, Abdelmalekowi, którego przygotowywał do tej funkcji. Władzę przejął dotychczasowy *Kurmina-fari* Daud.

PANOWANIE ASKII DAUDA

Daud ogłoszony został władcą 24 marca 1549 r. „Fortuna mu sprzyjała — pisał kronikarz — miał całą potęgę i autorytet, o jakich mógłby marzyć, i był bardzo bogaty. Jego ojciec Askia Mohammed i jego bracia pracowali i siali dla niego, a on, gdy objął władzę, mógł już tylko zbierać plony”.

Daud był najmłodszym synem Askii Mohammeda I na tronie Songhaju, a jego trzydziestotrzyletnie rządy (1549—1582) przyniosły ponownie pokój wewnętrzny i stabilizację. Autor *Tarikh el-Fettasz* nie docenił Dauda pisząc, że zbierał on to, co zasiali inni. Wiemy bowiem o licznych i bardzo ważnych reformach dokonanych właśnie przez tego władcę. Przede wszystkim umocnił on zachwianą przez walki pałacowe władzę centralną i rozbudował gospodarcze podstawy tej władzy — organizując majątki ziemskie.

Reforma gospodarcza, obficie zaopatrzone spichrze Askii, pełny skarb (nie tylko dzięki daninom, lecz i licznym wyprawom wojennym) pozwoliły Daudowi na energiczne popieranie kultury islamu. Podobnie jak jego ojciec, obdarowywał sownice ulemów, a co najważniejsze — zbudował w Gao bibliotekę i zgromadził kopistów, którzy przepisywali cenne księgi. Część tych ksiąg Daud rozdał wśród ulemów.

W chwili objęcia władzy Askia Daud był już człowiekiem doświadczonym w sztuce rządzenia, przez wiele bowiem lat pełnił funkcję *Kurmina-fari*. Zdobyte wtedy umiejętności i późniejsze długie własne rządy pozwoliły mu pomyślnie rozwiązywać sprawy państwowe, a przede wszystkim manewrować pomiędzy dwoma podstawowymi ugrupowaniami rządzącymi państwem — ulemańmi i armią. Dary dla ulemów i propagowanie islamu zapewniały mu poparcie wielkich miast. Natomiast armia była mu wierna dzięki organizowaniu licznych wypraw dających łupy. Ponadto Daud posługiwał się w rządzeniu ludźmi niskiego pochodzenia, którzy byli

wierni, gdyż Askii zawdzięczali swe wyniesienie. Nie bez znaczenia był też fakt, że synowie Askii Mohammeda I wyginęli we wzajemnych walkach i Daud nie miał do czynienia z licznymi pretendentami do władzy.

Wyprawy zbrojne Askii Dauda nie zmierzały do powiększenia terytorium Songhaju. Były to wyprawy łupieżcze. Już w roku objęcia władzy Askia Daud zorganizował taką wyprawę przeciwko Mossi. W końcu 1550 r. walczył z Fulbe w Masinie, skąd sprowadził niewolników. Podobny charakter miały ekspedycje z 1554—1555 r. na górskie regiony Bandiagara zamieszkałe przez lud Dogon oraz w 1555—1556 na osadę Busa nad Nigrem (na południe od Dendi), w 1561—1562 r. ponownie na Mossich, w 1563—1564 r. na tereny na południe od Hombori. W początku 1570 r. wojska Songhaju napadły i złupiły Arabów w Hodh, inne oddziały najechały Gurmę, a w 1579 r. ponownie lud Dogon.

Obok wypraw po łupy wojska Dauda zmuszały do płacenia trybutów władców poszczególnych państweczek zależnych, a niekiedy nawet w centralnych prowincjach państwa wymuszały posłuch naczelników wobec Askii. Jedną z takich wypraw do Dendi (w 1570 r.) kronikarz nazywa „demonstracją militarną bez brania łupów”. Chodziło przecież o centrum państwa, a więc o jego rabowanie nie mogło być mowy.

Dwie ważne wyprawy skierował Daud na Mali, w 1558—1559 i 1570—1571 r. Poza tymi pomyślnymi wojnami Askia Daud poniósł także porażkę. W 1551—1552 r. wybuchł ponownie konflikt z hausańskim Kebbi. Pokój zawarty w końcu 1553 r. oznaczał uznanie niezależności Kebbi. Wzmogło to separatystyczne dążenia innych miast Hausa. Wyprawa, która pod wodzą *hi-koi* Dudo skierowana została na Katsinę w 1553—1554 r., poniosła porażkę i od tego czasu Songhaj utracił kontrolę nad Hausa.

W latach panowania Askii Dauda po raz drugi dało o sobie znać zagrożenie ze strony Maroka. W 1556—1557 r. sułtan Mohammed el-Szejik wysłał swe wojska do kopalni soli w Teghazie. Zginął wtedy zarządca kopalni z ramienia Askiiów, *Teghaza-mundio* Mohammed Ikoma, oraz wielu Tuaregów zajmujących się handlem karawanowym. Tuaregowie postanowili rozpocząć eksploatację soli w nowym miejscu, mniej narażonym na ataki z północy. Tak więc na lata 1556—1557 i następne przypada powstanie nowej kopalni w Taodeni, położonej na południe od starszej osady w Teghazie. Przez dłuższy czas obie kopalnie działały jednocześnie. Ale zagrożenie handlu solą ze strony Maroka nie zostało zażegnane. W 1578 r. nowy sułtan marokański Mulaj Ahmed ponowił żądania. Odpowiedź Dauda była zupełnie inna niż wcześniejsze wojenne wystąpienie Askii Ishaka I. Tym razem Askia zdecydował się na wysłanie daru 10 tys. mitkali złota. Określając tę sumę jako dar, Askia podkreślał jednak brak praw

marokańskich do stałego pobierania opłat. Pomiedzy Songhajem a Marokiem zapanował pokój. Te zewnętrzne formy nie mogły jednak przesłonić ekspansywnych celów polityki marokańskiej.

Schyłek panowania Askii Dauda był więc mniej pomyślny niż całość jego długich rządów. Zagrożenie marokańskie okazało się realne i narastało z roku na rok. W dodatku w 1582 r. wybuchła w Timbuktu zaraza. W Masinie doszło do rozbojów. W tej trudnej sytuacji zabrakło doświadczonego i obdarzonego autorytetem władcy, który zmarł w 1582 r. w swym majątku Tondibi w pobliżu Gao.

OSŁABIENIE PAŃSTWA ZA NASTĘPCÓW ASKII DAUDA

Po śmierci Askii Dauda władzę objął jego najstarszy syn, Askia El-Hadž Mohammed II (1582—1586). Kronikarze twierdzą, że był to władca wspaniały, a czasy jego były okresem obfitości. Ale uwidoczniły się i negatywne strony systemu politycznego. Askia Daud miał wielu synów. El-Hadž Mohammed II został uznany władcą na podstawie starszeństwa. Ale dworzanie jego doradzali mu szybkie aresztowanie niektórych braci. Doszło do burzliwej rozmowy, w której bracia zapewnili go o swej lojalności i prosili o oddalenie dworzan denuncjatorów. Ich prośba została spełniona.

Askia El-Hadž przyjmował w Gao hołd od dowódców wojskowych i ulemów, gdy doszły go wieści o próbie objęcia tronu przez innego syna Dauda, pełniącego funkcję *Kurmina-fari* Mohammeda Benkana. Wyruszył on na czele swych wojsk z Tendirmy w kierunku Gao. Jednakże w Timbuktu, po rozmowie z kadim miasta, Mohammed Benkan zrezygnował z próby zawładnięcia tronu siłą. W liście przesłanym Askii składał rezygnację z funkcji *Kurmina-fari* i prosił o pozwolenie na pozostanie w Timbuktu, gdzie zamierzał poświęcić się nauce. Askia El-Hadž przyjął te warunki.

Askia El-Hadž był chory i nie mógł osobiście dowodzić armią. W związku z tym po jednej wyprawie zbrojnej skierowanej w 1583 r. na zbuntowany region Uagadu (teren dawnej Ghany) nie zorganizował on żadnej innej ekspedycji, co wywoływało niezadowolenie armii i jej dowódców, żyjących z łupów wojennych. Nastąpiła więc atmosfera niepewności. Dowódcy wojskowi zażądali od Askii, aby uwięził studiującego *Koran* w Timbuktu Mohammeda Benkana. „W naszych licznych sprawach musimy bardzo często wysyłać do Timbuktu posłańców i za każdym razem obawiamy się podejrzeń i donosicieli”. Askia El-Hadž musiał więc, rad nie rad, uwięzić brata.

Bunt zarządcy ludu Fulbe, zamieszkującego Masinę, został zlikwidowany sprawnie przez dowódców Askii El-Hadž Mohammeda II. O wiele

więcej trudności przysporzył bunt *Kurmina-fari* El-Hadż ben Dauda. Chory Askia zwątpił już w utrzymanie władzy, ale liczni bracia z rodziny panującej poróżnili się i ostatecznie El-Hadż ben Daud został uwięziony, jego stronnicy wybitożeni, a tron utrzymał Askia El-Hadż Mohammed II. Władza jego nie miała już jednak solidnych podstaw.

Na Saharze sytuacja zmieniała się stopniowo, lecz nieustannie na korzyść Maroka. W okresie 1583—1586 władcy saadyccy opanowali oazy Gurara i Tuat. Szczególnie zajęcie Tuatu, kluczowego miejsca na drodze karawan transsaharyjskich, i obciążenie tamtejszego handlu opłatami na rzecz Maroka było dla Songhaju dotkliwym ciosem.

W 1584 r. sułtan Maroka Mulaj Ahmed wysłał na dwór Askii El-Hadż Mohammeda II poselstwo z bogatymi darami. Prawdziwym jego celem było zebranie wiadomości o sytuacji panującej w Songhaju. Po odjeździe posłów nadeszły wieści o ataku armii marokańskiej. Autor *Tarikh es-Sudan* podaje, że „na ludność Songhaju padł wielki strach, lecz rychło Bóg zdziesiątkował tę armię, która spragniona i głodna, rozpierzchła się na wszystkie strony”. Anonimowa kronika marokańska informuje jednak o dotarciu tych wojsk aż do rzeki Senegal i o uzależnieniu od Maroka dużych obszarów uprzednio uznających władzę Askiów.

Niewielki oddział 200 żołnierzy został wysłany przez sułtana Mulaj Ahmeda do Teghazy. Ludność kopalni umknęła w popłochu i zdobywcy zajęli miejsce całkiem opustoszałe. W związku z tym rozwinęło się wydobywanie soli w Taodeni, położonej — jak wiadomo — bardziej na południe i nie narażonej jeszcze na ataki z Maroka.

W 1583 r. po śmierci kadiego Timbuktu El-Akiba doszło do trudnych rozgrywek wokół obsadzenia tej kluczowej funkcji. Dopiero w 1585 r. objął ją Omar, syn kadiego Mahmuda.

Po serii niepowodzeń, którym schorowany władca nie próbował się nawet energicznie przeciwstawić, bracia Askii zbuntowali się i pozbawili go w 1586 r. władzy. Zdetronizowany El-Hadż Mohammed II rychło zmarł. Tron objął jego brat, Askia Mohammed Bani (1586—1588).

Nowy Askia nie czuł się pewnie na tronie i jak zwykle rozpoczął rządy od prześladowania braci. Niektórzy z nich zostali zgładzeni. Strach był obopólny, a pozostali przy życiu bracia zaczęli spiskować. Próba objęcia władzy przez Nuha, syna Dauda, nie powiodła się i Nuh został uwięziony. Bezpośrednio potem, w 1588 r., wybuchł bunt *balama* Mohammeda Sadyka, także syna Dauda. Bunt Sadyka uzyskał poparcie większości mieszkańców Timbuktu, w tym najwyższych dostojników, reprezentujących w mieście władzę Askii. W jego armii znalazły się oddziały zachodnich prowincji państwa (Bary, Hombori, Dirmy, Kurminy).

Na wieść o tak poważnym zagrożeniu Askia Mohammed Bani wyruszył naprzeciw armii buntownika. 9 kwietnia 1588 r. w pobliżu Gao, w obozie wojskowym Askia niespodziewanie zmarł. Wiadomość ta została utajona przez dostojników dworskich, którzy w niewielkim gronie pragnęli wybrać Askia Mahmuda, syna Askii Ismaila. Nieświadomi sytuacji synowie Askii Dauda mieli być więc odsunięci od podejmowania decyzji. Pewien eunuch dworski zdradził im jednak plany spiskowców. Synowie Dauda, na których czele stał Ishak, chwycili za broń, otoczyli namiot, w którym przy zwłokach zmarłego władcy obradowali stronnicy Mahmuda. Prerażeni spiskowcy padli przed Ishakiem na twarz, posypali głowy piaskiem, uznali jego władzę i błagali o przebaczenie. Dopiero po podjęciu decyzji powiadomiono oddziały zbrojne i władcę okrzyknięty został Askia Ishak II (1588—1591). Wydarzenia te rozegrały się błyskawicznie, gdyż walka o tron toczyła się w poczuciu zagrożenia ze strony Mohammeda Sadyka.

Bitwę rozegrano na północ od Gao pod wsią Konbo-Korai 15 kwietnia 1588 r. Po krwawym starciu armia Sadyka została rozbita, a sam buntownik umknął z pola walki. Zwycięski Askia Ishak II rozprawił się krwawo z przeciwnikami. Sadyka tropiono dopóty, dopóki nie został schwytany i zgładzony. *Hombori-koi*, który stał po stronie Sadyka, został zakopany żywcem w ziemi. Dostojników z Timbaktu (*Timbaktu-koi* i *Magharen-koi*) skazano na śmierć, a egzekucję wykonano publicznie w mieście, aby odstraszyć ludność od popierania buntowników. Wielu innych ludzi zgładzono, wielu zmarło po karze chłosty, wielu wtrącono do więzienia lub pozbawiono urzędów. Prowincje Bara i Dirma, z których pochodziła część zbuntowanych wojsk, zostały zniszczone. Tendirmę, stolicę, w której rezydowali *Kurmina-fari*, złupiono i zrujnowano.

Krwawe represje przywróciły w państwie porządek. Ale nie mogły one zmienić ogólnej sytuacji. Kronikarze zauważyli wyjątkowe napięcie wewnętrzne tych czasów, a według *Tarikh el-Fettasz* bunt Sadyka „stał się początkiem upadku Songhaju, jego zatury i ruiny już przed przybyciem oddziałów Mulaj Ahmeda ed-Dehebi”.

Askia Ishak II wzorem swych poprzedników jedno ze źródeł dochodów widział w wojnie i braniu łupów. Po ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej zorganizował dwie wyprawy zbrojne, w 1588—1589 oraz w 1589—1590 r., obie skierowane na animistyczne plemiona zamieszkujące Gurme. Rok później, gdy Askia wyruszył na nową wyprawę, nadeszła wieść o agresji z Maroka.

X. ORGANIZACJA PAŃSTWA SONGHAJ

ZASIĘG TERYTORIALNY I LUDNOŚĆ

USZCZYTU potęgi, w początku XVI w. Songhaj był państwem olbrzymim, obejmującym terytoria od miast Hausa na wschodzie do wybrzeży Atlantyku i od Teghazy na Saharze po Hombori i Busa na południu i po granice lasów tropikalnych na południowym zachodzie. Rozpiętość terytorium wynosiła w kierunku równoleżnikowym około 2 tys. km, a południkowym około 1500 km. Ale większość terytorium nie była zarządzana bezpośrednio przez Askiów i ich administrację. Były to państwa i plemiona, w których zachowano miejscowy system rządów, a narzucono tylko roczną daninę. W wypadku miast Hausa oraz Mali nie utrzymywano przy tamtejszych dworach nawet przedstawicieli Songhaju. Tylko w razie niewypłacenia trybutu władcy z Gao organizowali ekspedycję karną.

Obszar Songhaju składał się więc z dwóch typów terytoriów — jednych o zależności bardzo luźnej, a drugich rządzonych bezpośrednio przez Askiów i administrację songhajską.

Państwo stworzone zostało przez lud Songhaj. Lecz w miarę wzrostu terytorium pod jego władzą znalazły się liczne ludy, tworzące zróżnicowaną mozaikę etniczną. Najliczniejsze były ludy Mande, z tym że w granicach bezpośredniej władzy Songhaju byli to przede wszystkim Bambara, Soninke i Bozo. Malinke i Diula przeważali w uzależnionym Mali, nie zaś na terenie samego Songhaju. Ważną grupę etniczną stanowili koczownicy Fulbe zamieszkujący Masinę. Większą niż w Mali rolę odgrywali biali koczownicy z sahelu i Sahary — Tuaregowie oraz Arabowie uznający władzę Askiów. Wobec rozwoju osadnictwa jenieckiego obszar Songhaju zasiedlały i inne grupy etniczne. Byli to najczęściej niewolnicy z ludu Mossi, Gurmancze i inni. Podobnie jak w XIV-wiecznym Mali, gęstość zaludnienia nie przekraczała przeciętnie 4 osób na km². Istniały przy tym bardzo duże różnice regionalne — od terenów Sahary, bezludnych lub zasiedlonych poniżej

1 osoby na km², do terytoriów intensywnego rozwoju hodowli i rolnictwa, na których gęstość zaludnienia mogła wynosić kilkanaście osób na km². Do terenów takich należały obszary sawanny, a ponadto dolina Nigru oraz Masina.

W porównaniu z Mali w Songhaju wzrósł procent ludności dużych miast. Na wiek XVI przypada bowiem szczytowy moment rozwoju zachodniosudańskich miast, przede wszystkim Timbaktu, Gao i Dżenne. Utrzymało jeszcze swą pozycję Niani.

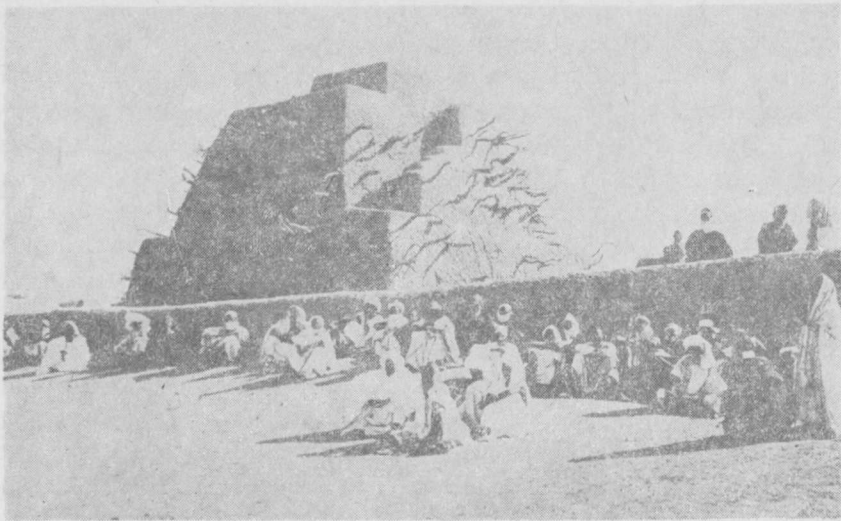
STOLICA, DYNASTIA, DWÓR

Od czasu przyjęcia islamu przez władców z dynastii Za (Dia) stolicą Songhaju było Gao. Rozwijało się ono początkowo w miejscu zwanym Gao-Sane, a od XIII w. w Starym Gao. Miasto rozciągało się na odcinku 2,5 km, szerokość jego wynosiła 400 do 600 m. Zajmowało więc znaczny teren, który nie był jednak zabudowany równomiernie. Leżało ono na granicy wylewów Nigru, około 6 km od koryta rzeki. Do samego miasta dochodziła niewielka odnoga, nad którą leżał port. W jego pobliżu skupiało się życie gospodarcze miasta, rozwinęła się tam dzielnica handlowa z bardzo dużym targiem. Na zachód od tej dzielnicy, zamieszkaanej przez liczne kupiectwo miejscowe i arabo-berberskie, wznosił się meczet i rezydencja władców. Na skraju zachodnim miasta stał grobowiec Askii Mohammeda I zbudowany w XVI w. Główny meczet zbudowany został w 1325 r. na rozkaz Mansa Musy I. Istniał on jeszcze w XVII w.

Nietrwałość materiału budowlanego (*banko*) spowodowała, że wiele budowli, a w tym i pałac władców, nie dotrwało do naszych czasów. Wedle Leona Afrykańczyka pałac władców Songhaju „przeznaczony jest dla wielkiej liczby żon i konkubin, niewolników i eunuchów, którzy pilnowali tych kobiet ... pomiędzy wejściem publicznym a prywatnym tego pałacu znajduje się duży dziedziniec, otoczony murem. Obiega go galeria służąca do audyencji”.

Inni autorzy zwracali uwagę na duże rozmiary Gao, wielką liczbę mieszkańców, obfitość towarów i na dosyć liczną grupę ludności zamożnej i wykształconej. Leon Afrykańczyk zauważył, że „jest to bardzo duże miasto, lecz bez murów ... Domy są tam najczęściej brzydkie, lecz te, w których mieszka władca i jego dwór, mają wygląd bardzo ładny”. Ponieważ poziom życia bogatego kupiectwa był także wysoki, również i domy tych ludzi musiały być zbudowane staranniej.

W każdym razie opis wskazuje wyraźnie na rozwarstwienie ludności stolicy, które znajdowało swój wyraz również w architekturze miasta.



Grobowiec Askii Mohammeda I w Gao

wutor kroniki *Tarikh el-Fettasz* twierdził, że w 1585 r. w Gao spis miał Aykazać 7626 domów z *banko*, „nie licząc chat ze słomy”. Na tej podstawie niektórzy badacze obliczają ludność Gao na około 70 tys. Trudno uznać wspomniane liczby za pewne. W każdym razie ludność miasta, jakkolwiek mniejsza, liczyła zapewne kilkadziesiąt tysięcy osób.

Rozwój Gao uwarunkowany był przede wszystkim jego rolą polityczną. Rezydencja władcy i liczny dwór przyciągała bogate kupiectwo. Liczne było środowisko muzułmańskich ulemów i marabutów. W mieście osiedlali się rzemieślnicy, obsługujący zamożne grupy społeczne, podobnie jak liczna służba domowa. Masy biedoty tu właśnie, w stolicy, liczyły na dorywczą pracę, zarobek lub na jałmużnę.

Utrzymanie dużej masy ludzkiej było możliwe dzięki temu, że do Gao napływały daniny z całego państwa. Niger, nad którym leżało Gao, umożliwiał szybki, tani i masowy transport tych dóbr.

Ośrodkiem Gao była rezydencja władcy. Jeszcze w czasach panowania władców z dynastii Sonni (Szi) rezydencje znajdowały się także w mniejszych osadach: w dawnej stolicy Songhajów — Kukii, oraz w Kabarze pod Timbuktu i w Uarze — w prowincji Dirma. Władcy z dynastii Askia rezydowali przede wszystkim w Gao. Wiele czasu spędzali oni w obozie wojskowym, prowadząc liczne wyprawy wojenne.

Songhajem władwały kolejno trzy dynastie: Za (Dia), Sonni (Szi) oraz Askia. Pierwsza z nich była pochodzenia berberskiego, druga była kontynua-

cją pierwszej, Askia Mohammed I zaś był z pochodzenia Soninke, a nie Songhajem. Jednakże pochodzenie etniczne dynastii nie odgrywało decydującej roli. Wobec panującego wielożeństwa oraz polityki zawierania przez władców małżeństw z przedstawicielkami różnych grup etnicznych następowało w ramach dynastii szybkie i daleko idące przemieszanie krwi. Również i pod tym względem dynastia była instytucją integrującą zróżnicowane, wieloplemienne społeczeństwo państwa Songhaj.

Każdy z władców miał bardzo wiele dzieci. W Songhaju grupa ta — liczna i w miarę następstwa pokoleń szybko rosnąca liczebnie — była jednym z głównych odłamów klasy panującej. Następstwo tronu przechodziło tylko po linii męskiej, w zasadzie z ojca na synów. Od zasady tej istniały odstępstwa, tym bardziej że tron zdobywano w walce. Władza utrzymywana była jednak pomimo walk w rękach jednej rodziny. Raz tylko na początku rządów dynastii Askia tron zdobył nie syn Askii Mohammeda I, lecz jego bratanek — syn wpływowego Amara Kamdiago, Mohammed Bunkan. Poza tym jednym wyjątkiem władzę sprawowało kolejno czterech synów Askii Mohammeda I, potem zaś czterech synów Askii Dauda.

Zasada przechodzenia tronu na synów nie była podważana i akceptowano ją powszechnie. Brak było natomiast zasad określających, na którego z licznych synów przechodzą prawa władcy. Starszeństwo nie było tu czynnikiem decydującym, podobnie jak pochodzenie od pełnoprawnych małżonek lub konkubin. O przejęciu władzy decydowała więc przemoc zbrojna oraz intrygi dworskie. Była to poważna słabość dynastii, a zarazem rządzonego przez nią państwa. Ale nawet jeżeli o następstwie decydowała armia lub grupa dworzan, wysuwała ona zawsze na pretendenta jednego z synów Askii.

Umocnieniu praw dynastii służyła rozbudowana ideologia władzy oraz szereg symboli. W czasach panowania Za (Dia) oraz Sonni (Szi) istniała równowaga pomiędzy propagandą muzułmańską, która określała uprawnień i rolę władcy wobec zislamizowanych grup społeczeństwa, a propagandą wywodzącą się z kultury miejscowej, animistycznej. Po przewrocie dokonanym przez Askie rolę islamu w państwie wzrosła. Nowy władca oparł się na uleмах, a islam posłużył mu do propagowania i umocnienia władzy. Dynastia Askia pozostała wierna polityce popierania islamu aż do upadku Songhaju. Symbolami władzy związanymi z tą polityką były biały turban, zielony beret i szabla, które Askia Mohammed I otrzymał w czasie swej pielgrzymki do Mekki.

Władcy posługiwali się także innymi oznakami wywodzącymi się z kultury islamu. Należały do nich pierścienie władcy oraz sztandary. Obok nich Askia używał insygniów miejscowych. Najważniejsze z nich było *din-turi*,

czyli głownia mająca pochodzić z najdawniej w całym kraju rozpalonego ogniska. Wierzono w magiczną moc owej głowni i w specjalne uprawnienia rodu, który ją posiada.

Podobnie jak w Mali, władcy Songhaju zasiadali na podwyższeniu-platformie, która pełniła rolę tronu. Zarówno w czasie audiencji, jak w podróży towarzyszyły Askiom orkiestry, w tym wielki bęben symbolizujący władzę zwierzchnią.

Symboli i insygnia tradycyjne używane były na równi z muzulmańskimi i uznawali je nawet ludzie wyznający islam. Dla przykładu, po ogłoszeniu Askiją Ishaka II „zebrali się wszyscy dworzanie, bito w bęben królewski na cześć Ishaka, uznano go zwierzchnikiem i władcą, a obecni posypali swe głowy piaskiem, aby mu oddać hołd. Przyniesiono święte księgi i wszyscy przysięgali na Koran, że go nie zdradzą, nie oszukają i nie zwiódą”. Przemieszanie obyczaju i symboliki animistycznej oraz muzulmańskiej było, jak widać, zupełne.

Specjalne uprawnienia władców dotyczyły ich bezpośredniego nadzoru nad stajnią oraz nad skarbem państwa. Były to dwie główne podstawy siły władzy centralnej. Trzon armii i jej siłę uderzeniową stanowiła konnica, stąd znaczenie stajni. Poza armią władza opierała swe znaczenie na zgromadzonych drogą danin i handlu bogactwach, w tym znacznych ilościach złota.

Władza Askiów była silna. Teoretycznie mieli oni prawo podjąć każdą decyzję. Jej umocnieniu sprzyjało przekonanie o magicznych właściwościach sprawowanej przez nich władzy.

Przy wszystkich prerogatywach władcy, umocnionych sankcją ideologiczną muzulmańską dla jednych poddanych, animistyczną dla drugich, władza Askiów była ograniczona wieloma czynnikami. Ograniczeniem była już sama konieczność stałej gry pomiędzy dwoma wzorcami kulturowymi i ideologicznymi.

Władcy wyrażali swą polityką dążenia i interesy klasy panującej, byli więc od niej zależni. Ograniczało to teoretycznie samowładny charakter panowania. Margines samodzielności poszczególnych panujących był tym większy, im większa była ich umiejętność wygrywania sprzeczności wewnątrz klasy panującej. Nie była to bowiem klasa jednolita, lecz podzielona na kilka ugrupowań o różnych interesach.

Władców otaczał ich dwór, czyli zespół ludzi związanych z osobą panującego. Część tych ludzi pełniła wysokie funkcje polityczne w centralnym aparacie państwowym i w praktyce trudno jest przeprowadzić ścisłą linię podziału między dworem a zbiorowiskiem najwyższych funkcjonariuszy.

Dwór stanowił zbiorowisko ludzi o bardzo różnej pozycji społecznej:

od najwyższych dostojników i żon władcy oraz jego dzieci, poprzez gwardie przyboczne i strażę do służby. Najpierwszymi dostojnikami dworskimi byli *hu-kokorei-koi*, czyli naczelnik dworskich eunuchów, *barei-koi* — szef protokołu, *kukura-koi* — intendent, *uandu* — tłumacz sprawujący także nadzór nad ceremoniałem i stosowaniem form odpowiadających hierarchii społecznej. Na czele griotów wygłaszających mowy i poematy na cześć władcy stał *guissiridonke* — główny griota.

Cały dwór zbierał się w każdy piątek i w dni świąteczne, kiedy władca udzielał audiencji. Zasiadał wtedy na swym podwyższeniu we wspinałym stroju i z insygniami władzy. Za tronem stały szeregi eunuchów i gwardii dworskiej zwanej *suma*. Nieco dalej ustawieni byli dostojnicy dworscy i państwo, rodzina władcy (liczne żony i synowie). Grioci grali na cześć panującego na bębnach, trąbach i piszczałkach.

Wyżsi dostojnicy mieli zapewniony dostęp do władcy, inni musieli otrzymać pozwolenie, aby stawić się przed oblicze Askii. Rozmowa z panującym — jeśli była to audiencja oficjalna — odbywała się za pośrednictwem *uandu*. Każdy poddany oddawał władcy cześć przez padnięcie na twarz i posypanie głowy piaskiem.

URZĘDY CENTRALNE

W Songhaju powstał system administracyjny nie znany uprzednio w Afryce Zachodniej. Polegał on na podziale urzędów opartym na zasadzie funkcjonalnej. Każdy z wysokich dostojników państwowych miał powierzoną sobie określony zakres spraw. Urzędy te, głównie ich nazwy, znamy dzięki temu, że kroniki wymieniając licznych synów władców podawały, jaką funkcję pełnił każdy z nich. Ważną cechą administracji songhajskiej było właśnie to, że większość funkcji pełnili członkowie rodziny panującej. Tylko niektóre urzędy zwyczajowo znajdowały się w rękach innych rodów i grup społecznych.

Najliczniejsza grupa urzędów centralnych dotyczyła spraw gospodarczych. Były to następujące urzędy:

- kalissi-farma* — naczelnik skarbu,
- bana-farma* — naczelnik wypłat,
- dei-farma* — naczelnik zakupów,
- bar-koi* — naczelnik handlu,
- uanei-farma* — naczelnik własności, dóbr,
- benga-farma* — naczelnik ziem zalewanych przez rzeki,
- babeli-farma* — naczelnik upraw,
- sao-farma* — naczelnik lasów,

hari-farma — naczelnik wód, połowów,

haria-farma — naczelnik wylewów wód.

Lista zarządców wskazuje na bardzo rozbudowaną gospodarczą działalność państwa. Część urzędów dotyczy działalności handlowej, część zaś różnych dziedzin produkcji miejscowej, przede wszystkim rolnictwa, rybołówstwa i wykorzystania drzew. Bardzo ważne dla Songhaju było — jak wynika z tej listy — wykorzystanie wylewów rzek. Osobny typ urzędów dotyczył dzielenia pomiędzy dostojników państwowych i ludzi uprzywilejowanych danin zgromadzonych przez aparat songhajski.

Druga grupa urzędów centralnych obejmowała sprawy wojskowe. Należeli do nich:

hi-koi — naczelnik floty,

tara-farma — naczelnik konnicy,

tongo-farma — naczelnik łuczników,

rabb at-tarik — naczelnik piechoty,

garei-farma — naczelnik obozu wojskowego.

Wymienione urzędy powołane były zapewne w celu koordynowania poczynań poszczególnych rodzajów wojsk. Jednakże w państwie Songhaj każda funkcja w aparacie państwowym była zarazem funkcją wojskową. Jedyne ulemowie nie byli dowódcami, chociaż i oni pełnili obowiązki doradców. Wszyscy zarządcy prowincji byli wodzami wojsk zebranych na swym terytorium. Także wszyscy ludzie piastujący urzędy o charakterze gospodarczym byli wojownikami wysokiej rangi.

Dwa urzędy związane są z wymierzaniem sprawiedliwości oraz z kontrolowaniem działania aparatu państwowego. Tym ostatnim zajmował się *fari-mundio*, czyli naczelnik wszystkich kontrolerów, noszących tytuł *mundio* i umieszczanych u boku przedstawicieli administracji terytorialnej. Wymierzanie sprawiedliwości znajdowało się pod zwierzchnictwem *kara-farma*. Ludność biała, zarówno zamieszkała w Songhaju, jak przebywająca tam czasowo, znajdowała się pod zwierzchnictwem *korei-farma*, czyli naczelnika białych.

Wpływy islamu, istnienie w państwie licznej grupy ulemów, kontakty zagraniczne spowodowały, że w Songhaju ukształtowała się kancelaria. Dokumentem posługiwano się nie tylko w stosunkach dyplomatycznych z państwami Magrebu i z Egiptem, ale nawet — chociaż jeszcze sporadycznie — w stosunkach wewnętrznych. W związku z powstaniem i działaniem kancelarii powstał też urząd kanclerza, czyli sekretarza spisującego dokumenty. Nosił on tytuł *askia-alfa*. Wśród urzędów centralnych nie spotykamy natomiast kadiego, czyli sędziego muzułmańskiego. Znamy bardzo potężnych i wpływowych kadich Timbaktu, podobnie kadich Gao

i Dżenne. Nie znamy zaś kadiego, którego władza obejmowałaby cały obszar państwa. Być może wynikało to z konkurencji kadich Gao oraz kadich Timbaktu. Możliwe jest też, że nie było sensu tworzyć urzędu sędziego muzułmańskiego dla całego obszaru Songhaju, skoro ludność zislamizowana skupiała się głównie w miastach.

Poza wymienionymi tu urządami znamy kilka jeszcze nazw, których znaczenie jest niezrozumiałe. Są to urzędy: *marenfa*, *lantina-farma*, *hasal-farma*. Prawo do mianowania, kontrolowania i odwoływania urzędników mieli władcy.

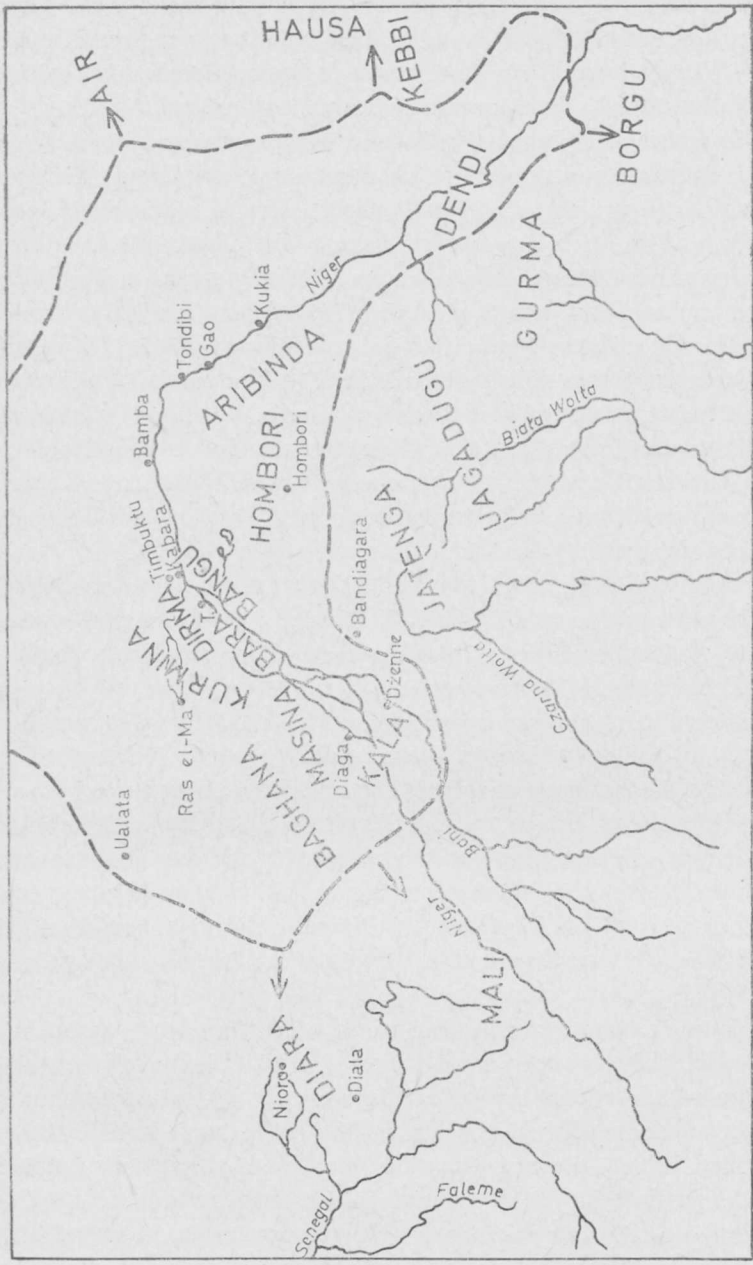
Aparat centralny Songhaju był bardzo rozbudowany i wysoce wyspecjalizowany. Obejmował swym zasięgiem różne zakresy spraw — zagadnienia gospodarcze, wojskowe, administracyjne, sądowe, etniczne. Wskazuje to na daleko idącą ingerencję państwa w różne dziedziny życia. Państwo bowiem było w tym wypadku główną siłą, dzięki której dokonywały się w społeczności Songhaju zmiany prowadzące ku rozwojowi gospodarki, kultury i organizacji.

URZĘDY TERYTORIALNE. HIERARCHIA I JEJ PODSTAWY

Podobnie jak Mali, również Songhaj składał się z terytoriów w różny sposób podporządkowanych władzom centralnym i samemu panującemu. Trzon państwa tworzyły tereny leżące w łuku Nigru, wzdłuż średniego biegu rzeki. Były one podzielone na prowincje. Poza prowincjami leżały ziemie o luźniejszej zależności.

Takiemu podziałowi administracyjnemu odpowiadały urzędy terytorialne. Na najwyższym szczeblu — bezpośredniej zależności od władz centralnych — urzędy te dzieliły się na trzy typy: naczelników prowincji, najczęściej z tytułem *fari*, naczelników państw i państwerek zależnych, przeważnie z tytułem *koi*, oraz kontrolerów z tytułem *mundio*.

Od zachodu ku wschodowi, zgodnie z biegiem Nigru, leżały następujące prowincje: Kala (nad Nigrem na południe od Diagi), Baghana (na zachód od rzeki i terytorium Masiny zasiedlonego przez Fulbe), Bara (między odnogami Nigru, wzdłuż Bara-Issa), Dirma (na północ od Bary, po zachodniej stronie rzeki), Bangu (naprzeciw Dirmy, po stronie wschodniej), Dendi (na południowym wschodzie, poniżej Gao). Wewnątrz łuku Nigru leżały, poza Bangu, prowincje Aribinda i Hombori (zwana też Tondi). Terytorium pomiędzy Timbaktu a Gao podlegało bezpośrednio władzy Askii. Natomiast zachodnia część państwa zarządzana była od czasów objęcia tronu przez dynastię Askia przez *Kurmina-fari*. Rezydowali oni w Tendirmie. Kurmina było to terytorium pomiędzy Tendirmą a Timbaktu, lecz władza tych



----- przybliżone granice centralnej części państwa ; DIRMA - nazwy prowincji ; T. - Tendirma

7. Centralne prowincje Songhaju w XVI w.

dostojników przekraczała zasięg ich prowincji; mieli oni zwierzchnictwo nad wszystkimi prowincjami i terytoriami leżącymi na zachodzie. Naczelnicy prowincji nosili następujące tytuły: *Kala-Sza'a*, *Baghana-fari*, *Bara-koi*, *Dirma-koi*, *Bangu-farma*, *Dendi-fari*, *Aribinda-farma*, *Hombori-koi* (zwany też, za dynastii Sonni, *Tondi-farma*), *Dyina-koi* oraz *Kurmina-fari*.

Wielkie miasta — Timbuktu i Dżenne, osiągnęły duży stopień samodzielności, a znaczenie zarządców tych miast dorównywało, niekiedy zaś przewyższało wpływy naczelników prowincji. Jest to zrozumiałe, skoro ludność tych miast, oceniana na kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy, była liczniejsza niż ludność niejednej z prowincji. W wypadku Timbuktu, rezydował tam naczelnik miasta z tytułem *Timbuktu-koi*. Jednakże rzeczywista władza nad miastem znajdowała się, szczególnie w XVI w., w rękach kadiego. Rezydował tam stale wysłannik Askii — kontrolujący poczynania kadiego i *Timbuktu-koi*. Był nim *Timbuktu-mundio*. W samym mieście nie było wojsk songhajskich. Lecz aby władza Askiów (a wcześniej Sonnich) była respektowana, duży garnizon stacjonował w pobliskim porcie Kabara. Na jego czele stał jeden z najwyższych dowódców wojskowych — *balama*, noszący również tytuł *Dyina-koi*.

Podobna była sytuacja Dżenne, z tym że tamtejsi kadzi nie osiągnęli samodzielności równej kadim Timbuktu. Dżenne i jego okręgiem rządili *Dżenne-koi*, kontrolowani przez *Dżenne-mundio*. Kadzi rezydowali ponadto w Tendirmie, siedzibie *Kurmina-fari*.

Kontrolerzy noszący tytuł *mundio* przebywali również przy naczelnikach (*fondoko*) Fulbe w Masinie (*Masina-mundio*) oraz w Teghazie (*Teghaza-mundio*), głównej kopalni soli na Saharze. Ich obowiązkiem było reprezentowanie władzy Askiów na terenach luźniej z Songhajem związanych oraz pobieranie określonych zwyczajem danin i opłat. Ludność tuarecka zamieszkała na sahelu i Saharze w okolicach Timbuktu podlegała naczelnikowi noszącemu tytuł *Magharen-koi*. Naczelników tych, podobnie jak ludzi sprawujących urzędy centralne, mianował, kontrolował i odwoływał władca.

Niższym szczeblem zarządzania kroniki nie zajmują się dokładnie, toteż nasze informacje są niepełne. Niemniej znamy wiele funkcji i urzędów lokalnych o różnej randze. Do najbardziej wpływowych należały stanowiska zarządców dwu wielkich portów rzecznych — w Kabarze koło Timbuktu oraz w Gao. *Kabara-farma* utrzymywał porządek w porcie oraz pobierał cło od łodzi przybywających lub odjeżdżających z towarami. Portem w Gao zarządzał *goima-koi*. Jego obowiązki były podobne, z tym że należało do niego również przygotowywanie łodzi mających transportować do stolicy daniny oraz plony zebrane w majątkach władców. Przypuszczalnie także

inne porty rzeczne, w Dżenne, w Tendirmie i w innych osadach nad Nigrem, miały swych naczelników. Wszyscy oni podlegali zapewne zwierzchnictwu *hi-koi*. Na czele poszczególnych transportów rzecznych i konwojów barek stali naczelnicy zwani *fanfa* (l. mn. *fanafi*).

Zarządcom majątków ziemskich na szczeblu centralnym (byli nimi *uanei-farma*, *benga-farma* lub *babeli-farma*) podlegali rządcy poszczególnych kompleksów dóbr, a tym z kolei zwierzchnicy podzielonej na dziesiątki ludności pracującej w majątkach. Ci najniżsi urzędnicy także nosili tytuł *fanfa* (*fanafi*).

Handlem na szczeblu lokalnym zarządzali naczelnicy targów — *jubu-koi*. Transportem lądowym — naczelnicy karawan tragarzy, także z tytułem *fanfa* (*fanafi*).

Tak więc rzeczowemu podziałowi władzy na szczeblu centralnym odpowiadał analogiczny podział na niższych szczeblach zarządzania.

Większość ludności Songhaju, czy to w luźniej związanych terytoriach, czy w prowincjach centralnych, żyła i pracowała we wsiach i wielkich rodzinach zorganizowanych w sposób tradycyjny. Zachowany w nich został system zarządzania oparty na funkcjach naczelników wielkich rodzin (u Songhajów *dumi*) oraz naczelników wsi. Nie istniały natomiast u Songhajów klany.

Poza stałą administracją terytorialną i lokalną władcy Songhaju posługiwali się często wysłannikami, którzy otrzymywali specjalne, jednorazowe zadania. Byli to niekiedy dostojnicy najwyższej rangi. Lecz w zarządzaniu mniej ważnymi sprawami posługiwano się szeregową służbą urzędniczą. Wysłannicy ci nosili tytuł *gari-tia*. Rekrutowano ich głównie z grupy służebnych Songhajów, zwanej Arbi.

Hierarchia urzędów była niezależna od podziału na urzędy centralne i lokalne. Określały ją inne czynniki prawne i obyczajowe. Na czele całej hierarchii stał oczywiście władca. Od czasów Askii Mohammeda I najwyższym po władcy urzędnikiem był *Kurmina-fari*, a więc dostojnik władz terenowych, nie centralnych. Był nim zazwyczaj najbliższy brat władcy, związany z nim i przez ojca, i przez matkę. Sprawowanie funkcji *Kurmina-fari* prowadziło często do objęcia tronu. Po okresie walk o władzę Askia Daud, który sam był wcześniej *Kurmina-fari*, powierzył tę funkcję dwukrotnie nie swym najbliższym, ale silniej od siebie zależnym wyzwoleńcom — *zagrani*.

Następne miejsce w hierarchii urzędów zajmowali *balama*, którym zawsze był ktoś z rodu Askia, oraz *Dendi-fari* i *hi-koi*. Wysokie miejsce dwu ostatnich urzędów związane było z historią Songhajów. Ich ekspansja wyruszyła z terenu prowincji Dendi, a prowadzona była przez Sorko wzdłuż

Nigru na łodziach. Dlatego na mocy zwyczaju zarządca prowincji Dendi oraz zarządca floty zajmowali w hierarchii urzędów jedno z pierwszych miejsc. Oba te urzędy nie były sprawowane przez ród Askia ani wcześniej przez ród Sonni. Funkcję *Dendi-fari* pełnili przedstawiciele znakomitych rodów songhajskich. Natomiast funkcję *hi-koi* pełnił zawsze człowiek z grupy rybaków Sorko.

Wysokie miejsce w hierarchii zajmowali *fari-mundio* (czyli naczelnik kontrolerów), *hu-kokorei-koi* (naczelnik dworskich eunuchów). Wobec polityki popierania islamu za dynastii Askia szczególnie silną pozycję zdobył kanclerz — *askia-alfa*.

O miejscu urzędników w hierarchii decydowały nie tylko czynniki militarne i ideologiczne, ale także gospodarcze. Znaczenie kadiego Timbaktu oraz innych związanych z tym miastem urzędów wynikało między innymi z gospodarczej roli miasta w ramach całego państwa. Nawet tak formalnie niewysokiego szczebla funkcjonariusz, jak naczelnik portu Kabara pod Timbaktu — *Kabara-farma*, był faktycznie człowiekiem bardzo wpływowym, gdyż zarządzał ośrodkiem o wielkim znaczeniu ekonomicznym. Uzyskał on wpływy pomimo tego, że ani nie dowodził armią, ani nie pochodził z wysokiego rodu. Przeciwnie, funkcję tę sprawował zwyczajowo niewolnik Askii.

Pochodzenie społeczne nie było więc zawsze czynnikiem decydującym o karierze politycznej i o znaczeniu sprawowanej funkcji. W większości wypadków urzędy obejmowali liczni członkowie rodu panującego. Ale poza tym obejmowali je również przedstawiciele wybitnych rodów songhajskich (zwanych *san*) oraz rodzin muzułmańskich uczonych — ulemów. Awansowanie osób pochodzenia niewolniczego nie było regułą mniej więcej aż do połowy XVI w. Później zaś wypadki takie zdarzały się częściej, gdyż władcy obawiali się o tron i otaczali się ludźmi nowymi.

ARMIA

Songhaj — podobnie jak inne państwa przedkolonialnej Afryki Zachodniej — powstał i rozwinął się drogą podbojów. Poza podbojami zadaniem armii było utrzymanie wewnętrznej spójności państwa, narzucenie zależności ludności płacącej daniny. Armia pełniła więc ogromnie ważne funkcje zarówno wewnętrzne, jak i na zewnątrz państwa. W okresie wzmożonej walki o tron armia była czynnikiem, który decydował o sukcesie jednego, a klęsce innego z kandydatów. Była gwarantem porządku społecznego, zapewniającego klasie panującej zwierzchność polityczną i ekonomiczną nad ludnością zależną.

Charakter, liczebność, rekrutacja i wyposażenie armii ulegały przemianom wraz z przemianami struktury społecznej Songhaju. We wczesnym okresie ekspansji siłę uderzeniową armii stanowili rybacy Sorko. Po uformowaniu się państwa, w okresie władania dynastii Za (Dia) oraz Sonni (Szi), w armii służyła cała wolna ludność męska. Stopniowo wyodrębniła się grupa zamożniejszych wojowników, którzy służyli w konnicy. Do grupy tej należeli bądź przedstawiciele wyższych rodów songhajskich (*san*), wywodzący się od naczelników wielkich rodzin i wsi, bądź ludzie, którzy swą karierę zawdzięczali łasce panującego.

Jedną z pierwszych reform Askii Mohammeda I była zmiana systemu rekrutacji do armii. Wolna ludność została podzielona — jak pisze kronikarz — na „armię i lud”. W ten sposób powstała odrębna grupa społeczna — wojowników, która stała się ważną częścią klasy panującej w Songhaju. Armia ta była lepiej wyposażona i wyszkolona, gdyż jej głównym zajęciem stała się walka.

Nadal zachowany został podział na wojska konne i piesze, lecz te ostatnie różniły się zasadniczo od dawnej piechoty z powszechnego poboru; były jednolicie uzbrojone i dobrze zaprawione w boju. W konnicy służyli wszyscy dostojnicy, liczni synowie Askioów i innych zarządców i naczelników różnych szczebli. W piechocie natomiast — ludzie wolni niższego urodzenia, z tym że w XVI w. społeczny skład armii uległ znacznej ewolucji. Za Askii Mohammeda I w piechocie służyły oddziały rekrutowane w Hombori i zwane *tondi-kado*.

Za następnych władców, w okresie walki o tron, ujawnił się nowy czynnik — silna zależność panujących od armii, bez której zdobycie i utrzymanie władzy nie było możliwe. Władcy zareagowali na to polityką tworzenia podziałów wewnątrz armii. Utworzyli przyboczną gwardię pieszą i konną, rekrutowaną spośród niewolników-eunuchów. Oddziały te były stopniowo zwiększane, a ich wyjątkowo dobre uzbrojenie dawało im wyższość nad innymi wojskami. Służący w nich żołnierze nie tylko byli całkiem zależni od Askii jako niewolnicy, lecz nie mogli mieć potomstwa. Wykluczało to przerodzenie się tych oddziałów w samodzielnie działającą grupę, gdyż nie istniał problem dziedziczenia pozycji społecznej, majątku i wpływów. Władca — przez wyznaczanie ludzi — miał możliwość dowolnego kształtowania tej grupy.

Problem dziedziczenia dotyczył pozostałej części armii, złożonej z przedstawicieli wyższych rodów. Władcy pragnęli ograniczyć wpływy tej grupy. Tak więc Askia Daud nakazał, aby władcom przypadał cały majątek zmarłego wojownika.

Liczebność armii ustalić można tylko w przybliżeniu, gdyż kroniki

zawierają jedynie fragmentaryczne dane. Przytoczone przez kronikarzy liczby budzą zaufanie, nie są przesadne. Pierwsza wiadomość dotyczy czasów Askii Mohammeda Bunkana, który powiększył liczebność armii o 1700 ludzi. Jak z tego wynika, liczba wojsk była stała i kontrolowana przez władzę. W okresie walki o władzę pomiędzy Mohammedem Sadykiem a Askią Ishakiem II obie strony zgromadziły wszystkie siły. Sadyk dowodził 6 tys. zbrojnych. Askia Ishak II przeciwstawił mu siły „pięciokrotnie większe”, a więc 30 tys. ludzi. Dowiadujemy się ponadto, że w wojsku jego był oddział 4 tys. konnych eunuchów pod wodzą *hu-kokorei-koi* i że w czasie bitwy władca osłonięty był doborowymi oddziałami, z których 4 tys. uzbrojonych w oszczepy posuwało się przed nim, a 2 tys. niewolników maszerowało za nim. Według *Tarikh el-Fettasz* pod Tondibi walczyło 18 tys. konnych i 9700 pieszych Songhajów, wedle zaś *Tarikh es-Sudan* 12 500 konnych i 30 tys. pieszych. Tak więc nawet gdyby przyjąć najwyższą z liczb, wojska Songhaju przysłoby ocenić na 42 500 ludzi, co nie jest niemożliwe.

Tylko kilka wielkich bitew, w których rzucano wszystko na jedną kartę, zmusiło władców do takiego wysiłku i do zgromadzenia wszystkich oddziałów, którymi dysponowali. Większość bitew i kampanii prowadzona była częścią sił, tym bardziej że nie koncentrowano armii w jednym punkcie państwa, lecz rozmieszczono ją w poszczególnych prowincjach. W stolicy i w jej pobliżu stacjonowały najliczniejsze i najlepiej zbrojne oddziały osobistej gwardii niewolniczej władców, które liczyły w szczytowym momencie rozwoju tej formacji około 4 tys. ludzi. Przypuszczalnie siły zgromadzone w stolicy były jeszcze większe, gdyż doliczyć do nich trzeba oddziały wolnych wojowników oraz flotyllę, na których czele stali tacy dowódcy, jak *hi-koi*, *tara-farma* i inni.

Armie prowincjonalne nie musiały być sobie zupełnie równe. Najsilniejsze z nich stacjonowały w Tendirmie — stolicy *Kurmina-fari*, oraz pod Timbuktu, w Kabarze, gdzie dowodził *balama*. Silna była też armia stacjonująca w Dendi.

Wojska konne uzbrojone były w oszczepy i niekiedy w szable jako broń zaczepną oraz w tarcze. Przeciwnika atakowano przede wszystkim rzucając oszczepem, przy czym każdy konny wojownik miał ich przy sobie kilka. Była to broń produkcji krajowej, zaopatrzona w żelazne ostrze. Szable natomiast pochodziły z importu i nosili je tylko zamożni wojownicy.

Oddziały piechoty uzbrojone były w łuki, noże i tarcze. Osobny typ wojsk stanowiła flota nigeryjska. Barki i pirogi służyły nie tylko do transportu zaopatrzenia i ludzi, lecz także w bezpośredniej walce — na przykład przy blokadzie Dżenne przez Sonni Alego.

Poza wyżej wymienionymi siłami władcy Songhaju mogli dysponować

wojskami władców od siebie uzależnionych. Na przykład Askia Ishak I wysłał 2 tys. Tuaregów, aby złupili dolinę Draa w Maroku w odwet za próbę zajęcia Teghazy.

Działania wojenne prowadzono przede wszystkim w polu. Znamy tylko jeden wypadek oblężenia — Dżenne. Każda bitwa przygotowana była rozpoznaniem przeciwnika. Wiadomości dostarczali szpiedzy bądź małe oddziały wysłane na podjazd. Gromadzeniu informacji służyły też rokowania z przeciwnikiem oraz chwywanie lub przyciąganie nagrodą ludzi z jego obozu.

Działania wojenne dzieliły się na wielkie kampanie o sprecyzowanym celu politycznym oraz na mniejsze wyprawy, których zadaniem było przede wszystkim branie łupów. Bitwy rozgrywano poprzez walkę wręcz nacierających na siebie grup wojowników. Siłę uderzeniową stanowiła konnica. Ona też organizowała pościg, a w wypadku przegranej miała większe szanse ucieczki. Piechota przyjmowała na siebie atak przeciwnika, odpieszała go rażąc nacierających z łuku.

Władca i główni dowódcy wojsk brali bezpośredni udział w bitwie, swą obecnością i przykładem zachęcając wojsko do walki. Pościg za pokonanym przeciwnikiem był stałą zasadą walki. Starano się wtedy pochwycić wodza pokonanej armii, nawet jeśli pogoń miała trwać wiele dni.

SKARBOWOŚĆ

Utrzymanie dworu, rozbudowanego aparatu administracji państwowej oraz licznych wojsk było kosztowne i wymagało odpowiedniej, wydajnej organizacji skarbowości. Dochody władców i grupy rządzącej pochodziły z kilku źródeł. Były to daniny płacone przez całą ludność Songhaju — zarówno wolną, jak niewolną. Obok danin do skarbu państwa wpływały trybuty płacone przez władców państw i państwerek zależnych. Źródłem dochodów skarbowych stały się plony z majątków, które należały do Askiów. Duży udział w dochodach miały także łupy zdobywane w wyprawach rabunkowych. Ponadto skarb Askiów zyskiwał dzięki temu, że część zgromadzonych danin i łupów przeznaczano na handel, co przynosiło władcom duże zyski.

Daniny i trybuty płacone były w naturze. Ponieważ większość ludności żyła z uprawy ziemi lub z hodowli, daniny i trybuty świadczone były przeważnie w płodach rolnych i hodowlanych. Gromadzili je w prowincjach zarządcy, a w państwach i plemionach zależnych ich władcy. Część obracali na potrzeby własne i utrzymanie aparatu administracyjnego oraz wojska stacjonującego w prowincji, część zaś odsyłali panującym do Gao. Roczna

danina lub trybut miały z góry ustaloną stałą wielkość, toteż zależnie od urodzaju i innych zjawisk w rękach przywódców lokalnych zostawała różna każdego roku ilość dóbr.

Część danin świadczone inaczej niż w naturze. Tak było w wypadku odległych terytoriów, luźniej zależnych. Transport zbóż, zwierząt lub innych masowych dóbr był w tym wypadku nieopłacalny. Daninę świadczone wtedy w złocie, w rzadkich i drogich dobrach (np. kości słoniowej) lub poprzez dostarczanie pewnej liczby ludzi — kontyngentów zbrojnych lub siły roboczej.

Handel, który był niezwykle ważną gałęzią gospodarki Songhaju, stwarzał możliwość powiększania dochodów. Władcy sprzedawali przede wszystkim zdobytych na wojnach niewolników, złoto oraz część zbóż i bawełny, które otrzymywali w daninie. Kupcy dostarczali im w zamian luksusowe towary europejskiego i arabskiego rzemiosła, konie, książki, sól. Następowala w ten sposób zamiana dóbr gromadzonych przez władcę i grupę panującą, a produkowanych na miejscu, w Songhaju, na dobra luksusowe, obcego pochodzenia, służące tejże grupie rządzącej.

Tylko w kilku wypadkach intensywność życia gospodarczego pozwalała na pobieranie opłat celnych. Na przykład w Kabarze zarządca pobierał opłaty od wszystkich łodzi przywożących i wywożących towary.

Armia Songhaju stwarzała stałe zapotrzebowanie na masową produkcję rzemieślniczą. W XV w. władcy z dynastii Sonni (Szi) przejęli z Mali system grup służebnych. Aczkolwiek była to ludność rolnicza, daninę składała w wyspecjalizowanej pracy lub w wyrobach rzemiosła. Główne grupy służebne zajmowały się kowalstwem i dostarczały żelaznych grotów do oszczepów i strzał. Ponadto skórnicy zaopatrywali składy państwowe w obuwie, zapewne i w uprzęż dla koni. Inne grupy dostarczały barek do transportu rzeczno i ludzi do obsługi tych barek. Świadczenia obejmowały ponadto prace murarskie, służbę komunikacyjną (wysłannicy władcy) oraz dostarczanie paszy dla koni i ludzi do ich obsługi. Kilka grup dostarczało żywności: plon z wyznaczonego pola lub określoną ilość zboża albo suszonych ryb.

Dla skarbowości Songhaju bardzo duże znaczenie miały łupy wojenne. Dostarczały ich wyprawy na plemiona animistyczne mieszkające na południe od Songhaju. Porywano majątek, ale przede wszystkim samych ludzi. Jeńcy schwytani w czasie owych rajz sprzedawani byli jako niewolnicy kupcom z Afryki Północnej. W ten sposób w skarbowości Songhaju dochody z brania łupów i z handlu były od siebie ściśle uzależnione. Niektórych jeńców zatrzymywano na miejscu. Jednostki spośród nich mogły wejść w skład służby dworskiej lub wojsk niewolniczych. Większość zaś osadzano na roli.



Karawana niewolników

Osadnictwo jenieckie organizowane było przez władców i tworzyło skarbowości państwowej nowe możliwości. Powstawały bowiem tą drogą majątki władców, z których corocznie dostarczano określoną ilość zbóż, przede wszystkim ryżu. Niewolnicy osadzeni w tych majątkach podzieleni byli na dziesiątki, na ich czele stali włodarze (*fanafi*) oraz rządcy, odpowiedzialni wobec władz centralnych za coroczną dostawę plonów.

Dodatkową, lecz ważną formą eksploatacji ludności przez aparat państwowy było prawo stanu. Przedstawiciele Askii w czasie podróży mieli prawo zatrzymywać się w domach wieśniaków. Ludność musiała zaopatrzyć ich w żywność. Był to obowiązek zarówno ludzi wolnych, jak niewolnych.

System skarbowy Songhaju obejmował nie tylko gromadzenie, ale i podział dóbr, którymi dysponował władca. Pierwszy etap podziału następował już w momencie, gdy lokalni władcy i zarządcy prowincji pozostawiali na swe potrzeby część danin, a część tylko odsyłali do Gao. W ten sposób zapewniano utrzymanie administracji lokalnej. Także część majątków władców, które położone były w prowincjach, tylko nominalnie należała do Askii. Plonami bowiem z nich dysponowali zarządcy prowincji.

Po tym wstępnym podziale danin świadczonych przez ludność w dyspozycji panującego i władz centralnych pozostawały nadal ogromne środki. Podział ich dokonywany był następnie centralnie. Zajmowali się tym

urzędnicy odpowiedzialni za stan magazynów i spichrzów, za organizację handlu z kupcami arabo-berberskimi oraz za rozdzielanie uzyskanych różną drogą dóbr. Część przeznaczona była na utrzymanie dworu i wojska, ale bardzo wiele dóbr władca ofiarowywał w darze dostojnikom państwowym, dowódcom wojskowym, uleom lub instytucjom religijnym (mezetom). Pewną część środków przeznaczano na jałmużny i utrzymanie najbiedniejszych warstw ludności miast.

Ludzie zajmujący się z różnych tytułów prawnych i zwyczajowych rządami mieli w aparacie państwowym sprawne narzędzie eksploatowania ludności zależnej, wolnej i niewolnej. Skarbowość państwa nie była oczywiście jedynym sposobem tej eksploatacji, lecz należała do najważniejszych i najbardziej wydajnych jej form. Przyczyniała się ona w sposób zdecydowany do pogłębienia różnic społecznych i tworzenia się klasy panującej.

XI. GOSPODARKA I SPOŁECZEŃSTWO SONGHAJU

ZAJĘCIA PRODUKCYJNE

WCZASACH rozkwitu Songhaju podstawowymi gałęziami produkcji pozostały nadal rolnictwo, hodowla oraz rybołówstwo. Rozmiary produkcji zbóż i bawełny wzrosły w Songhaju ogromnie od czasów, gdy jego władcy podjęli ekspansję w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim. Odebrali oni wtedy władcom Mali najbardziej żyzne i świetnie nawodnione tereny wokół Dżenne, w wewnętrznej delcie Nigru i w rejonie jezior.

Rozwój rolnictwa nastąpił również na macierzystych ziemiach Songhajów. Ulepszanie techniki rolniczej, wprowadzanie nowych, bardziej wydajnych gatunków roślin uprawnych, czyli wzrost jakościowy, odgrywały tylko rolę dodatkową. W zasadzie na większości ziem nie nastąpiły zmiany w technice pracy. Pewne znaczenie miało szersze upowszechnienie bardziej wydajnego, choć wymagającego większych nakładów pracy, ryżu kosztem prosa.

Większe znaczenie miał rozwój ekstensywny, ilościowy. Polegał on przede wszystkim na rozwoju osadnictwa, wzroście liczby ludności i braniu pod uwagę nowych ziem. Obfitość wolnej jeszcze ziemi spowodowała, że ten kierunek rozwoju był najbardziej opłacalny i dawał najszybsze rezultaty. Wzrost liczby ludności następował zarówno dzięki przyrostowi naturalnemu, jak dzięki osadnictwu jenieckiemu.

Bardzo znaczny był wzrost produkcji hodowlanej. Na Saharze, w związku z rozkwitem handlu i z dużym zapotrzebowaniem na zwierzęta juczne oraz dzięki możliwościom sprowadzania żywności z rolniczej strefy sawanny i z obszarów nadnigeryjskich, nastąpił wzrost pogłowia wielbłądów, a zapewne i związany z tymi pomyślnymi zjawiskami gospodarczymi wzrost demograficzny. Największe jednak znaczenie dla rozwoju hodowli miało osadnictwo pasterzy Fulbe. W czasach dynastii Askia walki z Fuble ustały, lud ten uznał zwierzchnictwo Songhaju wyrażające się w rezydowaniu przy



Wypłukiwanie złota

naczelnikach Fulbe urzędnika z tytułem *mundio* oraz w płaceniu rocznego trybutu.

Rybołówstwo uprawiane było przez ludy Sorko oraz Bozo i Somono. Obok tego głównego zajęcia ludy te zajmowały się polowaniem na zwierzęta rzeczne oraz zbieractwem. Tryb życia i łódź jako główny środek transportu powodowały, że Sorko i Bozo stali się producentami łodzi zarówno na potrzeby własne, jak i państwa.

Źródła milczą o wydobywaniu i handlu miedzią, które w Mali miały niemałe znaczenie. Może to świadczyć o ograniczeniu produkcji miedzi. Kopalnie złota z kolei znajdowały się daleko od terytoriów kontrolowanych bezpośrednio przez władców Songhaju. Ci ostatni zdobywali więc złoto biorąc trybut od Mali lub dzięki wymianie. Songhaj był więc jedynie krajem pośredniczącym w handlu złotem. Ale mimo iż jego władcy kontrolowali większość szlaków i ośrodków handlu, Songhaj utracił pozycję monopolisty. Część bowiem złota zaczęto wywozić ku faktoriom leżącym na wybrzeżu Zatoki Gwinejskiej, gdzie Europejczycy pojawili się w drugiej połowie XV w.

Wydobycie soli prawdopodobnie wzrastało aż do osiemdziesiątych lat XVI w. Handel transsaharyjski znajdował się wtedy w okresie dynamicznego rozwoju, liczne warstwy ludności zamożnej w Songhaju kupowały sól chętnie, transporty żywności pozwalały na utrzymanie osad górników w Teghazie i Idžil na Saharze.

Rzemiosła rozwijały się zarówno na wsi, jak w miastach. Pierwsze z nich uprawiane były przez ludność jako zajęcia dodatkowe do prac rolniczych. Celem tej produkcji — obejmującej garncarstwo, obróbkę skóry, drewna, tkactwo i kowalstwo wraz z wytopem żelaza, było zaspokojenie własnych potrzeb mieszkańców wsi. Specjalizacja objęła jedynie najbardziej pracohłonne kowalstwo. Natomiast inne rzemiosła wiejskie uprawiane były przez ludność niewyspecjalizowaną, na marginesie innych zajęć.

Drugim odbiorcą i organizatorem produkcji rzemieślniczej na wsi było państwo. Władcy Songhaju — jak już wspomniano — przeszli z Mali system grup służebnych. Ale w XVI w. z 24 pozostało tylko 12 grup służebnych, a ponadto część służebników uwolniona została od daniny na rzecz państwa, w chwili gdy władca przekazywał tę ludność któremuś z dostojników państwowych.

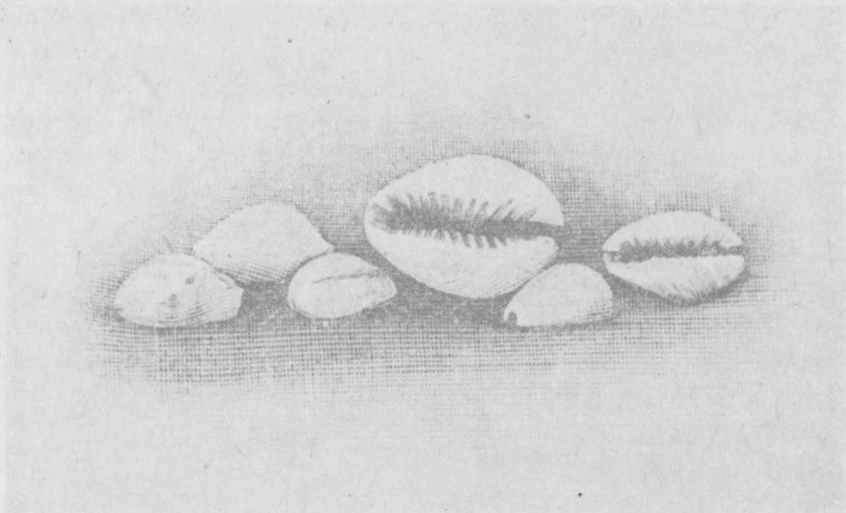
Zanikowi organizacji służebnej towarzyszył rozwój rzemiosł miejskich. Najważniejszą dziedziną tego rzemiosła było tkactwo i krawiectwo, poza tym rozwijało się w miastach budownictwo, wyrób mat i plecionek, kowalstwo, odbróbka drewna. Rzemiosła te, w przeciwieństwie do wiejskich, były głównym, a często jedynym zajęciem uprawiających je ludzi. Tak więc rozwój rzemiosł w XVI w. jest dowodem postępującego w Songhaju społecznego podziału pracy. Największe skupisko tkaczy i krawców znajdowało się w Timbuktu. W końcu XVI w. działało tam 26 dużych warsztatów, zwanych *tindi*, zatrudniających po kilkudziesięciu pracowników. Pewne znaczenie jako dodatkowa dziedzina produkcji zachowało nadal zbieractwo. Uprawiała je, na marginesie swych podstawowych zajęć, ludność wiejska

HANDEL I TRANSPORT

Handel zewnętrzny prowadzony z Afryką Północną obejmował wymianę towarów luksusowych i drogich, dostępnych tylko dla wyższych warstw społecznych. Wpływał jednak na sytuację gospodarki jako całości, a więc i na położenie innych, niższych i uboższych warstw społecznych.

Z Songhaju wywożono głównie złoto i niewolników oraz kość słoniową i inne towary zbytku, przywożono konie, luksusową broń arabską, tkaniny jedwabne i sukienne, wyroby metalowe oraz książki.

Handel wewnętrzny związany był silnie z handlem międzyregionalnym. W jego ramach sprowadzano z Sahary sól, którą bądź konsumowano na miejscu, w Songhaju, bądź w części reeksportowano na południe, do krain złotodajnych, gdzie miała ona najwyższą cenę i gdzie kupowano za nią kruszce. Z Sahary i sahelu sprowadzano też pewne ilości zwierząt rzeźnych — wielbłądów, owiec i kóz. Z południa ku północy wysyłano natomiast



Muszle kauri

żywność i wyroby rzemieślnicze. Wywożono z Songhaju proso i ryż, suszone ryby, tkaniny i ubrania bawełniane, wyroby żelazne.

Handel zewnętrzny oraz międzyregionalny znajdował się w rękach zamożnego kupiectwa. Na skutek dużego wzrostu cen zyski kupiectwa były znaczne, a opłacalność prowadzenia handlu, przy wszelkich związanych z nim trudach i ryzyku, duża. Handel przyczynił się do rozwoju miast, do wzrostu poziomu życia grupy rządzącej w Songhaju oraz w pewnym stopniu do zaspokojenia części potrzeb na sól warstw niższych. Bogacenie się dzięki wywożeniu złota i niewolników osłabiało nacisk grupy rządzącej na ludność zależną i ograniczało rozmiary wyzysku.

Handel zewnętrzny i międzyregionalny związany był z handlem lokalnym o tyle, że na targach następował skup towarów (zbóż, bawełny) przeznaczonych na wywóz oraz na zaspokojenie potrzeb ludności miejskiej. Bez tych związków i korzystania z produkcji miejscowego rolnictwa rozwój handlu dalekosiężnego nie byłby więc możliwy. Jednakże były to związki partnerów nierównych — wieś dostarczała różnych towarów, których cena na miejscu, na targu, była niska. Wieśniacy otrzymywali w zamian sól, której cena była w strefie rolniczej wysoka. Ograniczało to kontakty pomiędzy gospodarką wiejską i miejską, powodowało, że eksploatowana wieś nie kupowała już innych wyrobów, na przykład rzemiosła miejskiego. Była to poważna bariera wzrostu, której nie zdołano przekroczyć. Większość potrzeb wsi na wyroby rzemiosła pokrywana była przez jej własną produkcję

tkacką, garncarską i kowalską. Odbywało się to w ramach lokalnych społeczności, bez szerszych kontaktów zewnętrznych. Ośrodkiem wymiany lokalnej był targ.

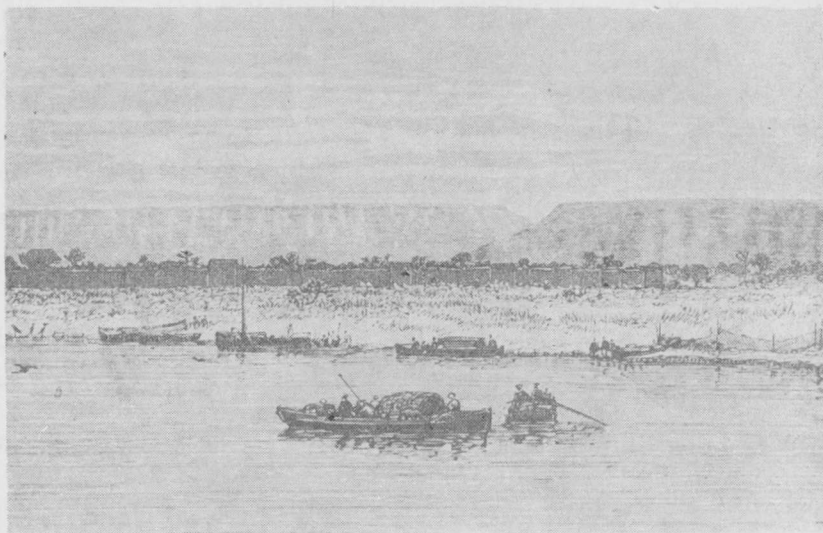
Ani w wymianie luksusowej, dalekosiężnej, ani w lokalnej nie posługiwano się pieniądzem. W pierwszym wypadku ceny wyznaczano w złocie, ważonym w mitkalach. W drugim — złoto nie nadawało się do wymiany jako zbyt drogie. Dlatego w handlu lokalnym posługiwano się tzw. płacidłami, czyli przedmiotami o określonej wartości, pełniącymi funkcję pieniądza. Wartość płacideł była niewielka, dostosowana do wartości zawieranych na targach transakcji. Jako płacidła służyły muszelki kauri, kawałki soli, paciorki, z tym że najpowszechniej używano kauri. Były to muszle sprowadzane ze wschodniej Afryki, znad Oceanu Indyjskiego. Ich wartość ulegała wahaniom, lecz zazwyczaj wynosiła około 3 tys. za 1 mitkal złota.

Handel o tak skomplikowanej strukturze i wielu różnych towarach, w tym i towarach masowych, ciężkich, jak zboża i sól, wymagał odpowiednio wydajnego transportu. Dotyczyły to przede wszystkim handlu dalekosiężnego — zewnętrznego i międzyregionalnego. W handlu lokalnym problemy transportu nie były duże. Podążający na targ ludzie sami nieśli towar przeznaczony na zbyt oraz rzeczy przez siebie zakupione.

Organizacja przewozu towarów i dóbr na większe odległości uzależniona była od warunków naturalnych. Na Saharze i sahelu wykorzystywano siłę juczną wielbłądów. Karawany organizowane były przez koczowników, którzy najlepiej znali tamtejsze warunki naturalne. Główny szlak karawany wiódł w XVI w. z Maroka przez oazy Tuat, kopalnię soli w Teghazie do Timbaktu nad Nigrem. Inny ważny szlak wiódł z Egiptu przez Ghadames lub Ghat do Agades i Gao. Mniejsze natomiast było znaczenie szlaku karawanowego z Marrakeszu przez kopalnię soli w Idžil, Uadan, Ualagę do Timbaktu.

Timbaktu było kluczowym i docelowym punktem wędrówek karawan. Tam przeładowywano towary z wielbłądów na osły, które przenosiły ładunki pomiędzy miastem a jego portem nad Nigrem — Kabarą. W Kabarze następował załadunek na barki, zwane *kanta*. Wiozły one towary i do Gao, i do Dzenne. Cały odcinek Nigru od bystrzyn Sotuby, położonych na południowym zachodzie poniżej Bamako, aż do bystrzyn Labbezengi, leżących na południowym wschodzie, poniżej Kukii, był żeglowny. Tak więc cały teren centralny państwa Songhaj objęty był zasięgiem dogodnego, taniego i szybkiego transportu wodnego. Fakt ten miał decydujący wpływ na rozwój tych właśnie terenów i na ukształtowanie się zasięgu wpływów politycznych Songhaju.

W strefie sawanny wykorzystywano w transporcie siłę ludzką. Towary nieśli tragarze. Był to transport mniej wydajny i o wiele droższy. Toteż nie pozwalał on na tak masowy przewóz towarów jak transport wodny i ograniczał tamtejszy handel długiego dystansu do towarów lżejszych i drogich, takich jak złoto, orzechy kola i sól w małych ilościach. Szlaki karawan tragarzy wiodły przede wszystkim ku złotodajnym terenom Bure, Bambuk i Lobi oraz ku obszarom zasobnym w orzechy kola. Najmniej znany i skąpo przez źródła opisany szlak łączył Songhaj z miastami Hausa, przede wszystkim z Kano. Prowadził on dalej ku Bornu (nad jeziorem Czad) i skrajem sawanny aż do Nilu, po czym wzdłuż rzeki do Egiptu.



Barki transportujące towary na Nigrze pod Bamako

Handel dalekosiężny i związany z nim transport były dziedzinami, które przyspieszały rozwój gospodarczy. Ale znaczna część obszarów objętych zasięgiem wpływów politycznych Songhaju leżała poza oddziaływaniem handlu dalekosiężnego. Były to tereny mniej rozwinięte pod względem gospodarczo-społecznym i politycznym. Przetrwało tam więcej elementów gospodarki naturalnej, brak było miast, ludność żyła w ramach wielkich rodzin, a organizacja polityczna osiągnęła szczybel plemienny. Duże różnice regionalne i nierówność poziomów rozwoju poszczególnych terytoriów były ważną cechą państwowości songhajskiej.

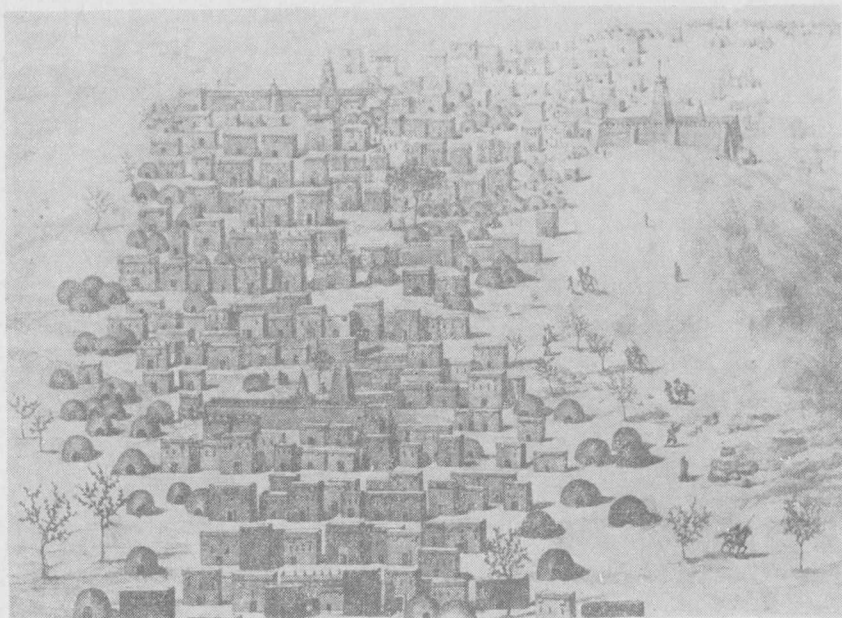
Układ urbanistyczny terenów leżących w dorzeczu średniego biegu Nigru ukształtował się już w Mali w XIII i XIV w. Tworzył go zespół czterech dużych miast — Niani, Gao, Timbaktu i Dżenne, uzupełniony siecią miast mniejszych oraz osad targowych. W XVI w. w Songhaju sieć miejska nie uległa większym zmianom, natomiast rozrosły się poszczególne, istniejące wcześniej miasta. Osiągnęły one w tym właśnie stuleciu szczyt swego rozwoju pod względem produkcji, zasięgu kontaktów handlowych, związków z zapleczem. Znalazło to wyraz w budownictwie, liczbie ludności oraz rozkwicie miejskiej kultury.



Meczet Sankore w Timbaktu

Typy istniejących w Songhaju miast były różne. Inną jakością reprezentowały ośrodki wielkie o kilkudziesięciotysięcznej ludności, inną zaś ośrodki małe. Poza wielkością również funkcje pełnione przez miasta były różne. Jedne z nich opierały swoje istnienie na spełnianiu funkcji politycznych, były ośrodkami władzy.

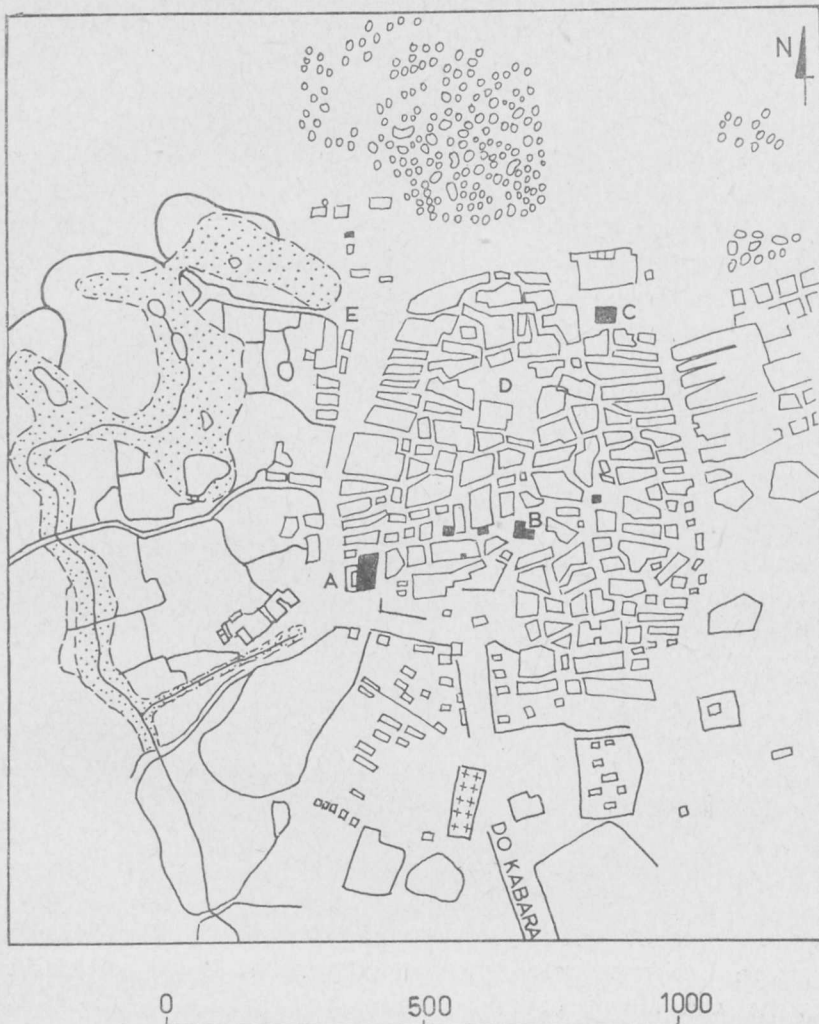
Ale czynnik polityczny nie wystarczał do uformowania się sieci miast. Wyrosły dzięki niemu stolice państw, lecz już na szczeblu prowincji był to czynnik zbyt słaby. Stolice prowincji (np. stolica Dirmy — Uara, stolica Bary — Kinkira, później zaś Dyibara) nie stały się miastami w sensie ekonomicznym. Rezydowali tam zarządcy prowincji i ich dwór, stacjonowały oddziały zbrojne, ściągano tam i magazynowano daniny płacone przez ludność prowincji, lecz nie przesądzało to o ich gospodarczo-miejskim charakterze, gdyż ich ludność nie utrzymywała się z rzemiosł ani z handlu.



Widok Timbaktu

Niektóre małe i średnie miasta istniały dzięki swej roli gospodarczej, głównie w handlu dalekosiężnym. Były to leżące na pograniczu Sahary i sahelu — Ualata i Arawan, oraz położona w sercu pustyni osada górników w Teghazie. Pewną rolę w handlu zachowała osada Dia położona w Masinie.

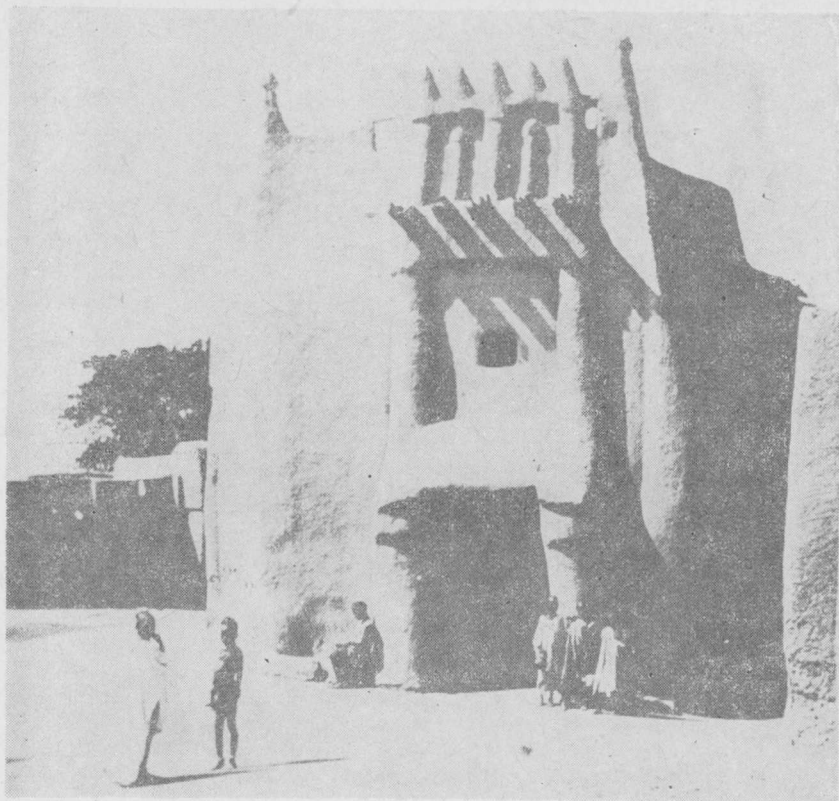
Rozkwit miasta mógł nastąpić wtedy, gdy oddziaływały nań oba czynniki — zarówno polityczny, jak gospodarczy. Ich zespolenie stało się przyczyną wspaniałego rozwoju czterech głównych miast. Obie stolice opisaliśmy wcześniej. Timbuktu już w XIV w. stało się ważnym punktem wymiany, osiedlili się tam liczni kupcy i ulemowie. Na miasto zwrócił uwagę Mansa Musa I rozbudowując w 1325 r. meczet zwany Dżingureber oraz pałac *madugu*. W drugiej połowie XIV w. zbudowano drugi meczet — Sankore. Inwestycje te są świadectwem wzrostu liczby ludności i rozwoju miasta. Nie został on przerwany w okresie, gdy Timbuktu opanowali Tuaregowie (1433—1468). Około 1440 r. wzniesiono trzeci meczet, zwany Sidi Yahja. Miasto otoczone zostało niskim murem, który nie miał jednak znaczenia obronnego, lecz tylko wyznaczał granice Timbaktu. Osiedlali się tam liczni przybysze z Afryki Północnej, kupcy i ulemowie; część ludności zamożnej stanowili Berberzy, przeważnie Sanhadża. Możliwość zdobycia pracy i zarobku przyciągała ludność murzyńską, głównie Songhajów.



A. meczet Dżinguererber; B. meczet Sidi Yahja; C. meczet Sankore; D. targ; E. port dla małych łodzi czynny w okresie wysokich wód w Nigrze

Plan Timbaktu

Okres wstrząsów związanych ze zdobyciem miasta przez Sonni Alego (1468) i z prześladowaniem ulemów nie był długi. Na rządy dynastii Askia przypadają czasy największego rozkwitu Timbaktu. Wyraziło się to, podobnie jak poprzednio, w akcji budowlanej. Kadi El-Akib przebudował w latach 1576—1580 wszystkie trzy meczety. Jeszcze na początku XVI w.,



Dom w Dżenne

gdy miasto oglądał Leon Afrykańczyk, poza głównymi budowlami i domami bogatszego kupiectwa przeważały chaty słomiane. W drugiej połowie stulecia większość domów była już z *banko*.

Biorąc pod uwagę rozmiary miasta, czytelne na współczesnym jego planie, oraz średnią gęstość zabudowy i zaludnienia, można oszacować liczbę ludności Timbaktu w XVI w. na około 30 tys.

Miasto leżało nad niewielką odnogą Nigru, o 7 km od rzeki. Nad Nigrem rozwinął się więc ludny port w Kabarze, który w XVI w. stał się odrębnym, znacznych rozmiarów miastem. Stacjonowały tam siły zbrojne Songhaju. Drugi port powstał w Koriumie. W ten sposób uformował się duży zespół miejski: Timbaktu—Kabara—Koriume, spełniający skomplikowane funkcje ekonomiczne, polityczne i kulturowe.

Liczne więzy gospodarcze łączyły Timbaktu z Dżenne. Związki te

zadecydowały, że rozwój obu miast do XVI w. przebiegał równoległe i że rozkwit Dżenne przypada także na wiek XVI.

Dżenne leżało na wyspie otoczonej odnogą rzeki Bani. Jego punktami centralnymi były: siedziba *Dżenne-koi*, meczet oraz port. Budowle te i urządzenia związane były z polityczną, ideologiczną oraz gospodarczą funkcją miasta. W XV w. otaczały je silne mury z licznymi bramami. Okres stabilizacji politycznej w XVI w. odebrał znaczenie tym fortyfikacjom. W Dżenne przeważała zabudowa z *banko*, wykształcił się odrębny styl architektoniczny, charakterystyczny dla tego miasta. Obszar zasiedlony w XVI w. pozwala ocenić ludność Dżenne na około 15 tys. mieszkańców.

Cztery wielkie miasta leżące na terytorium Songhaju i uzależnionego Mali rozwinęły się w ścisłej zależności od swego rozległego zaplecza. Część żywności i bawełny dostarczano do miast drogą handlu. Poza handlem w zaopatrzeniu miast wielką rolę odgrywały daniny gromadzone przez aparat państwowy. Tak więc związki miast z rolniczym zapleczem były różnorodne — oparte i na wymianie, i na przymusie państwowym. Bez względu jednak na ich charakter, tylko rozwój wsi i produkcji rolniczej pozwalał na wzrost miast. Kształtowały się tym samym w Songhaju skomplikowane i rozwinięte struktury gospodarcze, obejmujące swym zasięgiem wieś i miasto, wzajemne ich zależności oraz związki handlowe ze światem zewnętrznym. Te XVI-wieczne struktury były najwyższym przejawem rozwoju gospodarczo-społecznego ziem nadnigeryjskich i nie miały sobie równych w stuleciach następnym, aż do XIX w.

PODZIAŁY SPOŁECZNE

Silne zróżnicowanie ludności Songhaju miało bardzo różne podstawy, zarówno etniczne, prawne, terytorialne, jak majątkowe. Główna masa ludności żyła i pracowała w ramach wielkich rodzin. Podobnie jak ludy Mandingo, również Songhajowie tworzyli te rodziny, zwane u nich *dumi*. Ich organizacja była podobna do *lu*. Różnica polegała na tym, że u Songhajów nie powstały klany i wielka rodzina oraz wieś były największymi jednostkami społecznymi, ponad którymi rozwijały się już struktury państwowe.

Podziały społeczne w obrębie wielkich rodzin prowadziły do wyodrębnienia się grupy naczelników tych rodzin, stanowiących warstwę zamożniejszą, obdarzoną prawami ekonomicznymi, władzą polityczną i sądową wobec członków rodziny, a przez to będących warstwą uprzywilejowaną. Podobnie jak w Mali, również w Songhaju państwo wykorzystywało naczelników wielkich rodzin i wsi jako reprezentantów administracji najniższego

szczebla. Spośród naczelników rodzin ludności wolnej wywodziła się grupa osób szlachetnie urodzonych, zwana u Songhajów *san*.

Ludność państwa — jak już pisaliśmy — była zróżnicowana etnicznie, a z podziałem tym związane były podziały gospodarcze.

Inną podstawą podziału ludności było prawo. Z tego punktu widzenia ludzie dzielili się na wolnych, niewolników i wyzwolenców. W ramach gospodarki wielkich rodzin pozycji ekonomicznej ludzi wolnych i niewolników nie dzieliła przepaść, różne były tylko uprawnienia i pozycja społeczna. Obie grupy obciążone były na rzecz państwa daninami, prawem stanu, obowiązkiem dostarczania ludzi do pracy. Do upadku dynastii Sonni wolni zobowiązani byli do służby wojskowej. Był to ciężki obowiązek, ale zarazem przywilej, gdyż udział w wojnach pozwalał na branie łupów, ponadto armia miała w państwie szereg uprawnień oraz faktyczną siłę, z czego mogli korzystać ludzie w niej służyący. Od reform Askii Mohameda I ta różnica pomiędzy wolnymi i niewolnymi przestała istnieć. Władcy zachowali natomiast większe prawa do zmieniania i dostosowywania do swoich potrzeb danin pobieranych od ludności niewolnej. Mogli też zabierać określoną liczbę dzieci na swą służbę lub na sprzedaż.

Pomimo tych różnic władcy zmuszeni byli do wydania i wielokrotnego przypominania przepisu zabraniającego małżeństw mieszanych, w których jedno z małżonków było wolne, a drugie niewolne. Widocznie w życiu codziennym do małżeństw takich dochodziło stosunkowo często. Władcy zaś obawiali się, aby tą drogą ludność niewolna nie rozplynęła się po kilku pokoleniach w masie wolnych.

Prawo zwyczajowe przewidywało, że niewolnicy żyjący u boku swych panów, w wielkiej rodzinie, w trzecim pokoleniu stawali się wyzwolencami. Uformowała się w związku z tym odrębna kategoria społeczna wyzwolenców, zwanych *diogorani* lub *zagrani*.

Różnice społeczne, powstające w ramach wielkich rodzin oraz w oparciu o zwyczaj i prawo, znajdowały swój odpowiednik ekonomiczny w postaci wyodrębnienia się spośród ludności wolnej warstwy ludności zamożnej. Jednakże tradycyjne społeczeństwo wielkorodzinne nie było silnie zróżnicowane pod względem ekonomicznym. Własność ziemi należała do całej wspólnoty, podobnie jak własność wody i stad. Naczelnicy mieli tylko prawo dysponowania majątkiem i pobierania od członków wspólnoty określonej daniny.

Proces rozwarstwienia ekonomicznego ludności przyspieszony został przez działalność państwa. Grupa, która sprawowała rządy, nie nabywała wprawdzie automatycznie praw majątkowych, owszem, respektowała ona prawo zwyczajowe i wspólną własność wielkorodzinną. Grupa rządząca

stawiała się natomiast dysponentem danin płaconych przez ludność państwa, a dostęp do władzy był jednoznaczny z osiągnięciem wysokiego statusu majątkowego.

Drugim obok państwa czynnikiem przyspieszającym proces rozwarstwienia ekonomicznego ludności był handel i tworzenie się dużych ośrodków miejskich. Urbanizacja i powstanie warstw ludności miejskiej miały wielkie znaczenie dla kształtowania się struktury społecznej. Uwarstwienie majątkowe ludności miast było znaczne. Pod względem roli gospodarczej i politycznej oraz kulturalnej przeważały tam warstwy zamożne — kupiectwo, ulemowie, dwory władców i zarządców miast oraz prowincji. Na tle poziomu życia całego społeczeństwa również warstwa rzemieślników miejskich może być zaliczona do zamożnych. Ale obok nich w miastach powstała warstwa ludności ubogiej, a nawet żyjącej w skrajnej biedzie. Była to służba, tragarze, drobni przekupnie, ludzie mający tylko pracę dorywczą. Poniżej znajdował się tłum żebraków, ludzi nieszczęśliwych, chorych, kalekich, którzy w mieście dzięki jałmużnom znajdowali szansę przeżycia.

PAŃSTWO JAKO CZYNNIK PRZYSPIESZAJĄCY PRZEMIANY SPOŁECZNE

Pogłębianie się różnic majątkowych i kształtowanie się klas związane były z funkcjonowaniem państwa. Aparat państwowy oddziaływał bowiem z wielką siłą właśnie w kierunku dalszego zróżnicowania społeczeństwa. W procesie tym niektóre przedpaństwowe czynniki różnicujące ludność były odrzucane, inne zaś akceptowane i używane do celów służących grupie panującej.

Zróżnicowanie etniczne i związane z nim produkcyjne zachowane zostało wśród ludności zależnej. Natomiast etniczny skład grupy rządzącej nie był jednolity, a więc na szczytach społeczeństwa następowało odrzucenie etnicznego kryterium podziału ludności na rzecz kryterium władzy. Dynastia, wobec wielożeństwa i pochodzenia żon władców z różnych grup etnicznych, grupa dworska, kupiectwo i ulemowie — wywodzili się z najróżniejszych grup ludności murzyńskiej i białej, a o przynależności do grupy decydowała nie rasa czy inne względy etniczne, lecz władza, wykształcenie, majątek. Dotyczyło to jednak tylko najwyższych grup społecznych.

Władcy Songhaju formalnie utrzymywali rozróżnienie pomiędzy ludnością wolną i niewolną zamieszkałą na wsi. Faktycznie jednak, wobec narzucenia na ludność wolną danin i powinności państwowych, pozycja tych grup uległa zbliżeniu.

Duże skomplikowanie nastąpiło w położeniu ludności niewolniczej. Jednolita pod względem prawnym, była ona faktycznie najbardziej podzie-

loną kategorią ludności. Najgorsza była sytuacja niewolników przeznaczonych na sprzedaż, lepsza tych, którzy osadzeni na roli uzyskali pewien zakres swobody i których nazywamy niewolnymi. Ale poza nimi istniała niewolnicza służba dworska, a ponad nią niewolnicza gwardia Askistów mająca znaczne wpływy polityczne. Nawet na szczytach społeczeństwa, co było równoznaczne ze sprawowaniem władzy, znajdowały się jednostki pochodzenia niewolniczego. Niewolnikiem był zawsze *Kabara-farma*, niewolnicy sprawowali funkcje rządców w majątkach władców.

Tak oto udział we władzy mógł wynieść jednostki o formalnie najniższym statusie społecznym. Działalność państwa umacniała pozycję członków grupy rządzącej bez względu na ich pochodzenie etniczne i status prawny. Grupa ta do schyłku XV w. nie była jednak pewna swej pozycji, musiała jej bronić i stąd silna władza centralna skupiona w rękach dynastii. Władcy i kierowany przez nich aparat centralny decydowali o rozdziale środków pochodzących z danin, przydzielali poszczególnym dostojnikom funkcje państwowe, przekazywali dary, przyznawali część łupów wziętych na wojnie.

Jednakże w okresie rządów dynastii Askia pojawiły się tendencje do ekonomicznego uniezależnienia się grupy rządzącej od władzy centralnej. Ulemowie domagali się nadań ziemi i ludzi wraz z prawem pobierania danin. Askia Mohammed I przyznał takie nadania w 1501–1502 r., czyli w 8 lat po objęciu władzy. Otrzymali je najbliżsi Askii współpracownicy — ulemowie Salih Diawara i Mohammed Tule. W 1519 r. nadanie otrzymał również przybyły z Mekki szeryf Es-Sekli.

Mohammed Tule i Salih Diawara otrzymali określone grupy ludności zależnej wraz z terenem przez te grupy zamieszkiwanym i z prawem pobierania danin. Jak w wielu społeczeństwach na podobnym szczeblu rozwoju, brak było w nadaniu precyzyjnego określenia typu własności — nie odróżniano, czy dotyczy ona ludzi, ziemi, czy pobieranych danin. Brak tego rozróżnienia wskazuje na zapoczątkowany dopiero proces kształtowania się praw własności.

Nadanie dla Es-Seklego wyglądało inaczej. Otrzymał on określone nieskolonizowane tereny oraz 1700 niewolników, których mógł osadzić na ziemi. Ponadto władca przekazał mu stada wielbłądów z niewolnikami. Tak więc Es-Sekli musiał sam zorganizować zagospodarowanie przyznanych mu obszarów, z tym że środki na to dał mu Askia. W wypadku nadania dla Es-Seklego wyraźniej wyodrębnione zostało prawo własności ziemi. Jednocześnie Askia wystawił dokument, niestety dziś zaginiony, w którym zrzekał się swego prawa do pobierania danin od Es-Seklego i jego potomków i od ludności przekazanej szeryfowi nadaniem. Podobne zwolnienie

od ciężarów państwowych otrzymali wcześniej (w 1508—1509 r.) potomkowie ulemy Mori Haugaro.

Z okresu rządów Askii Dauda pochodzą wiadomości o funkcjonowaniu majątków ziemskich należących do władcy i podlegających zarządowi jego urzędników. Produkowano tam ryż z sadzonek przysyłanych z Gao. Może to świadczyć o odgórnym wprowadzaniu nowych, bardziej wydajnych gatunków ryżu. Teoretycznie majątki, które rozmieszczone były we wszystkich prowincjach leżących nad Nigrem, należały tylko do władcy. Ale i w tym wypadku zaczęły one przechodzić pod zarząd innych dostojników, przy zachowaniu jednak teoretycznych praw Askii. Majątki bowiem zarządzane były przez naczelników prowincji i oni ściągali do swych siedzib plony, aby podzielić je pomiędzy swój dwór i wojsko.

W posiadanie majątków ziemskich starali się wejść również ulemowie. Dokonywało się to różnymi drogami. Kadi Timbaktu otrzymał na przykład majątek ziemski z tym warunkiem, aby plony przeznaczone były na jałmużny i potrzeby biedoty miejskiej. Nadanie to miało charakter pobożnej fundacji, zwanej w świecie mużułmańskim *uakf*. Pełniejsze nadanie otrzymał Mahmud ben Mahmud Kati. Askia dał mu włość Diangadia z 30 niewolnikami i ziarnem na siew. Mamy wskazówki, że i wybitni wojownicy wchodzili w posiadanie takich majątków.

Zjawiska takie można uznać za początki feudalizacji systemu i kształtowania się klas. Proces ten został jednak w Songhaju tylko zapoczątkowany, nigdy zaś nie zakończył się przebudową całości stosunków społeczno-gospodarczych. Nadania bowiem były wydarzeniami wyjątkowymi, dotyczyły tylko wybranych, najwybitniejszych jednostek. Kształtowały więc tylko niewielki fragment rzeczywistości. Nawet na najlepiej rozwiniętych, centralnych terenach państwa przeważały stosunki gospodarczo-społeczne odziedziczone po przeszłości, w których grupy wielkorodzinne uprawiały kolektywnie ziemię, nie znając prawa własności indywidualnej, a państwo obarczało te wspólnoty daninami i powinnościami, nie ingerując jednak w ich życie i wewnętrzną organizację. Na terenach odległych od centrum i mniej zaawansowanych w rozwoju w ogóle nie doszło do rozpoczęcia procesu przebudowy stosunków gospodarczo-społecznych w kierunku feudalizacji.

Rola państwa nie sprowadzała się jedynie do przyspieszania przemian. Było ono jednocześnie aparatem ucisku i gwarantem nierówności społecznej. Mechanizmy wyzysku ludności zależnej przez warstwy wyższe przybrały trzy główne postacie. Był to przede wszystkim system danin, powinności i trybutów gromadzonych przez państwo, a następnie rozdzielanych zgodnie z interesami grupy rządzącej. Obok tego systemu pojawiły się na-

dania ludzi i ziemi oraz stad bydła udzielane dostojnikom. W tym wypadku eksploatacja ludności zależnej odbywała się już bez pośrednictwa państwa, z tym że pozostało ono, dzięki swej sile, gwarantem tej postaci wyzysku.

Po pobraniu przez aparat państwowy bądź dostojnika obdarzonego nadaniem określonych zwyczajem danin w rękach ludności zależnej pozostawała jeszcze część nadwyżki. Fakt ten wykorzystany został przez kupiectwo. Handel stał się jeszcze jednym elementem systemu wyzysku wsi, gdyż struktura cen była dogodna dla kupiectwa i dawała mu duże zyski, lecz była ona niedogodna dla wsi i decydowała o jej eksploatacji na rzecz ludności miejskiej.

ISLAM A KULTURA LUDOWA.
 ICH ZRÓŻNICOWANY
 ZASIĘG SPOŁECZNY

W DZIEDZINIE ideologii i kultury sytuacja społeczeństwa Songhaju była podobna do wcześniej opisanej sytuacji w Mali. Polegała ona na współistnieniu dwu kultur — animistycznej oraz muzułmańskiej. Kultury te nie działały w całkowitej od siebie izolacji, owszem, zachodziły między nimi procesy przenikania się i zapożyczania, co prowadziło do synkretyzmu religijnego i szerzej mówiąc — kulturowego. Lecz te procesy wzajemnego oddziaływania obu kultur nie doprowadziły do ich zlania się w jeden system, przyjęty przez całą ludność. Stało się tak dlatego, że dwoistość kulturowa odpowiadała rozwarstwieniu społeczeństwa Songhaju. Warstwy uprzywilejowane przyjmowały islam. Była to religia dynastii i dworu, grupy rządzącej, kupiectwa i oczywiście ulemów. Natomiast ludność zależna i eksploatowana wyznawała nadal religie animistyczne. Struktury wielkorodzinne, wspólna własność, system podziału dóbr, autorytet starszyzny — wszystko to opierało się na wierze w duchy przodków. Animizm był więc ideologicznym odpowiednikiem organizacji pracy i stosunków społecznych, w jakich żyła znakomita większość ludności Songhaju. Islam pozostał religią elitarną, wyznawaną przez warstwy wyższe i nie miał tendencji do rozpowszechniania się w dole społeczeństwa.

Nie znaczy to jednak, by animizm przynosił ludziom jedynie odpowiedzi na pytania związane z życiem codziennym i funkcjonowaniem jednostek społecznych najniższego szczebla (wielkich rodzin). W ramach kultury ludowej powstał system pojęć określający stosunek człowieka do państwa, wyjaśniający potęgę władców i uzasadniający ich prawa zwierzchności. Przyczynę tego widziano przede wszystkim w sile magicznej, którą, jak wierzone, obdarzeni byli panujący.

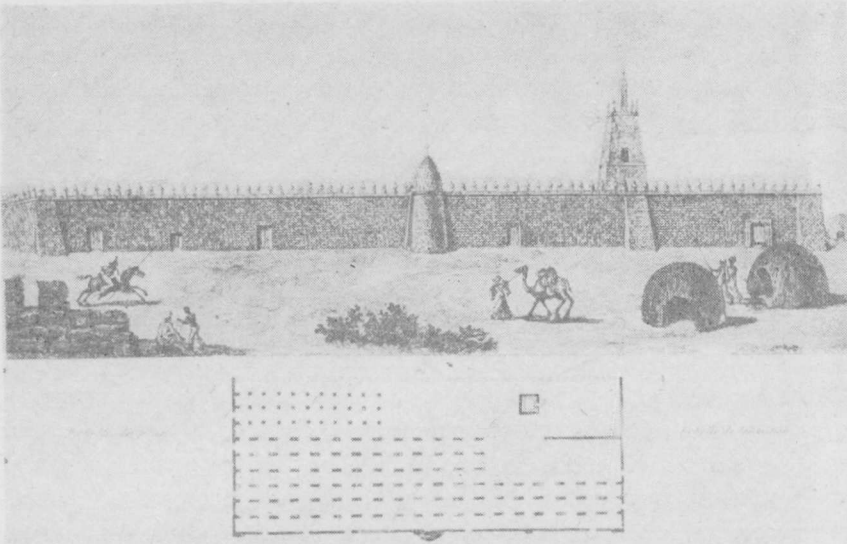
Podobnie jak w Mali, władcy Songhaju prowadzili skomplikowaną grę, aby utrzymać autorytet zarówno wśród swych animistycznych, jak i muzułmańskich poddanych.

Kultura animistyczna wpływała nawet na postawy warstw zislamizowanych. Najsilniej oddziaływanie jej widoczne było na dworze władców i w grupie rządzących dostojników świeckich. Ceremoniał dworski, symbole władzy, rola griotów i tradycji ustnej ukształtowane zostały pod silnym wpływem wzorców miejscowych. Władcy nie mogli odrzucić ani pomijać tych wzorców bez ryzyka zerwania więzów ze znaczną częścią społeczeństwa. Jednocześnie elementy kultury miejscowej, murzyńskiej, w życiu dworu nie miały charakteru ludowego, powszechnie dostępnego. Były to wzorce wysublimowane, operujące symboliką, odwołujące się do historii i genealogii jako źródła uprawnień władcy, a także do magii i nadprzyrodzonych cech panującego. Ceremoniał dworski był rozbudowany i skomplikowany. Ważną cechą kultury dworskiej było ukazywanie władzy i potęgi panujących poprzez ich bogactwo, rzucający się w oczy przepych. Tak więc można uważać, że pewne formy kultury miejscowej, animistycznej, przybrały postać elitarną. Mogły one być lepiej lub gorzej rozumiane przez masę poddanych wyznających animizm, lecz stwarzały zarazem poczucie dystansu dzielące masę od grupy rządzącej i panującego.

Władcy wraz ze swym otoczeniem, kupiectwo i ulemowie mieszkali przede wszystkim w miastach. Kultura tych warstw opanowana została przez islam. Toteż odrębność ekonomiczna miast oraz społeczne rozwarstwienie i wyodrębnienie warstw wyższych, zamieszkujących miasta, znajdowały w islamie swój najpełniejszy ideologiczny i kulturowy odpowiednik.

W dziedzinie kultury materialnej o odrębności decydowały dwa czynniki: zestaw sprzętów, narzędzi, ubrań i broni używanych przez warstwy wyższe oraz architektura miast. Stwarzały one odmienne od wiejskich warunki codziennego bytowania. Ludzie zamożni używali wielu sprzętów i narzędzi sprowadzanych ze świata islamu. Były to wyroby luksusowe, pełniące skomplikowane funkcje społeczne. Brano pod uwagę nie tylko ich przydatność, lecz także fakt, że dawały one użytkownikowi poczucie wyższości, były zewnętrznym wyrazem jego pozycji społecznej.

Budowle wielkich miast wznoszone były — jak wiemy — z *banko*. Dotyczy to zarówno obiektów monumentalnych, pełniących funkcje społeczne i polityczne (meczety i pałace), jak i budynków mieszkalnych. Domy ludzi zamożnych w Timbuktu, w Dżenne i w Gao nie przypominały swym wyglądem domostw wiejskich. Budowano je na planie prostokątnym. Pomieszczenia otaczały dziedziniec wewnętrzny, na który wychodziły liczne drzwi i gdzie skupiało się życie domowników. Jedynie w miastach wznoszono domy piętrowe, połączone z parterem schodami. Stropy spo-



Meczet Dżinguereber w Timbuktu

rzędzono z drewna, przy czym belki występowały poza lico muru nadając budowlom charakterystyczny wygląd. Główne fasady domów, jakkolwiek bez okien, starano się ozdobić przez rozczłonkowanie płaszczyzny obramowaniem drzwi, licznymi regularnymi wnękami oraz rodzajem attyki z grzebieniem wieńczącej budynek. Stosowano też pilastry zakończone sterczynami. Dotyczy to oczywiście tylko domów ludzi najbogatszych, pozostałe były skromniejsze.

Reprezentacyjnymi budowlami miejskimi były przede wszystkim meczety. Wznoszono je również z *banko*. W Timbuktu działały trzy duże meczety oraz nieokreślona liczba mniejszych świątyń, w Dżenne i w Gao zbudowano po jednym dużym meczecie, z tym że w Gao funkcje religijne spełniał także grobowiec Askii Mohammeda I. Meczety zajmowały znaczną powierzchnię — rozmiary Dżinguereber na przykład wynoszą około 70×50 m. Część przestrzeni pokryta była stropem, część zaś pozostawała otwarta, otoczona tylko murem. Zazwyczaj tworzone dwa dziedzińce wewnętrzne — duży i mały. Minarety, w postaci grubej, stożkowatej bryły, urozmaiconej wystającymi poza lico muru belkami, osiągały kilkanaście do dwudziestu metrów wysokości.

Pałace władców lub zarządców miast są znane tylko z opisów, a ich fundamenty (w Niani) z wykopalisk. Ich architektura związana była ściśle z budownictwem miejscowym. Były to zazwyczaj zespoły chat i budynków wzniesionych na planie koła. Dziedzińce wewnętrzne służyły audiencjom

(większy) i życiu prywatnemu władcy (mniejszy). Związek architektury pałacowej ze wzorcami miejscowymi wynikał z tego, że rodzina panującego, w której skład wchodziły liczne żony i dzieci, przypominała wielką rodzinę. Podobne struktury rodzinne wymagały zaś podobnej organizacji zabudowań.

Przestrzeń miejska była bądź ograniczona murem, bądź otwarta. Była to przestrzeń zorganizowana na potrzeby handlu, rzemiosła i działalności religijnej. Najmniejszy wpływ miało to na Niani, które było rozrzucone w terenie. Natomiast miasta Songhaju, żywiłowo wprowadzie, a nie na skutek planowej akcji, ukształtowały swą przestrzeń w sposób zwarty i dostosowany do potrzeb. Kierunek ulic odpowiadał głównym kierunkom przewozu towarów, ośrodkami handlu były place targowe oraz porty rzeczne, ośrodkami twórczości i nauki oraz sądownictwa — place przed meczetami. Całość tworzyła zwarty, funkcjonalny zespół miejski.

W takich warunkach materialnych, całkiem odmiennych od warunków panujących w songhajskiej wsi, rozwijała się kultura umysłowa, zdominowana przez islam. Rozwój kultury muzułmańskiej związany jest ściśle z powstaniem i rozwojem środowiska ulemów.

ŚRODOWISKO ULEMÓW

Ulemowie skupiali się przede wszystkim w dwóch miastach: w Timbaktu i Dzenne. W Gao i w Niani mieszkało ich mniej i byli to przede wszystkim ci, którzy poświęcali się polityce. Natomiast działalność ulemów z Timbaktu i Dzenne była różnorodna, a środowiska tamtejsze bardzo liczne. Kultura tych grup rozwijała się pod wpływem kultury arabskiej, a język arabski odgrywał w Songhaju taką rolę, jak łacina w średniowiecznej Europie.

O środowisku ulemów z Timbaktu i Dzenne najobszerniej informuje ich własna twórczość pisarska. Znane są dotychczas trzy dzieła spisane w Timbaktu: *Tarikh el-Fettasz (Kronika poszukiwacza)*, pisana od 1519 r. przez Mahmuda Katiego, a ukończona i przeredagowana przez jego wnuka Ibn al-Mukhtara około 1665 r.; *Tarikh es-Sudan (Kronika Sudanu)*, napisana około 1655 r. przez Abderrahmana Es-Sadięgo, oraz *Tedzkiret en-Nisian (Biografie paszów Timbaktu)*, których anonimowy autor żył w XVIII w. Ponadto znane są fragmenty słownika biograficznego, *Tekmilet ed-Dibadž*, w którym wybitny ulema Ahmed Baba, żyjący na przełomie XVI i XVII w., umieścił żywoty uczonych z Timbaktu i z Dzenne.

Środowisko ulemów powstawało stopniowo, przez kilka stuleci, zanim w XVI i w pierwszej połowie XVII w. osiągnęło największy rozkwit. Pod



Ulemowie z Timbaktu

panowaniem Mali imamami meczetów w Timbaktu byli Murzyni. Tradycja przechowała imię jednego z nich, Kateba-Musy, który na polecenie władcy Mali jeździł na studia do Fezu, a potem objął funkcję imama oraz kadiego. W okresie rządów Tuaregów grupa ulemów zamieszkałych w Timbaktu rozrosła się liczebnie. Najwybitniejszym ich przedstawicielem był Sidi Yahja. Z jego imieniem związany jest meczet, przy którym pełnił funkcje imama. Sidi Yahja zajmował się również pracą nauczycielską, z tym że szkoła, w której uczył, mieściła się przy meczecie Sankore.

Powstanie szkoły koranicznej było gwarancją szybkiego rozwoju środowiska ludzi uczonych, i to rozwoju dokonywanego własnymi siłami. Powstało dzięki temu — poza dotychczas spełnianą przez ulemów rolę religijną i wymierzaniem sprawiedliwości — nowe pole działania; było nim nauczanie i praca nauczycielska.

Nauczanie było zajęciem intratnym. Szejk Mohammed ben Ahmed, pamiętający rozkwit XVI stulecia, opowiadał, że „podczas wizyty, jaką złożył w szkole profesora Ali Takaria w środę po modlitwie południowej, widział, jak uczniowie tego nauczyciela przynosili mu po 5 lub 10 kauri, według zwyczaju zwanego »środo«. Profesor ten otrzymał w sumie 1725 kauri”.

Nauka odbywała się najczęściej pod gołym niebem. Liczba uczniów zależała od popularności nauczyciela. Najbardziej znani i uczeni ulemowie prowadzili szkoły wyższego stopnia, gdzie zajmowano się zagadnieniami prawa, teologii i innych dyscyplin.

W lekturze znajdowały się traktaty teologiczne, prawnicze, zbiory tradycji, zasady gramatyki arabskiej, poematy dotyczące spraw moralności i filozofii. Po pewnym czasie nauki uczniowie otrzymywali od nauczyciela dyplomy i zyskiwali prawo do samodzielnej działalności religijnej lub nauczycielskiej. Najzdolniejsi stawali się uczonymi i pisarzami.

Niektórzy badacze, idąc za publicystą z końca XIX w. F. Dubois, nazywają szkołę przy meczecie Sankore w Timbuktu uniwersytetem. Była to bez wątpienia szkoła wyższego szczebla, wykładano tam różne gałęzie wiedzy, lecz określenie uniwersytet wydaje się w tym wypadku mylące, nasuwa bowiem porównanie do zupełnie inaczej zorganizowanych instytucji nauczania wyższego w Europie.

W każdym razie najzdolniejsi i spragnieni wiedzy uczniowie nie poprzestawali w swym kształceniu na ukończeniu szkół miejscowych. Wybierali się na studia zagraniczne, w Afryce Północnej, co łączyli często z pielgrzymką do miejsc świętych. Po zwiedzeniu Mekki i Medyny ulemowie kierowali się do Kairu. Był to cel wypraw nie mniej ważny niż sama Mekka. Kair był wielkim ośrodkiem kultury islamu, a jego liczne szkoły stwarzały uczonym z Timbuktu szanse pogłębienia wiedzy. Słuchali tam wykładów wybitnych mistrzów, pracowali nad zbiorami rękopisów, kopiowali lub kupowali książki. Poza Kairem ulemowie z Timbuktu studiowali chętnie w miastach Maroka — w Fezie i Marrakeszu. Pobyt ulemów w świętych miastach islamu ułatwiony był od czasu pielgrzymki Askii Mohammeda I. Władca kupił wtedy w Medynie dom i ogród i przeznaczył je dla „ludzi przybywających z Kraju Czarnych”. Była to fundacja zwana *uakf*.

Z Mekki i Medyny wielu ulemów wracało do rodzinnego domu przez miasta Hausa — Kano i Katsinę. Osiadali tam niekiedy na dłuższy okres, zajmując się nauczaniem lub wymierzaniem sprawiedliwości. Po takiej podróży powracający do Timbuktu ulema był już uczonym, który miał wykształcenie na najwyższym poziomie, i wiedza jego w niczym nie odbiegała od wiedzy wybitnych ulemów świata muzułmańskiego. Pielgrzymka

i studia zagraniczne były więc ostatnim etapem kształcenia ulemy z Timbaktu.

Poza wiedzą zdobytą na wykładach i poświadczoną dyplomami mistrzów, poza praktyczną znajomością wielu problemów świata muzułmańskiego, poza wiadomościami z dziedziny geografii, zebranymi w czasie podróży, ulemowie przywozili ze sobą książki. Importem książek zajmowali się również kupcy, a handel ten był bardzo zyskowny. W pracowniach ulemów w Timbaktu i Dżenne powstały dzięki temu duże biblioteki. Uzupełniano je kopiując cenniejsze dzieła, wypożyczając sobie wzajemnie rzadkie egzemplarze.

Osiągnięte tą drogą wykształcenie dawało solidne podstawy do różnorodnej działalności. Ulemowie zajmowali się sprawami wiary i obsługą meczetów. Byli imamami i meuzzinami, odprawiali wraz z wiernymi modły. Zajmowali się pracą nauczycielską. Bardzo ważną dziedziną ich działalności było sądownictwo.

Funkcje kadich były dożywotnie. Prawo ich mianowania i odwoływania miał Askia, lecz nie znamy wypadku odebrania funkcji kadiego. Ich uprawnienia spowodowały, że poza działalnością sędziowską zajęli się oni polityką. Kadi Timbaktu był rzeczywistym zarządcą miasta.

Polityką zajmowali się również ci z ulemów, którzy osiedli w Gao przy dworze Askioń i pełnili tam funkcje doradców i sekretarzy kancelarii. Tak więc o wpływach politycznych środowiska ulemów decydowały — wiedza, która była niezbędna do rządzenia państwem, władza sądownicza, która przerodziła się we władzę o charakterze administracyjnym, liczebność środowiska i jego wpływy ideologiczne oraz bogactwo.

Znaczną niezależność od władców dawało uleom prawo azylu. Ktokolwiek znajdował się w meczecie lub w domu kadiego, nie mógł być pochwycony przez wysłanników Askii. Władcy decydowali się niekiedy na złamanie tego prawa, lecz w większości wypadków starali się je respektować.

Najwybitniejsi ulemowie zajmowali się pracą twórczą. Kronikarz Es-Sadi w rozdziale zatytułowanym „Biografie uczonych z Timbaktu” wymienia 16 prawników, 6 teologów, 3 gramatyków, 2 tradycjonalistów i 1 geografą. Lista Es-Sadiego nie zawiera wszystkich imion, pozostałe rozsiane są na kartach obu kronik. Wpływ nauki muzułmańskiej, północnoafrykańskiej, był wyraźny, nie ograniczał się do posługiwania się pismem arabskim. W Timbaktu i w Dżenne rozwijały się nauki typowe dla świata islamu — poza prawem, teologią, gramatyką były to historia, etyka, logika, astrologia oraz retoryka. Brak jest natomiast wzmianek o tak ważnej gałęzi wiedzy, jaką w świecie islamu była medycyna.

Środowisko ulemów liczyło w szczytowym okresie rozkwitu kilkaset

osób, z czego kilkadziesiąt najbardziej twórczych wymienionych zostało przez kroniki. O ich wspólnocie decydowało wykształcenie i interesy tej grupy, a nie pochodzenie etniczne. Byli wśród ulemów ludzie biali, Arabowie i Berberzy, oraz Murzyni. Wywodzili się oni z grupy ludzi zamożnych, gdyż wykształcenie było kosztowne. Zdarzały się jednak wypadki kariery ludzi ubogich, lecz obdarzonych wytrwałością i zdolnościami.

Znamy kilka wybitnych rodów, których przedstawiciele zajmowali się nauką i polityką przez wiele dziesiątków lat i wiele pokoleń. Należał do nich ród Akit. Byli to Berberzy Sanhadża. Ich przodek Mohammed Akit osiadł w XIV w. w Masinie, po czym przeniósł się do Ualaty. Jego syn Omar osiedlił się w Timbuktu za rządów Tuaregów. W 1469 r. rodzina Akitów umknęła przed Sonni Alim do Ualaty, rychło jednak powróciła do Timbuktu. Mahmud ben Omar ben Mohammed Akit został kadim i godność tę piastował od 1498—1499 do 1548 r. Jego długie rządy przyniosły ogromny wzrost prestiżu kadich Timbuktu, a rodowi Akit silną pozycję w społeczności miejskiej. Kadimi Timbuktu zostali potem kolejno trzej synowie Mahmuda ben Omara: Mohammed, El-Akib i Omar. Inni synowie byli uczonymi, pisarzami, kaznodziejami. Z rodu Akit pochodził najwybitniejszy uczony z Timbuktu Ahmed Baba (1556—1627). Jego ojciec był prawnikiem, logikiem, kaligrafem i tradycjonalistą, stryj świątobliwym ulemem, który wiele lat życia spędził w Medynie. Syn Ahmeda Baby zajmował się w XVII w. prawem koranicznym.

Wybitnych ulemów dostarczył miastu tuareski ród Anda ag-Mohammed. Imamowie meczetu Dzinguereber wywodzili się natomiast z rodów berberskich, przybyłych z oazy Tuat na Saharze. Kadimi byli też potomkowie fakiha El-Hadi, który w XV w. przeniósł się z Ualaty do Timbuktu.

Wielu bardzo wybitnych ulemów wywodziło się z rodu Kati. Byli to Murzyni, z pochodzenia Soninke. Należał do nich stronnik Askii Mohammeda I i autor pierwszej wersji *Tarikh el-Fettasz* — Mahmud Kati. W latach panowania Askii Dauda działał wpływowy ulema Mahmud ben Mahmud Kati. Pisarzem i historykiem był żyjący na przełomie XVI i XVII w. Josuf ben Mahmud Kati. Był on stryjem anonimowego autora XVII-wiecznej wersji *Tarikh el-Fettasz*. Ostatnio wysunięto hipotezę, dosyć wiarygodną, że ten ostatni zwał się Ibn al-Mukhtar. Tak więc rodzina Katich przez z górą 150 lat zajmowała się historią swego kraju.

Rodzina Bagajogo, z pochodzenia Malinke, dostarczyła wielu prawników, teologów, kadich i nauczycieli. Bagajogo działali zarówno w Dzenne, jak w Timbuktu. Z rodziny tej pochodził wybitny nauczyciel, o którym serdeczne wspomnienie pozostawił Ahmed Baba. XVII-wieczny kronikarz

Es-Sadi wywodził się natomiast z rodziny, w której żyłach płynęła przejęta ze strony matki krew Fulbe.

Poza wspólnotą interesów politycznych i ekonomicznych wielkie znaczenie dla zwartości tej grupy miała ich wspólna świadomość, silne poczucie jedności i duma z przynależności do środowiska ulemów. Uczucia te były podtrzymywane przez twórczość pisarską oraz ustną, pozostałym zaś grupom społecznym narzucano podziw i konieczność oddawania ule-
mom specjalnej czci. Używano przy tym motywacji religijnej, a więc propa-
ganda tego rodzaju miała wpływ przede wszystkim na postawy grup zislamizowanych.

Bardzo powszechne były opowiadania o cudach dokonywanych przez szczególnie świątobliwych ulemów. Liczne z nich zostały zapisane w kroni-
kach. Najczęściej występujący motyw to cud chodzenia po Nigrze i bez-
pieczne jego piesze przekraczanie w najgłębszych, najniebezpieczniejszych
miejscach. Opisy takich cudów musiały oddziaływać bardzo silnie na
ludzi zamieszkałych nad Nigrem. Wielka rzeka była symbolem dobrobytu,
siły i życia — tak samo dla mużulmanów, jak ludności animistycznej.
Jej ujarznienie było więc oznaką szczególnej władzy nad siłami przyrody.
Inne opisane cuda to przepowiadanie przyszłości, ratowanie życia poprzez
modlitwę i zaklęcia, rozmowy z duchami, wywoływanie deszczu podczas
suszy.

Władcy Songhaju, dla których polityczne usługi ulemów miały duże
znaczenie, pragnęli rozwinąć środowisko uczonych w swej stolicy. Najwięk-
szy wysiłek w tym kierunku przedsięwziął Askia Daud, który zbudował
w Gao bibliotekę, rozkazał kupować i gromadzić książki i zorganizował
skryptorium, w którym kopiowano rzadkie egzemplarze. Część rękopisów
władca rozdawał ule-
mom. Jednakże tylko niewielu z nich, głównie ludzi
o ambicjach politycznych, a nie naukowych, zdecydowało się na pobyt
w Gao. Środowisko tamtejsze nie dorównywało więc potencjałem intelek-
tualnym środowiskom ulemów w Timbuktu i w Dżenne. Miało natomiast
większy i bezpośredni wpływ na bieg spraw państwowych.

SYNKRETYZM

Warstwy wyższe i oświecone różniły się w Songhaju od warstw ludo-
wych swą mużulmańską kulturą. Jednakże tak zwany czarny islam nie był
identyczny ze swym arabo-berberskim pierwowzorem. Mużulmanie z Tim-
buktu, Dżenne i Gao po wejściu w skład grup uprzywilejowanych i dzięki
wyznawanej przez siebie religii nie przestawali być Songhajami, ludźmi

związanymi bardzo silnie z kulturą miejscową. Islam został przez nich twórczo dostosowany do potrzeb ich własnych grup, ich państwa i społeczeństwa. Kultura islamu i kultura miejscowa przenikały się, wpływały na siebie nawzajem. Wskazywaliśmy na to poprzednio przy opisie środowisk dworskich. Ale nie inaczej było z grupą ulemów, na co kroniki przytaczają wiele dowodów. Ludzie ci pozostawali wprawdzie pod silnym wpływem kultury arabskiej, osadzeni byli jednak bardzo mocno w kulturze miejscowej, berberskiej czy murzyńskiej. Ich życie rodzinne zorganizowane było na wzór, który zdziwiłby nie mała muzułmanina z Mekki czy Kairu. Rytm życia wyznaczały tym ludziom wydarzenia miejscowe, zarówno polityczne i gospodarcze, jak drobne okoliczności dnia codziennego. Klimat, rytm pór roku, czas, w którym do miasta przybywały karawany, budulec, z którego wznoszono domy, pożywienie — wszystkie te i inne materialne uwarunkowania miały wpływ na mentalność ulemów, którzy tysiącnymi więzami złączeni byli z resztą społeczeństwa.

W nauce znalazło to wyraz w rozwoju gałęzi wiedzy charakterystycznych dla kultury miejscowej i w wchłonięciu ich dorobku przez twórców pozostających w sferze oddziaływania islamu. Najlepszym tego przykładem jest rola tradycji ustnej. Spisy uczonych ulemów wielokrotnie wymieniają tradycjonalistów, będących ponadto gramatykami, prawnikami lub moralistami. Tradycja ustna była typowym przejawem kultury niemuzułmańskiej, nie posługującej się pismem. Ale pisarze i historycy muzułmańscy czerpali z tradycji wielką część swego materiału. Zespolenie historii ustnej i historii pisanej stało się bardzo ważną cechą gałęzi tej twórczości.

Dużą rolę w życiu ulemów odgrywała magia. Jej uprawianie związane jest z obyczajowością i systemem wierzeń animistycznych. Ale każdy sukces osiągnięty dzięki magii wyjaśniali jednocześnie ulemowie interwencją Allaha. Synkretyczny charakter tych obrzędów jest bardzo wyraźny.

Postawy takie, które cechowały nie tylko najwybitniejszych, piszących ulemów, ale także liczniejszą masę czytelników ich dzieł, są więc jednym z wielu przejawów synkretyzmu, obejmującego również sferę kultury duchowej.

Rozkwit nauki i pisarstwa przypadł w Songhaju na stulecie, w którym kultura arabska, będąca dla ulemów wzorcem, uległa już skostnieniu i uwstecznieniu. Dlatego przejmowanie wzorców z Afryki Północnej nie mogło doprowadzić do bardzo dynamicznego rozwoju kultury i nie pozwalało na przekroczenie barier nieprzekraczalnych dla znieruchomiałej na kilka stuleci kultury świata arabskiego. W dorobku nauki i sztuki songhajskiej (oraz XVII-wiecznej) najcenniejsze i najbardziej trwałe są te prace, które powstały wprawdzie pod wpływem islamu, lecz są ściśle związane z miejscowo-

wym społeczeństwem, koncepcją władzy charakterystyczną dla państwowości nadnigeryjskich, lokalnym poczuciem tradycji i własną kulturą. Te elementy kultury, wyeksponowane bardzo silnie na kartach kronik spisanych w Timbuktu, są dorobkiem oryginalnym, niepowtarzalnym, a ich wartość przetrwała po dzień dzisiejszy, gdyż są one głównym źródłem rekonstrukcji historii tych społeczeństw.

XIII. NAJAZD MAROKAŃSKI I UPADEK SONGHAJU

TRUDNOŚCI WEWNĘTRZNE SONGHAJU

SPOLECZEŃSTWO Songhaju przeżywało w drugiej połowie XVI w. poważne, a co gorzej — narastające w miarę upływu dziesięcioleci trudności wewnętrzne. Ich przejawem były często wybuchające walki o władzę. Po śmierci Askii Dauda w 1582 r. rozgrywki o tron trwały nieustannie.

Zjawiskiem o dużym znaczeniu był szybki wzrost liczebności klasy panującej. Przyczyniało się do tego między innymi wielożeństwo. Bardzo liczne potomstwo władców, dostojników dworskich i państwowych, ulemów domagało się udziału we władzy i pragnęło zachować poziom życia odpowiadający jego pochodzeniu. Wobec walk o władzę panujący zaczęli posługiwać się niewolnikami jako ludźmi bardziej zaufanymi. To jednak doprowadziło do dalszego wzrostu liczebności klasy panującej. Od czasu odkryć geograficznych i powstania europejskich faktorii na wybrzeżu Zatoki Gwinejskiej władcy Songhaju stracili kontrolę nad częścią ważnych szlaków handlowych, które zwróciły się na południe. Silniejszym jeszcze ciosem stał się przewrót cen w Europie, spowodowany masowym napływem kruszców z Ameryki. Wartość eksportowanego za pośrednictwem Songhaju złota zdecydowanie spadła i miała długotrwały trend malejący. Tak więc za tę samą co w początku XVI w. ilość złota w końcu stulecia można było kupić o wiele mniej luksusowych wyrobów importowanych. Zderzenie się tego zjawiska ze wzrostem liczebnym klasy panującej musiało wywołać różnorodne, niekoniecznie tylko negatywne konsekwencje.

Przedstawiciele grup rządzących zaczęli interesować się więcej osadnictwem rolniczym, organizacją systemu pobierania danin, rozwojem systemu majątków ziemskich. Działania te nie pozostały bez rezultatu. Przyniosły one wzrost produkcji, modernizację gospodarki i obfitość dóbr wytwarzanych na miejscu w dyspozycji władców i ludzi uprzywilejowanych. Mogło to stanowić załamek procesu stałego rozwoju gospodarki. Kryzys nie ude-

rzył w gospodarke jednorazowo, jego działanie zostało przesunięte w czasie. Jednakże w końcu XVI w. trudności stały się już wyraźne, a proces rozwoju gospodarczego został zatrzymany.

Spowodowały to przypuszczalnie dwa czynniki. Po pierwsze, spadek dochodów z handlu zewnętrznego stał się szybszy aniżeli wzrost dochodów z rozwijania gospodarki miejscowej. Po drugie, rolnictwo, hodowla i rzemiosła songhajske dostarczały klasie panującej podstawowych dóbr, nie mogły jednak dostarczyć przedmiotów luksusowych. Pozostał tylko jeden towar, od wieków wywożony z nad Nigru, który mógł rekompensować straty w handlu zewnętrznym. Byli to niewolnicy. Wzrost ich wywozu bilansował straty handlu, lecz przynosił korzyści na krótką metę, na dłuższą zaś powodował straty.

Napięcia gospodarcze i społeczne nie dotyczyły w XVI w. tylko górnych warstw społecznych i walk wewnątrz klasy panującej. Przyniosły one zarazem wzrost wyzysku i sprzeczności klasowych. Większa dbałość władców o gospodarke miejscową nie oznacza, że wzrosła stopa życiowa ludności zależnej. Przeciwnie, następował raczej wzrost eksploatacji, narzucanie większych danin, pilniejsza kontrola, ściślejsze egzekwowanie powinności. Musiało to budzić niezadowolenie mas, chociaż wobec przygniatającej siły i przewagi klasy panującej nie doszło do wybuchu buntów o charakterze społecznym. Również porywanie niewolników na sprzedaż było przejawem brutalnej eksploatacji.

Wszystkie te niepomysłne okoliczności narastały przez kilka dziesięcioleci. Struktury państwowe były jednak w Songhaju wystarczająco potężne, aby trwać pomimo licznych trudności. Ich upadek spowodowany został najazdem zewnętrznym i klęską militarną.

NAJAZD MAROKAŃSKI I BITWA POD TONDIBI

W XVI w. pod rządami dynastii Saadytów doszło w Maroku do wzmocnienia władzy centralnej, a zarazem wzrostu wojskowej potęgi państwa. Siła militarna oraz uwolnienie się od niebezpieczeństwa portugalskiego pchnęły sułtana Ahmeda el-Mansura ku ekspansji w kierunku południowym, na Saharze.

Po 1580 r. opanowane zostały oazy Gurara i Tuat, zajęta kopalnia w Teghazie. Poselstwo wysłane na dwór Askii El-Hadż Mohammeda II w 1584 r. zgromadziło informacje o Songhaju. Później sułtan prowadził rokowania z Askiją Ishakiem II, który odmówił mu podporządkowania się i płacenia rocznego trybutu, a w odpowiedzi poselstwo jego przekazało władcy Maroka oszcypy i żelazne siła. Było to wypowiedzenie wojny.

W 1589 r. sułtan Ahmed el-Mansur zaczął przygotowywać najazd zbrojny na Songhaj. Jednocześnie pojawił się w Marrakeszu niejaki Uled Kirinfil, podający się za brata Askii i za pretendenta do tronu Songhaju. Prosił on o interwencję zbrojną i obiecywał po objęciu władzy uznać zwierzchnictwo sułtana Maroka oraz płacić roczny trybut.

16 października 1590 r. przygotowania były zakończone i niewielka, lecz doborowa i świetnie wyposażona armia ruszyła w drogę. Na jej czele stał młody hiszpański renegat, eunuch dworski i faworyt sułtana — Dżaudar, mianowany paszą. Wojsko Dżaudara liczyło 2000 arkebuzierów pieszych i 500 arkebuzierów konnych — renegatów pochodzenia hiszpańskiego, 1500 Arabów uzbrojonych w lance; łącznie 4000 żołnierzy. Artyleria składała się z 6 dużych i kilkunastu małych dział. Dżaudara otaczała doborowa gwardia 70 muszkieterów — chrześcijan. Ponadto w skład armii wchodziło 600 ludzi wojsk pomocniczych, przeznaczonych do prac obozowych, 1000 poganaczy wielbłądów. Zaopatrzenie transportowało 8000 wielbłądów i 1000 koni.

Przemarsz przez Saharę, jakkolwiek odbywał się w najodpowiedniejszej, zimowej porze roku, był ogromnie trudny. Dżaudar i jego armia wędrowali wraz z postojami przez 135 dni. 1 marca 1591 r. do miejscowości Karabara (nieдалеko Bamby) nad Nigrem dotarła tylko połowa ludzi i zwierząt. Reszta zginęła w drodze. Askia Ishak II był uprzedzony o marszu Dżaudara. Początkowo liczył na to, że Marokańczycy zginą w pustyni. Jego rozkazy, aby zasypać studnie saharyjskie, wydane zostały zbyt późno. Kiedy armia Dżaudara dotarła do Nigru, była tak wyczerpana, że natychmiastowy atak wszystkimi siłami mógł przynieść Askii sukces. Kilka dni odpoczynku zmieniło sytuację na korzyść Dżaudara.

Marokańczycy rozpoczęli marsz wzdłuż Nigru w kierunku Gao. Dwie niewielkie potyczki stoczone z wojskami Dżaudara dostarczyły Askii Ishakowi II niezbędnych informacji o przeciwniku, jego uzbrojeniu i sposobie walczenia. Askia Ishak wiedział więc, jak groźna jest palna broń najeźdźców. Doszedł jednak przypuszczalnie do wniosku, że przewagę tę zrekompensuje o wiele większa liczebność armii Songhaju. Dlatego zdecydował się na przyjęcie walnej bitwy. Rozegrała się ona nad Nigrem, około 50 km na północ od Gao, pod miejscowością Tondibi, 12 marca 1591 r. Siły Dżaudara, po stratach związanych z marszem przez Saharę, wynosiły 2500 do 3000 ludzi, siły Songhaju, jeśli przyjąć wyższą, lecz wiarygodną liczbę podaną przez kroniki — 12 500 konnych i 30 tys. pieszych.

Bitwa była bardzo zacięta, trwała od około 9 rano do 3 po południu. Przypuszczalnie stroną atakującą byli Songhajowie. Atak konnicy songhajskiej został jednak odparty, a kontruderzenie spahisów marokańskich,

którzy wysunęli się zza skrzydeł swej piechoty, wywołało w armii Askii pierwsze oznaki zamieszania. Porządek został jeszcze przywrócony dzięki postawie piechoty, a głównie doborowej niewolniczej gwardii Askii, zwanej *suma*. Atakujący songhajscy piechurzy obsypali Marokańczyków gradem strzał z luków i pomimo salw muszkietów i arkebuzów doszli do szeregów wroga. Wybuchła walka wręcz, w pewnej chwili Songhajowie zdobyli jeden ze sztandarów marokańskich. Został on jednak odbity, a piechota Askii cofnęła się ze znacznymi stratami.

Po dwugodzinnej przerwie Askia przystąpił raz jeszcze do ataku. Na wojska Dżaudara pognano stado tysięcy krów licząc, że stratuje ono przeciwników i rozbije ich szeregi. Istnieją dwie wersje dalszego przebiegu bitwy. Wedle jednej wojska najeźdźców rozstały się przepuszczając biegające stado, po czym ponownie zwały szeregi. Wedle drugiej wersji krowy, oszalałe ze strachu wobec kanonady broni palnej, zawróciły i stratowały część wojsk Songhaju. Być może w tej właśnie fazie bitwy użyto artylerii. Był to w każdym razie moment decydujący. Niepowodzenie zasiało w szeregach wojsk Askii zwątpienie w możliwość wygranej. Pasza Dżaudar wykorzystał tę chwilę i dał sygnał do ataku. Jego kawaleria natarła na skrzydła wojsk Askii, starając się je okrążyć. Atak czołowy prowadziła piechota. Część armii songhajskiej ogarnęła panika. Askia, widząc zbliżającą się klęskę, odwrócił konia i umknął, pociągając za sobą dowódców. Stało się to sygnałem do ucieczki większości wojsk. Tylko *suma* pozostali na miejscu i zostali wymordowani przez wojska marokańskie.

Bitwa pod Tondibi okazała się wydarzeniem zwrotnym w dziejach wszystkich społeczeństw zamieszkujących basen średniego biegu Nigru. Przesądziła ona o powodzeniu najazdu marokańskiego i klęsce Songhaju.

OSTATECZNY UPADEK SONGHAJU

Askia pragnął cofnąć się do Dendi, lecz pod wpływem doradców pomaszerował na czele nowych wojsk do leżącej po przeciwnej stronie Nigru miejscowości Bara. Rzeka — wezbrana o tej porze roku — stanowiła dobrą osłonę przed wojskami paszy Dżaudara. Marokańczycy zaś po kilkudniowym odpoczynku wkroczyli do Gao. Zastali tam bardzo niewielu ludzi, wywieziony dobytek i byli głęboko zawiedzeni miastem, po którego opanowaniu spodziewali się wielkich łupów.

Askia Ishak II rozpoczął pertraktacje pokojowe. Za cenę powrotu armii Dżaudara do Marrakeszu przyrzekł natychmiastową wypłatę 100 tys. mitkali w złocie, dostarczenie 1000 niewolników, uznanie zwierzchnictwa sułtana Maroka nad Songhajem i wypłatę rocznego trybutu. Pasza Dżau-

dar oświadczył, że musi uzgodnić decyzję ze swym władcą, wyprawił posłańca do Marrakeszu, a sam pomaszerował do Timbaktu.

Sułtan Ahmed el-Mansur przyjął propozycje Askii Ishaka II z oburzeniem. Żądał nie tylko złota, lecz podporządkowania swej władzy całego Songhaju. Dżaudar popadł w niełaskę, w czerwcu sułtan wysłał do Timbaktu nowego paszę. Został nim także eunuch dworski, Mahmud ben Zergun.

Pasza Mahmud ben Zergun energicznie przystąpił do dalszej walki. 14 października w bitwie pod Bambą nad Nigrem wojska Ishaka II zostały ponownie pokonane. Askia wycofał się na południe do Dendi, lecz pasza Mahmud ścigał go dalej i rozbił swój obóz pod Kukią.

Pokonany Askia wyprawił posła do Timbaktu wzywając ludność do buntu. Jednocześnie wybrał 1200 najlepszych kawalerzystów z *hi-koi* Laha na czele i wysłał ich przeciwko paszy. Do oddziału tego dołączył niespodziewanie na czele stu konnych *balama* Mohammed Gao, syn Askii Dauda i brat Ishaka II. Kawalerzyści okrzyknęli Mohammeda Gao nowym Askia. Ishak II umknął do kraju Gurma, gdzie został napadnięty i zgładzony.

Tymczasem Mohammed Gao rozpoczął rokowania z paszą Mahmudem ben Zergunem. Pasza poprzez prowadzącego negocjacje sekretarza Askii, Bukara Lanbara, wezwał Mohammeda Gao do stawienia się osobiście u Marokańczyków w celu złożenia przysięgi wierności. Po długich wahaniami Askia w otoczeniu około dwudziestu najwybitniejszych dostojników wyruszył do obozu przeciwnika. Zostali tam przyjęci bardzo uprzejmie i nie podejrzewali podstępów, kiedy nagle w czasie uczty wydanej na ich cześć wszyscy zostali pochwyteni i zakuci w kajdany. Jedynie sekretarz Askii, Bukar Lanbar, nie był uwięziony, co każe przypuszczać, że zdradził on swego władcę.

Nieszczęsny Askia Mohammed Gao i osiemnastu jego najbliższych doradców, zakuci w żelaza, odesłani zostali do Gao i uwięzieni w jednej z sal dawnego pałacu Askii. Rychło pasza Mahmud przysłał rozkaz, by ich wszystkich zabić.

Na wieść o śmierci Askii Mohammeda Gao armia Songhaju, która nie była jeszcze całkiem rozbita, ogłosiła władcą innego z synów Dauda — Nuha. Askia Nuh władał już tylko jedną, najstarszą prowincją Songhaju, czyli Dendi. Zdołał on zgromadzić i namówić do ucieczki w kierunku Dendi wielu Songhajów mieszkających w Gao i w okolicy miasta. Pasza Mahmud ben Zergun miał więc nowego przeciwnika i musiał go ścigać, gdyż taka była wola władcy Maroka. Dało to początek długiej i ze zmiennym szczęściem prowadzonej wojnie pomiędzy paszą marokańskim a Askiami z Dendi.

W tym samym czasie pasza Mahmud chcąc rozbić opór Songhajów podarował tytuł Askii Sulejmanowi, synowi Askii Dauda, który jako pierwszy poddał się Marokańczykom. Tak więc od 1592 r. dwaj władcy nosili tytuł Askii — jeden z nich, rezydujący w Timbuktu, był marionetką w rękach paszów marokańskich, drugi zaś rządził obszarem Dendi. Było to równoznaczne z rozpadem państwa Songhaj.

NIEUDANA PRÓBA
OPANOWANIA SONGHAJU.
OBSZAR PASZALIKU

PASZA Dżaudar popadł w niełaszkę u suł-

tana Maroka, gdyż zdecydowany był przyjąć warunki pokoju przedstawione mu przez Askę. Toteż następca Dżaudara, pasza Mahmud ben Zergun, postawił sobie za cel całkowite pokonanie Askiów z Dendi i opanowanie całego terytorium Songhaju. Było to zadanie o wiele trudniejsze aniżeli zwycięstwo w bitwach pod Tondibi i Bambą.

Mahmud ben Zergun rozpoczął pościg za Aską Nuhem i wkroczył ze swymi wojskami daleko w głąb Dendi. Ale w Nuhu zyskał on godnego siebie przeciwnika. Askia zorientował się, że wojska jego nie będą w stanie wygrać żadnej walnej bitwy. Toteż całkowicie zmienił sposób walki i poprowadził z paszą Mahmudem wojnę podjazdową. Nękał przeciwnika nieustannymi napaściami, wykorzystywał teren i zarośla do organizowania zasadzek. W otwartym polu broń palna dawała Marokańczykom zupełną przewagę, kiedy jednak Songhajowie walczyć zaczęli z ukrycia, dysproporcja w uzbrojeniu odgrywać zaczęła mniejszą rolę. Pasza Mahmud walczył z Aską Nuhem przez dwa lata, do października 1593 r. W miejscowości Kolen nad Nigrem zbudował kasbę i osadził w niej garnizon 200 muszkietników. Był to dla paszy stały punkt oparcia w Dendi, ale większość wojsk nie stacjonowała w kasbie, lecz nieustannie przebywała w polu. Dwa lata walk i pogoni w uciążliwym klimacie spowodowały, że pasza Mahmud stracił wszystkie konie, żołnierze jego chorowali, wielu zmarło. W końcu kampanii brakowało Marokańczykom żywności. Pasza Mahmud napisał do sułtana list, w którym przedstawił swe położenie. W odpowiedzi władca nadesłał mu duże posiłki — 6 oddziałów żołnierzy oraz konie. Część tych wojsk użyta została w Dendi, lecz nie udało się mimo to pokonać Askii Nuha.

W październiku 1593 r. pasza Mahmud ben Zergun zmuszony został do wycofania się z Dendi. Pozostawił tam jedynie garnizon z kaidem Ama-

rem, stacjonujący w Kolen i mający być punktem wyjścia przyszłych akcji zaczepnych wobec Dendi. W każdym razie pomimo 2 lat bardzo ciężkich walk główny cel paszy nie został osiągnięty. Dendi pozostało niezależne.

W czasie swego pobytu na południu pasza Mahmud był dobrze poinformowany o tym, co dzieje się w Timbuktu, i przez posłańców kierował tamtejszymi sprawami. Bezpośrednią władzę nad miastem sprawował kaid El-Mustafa Et-Torki. Na kaida spadły nie tylko obowiązki związane z zarządzaniem miastem, lecz także walka o narzucenie zwierzchnictwa marokańskiego w Dżenne i na południowo-zachodnich obszarach dawnego Songhaju. Mieszkańcy Timbuktu przyjęli początkowo wkroczenie i pobyt wojsk marokańskich bez oporu. Kiedy pasza Dżaudar rozpoczął budowę kasby na miejscu dzielnicy bogatych kupców z Ghadamesu, wywołało to pierwsze oznaki niezadowolenia, lecz do buntu nie doszło. Zresztą przewaga militarna Marokańczyków była przygniatająca. Sytuacja zmieniła się po wymarszu większości sił pod wodzą paszy Mahmuda do Dendi. Pierwszy zbuntował się *Timbuktu-mundio* Yahia (10 października 1591 r.), lecz został zastrzelony przez arkebuzierów. Żołnierze marokańscy zaczęli prześladować mieszkańców miasta, co wywołało powszechny opór i bunt. Walki w Timbuktu trwały od października do grudnia 1591 r. Mieszkańcy zabili Uled Kirinfilę, który jako pretendent do tronu Songhaju prosił sultana Maroka o interwencję zbrojną. Kaid El-Mustafa i jego żołnierze zmuszeni zostali do wycofania się za mury kasby i byli przez zrewoltowaną ludność oblegani. Zamęt i rabunki wywołał najazd Tuaregów, którzy pod pozorem niesienia pomocy kaidowi wpadli do miasta, podpálili i zrabowali wiele domów.

Poinformowany o rewolcie pasza Mahmud wysłał do Timbuktu oddział 324 arkebuzierów z kaidem Mami na czele. Wkroczył on do miasta 27 grudnia 1591 r. i przywrócił porządek, nie mścił się przy tym na zbuntowanej ludności, lecz tylko przyjął od niej przysięgę wierności. Łagodne postępowanie kaida Mami miało większy wpływ na ustabilizowanie sytuacji niż prześladowania. Ludność podjęła swe zajęcia, odnowiono kontakty handlowe. Kaid Mami zorganizował wyprawę po niewolników i sprowadził ich do miasta tyłu, że ceny gwałtownie spadły.

Timbuktu nie mogło istnieć bez stałego handlu z Dżenne, toteż opanowanie tego drugiego miało dla Marokańczyków bardzo duże znaczenie. W końcu 1591 lub na początku 1592 r. ludność Dżenne złożyła przysięgę na wierność sultanowi Maroka. Kaid Mami udał się do Dżenne osobiście, mianował zarządcę oraz nowego kadiego miasta i powrócił do Timbuktu. Po jego wyjeździe do Dżenne przybył syn Askii Mohammeda Bunkana — Bokar. W Songhaju pełnił on funkcję *Bagena-fari*. Bokar wezwał ludność

do buntu, uwięził *Dzenne-koi* oraz kadiego. Domagał się, aby notable miejscy złożyli przysięgę na wierność Askii. Ci jednak, zebrani w meczecie, odpowiedzieli Bokarowi i jego stronnikom, że wszystko zależy od wyniku walk Askii Nuha z paszą Mahmudem. Tymczasem kaid Mami, poinformowany o rewolcie w Dzenne, ruszył do miasta na czele silnego oddziału 300 najlepszych żołnierzy. Kaida wspomagali sprzymierzeni z nim Fulbe z Masiny.

Bokar i inni przywódcy rewolty w Dzenne uciekli z miasta. Kaid Mami zostawił tam stały garnizon 40 muszkietników, a z resztą swych sił podążył w pościg za Bokarem, pokonał go i rozproszył jego oddział. Akcja ta utrwaliła ostatecznie panowanie Marokańczyków nad Dzenne. Nie byli oni natomiast w stanie narzucić swego zwierzchnictwa ludom mieszkającym na południe od miasta. Mali odzyskało całkowitą niezależność. Na obszarze zasiedlonym przez Bambara pojawiło się wielu drobnych przywódców. Fulbe z Masiny popierali kaida Mami, lecz nie narzucono im jeszcze zwierzchności.

Podjęcie energicznej akcji na tym terenie nie było możliwe z powodu uciążliwych walk w Dendi, które absorbowały większość sił marokańskich, oraz wobec ciągle niepewnej sytuacji w Timbuktu. Miasto nie buntowało się już, natomiast w 1592 r., kiedy kaid Mami walczył z Bokarem w Dzenne, na Timbuktu ponownie napadli Tuaregowie. Kaid El-Mustafa był już w bardzo trudnym położeniu, gdy z Maroka nadeszły posiłki — oddział 1500 piechurów, 500 konnych i 500 koni luzem. Tuaregowie zostali pokonani, a w Ras el-Ma zbudowano kasbę i osadzono tam 70 muszkietników.

Pasza Mahmud bojąc się, że w Timbuktu znowu wybuchnie rewolta, kazał dla postrachu zgładzić publicznie dwóch potomków szeryfa Es-Seklego. Na miasto ponownie padł strach. Kadi Timbuktu Omar wyprawił do sułtana Maroka posłańców z listem, błagając o litość nad miastem i jego ludnością.

W październiku 1593 r. powrócił do Timbuktu pasza Mahmud ben Zergun. Jego akcja w Dendi nie powiodła się. Pozostawił tylko garnizon w Kolenie oraz dwa garnizony w Gao (gdzie dowodził Dżaudar) i w Bam-bie. Rychło z Kolenu doszły wieści o rozpaczliwej sytuacji tamtejszego oddziału, oblężonego przez Askie Nuha. Wysłany na pomoc kaid Mami nie mógł wkroczyć do kasby do strony lądu, gdyż nie dopuścili do tego wojska songhajske. Mami podpłynął do kasby w Kolenie łodziami i w ten sposób ewakuował tamtejszą załogę. Upadek Kolenu był jednoznaczny z całkowitym niepowodzeniem akcji zmierzającej do opanowania Dendi.

Pasza Mahmud władał więc w imieniu sułtana Maroka obszarem od Dzenne wzdłuż Nigru aż do Gao. Garnizony marokańskie stacjonowały

w Dżenne, Ras el-Ma, Timbuktu, Bambie i w Gao. Po klęsce zadanej Tuaregom koczującym w okolicach Timbuktu przyjęli oni zwierzchnictwo paszy i zobowiązali się płacić roczny trybut. Forma zależności Fulbe z Masiny nie została jeszcze za paszy Mahmuda ściśle określona. W każdym razie pod władzą Marokańczyków znalazła się tylko część terytorium Songhaju, a zasadniczy cel — opanowanie całego państwa, nie został osiągnięty. Stolicą paszalików zostało Timbuktu, w którym rezydował zarówno pasza, jak marionetkowy Askia. Pasza Mahmud niepowodzenie w Dendi pragnął powetować dużymi łupami. Dlatego zdecydował się na obrabowanie ludności Timbuktu. Akcja ta miała jednocześnie złamać w sposób ostateczny nastroje buntu panujące w mieście.

Ogłoszono przez heroldów, że domy w Timbuktu zostaną przeszukane, aby mieszkańcom odebrać broń. Jedynie domy potomków kadiego Mahmuda ben Omara miały pozostać nietknięte. Na tę wieść wszyscy ludzie bogaci zanieśli swe kosztowności do domów potomków kadiego. Podstępny pasza Mahmud na to właśnie czekał. 18 i 19 października 1593 r. odebrał w meczecie Sankore przysięgę od kupców pochodzących z Tuatu, Fezzanu, Ualaty i Uadanu. Ulemów natomiast, zarówno pochodzących z rodu Akit, jak i innych, uwięził. Część z nich zamknięta została w kasbie, w ich liczbie sędziwy kadi Omar. Inna grupa, wyprowadzona po pojmaniu w meczecie za miasto, została zmasakrowana. Jednocześnie żołnierze paszy Mahmuda splądrowali domy ulemów, zabierając ich majątek oraz kosztowności przyniesione w depozyt przez ludność miasta.

Działo się to wszystko za przyzwoleniem sułtana El-Mansura, który wprawdzie przyjął z honorami poselstwo od kadiego Omara proszące o łaskę nad miastem, lecz potajemnie przesłał rozkaz, aby Omara i innych uczonych z Timbuktu uwięzić. Wyprawił ponadto do Timbuktu nowe posiłki, 1200 ludzi z kaidem Bu Ikhtarem na czele.

Wybitnych ulemów więziono w kasbie w Timbuktu przez 5 miesięcy. 18 marca 1594 r. zostali oni deportowani do Maroka. Był wśród nich znany pisarz Ahmed Baba, który został potem na interwencję ulemów marokańskich uwolniony i przez wiele lat nauczał w Marrakeszu, a w 1607 r. otrzymał pozwolenie na powrót do Timbuktu.

Zrabowany ulemom majątek potrzebny był paszy Mahmudowi z dwóch powodów. Musiał wysłać do Maroka łupy tak duże, aby zadowolić sułtana i przysłonić tym niepowodzenie, jakim był brak sukcesu w Dendi. Ponadto musiał część złota rozdać pomiędzy swych żołnierzy, aby nie zapanowały wśród nich nastroje zniechęcenia. Do Maroka wysłano 100 tys. mitkali złota oraz niewolników. Nieco złota dostali żołnierze. Sam pasza Mahmud zagarnął dużą część zrabowanego majątku. Postępował przy tym otwarcie,

nadużywał władzy i zbytku. Kiedy ludzie z jego otoczenia powoływali się na wolę sułtana, pasza dobywał szabli i mówił: „Oto mój sułtan”.

Jeden z kaidów marokańskich, licząc zapewne na nagrodę, doniósł o tym Mulajowi el-Mansurowi. Sułtan, w gniewie, dotknięty szczególnie tym, że przesłano mu tylko część łupów, wysłał do Timbaktu kaida Mansura ben Abderrahmana. Mansur miał objąć władzę paszy, a Mahmuda z wyroku sułtana zabić. Do wykonania kary jednak nie doszło, gdyż pasza Mahmud dowiedział się o wszystkim przed przybyciem Mansura do Timbaktu. Zorganizował natychmiast wyprawę zbrojną przeciw Askii Nuhowi. Główne siły Askii stacjonowały wtedy w Hombori i tam w desperackim ataku na dobrze schowanych za skałami przeciwników 15 marca 1595 r. pasza Mahmud znalazł śmierć. Wszystko wskazuje zresztą na to, że jej specjalnie szukał. Wojska jego pod wodzą Askii Sulejmana powróciły do Timbaktu.

Pasza Mansur, który przyprowadził ze sobą duży oddział 3000 zbrojnych, podjął ponownie walkę z Askią Nuhem. Zaatakował w czerwcu 1595 r. Hombori, zadał Nuhowi klęskę i pojmał bardzo wielu jego ludzi. Jeńcy ci nie zostali sprzedani, lecz oddani pod władzę Askii Sulejmana z Timbaktu. Mansur dbał o miasto, przywrócił w nim pokój i porządek, energicznie ścigał i karał rabusiów, którzy wykorzystując niespokojne czasy wojen napadali na kupców.

Ale rządy paszy Mansura nie trwały długo. Pomiędzy nim a dowodzącym w Gao Dżaudarem doszło do konfliktu. Sułtan Maroka zawyrokował, aby Mansur sprawował władzę wojskową, a Dżaudar administracyjną. Nie załagodziło to walki obu ambitnych przywódców, owszem, uległa ona dalszemu zaostrzeniu. W czasie przygotowań nowej ekspedycji na Dendi pasza Mansur zmarł 9 listopada 1596 r., prawdopodobnie otruty przez Dżaudara. Zdobywca Songhaju poczynął sobie coraz śmielej i rychło otruł nowego paszę, Mohammeda Tabę, który z 1000 żołnierzy przybył z Maroka do Timbaktu. Od maja 1598 do lutego 1599 r. Dżaudar, po usunięciu konkurentów, rządził sam. Jego największą troską nie była walka z Dendi, gdzie sukces wydawał się nieosiągalny, lecz uregulowanie zasad zwierzchności nad Fulbe z Masiny. W 1598 r. wyruszyła do Masiny wyprawa, w czasie której przywódca Fulbe, Mamadi Amina, i sprzymierzeni z nim Bambara zostali pokonani. Odwagą popisał się w tych walkach kaid El-Mustafa Et-Torki. Zagrozało to Dżaudarowi. Kiedy więc doszło do otwartego konfliktu, Dżaudar odwołał się do decyzji armii. Żołnierze okrzyknęli go dowódcą. El-Mustafa rychło został zgładzony, a armia po raz pierwszy odczuła, że jej decyzje mogą ważyć na sytuacji politycznej paszali. Miało to wielki wpływ na dalszy przebieg wydarzeń.

Na przełomie 1598 i 1599 r. sułtan wezwał Dżaudara do Maroka. Ten jednak oznajmił, że dwaj przysłani z wojskiem nowi kaidowie nie znają sytuacji, a chwila jest groźna, bo do ataku na Marokańczyków przygotowują się władca Mali oraz Fulbe. W lutym 1599 r. przybył jednak do Timbaktu nowy pasza, Amar, raz jeszcze z posiłkami 1000 żołnierzy. Dżaudar, przywrócony do łask sułtana, powrócił więc do Maroka. Jego informacje o przygotowywanym ataku z Mali szybko znalazły potwierdzenie. W 1599 r. władca Mali wspólnie z Fulbe napadł na Dżenne i oblegał miasto, został jednak pokonany i odparty.

Dżaudar wracał do Maroka z karawaną wielbłądów pełną drogich zachodniosudańskich towarów. Wkraczał do Marrakeszu 4 lipca 1599 r. z 30 wielbłądami objuczonymi złotym piaskiem (*tibar*), pieprzem, drogimi gatunkami drewna, wielką liczbą niewolników i niewolnic.

W Timbaktu nieudolny Amar zastąpiony został przez paszę Sulejmana (19 maja 1600—lipiec 1604). Wiek XVII rozpoczął się więc nad Nigrem w niestabilizowanej sytuacji politycznej. Paszalik objął tylko część ziem Songhaju, a władza paszów nie miała silnych podstaw i nie była stabilna. Trwał konflikt z Dendi. Zwierzchność nad koczownikami Fulbe i Tuaregami była słaba i z ich strony groził nieustannie atak. Bambara oraz Malinke stali się całkiem niezależni.

Rozbicie Songhaju było więc zupełne, a plan objęcia władzą marokańską jego ogromnych obszarów okazał się nierealny. Rychło okazało się zresztą, że chociaż z Timbaktu wysyłane były do Maroka transporty złota i niewolników, to koszt stałego podtrzymywania garnizonów nadnigeryjskich nie był mniejszy.

STOPNIOWY ZANIK ZALEŻNOŚCI OD MAROKA

Sułtan Mulaj Ahmed el-Mansur wysłał swe oddziały na podbój Songhaju w nadziei, że opanuje państwo bardzo bogate i że skarb jego napelni się złotem. W Maroku nie zdawano sobie dokładnie sprawy z tego, że Songhaj był jedynie państwem pośredniczącym w handlu złotem. Lata gwałtownych walk, jakie wywołał najazd marokański, nie sprzyjały rozwojowi handlu i dostawy kruszcu uległy raczej zmniejszeniu. Pierwsi paszowie, głównie Mahmud ben Zergun, próbowali powetować te straty rabowaniem mienia bogatej ludności kupieckiej oraz ulemów. Były to jednak posunięcia o małej skuteczności, dawały wprawdzie jednorazowy duży łup, lecz na dłuższą metę odbijały się ujemnie na gospodarce, a więc i na dochodach grupy rządzącej w Timbaktu oraz na dostawach złota do Maroka.

Z tego powodu transporty drogich towarów i złota nie zadowalały suł-

tana; spodziewał się on większych zysków. Dodatkowym i bardzo ważnym czynnikiem była polityka samych zdobywców. W interesie sułtana leżało, aby paszowie wysyłali mu możliwie dużo złota. Ale w interesie paszów oraz otaczających ich dowódców i szeregowych żołnierzy leżało zagarnięcie na własność przynajmniej części zdobytych nad Nigrem dóbr. Był to konflikt typowy, występujący bardzo często pomiędzy metropolią a tworzącą się na terenach zdobytych społecznością miejscową. Sułtan starał się tej tendencji przeciwdziałać przysyłając często nowych paszów, odwołując poprzednich oraz wyznaczając kontrolerów finansów. Każdy jednak z nowo mianowanych zwierzchników podbitych ziem musiał prowadzić i prowadził podobną politykę — przejmowania na konto własne i swych wojsk znacznej części dochodów, jakie dawał opanowany teren.

Z drugiej strony wysiłek gospodarczy i militarny Maroka był bardzo duży. Sułtan wysłał tam od 1591 r. do swej śmierci w 1603 r. około 25 tys. doborowych, doskonale wyposażonych w broń i konie żołnierzy. Każdy nowo mianowany pasza wiódł ze sobą oddział liczący co najmniej kilkuset ludzi. Pierwsze znaczne dostawy złota zdawały się świadczyć, że wysiłek ten jest opłacalny. Ale później dostawy zmalały. Wojna zaś trwała nieustannie i nieustannie należało wysyłać do Timbaktu nowe wojska. W rezultacie zainteresowanie władców Maroka podbitymi ziemiami zmalało. Miała na to wpływ również sytuacja polityczna w Maroku. Po śmierci Mulaj Ahmeda el-Mansura wybuchły pomiędzy jego następcami walki o władzę. Nie mogli oni więc wykazać należytej troski o peryferyjne ziemie swego państwa.

W 1618 r. po raz ostatni pasza Timbaktu został mianowany przez sułtana i przysłany z Maroka. Następni paszowie byli już wybierani na miejscu, w Timbaktu. Rozluźniło to więzy łączące paszalik z Marokiem, ale nie zostały one jeszcze w całości zerwane. Wraz z rezygnacją z mianowania paszów władcy Maroka zaprzestali wysyłania oddziałów zbrojnych. Paszalik był więc od tej chwili zdany przede wszystkim na własne siły. W 1632 r. po raz pierwszy *amin*, czyli kontroler finansów paszaliku, mianowany został na miejscu przez paszę, nie zaś przez sułtana.

Proces rozluźnienia więzów łączących paszalik z Marokiem znalazł swoje odbicie również na płaszczyźnie etnicznej. Oddziały wysyłane z Maroka składały się bądź z niewolników hiszpańskich — renegatów lub chrześcijan, bądź z Arabów i Berberów. W 1591 r. przeważali liczebnie renegaci i językiem armii paszy Dżaudara był zarówno arabski, jak hiszpański. Kroniki zanotowały w zniekształconej, lecz czytelnej formie typowy dla żołnierzy Dżaudara okrzyk: „kor li kabissa”, co odpowiada hiszpańskiemu: „corte-le cabeza” — „utnijcie mu głowę”. Po udanym podboju

przysyłano na pomoc również oddziały złożone z Arabów i Berberów. Wszystkich tych zdobywców nazywano nad Nigrem Arma, co było prawdopodobnie zniekształconym arabskim wyrazem *ruma* oznaczającym strzelców, muszkietników.

Na dłuższą metę niezwykle ważnym faktem okazało się to, że do paszaliu wysyłano jedynie mężczyzn — żołnierzy. Brali oni sobie na żony lub nałożnice kobiety miejscowe. Proces przemieszania rasowego przebiegał szybko, tym bardziej od czasu, gdy z Maroka przestały napływać nowe oddziały. Rządy w paszaliu spoczywały w rękach synów, wnuków i prawnuków zdobywców. Stopniowo, na skutek małżeństw najczęściej z kobietami songhajskimi — Arma upodabniali się pod względem etnicznym do Songhajów. Przyjęli również język songhaj. Mieli jednak świadomość swego pochodzenia, gdyż ono między innymi dawało prawo do sprawowania władzy.

Do formalnego zerwania więzów z Marokiem doszło w 1660 r. za rządów dwóch paszów, Mohammeda Esz Szetuki i Hammu ben Abdallaha. Zaczęto wtedy wygłaszać w meczetach modlitwy piątkowe w imieniu paszów, a nie jak dotychczas sułtanów z Maroka. Paszalik Arma stał się od 1660 r. także formalnie niezależny.

ORGANIZACJA WEWNĘTRZNA PASZALIKU ARMA

Paszalik objął ziemie leżące wzdłuż Nigru — od Dzenne po okolice Ansongo na południe od Gao. Był to teren o dogodnych dzięki rzece możliwościach komunikacji, z tym że na północ od Dzenne region Masiny zajmowali Fulbe, luźno tylko związani z paszaliikiem, a mniej więcej od połowy XVII w. niezależni. Władzę paszów w XVII w. uznały niektóre plemiona Tuaregów. Podstawą sprawowania władzy była w paszaliu siła zbrojna. Główne siły stacjonowały w Timbuktu, pełniącym rolę stolicy. Garnizony rozmieszczone były w Dzenne, Bambie i Gao. Władza oraz obowiązki wojskowe należały do Arma. Poza nimi paszalik zamieszkiwały liczne inne ludy, z przewagą liczebną Songhajów. W Dzenne liczni byli Bambara, Malinke, Diula; w Timbuktu — Berberzy. Ludność ta obciążona została daninami na rzecz paszaliu. Część opłat, głównie od kupiectwa, pobierano w złocie lub w kauri. Lecz większość danin — wzorem sytuacji panującej w Songhaju — pobierano w naturze.

Wszyscy Arma dzielili się na trzy frakcje — pochodzących z Fezu, z Marrakeszu i z Szeragi. W drugiej połowie XVII i w XVIII w. sprawa pochodzenia była już mało istotna, lecz podział ten istniał nadal, gdyż odpowiadał on istnieniu wśród Arma różnych interesów, ścierania się

wpływów różnych osobistości — za którymi stały frakcje. W walce o władzę każda z frakcji dążyła do uzyskania dla swych członków najważniejszych urzędów.

Z rządzącej państwem grupy Arma wyodrębniła się elita władzy. Należeli do niej członkowie doborowych oddziałów gwardii przybocznej paszy, oficerowie dowodzący oddziałami, urzędnicy i dwór paszy.

Jednakże prawo do podejmowania najważniejszych decyzji państwowych mieli wszyscy Arma okreśłani w kronice terminem „Makhzen”. Ponieważ wszyscy Arma byli żołnierzami, w praktyce decyzje polityczne znajdowały się w rękach armii.

Na czele państwa stał pasza. Był to jednak władca mianowany. Początkowo dokonywał tego sultan, później paszę wybierała armia. Pierwsi paszowie przysłani z Maroka byli eunuchami. Mulaj Ahmed el-Mansur pragnął bowiem zapobiec utworzeniu się na podbitym terenie nowej, niezależnej dynastii. Wprawdzie z czasem paszalik Arma stał się niezależny od Maroka, ale nie wykształciła się już w nim jedna z najważniejszych instytucji państwa tego okresu, jaką była dynastia. Stało się to między innymi ważną przyczyną braku stabilizacji władzy.

W okresie od 1591 do 1750 r., który obejmują kroniki, zmiany paszów następowały ponad 150 razy. Dokonywano ich zazwyczaj przemocą, wielu paszów zmarło śmiercią gwałtowną, a tylko kilku śmiercią naturalną w czasie panowania. Reszta została pozbawiona władzy przez armię. Niektórzy dowódcy byli powoływani, obalani i ponownie powoływani na paszów. Jeżeli za podstawę obliczeń przyjąć okresy 20 lat, to:

| | | | |
|--------------------|----------|----|--------|
| w latach 1591—1610 | panowało | 7 | paszów |
| „ 1611—1630 | „ | 7 | „ |
| „ 1631—1650 | „ | 9 | „ |
| „ 1651—1670 | „ | 14 | „ |
| „ 1671—1690 | „ | 24 | „ |
| „ 1691—1710 | „ | 39 | „ |
| „ 1711—1730 | „ | 26 | „ |
| „ 1731—1750 | „ | 25 | „ |

Niektórzy z tych władców panowali tylko kilka dni. Nawet w pierwszej połowie XVII w. trudno uważać sytuację polityczną za ustabilizowaną. W następnych latach częstotliwość zmian na tronie paszów nieustannie rosła. W dwudziestoleciu 1691—1710 przeciętna długość panowania wynosiła zaledwie pół roku, po 1711 r. także mniej niż rok. Tak częste i dokonywane przemocą zmiany były przejawem anarchii, jaka zapanowała w paszaliiku, zwłaszcza w drugiej połowie XVII i w XVIII w.

W tej sytuacji nie urząd paszy, ale istnienie ogółu ludzi uprawnionych

do rządu, określanych jako „Makhzen”, było głównym czynnikiem ciągłości politycznej i ustrojowej paszaliu. W zbiorowości tej, podzielonej na wspomniane trzy frakcje Fezu, Marrakeszu i Szeragi, główną rolę odgrywali kaidowie, czyli dowódcy wojskowi.

Bardzo ważną funkcją był urząd amina. Do obowiązków jego należało kontrolowanie finansów, pobieranie danin, ceł i innych opłat. Wokół urzędu tego, jako najsilniej związanego z podziałem dochodów i łupów, rozgrywała się nieustanna walka. Wielu aminów zostało uwięzionych, jeden z nich — Mohammed ben Abu Bekr, w sposób okrutny stracony w 1629 r. z rozkazu sułtana Abdelmaleka ben Mulaj Zidana. Od 1632 r. aminów mianowali i odwoływali paszowie. Było to nie tylko uderzenie w zasady zwierzchnictwa marokańskiego, lecz także miało na celu wzmocnienie wewnętrznej pozycji paszy. Uzyskał on bowiem całkowitą władzę nad urzędnikiem, który miał kontrolować ekonomiczną działalność państwową. Około 1675 r. zmarł ostatni amin, Ahmed ben Ali Et -Tezerkini; po jego śmierci urząd ten nie był już obsadzany i zaniknął.

Nowym urzędem wprowadzonym w paszaliu, a nie znanym uprzednio w Songhaju, był urząd cywilnego zarządcy *hakema*, stojącego na czele poszczególnych kategorii ludności lub dzielnic Timbaktu. Hakemowie zajmowali się także wymierzaniem sprawiedliwości. Rekrutowali się oni przeważnie ze zbiorowości Makhzen, lecz były od tego liczne wyjątki.

W zarządzaniu lokalnym główną rolę odgrywali dowódcy garnizonów w Dzenne i w Gao. Organizacja tych garnizonów, sposób wybierania kaidów były podobne do organizacji władz centralnych. Kontrola paszów nad poczynaniami tych garnizonów, stosunkowo ścisła w pierwszych dziesięcioleciach XVII w., w latach późniejszych osłabła. Garnizony działały na własną rękę, dochodziło niekiedy do przeciwstawiania się woli paszy.

Zarówno we władzach centralnych, jak lokalnych paszaliu pozostawiono pewne urzędy istniejące poprzednio w Songhaju. Niektóre z nich stały się bardzo ważne, a sprawujący je ludzie mieli duży zakres władzy. Inne były tylko tytularne lub pozbawione większego znaczenia.

Bardzo wpływowym pozostał urząd kadiego Timbaktu. Po represjach, które objęły przede wszystkim ród Akit, kadimi zostali członkowie dwu innych ważnych rodów ulemów — wywodzących się od fakiha El-Hadi i kadiego Abderrahmana, oraz z rodu Anda ag-Mohammed. Od 1593 do 1750 r. władzę sprawowało 11 kadich, co wskazuje na całkowitą stabilizację tego urzędu. Kadi mianowani byli przez paszów, ani razu nie doszło jednak do ich odwołania i każdy z sędziów sprawował swą władzę aż do śmierci.

Podobnie ustabilizowany był urząd imama wielkiego meczetu w Tim-

buktu. Imamów mianowali kadiowie, a zatwierdzał pasza. W latach 1591—1750 urzędowało 10 imamów; i w tym wypadku nie znamy odwołań z funkcji, która była dożywotnia.

Niezwykłe znaczenie przywiązywali Arma do urzędu *Kabara-farma*. Został on przejęty po administracji Songhaju, lecz obsadzony przez ludzi wywodzących się tylko ze zbiorowości Makhzen. Rola tego urzędu wynikała ze znaczenia portu w Kabarze, przez który przechodziły wszystkie towary — zarówno wiezione z północy karawanami, jak z południa łodziami. Było to najbardziej dogodne miejsce do pobierania wszelkiego rodzaju opłat celnych. Urząd zarządcy Kabary pozwalał więc na kontrolowanie znacznej części dochodów państwa i dlatego obsadzany był wyłącznie przez Arma. Prawo mianowania *Kabara-farma* miał pasza.

Poza tymi ważnymi urządami utrzymane zostały i inne, o mniejszym znaczeniu. Był to przede wszystkim urząd Askii. Mianowanie pierwszego marionetkowego Askii Sulejmana przez paszę Mahmuda ben Zerguna miało na celu przeciągnięcie na stronę marokańską części Songhajów i stworzenie dla tych ludzi pozorów trwałości państwowej, tak aby mogli zaakceptować nową sytuację polityczną. Cele te w pewnym stopniu zostały osiągnięte. Toteż paszowie nigdy nie zrezygnowali z mianowania Askii; urząd ten okazał się trwały.

Już Askia Sulejman, który żył do 1604 r., potrafił wywalczyć sobie pewną pozycję. Nie mógł on być zresztą całkowicie lekceważony przez paszów, skoro miał być dla Songhajów symbolem ciągłości władzy. Wymagało to określonych, przynajmniej zewnętrznych, oznak władzy, chociaż w rzeczywistości Askia był zależny od paszy.

Sulejman został jednym z wyższych dowódców, stał na czele wojsk złożonych z Songhajów, które wspomagały wojska marokańskie. Ludność songhajska brana do niewoli w czasie walk z Dendi oddawana była pod zarząd Askii. Oni też stali się pośrednikami pomiędzy paszą a ludnością miejscową. W tej sytuacji nie był to urząd całkiem pozbawiony znaczenia, chociaż oczywiście nie miał on nic wspólnego z władzą zwierzchnią. Askii zawsze mianowali paszowie, mieli oni również prawo do ich odwoływania i czynili z tego użytek.

Na nominacje pewien wpływ mieli również Songhajowie. Dwukrotnie bunt ludności przeciw Askii zmusił paszę do jego odwołania. W XVIII w. powstał zwyczaj, zgodnie z którym pasza dawał tytuł kandydatowi wysuniętemu przez ludność. W latach 1591—1750 mianowanych było 16 Askii; wszyscy oni wywodzili się oczywiście z rodu panującego niegdyś w Songhaju.

W terenie pozostawiono urzędy *Kurmina-fari* oraz *balama*, *benga-farma*, *Bara-koi* i *Dirma-koi*. Ludzie sprawujący te funkcje wywodzili się także

z rodu Askia. Nominacje swoje otrzymywali od paszów, władza ich ograniczona była do spraw lokalnych i ludności miejscowej. Z innych rodów pochodzili naczelnicy noszący tytuł *Dżenne-koi*, którzy podlegali kaidom tamtejszego garnizonu. Ze środowiska miejscowych ulemów wywodzili się kadiowie miasta.

Większość wymienionych tu urzędów była bardziej ustabilizowana niż urząd paszy. Wynikało to z tego, że na szczytach władzy walka o nią była bardziej zacięta. Szczegółem do tytułu paszy była funkcja bądź dowódcy wojskowego (kajda), bądź *Kabara-farma*.

Wszystkie wspomniane urzędy (poza aminem) istniały przez cały okres 1591—1750. Jednakże zakres ich władzy ulegał stopniowemu uszczupleniu w miarę upadku paszaliczki Arma. Władza paszy w pierwszej połowie XVII w. była nieporównywalna z władzą paszy końca tego stulecia, a tym bardziej z XVIII w., gdy paszowie rządili już tylko w Timbuktu, i to w zależności od innych władców. Ten sam proces ograniczania rzeczywistej władzy, przy zachowaniu tytułu, dotyczył i innych urzędów w paszaliczce Arma.

WOJNY

W wyniku najazdu marokańskiego i niepowodzenia akcji zmierzających do opanowania całego terytorium Songhaju powstało kilka mniejszych i zwalczających się wzajemnie państweczek. Z tego powodu paszaliczka Arma toczyła w XVII w. nieustanne wojny. Walkę prowadzono na kilku frontach, a najważniejsze z nich to: wojny z Dendi, z koczownikami Fulbe i Tuaregami oraz z Bambara.

Konflikt z Dendi trwał od chwili klęski Songhaju. Niekiedy — w okresie walk wewnętrznych w paszaliczce lub skierowania ekspedycji w innym kierunku — wygasał on, aby po kilku latach wybuchnąć ponownie. Przewaga militarna Arma, która w chwili inwazji była tak przytłaczająca, w miarę upływu lat malała, przede wszystkim dzięki stosowaniu przez Songhajów z Dendi odpowiedniej taktyki walki. W XVII w. stroną atakującą było również Dendi, a nie tylko paszaliczka Arma.

Tak właśnie stało się w 1608 r., kiedy teren rządzony przez Arma najechały wojska Dendi dowodzone przez *hi-koi* Seida Karai Idzi. Wyprawa ta miała charakter rabunkowy. Dla jej odparcia wyruszyły oddziały Arma z kaidem Alim na czele. W wojskach Arma byli również Songhajowie ze swym Askiją Harunem. Nie udało się im jednak pokonać *hi-koi*, tym bardziej że wojska Alego zagrożone były przez koczowników Fulbe. W armii kajda wybuchły zamieszki, gdyż Songhajowie odmówili posłuszeństwa wobec

swego Askii Haruna. Możliwe, że był to wyraz niezadowolenia z konieczności walczenia z Songhajami z Dendi. Bunt był skuteczny, gdyż po powrocie wojsk do Timbaktu Askia Harun został przez paszę odwołany i mianowano Askie Bokara Kanbu. Wyprawa Songhajów z Dendi zakończyła się więc sukcesem.

Rok później, w 1609 r., zachęceni powodzeniem poprzedniej akcji Songhajowie z Dendi zaatakowali paszalik ponownie. Tym razem na ich czele stał *Dendi-fari* Bar. Jego wojska dotarły aż pod Dzenne i pokonały Arma dowodzonych przez kaida Ahmeda. Dopiero odsiecz z Timbaktu z kaidem Ali na czele spowodowała, że Songhajowie wycofali się z łupami i licznymi jeńcami do Dendi.

W 1612 r. wyprawa dowodzona przez *Dendi-fari*, którym został dawny *hi-koi* Seid Karai Idži, doszła aż pod Timbaktu. Wojska Arma i Dendi stanęły naprzeciw siebie, lecz z obu stron zabrakło chęci do stoczenia rozstrzygającej bitwy i armie rozeszły się bez walki. Po powrocie do Dendi dowodzący armią songhajską Seid Karai Idži oskarżony został o to, że zrezygnował z bitwy przekupiony przez Arma, i rychło zmarł, prawdopodobnie otruty. Trzy wyprawy z Dendi na paszalik Arma dowodzą w każdym razie wyrównania się sił obu stron, a nawet okresowej przewagi Dendi. W 1617—1618 r. przygotowywana była jeszcze jedna wyprawa, odwołana w ostatniej chwili wskutek choroby Askii.

Potwierdzeniem równorzędności obu stron był zawarty w 1630 r. pokój. Przygotowujący się do pielgrzymki do Mekki pasza Ali ben Abdalkader pragnął pozostawić państwo bezpieczne. W związku z tym na czele znacznych sił dotarł do Kukii i stamtąd wysłał do Askii Dauda I, władcy Dendi, posłów proponujących zawarcie pokoju. Gwarancją jego miało być małżeństwo paszy z córką Askii. Po wymianie darów i listów uzgodniono warunki zgody i pokój został zawarty.

Równowaga ta szybko się jednak zachwiała. W Dendi wybuchły spory dynastyczne i walka o tron. Jeden z pretendentów, Ismail, zwrócił się w 1635 r. do paszy Saida ben Ali El-Mahmudi o interwencję zbrojną. Arma osadzili Ismaila na tronie Dendi, lecz ten, gdy tylko objął władzę, odprawił ich wojsko nie szczędząc im drwin. Odwet nastąpił dopiero w 1639 r., za paszy Mesauda ben Mansura. Jego wojska zaatakowały Dendi płynąc Nigrem i dotarły do stolicy kraju — Lulami. W jej pobliżu stoczona została bitwa, w której zwycięzcami zostali Arma. Pasza Mesaud wyznaczył nowego Askie Dendi — Mohammeda, zagarnął mienie pokonanego Ismaila, rodzinę jego wziął w niewolę. Z łupami tymi wrócił do Timbaktu, atakowany jednak po drodze przez Songhajów.

W 1647 r. pasza Hamid zorganizował rabunkową wyprawę na Hombori,

które było już wtedy niezależne od Askiów z Dendi. Ostatnia ze znanych wypraw na Dendi miała miejsce w 1651—1652 r., gdy w pogoni za Tuaregami z okolic Bamby wojska Arma dotarły aż na teren rządzony przez Askiów, zajęły ich opuszczoną stolicę, ale w drodze powrotnej zostały zaatakowane przez Songhajów. W następnych dziesięcioleciach walki ustały, gdyż obie strony osłabły; Dendi rozpadło się na wiele małych państweczek, paszalik Arma zaś toczył na północy walki z koczownikami, a ponadto nastąpiło w nim rozprzężenie wewnętrzne.

Równie długotrwałe walki toczył paszalik Arma z koczownikami Fulbe zasiedlającymi Masinę oraz rozprzestrzeniającymi swe osadnictwo stopniowo coraz dalej na wschód. Już w 1609 r. w czasie walk z Dendi wojskom Arma zagrozili Fulbe. Zdołano wtedy doprowadzić do ugody, a koczownicy zobowiązali się do złożenia daniny kilku tysięcy krów. W trakcie walk w Hombori (1647) wojska paszy Hamida napadały jednocześnie na Fulbe i porywały ich stada. Był to już okres otwartego konfliktu z Fulbe. Wybuchł on w 1629 r., kiedy naczelnik Fulbe, noszący tytuł *ardo*, odmówił podporządkowania się paszom z Timbaktu, nie chciał przyjąć władzy z ich rąk i składać rocznej daniny. Ardo Hammadu Amina III (1627—1663) osiągnął swój cel i stał się władcą niezależnym. Arma próbowali wielokrotnie odzyskać swe zwierzchnictwo nad Fulbe (po pokoju zawartym w 1630 r.), prowadzili dalsze rokowania z *ardo* w 1633 r. W 1644 r. wyprawa Arma na Masinę zakończyła się ich przegraną w pierwszej bitwie, sukcesem w drugiej i rokowaniami, które nie zmieniły układu sił.

W walkach tych aktywny udział zaczęli brać Bambara. Lud ten nie zbudował jeszcze państwa, natomiast naczelnicy licznych, niewielkich *kafu* i państweczek chętnie uczestniczyli w walkach, przede wszystkim dla brania łupów. Walki z Fulbe trwały do lat sześćdziesiątych XVII w., nie przynosząc paszalikowi Arma sukcesów. Natomiast Bambara, których zjednoczył przejściowo Kaladian Kulibali, dokonali w 1670 r. rajdu na Timbaktu i narzucili paszom trybut, od którego jednak Arma rychło się uwolnił.

W połowie stulecia pojawiło się nowe zagrożenie ze strony koczowników. Już w chwili upadku Songhaju Tuaregowie zamieszkujący masyw Adraru Iforas uzyskali niezależność i nie płacili paszom daniny, w przeciwieństwie do Tuaregów Magharen koczujących w okolicach Timbaktu. W Adrarze powstała silna konfederacja plemion tuareskich z wodzem *amenokal* Adalem na czele. Po śmierci Adala pomiędzy jego spadkobiercami wybuchły walki i związek rozpadł się na dwie grupy — Tuaregów Tademekket i Ulliminden. Tademekket zostali pokonani i opuścili Adrar udając się w kierunku Timbaktu. W 1655 r. za cenę uznania zwierzchnictwa paszów i za roczny trybut uzyskali oni zgodę na wypasanie swych stad

w okolicach miasta. Również Ulliminden przesuwali się stopniowo na południe. Dla koczowników dolina Nigru z jej roślinnością i możliwością pojenia stad była bardzo atrakcyjna. Już w 1651 r. wybuchły walki pomiędzy Arma z garnizonu w Bambie a grupami Tuaregów pragnących koczować nad Nigrem. Rok później grupy koczowników uznających uprzednio zwierzchność Arma porzuciły region Gao i wyruszyły do Dendi, jednakże w 1654 r. nomadzi powrócili w okolice Gao i poddali się władzy Arma.

Wyprawy Ulliminden na południe i przesuwanie się ich grup w kierunku Gao przybrały na sile, tak że ich główna osada, pełniąca rolę stolicy, przeniesiona została z Adraru do Menaki. W 1680 r. *amenokal* Esz-Szawi pobił garnizon Arma w Gao i opanował miasto. Sytuacja ta trwała do 1688 r., gdy Arma odbili Gao. *Amenokal* Tuaregów Ulliminden, Kari Denna, uznał w 1690 r. ponownie zwierzchnictwo Arma. Jego synowie jeszcze w 1715 i w 1741 r. obejmowali władzę za zgodą paszów.

Chociaż drogą układów pokojowych lub wojny paszom z Timbuktu udało się utrzymać swą zwierzchność nad Tuaregami przez cały XVII w., to jednak stopniowo sytuacja zmieniała się na niekorzyść Arma, gdyż nad Niger przybywały coraz liczniejsze grupy koczowników i ich siła w ciągu XVII w. nieustannie wzrastała.

RABUNKOWY CHARAKTER RZĄDÓW ARMA W KOŃCU XVII I W XVIII WIEKU

Nieustanne wojny prowadzone przez Arma miały początkowo na celu rozszerzenie, później zaś utrzymanie terytorium państwa. Paszom przyświecały ponadto inne cele — każda z wypraw, jeśli była udana, przynosiła łupy i niewolników. Był to od stuleci stosowany w Sudanie Zachodnim system, lecz w XVII i XVIII w. natężenie wypraw łupieżczych stało się wyjątkowo duże. Wobec rozdrobnienia politycznego wyprawy te kierowane były na terytoria i ludy, które niegdyś w czasach hegemonii Mali i Songhaju zaznawały pokoju i bezpieczeństwa.

Cele polityczne oraz cele rabunkowe wypraw nie stały ze sobą w sprzeczności, mogły być pogodzone. Jednakże w miarę upływu dziesięcioleci cel rabunkowy zaczął dominować lub stał się jedynym zadaniem. Jeszcze w 1647 r., gdy pasza wyprawiał się do Hombori i pokonał tamtejszego naczelnika, narzucił mu roczny trybut w „płodach rolnych, niewolnikach i tkaninach”. Był to więc sukces polityczny, mający w zamierzeniu paszy trwały, a nie doraźny charakter. Ale w czasie tejże wyprawy wojska Arma łupili i rabowały wszystko, co spotkały na drodze. Po powrocie paszy do Timbuktu przybył poseł od Arma z Gao prosząc o wyjaśnienie sytuacji

i celów wyprawy. Cele te zostały przedstawione w liście, którego treść była następująca: „pierwszy cel jest taki, że pragnęliśmy rozwiać podejrzenia nierozsądnych głupców... Gdybyśmy nie uczynili nic i pozwalali na akty rebelii ... rabunku i łupiestwa ... mogliby mówić, że jest tak z powodu naszej słabości i braku autorytetu. Ale tak nie jest ... Drugi powód, który skłonił mnie do podjęcia tej ekspedycji, to z jednej strony fakt, że obecna sytuacja jest krytyczna i że z drugiej strony w pałacu brak jest pieniędzy”.

Bardziej niszczące niż wyprawy na przeciwników były rabunki dokonywane na terenie samego paszalicu. Miały one różny, otwarty lub ukryty charakter. Kiedy w XVII w. niektórzy Arma działając na własną rękę zaczęli napadać na kupców i łupić ich mienie, pasza energicznie temu przeciwdziałał, rabusiów pochwycił i surowo ukarał. Wszyscy zginęli okrutną śmiercią. Ale w XVIII w. wypadki rozbojów dokonywanych przez różne grupy Arma stały się częste, a paszom brakło sił i autorytetu, aby temu zapobiec. W związku z atmosferą stałej niepewności i zagrożenia rozwinął się system ochrony kupców przez poszczególne wpływowe osobistości spośród Arma. Udzielali oni kupcom za odpowiednią opłatą „gościny”.

Zwyczaj ten istniał w XIV—XVI w. w oazach saharijskich, lecz w Timbaktu i Dżenne nie był potrzebny, gdyż panowały w nich ład i bezpieczeństwo. Natomiast w XVII w. został on przeniesiony również na teren paszalicu. Pierwszy raz o „gościnie” źródła wspominają w 1696 r. Był to już system bardzo rozwinięty, w którym poszczególne grupy kupców na stałe związane były z jedną z trzech frakcji Arma. System ten musiał więc powstać wcześniej. Ochrona wynikająca z „gościny” była formą eksploatacji kupiectwa, a co więcej — pomimo opłat kupcy nie byli całkiem bezpieczni i zdarzały się wypadki rabowania mienia „gości”.

Inną zorganizowaną formą eksploatacji kupiectwa stały się kontrybucje. Początkowo paszowie zbierali pieniądze, aby rozdać je żołnierzom udającym się na wyprawę zbrojną. System ten, jakkolwiek obarczał kupców częścią kosztów wyprawy, mógł być dla nich opłacalny, gdyż liczyli oni na kupno porwanych przez Arma niewolników. Jednakże w XVIII w. paszowie przestali rozdawać wojsku uzyskane tą drogą środki, zagarniali je dla siebie lub rozdzielali, ale nie organizowali wyprawy. W latach 1714—1748 nałożono na kupców 14 razy obowiązek zapłacenia kontrybucji. Wynosiła ona od 600 do 4000 mitkali, płacono była w złocie lub w kauri. Kronika *Tedzkiret en-Nisian* podaje wyraźnie, że kupcy płacili te sumy bojąc się gniewu i zemsty paszów. System ten stał się więc formą przymusowej, dokonywanej pod groźbą gwałtu, eksploatacji ludności własnego państwa. Paszowie uciekali się do aktów grabieży własnej ludności pod presją złej i pogarszającej się sytuacji ekonomicznej. Zmiana ich polityki

między pierwszą połową XVII w. a XVIII w. była całkowita. W 1616—1617 r., gdy w paszaliu wybuchł głód, pasza zwolnił ludność z płacenia podatku w 1618 r., aby ludność cierpiąca biedę mogła odbudować swą gospodarkę. Świadczy to o umiejętności rządu obliczonego nie na doraźny dochód, lecz na długofalową politykę stałą, ale umiarkowanej eksploatacji ludności.

W XVIII w. paszowie prowadzili już zupełnie inną politykę. W czasie głodu 1711—1716 nałożono na ludność kontrybucję, podczas zaś tej samej klęski w latach 1738—1756 narzucono ją aż siedem razy. Jest to świadectwo zupełnego upadku polityki długofalowej na rzecz doraźnych, wymuszonych przez bardzo trudną sytuację gospodarczą posunięć. Świadczy o wstecznej w XVIII w. roli Arma jako grupy rządzącej, która przemocą obarczała ludność swego państwa nadmiernymi ciężarami, a tym samym przyczyniała się do dalszego pogorszenia sytuacji ekonomicznej paszaliu.

W okresie tym doszło w Timbaktu do otwartych rozbojów i napaści organizowanych przez Arma. Były to albo walki pomiędzy trzema frakcjami grupy rządzącej, albo rozboje dokonywane przez gwardię paszy. Zdarzało się, że różne dzielnice miasta znajdowały się w rękach różnych, wrogich sobie grup, lub że port w Kabarze odcięty był na skutek walk od Timbaktu. Do najbardziej gwałtownych rabunków doszło w okresie rządów paszy Mansura ben Mesauda (1716—1719). Pasza starał się ująć władzę mocną ręką, nawet w stosunku do ulemów wprowadzono karę chłosty. Niewolnikom ze swej gwardii, zwanym *lega*, pasza pozwolił na zastraszanie mieszkańców i na rabunki. W mieście zapanowały terror i bezprawie, *lega* napadali na domy osób bogatszych i nawet na ulicy obdzierali ludzi z szat. Zatrwożeni mieszkańcy przestali chodzić do meczetów na piątkowe modlitwy, kupcy zamknęli sklepy, z ulic miasta zniknęli przekupnie, targ zarósł trawą.

Ludność Timbaktu zbuntowała się wreszcie i chwyciła za broń. Sygnałem stało się zabójstwo dokonane przez *lega* na jednym z szeryfów. Spowodowało to wystąpienie szeryfów, ulemów i ich stronników. Przekupili oni kaida Ba Haddu i część Arma. Pasza Mansur został pokonany, a rozprawa z jego *lega* była bardzo krwawa; egzekucje trwały ponad miesiąc.

Wydarzenia te ukazują, do jakiej anarchii doszło w paszaliu w XVIII w. Władza paszów, ograniczona już tylko do Timbaktu i najbliższych okolic, opierała się na rozbojach dokonywanych nie na sąsiadach, lecz na mieszkańcach własnej stolicy. Poszkodowane były grupy aktywne gospodarczo, zyskiwały zaś grupy zajmujące się rządami w sposób, który prowadził ku pogłębiającym się trudnościom i napięciom wewnętrznym.

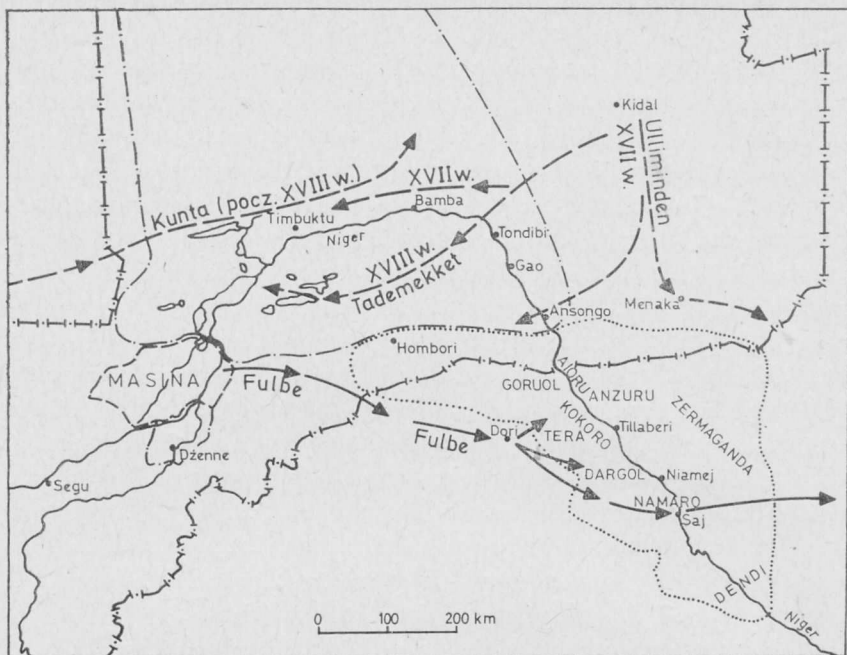
Stopniowy upadek paszaliu polegał z jednej strony na narastającym rozprzężeniu wewnętrznym, a z drugiej na stratach terytorialnych na rzecz innych, rosnących w XVIII w. w siłę państw lub organizacji plemiennych. Paszowie, ustanawiani i odwoływani przez armię, nie mieli wielkiego autorytetu. Ich władza kwestionowana była często przez lokalne garnizony Arma stacjonujące w Dżenne, w Gao i Bambie.

Już w 1631 r. wybuchł konflikt z Gao, którego garnizon nie chciał dostarczyć paszy Ali ben Abdelkaderowi żołnierzy eskortujących go w pielgrzymce do Mekki. W rezultacie eskorta paszy była zbyt mała, został on napadnięty w oazach Tuat, z trudem uratował życie i musiał wracać do Timbaktu. Rozgoryczony pasza mianował po powrocie kaida, którego zadaniem miało być ukaranie Arma z Gao. Ale garnizon w Gao zbuntował się, a kaida uwięził. Idący zaś z karną ekspedycją pasza został pokonany. Sytuację załagodziła mediacja Askii Mohammeda Benkana, lecz po powrocie do Timbaktu pasza zebrał nowe siły i wyruszył ponownie na Gao. Jego wojska jednak nie dochowały mu wierności, zbuntowały się i pozbawiły go władzy. Pasza został uwięziony, a potem ścięty.

W tymże czasie zbuntowali się Arma stacjonujący w Dżenne. Doszło tam do walk po upadku paszy Alego ben Mobareka. W 1634 r. pasza Saud ben Ahmed złupił miasto i mianował powolnego sobie *Dżenne-koï*. Również kaid Dżenne — Ahmed, dopuszczał się rozbojów. Największe zaburzenia wybuchły w mieście w 1643 r. Był to czwarty rok ciężkiego nieurodzaju i głodu. Arma z Dżenne zbuntowali się wtedy przeciwko paszy Mesaudowi, złupili jego dom i mienie. Pasza próbował temu przeciwdziałać, przystąpił do organizowania wyprawy na Dżenne, lecz zbuntowała się jego własna armia i został pozbawiony władzy. Jego dom w Timbaktu zrabowano ale Arma znaleźli tam pusty skarbiec i zaledwie 400 mitkali w biżuterii.

W kilka lat później doszło do buntów i walk z garnizonem Gao. W 1648 r. pasza Yahia ben Mohammed złupił Gao i Bambę, łamiąc opór tamtejszych Arma.

Ciągle bunty lokalnych garnizonów, konieczność walki nie tylko z wrogami zewnętrznymi, lecz z rebeliantami wewnątrz państwa bardzo poważnie osłabiały paszaliu Arma. W początku XVIII w. władza paszów nad Gao, Bambę i Dżenne w praktyce już nie istniała. Kiedy w 1737 r. pasza Hammedi ben Seniber szykował się do decydującej bitwy z Tuaregami, musiał odnowić garnizony w Gao i Bambie. Mógł tam wysłać oddziały, z których każdy liczył zaledwie kilkudziesięciu ludzi. Klęska w bitwie z Tuaregami ostatecznie obaliła władzę paszy nad tymi odległymi od Timbaktu osadami.



— granice paszaliu Arma w XVII w.; granice Dendi w XVII w.; — granice Masina;
 -|-| współczesne granice Mali; —> kierunki ekspansji koczowników w XVII i XVIII w.

8. Paszalik Arma, Dendi i ekspansja koczowników w XVII i XVIII w.

Tak więc paszalik rozpadał się na skutek buntów wewnętrznych i słabości władzy. Obok tego czynnika w XVIII w. nasiliło się zagrożenie zewnętrzne, któremu słabi paszowie nie mogli się przeciwstawić. Na paszalik napadali przede wszystkim koczownicy — Tuaregowie i Fulbe oraz zarabizowani Kunta i lud Bambara. Ataki te stopniowo kładły kres władzy Arma.

Na południu paszalik pozbawiony został zwierzchności nad Dżenne. Miasto opanował władca Bambara, Biton Kulibali (1712—1755). W drugiej połowie XVIII w., za Ngolo Diara (1766—1790), Bambara umocnili się w Dżenne i kilkakrotnie najechali na Timbuktu, narzucając (przypuszczalnie w 1785 r.) miastu daninę. Władza Bambara w Timbuktu była jednak efemeryczna.

Na północy paszalik rozbity został przede wszystkim przez ekspansję Tuaregów. Koczujący w okolicach Timbuktu od połowy XVII w. Tademekket, w XVIII w. zbuntowali się przeciw zwierzchnictwu paszy. Doszło do rabunków uniemożliwiających nawet ruch na drodze z Timbuktu do

Kabary. Pasza Hammedi ben Seniber zdecydował się na walną rozprawę z Tuaregami. Zebrał wszystkie swe siły, lecz 23 maja 1737 r. poniósł całkowitą klęskę. Wódz Tuaregów Tademekket, Oghmor, triumfował. W bitwie poległ sam pasza Hammedi, kilkuset Arma zginęło w walce, wielu potopiło się w Nigrze, kiedy próbowali ująć z pola bitwy przeciążonymi barkami. Do Timbaktu powróciły niedobitki. Zwycięski Oghmor narzucił miastu trybut i chociaż po 1737 r. istniał nadal tytuł paszy, w rzeczywistości władcami miasta stali się Tuaregowie, paszalik Arma zaś przestał praktycznie istnieć, chociaż wegetował jeszcze do 1787 r.

Po śmierci Oghmora w 1755 r. wśród Tademekket wybuchły walki, przewagę uzyskali Ulliminden, którzy koczowali od dawna w okolicach Gao i Bamba. Zawładnęli oni również Timbaktu. Po ataku Bambara (około 1785) Ulliminden odzyskali miasto i w 1787 r. ostatecznie zlikwidowali funkcję paszy. Arma zamieszkujący Timbaktu otrzymali prawo wybierania swego kaida, który wykonywał polecenia Tuaregów. W ten sposób zniknęły ostatnie ślady paszaliku stworzonego przez najazd marokański.

OBSZAR I ORGANIZACJA
PAŃSTWA W PIERWSZEJ
POŁOWIE XVII WIEKU

PO KLĘSKACH zadanych przez Marokańczyków Songhajom w bitwach pod Tondibi i Bambą w 1591 r., po uwięzieniu i straceniu Askii Mohammeda Gao władza nad wolnymi Songhajami przeszła w ręce Nuha, syna Askii Dauda. Po ciężkiej walce z paszą Mahmudem ben Zergunem, toczonej w latach 1591—1593, Askia Nuh utrzymał się na tronie, a pod jego władzą pozostały dwie prowincje dawnego państwa Songhaj: Dendi oraz Hombori. Nowe państwo przyjęło nazwę Dendi, tak też było nazywane przez sąsiadów. Oznacza to, że z dwu prowincji, z jakich się składało, Dendi było ważniejsze, jako gęściej zaludnione, lepiej zagospodarowane i bardziej rozległe. Świadczy o tym również usytuowanie stolicy nowego państwa, Lulami. Dokładne położenie stolicy nie jest znane, lecz bez żadnych wątpliwości leżała ona w południowej części dawnej prowincji Dendi.

Pierwsi władcy Dendi silnie podkreślali swe związki z dynastią panującą poprzednio w rozbitym przez najazd Songhaju. Ciągłość dynastyczna była jedną z podstaw autorytetu panujących, a władza utrzymywana była tylko w rękach rodziny Askia. Jednakże przetrwanie samej dynastii nie było równoznaczne z przetrwaniem innych instytucji i form rządzenia. Zarówno ze względu na obszar i potencjał demograficzny oraz gospodarczy, jak i na organizację wewnętrzną i charakter kontaktów ze światem zewnętrznym Dendi nie może być porównywane z Songhajem.

W pierwszej połowie XVII w. następstwo obejmowania tronu Dendi zorganizowane było w sposób podobny jak w Songhaju. Władzę obejmowali kolejno liczni synowie i wnukowie Askii Dauda. O kolejności nie decydowało starszeństwo, lecz autorytet i siła kandydatów. Askia Nuh, którego głównym zadaniem stało się odpieranie najazdów paszów z Timbaktu, panował w latach 1591—1599. Utrzymanie niezależności Dendi było wielkim osiągnięciem Nuha, który okazał się wybitnym wodzem. Jego autorytet opierał się na sukcesach odniesionych w wojnie z Marokańczykami,

toteż osłabił on po 1595 r., gdy pasza Mansur zadał Nuhowi klęskę w Hombori. Askia Nuh, walcząc z inwazją, nie ograniczył się tylko do akcji zbrojnych. Nawiązał kontakty z władcą Kebbi, który przysyłał mu posiłki. Tak więc Kebbi, wrogie Songhajowi od czasu wojen z Askia Mohammedem I, stało się w XVII w. sojusznikiem Dendi. Kiedy wojska Nuha zabiły w Hombori paszę Mahmuda, głowę jego ofiarował Askia właśnie władcy Kebbi. Dla Dendi wspomniany sojusz był niezbędny, gdyż walka na dwa fronty mogłaby przynieść tylko porażkę. Dla władcy Kebbi zaś sojusz stwarzał możliwość uczestnictwa w licznych bitwach i brania łupów, co nierozzerwalnie związane było z wojnami.

Poza prowadzeniem wojny oraz zawarciem niezbędnego sojuszu ważnym czynem Askii Nuha było umieszczenie stolicy w Lulami. Była to osada stara, wymieniana w źródłach jeszcze w związku z panowaniem w Songhaju Askii Dauda. Askia Nuh wyznaczył jej nową rolę. W Lulami przebywał dwór i rodzina Askii. Jednakże sam władca całe swoje panowanie spędził w obozie wojskowym. Jego stała nieobecność spowodowała trudności w rządzeniu państwem. W 1599 r. został on więc przez Songhajów obalony. Władzę objął jego brat El-Mostafa. Nowy Askia wysłał trzeciego z braci, Mohammeda Sorko, w pogoń za Nuhem. Ale postawiony na czele silnej armii Mohammed Sorko sam zamarzył o władzy, zbuntował się, obalił El-Mostafę i został Askia. Następny władca osiągnął tron tą samą drogą. Został nim po buncie Songhajów Askia Harun (1604—1612), także syn Askii Dauda, a brat obalonego Mohammeda Sorko.

Askia Harun potrafił wzmocnić autorytet dynastii, czuł się na tronie pewniej i mógł wysłać w 1608 i 1609 r. dwie wyprawy na terytorium paszali Arma. Podobna była pozycja jego następcy, Askii El-Amina (1612—1617), którego wojska w 1612 r. także zaatakowały paszalik. W roku śmierci władcy przygotowywana była druga wyprawa. Kronikarz Es-Sadi zanotował, że rządy Askii El-Amina pozostawiły najlepsze wspomnienia. W kraju panował pokój i porządek, a kiedy Dendi nawiedziła klęska głodu, Askia dysponował środkami wystarczającymi, aby żywić najbiedniejszą ludność. Źródłem bogactwa Askii El-Amina były między innymi wyprawy zbrojne przynoszące łupy.

Po El-Aminie nastąpił Askia Daud I (1617—1635), wnuk Askii Dauda z Songhaju. Jego długie rządy uzyskały bardzo surową ocenę kronikarza, lecz wydaje się ona niesprawiedliwa i stronnicza. Es-Sadi powtarzał zapewne opinię zasłyszaną od brata władcy, Ismaila, który w 1635 r. udał się do Timbaktu prosząc paszę o interwencję i przekazanie mu tronu. Wedle tej opinii Daud I był tyranem, zabił wielu swych bliskich i dowódców armii, a przez to, że nie organizował wypraw zbrojnych, doprowadził

Songhajów do nędzy. Tendencyjne oceny i inne informacje pozwalają jednak na wysnucie kilku wniosków. Panowanie Askii Dauda I nie mogło być pasmem niepowodzeń, skoro utrzymał tron tak długo. Wiemy, że w 1630 r. zawarł on pokój z paszą Alim ben Abdelkaderem i umocnił ten związek małżeństwem swej córki. Okres pokoju, jaki nastąpił po 1630 r., musiał wywołać niezadowolenie armii, żyjącej z łupów. Daud miał wystarczająco duży autorytet i siłę, aby pokonać niezadowolonych i spiskujących, nie widzieli oni w każdym razie innej szansy obalenia Askii, jak odwołanie się do interwencji zewnętrznej.

W 1635 r. wspomagany przez Arma Ismail, brat Dauda I, wkroczył do Lulami i objął władzę, a pomagających mu Arma odprawił z drwiącymi uwagami. Wywołało to w 1639 r. nową wyprawę z Timbaktu, która obaliła Ismaila. Pasza złupił Lulami, a na Askie wyznaczył Mohammeda ben Anasa. Po odwróceniu paszy Askia ten został od razu obalony, a Songhajowie przekazali władzę Askii Daudowi II. Rychło i on stracił władzę na rzecz Askii Mohammeda Borio. Na arenę polityczną powrócił też, na czele znacznej armii, obalony wcześniej Ismail. Syn Ismaila, pełniący funkcję *fari-mundio*, zebrał także wojowników i w 1639 r. atakował powracających do Timbaktu Arma, a w rok później założył osobne, niezależne państewko. Rok 1640 zapoczątkował więc polityczne rozbicie Dendi, które doprowadziło do stopniowego zaniku państwa.

W pierwszej połowie XVII w. władza utrzymywana była zawsze w rękach jednej dynastii. Początkowo panowali synowie Askii Dauda, później jego wnukowie. Władców, poza wypadkiem interwencji zbrojnej, obwoływali i obalali wedle słów kroniki „ludzie Songhaju”. Z politycznego kontekstu tych wydarzeń wynika jednak, że decydująca była opinia armii. Pomimo uzależnienia Askioów od ich wojsk w pierwszej połowie XVII w. zmiany na tronie nie doprowadziły do dezorganizacji państwa.

Organizacja armii Dendi nie jest znana, można tylko przypuszczać, że jej tron stanowili bardzo liczni synowie i wnukowie Askioów oraz przedstawiciele możnych rodów. W wypadku najazdu obcego walczyła cała ludność męska. Głównym wodzem armii był sam Askia. Mógł on przekazać dowództwo jednemu z członków swej rodziny, lecz było to ryzykowne, gdyż stwarzało okazję do zamachu i obalenia władcy. Toteż największe wyprawy z Dendi na paszalik dowodzone były przez innych dowódców: *hi-koi* oraz *Dendi-fari*. Obok tych funkcji utrzymane zostały w Dendi urzędy *Hombori-koi* oraz *fari-mundio*. Ponieważ wiemy o korespondencji prowadzonej pomiędzy paszami a Askiami z Dendi, przy dworze Askioów istniała zapewne funkcja sekretarza, spisującego dokumenty. O innych urzędach nie przechowały się w źródłach żadne wiadomości.

ZANIK SIŁ GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH INTEGRUJĄCYCH PAŃSTWO

W XVII w. czynniki integrujące państwo ulegały w Dendi stopniowemu osłabieniu. Teren Dendi położony był daleko na południu. Jego związki handlowe z innymi obszarami Sudanu Zachodniego nie były silne, nawet w okresie rozkwitu Songhaju. Nie rozwinęły się tam większe ośrodki miejskie, nie przechodziły przez Dendi ważniejsze szlaki. W XVI w. teren ten włączony był jednak w gospodarczy system Songhaju, a transport rzeczny pomimo bystrzyn Labbezengi ułatwiał tamtejszej ludności kontakt z ośrodkami miejskimi w Gao i Timbuktu.

W XVII w. długotrwała wojna Dendi z paszaliem Arma spowodowała przerwanie tych kontaktów lub ich bardzo poważne ograniczenie. Główny szlak komunikacyjny — Niger — stał się drogą, którą barkami płynęły nie towary, lecz wojska napastników. W związku z tym granicę północną państwa wyznaczały stwarzające dla żeglugi przeszkodę bystrzyny Labbezengi, a ośrodek Dendi przesunął się daleko na południe, być może poniżej bystrzyn Busy i zakrętów rzeki, tzw. W. Handel zewnętrzny był w Sudanie Zachodnim od wielu stuleci ważnym czynnikiem państwowotwórczym. Grupy rządzące ciągnęły z niego dochody, a zarazem chroniły drogi handlowe, to zaś wymagało odpowiedniej organizacji. Związana z tym handlem gospodarka miejska, z jej rozległymi kontaktami zewnętrznymi — zarówno dalekosięznymi, regionalnymi, jak lokalnymi — stanowiła również czynnik integrujący. Tak więc znaczne zmniejszenie się roli handlu i brak miast jako gałęzi gospodarki Dendi osłabił spójność tego państwa.

W pierwszej połowie XVII w. Dendi nie rozpadło się jednak. Z jednej bowiem strony osłabienie roli handlu jako elementu łączącego państwo oddziaływało stopniowo, z drugiej — czynnikiem wpływającym na spójność państwa była militarna presja zewnętrzna wywierana na Dendi. Przez cały ten okres trwała wojna z paszaliem Arma. Wymagało to od społeczeństwa Dendi i od tamtejszej grupy rządzącej przeciwstawienia najazdom Arma dobrze zorganizowanych i wystarczająco wyposażonych sił zbrojnych. Zarówno istnienie tej armii i konieczność utrzymywania jej w stałej sprawności, jak związany z tym system pobierania danin, bez którego wojsk nie można by utrzymać, wymagały funkcjonowania sprawnej organizacji państwowej.

Wojna z Arma trwała z przerwami do 1647 r., gdy nastąpił ostatni znany nam najazd paszów na teren Hombori. W drugiej połowie stulecia paszalik osłabił i nie stanowił już dla Dendi zagrożenia.

Upadek Songhaju spowodował ruchy migracyjne ludności. Część Son-

ghajów przeniosła się z okolic Gao do Dendi. Znana jest również wędrówka ludu Zerma (Dżerma) podjęta z okolic zachodnich państwa (wokół jeziora Debo) na teren Zermagandy oraz Dosso w dzisiejszym państwie Niger. Władcy Dendi nie przeciwstawiali się migracji Zerma, lecz musieli dysponować siłami, które stanowiły gwarancję zachowania przez nich władzy wobec pojawienia się nowej grupy ludności. Wędrówka Zerma przypada także na pierwszą połowę XVII w.

W drugiej połowie XVII i w XVIII w. nacisk zewnętrzny na Dendi uległ osłabieniu. Na okres ten przypadają wprawdzie wędrówki koczowników, lecz ich kierunek i charakter uderzał jedynie w północne, peryferyjne z punktu widzenia władców Dendi obszary państwa. Grupy Tuaregów, głównie Ulliminden, docierały na północne obszary Dendi, lecz i dla nich nie był to główny teren migracji i ataków. Natomiast wędrówki koczowników Fulbe odbywały się przez kilka stuleci, w tym także w XVII i XVIII w., stopniowo i w sytuacji pokojowej. Władcy Dendi nie prowadzili z nimi większych walk. Tak więc w drugiej połowie XVII i w XVIII w. zagrożenie zewnętrzne przestało odgrywać rolę czynnika integrującego państwo Dendi.

Zanik czynników scalających państwo znalazł swój wyraz w polityce dynastycznej.

ROZDROBNIENIE POLITYCZNE

W latach 1635—1639 rozgorzała w Dendi walka o tron, w trakcie której dwukrotnie interweniowały wojska Arma. Jednakże ani interwencje zewnętrzne, ani wycofanie się Arma nie spowodowały ustabilizowania sytuacji politycznej Dendi. Pomiedzy licznymi przedstawicielami szeroko rozgałęzionego rodu Askia toczyła się walka o władzę. Dała o sobie znać wielokrotnie już wskazana słabość dynastii państw zachodnioafrykańskich, jaką były wielożeństwo, liczne potomstwo władców i brak jednoznacznego określenia praw następstwa tronu. Słabość ta w oderwaniu nie mogła być przyczyną rozpadu państwa. Lecz jeśli rozrodzenie się dynastii zbiegało się z zanikiem innych politycznych i gospodarczych sił dośrodkowych, a tak było w Dendi w drugiej połowie XVII w., mogło ono w rezultacie doprowadzić do rozdrobnienia państwa.

Pierwszym etapem rozdrobnienia było osłabienie władzy centralnej Askistów. W latach 1639—1660 panowało 9 władców, czyli przeciętna długość panowania wynosiła niewiele ponad dwa lata. W rezultacie braku stabilizacji władzy nastąpił spadek jej znaczenia i autorytetu. Fakt ten umożliwił lokalnym naczelnikom lub pretendentom do tronu wywodzącym się z rodu

Askia zrzućenie zwierzchnictwa władzy centralnej. Początek tego procesu miał miejsce w 1640 r., gdy *fari-mundio* nieznanego imienia, syn Askii Ismaila, założył w Kokoro odrębne, niezależne państwo. W ciągu kilku następnych dziesięcioleci postąpiło tak wielu członków rodu, a Askiowie rezydujący w Lulami nie mieli siły, aby się temu przeciwstawić. W rezultacie Dendi rozpadło się na kilka małych państw. Były to od północy — na lewym brzegu Nigru Aioru, Anzuru, Zermaganda, Zaberma i Dendi, a na brzegu prawym Goruol, Kokoro, Dargol i Tera. Państwo Namaro położone było na obu brzegach Nigru. Z dala od rzeki leżało Hombori. W większości tych państw rządili potomkowie Askioów. Ale poza nimi przypomnieli o sobie potomkowie Szi, którzy władali w Anzuru. Lud Zerma władał państwami w Zermagandzie i Zaberma (Dosso), a na przełomie XVII i XVIII w. pod zwierzchnictwem Tagura i jego syna Gondi państwo ich osiągnęły pewne znaczenie polityczne na tle słabnących sąsiadów. W Hombori władza przeszła w ręce lokalnych naczelników.

Zanik państwa był równoznaczny z zanikiem stolicy Lulami, która tak straciła na znaczeniu, że jej umiejscowienie nie jest dziś pewne. Na terenie licznych, małych państw nie powstały w całym okresie XVII—XVIII w. żadne większe skupiska ludności o charakterze miejskim. Siedzibami naczelników państw były większe wsie. W tej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej nastąpiły również zmiany kulturowe — islam cofał się na rzecz kultury animistycznej.

Wiek XVIII przyniósł dalsze rozdrobnienie i tworzenie się niezależnych od siebie i nie związanych interesami gospodarczymi czy politycznymi bardzo licznych małych organizmów władzy lokalnej, ograniczonej niekiedy do kilku tylko wsi. W stanie takiego rozdrobnienia Songhajowie zamieszkujący teren dawnego państwa Dendi dotrwali do okresu kolonialnego.

BAMBARA
PRZED XVII WIEKIEM

OD XI w. począwszy lud Bambara zasiedlał stopniowo południowe tereny państwa Ghana. W XII w. migracje Bambara, którzy przybywali z południa, z regionu Buguni — Sikasso, przybrały na sile. Ich osadnictwo objęło oba brzegi Nigru od dzisiejszego Bamako do granic Masiny. Po upadku Ghany Bambara dostali się pod władzę lokalnych dynastii Soninke, w XIII w. zaś w związku z ekspansją Mali lud ten popadł w zależność od władców z dynastii Keita. Bambara byli rolnikami i w związku z tym narzucono im daniny w postaci pracy na roli i dostarczania plonów (prosa, bawełny) do spichrzów władców Mali.

W XV w. w związku z przejściem hegemonii w dorzeczu środkowego Nigru przez Songhaj Bambara zostali uzależnieni od władców z dynastii Sonni, a później Askia, Również w Songhaju wykorzystane zostały ich rolnicze zajęcia — daniny składali oni bądź w płodach rolnych, bądź w pracy na wyznaczonym polu, z którego plony przekazywane były władcy. Tak więc od XII w. państwa, które władały terenem zasiedlonym przez Bambara, wykorzystywały do swych celów pracę rolniczą tego ludu. Umożliwiała to tworzenie się państw, ale w związku z przewagą militarną i kulturową najpierw Soninke, potem Malinke, a następnie Songhajów własnego państwa aż do XVII w. Bambara nie założyli.

W okresie tym wykształciła się grupa ludności, która odegrała znaczną rolę w później powstałym państwie Segu. Byli to rybacy Somono. Zapotrzebowanie na ryby i dogodne warunki do rybołówstwa, które stwarzał Niger, oraz mała liczebność rybackiego ludu Bozo spowodowały, że połowami zaczęli zajmować się ludzie z innych grup etnicznych. W ten sposób wyodrębniła się stopniowo grupa rybaków Somono. Ich pochodzenie etniczne było różne, łączyło Somono wykonywane zajęcie. Ale ponieważ przejęli oni język bambara, stali się przez to najbliżsi kulturowo tym rolnikom.



Rzeźba Bambara — symbol macierzyństwa

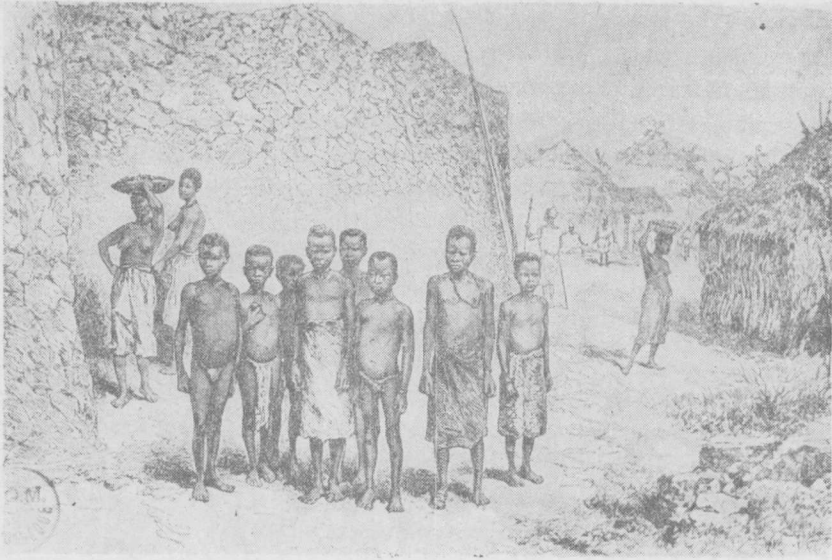
Kiedy w 1591 r. upadł Songhaj, a Marokańczycy nie zdołali opanować całego terenu pokonanego przez siebie państwa, Bambara odzyskali niezależność polityczną. Powstały wszelkie warunki do ukształtowania się ich własnej państwowości, a były nimi: rozwinięte i dające nadwyżki rolnictwo, istnienie innych gałęzi produkcji oraz duża liczebność ludu Bambara, na którą już w XVI w. zwracano w Songhaju uwagę. Nie było to jednoznaczne z szybkim powstaniem państwa. Tworzyło się ono stopniowo, przez kilkadziesiąt lat, proces ten ulegał przyspieszeniu i odwracaniu przez cały XVII w. i dopiero w następnym stuleciu państwowość Bambara utrwaliła się i okrzepła.

POWSTANIE PAŃSTW SEGU I KAARTA

Już w końcu XVI w. Bambara wystąpili jako samodzielny czynnik polityczny. Sprzymierzeni z Fulbe, buntowali się przeciw próbom narzucenia im zwierzchności przez Arma, urządzali wyprawy rabunkowe, najechali i złupili okolice Dżenne. W pierwszej połowie XVII w. sytuacja wyglądała podobnie. Bambara byli niezależni, lecz każdy z ich lokalnych naczelników działał na własną rękę. Kiedy w latach czterdziestych Es-Sadi podróżował po terytoriach zasiedlonych przez Bambara, zastał tam wiele małych państweczek i organizacji, których wodzowie prowadzili nieustanne boje, napadając na sąsiadów lub zwalczając się wzajemnie. W trakcie tych walk, w połowie XVII w., Bambara zadali ostateczny cios ginącemu Mali, napadając i rabując Niani. Organizacja ludu Bambara podobna była do organizacji innych ludów Mande (w tym znanej nam Malinke). Wielkie rodziny, po kilka, zamieszkiwały wsie — *dugu*. Kilka do kilkunastu wsi tworzyło państweczko — *kafu*. Ludność dzieliła się na wolną — pełnoprawną, członków kast rzemieślniczych (*niamakala*) i niewolników. Na czele *kafu* stał władca obdarzony tytułem *fama*. Naczelnicy niższych szczebli, wsi, rodziny, nosili tytuł *tigi*. Ludzie poza związkami krwi (rodziny) i terytorium (wieś, *kafu*) tworzyli i inne zespoły, zwane *ton*. Mogły to być klasy wieku na wzór *kari* u Malinke lub też grupy, które kształtowały się do celów doraźnych — obrzędowych, gospodarczych czy też militarnych.

W XVII w. segmentarny system polityczny, w którym poszczególne *kafu* były niezależne od pozostałych, uległ zachwianiu. Okres wojen i rabunków sprzyjał dynamicznym przemianom — jedne *kafu* rządzone przez *fama* będących zdolnymi wodzami rosły w siłę, inne ją traciły. Wybitnymi wodzami byli *fama* z rodu Kulibali. Oni też podjęli trud budowania państw Bambara.

Tradycja ustna wywodzi Kulibali od dwóch braci. Jeden z nich, Barama



Wieś Bambara

Ngolo, władał niewielkim terytorium na prawym brzegu Nigru, w okolicach Segu. Drugi zaś — Nia Ngolo, przepłynął się przez rzekę i osiadł w Murdii. Jego następcy przenieśli się do osady Suntiana, a później (w drugiej połowie XVIII w.) do Guemu i utworzyli państwo Kaarta. W ten sposób tradycja ustna wskazuje nie tylko na etniczne, ale i na genealogiczne związki pomiędzy grupami rządzącymi w Segu i Kaarcie.

Państwo Segu, położone na terenie gęściej zaludnionym, o urodzajnych i lepiej nawodnionych glebach, dogodnym transporcie rzeczonym, rozwijało się szybciej i utworzyło organizm politycznie i militarnie silniejszy. Natomiast państwo Kaarta, zajmujące teren na sahelu, miało mniejsze możliwości rozwoju zarówno w dziedzinie gospodarki, jak polityki i wojny.

W Segu już w połowie XVII w. jeden z synów Barama Ngolo — Kaladian Kulibali (1652—1682), podbił wiele sąsiednich *kafu* i utworzył rozległe państwo, jednakże sukces jego okazał się przejściowy, a państwo nie przetrwało swego twórcy. Następcy Kaladiana — Danfassari (1682—1697) oraz Suma (1697—1712), stali się ponownie lokalnymi naczelnikami, a zależne uprzednio od Kulibalich *kafu* odzyskały swobodę. Trzydzieści lat po śmierci Kaladiana proces tworzenia państwa ponownie przybrał na sile. Na czele Bambara stanął wtedy Biton Kulibali (1712—1755). Został on wybrany przywódcą stowarzyszenia Bambara z Segu. Stowarzyszenie takie nosiło nazwę *ton*, jego członkowie *ton-den*, Biton Kulibali

był zaś *ton-tigi*. Przez kilkanaście lat Biton powiększał zakres swojej władzy zarówno na zewnątrz, jak wewnątrz stowarzyszenia. Przeradzanie się *ton* w organizm państwowy trwało do około 1725 r. Polegało ono na ekspansji terytorialnej, organizowaniu wypraw zbrojnych po łupy i niewolników, w wyniku których coraz więcej *kafu* dostawało się pod władzę Segu.

Wraz z powiększaniem obszaru rządzonego przez *ton* w stowarzyszeniu zachodziły liczne zmiany. Rosła władza Bitona Kulibali, który przyjął tytuł *fama*. Swój autorytet opierał on na stałej akcji zbrojnej, na której czele stał jako dowódca i władca. Jeżeli jednak w pierwszym okresie walczyli przede wszystkim wolni członkowie związku — *ton-den*, o tyle w miarę rozwoju państwa większą rolę odgrywać zaczęła armia niewolnicza. Żołnierzy-niewolników nazywano *ton-dion*. Armia ta była podstawą autorytetu Bitona Kulibali. Poza niewolnikami, których wciągał do armii i którzy byli bądź jeńcami wojennymi, bądź wykupionymi przez niego dłużnikami lub skazańcami, Biton utworzył silną, zbrojną flotę nigeryjską, do której rekrutował spośród rybaków Somono.

Około 1725 r., kiedy państwo Segu objęło już znaczny obszar, dysponowało silną armią i sprawną organizacją, nastąpił najazd ze strony władców Kong, których państwo osiągnęło w pierwszej połowie XVIII w. szczytowy okres rozwoju i objęło na północy niektóre ziemie współczesnego Mali. Granica Kong przebiegała rzeką Bagoé, w okolicach San docierała do Bani, obejmowała obszar Kenedugu. Dalsza ekspansja Kong skierowana została właśnie na Segu. Biton Kulibali przetrwał oblężenie Segu, obronił swą stolicę i odparł atak.

Około 1740 r. Biton Kulibali pokonał pod wsią Kirango przywódcę Soninke — Kassuma Boare. Zwycięstwa te odparły zagrożenia ze strony innych ludów i ustabilizowały istnienie państwa Segu, które za Bitona objęło ziemie w dorzeczu Nigru, od Bamako do Dżenne.

W 1754 r. wybuchł konflikt potężnego już państwa Segu z drugim, słabszym wtedy państwem Bambara — Kaartą. Następcy założyciela tego państwa, Nia Ngolo, rządili w XVII i XVIII w., rozszerzając stopniowo swoją władzę nad miejscową ludnością Diawara. Stosunek tych dwóch grup ludności do siebie był głównym problemem budowy państwa. Po Nia Ngolo panowali Sunsan, następnie Massa (około 1670—1690). Jego następcy przyjęli nazwę Massasi (czyli potomkowie Massa) i stąd pochodzi nazwa dynastii. Umocnienie państwa nastąpiło za Benefali (1710—1745). Jego brat i następca, Fula Koro, został jednak pokonany w wojnie z Segu. Najazd nastąpił w 1754 r. i przyniósł Massasi klęskę, zajęcie ich stolicy w Suntianie, uzależnienie od Bitona Kulibali i okres wewnętrznego rozprężenia. Nie było ono jednak trwałe, gdyż Biton zmarł w rok później,

Massasi zaś za panowania Desse Babo (1758—1761), Sira-Bo (1761—1788) i Desse Koro (1788—1799) odzyskali niezależność, siłę i przywrócili autorytet swej władzy.

Sira-Bo przeniósł stolicę do Guemu w Kaarcie, narzucił daniny ludom Diawara, Soninke oraz Khassonke, z którymi prowadził pomyślne walki. Wydarzenia te utrwaliły istnienie dwóch państw Bambara: Segu oraz Kaarty. Wybuchwały między nimi konflikty i wojny, lecz nie doszło do zwycięstwa jednego z nich i utworzenia wspólnego państwa.

NASTĘPCY BITONA KULIBALI. DYNASTIA DIARA

Po śmierci Bitona Kulibali w 1755 r. rozgorzała w Segu walka o władzę. Do głosu jako samodzielna siła polityczna doszła armia niewolnicza, złożona z *ton-dion*. Początkowo nie kwestionowała ona praw dynastii i następcami Bitona zostali jego synowie. Walka o władzę polegała na popieraniu tego lub innego kandydata. Już Dekoro (1755—1757) widział narastającą opozycję i próbował jej się przeciwstawić. Jego okrucieństwa wywołały jednak sprzeciw i *ton-dion* zabili go, wysuwając na tron jego brata, Bakari Ali Kulibali. Nowy władca, który uczył się i wychowywał w Timbuktu, okazał się gorliwym muzułmaninem. Już po piętnastu dniach rządów jego chęć propagowania islamu spowodowała bunt i Bakari zginął także z ręki *ton-dion*. Wraz z nim upadła w Segu dynastia Kulibali (1757).

Władzę objęli dowódcy *ton-dion*. Sprawowali ją Ton-Mansa Dembele (1757—1760), Kaniuba Niuma (1760—1763), Kafa Diugu (1763—1766). Żaden z nich nie zdołał przekazać tronu synom i utworzyć dynastii. Państwo wstrząsane było nieustanną walką o władzę. Brak stabilizacji politycznej stał się przyczyną przejściowego osłabienia Segu.

Po śmierci Kafy Diugu po tron sięgnęło dwóch dowódców wojsk niewolniczych: Ngolo Diara i Nankoroba Nzangue. W zaciętej walce pierwszy z nich osiągnął zwycięstwo, drugi zaś ze swymi stronnikami zginął. Ngolo Diara (1766—1790) odbudował autorytet władzy centralnej, ustabilizował stosunki wewnętrzne, a po długim, pomyślnym panowaniu przekazał tron synom, tworząc nową dynastię — Diara.

Jest bardzo prawdopodobne, że przez dziesięcioletni okres anarchii i walk wewnętrznych Ngolo, który był wybitnym wodzem, przygotowywał się do objęcia władzy, lecz czekał, aby liczni pretendenci osłabili się wzajemną walką lub wyginęli. W każdym razie Ngolo Diara już w chwili wyginięcia rodu Kulibali ocalił życie dwóm córkom swego pana, a potem poślubił jedną z nich. Kiedy więc w 1766 r. obejmował władzę, mógł powoływać się nie tylko na argument swej siły militarnej, lecz także na zwią-

zek zawarty z dawną dynastią, co dla odbudowy autorytetu panującego nie było bez znaczenia.

Ngolo Diara osiągnął sukcesy zarówno w przywróceniu wewnętrznej stabilizacji państwa, jak w walkach z sąsiadami. Sukcesy ekspansji zewnętrznej, dzięki którym skarb napelniał się łupami, armia otrzymywała swoją część dóbr i zyskiwała zajęcie, które odciągało ją od rozgrywek pałacowych, były niezbędnym warunkiem pomyślności wewnętrznej.

Ngolo Diara opanował około 1770 r. Dżenne, które w XVIII w. nadal było ważnym centrum handlowym. W latach następnych Bambara z Segu narzucili swą zwierzchność koczownikom Fulbe z Masiny. Około 1785 r. armia Ngolo Diary wkroczyła do Timbaktu i narzuciła miastu daninę. Panowanie nad Timbuktu nie było jednak trwałe. W każdym razie podboje te wskazują wyraźnie, że jednym z głównych kierunków ekspansji terytorialnej Segu była północ. Ngolo Diara dążył do opanowania ziem leżących wzdłuż Nigru i w tym zakresie osiągnął duże sukcesy.

Drugim kierunkiem podbojów był południowy wschód. Tam wojska Bambara walczyły z ludami Mossi, a także Dogon. Ngolo Diara nie zdołał pokonać Mossich z Jatengi pomimo wielokrotnie organizowanych wypraw. W jednej z nich, w 1790 r., sędziwy już władca zginął.

Jego dwaj synowie, Nianankoro i Mansong, stoczyli walkę, w wyniku której zwyciężył Mansong (1790—1808), chociaż brat jego otrzymał wydatną pomoc od panującego w Kaarcie Desse Koro. Pomoc ta stała się jedną z przyczyn długiej wojny pomiędzy Segu a Kaartą, którą wygrał ostatecznie Mansong. Zajął on stolicę Kaarty — Guemu, lecz nie zdołał utrzymać się na stałe w państwie rywali.

Inne kierunki wypraw Mansonga były takie, jak za Ngolo Diary. W 1803 r. zajął on, także przejściowo, Timbuktu. Walczył ze zmiennym powodzeniem z Mossi i Dogonami,

INSTYTUCJE PAŃSTWOWE: DYNASTIA, URZĘDY, ARMIA

Państwem Segu rządziła początkowo dynastia Kulibali, a następnie, po okresie walk wewnętrznych, Diara. Natomiast państwo Kaarta rządzone było przez dynastię Massasi, którą tradycja ustna wiąże z Kulibali. Władca nosił tytuł *fama*. Tron przechodził z ojca na synów, z tym że kolejność jego obejmowania nie była ustalona. Wywoływało to walki wewnętrzne, w których każde ze stronnictw wysuwało jako kandydata do władzy innego przedstawiciela rodu panującego. Świadczyło to o słabości dynastii, czym zresztą państwa Bambara nie różniły się od innych państw tego ob-

szaru. Liczba kandydatów była zawsze duża, gdyż — jak wiadomo — na skutek wielożeństwa władcy mieli wielu synów. Po zwycięstwie stronników jednego z kandydatów do tronu zostawał on okrzyknięty *fama*. W początkowym okresie rozwoju państwa władzę wybierali wolni członkowie wspólnoty — *ton-den*, natomiast od następców Bitona Kulibali — *ton-dion*.

Mimo to nawet w tych warunkach dynastia była instytucją stabilizującą państwo. Gdy jej zabrakło, częściej wybuchały walki, dokonywano licznych zamachów, do władzy dochodzili wodzowie, obaleni przez innych wodzów, gdyż tylko siła — a nie jak w wypadku dynastii siła, prawo i autorytet — była podstawą panowania.

W zarządzaniu państwem większość urzędów znajdowała się w rękach rodziny panującej. Na niższych szczeblach zarządzania wykorzystane zostały, podobnie jak niegdyś w Mali, *kafu* i *dugu* oraz ich naczelnicy. Także system skarbowy dostosowany był do istnienia wspólnot niższego szczebla. Uzupełnienie dochodów stanowiły trybuty płacone przez miasta lub plemiona uzależnione (Dżenne, Fulbe z Masiny, okresowo Timbuktu, a w Kaarcie — Diawara).

Duże znaczenie miały dochody, jakie przynosiła wojna. Łupy dzielono pomiędzy władcę i wojska. Niewolników bądź wcielano do armii, bądź sprzedawano, bądź osadzano na roli z wyznaczoną im roczną daniną.

Wobec stałego prowadzenia wojen oraz konieczności utrzymania w posłuchu ludności własnego państwa najważniejszą po dynastii instytucją państwową była armia. Jej organizatorem był Biton Kulibali. Zerwał on z tradycyjnym systemem powoływania do walki ludzi wolnych, członków *kafu* lub stowarzyszeń *ton*, a na to miejsce utworzył armię niewolniczą złożoną z *ton-dion*. Niewolnicy pochodzili bądź z łupów wojennych, bądź z innych źródeł. Biton Kulibali wykupywał ludzi zadłużonych, uwalniał z więzień przestępców i wcielał ich jako niewolników do wojska. Rosnące znaczenie polityczne tej grupy i jej zamożność spowodowały, że nawet ludzie wolni, lecz niezamożni, oddawali się pod opiekę władcy i za cenę utraty wolności stawali się wojownikami.

W miarę rozwoju terytorialnego państwa liczba oddziałów wojsk niewolniczych rosła. Rozmieszczano je nie tylko wokół stolicy, lecz i w terenie. Na czele oddziałów stali dowódcy zwani *dion-kuntigi*. Ich zwierzchnikiem był *ton-mansa*, a głównodowodzącym *fama*. Poszczególne duże oddziały, zwane *bolo* i dowodzone przez *dion-kuntigi*, nie miały stałej liczby wojowników. Dzieliły się one na mniejsze jednostki (*sen*), także różnej wielkości. W czasie wojny wyznaczano dowódcę, zwanego *kele-tigi*, mógł nim zostać sam *fama*, ktoś z jego rodziny lub jeden z *dion-kuntigi*.



Wojownik Bambara

Rosnąca zależność władcy od armii spowodowała, że *fama* otaczać się zaczęli wyborowymi, wiernymi sobie oddziałami gwardii. Ich członków nazywano *sofa*. Wojska te stanowiły przeciwagę dla reszty armii złożonej z *ton-dion*. Były one lepiej uzbrojone. W XVIII w. większość piechoty Bambara miała łuki i strzały. Koni dosiadali tylko wodzowie i wybitni wojownicy. Ich uzbrojeniem były lance i szable. Stopniowo rozprzestrzeniła się broń palna, przede wszystkim karabiny skałkowe. W broń

tę zaopatrzona była mniejszość armii, przy czym *fama* faworyzował swych *sofa*. Poza karabinami *sofa* używali bojowych toporów.

Obowiązek wyżywienia i zaopatrzenia wojsk w broń spoczywał na władcy. Przeznaczał on na ten cel większość zebranych danin, ale bardzo dużą część potrzeb armii pokrywały zdobywane przez nią łupy. Broń palna pochodziła z handlu, podobnie jak konie. Uzyskiwano je głównie za niewolników.

STOLICE

Stolicą państwa Segu było miasto o tej samej nazwie. Utworzyli je jeszcze w XIV w. Soninke, lecz swój rozwój zawdzięcza państwu Bambara. Rozpoczął się on za panowania Bitona Kulibali. Władca ten rezydował w Segu Koro (czyli Starym Segu), położonym 10 km w górę Nigru od miasta współczesnego. Biton wznosił tam pałac z *banko*, otoczony silnym i wysokim murem.

Jego syn Dekoro przeniósł siedzibę władcy do Segubugu (Segu Wieś), o 4 km na wschód. Był przypuszczalnie fundatorem dwóch jeszcze osad — Segu Kura (Nowe Segu) i Segu Sikoro (Segu przy Drzewie Karite). Pierwszy z uzurpatorów, Ton-Mansa Dembele, rezydował we wsi Ngoi, o 8 km na południe od Segu, następny — Kaniuba, we wsi Pelinguena, leżącej w odległości 5 km. Stałe przenosiny rezydencji władców skończyły się za Ngolo Diary, który w 1770 r. wybrał na swą siedzibę Segu Sikoro. Jego następcy nie zmieniali już miejsca stolicy.

Przyczyny tych licznych zmian najprawdopodobniej nie wynikały z warunków geograficznych. Wszystkie wymienione siedziby położone były bardzo dogodnie, w pobliżu rzeki, lecz poza zasięgiem jej wylewów, niedaleko brodów i w miejscach, do których łatwo docierały drogi lądowe. Zmiany spowodowane były raczej przyczynami politycznymi — chęcią każdego władcy, aby przez wybranie nowego miejsca na stolicę podkreślić swą odrębność.

W czasach panowania dynastii Diara Segu Sikoro stało się bardzo dużym ośrodkiem, o licznej ludności. Miasto otoczone było wysokimi murami z *banko*, wjazdu strzegły straże ustawione przy bramach. Centralnym punktem Segu był pałac władców. Nie była to tylko rezydencja samego *fama*, lecz zespół budynków zamieszkałych przez liczną rodzinę panującego, jego służbę i gwardzistów *sofa*.

Poza murami rozrzucone były inne osady — rybaków Somono, rzemieślników (głównie kowali) oraz port nadnigeryjski i położony przy nim bardzo ruchliwy plac targowy. Leżące w pobliżu Stare Segu i Wieś Segu

nie zostały porzucone. Mieszkali tam wojownicy (*ton-dion*), część rodzin władcy i dostojników. W pobliżu tego zespołu znajdowały się liczne wsie, w których osadzono na roli niewolników.

Źródła podają, że Segu liczyło około 30 tys. ludności. Nie jest wykluczone, że osady, które łącznie składały się na zespół Segu, miały tylu mieszkańców. Ośrodek ten spełniał różne funkcje, zarówno polityczne, militarne, jak gospodarcze, przy czym funkcje polityczne i wojskowe przeważały nad ekonomicznymi. Był to przede wszystkim ośrodek władzy, rezydencja *fama* i jego dworu, garnizon wojskowy i twierdza. Funkcje gospodarcze Segu polegały na obsłudze tego skupiska ludzi — dostarczaniu żywności i wyrobów rzemiosła potrzebnych wojsku i dworowi.

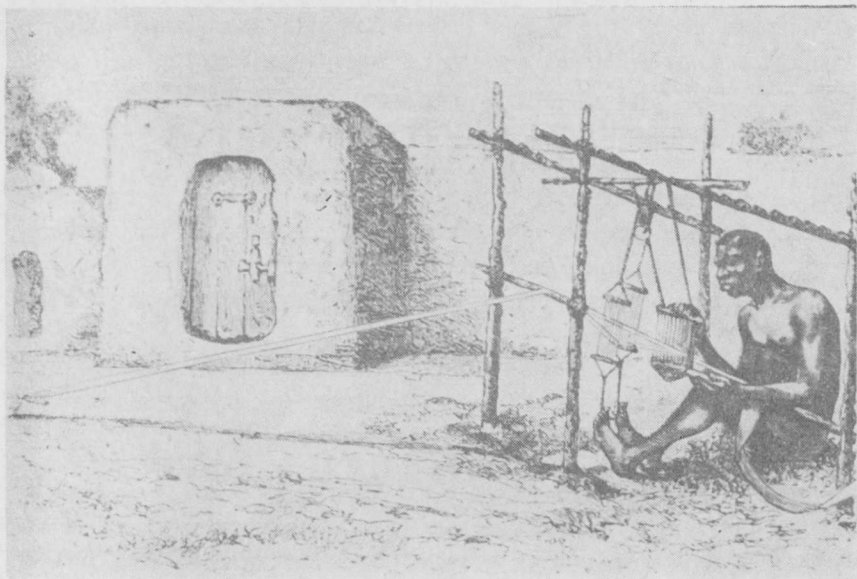
O stolicach Kaarty wiemy o wiele mniej, brak jest i opisów źródłowych, i badań archeologicznych. Jeden wszakże czynnik jest wyraźnie uchwytany — przenoszenie miejsca stolicy. Jej rolę pełniły kolejno Murdia, Suntiana, a później Guemu. O ile w wypadku Segu były to zmiany w promieniu około 10 km, które doprowadziły do utworzenia zespołu osad stołecznych, o tyle w państwie Massasi zmiany miejsca stolicy były całkowite, szczególnie gdy przeniesiono ją do Guemu leżącego kilkaset kilometrów na zachód od Suntiany.

Ponieważ w każdym z wypadków zmian konieczne było wzniesienie nowej rezydencji władcy i otoczenie siedziby kilkumetrowej wysokości murem, były to duże przedsięwzięcia gospodarcze, a nie tylko polityczne i organizacyjne. Mogą one świadczyć o tym, że władcy Bambara dysponowali znacznymi środkami oraz pracą ludności zależnej lub niewolniczej, niezbędną do zbudowania nowych siedzib.

PORÓWNANIE PAŃSTW BAMBARA Z MALI I SONGHAJEM

Państwa Bambara były w XVII i XVIII w. najbardziej dynamicznymi i najlepiej zorganizowanymi tworam politycznymi w dorzeczu średniego Nigru. Na tle stopniowej dekadencji paszaliiku Arma oraz rozdrobnienia, a potem rozpadu Dendi, na tle rozbicia państwowości Malinke na wiele niezależnych *kafu*, a także w porównaniu z plemiennymi organizacjami koczowników — państwa Bambara reprezentowały wyższy szczebel organizacji i trwałość, której większości tamtych państw i plemion brakowało.

Przyczyny tego były różnorodne. W XVII w. po raz pierwszy wyzwolona została energia ludu Bambara, który do tego stulecia znajdował się pod władzą innych ludów. Duże znaczenie miała liczebność Bambara, podkreślana przez wszystkie źródła. Ponadto teren przez nich zajęty stwarzał szanse rozwoju — były to obszary dobrze nawodnione, dogodne dla



Tkacz Bambara

rozwoju rolnictwa, hodowli, rybołówstwa, komunikacji. Trudności handlu transsaharyjskiego mogły być rekompensowane przez nawiązanie handlu z wybrzeżem, przede wszystkim z terenami u ujścia Senegalu i Gambii.

Jeżeli jednak na tle sytuacji XVII i XVIII w. państwa Bambara osiągnęły największy stopień rozwoju i stabilizacji, to ich porównanie z wcześniej działającymi Mali i Songhajem nie wypada tak dodatnio. Nie dorównywały one swym poprzednikom ani obszarem, ani stopniem organizacji i różnorodnością funkcji pełnionych przez państwo, ani rozwojem kultury. Na niższych szczeblach organizacji podobieństwo było znaczne — w każdym wypadku wykorzystywano miejscowe struktury wielkorodzinne, wiejskie oraz u Malinke i Bambara *kafu*. Natomiast podział terytorialny państwa i struktura władz lokalnych oraz zakres funkcji władz centralnych były w Mali i Songhaju bardziej rozwinięte.

W gospodarce podstawową różnicą było mniejsze u Bambara znaczenie miast. Pomimo rozwoju Segu nie pełniło tak wielu i tak skomplikowanych funkcji ekonomicznych, jak główne miejskie ośrodki Mali i Songhaju. To samo dotyczy kultury oświeconych warstw miejskich. Toteż rozwarstwienie społeczeństwa Bambara było mniejsze, a polityka wewnętrzna w większym stopniu opierała się na przymusie wywieranym przez armię niewolniczą niż na rozgrywce pomiędzy różnymi grupami społecznymi tworzącymi klasę panującą, jak to było w wielkich państwach XIII—XVI w.

Wobec mniejszych rozmiarów państw Bambara i mniejszego etnicznego i politycznego zróżnicowania grupy rządzącej oraz mniejszej roli silnych środowisk miejskiego kupiectwa islam nie był ideologią niezbędną do sprawnego funkcjonowania państw. Zastępowała go ideologia animistyczna oraz przypisywane władcom nadprzyrodzone właściwości magiczne. Stąd animistyczny charakter kultury wyższych warstw społeczności Bambara. Odrzucenie islamu mogło wynikać także z faktu, że ludy panujące w stuleciach poprzednich nad Bambara reprezentowały islam. Byłaby to więc reakcja na obce panowanie, spod którego udało się Bambara w XVII w. wyzwolić.

Można uważać, że okres XVII i XVIII w. przyniósł na obszarach, które nas interesują, regres w dziedzinie życia politycznego. Był to jednak regres, który różne terytoria objął z różną siłą. Najbardziej dotkliwy okazał się on na terenach zajmowanych przez paszalik Arma. Najmniejsze rozmiary miał tam, gdzie ukształtowały się państwa Segu i Kaarta.

XVII. ORGANIZACJE PLEMIENNE W XVII—XVIII WIEKU

KOCZOWNICY POGRANICZA SAHARY I SAHELU

W XVII I XVIII W. stopniowe osłabienie państw położonych w północnej części łuku Nigru spowodowało ekspansję plemion koczowniczych, przede wszystkim Tuaregów i innych Berberów, a także Arabów. Ludy te dążyły do zajęcia ziem leżących po obu stronach Nigru. Tereny nadrzeczne bowiem dostarczały ich stadom obfitej paszy, a sama rzeka pozwalała napoić zwierzęta. Ziemie leżące wzdłuż Nigru były zarazem najdogodniejsze dla rozwoju rolnictwa. W tej sytuacji pomiędzy interesami ludności osiadłej i rolniczej a ludności koczowniczej i pasterskiej istniał konflikt.

W okresie działania silnych państw, które swoją podstawę ekonomiczną zawdzięczały rolnictwu, ekspansja koczowników saharyjskich była powstrzymywana. Natomiast zanik paszaliaku Arma oraz rozdrobnienie Dendi umożliwiło nomadom rozciągnięcie obszaru ich osadnictwa na ziemie leżące nad Nigrem. Etapy osadniczej i politycznej ekspansji Tuaregów w XVII i w pierwszej połowie XVIII w. przedstawione zostały w rozdziale poświęconym paszalikowi Arma. O przewadze Tuaregów zadecydowała ostatecznie w 1737 r. bitwa, w której Arma zostali całkowicie rozbici przez naczelnika Tademekket — Oghmora. Ale już przed tą bitwą nomadzi zajęli Gao i jego okolice oraz przekroczyli Niger i zaczęli wypasać swe stada wewnątrz łuku rzeki, na jej prawym brzegu.

Po klęsce Arma w 1737 r. proces przesuwania się grup tuareskich na południe uległ przyspieszeniu. Wprawdzie decydujący cios został zadany paszalikowi przez koczujących w okolicach Timbaktu Tuaregów Tademekket, lecz na czoło plemion tuareskich wysunęli się Ulliminden. Poza nimi istniały inne, mniejsze grupy: Idnan, Imadadran, Uadalen, Kel Antassar.

Organizacja polityczna Tuaregów znajdowała się na szczyblu plemiennym. Tworzyli oni konfederację grup koczowniczych, na której czele stał wódz i władca noszący tytuł *amenokal*, wybierany dożywotnio. Jego

głównym obowiązkiem było wyznaczanie poszczególnym grupom nomadów terenów, na których mogli wypasać stada, rozsądzanie spraw konfliktowych i dowodzenie w czasie wojny.

Pozycja społeczna, obowiązki i tryb życia różnych grup Tuaregów nie były równe. W skład konfederacji wchodziły plemiona wojowników (*imhar*) i plemiona wasalne, zajmujące się pasterstwem (*imrad*). W skład obu tych grup wchodził ponadto ludźle niższego pochodzenia: rzemieślnicy — głównie kowale (*inaden*), oraz niewolnicy (*iklan*). Żyli oni razem z ludźmi wolnymi, w ramach ich rodzin jako niepełnoprawni członkowie wspólnoty. Plemiona wasalne miały naczelników, zwanych *amrar*, odpowiedzialnych przed amenokalem za dostarczanie danin (w naturze) i nieprzekraczanie wyznaczonej plemieniu strefy wypasu stad.

Każde z plemion mogło dzielić się na frakcje i podfrakcje, koczujące osobno. Niekiedy wyodrębniała się i sama wypasała swoje stada jedna wielka rodzina. Rodzinami i frakcjami zarządzali naczelnicy. Plemiona Tuaregów żyły przede wszystkim z koczowniczego pasterstwa. Ich stada składały się z wielbłądów, kóz i owiec. Rzemiosła nie stanowiły wyodrębnionej gałęzi produkcji i każdy z rzemieślników był jednocześnie pasterzem. Natomiast ważnym uzupełnieniem dochodów była dla Tuaregów działalność handlowa i obsługa karawan transsaharyjskich.

Niewolnicy rasy murzyńskiej, kupieni lub porwani w Sudanie Zachodnim, mogli być osadzeni na roli, w oazach. Niekiedy byli to ludzie wolni lub wyzwolenicy. Nazywano ich *haratyni*. Z tytułu uprawy ziemi, która należała do Tuaregów, świadczyli im daniny. Było to dla koczowników ważne źródło zaopatrzenia w produkty rolnicze, chociaż stanowiło niewielki procent dochodów w porównaniu z rozmiarami pasterskiej hodowli.

Pracą produkcyjną zajmowały się plemiona wasalne oraz ludność zależna i niewolnicza. Natomiast plemiona wojowników żyły z danin, jakie pobierały od wszystkich grup, oraz z łupów wojennych i opłat, które pobierano od karawan przechodzących przez tereny należące do Tuaregów.

Przewaga polityczna Tuaregów Tademekket skończyła się wraz ze śmiercią Oghmora w 1755 r. W rezultacie walk różnych grup o władzę ich konfederacja poważnie osłabła, a w dodatku znalazła się ona pod presją innych organizacji plemiennych. W pierwszej połowie XVIII w. rozpoczęła się bowiem z północnego zachodu migracja zarabizowanych koczowników, kupców i marabutów Kunta. Zajęli oni teren leżący na północ od Timbaktu, pomiędzy obszarami zajmowanymi przez Tademekket i Ulliminden a koczownikami Berabisz zasiedlającymi pustynię wokół Arawanu.

Wybitnym przywódcą Kunta stał się Szejk Al-Mokhtar al-Kunti (1729—1811). W 1757 r. powrócił on w strony rodzinne po długim pobycie w Mag-

rebie, gdzie studiował *Koran*. Stał na czele religijnego bractwa (Qadirijs) i zyskał sobie wielki autorytet moralny zarówno wśród samych Kunta, jak wśród Berabisz oraz Tuaregów. Prowadząc skomplikowaną grę pomiędzy silniejszymi militarnie stronami (Berabisz, Tademekket, Ulliminden) i wykorzystując swe wpływy religijne, Szejk Al-Mokhtar uzyskał rozległe wpływy polityczne, między innymi jako rozjemca pomiędzy tymi plemionami.

Krótkotrwałe zajęcie Timbaktu przez Ngoło Diarę (około 1785) uwioczniało bezradność i słabość paszy wybieranego przez Arma. Toteż w 1787 r. do Timbaktu wkroczyli Ulliminden, zlikwidowali tytuł paszy, pozwolili tylko Arma na wybieranie kaida, który miał wykonywać rozkazy Tuaregów. W ten sposób amenokał Ulliminden — Kawa (1787—1840), stał się zwierzchnikiem miasta. Jednakże Kawa znajdował się pod wpływem Szejka Al-Mokhtara al-Kunti i dzięki temu wpływy Kunta były w mieście bardzo silne. Wpływy te utrzymały się również w XIX w., gdy w walce o Timbaktu pojawiły się poza Tuaregami nowe siły — Fulbe z Masiny, a później Tukulerzy.

Tak więc w XVIII w. różne grupy plemienne walczyły o opanowanie Timbaktu, które po upadku Gao było jedynym dużym ośrodkiem miejskim w północnej części łuku Nigru. Chociaż w okresie tym Timbaktu przeżywało duże trudności demograficzne i gospodarcze, jego opanowanie było dla koczowników atrakcyjne i przynosiło im dodatkowe dochody. Jednakże gospodarczą podstawą organizacji plemiennych Tuaregów i Kunta było przede wszystkim pasterstwo oraz udział w transporcie i handlu transsaharyjskim.

KOCZOWNICY FULBE

Od XV w. dobrze nawodniony wylewami Nigru i obfitujący w dogodne pastwiska teren Masiny zasiedlony był przez lud Fulbe. Część tych koczowników przekroczyła Niger i przecinając tereny leżące w łuku rzeki wędrowała na wschód w kierunku ziem zamieszkanym przez lud Hausa. Jednakże Masina pozostała jednym z obszarów intensywnie zasiedlonych przez Fulbe.

Fulbe byli koczownikami zajmującymi się pasterstwem. Ich stada składały się z owiec, kóz i bydła rogatego. Ponadto hodowali oni osły oraz niewiele koni. Zajęcia rzemieślnicze, przede wszystkim kowalstwo i skórnictwo, uprawiane były przez ludność należącą do niżej w hierarchii społecznej stojących kast. Były to jednak w stosunku do głównej dziedziny produkcji — hodowli — zaledwie zajęcia dodatkowe.

Fulbe potrzebowali produktów rolnictwa i rybołówstwa i w związku z tym na lokalnych targach następowała wymiana mleka, skór, wyrobów ze skóry i wełny owczej na proso, ryż lub suszone ryby. Rolnicy nie hodowali zwierząt, a jeśli je mieli, powierzali je pasterzom Fulbe. Toteż zapotrzebowanie na produkty hodowli z jednej, a rolnictwa z drugiej strony było stałe.

Fulbe zdobywali produkty rolnicze nie tylko drogą handlu. Istniała wśród nich niewolna kasta rolników Rimaibe, wywodząca się głównie z Bambara, Bozo, Bobo i innych ludów. Rimaibe byli osadzani na ziemi i mieli obowiązek świadczenia na rzecz Fulbe danin w naturze.

Spółeczność Fulbe złożona była z wielkich rodzin zarządzanych przez naczelników. Istniały wśród nich związki wielkich rodzin oparte na więzach krwi i pochodzenia od rzeczywistych lub legendarnych przodków (klany). Naczelnicy klanów nosili tytuł *ardo*.

Najwybitniejszym klanem, który wedle tradycji ustnej pierwszy przybył na teren Masiny, był klan Diallo. Wywodzili się z niego przywódcy, których władza uznawana była przez inne klany. Przytaczana przez tradycję ustną lista *ardo* z klanu Diallo sięga końca XIV w.

Przez wiele stuleci Fulbe byli uzależnieni przez działające w dorzeczu Nigru państwa. Była to zawsze zależność polegająca na płaceniu rocznego trybutu w zwierzętach hodowanych przez pasterzy. Władcy Mali, później Songhaju, a w końcu paszowie Arma mieli prawo mianowania i odwoływania *ardo* (w Songhaju zwano ich *fondoko*). Prawo to było jednak ograniczone, gdyż naczelnikiem musiał zostać członek klanu Diallo. W interesie bowiem państw zwierzchnich leżało utrzymanie politycznej organizacji Fulbe, tak aby ich *ardo* mieli autorytet wystarczający do zbierania danin, z których część w formie trybutu płacona była zwierzchnikom.

Kilkakrotnie Fulbe zrzucali obce panowanie; po raz pierwszy w XV w., gdy osłabło Mali. W drugiej połowie tego stulecia pasterze ci prowadzili zacięte boje z Sonni Alim. Pod panowanie Songhaju dostali się za Askii Mohammeda I i pozostali zależni aż do upadku państwa Askiów.

W 1591 r. odzyskali swobodę polityczną, lecz rychło *ardo* Hamadu Amina II (1583—1603) uznał władzę paszów z Timbaktu. Była to jednak zależność nietrwała i Fulbe buntowali się kilkakrotnie i prowadzili z Arma wojny. Hamadu Amina III (1627—1663) odmówił posyłania trybutu i przyjmowania władzy z rąk paszów. Długotrwała, prowadzona w kilku etapach i zakończona około 1660 r. wojna Fulbe z Arma przyniosła koczownikom niezależność. Trwała ona do podbojów Bambara, gdyż około 1770 r. Ngolo Diara zajął Masinę i ponownie obciążył Fulbe trybutem. Stało się to za Hamadu Amina V (1761—1780).

W okresie XVII—XVIII w. organizacja Fulbe nie przekroczyła jeszcze etapu plemiennego. Władza *ardo* i panującego klanu Diallo była stosunkowo stabilna, a jej autorytet niekwestionowany. Jednakże znaczna część uprawnień spoczywała nadal w rękach naczelników klanów i wielkich rodzin. Rozwarstwienie społeczne nie było duże, różnice majątkowe wobec zasady wspólnoty nie odgrywały roli istotnej. Do walki powoływani byli wszyscy wolni mężczyźni. Nie wykształcił się jeszcze aparat państwowy ani nie wyodrębniła grupa wojowników.

Inną przyczyną trwania na etapie organizacji plemiennych była sytuacja ekonomiczna. Przez wiele stuleci Fulbe obciążeni byli trybutami na rzecz państw zwierzchnich, a to poważnie uszczuplało środki, jakie pozostawały w rękach miejscowych naczelników. Również koczowniczy charakter państwa Fulbe nie sprzyjał rozwojowi organizacji państwowej.

W XVII i XVIII w. powstawały jednak stopniowo podstawy budowania własnego państwa Fulbe. Okres niezależności politycznej (1627—1770) umocnił władzę *ardo* i przyniósł likwidację strat, jakimi dla Fulbe były trybuty. Nastąpił proces osiedlania się wielu grup pasterskich lub ograniczenia wędrówek sezonowych. Rozwinęła się osada Kebej, która stała się w sezonie suchym rezydencją *ardo*. Stopniowo rosły wpływy islamu, chociaż część Fulbe wyznawała nadal animizm.

Duże znaczenie miał rozwój rolniczej grupy Rimaibe. Nad Nigrem żyły zaś ludy rybackie (Bozo i Somono). Dzięki temu gospodarka Masiny nie była ograniczona jedynie do hodowli, a różnorodność gospodarcza sprzyjała rozwojowi handlu. Zajmowali się nim ludzie z kasty *diawambe*. Tak więc zarówno w dziedzinie politycznej, jak gospodarczej pojawiły się możliwości przekształcenia plemiennych organizacji Fulbe w organizację państwową. Nastąpiło to jednak dopiero w początku XIX w.

SYSTEMY SEGMENTARNE

W XVII i XVIII w. znaczna część terytorium dzisiejszego Mali zasiedlona była przez ludy rolnicze, które nie miały własnej organizacji państwowej, chociaż w okresie wcześniejszym stworzyły rozległe imperia Mali i Songhaj. Były to ludy Malinke oraz Songhaj. Również niektóre inne, mniej liczne grupy etniczne nie miały ani własnej państwowości, ani też nie były włączone w ramy państw utworzonych przez sąsiednie ludy.

Terytorium zamieszkałe przez Malinke rozpadło się na wiele małych państweczek zwanych *kafu*. Powróciła więc w XVII i XVIII w. sytuacja, która miała miejsce przed ekspansją organizowaną w XIII w. przez klan Keita i przed utworzeniem Mali. Państwo rozpadło się pod wpływem

różnych czynników, między innymi najazdów Bambara, którzy ostatecznie zniszczyli Niani. Prawdopodobnie jednak większa niż najazdu zewnętrznego była rola czynników wewnętrznych rozsadzających państwo. W wyniku procesów dezintegracyjnych powstał układ segmentarny, złożony z licznych *kafu*, podobnych do siebie pod względem organizacji, wielkości i potencjału.

Pomiędzy *kafu* istniała równowaga ekonomiczna i polityczna. W tej sytuacji brakło tendencji i możliwości, aby zjednoczyć owe państewka. Ich władcy nie dysponowali ku temu wystarczającymi środkami. Tendencje do przełamania systemu segmentarnego pojawiły się dopiero około połowy XVIII w. Zrodziły się one u tych Malinke i Diula, którzy na skutek trwającej od kilku stuleci migracji zasiedlili tereny na południe od dzisiejszych granic Mali. Powstały tam duże handlowe ośrodki miejskie, jak Kankan, Kong; wokół nich kształtowały się większe organizmy o charakterze państwowym.

Zasięg politycznego oddziaływania Kankanu, rządzonego od drugiej połowy XVIII w. przez ród Kaaba, nie przekroczył na północy granic dzisiejszej Gwinei. Natomiast wokół Kong w XVIII w. zaczęło tworzyć się państwo rządzone przez Diula z klanu Uattara. W XVIII w. państwo to osiągnęło szczyt swego rozwoju, a jego wpływy na północy sięgały aż do Bani. Próba podboju Segu, wobec dobrze zorganizowanej obrony, którą kierował Kulibali, nie powiodła się, podobnie jak próba opanowania Dżenne (około 1739). Państwo Kong władało natomiast terenem Kenedugu, zasiedlonym głównie przez lud Senufo. Rozkwit Kong okazał się jednak nietrwały. Na przełomie XVIII i XIX w. oddzieliły się od tego państwa jego terytoria północne (na prawym brzegu Bani oraz Kenedugu), pozostały obszar państwa także stopniowo tracił związek z władzą klanu Uattara. Rozpad ten nastąpił, chociaż samo miasto Kong zachowało swoje znaczenie ośrodka handlu dalekosiężnego.

Podobnie przedstawiał się proces rozpadu państwowości Songhajów. Po klęsce pod Tondibi pod władzą Askiów pozostał teren Dendi, który uległ podziałowi począwszy od połowy XVII w. I w tym wypadku czynniki wewnętrzne przeważały nad zewnętrznymi, albowiem Dendi rozpadło się nie w okresie walk i nie pod wpływem zadanej mu klęski, lecz w czasie, gdy nacisk zewnętrzny na to państwo osłabł.

System polityczny Songhajów podobny był do segmentarnego systemu Malinke. Teren uległ podziałowi na niewielkie państewka, składające się z kilku lub kilkunastu wsi i rządzone przez potomków rodu Askia bądź rodu Sonni, bądź też przez Zerma. Zbliżony potencjał ekonomiczny, demo-

graficzny, a więc i militarny tych państwerek powodował, że do ich łączenia drogą podboju nie dochodziło.

Powstanie systemów segmentarnych jest zjawiskiem, które nie zostało jeszcze wystarczająco przebadane. W dziedzinie tej mamy więcej pytań niż odpowiedzi. Nie jest bowiem wyjaśnione, dlaczego brak było tendencji państwowotwórczych w sytuacji, gdy istniały podstawy do budowania państw. Rolnictwo zaspokajało potrzeby ludności wieśniaczej i wytwarzało nadwyżki, które mogły być przeznaczane na potrzeby grupy rządzącej. Istniały wzorce organizacyjne, wywodzące się z przeszłości, o której pamięć przekazywana przez tradycję ustną była żywa, a także wzorce współczesne, gdyż w sąsiedztwie ludów żyjących w systemach segmentarnych mieszkaly inne ludy będące organizatorami państw. Istniała też wspólnota etniczna u Malinke oraz u Songhajów, a wspólna kultura i język mogły ułatwiać polityczne procesy integracyjne.

Wszystkie te czynniki okazały się jednak niewystarczające. W powstawaniu państw Afryki Zachodniej dużą rolę odgrywały zjawiska związane z handlem dalekosiężnym i kształtowaniem się miast. Tego zabrakło w XVII i XVIII w. u Songhajów oraz u niektórych Malinke. Tam gdzie kupcy Diula zorganizowali lub utrzymali istnienie handlu dalekosiężnego, na trasach wiodących na południe do stref dostarczających orzechy kola, powstały miasta oraz organizmy państwowe. Wydaje się jednak, że wyjaśnienie to nie wyczerpuje problemu.

Być może regres polityczny spowodowany był ponadto innymi czynnikami, na przykład migracjami ludności w kierunku południowym. Migracje te spowodowane były rosnącą atrakcyjnością kontaktów z wybrzeżem Afryki. Mogły one jednak wpływać na demograficzne osłabienie obszarów leżących we wnętrzu kontynentu, a więc terenu obecnego Mali, oraz powodować brak stabilizacji osadniczej, co nie sprzyjałoby budowie państw. Zjawiskiem negatywnym był także handel niewolnikami, który pod wpływem wymiany z Europejczykami i zapotrzebowaniem Ameryki na siłę roboczą rozwinął się do rozmiarów nie znanych w stuleciach poprzednich. Nie wiemy, z jaką siłą zjawisko to oddziaływało na tereny leżące w głębi Afryki Zachodniej. Powstaje też pytanie, dlaczego negatywny wpływ handlu niewolnikami i strat stąd wynikłych odbijał się na politycznej sytuacji Malinke i Songhajów, a nie powodował regresu politycznego u Bambara?

Tak więc przedstawiając sytuację polityczną Malinke i Songhajów w XVII—XVIII w. możemy wysunąć tylko hipotezy i zasygnalizować, że ich weryfikacja wymaga dalszych badań.

XVIII. GOSPODARCZE I SPOŁECZNE
OBJAWY UPADKU
W XVII—XVIII WIEKU

ZMIANY DEMOGRAFICZNE

OKRES XVII i XVIII w. okazał się dla ludów żyjących na terenie dzisiejszego Mali niepomyślny pod względem demograficznym. Wprawdzie brak jest dla tych stuleci materiałów statystycznych, lecz spadek liczby ludności jest wyraźnie uchwytne źródłowo. Przyczyny tego zjawiska były różnorodne.

W XVII i XVIII w. nastąpiła intensyfikacja handlu niewolnikami i wywozu ludności. Handel ten istniał również w stuleciach poprzednich, lecz jego rozmiary były mniejsze. Wywożono wtedy niewolników głównie do krajów arabskich, a tamtejszy popyt, jakkolwiek istniejący przez wiele stuleci i trwały, miał rozmiary ograniczone. Niewolników utrzymywano przy dworach jako służbę, kobiety kupowano do haremów. Część mężczyzn służyła w wojskach niewolniczych. Nie stosowano natomiast w Afryce Północnej masowo niewolniczej siły roboczej i ten czynnik decydował o ograniczonych rozmiarach popytu. Pewien wzrost zapotrzebowania miał miejsce od XVII w., gdyż właśnie w tym stuleciu Saadyci, a następnie Alawici zaczęli rozbudowywać w Maroku swe murzyńskie, niewolnicze gwardie.

Stały i rosły przez oba stulecia XVII i XVIII w. popyt na niewolników istniał na wybrzeżu Afryki, gdzie Europejczycy kupowali ludzi przeznaczonych do zasiedlenia Ameryki. Było to zapotrzebowanie olbrzymie, gdyż do zagospodarowania nowych ziem potrzeba było wielkich mas ludzkich. W rezultacie nastąpił rozwój handlu niewolnikami, a rozmiary ich wywozu z Afryki przekroczyły wielokrotnie wielkość eksportu ze stuleci wcześniejszych.

Wywóz ludzi był zjawiskiem ogromnie niekorzystnym dla Afryki i jej społeczeństw. Straty ludnościowe nie ograniczały się do liczby sprzedanych niewolników. W wojnach i najazdach, które miały na celu porwanie ludzi, było wielu zabitych. Ponadto wywożono głównie ludzi młodych,

silnych i zdrowych, a to uderzało z wielką siłą w równowagę demograficzną ludów Afryki.

Oddziaływanie tych niekorzystnych zjawisk było jednak zróżnicowane, poszczególne bowiem obszary odczuły skutki wywozu ludzi w różnym stopniu. Na wybrzeżu powstały nawet silne i dobrze zorganizowane państwa, które swój byt opierały na handlu z Europejczykami, a więc w znacznej mierze na porywaniu i dostarczaniu im niewolników. Inne, graniczące z tymi państwami terytoria były dewastowane ciągłymi najezdami.

Obszar współczesnego Mali jako leżący w głębi kontynentu, z dala od wybrzeży, był mniej narażony na oddziaływanie niewolniczego handlu z Europejczykami, ale pewien procent ludności został wywieziony i sprzedany na wybrzeżu, gdyż wśród niewolników osadzonych w Ameryce spotyka się Bambara, Malinke i inne ludy zasiedlające tereny nadnigeryjskie. Można więc przyjąć, że w XVII i XVIII w. wywóz ludzi z tych terenów wzrastał — z jednej bowiem strony wywożono ich nadal do Afryki Północnej, z drugiej pojawiły się nowe rynki zbytu.

Spadek wartości złota powodował, że władcy i grupy rządzące państwami Arma, Bambara, Dendi zmuszeni byli rekompensować wynikające stąd straty przez zwiększony wywóz niewolników. Wzrost zapotrzebowania miał więc miejsce w okresie, gdy ze strony grup rządzących społeczeństwami żyjącymi nad Nigrem widać dążenie do zwiększenia podaży niewolników.

W rezultacie dochodziło do częstych wojen, porywania ludzi, narastania chaosu politycznego z jednej strony, a regresu demograficznego z drugiej. Spadek liczby ludności spowodowany wojnami, stratami bitewnymi oraz wywozem niewolników był wyraźny, a źródła sygnalizują wielokrotnie istnienie opuszczonych i zrujnowanych osad.

Podobne były rezultaty ruchów migracyjnych. Przez wiele stuleci osadnictwo rolnicze przesunęło się w kierunku północnym i wykorzystywało możliwości, jakie stwarzały wylewy Nigru. Przesunięcia te związane były z atrakcyjnością handlu transsaharyjskiego, powstaniem na północy dużych miast (Timbuktu i Gao), które wymagały istnienia zaplecza rolniczego. W XVII i XVIII w. handel transsaharyjski stał się mniej opłacalny, jego rozmiary się kurczyły, miasta przeżywały trudności i ludność ich malała. W rezultacie nastąpił odpływ osadnictwa rolniczego na południe, gdzie możliwości uprawy ziemi ze względów klimatycznych były większe. Migracje te przyspieszone były przez stan ciągłej niepewności, częste walki, których ciężar ponosiła ludność.

Spadek liczby ludności nie był przy tym równomierny na całym obszarze współczesnego Mali. Dawał się on odczuć najsilniej w północnej części

łuku Nigru — na terenach paszaliiku Arma, Dendi i ziem położonych wewnątrz łuku Nigru (Hombori). Na południu nastąpił odpływ ludności Malinke ku terenom leżącym obecnie w Gwinei i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. W najkorzystniejszej demograficznie sytuacji znalazły się obszary zasiedlone przez Bambara. Wiele źródeł wskazuje na dużą liczebność tego ludu. Własne silne państwo chroniło Bambara (szczególnie od XVIII w.) przed najazdami obcymi. Warunki naturalne sprzyjały rozwojowi rolnictwa. Osadnictwo rolnicze było dzięki temu intensywne, stwarzało podstawy ekonomiczne dla rozwoju miast. Dżenne zachowało dzięki temu swe funkcje ośrodka handlowego. Powstało i rozwinęło się Segu i kilka innych dużych osad (np. Sansanding).

EKSPANSJA KOCZOWNIKÓW KOSZTEM OSADNICTWA ROLNICZEGO

W XVII i XVIII w. nastąpiło duże przesunięcie na południe zasięgu gospodarki pasterskiej, koczowniczej. Tuaregowie zasiedlili nie tylko graniczące z pustynią brzegi Nigru, lecz przekroczyli rzekę i objęli zasięgiem swych wędrowek wnętrza łuku Nigru. Odbywało się to kosztem ludności rolniczej, gdyż interesy rolników i hodowców były rozbieżne i nie dawały się zawsze pogodzić. Szczególnie tam, gdzie pas ziemi uprawnej był wąski i ograniczony do doliny rzeki, konflikt stawał się ostry, gdyż te same ziemie potrzebne były koczownikom do wypasania stad w porze suchej i przez tereny uprawne przepędzali oni zwierzęta do wodopoju.

Toteż w zjawisku ekspansji koczowników możemy widzieć wypieranie osadnictwa stałego, rolniczego, a nie uzupełnianie dominujących do XVI w. zajęć rolniczych nowymi na tych terenach zajęciami pasterskimi.

Poza migracjami Tuaregów, które skierowane były z północnego wschodu (Adrar Iforas) na południowy zachód, w okresie XVII—XVIII w. nadal miały miejsce rozpoczęte wcześniej wędrowki Fulbe. Koczownicy ci wyruszali grupami wielkorodzinnymi z Masiny i przecinając łuk Nigru (gdzie stworzyli kilka skupisk) docierali do terenów Hausa. Wędrowki te nie spowodowały wyludnienia Masiny, owszem, tamtejsi Fulbe byli nadal liczni i tworzyli silną organizację plemienną. Można na tej podstawie sądzić, że w XVII—XVIII w. o ekspansji Fulbe decydował przyrost naturalny. Na samym obszarze Masiny potrafili oni doprowadzić do współistnienia gospodarki pasterskiej i koczowniczej z rolnictwem i innymi zajęciami, przede wszystkim rybołówstwem, którymi zajmowały się inne ludy. Dzięki temu w Masinie, podobnie jak w państwach Bambara, ludność nie odczuwała skutków regresu demograficznego w tym stopniu, co ludność innych obszarów.

Z punktu widzenia gospodarczego współistnienie na jednym terenie różnych dziedzin produkcji było zjawiskiem korzystnym. Natomiast wypieranie rolnictwa przez koczownicze pasterstwo ocenić trzeba negatywnie. Rolnictwo bowiem było bardziej wydajną dziedziną produkcji, pozwalającą na większą gęstość zaludnienia, dającą większe nadwyżki niż hodowla koczownicza. Tak więc konsekwencją wypierania rolników przez nomadów był spadek produkcji i liczby ludności. Był on najbardziej dotkliwy w północnej części łuku Nigru.

SPADEK PRODUKCJI

Omówione wyżej migracje i zmiany osadnicze powodowały spadek produkcji rolniczej. Człowiek jest zawsze podstawą i głównym składnikiem sił wytwórczych. Toteż spadek liczby ludności musiał pociągać za sobą spadek produkcji. Ponieważ główną dziedziną produkcji było rolnictwo, niepomyślnie zjawiska XVII i XVIII w. uderzyły właśnie w produkcję rolną.

Na spadek produkcji wywierała również wpływ zmiana charakteru gospodarki prowadzonej na niektórych obszarach. Miejsce wydajniejszego rolnictwa zajmowało mniej wydajne pasterstwo.

Ograniczenie produkcji rolnej oddziaływało silnie na produkcję rzemieślniczą, a przede wszystkim na te rzemiosła, które w wyniku procesów rozwoju w stuleciach XIV—XVI oderwały się od zajęć rolniczych. Były to rzemiosła miejskie, a wśród nich najsilniej rozwinięte tkactwo i krawiectwo. Kiedy w XVII i XVIII w. nadwyżki osiągnęte w rolnictwie oraz globalne rozmiary produkcji rolnej spadły, rzemiosła miejskie utraciły możliwości rozwoju i nastąpił proces ich stopniowego upadku.

Zmalały dostawy bawełny, która była głównym surowcem tkactwa miejskiego. Ponadto do miast przywożono mniej żywności, gdyż dostawy zależne były od stanu rolnictwa oraz sprawności organizacji handlu, a w obu tych dziedzinach miały miejsce zaburzenia i trudności. Osłabienie państw zmniejszało zaś rozmiary dostaw żywności zbieranych w formie danin. Z tych wszystkich względów produkcja rzemiosł miejskich malała.

Na proces ten oddziaływało ponadto ubożenie wyższych, zamożnych warstw miejskich i trudności w handlu zewnętrznym. W tej sytuacji malała liczba odbiorców wytwórczości rzemieślniczej i kurczył się rynek zbytu. Podobne były skutki importu wyrobów rzemieślniczych z Europy, z którymi produkty miejscowe nie zawsze mogły rywalizować. Pomimo oddalenia terenów obecnego Mali od wybrzeży istniały między tymi obszarami kontakty handlowe i pewien negatywny dla rzemiosł miejscowych wpływ handlu zewnętrznego należy uwzględniać, chociaż oddziaływanie tego czyn-

nika nie było tak intensywne jak na terenach bezpośredniej styczności handlowej społeczeństw afrykańskich i europejskich.

GŁODY, ZARAZY I PANIKI

Najbardziej dobitnym, a zarazem tragicznym dowodem spadku produkcji żywności były wyjątkowo częste w XVII i XVIII w. klęski głodu i zarazy. Stulecia poprzednie nie były od nich wolne. W XVI w. zanotowano trzy okresy zarazy: 1536, 1548—1551 i 1582—1583. Wydarzenia te nie niosły za sobą jednak ruiny życia gospodarczego i społecznego, gdyż ogólna pomyślna sytuacja ekonomiczna pozwalała na odrabianie strat. Po krótkich okresach klęsk następowały długie okresy pomyślności. W XVII i XVIII w. klęski stają się częste, a obok zarazy pojawiły się głody. Odbudowa gospodarki stawała się trudna wobec ogólnej niepomyślnej sytuacji, w jakiej żyły społeczeństwa nadnigeryjskie, i wobec krótkich okresów dzielących lata klęsk. Na rekonstrukcję demograficzną i ekonomiczną brakowało więc czasu i środków.

W XVII w. znamy 7 wypadków głodu i epidemii. Łącznie na wiek ten przypada 16 lat klęsk żywiołowych: głody w 1616—1617 i 1639—1643, epidemie w 1657—1659, 1669—1672, 1688 r. i ponownie głody w 1669—1671 (wraz z zarazą) oraz w 1695 r. Według Es-Sadiego najstraszniejszy był głód z lat 1639—1643. Kronikarz zanotował, że „nie widziano nigdy czegoś podobnego. Głód zwiększając się bez ustanku, rozprzestrzenił się we wszystkich prowincjach i okolicach. Był tak wielki, że kobiety jadły swe dzieci. Tylko Bóg zna liczbę ludzi, którzy zmarli z głodu. Wszyscy byli tak osłabieni i bez sił, że nie zajmowano się nawet oddawaniem zmarłym ostatnich posług, więc w miejscu, gdzie człowiek zmarł, zakopywano go, czy było to w domu, czy na ulicy, bez umycia ciała ani modlitw”.

W XVIII w. pełną dokumentację mamy tylko dla okresu do 1756 r. W ciągu tych lat znane są 4 wielkie głody i zarazy: głód i epidemia w 1704 r., głody 1711—1716 oraz 1721—1722 i ponownie głód wraz z epidemią 1738—1756 r. Łącznie na 56 lat, o których mamy informacje, przypada 28 lat klęsk elementarnych. Nastąpiło więc znaczne pogorszenie sytuacji w stosunku do bardzo niepomyślnego przecież XVII stulecia. Anonimowy autor kroniki *Tedzkiret en-Nisian* podaje, że wśród wielu głodów i zaraz nigdy nie pamiętano tak strasznych lat, jak 1738—1756. Rok 1738 nazwano w Timbaktu Bari-buri, czyli „dziesięć tysięcy”, przez aluzję do nędzy, jaką cierpiała ludność, która za naczynko zboża musiała płacić ogromną sumę 10 tys. kauri. Klęska trwała długo, a w najgorszym okresie 1741—1743 „miał miejsce głód, potem zaś zaraza i walki wewnętrzne. Straszna nęcza

zapanowała we wszystkich krajach na wschodzie i na zachodzie . . . żadne terytorium, żadne miasto nie było oszczędzone, los wszystkich stał się jednaki. W końcu . . . głód stał się taki, że ludzie jedli trupy zwierząt i ludzi . . . wszyscy byli tak wycieńczeni, że nie mieli sił, aby grzebać zmarłych. Sytuacja pogarszała się bez ustanku, ludzie umierali każdego dnia . . . w końcu wynoszono już tylko zmarłych z domów i rzucono w polu, niektórzy leżeli tam, gdzie upadli”.

Ludzie jedli dzikie trawy i nasiona roślin niejadalnych, lecz nie mogli w ten sposób uratować życia. Najbogatsi mieszkańcy sprzedawali wszystkie sprzęty, ubrania, aby kupić choćby odrobinę ziarna. Rzemieślnicy tracili zajęcie, gdyż brak było surowca, toteż gdy w latach 1738—1756 bawełna znikła prawie zupełnie w okolicach Dżenne, ludzie okrywali się skórami i liśćmi, a tylko najbogatsi nosili ubrania z tkaniny *kas*, która niegdyś była strojem biedoty. Pauperyzacja stała się powszechna i objęła różne grupy społeczne.

Pomiędzy brakiem żywności i głodami a stanem zdrowotności i epidemiami istniał związek, gdyż zarazy uderzały mocniej w ludność wycieńczoną i głodującą. Zjawiska te pociągały za sobą dalsze klęski. Należały do nich wojny i grabieże, których dokonywali bądź władcy, bądź poszczególni przedstawiciele grupy rządzącej. Poszukiwali oni w ten sposób rekompensaty strat poniesionych w związku ze złym stanem gospodarki. Poza rabunkami zwiększano rozmiary wyzysku własnych poddanych, na przykład w tragicznych latach 1738—1756 siedmiokrotnie nałożono na ludność Timbaktu kontrybucję. Klęski uderzały więc w ludność pracującą i aktywną gospodarczo silniej aniżeli w grupę rządzącą, która nadużywała władzy i w trudnej sytuacji prowadziła politykę rabunkową i krótkowzroczną.

Wojny i związane z nimi rabunki oraz stan niepewności, w jakiej utrzymują one ludność, wielu badaczy uważa także za klęski elementarne. Głody, epidemie i wojny wywierały wpływ na psychikę społeczeństw żyjących nad Nigrem. Ludzie mieli świadomość nieustannego zagrożenia, byli niepewni jutra, kroniki zwracają uwagę na panujący często nastrój wyczerpania i przygnębienia. Niekiedy z błahego powodu wybuchały paniki, jak na przykład w 1616 r., gdy w okresie głodu ludzie usłyszeli w Timbaktu potężny grzmot wywołany zapewne przez burzę i „wybuchła wielka panika, ludzie zaczęli uciekać z targu we wszystkie strony”. W 1730 r., gdy przez jedną noc wiał w mieście silny wiatr niosący piach i pył pustyni, co nie jest zjawiskiem niezwykłym w tych stronach, ludzi także ogarnęła panika.

Najsilniejsze reakcje emocjonalne wywoływały wojny i klęski wojenne. Autor *Tedzkiret en-Nisian* opisał noc po klęsce Arma w 1737 r. Słyszając płacz wyszedł na ulicę i zorientował się, że „płacze stały się bardziej częste,

zawodzenia i krzyki nie pochodziły od jednej czy dwóch osób. W miarę jak się zbliżałem, słyszałem je już ze wszystkich stron i kierunków w mieście ... ludzie pytali o los swych bliskich, mężczyźni pytali o braci, kobiety o mężów, braci, ojców i rodzinę ... widziano tylko łyż na ulicach i placach, a całe miasto pełne było płaczu, krzyku i narzekania”.

Napięcie i obawy towarzyszyły ludziom również w okresach pokoju, a kronika kilkakrotnie podaje wiadomości o rozpaczliwych obrabowaniach kupców. Jeden z nich po stracie majątku postradał zmysły. Ponieważ nie były to reakcje jednostkowe, lecz dotyczyły stanu napięcia panującego powszechnie, dowodzą one, że kryzys objął nie tylko gospodarkę i zjawiska polityczne oraz demograficzne, ale również sferę świadomości i mentalności społecznej. Dawał się więc on odczuć w najróżniejszych dziedzinach życia.

Wiadomości, którymi dysponujemy, nie dają pełnego obrazu głodów i epidemii XVII—XVIII w. Są to przede wszystkim informacje z kronik pisanych w Timbuktu, więc najbardziej wiarygodne dane dotyczą tego miasta i terytoriów z nim związanych. Wiele wskazuje na to, że istniały znaczne różnice regionalne i poszczególne tereny dotknięte były tymi klęskami w różnym stopniu. W niektórych wypadkach kronikarze nie piszą nic o zasięgu klęski, w innych podają wyraźnie, że głód lub zaraza objęły całe interesujące nas obszary. Tak było w okresie wielkich klęsk 1639—1643 oraz 1738—1756. Wiemy, że głód 1616—1617 objął Dendi. Kilkakrotnie kroniki podają informacje o zaburzeniach i walkach w Dżenne, kiedy ludność tego miasta nie zgadzała się na przewóz żywności do Timbuktu, wobec jej braku w samym Dżenne.

Obszary wokół Dżenne były co najmniej od XIII w. spichlerzem dostarczającym żywność do Timbuktu. Stamtąd pochodziły też dostawy bawełny, głównego surowca timbuktańskich tkaczy i krawców. Toteż zła zaopatrzenie Timbuktu może dowodzić, że kupcy tego miasta nie mieli wystarczających środków na zakup żywności i bawełny bądź że produkcja w regionie Dżenne była niewystarczająca. Sądzę, że oddziaływały oba te czynniki. Tak więc spadek produkcji charakteryzował również region Dżenne i chociaż był to obszar lepiej nawodniony, gęściej zasiedlony i zagospodarowany, również i tam dały się odczuć, aczkolwiek z mniejszym niż na północy natężeniem, skutki klęsk elementarnych.

OGRANICZENIE ROZMIARÓW HANDLU I MIAST

Stulecia XVII i XVIII były niepomyślne dla handlu transsaharyjskiego. Jego atrakcyjność malała z kilku powodów, zarówno zewnętrznych, jak wewnętrznych. Na rynkach światowych ceny kruszców spadały od czasu

wielkich dostaw złota i srebra z Ameryki do Europy. Złoto zachodniosudańskie straciło na wartości, a co więcej, kopalnie w Bure, Bambuk i Lobi przestały być głównym i cenionym dostawcą złota dla basenu Morza Śródziemnego.

Inna przyczyna regresu w handlu transsaharyjskim leżała w upadku gospodarki północnoafrykańskiej. Zarówno w Maroku, jak na obszarach opanowanych przez Turcję w XVI w. gospodarka przeżywała w XVII i XVIII w. okres stagnacji. Nie sprzyjało to dynamizowaniu kontaktów zewnętrznych, w tym handlu poprzez pustynię.

Z drugiej strony również nad Nigrem sytuacja gospodarcza i polityczna wpływała na handel hamująco. Upadek wielkich państw i ciągle walki wewnętrzne spowodowały, że drogi stały się niebezpieczne, a ryzyko kupieckie większe. Kupcy przeciwdziałali temu, łącząc się na Saharze w wielkie, po kilka do kilkunastu tysięcy wielbłądów liczące karawany (*azalai*). W Timbuktu i Dżenne przyjmowali „gościń” u jednej z frakcji Arma, lecz to pociągało za sobą dodatkowe opłaty. Wydatki wiązały się także z utrzymywaniem przez kupców własnej straży zbrojnej. Na skutek tego albo zyski kupców malały, albo dążyli oni do powetowania wydatków przez podniesienie cen. Możliwości podnoszenia cen były jednak ograniczone wobec upadku państw, a więc i tamtejszych bogatych grup rządzących, które do XVI w. mogły kupować różnorodne i drogie towary. W XVII i XVIII w. ogólna pauperyzacja uszczupliła rozmiary rynku, szczególnie na towary droższe. Handel transsaharyjski stał się więc mniej opłacalny i jego trwający od stuleci rozwój został przerwany. Nastąpiły w nim natomiast procesy wywierające na całość gospodarki wpływ negatywny. Był to wzrost handlu niewolnikami, którego ujemne skutki omówione zostały w rozdziale poświęconym spadkowi liczby ludności.

Handel transsaharyjski został więc poważnie ograniczony. Pewne jego formy przetrwały jednak, gdyż nawet w najbardziej niepomysłnym okresie istniało zapotrzebowanie rolniczych ludów południa na saharyjską sól. Z kolei górnicy z kopalń solnych oraz nomadzi zajmujący się transportem soli nabywali żywność. Wywóz niewolników pozwalał na sprowadzenie z Afryki Północnej niektórych towarów zbytku. W tej sytuacji nastąpiło zawężenie rozmiarów wymiany, ale nie nastąpiła jej likwidacja.

Znalazło to swój wyraz w historii miast, których istnienie związane było z handlem transsaharyjskim. Z dwóch wielkich ośrodków miejskich położonych najdalej na północy przetrwało tylko Timbuktu. Gao upadło całkowicie wraz z utratą roli stolicy. Również Timbuktu przeżywało trudności i wstrząsy. Jego ludność na skutek głodów, epidemii, utraty zajęć i wojen poważnie zmalała, podobnie jak rozmiary produkcji i handlu. Pomimo to Timbuktu nie utraciło swych funkcji miejskich.

Pewną rekompensatą wobec uszczuplenia handlu transsaharyjskiego mogło być nawiązanie handlu z europejskimi faktoriami afrykańskiego wybrzeża. Rozwój kontaktów napotykał tu wiele trudności — odległość, dużą liczbę pośredników. Na południu barierę stanowił las tropikalny i ograniczone możliwości transportu. Mucha tse-tse uniemożliwiała używanie zwierząt jucznych, pozostał tylko transport przy pomocy tragarzy, a wobec tego ilość towarów musiała być ograniczona.

Pomimo istnienia tych ograniczeń właśnie w XVII i XVIII w. nastąpił rozwój handlu prowadzonego przez kupców Diula, którzy sprowadzali z wybrzeża Zatoki Gwinejskiej niektóre towary europejskie, zaś ze strefy południowej sawanny orzechy kola. Rozwój tego handlu oddziaływał jednak silniej na wzrost demograficzny i gospodarczy obszarów dzisiejszej Gwinei (wokół miasta Kankan) oraz północnych terenów Wybrzeża Kości Słoniowej (wokół miasta Kong). W zasięgu owego handlu znalazły się też niektóre tereny obecnego Mali, głównie położone na południu i południowym zachodzie. Było to jednak oddziaływanie mniej intensywne niż w wypadku obszarów, o których była mowa wyżej.

W stosunkowo najkorzystniejszej sytuacji — z punktu widzenia rozwoju kontaktów handlowych — znalazły się ziemie zasiedlone przez Bambara oraz Masina zasiedlona przez Fulbe. Tereny te pozostały nadal włączone w system wymiany z ludami Sahary i Afryki Północnej. Dżenne zachowało swe funkcje ośrodka miejskiego, który organizuje dostawy żywności i bawełny do Timbaktu. Nie mniej ważna była rola Dżenne jako ośrodka regionalnego, miasta o rozbudowanych kontaktach ze swym bliskim rolniczym i pasterskim zapleczem wiejskim.

W handlu Dżenne z Timbaktu nastąpiły poważne zakłócenia, głównie w latach klęsk elementarnych. Uszczuplenie produkcji zmniejszyło rozmiary tego handlu. Istniał on jednak nadal przez cały XVII i XVIII w. i nigdy nie został całkiem zarzucony.

Terytoria wokół Dżenne i na południe od miasta miały ponadto największe możliwości nawiązania handlu z faktoriemi leżącymi u ujścia Senegalu i Gambii. Decydowało o tym położenie geograficzne tych terytoriów oraz brak dużych przeszkód terenowych na drogach wiodących na zachód, ku wybrzeżom Atlantyku. Być może była to jedna z przyczyn lepszej sytuacji ziem zasiedlonych przez Bambara i Fulbe, uformowania się w związku z tym państw Bambara i powstania nowego dużego miasta, jakim było Segu, przy zachowaniu miejskich funkcji Dżenne. Segu pełniło przy tym funkcje polityczne i militarne, Dżenne zaś ekonomiczne. Oba były jednak dużymi skupiskami ludności nierolniczej.

Regres gospodarczo-społeczny i polityczny, jaki objął w XVII i XVIII w. ziemie dzisiejszego Mali, miał skomplikowaną strukturę. Polegała ona po pierwsze, na wzajemnym uzależnieniu od siebie poszczególnych objawów regresu, po drugie, na dużych różnicach regionalnych w natężeniu zjawisk negatywnych, po trzecie, na przemianach, jakie zaszły w całej Afryce Zachodniej, i na zmianie położenia ziem leżących we wnętrzu kontynentu wobec ziem położonych na wybrzeżu.

Objawami upadku były: 1. wojny, anarchia i grabieże; 2. wsteczna rola grupy rządzącej; 3. zanik więzi społecznych; 4. spadek rentowności handlu zagranicznego; 5. wzrost wywozu niewolników; 6. wyludnienie; 7. spadek produkcji rolnej; 8. pauperyzacja ludności; 9. głody, zarazy i powszechnie panujące poczucie braku bezpieczeństwa; 10. zawężenie gospodarki miejskiej.

Każde z tych zjawisk było wysoce niepomyślne. Ale szczególne znaczenie miało to, że zjawiska owe były ze sobą powiązane, a oddziaływanie jednych na drugie pogłębiało kryzys. Dla przykładu spadek cen złota wywołał dążenie do rekompensaty strat przez wywóz niewolników. To z kolei wywoływało wojny i grabieże. Ich konsekwencją było wyludnienie, a w rezultacie spadek produkcji. Spadek ten prowadził do głodów i do osłabienia gospodarki miejskiej. W czasie głodów zaś drożała żywność, a taniało złoto. W rezultacie następowało więc pogłębienie niekorzystnego zjawiska, które dało początek przytoczonemu tu łańcuchowi zależności.

Rozumowanie to można rozpocząć w każdym dowolnie wybranym punkcie, a koło wzajemnych powiązań obróci się i powrócimy do sytuacji, w której rozumowanie wzięło początek, z tym że sytuacja ta okaże się wtedy gorsza i trudniejsza właśnie na skutek negatywnego oddziaływania innych czynników kryzysowych. Można więc uważać, że istniała struktura regresu, polegająca na związkach łączących różne zjawiska kryzysowe i na stopniowym pogłębianiu upadku wywołanym przez istnienie tych związków.

Z drugiej strony regres, który objął w XVII i XVIII w. ziemie należące obecnie do Mali, miał zróżnicowaną strukturę przestrzenną. Był on bardzo głęboki i intensywny na terenach północnych, tam gdzie istniał paszalik Arma, a także na terenach Dendi. Z mniejszym natężeniem objął on ziemie zasiedlone przez Malinke, gdzie wystąpił przede wszystkim kryzys państwowości, natomiast w dziedzinie demograficznej oraz gospodarczej sytuacja była lepsza. Najmniej dotknięte kryzysem były tereny zasiedlone przez Bambara, na których powstawały ich państwa, oraz teren Masiny.

W poprzednich punktach tego rozdziału wielokrotnie była o tym mowa. Z tego względu właśnie tereny, które zajęte były przez państwa Segu i Kaarta, oraz Masina stały się w stuleciu następnym (XIX) podstawą odbudowy społeczno-gospodarczej i politycznej. Tam właśnie powstały główne XIX-wieczne państwa działające na terenie dorzecza średniego Nigru.

Przy rozpatrywaniu kryzysu, jaki objął interesujące nas obszary, nie można ograniczyć się do przedstawienia sytuacji istniejącej tylko na tych obszarach. Konieczne jest dokonanie porównań w skali szerszej, przede wszystkim z innymi obszarami i społeczeństwami Afryki Zachodniej. Z porównania tego wynika, że sytuacja interesujących nas społeczeństw i ziem była niekorzystna. W XVII i XVIII w. nastąpiło nie tylko cofnięcie się w stosunku do poziomu rozwoju osiągniętego w okresie XIV—XVI w., ale co więcej, niektóre inne społeczeństwa Afryki Zachodniej znalazły się w lepszej sytuacji i wyprzedziły poziom rozwoju społeczeństw żyjących w dorzeczu średniego Nigru.

Do XVI w. najbardziej rozwiniętym terenem w Afryce Zachodniej było wnętrze kontynentu, obszar, który zajmuje współczesne państwo Mali. Społeczeństwa tego obszaru przodowały w rozwoju produkcji, handlu, miast, w budowie wielkich organizmów państwowych i w dziedzinie kultury. Natomiast w XVII i XVIII w. nastąpiły daleko idące zmiany. Dynamicznie rozwijały się niektóre tereny wybrzeża Afryki Zachodniej, ziemie leżące w dorzeczu dolnego odcinka Nigru, a pomimo istnienia wielu trudności także obszary Hausa oraz Bornu. Toteż regres, jaki objął obszary, których historię tu opisujemy, miał dwa punkty odniesienia. Był to regres w stosunku do własnego poziomu rozwoju z XIV—XVI w. oraz regres w porównaniu z sytuacją wielu innych społeczeństw Afryki Zachodniej. Ten drugi czynnik miał wielkie znaczenie, gdyż wyznaczał miejsce społeczeństw dzisiejszego Mali w ramach całego regionu, i to w skali wielu stuleci. Konsekwencje kryzysu XVII i XVIII w. trwają bowiem do dnia dzisiejszego.

XIX. OGRANICZENIE WPŁYWÓW ISLAMU

PRZYCZYNY I OBJAWY REGRESU IDEOLOGII ISLAMU W XVII—XVIII WIEKU

STULECIA XVII i XVIII charakteryzuje u społeczeństw mieszkających na interesujących nas obszarach odpyły zainteresowania islamem. Nastąpiło to — w sposób pozornie paradoksalny — po zwycięskim najeździe z muzułmańskiego Maroka. Najazd ten i jego polityczne skutki przyczyniły się właśnie do ograniczenia wpływów islamu. W miejsce jednego rozległego państwa obejmującego cały obszar dorzecza średniego biegu Nigru powstało kilka mniejszych organizmów państwowych. W rezultacie osłabione zostało polityczne znaczenie islamu. W Mali i w Songhaju była to ideologia, która spełniała rolę łącznika dla zróżnicowanej etnicznie i licznej grupy rządzącej. W mniejszych terytorialnie i mających słabiej rozwinięty aparat władzy państwach XVII i XVIII w. islam przestał odgrywać tę rolę, tym bardziej że do przeszłości należał również wieloetniczny skład grup rządzących.

Oslabieniu uległy także inne czynniki, które w poprzednim okresie decydowały o atrakcyjności ideologii islamu i ułatwiały jej przenikanie nad Niger. Ograniczenie rentowności handlu transsaharyjskiego spowodowało, że kontakty z Afryką Północną, jakkolwiek nigdy nie przerwane, stały się mniej intensywne. Przez Saharę przewożono mniej towarów, ale jednocześnie podróżowało przez nią mniej ludzi i wzajemne zainteresowanie obu partnerów nie było już tak żywe i owocne w wymianę idei, jak kilkaset lat wstecz.

Poza handlem podstawę ekspansji islamu dawało istnienie dużych ośrodków miejskich. Osłabienie gospodarki miejskiej w XVII i XVIII w. spadek liczby ludności miast osłabiały również oddziaływanie islamu.

W rezultacie zasięg wpływów muzułmańskich kurczył się, i to w dwójakim sensie. Po pierwsze, w sensie terytorialnym. Islam pozostał religią panującą w paszalicu Arma, co jest zrozumiałe ze względu na pochodzenie

grupy rządzącej paszalikiem, kontakty z Marokiem, istnienie dużego ośrodka miejskiego, jakim było Timbuktu. Natomiast na południe od terenów paszaliu islam został odrzucony — zarówno w państwach Bambara, jak w Dendi. Bardzo możliwe, że zdecydował o tym konflikt pomiędzy tymi państwami a paszalikiem Arma. Jedynie Dżenne, które utrzymywało stałe kontakty handlowe z Timbuktu i które przez cały okres XVII i XVIII w. było ruchliwym ośrodkiem miejskim, pozostało zarazem miastem muzułmańskim.

Wpływy islamu uległy bardzo dużemu uszczupleniu wśród Malinke. Pewną rolę w podtrzymywaniu islamu mieli wśród nich wędrowni kupcy Diula, ale większość z nich była animistyczna.

Poza ograniczeniem terytorialnym zasięg islamu uległ także ograniczeniom społecznym. Grupa rządząca w Mali i Songhaju była muzułmańska, chociaż niekiedy była to islamizacja powierzchowna. W nowo powstałych państwach grupy rządzące (poza Arma) były animistyczne. Toteż liczba wyznawców tej religii wśród wyższych warstw społeczeństw nadnigeryjskich zmalała, a zarazem spadła ogólna liczba muzułmanów żyjących na interesujących nas obszarach. Do porzucenia bowiem islamu przez niektóre grupy rządzące dodać trzeba zmniejszenie się liczby ludności miast, które były najsilniej objęte wpływami religii i kultury mahometańskiej.

EKSPANSJA KULTURY ANIMISTYCZNEJ

Miejsce wypieranej i tracącej w XVII i XVIII w. siłę atrakcyjną kultury muzułmańskiej zajmować zaczęła kultura animistyczna. Kultura ta miała duże znaczenie i w stuleciach poprzednich, gdyż szerokie masy ludności były zawsze animistyczne. Fakt ten ułatwiał rozwój animizmu i leżał u podstaw siły tej ideologii. W sytuacji, w której osłabły wpływy islamu, animizm odzyskał swój pierwotny zasięg i objął również wyższe warstwy społeczne, przede wszystkim grupy rządzące w państwach Segu, Kaarta, w Dendi, u Malinke oraz u Fulbe z Masiny. Były to państwa lub *kafu* i niewielkie państewka rządzone przez jedną grupę etniczną. Islam nie był więc niezbędny do budowania więzów ponadetnicznych. W wypadku małych *kafu* i okręgów problemy niewielkiej, lokalnej społeczności, utrzymującej słabe kontakty zewnętrzne, żyjącej w kręgu spraw miejscowych, wyjaśniane były lepiej przez system kultury animistycznej niż przez uniwersalny islam. W Dendi dodatkowym czynnikiem była wojna z muzułmanami Arma. W rezultacie nastąpiło tam odrodzenie się animizmu, który przyjęła stopniowo grupa panująca.

Był to proces długi, odbywał się w ciągu co najmniej kilku dziesięcio-

leci. Już w czasie walk paszy Mahmuda ben Zerguna z Askią Nuhem w końcu XVI w. kroniki podają, że pasza walczył w Hombori „z poganami”. Sam Askia Nuh i jego najbliższe otoczenie byli muzułmanami, ale w walce z najazdem Arma władca musiał opierać się na animistycznych masach zwykłych rolników. Jeszcze w trzydziestych latach XVII w. na dworze Askii w Dendi byli ludzie o wykształceniu muzułmańskim, skoro możliwa była wymiana korespondencji pomiędzy paszą a Askią. Następne dziesięciolecie wraz z rozbięciem politycznym Dendi przyniosły upadek wpływów islamu. Niektóre okręgi rządzone były przez potomków Sonnich, a ci nawiązywali do tradycji miejscowej, do kultury animistycznej, do magicznych właściwości odziedziczonych po przodkach. Również w okręgach rządzonych przez potomków Asków animizm zdobył górę nad islamem. Rozdrobnienie polityczne, brak miast, zanik kontaktów zewnętrznych i problemów wykraczających poza ramy lokalne wyjaśnia procesy kulturowe, które zaszły wśród Songhajów z Dendi. Podobna była sytuacja w segmentarnym systemie *kafu* u Malinke.

Największym problemem jest silna pozycja animizmu u Bambara, którzy stworzyli rozległe i dobrze zorganizowane państwa. Nie zdecydowało to jednak o przyjęciu przez grupę rządzącą islamu, tak jak się to działo w dużych państwach stuleci poprzednich. Nawet opanowanie przez Bambara muzułmańskiego Dżenne oraz okresowe podporządkowanie im Timbaktu nie zmieniło sytuacji. Bambara tolerowali islam w Dżenne, nie dążyli jednak do przejścia tej ideologii. Jedyna próba zaszczerpienia islamu w Segu, dokonana przez Bakari Ali Kulibali, zakończyła się w połowie XVIII w. zupełnym niepowodzeniem i śmiercią władcy.

O utrzymaniu wśród grupy rządzącej w Segu i w Kaarcie animizmu decydowało wiele czynników: wspomniany wyżej jednolity skład grupy rządzącej, konflikt z Arma, osłabienie handlu z muzułmańską północą. Być może decydujące było jednak to, że przez wiele stuleci lud Bambara znajdował się pod władzą innych grup etnicznych i państw, które były zislamizowane. Naturalną konsekwencją zrzucenia tej zwierzchności było odrzucenie zarazem związanej z nią ideologii muzułmańskiej.

W tak rozbudowanych społecznie i politycznie organizmach, jakimi były państwa Bambara, potrzebna była ideologia ogólna, przekraczająca ramy lokalne i reprezentująca interesy państwowe, a nie partykularne. Stała się nią ideologia władzy. Panującym przypisywano moc nadprzyrodzoną i magiczną. Było to zgodne z kulturą animistyczną, lecz spełniało wymogi stawiane przez władców i grupę rządzącą. Z tych względów o stabilizacji i spójności państwa decydowało istnienie dynastii, obdarzonej przypisywaną jej powszechnie mocą. Obalenie dynastii, sięgnięcie po tron

przez uzurpatorów, wywoływało anarchię, gdyż władcom takim brakło autorytetu, chociaż dysponowali siłą militarną.

Fakt, że Segu, najsilniejsze z państw działających w XVII i XVIII w. nad środkowym Nigrem, było animistyczne, miał duży wpływ na inne ludy i mniejsze związki polityczne, państwowe czy plemienne.

PRZEJAWY KULTURY MUZUŁMAŃSKIEJ. ROLA TIMBUKTU

Ograniczenie terytorialne i społeczne zasięgu kultury muzulmańskiej nie oznacza przecież jej całkowitego upadku. Przeciwnie, w XVII i XVIII w. przetrwały środowiska wyznające islam i pielęgnujące nadal tę kulturę. Ich główne skupisko znajdowało się w Timbuktu, ponadto silne środowisko muzulmańskie istniało w Dżenne.

Timbuktu przez cały okres XVII i XVIII w. zachowało warstwę ulemów, ludzi wykształconych, sprawujących różnorodne funkcje religijne, polityczne, sędownicze i nauczycielskie. Wedle własnej oceny ulemów przytoczonej w XVII-wiecznej wersji *Tarikh el-Fettasz* liczba szkół, nauczycieli i ludzi zajmujących się twórczością zmalała w XVII w. w porównaniu z rozkwitem XVI w. Być może na ocenę tę wpłynęło jednak wyraźne idealizowanie przeszłości przez autora tej wersji kroniki i przez środowisko, z którego się wywodził. Ibn al-Mukhtar, który był prawdopodobnie tym autorem, pozostawił zarazem krótką notatkę dotyczącą historii Songhaju. Pisał w niej w ten sposób: „Notatki te zredagowałem po zachęcie, której udzielił mi szlachetny i dzielny Askia Daud [jeden z Askistów zależnych od Arma — *M.T.*]. Pewnej nocy w trakcie rozmowy z tym księciem oraz panem Bokari Kossori zaczęliśmy mówić o przodkach Askii, przypominać ich zalety, dziś zarzucone, co mówię? — zapadłem raczej w zupełną niepamięć, bo przecież nikt nie zajmuje się ich historią, aby zachować o niej wspomnienie. Dlatego przeszłość jest tak mało znana. Wtedy księżę namawiał mnie począł gorąco, abym podjął taką pracę ... Najpierw odmówiłem, bojąc się wchodzić w dziedzinę, w której nie napotkam nikogo, kto mógłby mi pomóc. Mogę kopiować to, co znajduje się w manuskryptach, ale o większości władców z dynastii Askia nie napisano nic, nie ma też żadnej pracy o tych Askia, którzy panują na południu [to znaczy w Dendi — *M.T.*] ... Ostatecznie zdecydowałem się przekazać to, co wiem o dawnych władcach”.

Tekst ten, pisany około 1665 r., świadczy nie tylko o idealizowaniu przeszłości, która zresztą pod wieloma względami była rzeczywiście wspólniejsza niż wiek XVII. Jest to zarazem, wbrew zastrzeżeniom samego autora, wymowne świadectwo szerokich zainteresowań naukowych środowiska

ulemów. W XVII w. działali nadal ludzie wykształceni jeszcze w Songhaju. Ich następcy nie ustępowali im wiedzą. Właśnie w XVII w. powstały lub zostały przeredagowane główne dzieła uczonych z Timbuktu. Kronika Mahmuda Katiego, pisana w pierwszej połowie XVI w., przerabiana pod koniec stulecia, swój ostateczny kształt zawdzięcza redakcji z około 1665 r., dokonanej prawdopodobnie przez Ibn al-Mukhtara. W pierwszej ćwierci XVII w. żył i nadal działał w Timbuktu najwybitniejszy uczyony środowiska ulemów — Ahmed Baba, autor biograficznego słownika *Tekmilet ed-Dibadž*. Ulema ten, wywieziony do Maroka w czasie prześladowań uczonych w 1594 r., powrócił do Timbuktu w 1607 r. i pracował tam do 1627 r.

Okolo 1655 r. zakończył pisanie swej obszernej kroniki (*Tarikh-es-Sudan*) inny uczyony — Abderrahman Es-Sadi. Był on związany zarówno ze środowiskiem ulemów z Timbuktu, jak z Dżenne. Urodził się w 1596 r., już pod władzą Marokańczyków, i w przeciwieństwie do rodziny Katich pogodził się z istnieniem tej władzy, a nawet jako sekretarz spisujący dokumenty w kancelarii paszów oraz wysłannik prowadzący rokowania z Masiną oddał paszom niemałe usługi.

Podczas gdy zainteresowania autorów *Tarikh el-Fettasz* objęły czasy poprzedzające najazd marokański, autor *Tarikh es-Sudan* opisał równie obszernie czasy sobie współczesne. Historię paszeliu Arma uważał bowiem za godną przekazania potomnym na równi z historią Mali czy Songhaju.

Autorzy obu kronik korzystali z wielu przekazów ustnych oraz z dzieł innych pisarzy, które nie zostały jeszcze odnalezione, chociaż przynajmniej ich część znajduje się zapewne w nie zbadanych dotychczas bibliotekach w Timbuktu. Największy wpływ wywarł na tych autorów Ahmed Baba, zarówno jeśli idzie o liczbę wzmianek i cytatów zaczerpniętych z jego dzieła, jak też o typ zainteresowań.

Podczas gdy dla Katich bohaterami byli przede wszystkim władcy z dynastii Askia, dla Ahmeda Baby byli nimi wybitni ulemowie. Jego dzieło sławiło środowisko uczonych z Timbuktu, nie zaś przedstawiceli władzy lub którekolwiek z państw. Es-Sadi poszedł drogą pośrednią. Sam był politykiem, historia polityczna żywo go interesowała i poświęcił jej w kronice wiele miejsca. Z żadnego jednak władcy — dawnego czy sobie współczesnego, nie czynił głównego bohatera i wzorca. Wzorców moralnych, religijnych dostarczały obficie przytoczone przez Es-Sadięgo żywoty ulemów. Tendencja do uczynienia ze środowiska ulemów ośrodka zainteresowań czytelnika znalazła wyraz (jakkolwiek słabszy) również w XVII-wiecznej redakcji *Tarikh el-Fettasz*.

Chociaż tylko część twórczości ulemów z Timbuktu zachowała się

i została udostępniona, mamy pełne podstawy, aby uważać pierwszą połowę XVII w. za okres rozkwitu tamtejszej kultury muzułmańskiej i szczególnego natężenia twórczości. Była to twórczość różnorodna, stanowiąca wyraz zróżnicowanych postaw wobec przeszłości i współczesności, różnych wzorców politycznych i moralnych. Decyduje to o jej bogactwie i jest świadectwem wartości kultury muzułmańskiej w Timbuktu pierwszej połowy XVII w.

Schyłek stulecia oraz wiek XVIII przyniosły ograniczenie tej twórczości, cegres objął wtedy również dziedzinę kultury. Nie polegał on jednak na rałkowitym zarzuceniu pracy twórczej, ale na zmianie jej charakteru i zawężeniu horyzontów ludzi piszących w porównaniu z poprzednikami z pierwszej połowy XVII w. Twórczość tę znamy dzięki anonimowej pracy *Tedzkiret en-Nisian*. Jej autor urodził się w 1700 r., zmarł zaś po 1751, gdyż na tym roku kończą się informacje przez niego przytaczane.

Tedzkiret en-Nisian nie jest kroniką, lecz słownikiem biograficznym wszystkich paszów, którzy panowali w Timbuktu od 1591 do 1751 r. Anonimowy autor znał *Tarikh es-Sudan* oraz kilka innych, cytowanych, lecz dziś nam nie znanych prac. Wybierał z nich te fragmenty, które dotyczyły władców, z tym jednak, że części historyczne traktował zwięźle, biografie zaś paszów, których panowanie znał z autopsji, rozwinął i przytoczył w nich wiele ciekawych informacji.

Autora *Tedzkiret en-Nisian* charakteryzuje więc powrót do zainteresowania władzą i polityką, przy czym dawał on pierwszeństwo nie przeszłości, lecz współczesności. Nie może to oczywiście decydować o niższej ocenie tego dzieła, gdyż każde z tych zainteresowań jest wartościowe. Ważne jest natomiast to, że autor *Tedzkiret en-Nisian* nie wykraczał w zasadzie poza lokalne sprawy paszaliczki Arma, ograniczonego już wtedy do Timbuktu i jego najbliższych okolic. Zawężenie horyzontu zainteresowań, brak wielkich problemów politycznych, ideologicznych i refleksji nad sprawami natury ogólnej, przewaga opisu zdarzeń codziennych stanowi o mniejszym wymiarze tego dzieła, choć nie znaczy to wcale, że opisywane tam wydarzenia są nieciekawe czy pozbawione znaczenia.

Omówione wyżej dzieła stanowią największe osiągnięcia twórcze środowiska ulemów z Timbuktu. Działalność tego środowiska nie ograniczała się jednak do pracy pisarskiej. Przeciwnie, przewagę miały inne zajęcia, przede wszystkim religijne. Działalność ta skupiona była przy meczetach, które stanowiły ośrodki kultu. Były to działające od stuleci meczety Dżinguererber, Sankore i Sidi Yahia oraz inne mniejsze i nieznane z nazwy. W XVIII w. meczety te remontowano w związku z nietrwałością *banko* i zawalaniem się części murów.

Ulemowie zajmowali się także wymiarem sprawiedliwości i nauczaniem. Były to funkcje spełniane przez to środowisko od wielu stuleci. Osiągnięcia mużulmańskich środowisk w Timbuktu, a także w Dżenne w XVII i XVIII w. są niezaprzeczalne. Nie można jednak zapominać o tym, że kultura islamu uległa skostnieniu, szczególnie w drugiej połowie XVII i pierwszej połowie XVIII w., że brak w niej było nowych idei i zainteresowań, wykraczania poza dorobek i zainteresowania stuleci dawniejszych. Nie była to cecha jedynie islamu społeczeństw nadnigeryjskich, lecz cecha kultury całego świata mużulmańskiego, którego częścią składową było środowisko ulemów z Timbuktu i Dżenne.

W drugiej połowie XVIII w. nastąpiło w Timbuktu wzmoczenie zainteresowania sprawami wiary. Był to wynik działalności Kunta, a przede wszystkim stojącego na czele bractwa Qadirija Szejka Al-Mokhtara al-Kun-ti. Jego autorytet moralny umocnił nie tylko islam wyznawany przez miejscą ludność Timbuktu, ale także islam wśród Tuaregów Ulliminden. Przywódca Kunta zmarł w 1811 r., kiedy tereny nadnigeryjskie obejmowała właśnie nowa fala zainteresowania islamem, a rola bractw religijnych miała wpłynąć niesłychanie silnie na bieg wydarzeń politycznych.

XX. INTENSYFIKACJA ŻYCIA GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO I POLITYCZNEGO

CHARAKTERYSTYKA XIX STULECIA

WIEK XIX był w Afryce Zachodniej

stuleciem dramatycznych przemian. Dotyczy to również ziem dzisiejszego Mali. W okresie tym nastąpiło spiętrzenie i zderzenie się najróżniejszych procesów, którym ulegały społeczeństwa Afryki Zachodniej. Decydującym o toku dziejów zjawiskiem okazało się to, że w chwili gdy pojawiły się wśród tych społeczeństw oznaki odbudowy życia gospodarczego oraz politycznego, uderzyła w nie fala ekspansji kolonialnej mocarstw europejskich.

Przejawem odradzania się gospodarki, która przez dwa stulecia (XVII i XVIII) znajdowała się w stagnacji lub regresie, był wzrost osadnictwa rolniczego oraz liczby ludności, zwiększenie produkcji, a na tej podstawie odbudowa gospodarki miejskiej i handlu. Tym ważnym zmianom ekonomicznym towarzyszyły przemiany społeczne i polityczne oraz ideologiczne. Pojawiły się nowe grupy społeczne lub umocniły swą pozycję niektóre grupy istniejące dawniej, lecz słabe w warunkach regresu czy stagnacji gospodarczej. Wrosła przede wszystkim rola ludności miast i kupiectwa. Pogłębieniu uległy podziały społeczne w ramach wielkich rodzin, wsi, *kafu*, a warstwy bogatsze i silniejsze sięgnęły po władzę. W XIX w. na terenie współczesnego Mali powstało kilka silnych i dynamicznie rozwijających się państw — państwo Fulbe w Masinie, państwo Tukulerów, państwo Kenedugu. Również państwo Samoriego, którego ośrodek leżał na terenie dzisiejszej Gwinei, objęło niektóre południowe ziemie obecnego Mali.

Grupy rządzące tymi państwami walczyły o władzę i sprawowały ją pod hasłami muzułmańskimi. Toteż wraz z odrodzeniem politycznym nastąpiło odrodzenie islamu.

Procesy, o których tu mowa, nie przebiegały łatwo i bezkonfliktowo, owszem, dokonywały się one w toku walki, jaką toczyły pomiędzy sobą różne grupy społeczne, różne plemiona i państwa. Najważniejsze jest jednak to, że w XIX w. walki i konflikty nie były bezowocne, nie prowadziły

do zastoju, a wynikały ze stanu społeczeństwa ulegającego szybkim przemianom w różnych dziedzinach życia.

Terytorium obecnego Mali objęte było tymi procesami w różnym stopniu. Najbardziej gwałtowne i najgłębiej zmieniające zastane struktury społeczne i polityczne były przemiany w południowej oraz południowo-zachodniej części tego terytorium — na obszarach zasiedlonych przez Malinke, Bambara, Fulbe i Tukulerów. Natomiast tereny północne i wschodnie oraz leżące wewnątrz łuku Nigru objęte były wspomnianymi procesami w nierównie słabszym stopniu, lub też nadal znajdowały się w zastoju. W handlu transsaharyjskim nastąpiło w XIX w. nieznaczne ożywienie, co wpływało na sytuację Timbuktu oraz grup nomadów koczujących na północ od miasta. Stagnacja panowała natomiast nadal u Songhajów osiedlonych wzdłuż rzeki poniżej Bamby i Gao oraz u grup koczowniczych wypasających swe stada wewnątrz łuku Nigru.

Tak więc procesy gospodarczej i politycznej odnowy objęły tylko część ziem należących do obecnego Mali. Były to jednak ziemie najgęściej zaludnione, najlepiej zagospodarowane, toteż większość ludności uczestniczyła w ożywieniu życia ekonomicznego i państwowego. W tej sytuacji w społeczeństwa Mali uderzyła francuska ekspansja kolonialna. Odradzające się i rosnące w XIX w. organizmy państwowe zostały przez kolonializm rozbite. Na ich miejsce na przełomie XIX i XX w. utworzono polityczne struktury kolonialne, zależne bezpośrednio od metropolii. Tym dramatycznym zderzeniem dwóch tendencji — rodzimych procesów odnowy i obcej ekspansji — kończył się wiek XIX. Kolonializm zadał społeczeństwu Mali ciężki cios polityczny. Natomiast proces odbudowy demograficznej, gospodarczej i kulturowej nie został zatrzymany, a to dawało — w XX w. — szansę na walkę niepodległościową i dekolonizację.

PRZYROST LUDNOŚCI I ROZWÓJ OSADNICTWA

Wśród kilku pomyślnych zjawisk, które pojawiły się w XIX w. największe znaczenie miał rozwój osadnictwa. Związany był on z przyrostem liczby ludności. Jak wiemy, w XVII i XVIII w. porywanie ludzi, handel niewolnikami i migracje doprowadziły do znacznego spadku liczby mieszkańców. Osłabienie demograficzne i nieustanny odpływ ludzi, w dodatku młodych i zdolnych do pracy, był jedną z głównych przyczyn regresu XVII—XVIII w. W XIX w. doszło do zahamowania tego niezwykle niekorzystnego zjawiska, a następnie do odwrócenia koniunktury demograficznej. Przyrost liczby ludności wpływać zaczął pobudzająco na inne dziedziny życia — gospodarkę i politykę. Korzystne zmiany demograficzne spowodowane były

różnymi przyczynami zewnętrznymi oraz wewnętrznymi. W XIX w. wygasać zaczął stopniowo popyt na murzyńską, niewolniczą siłę roboczą. Wraz z rozwojem abolicjonizmu i czynnym zwalczaniem handlu niewolnikami przez Anglię, a później i inne mocarstwa — opłacalność tego handlu i transportu niewolników przez Atlantyk malała. Trwał on wprawdzie, w formie legalnej (Brazylia), a częściej nielegalnej, aż po schyłek XIX stulecia, lecz jego rozmiary kurczyły się, a wraz z tym malały stopniowo straty, jakie ponosiła Afryka. W Afryce Zachodniej przełom i zdecydowany spadek tego handlu nastąpił w dwudziestoleciu 1840—1860.

Teren dzisiejszego Mali, jakkolwiek odległy od wybrzeży, znalazł się pod wpływem bezpośrednim lub pośrednim tych zjawisk. Malała liczba porywanych i sprzedawanych ludzi, co oddziaływało pobudzająco na gospodarke. Nie mniejsze znaczenie miał fakt, że również na obszarach sąsiednich sytuacja była podobna.

O przesunięciach mas ludności wewnątrz Afryki Zachodniej nie decydowały w XIX w. jedynie migracje. Wielką rolę odgrywała polityka prowadzona przez władców. Wprawdzie malał wywóz niewolników z Afryki, ale nie uległy rozbięciu struktury polityczne, które powstały w Afryce po kilku stuleciach tego handlu. Nadal istniało wiele państw nastawionych na porywanie ludzi w niewolę. Kurczenie się zewnętrznego rynku zbytu stworzyło kilka możliwości — bądź upadku tych państw, bądź znalezienia innych rynków zbytu. Bardzo częstym zjawiskiem stawało się albo sprzedawanie niewolników wewnątrz Afryki władcom sąsiednich państw lub zamożnym kupcom, albo osadzanie niewolników na roli we własnym państwie. W obu wypadkach niewolnik pozostawał w Afryce i praca jego miała służyć władcom lub grupom uprzywilejowanym państw afrykańskich.

Były wprawdzie obszary, z których nadal porywano ludzi, lecz pojawiły się obok nich ziemie, gdzie osadzanie niewolników na roli stało się zjawiskiem ważnym i masowym. Ponieważ działalność tę prowadzili władcy lub kupiectwo, przyrost ludności oraz rozwój osadnictwa miał miejsce przede wszystkim na tych terenach, które objęte były działaniem silnych organizmów państwowych lub plemiennych oraz które leżały na szlakach kupieckich wędrówek. Natomiast tereny pozbawione państwowości i słabo włączone w system wymiany nie były w tym stopniu objęte procesami wzrostu, a nawet mogły być obiektem najazdów.

Na terenie obecnego Mali w najkorzystniejszej sytuacji znajdowały się ziemie objęte władzą państw Bambara — Segu i Kaarta, wraz z wchodzącym w skład Segu terenem Masiny. Natomiast handel i kolonie kupców Diula, rozsiane wzdłuż szlaków, dynamizowały rozwój terenów zasiedlonych przez Malinke.

Władcy Segu i Kaarty porywali lub kupowali niewolników i wielu z nich osadzali na roli, narzucając im daniny. Największe skupiska wsi tego typu powstały wokół stolic, a szczególnie dobrze zagospodarowane były okolice Segu. Podobnie postępowali *ardo* Fulbe z Masiny, gdzie rozwijało się osadnictwo niewolnych rolników Rimaibe.

Kupcy Diula, prowadzący dalekosiężny handel, którego szlaki docierały do wybrzeży Zatoki Gwinejskiej, przechodziły przez tereny obfitujące w orzechy kola, a na północy dochodziły do Segu i Dżenne, także kupowali niewolników. Diula używali ich jako tragarzy, ale część niewolników osadzali na roli. Wzdłuż szlaków handlowych powstały liczne osady rządzone przez kupców i zapewniające im w drodze oparcie i ochronę. W osadach tych część ludności stanowili niewolnicy, uprawiający ziemię na rzecz swych właścicieli — Diula. Handlem zajmowali się również kupcy Hausa, Mossi, Tuaregowie i Arabowie.

Wzrost liczby ludności i rozwój osadnictwa rolniczego odbywał się nie tylko drogą osadzania niewolników. Bardzo duże znaczenie miał przyrost naturalny, szczególnie tam, gdzie silne państwo ochraniało swoją ludność przed najazdami z zewnątrz.

Zjawiska te miały decydujący wpływ na wzrost produkcji rolnej. Był to zarówno wzrost produkcji globalnej, jak zwiększenie rozmiarów nadwyżki, którą uzyskiwali rolnicy. Nadwyżki te mogły mieć dwojakie przeznaczenie: dostawały się dzięki systemowi danin w ręce grup rządzących, w rezultacie czego wzmocnieniu ulegały państwa, lub przenikały na rynek i dostawały się w ręce kupców, przede wszystkim Diula. W tym drugim wypadku ludność rolnicza uzyskiwała w zamian potrzebne jej dobra (głównie sól, orzechy kola, narzędzia rolnicze, czasem tkaniny). Wzrost poziomu życia ludności rolniczej umacniał rosnący trend przyrostu naturalnego. Powstawała przy tym korzystna struktura rozwojowa — na skutek działania państw i kupiectwa rosła liczba ludności i produkcja rolna, wzrost zaś liczby ludności i produkcji rolnej umacniał państwa oraz handel i kupiectwo. Dzięki tej sytuacji w XIX w. część terenów obecnego Mali wyrwana została z trudnego do przełamania kręgu regresu, o którym pisaliśmy w poprzedniej części dotyczącej XVII—XVIII w. Procesy odnowy nie objęły jednak wszystkich terytoriów. W najmniej korzystnej sytuacji znajdowały się obszary północno-wschodnie.

Nie należy także zapominać o tym, że nawet znajdujące się w najlepszej sytuacji tereny dzisiejszego Mali nie dorównywały w XIX w. poziomem swego rozwoju wielu innym społeczeństwom zachodnioafrykańskim. Tereny zasiedlone przez Bambara, Malinke, Fulbe i Diula rozwijały się, to prawda, lecz jeszcze szybszy był rozwój terenów obecnej Nigerii (zarówno Hausa

na północy, jak ludów żyjących u ujścia Nigru), niektórych terenów leżących na wybrzeżu Zatoki Gwinejskiej, a także u ujścia Senegalu. Co więcej, obszary obecnego Mali wchodziły w XIX w. w okres ponownego rozwoju przy niskim pułapie liczby ludności i poziomu gospodarki. Przyczyną tego był wyjątkowo silny regres poprzednich stuleci. Były to więc niekorzystne warunki startu.

Toteż wskazane tu procesy rozwojowe, jakkolwiek miały wielkie znaczenie dla społeczeństw obecnego Mali, nie doprowadziły do dorównania innym społeczeństwom Afryki Zachodniej. Teren współczesnego Mali pozostał w XIX w. obszarem mniej rozwiniętym niż wiele innych części kontynentu. Nie doszło też do wyrównania tamtejszych dysproporcji regionalnych.

MIASTA I HANDEL

Fakt, że rolnictwo Zachodniej Afryki bez trudu wyżywić mogło rosnącą w XIX w. liczbę ludności, a nawet dostarczało większych nadwyżek, miał decydujący wpływ na inne dziedziny gospodarki — przede wszystkim zaś na handel i na rozwój miast. Na terenie współczesnego Mali działały nadal stare ośrodki miejskie — Timbuktu i Dżenne. Szczególnie to drugie przeżywało w XIX w. okres znacznego ożywienia gospodarki. Dużym ośrodkiem miejskim, lecz o przewadze funkcji politycznych i militarnych, było Segu. Czynnikiem polityczny decydował o rozwoju innych, nowych ośrodków władzy. Były to Hamdallahi — stolica Masiny, liczne twierdze w państwie Tukulerów (Kundian, Murgula, Nioro, a poza obecnymi granicami Mali — Dinguiraj). Na terenie Kenedugu powstała potężna twierdza i stolica tego państwa — Sikasso.

Czynnik polityczny nie był zawsze decydujący i jedyny jako podstawa rozwoju miast. Na północnym zachodzie Nioro zawdzięczało swoją pomysłowość zarówno pełnionym funkcjom politycznym, jak ekonomicznym. Przez miasto biegł ważny szlak handlowy prowadzący do Ualaty i dalej na północ do kopalni soli w Idžil. Inne szlaki łączyły Nioro z południem (z Dżenne, Segu) oraz z zachodem (tereny nad Senegalem). W XIX w. rozwijać się zaczęły i inne ośrodki, o charakterze lokalnym: wymieniane już wcześniej Sansanding, ponadto San, Bamako, a na południu Buguni.

Sieć dużych miast oraz mniejszych ośrodków lokalnych uzupełniona była siecią wiejskich targów. Wymiana lokalna oraz zaopatrzenie miast były z tymi targami związane bardzo ściśle. Podróżnicy europejscy, którzy w XIX w. dotarli nad Niger i opisali ziemie należące dziś do Mali, zwracali uwagę na ożywiony rytm handlu lokalnego i obfitość towarów na targach.

Rozwinęła się także wiejska produkcja tkacka, pomimo konkurencji towarów z Europy.

Wymienione tu miasta leżą prawie wszystkie w południowej i zachodniej części Mali. Tam też rozwinęła się gęsta sieć targów. Szlaki handlowe łączyły te tereny z Timbuktu i z Nioro oraz z kopalniami soli na Saharze (Taodeni, Idžil), a pośrednio z Magrebem. Inne szlaki, obsługiwane przez kupców Diula, bieły na południe — ku obszarom złotodajnym i ku terenom zbierania orzechów kola oraz dalej ku wybrzeżom Zatoki Gwinejskiej i tamtejszym europejskim faktoriom handlowym. Inne wreszcie szlaki wiodły do faktorii leżących u ujścia Senegalu i Gambii.

Handel zachodnioafrykański uległ w XIX w. ożywieniu. Objęło ono również lepiej zaludnione i zagospodarowane obszary Mali. Było to ożywienie wynikające przede wszystkim ze wzrostu miejscowej produkcji rolniczej oraz zwiększenia się wewnętrznego popytu — jako skutku wzrostu liczby ludności. Pod wpływem tych bodźców rozwijał się głównie handel lokalny i międzyregionalny. Miało to zarazem pobudzający wpływ na wymianę zewnętrzną.

Innym bodźcem stały się zmiany w handlu z Europejczykami. Na terenach wybrzeża powstały plantacje gumowców, palmy oleistej i innych roślin. Natomiast z wnętrza Afryki Zachodniej dostarczano przede wszystkim kość słoniową i inne przedmioty zbytku. W zamian za nie przywożono do Afryki wyroby europejskiego przemysłu — tanie tkaniny, wyroby metalowe oraz broń palną, z tym że w drugiej połowie XIX w. nadal sprzedawano przede wszystkim karabiny skałkowe i kapiszonowe. Od połowy lat osiemdziesiątych istniał zakaz sprzedaży w Afryce nowoczesnej broni odcylkowej i powtarzalnej. Był on niekiedy przez kupców łamany, jednakże większość dostaw stanowiły karabiny starych typów.

Towary europejskie dostarczane były przez wędrownych kupców do państw wnętrza Afryki, w tym do państw Bambara, Masiny, a w drugiej połowie XIX w. do państwa Tukulerów, Samoriego i Kenedugu. Fakt istnienia państw i bogatszych grup rządzących rozszerzał rynek zbytu na te towary.

Handel dalekosiężny oddziaływał na gospodarkę wspomnianych państw i społeczeństw w sposób skomplikowany. Dostawy broni palnej umacniały przewagę grup rządzących i podległe im państwa. Zakup tej broni wymagał zaś zorganizowania sprawnego systemu danin, tak aby skarb władców mógł sprostać znacznym wydatkom. W rezultacie przybierały na sile procesy zróżnicowania społecznego.

Dostawy wyrobów metalowych i tkanin wywoływały podobną reakcję. Ale z drugiej strony mogły one ograniczać rozwój rodzimych rzemiosł.

Brak jest danych statystycznych, które pozwoliłyby zbadać, która z tendencji przeważała. Wydaje się, że w rezultacie różnorodnych i wielokierunkowych oddziaływań handel dalekosiężny, powiązany z wymianą lokalną i międzyregionalną, przyczyniał się do gospodarczego wzrostu społeczeństw wnętrza Afryki. Z tym jednak zastrzeżeniem, że był to wzrost powolny i ograniczony, podczas gdy korzyści, jakie z tego handlu czerpała Europa, a także wybrzeże Afryki, były większe, a ich wzrost nierównie szybszy. Dystans dzielący gospodarkę obu kontynentów wzrastał, zwiększyła się też różnica poziomów rozwoju pomiędzy wybrzeżem a wnętrzem Afryki Zachodniej.

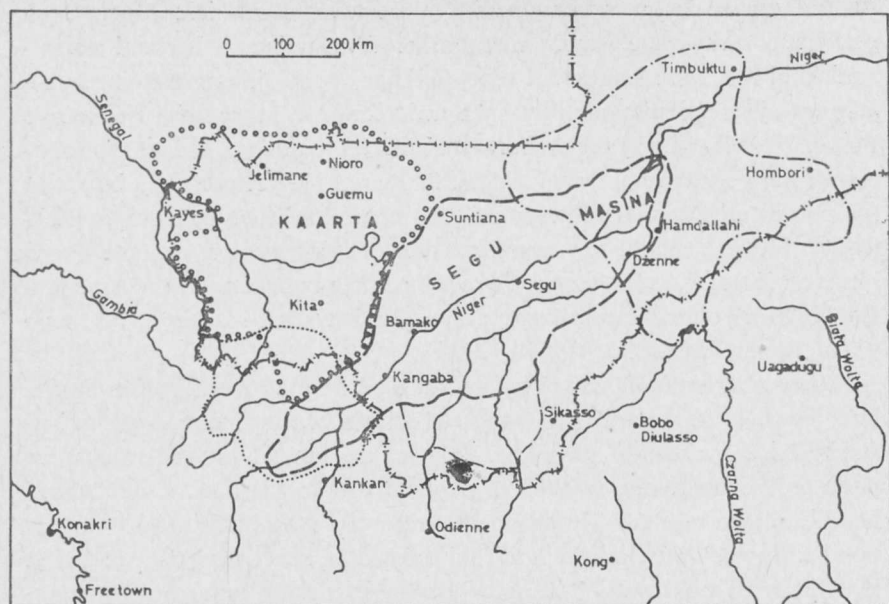
Procesy rozwoju demograficznego oraz gospodarczo-społecznego znalazły swe odbicie w dziedzinie polityki. Na terenie obecnego Mali w XIX w. powstało kilka państw o silnej organizacji, rozbudowanym aparacie władzy i wyraźnej tendencji do ekspansji terytorialnej. Państwa te kształtowały się na bardziej rozwiniętych terenach południowo-zachodnich.

PAŃSTWO FULBE W MASINIE

Teren Masiny zasiedlony przez koczowników Fulbe oraz rybaków Bozo i zależnych rolników Rimaibe stwarzał dogodne warunki do zorganizowania państwa. Jednakże Fulbe, którzy stanowili tam przeważającą większość ludności, znajdowali się w XVIII w. pod władzą silniejszych Bambara z Segu. Obce zwierzchnictwo nie sprzyjało budowie własnej, jednolitej organizacji Fulbe. Ich poszczególne grupy rządzone były przez naczelników (*ardo*).

W XVIII w. narastały jednak dążenia do integracji Fulbe. Poza więzami gospodarczymi odgrywały tu rolę więzy etniczne i kulturowe. Już w XVI i XVII w. część koczowników wyznawała islam, w XVIII w. zaś ich liczba poważnie wzrosła. Hasła religijne zostały wykorzystane w początku XIX w. do budowy własnego państwa.

Na czele tego ruchu stanął Ammadu Hammadi Lobbo, pochodzący z niebogatej rodziny i urodzony w 1775/6 r. Od 1797 r. uczył się on między innymi u Kunta w Timbuktu i stał się członkiem bractwa Qadirija. Był człowiekiem głęboko religijnym i pragnącym swe poglądy wpoić innym ludziom. Na postawę jego wpłynęła nie tylko sytuacja panująca w Masinie, lecz także wojna święta prowadzona z powodzeniem przez tych Fulbe, którzy zasiedlili tereny Hausa (w dzisiejszej północnej Nigerii). Pod wodzą Usmana dan Fodio tamtejsi Fulbe zorganizowali silne państwo — emirat Sokoto. Sukcesy te natchnęły Ammadu Lobbo wolą działania. W 1807 r.



○○○○○○ granice Kaarty (początek XIXw.); ——— granice Segu (początek XIXw.); ——— podboje Segu po 1842 r.;
 - - - - granice Diny (1818-1862 r.); granice państwa Dialonke w latach 1820-1840;
 -|-|-|- granice współczesnego Mali

9. Państwa Bambara i Masina

ogłosił on, że miał pierwsze wizje, po czym zaczął przygotowywać wojnę świętą w Masinie. Musiał jednak działać wolno i ostrożnie, gdyż zagrażało mu wielu potężnych przeciwników. Początkowo mieszkał i działał w Dzenne, lecz jego bezkompromisowe poglądy oraz niskie pochodzenie społeczne zraziło doń środowisko tamtejszych ulemów.

Ammadu Lobbo osiadł we wsi Runde Siru w pobliżu Dzenne i zaczął nauczać zgodnie z zasadami bractwa Qadirija. Stał się postacią popularną, otaczała go liczna grupa uczniów. Jego rosnące wpływy i sława zaniepokoiły lokalnych przywódców Fulbe. Zarówno oni, jak ulemowie z Dzenne pragnęli zlikwidować tę grupę i jej przywódcę. Był on jednak zbyt silny i popularny. W atmosferze napięcia dochodziło do licznych konfliktów, a jeden z nich — spór pewnego ucznia z lokalnym *ardo*, stał się ostatnią przyczyną wybuchu otwartej walki. Ammadu Lobbo ogłosił w 1817 r. wojnę świętą. Jego lokalni przeciwnicy poczuli się zbyt słabi i wezwali na pomoc wojska Bambara z Segu.

Segu, rządzone przez następcę Mansonga — Daa Diarę (1808—1827),

zainteresowane było w utrzymaniu wewnętrznego rozbitcia Masiny, co pozwalało sprawować władzę nad Fulbe. Występujący z hasłami muzulmańskimi Ammadu Lobbo był więc dla Diary podwójnie niebezpieczny — jako wojujący muzulmanin i jako przywódca ruchu, który mógł zjednoczyć Fulbe. W związku z tym Bambara udzielili pomocy *ardo*, którzy reprezentowali stary system polityczny Fulbe. 21 marca 1818 r. pod wsią Nukuma (na północ od Dżenne) połączone siły Bambara i *ardo* Fulbe stoczyły decydującą bitwę z siłami zwolenników muzulmańskiego przywódcy. Przed bitwą część wojsk, które przywiedli ze sobą *ardo*, przeszła na stronę Ammadu Lobbo, który ogłosił się szejkiem, przywódcą wiernych i zwany był od tego czasu Szeku Amadu.

Bitwa pod Nukumą zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem Szeku. Pod jego władzą znaleźli się wszyscy Fulbe z Masiny, zagrożenie zaś ze strony Bambara zostało odsunięte. W latach następnych prowadzono dalsze podboje. Po oblężeniu, w 1819 r., zdobyte zostało Dżenne. Ścisłe związki handlowe tego miasta z Timbaktu spowodowały atak Fulbe skierowany na północ. Pragnęli oni bowiem kontrolować handel i czerpać z tego dochody. W 1826 r. po pokonaniu Tuaregów Timbaktu zostało przez Fulbe opanowane, z tym że miasto płaciło daninę, ale zachowało autonomię i rządzone było przez Kunta.

Po zajęciu Timbaktu państwo Fulbe z Masiny nie dążyło do dalszych podbojów. Jego teren objął więc ziemie po obu brzegach Nigru, od granic Bambara z Segu (bezpośrednio na południe od Dżenne) do Timbaktu. Na wschodzie wpływy Masiny objęły Hombori, na zachodzie zaś docierały do obecnej granicy Mali z Mauretanią.

Po tych podbojach cały wysiłek Szeku Amadu i ludzi z jego otoczenia poświęcony został rozpowszechnianiu islamu oraz organizacji państwa. Pomiędzy tymi dwoma kierunkami działania istniała zależność, gdyż państwo Fulbe było teokratyczne, a więc stwarzało podstawy do islamizacji ludności, a zarazem zależne było od stopnia tej islamizacji.

Sam władca, Szeku Amadu (1818—1844), przyjął tytuł Amir Al-Muminin — czyli przywódca wiernych. Państwo zaś nazwano Dina. Jego stolicą została założona w 1821 r. osada Hamdallahi („Chwała Allahowi”), której budowa trwała trzy lata.

Hamdallahi wzniesiona została na prawym brzegu Bani, około 20 km powyżej Mopti, które jeszcze wtedy nie istniało. W chwili jej budowy wyznaczono miejsce na pałac władcy, meczet oraz 2 tys. siedzib wielkich rodzin. Powierzchnia Hamdallahi była duża, wynosiła około 200 ha. Za czasów istnienia Dina miasto było otwarte, dopiero po podbojach El-Hadż Omara otoczono je murem z *banko*.

Poza pałacem, obok którego wzniesiono budynek do przechowywania ksiąg, funkcje państwowe spełniała sala wielkiej rady oraz budynki sądu, więzienia wraz z miejscem do wymierzania kar. Żadna z tych budowli nie dorównywała jednak meczetowi. Wzniesiony on został przez murarzy z Dżenne w stylu tego miasta. Do części pokrytej dachem przylegał plac otoczony murem. W jego podcieniach wyznaczono miejsce dla kopistów ksiąg. Meczet ten mógł pomieścić około 3 tys. osób, lecz prawdopodobnie potrzeby ludności Hamdallahi były większe, gdyż było to skupisko liczące kilkanaście tysięcy mieszkańców.

Stolica pełniła przede wszystkim funkcje polityczne. Była to siedziba władz, części oddziałów zbrojnych oraz miejsce, gdzie przywożono i gromadzono daniny. Natomiast jej miejskie funkcje gospodarcze były słabo rozwinięte. Obsługa tak licznej ludności wymagała organizacji handlu, w Hamdallahi znajdował się targ, przybywali tam kupcy, wokół siedzib wojsk mieszkali rzemieślnicy. Jednakże większość funkcji miejskich w państwie Dina spełniało Dżenne.

Szoku Amadu nie sprawował władzy sam, a nawet nie był zwierzchnikiem najważniejszego organu władzy, jakim była wielka rada. W rzeczywistości rada brała zawsze pod uwagę wolę Szoku, lecz czyniła to ze względu na autorytet moralny przywódcy, a nie na istniejące prawa. Wielka rada składała się z 40 marabutów powołanych przez Szoku Amadu spośród wielu kandydatów. Jej członkiem mógł zostać tylko człowiek liczący ponad 40 lat, żonaty i będący wzorowym muzułmaninem. W razie śmierci jednego z nich Szoku Amadu wyznaczał nowego członka z grupy 60 marabutów, którzy przygotowywali się do objęcia tej funkcji.

Przewodniczącym rady był Nuhun Tayru, Szoku Amadu zaś był tylko jej członkiem. Rzeczywistą władzę dawało mu prawo do wyznaczania członków rady. U boku Szoku znajdowało się zawsze dwóch doradców wybranych z jej grona. Ponadto rada dzieliła się na pięć części, odpowiadających pięciu prowincjom państwa.

Wielka rada była organem zwierzchnim w stosunku do wszystkich innych instytucji i urzędów państwowych, zarówno centralnych, jak lokalnych. Do jej najważniejszych uprawnień należało ustanawianie praw, prowadzenie polityki zewnętrznej, nadzorowanie skarbu, mianowanie i kontrolowanie zarządców prowincji, nadzorowanie sądownictwa sprawowanego przez kadich oraz szkolnictwa i nauczycieli. Kontrola sytuacji państwa polegała na wzywaniu lokalnych naczelników do stolicy oraz na wysyłaniu do prowincji posłańców-kontrolerów (*sai*).

Dina dzieliło się na 5 prowincji, podobnie jak armia, która była w nich rozmieszczona. Na czele każdej prowincji stali zarządcy z tytułem *amiru*,

mianowani i odwoływani przez wielką radę. U boku każdego zarządcy istniała rada, pełniąca funkcje doradcze, lecz mająca pewną niezależność, gdyż jej członkowie mogli się odwoływać w razie sporu z *amiru* do wielkiej rady. Zarządcy skupiali w prowincji władzę wojskową, administracyjną, sądową i skarbową, z tym że uprawnienia te przekazywali podległym sobie urzędnikom.

Prowincja południowa, zarządzana przez Usmana, który rezydował w Dzenne, strzegła granic Dina przed najazdem ze strony Segu. W Tenenku rezydował bratanek Szeku Amadu — Bori Hamsala, *amiru* prowincji Masina, leżącej na lewym brzegu Nigru od Diafarabe do jeziora Debo. Jego armia strzegła granicy zachodniej od strony Kaarty. Na prawym brzegu Bani leżała prowincja Fakała, rządzona przez marabuta, *amiru* Alfa Samba Futa. Jego siedzibą była wieś Poromani, a zadanie polegało na strzeżeniu dostępu do stolicy Hamdallahi.

Granicy wschodniej bronił przed atakiem Mossich i Dogonów oraz ludów z Hambori *amiru* Guro Malado. Jego prowincja nosiła nazwę Hayre. Kuzyn Szeku Amadu — Al-Hadż Modi, był zarządcą prowincji Nebbe Dude. Jego obowiązek polegał na utrzymaniu w posłuszeństwie północnych obszarów państwa wraz z Timbuktu i na niedopuszczeniu do odbicia miasta przez Tuaregów.

Prowincje dzieliły się na okręgi i wsie, gdzie lokalną władzę sprawowali naczelnicy wielkich rodzin.

W armii państwa Dina służyli wszyscy dorośli i wolni mężczyźni (od 20 do 60 lat). Ponieważ nie każdego roku potrzebna była tak liczna armia, każdorazowo ustalano, jak wielu ludzi ma być powołanych do wojska, a wysłaniem do stolicy prowincji odpowiedniej liczby mężczyzn zajmowali się naczelnicy wielkich rodzin, wsi i okręgów. Pozostali mężczyźni, zdolni do walki, lecz nie powołani do armii, obciążani byli określonymi opłatami.

Coroczne powoływanie licznej armii było konieczne, gdyż każdego roku Fulbe przepędzali swe stada w porze suchej nad Niger, a w porze wilgotnej na pastwiska położone z dala od rzeki. Stada te narażone były na rabunkowe napady sąsiadów — Bambara i Tuaregów. Nad Nigrem, w centrum Dina, stada były bezpieczne, ale kiedy przepędzano je w kierunku granic, potrzebne były liczne wojska pilnujące tego głównego majątku, jaki mieli Fulbe.

W czasie pełnienia służby wojskowej wszyscy zbrojni utrzymywani byli przez państwo. Na cel ten przeznaczano dużą część dochodów skarbu Dina. Żołnierze otrzymywali żywność i wyposażenie oraz broń. Niekiedy przydzielano im 5 tys. (pieszym) lub 10 tys. kauri (konnym), aby za tę sumę kupili odpowiednią broń. Każdej armii towarzyszyli rzemieślnicy — głównie kowale, skórnicy, cieśle — dostarczający wojsku niezbędnych wy-

robów. Uzbrojenie składało się z lancy, szabli, noży, pałek z żelaznym okuciem, łuków. Tylko niektórzy wojownicy mieli broń palną.

Poza armią powoływaną każdego roku w okresie przepędzania stad lub w związku z większą wyprawą wojenną istniała mniej liczna, lecz najlepiej uzbrojona armia stała. Była to konnica, utrzymywana także przez państwo i rozmieszczona wokół Hamdallahi oraz stolic prowincji. Konie kupowane były ze środków państwowych, przydzielano je wojownikom, którzy otrzymywali paszę dla zwierzęcia, lecz zobowiązani byli do dbałości o wierzchowca.

Wojnę określano trzema terminami, odróżniając wojnę obronną, wojnę napastniczą mającą na celu włączenie do Dina nowego terytorium oraz wojnę mającą na celu branie łupów i niewolników.

System skarbowy zorganizowany był zgodnie z prawem koranicznym. Ludność płaciła *diaka* — czyli dziesięcinę od zbiorów oraz stad bydła; uzupełniający podatek $\frac{1}{40}$ zbiorów, *muddu* — w dniu zakończenia Ramadanu; *usuru* — czyli opłatę celną wynoszącą 10% wartości towarów. Pobierano też opłaty targowe. Rolnicy płacili ponadto haracz — określony na 1 kauri za jedną miarę (*sawal* = 40 garści) ryżu lub 2 kauri za 1 miarę prosa. Mężczyźni, którzy nie zostali powołani do armii, płacili podatek zwany *pabe*. Jego wielkość zależała od decyzji rady, która oceniała możliwości płacących.

Piąta część łupów wojennych należała do państwa. Skarb przyjmował także dary od pobożnych wyznawców. Ważnym źródłem dochodów były dostawy płonów ze wsi, w których osadzono niewolników należących do państwa. Jedna piąta jeńców była bowiem własnością państwa i jeśli niewolnik nie został sprzedany, eksploatowano go na miejscu jako rolnika. Wsie jenieckie zarządzane były przez marabutów wyznaczonych przez radę. Każdy niewolnik mógł przy tym odzyskać wolność, jeśli przyjął islam.

Dochody państwowe gromadzone były bądź w skarbie centralnym w Hamdallahi, bądź w stolicach prowincji. Przeznaczano je przede wszystkim na utrzymanie armii oraz na potrzeby grupy rządzącej.

Części środków używano na utrzymanie szkolnictwa. Szkoły, nadzorowane i zarządzane przez wielką radę, pełniły ważną rolę w propagowaniu islamu. Poziom nauczycieli-marabutów i ich kwalifikacje kontrolowane były także przez wielką radę i wysłanników — *sai*. Państwo płaciło nauczycielom wynagrodzenie oraz określało wysokość opłat uczniowskich. Nauka kończyła się egzaminem.

Sądownictwo Dina, oparte na prawie koranicznym, sprawowane było przez kadich. Każdy okręg, prowincja oraz stolica miały swego sędziego. Wymiar sprawiedliwości kontrolowany był przez wielką radę, w której

zasiadali również prawnicy koraniczni. Lokalni sędziowie mogli wydawać wszelkie wyroki, poza tymi, których wykonanie prowadziło do rozlania krwi. Karę śmierci lub zranienia mogła orzec tylko wielka rada — przysługiwało jej także prawo łaski. W związku z tym tylko w stolicy przebywał kat wykonujący wyroki śmierci lub okaleczenia. Wszyscy sędziowie otrzymywali wynagrodzenie ze skarbu państwa.

Ludność Dina dzieliła się pod względem prawnym na wolnych i niewolników. Ci ostatni należeli bądź do państwa, bądź do osób prywatnych. Organizacja wielkorodzinną — zarówno wśród Fulbe, jak wśród Bozo, Bambara, Dogonów oraz niewolnych Rimaibe, nie została zmieniona. Natomiast Szeku Amadu dążył do osadzenia koczowników Fulbe na ziemi. W związku z tym przeprowadzony został spis ludności wedle czterech głównych klanów Fulbe. Wykazał on 120 rodzin klanu Diallo, 100 rodzin Ba, 130 — Sidibe oraz 85 Sangare. Naczelnikom wielkich rodzin rozkazano, aby zbudowali na swym terenie wsie z *banko*. Chociaż więc wypas była wymagał corocznie przepędzania stad, część Fulbe rozpoczęła życie osiadłe, co było zjawiskiem sprzyjającym stabilizacji państwa.

Zachowany został natomiast podział na kasty. Wedle tradycji ustnej marabuci z wielkiej rady zwrócili uwagę na to, „że wszyscy wierni są braćmi”, i w związku z tym zaproponowali zniesienie kast. „Nazajutrz Szeku Amadu kazał ugotować potrawę z jaszczurek, żab, ryb, kur i barana, wszystko to zmieszane razem. Dał to danie marabutom i zaprosił ich do jedzenia. Jakże — krzyknęli oni — chcesz, abyśmy skosztowali czegoś podobnego!? Czyż jest wśród tych mięs choć jedno zakazane przez Koran? — zapytał Szeku Amadu. Nie, ale chociaż Księga nie zabrania tego, brzydzimy się jeść jaszczurki, żaby, i to zmieszane z mięsem zwierząt, które przywykliśmy zjadać. Tak samo — odparł Szeku — chociaż Księga nie zabrania, zgrozą ogarnia mnie pomieszanie ludzi szlachetnych i należących do kast i obalenie dzielących ich barier, do których jesteśmy przyzwyczajeni. W związku z tym nadal uznawano podział na szlachetnych oraz ludzi kast”.

Reformatorskie działanie Szeku Amadu objęło sprawy handlu, a w tym ujednoczenie miar. Wprowadzono jednolitą dla całego Dina miarę długości do mierzenia tkanin — *kala* (= około 50 cm), miarę pojemności zboża — *muddi* (= 10 garściami) i *sawal* (= 40 garściami). Mleko mierzono naczyniem z tykwy zwanym *galmare*. Wzory tych miar — naczynia i kije określonej długości, przechowywano w stolicy, a ich kopie rozsyłano do większych ośrodków handlu. Wielka rada mogła podejmować decyzje dotyczące cen, lecz były one różne, zależnie od regionu i sytuacji lokalnej.

Po śmierci Szeku Amadu władzę przejął jego syn Hamadu Szeku (1845—

1852). Wola twórcy państwa była inna — pragnął on, aby panował ten z marabutów, który okaże się najbardziej pobożny i godny władzy. Jednakże religijny zapał Szeku Amadu musiał ustąpić przed potrzebami politycznymi i koniecznością zapewnienia państwu stabilizacji przez utworzenie dynastii. Tendencja ta zgodna była z dążeniami grupy rządzącej. W prowincjach zarządcy i naczelnicy niższych szczebli także przekazywali władzę synom.

Podczas gdy dla Szeku Amadu głównym zadaniem było zorganizowanie państwa zgodne z prawem koranicznym, dla jego następców najważniejszym problemem stało się utrzymanie państwa i jego obrona przed najazdami.

Już w 1844 r. korzystając ze śmierci Szeku Amadu Tuaregowie odzyskali władzę nad Timbuktu. Fulbe wysłali więc ku północy silną armię dowodzoną przez zarządcę prowincji Bori Borela. Pokonał on oddziały złożone z Arma, lecz pod miejscowością Toya (w pobliżu Timbuktu) został pobity przez Tuaregów Ulliminden. Ich amenokal Ennaber (1840—1851) utrzymał więc Timbuktu. Sukces Tuaregów był jednak przejściowy, gdyż nie mogąc wygrać wojny, Fulbe wstrzymali dostawy żywności z okolic Dżenne do Timbuktu. Bez tych dostaw ludność miasta skazana była na głód. Zmarł również handel, co uderzało w kupiectwo. Wprawdzie i dla Fulbe wstrzymanie dostaw soli oraz tkanin było dotkliwie, lecz wiedząc z góry o skutkach blokady zgromadzili wcześniej duże zapasy tych dóbr.

Blokada zmusiła ludność Timbuktu do rokowań. W jej imieniu wystąpił nie amenokal Tuaregów Ulliminden, ale przywódca Kunta, syn Sidi Mokhtara al-Kunti — Mokhtar el-Segir (1820—1848). Przybył on do Hamdallahi i uzyskał pokój, zniesienie blokady i wznowienie handlu oraz znaczną autonomię miasta, które miało być zarządzane przez przywódcę Kunta oraz przedstawiciela Arma. W zamian za to Fulbe otrzymali prawo do pobierania zwiększonych danin i utrzymywania w Timbuktu swego podporcy.

Kunta gotowi byli świadczyć daninę także Tuaregom, aby zapobiec ich atakom na miasto. Śmierć Ennabera w 1851 r. i słabość jego następcy, El-Hotba (1851—1860), doprowadziły do rozprzężenia konfederacji Ulliminden. Niewielkie plemię Tuaregów — Iguadaren — wkroczyło w 1855 r. do Timbuktu dzięki obietnicy utrzymania opłat na rzecz Fulbe. Tak więc zwierzchnictwo Dina nad tym miastem było chwiejne i ograniczone do prawa pobierania rocznej daniny.

Na południu Dina narażone było na częste najazdy Bambara z Segu. Najazdy te miały charakter rabunkowy i wymagały stałej gotowości do odparcia przeciwnika, a w okresie przepędzania stad mobilizowania dużych

sił dla ich ochrony. Jakkolwiek stała walka z Bambara była uciążliwa i kosztowna, Segu nie było w stanie zagrozić państwu Dina.

W latach pięćdziesiątych, za następnego władcy Diny, Hamadu Hamadu (1852—1862), powstało nowe, znacznie groźniejsze niebezpieczeństwo. Fulbe zagrażało państwo Tukulerów El-Hadż Omara. Pod wpływem zagrożenia Fulbe zawarli nawet sojusz z nawróconym na islam władcą Segu — Alim. Sojusz ten nie przyniósł oczekiwanych skutków. El-Hadż Omar wykorzystał go do własnych celów propagandowych. Ogłosił wojnę świętą przeciwko Fulbe, których określił jako hipokrytów. W 1862 r. armia Fulbe została pobita, w czerwcu tego roku padło Hamdallahi. Hamadu Hamadu, ujęty w czasie ucieczki do Timbuktu, został stracony.

W 1863 r. wybuchł wprawdzie bunt Fulbe, a w czasie walk El-Hadż Omar zginął, lecz Tukulerzy nie utracili władzy nad terenem Masiny. Jedynie w zachodniej części Masiny (Farimake) utrzymały się niezależne grupy Fulbe, a na południu wśród rolników Senufu wuj ostatniego władcy Dina, Ba Lobbo, zorganizował małe, samodzielne państewko. Jednakże państwo Dina zostało rozbite i przestało istnieć.

DZIAŁALNOŚĆ EL-HADŻ OMARA I ROZWÓJ PAŃSTWA TUKULERÓW. KLĘSKA PAŃSTW KAARTA, SEGU I DINA

Tukulerzy zamieszkują dolinę średniego biegu Senegalu, przede wszystkim teren Futa Toro. Pochodzenie tego ludu nie jest całkowicie wyjaśnione. Mówią oni językiem pulaar (fulfulde), tym samym, którego używają Fulbe. Różnią się jednak od Fulbe cechami fizycznymi i mają świadomość swej odrębności. Prawdopodobnie Tukulerzy etnicznie wywodzą się od miejscowych ludów murzyńskich, głównie Sererów, lecz w czasie podboju Futa Toro przez Fulbe w X—XII w. ulegli wpływom kultury zdobywców i przejęli ich język, zachowując jednak wiele cech odrębnych.

Wyższą warstwę wojowników i naczelników nazywano u Tukulerów *torobe*. W takiej właśnie rodzinie, niezbyt zamożnej, lecz należącej do *torobe*, urodził się około 1795 r. Omar Saidu Tall. Ojciec jego był pobożnym marabutem, toteż i syn poświęcił się studiom koranicznym. Uczył się u plemienia koczowników zamieszkującego teren dzisiejszej Mauretanii Ida u Ali i tam właśnie zetknął się z bractwem Tidżanija.

W historii politycznej i religijnej Afryki Zachodniej XVIII i XIX w. bractwa muzułmańskie odegrały bardzo dużą rolę. W XVIII w. szczególnie silne były wpływy bractwa Qadirija, którego członkami byli Kunta. Bractwo to powstało na Bliskim Wschodzie w XII w., jego zwolenników znaleźć można było w całym świecie islamu. Propagowało ono ascezę, a stop-

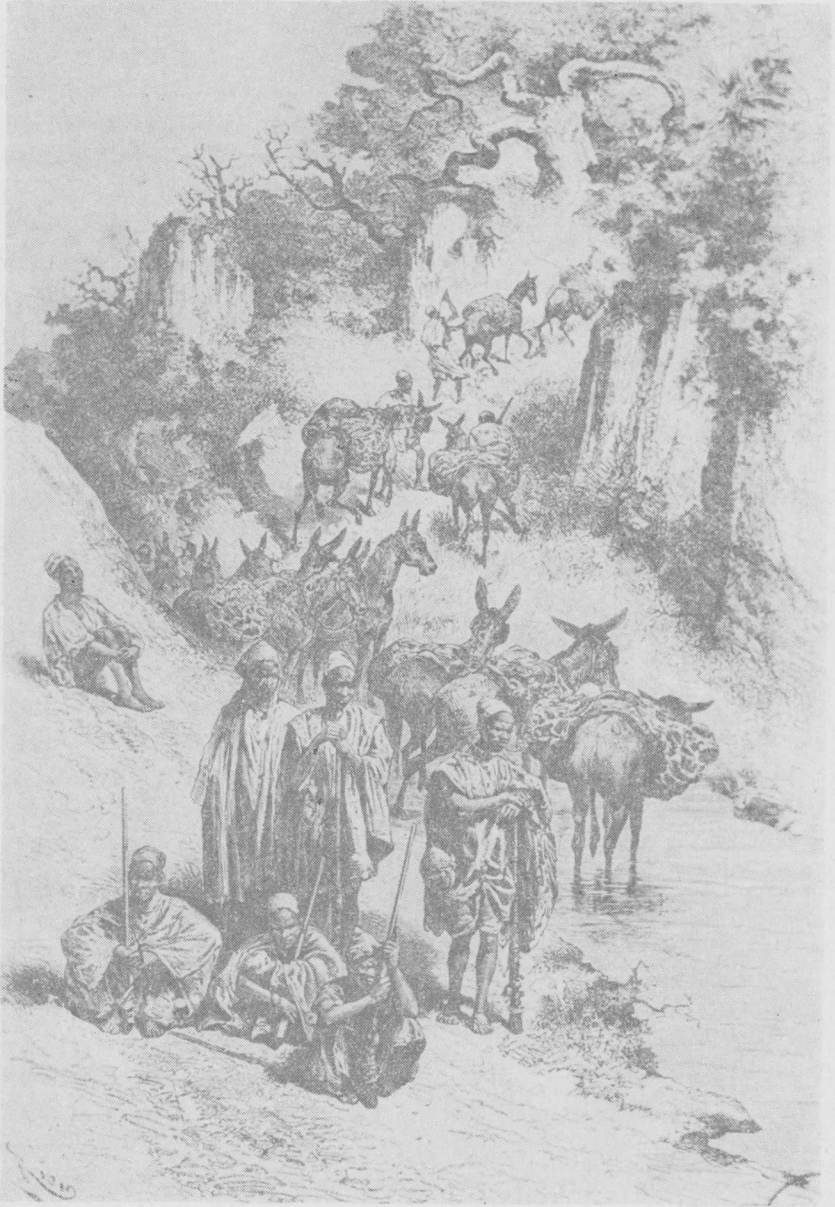
nie mistycznego wtajemniczenia tworzyły wewnątrz bractwa hierarchię, na której czele stał przywódca — szejk, obdarzony *baraka* — błogosławieństwem Allaha. Qadirija było bractwem silnie podkreślającym podziały zarówno w sferze religijnej, jak społecznej.

W przeciwieństwie do arystokratycznego charakteru Qadiriji inne, później utworzone bractwo — Tidżanija, miało charakter demokratyczny. Jego twórca, szejk Tidżani, pochodził z okolic Laghuatu (w dzisiejszej Algierii), nauczał w latach 1798—1815 w Fezie i tam pod wpływem jego nauk powstało bractwo, którego wpływy rozprzestrzeniać się zaczęły szybko wśród koczowników saharyjskich, w tym głównie Ida u Ali. Bractwo Tidżanija przejęło wiele elementów Qadiriji, między innymi *baraka* — znak łaski boskiej udzielony bractwu, dziedziczny charakter tej łaski, która mogła przechodzić z ojca na syna, hasła wojny świętej. Ale szejk Tidżani nie wprowadził hierarchii w grupie swoich uczniów, tylko wszystkim obiecał zbawienie. Proste reguły Tidżanija, egalitaryzm, hasła wojny świętej, silna pozycja przywódcy — były tymi cechami, które ułatwiały rozprzestrzenianie się bractwa. Jego wpływy objęły również Czarną Afrykę Zachodnią.

Omar Saidu Tall został członkiem Tidżaniji. Po nauce u Ida u Ali, a następnie u Fulbe w Futa Dżalon, około 1820—1821 r. wyruszył w pielgrzymkę do Mekki. Był już wtedy wykształcony, a jego wiedza, inteligencja i wiara były powszechnie podziwiane. Pielgrzymka Omara trwała wiele lat. Jechał przez Masinę, miasta Hausa i emirat Sokoto oraz Bornu. Poślubił córki władcy Sokoto — Mohammeda Bello, i władcy Bornu. Stał się osobistością znaną, bogatą i wpływową. W Kairze prowadził dyskusje z ulemami meczetu i uniwersytetu El-Azhar, w Mekce i Medynie dokonał nie tylko obowiązujących pielgrzymy obrzędów i modlitw, ale od jednego z przywódców bractwa Tidżanija otrzymał tytuł kalifa i zwierzchnika Tidżanija na terenie Czarnej Afryki.

El-Hadż Omar wracał około 1838 r. przez Sokoto, Masinę (gdzie został źle przyjęty), Segu (gdzie nawet został na krótko uwięziony). Władcy Diny i Segu obawiali się wpływów Omara, którego sława i autorytet były już bardzo duże.

Okolo 1840—1842 r. El-Hadż Omar osiadł w Futa Dżalon, we wsi Diegunko, nieopodal Timbo. Wokół jego siedziby skupiła się liczna grupa uczniów, którzy przyjęli nauki szejka i stali się członkami bractwa Tidżanija. Grupa ta z roku na rok stawała się liczniejsza, a postać El-Hadż Omara bardziej znana. Przywódca udzielał nauk uczniom — talibom, a ponadto napisał księgę *Ar Rimah*, wykładającą zasady doktryny Tidżaniji. Przepisywano ją w Diegunko i rozsyłano do różnych przywódców Zachodniej Afryki.



Wojownicy Fulbe

W 1845—1846 r. El-Hadž Omar odbył podróż propagandową w rodzinne strony Futa Toro nad Senegalem. Zyskał tam nowych zwolenników, poznał sytuację polityczną, która wobec rosnącego naporu Francji uległa zmianie od czasu, gdy mieszkał w Futa Toro. Rezultaty tej podróży nie były jednak zgodne z oczekiwaniami Omara. W 1849 r. powrócił więc na południe i uzyskał zgodę Dymba Sako, władcy państewka ludu Dialonke, na osiedlenie się wraz z uczniami we wsi Dinguiraj.

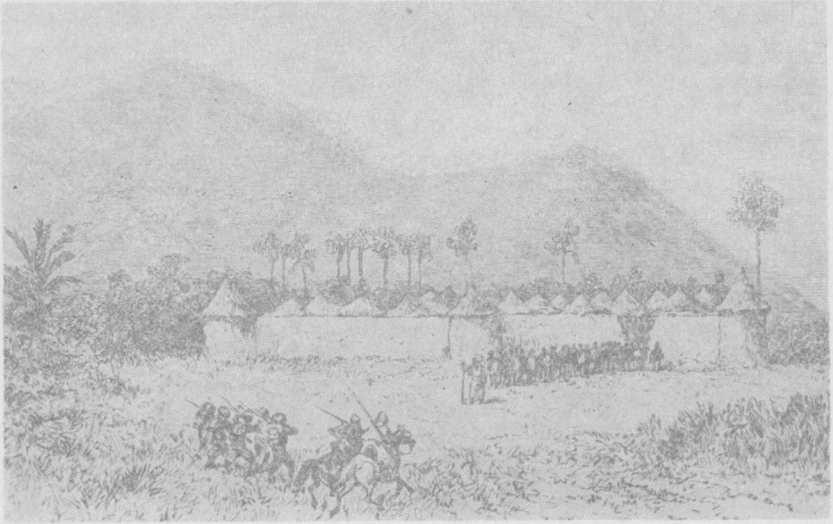
Otoczenie El-Hadž Omara liczyło już wtedy kilka tysięcy osób. W Dinguiraju powstała potężna twierdza z *banko* (tzw. *tata*), otoczona murami 4-metrowej wysokości, wewnątrz których wzniesiono mniejszą, lecz jeszcze silniej umocnioną siedzibę przywódcy oraz duży meczet. Potęgą tych budowli i masa uczniów skupionych wokół El-Hadž Omara wskazywały wyraźnie na polityczne, a nie tylko religijne aspiracje zwierzchnika bractwa. Zaniepokoiło to władcę Dialonke — Dymba Sako, lecz zareagował on zbyt późno, bo około 1852 r.

Pomiędzy El-Hadž Omarem a Dymba Sako doszło do walki. Szejk Tidżaniji wyszedł z niej zwycięsko, władca Dialonke został pokonany i zabity, a jego stolica — Tamba, po oblężeniu zdobyta. Państwo Dialonke uległo rozbięciu. El-Hadž Omar stał się nie tylko przywódcą religijnym, ale i władcą, gdyż na zdobytym terenie zaczął organizować własne państwo, w którym grupą panującą stali się Tukulerzy.

Zwycięstwo w walce z Dialonke było sprawdzianem bojowej wartości uczniów El-Hadž Omara. Talibowie okazali się dobrymi wojownikami, a opanowane ziemie pozwoliły na zebranie większych środków materialnych i lepsze uzbrojenie licznej armii. W tej sytuacji El-Hadž Omar mógł zdecydować się na rzucenie hasła *dżihadu* — czyli wojny świętej. Około 1854 r. oddziały Tukulerów wyruszyły z tymi hasłami z Dinguiraju na północ i rozpoczęły podboje nowych ziem. Szybkie opanowanie złotodajnych terenów Bure przyniosło środki na zakup broni palnej.

El-Hadž Omar skierował swe uderzenie na teren zamieszkały przez lud Khassonke, w dolnym biegu Bafingu, w okolicach obecnego Kayes. Był to teren, którego mieszkańcy uniezależnili się od wpływów państwa Kaarta i zorganizowali własne państewko. Khassonke są ludem mówiącym językiem pulaar, podobnie jak Tukulerzy, lecz należą do tych Fulbe, którzy zachowując poczucie odrębności, ulegli przemieszaniu z ludem Malinke, przejęli wiele elementów ich kultury.

Podboje El-Hadž Omara, w których jego pełnych wiary talibów wiodły do walki hasła *dżihadu*, prowadzone były w sposób okrutny. Jeżeli wieś lub twierdza (*tata*) broniły się, to po ich zdobyciu zabijano mężczyzn, kobiety zaś i dzieci szły w niewolę. Metody te sterroryzowały przeciwników



Wieś otoczona tata

i wiele wsi oraz okręgów poddało się zdobywcy bez walki. W 1854 r. El-Hadż Omar był już panem Khassonke oraz wielu *kafu* zamieszkałych przez Malinke (w okolicach Kity). W czasie tych walk zetknął się pod fortem w Bakelu z siłami francuskimi (1854), lecz do bitwy jeszcze nie doszło.

Po sukcesie pierwszych podbojów i objęciu nowych ziem, które utrzymywane były w posłuszeństwie przez rozmieszczone w terenie garnizony talibów, El-Hadż Omar skierował swoje armie przeciwko państwu Bambara — Kaarta.

Kaarta przeżywało od początku XIX w. liczne trudności wewnętrzne. Za panowania Bodian Moriba (1815—1832) zbuntował się lud Khassonke i utworzył pod wodzą Awa Demby (1815—1833) osobne, wspomniane wyżej państewko. Bodian nie rezygnował jednak z odzyskania strat, przeniósł swą stolicę na zachód do Jelimane i na pewien czas narzucił nawet ponownie swą władzę Khassonke.

Jego następcą, Niaraleng Garan (1832—1843), stracił teren Khasso, gdzie niezależną władzę osiągnął syn Awa Demby, Kinti Sambala (1833—1854). Kaarta uległo osłabieniu, tym bardziej że na północy bunt podniósł lud Diawara. Nowy i ostatni władca Kaarty, Mamari Kandian (1844—1854), wobec konieczności walki z Diawara ponownie przeniósł stolicę, tym razem do Nioro (1847). Pomimo zwycięskich walk nie zdołał on zlikwidować odrębności Diawara, którzy wokół Diary utrzymali niezależne państewko rządzone przez Karunga.

W tak osłabione wewnętrzными walkami państwo Kaarta uderzyła armia talibów El-Hadż Omara. Jej przewaga była tym większa, że Tukulerzy zawarli sojusz z Karungą, przywódcą Diawara. Wojska El-Hadż Omara, dowodzone przez Alfa Umar Baila, zadały Kaarcie całkowitą klęskę. Poległ Mamari Kandian, a w kwietniu 1855 r. zdobyte zostało Niore.

El-Hadż Omar osiadł w Niore i zajął się organizacją zdobytych ziem. Walki nie zostały przerwane, gdyż pokonani Bambara zbuntowali się, a nawet oblegli Niore. Pod Kangą zostali jednak ponownie pobici i zmuszeni do uznania władzy zdobywcy. Części Bambara narzucony został islam. Próba islamizacji Diawara doprowadziła natomiast do zerwania sojuszu z Karungą. W 1856 r. został on pokonany, lecz umknął do Masiny, gdzie szukał pomocy dla dalszej walki.

Rok 1856 poświęcił El-Hadż Omar na umocnienie swojej władzy i organizację państwa. W Niore zbudowano silną *tata*, powstały i inne twierdze. Każda z nich stała się siedzibą garnizonu talibów, utrzymującego ludność w posłuszeństwie.

W 1857 r. doszło do pierwszego konfliktu pomiędzy siłami francuskimi a państwem Tukulerów. Rozpoczęła się właśnie kolonialna ekspansja francuska w głąb Afryki Zachodniej. Jej zwolennikiem i organizatorem był Faidherbe, mianowany w 1854 r. gubernatorem Senegalu. W 1855 r. rozpoczęto na terenie Khasso, w Medinie, budowę fortu francuskiego. Ukończono ją już na początku 1856 r. El-Hadż Omar nie mógł przeciwstawić się tym pracom, gdyż zajęty był walkami w Kaarcie.

Fort w Medinie stał się podstawą ekspansji francuskiej na terenie Khasso. Tukulerzy starali się temu przeciwstawić. W 1857 r. ich silna armia wyruszyła na zachód. Teren Khasso został ponownie zajęty, a przeciwnicy sojuszu Khassonke z Tukulerami zgładzeni. W kwietniu 1857 r. siły El-Hadż Omara obległy Medinę. Pomimo licznych ataków garnizon francuski dowodzony przez mulata Paula Holle zdołał utrzymać fort do września, kiedy wezbrane wody Senegalu pozwoliły Faidherbe'owi na przyjsście z odsieczą. El-Hadż Omar z dużymi stratami musiał się wycofać spod Mediny. Obie strony nie były zainteresowane przedłużaniem walki. Doszło do rokowań, a w 1860 r. do zawarcia układu, który jakkolwiek nie ratyfikowany, ustalił na trzy dziesięciolecia pokój pomiędzy Tukulerami a Francją. Jego główne postanowienie ustalało granicę obu władztw. Lewym brzegiem Senegalu i Bafingu mieli władać Francuzi, prawym Tukulerzy.

Pokój na zachodzie był potrzebny El-Hadż Omarowi w związku z jego planem podboju Segu. Władca wiedział, że jego szanse w walce z Francuzami są mniejsze, i pragnął tylko, aby bezpieczeństwo granicy z nimi

pozostawiło mu wolną rękę na wschodzie. Wojna z Segu musiała być dobrze przygotowana pod względem politycznym i militarnym, gdyż był to przeciwnik potężny.

W pierwszych dziesięcioleciach XIX w. państwo Segu przeżywało liczne wstrząsy. Za panowania Daa (1808—1827) nastąpiło oderwanie Masiny. Jego syn Tiekura panował tylko kilka miesięcy, po czym władzę objął brat Daa — Tiefolo (1828—1839). Po jego śmierci wybuchły ponownie walki o tron i do 1842 r. panowała anarchia. W 1843 r. władzę objął Kirango Ben (1843—1849) i od tej chwili Segu odzyskało stabilizację wewnętrzną. Usamodzielnieni w okresie anarchii naczelnicy lokalni zostali pokonani, autorytet władców Segu został przywrócony.

Kon Maran (1849—1851) i Masala Demba (1851—1854) prowadzili szczęśliwe podboje na południu, w okolicach Buguni, Turokoro Madi (1854—1856) najeżdżał teren Uasulu. Toteż nowy władca Segu — Ali Diara (1856—1862), nie znajdował się w sytuacji straconej, chociaż zagrożiło mu poważnie zajęcie przez Tukulerów Kaarty.

El-Hadż Omar zapewnił sobie pokój na zachodniej granicy państwa, a następnie wiedząc, jak niebezpieczną rozpoczyna wojnę, wyznaczył swym następcą najstarszego syna — Ahmadu.

W kwietniu 1860 r. wojska Tukulerów rozpoczęły marsz na Segu. Ali Diara spodziewał się tego ataku, zawarł sojusz z Fulbe i przyjął islam. Ponieważ nie zniszczył wszystkich symboli kultów animistycznych, El-Hadż Omar stał na stanowisku, że prowadzi walkę z poganinem. W tej sytuacji również wojna z Fulbe, którzy poparli Ali Diarę, miała charakter wojny świętej.

W maju wojska Tukulerów pokonały po raz pierwszy siły Bambara i dotarły do Nigru w Niaminie. W tymże czasie został raniony i pochwycony przywódca Diawara, Karunga, a widząc beznadziejną sytuację swego ludu zaproponował El-Hadż Omarowi układ, zgodnie z którym zdobywca oszczędzi Diawara i uzna ich za swoich sojuszników w zamian za życie Karungi. El-Hadż Omar zgodził się na to. 31 maja 1860 r. Karunga został stracony. Nawróceni na islam Diawara wzmocnili siły Tukulerów.

Ali Diara broniąc dostępu do Segu wznosił około 60 km na południe od stolicy silną twierdzę w Oitala. Broniły jej liczne oddziały Bambara pod dowództwem syna władcy. Po zaciętych walkach, we wrześniu, Tukulerzy zdobyli Oitalę. Droga do Segu była otwarta. El-Hadż Omar nie zaatakował jednak stolicy przeciwnika, lecz zajął leżące na północ od Segu Sansanding. W ten sposób ujął Segu w kleszcze, a zarazem utrudnił nadesłanie z Masiny posiłków dla Ali Diara. Pomimo to silna armia konna przedostała się z Diny do Segu. Pod Thio 20 lutego 1861 r. rozegrała się decydująca bitwa,

w której Fulbe i Bambara ponieśli całkowitą klęskę. Po kilku jeszcze mniejszych bitwach El-Hadž Omar w marcu wkroczył do Segu.

Państwo Bambara — Segu, zostało podbite i przestało istnieć. Ali Diara uciekł do Masiny, Segu zaś stało się siedzibą władcy Tukulerów. Nie na długo zresztą, gdyż rychło wyruszył on na dalsze podboje. Ludność Segu nie była prześladowana, El-Hadž Omar przyjął tylko hołd naczelników Bambara, zniszczył symbole animizmu i rozkazał zbudować w mieście duży meczet oraz pałac. Mury Segu zostały wzmocnione, na południowy zachód od miasta założono obóz talibów. Garnizon ten rozrósł się szybko w dużą wieś, związaną z Segu. Wszystko to świadczy o zamiarze El-Hadž Omara uczynienia Segu stolicą państwa.

El-Hadž Omarowi pozostała jeszcze do rozwiązania sprawa Fulbe z Masiny. Niepokoił go fakt, że Ali Diara zdołał tam umknąć i mógł wzniecić bunt Bambara. Rokowania z Hamadu Hamadu nie dały rezultatu, gdyż władca Diny nie zgodził się na pokój za cenę wydania Alego Diary. W kwietniu 1862 r. El-Hadž Omar rozpoczął wojnę. Armia Tukulerów ruszyła na Hamdallahi, a jej celem było zajęcie stolicy przeciwników. Przedpola Hamdallahi bronił Ba Lobbo, jednakże wojska Tukulerów zdołały dotrzeć do celu. Niedaleko Hamdallahi, pod wsią Tayawal, 10 maja 1862 r. rozpoczęła się decydująca kilkudniowa bitwa. Obie strony rzuciły na szalę wszystkie siły. El-Hadž Omar miał w swej armii więcej talibów uzbrojonych w karabiny, dysponował ponadto kilku działami zdobytymi na Francuzach. Armia Fulbe zaś była liczniejsza.

Po pierwszym dniu walki w polu, która nie przyniosła rozstrzygnięcia, Tukulerzy rozbili obóz, a wojska Fulbe rozpoczęły jego oblężenie. Nie atakowały jednak talibów, lecz liczyły na wyczerpanie zapasów żywności, których w obozie nie było wiele. Był to błąd, Fulbe bowiem nie wiedzieli, że talibom zabrakło kul i zdecydowany atak zakończyłby się przypuszczalnie klęską El-Hadž Omara. Przez 4 doby, korzystając z beczynności Fulbe, kowale przetopili na kule wszystkie metalowe przedmioty znajdujące się w obozie. 15 maja wystarczająco wyposażeni talibowie uderzyli na Fulbe i pokonali ich po zaciętej walce. Część rozbitej armii umknęła z pola bitwy, Hamadu Hamadu z najbliższym otoczeniem i skarbem swego państwa uciekł czterema barkami nigeryjskimi w kierunku Timbaktu.

El-Hadž Omar bez przeszkód wkroczył do Hamdallahi i rozpoczął budowę murów wokół miasta. Silny oddział talibów wyruszył w pogoń za Hamadu Hamadu i dogonił uciekającego władcę Fulbe w ostatniej chwili w Kabarze. Pościgiem dowodził wybitny wódz Tukulerów, Alfa Umar Baila. Hamadu Hamadu został zgładzony. Tak więc zdobywca był bardziej surowy wobec muzułmanina Hamadu Hamadu, któremu zarzucał



Racine Tall, jeden z wodzów El-Hadž Omara

popieranie pogan, niż wobec Alego Diara, któremu chwilowo darował życie.

Pomimo świetnych zwycięstw sytuacja El-Hadž Omara nie była pewna. Podbita ludność buntowała się, a ogromny obszar państwa utrudniał jednocześnie przeciwdziałanie rewolcie we wszystkich jego częściach. Jak już wspomniano, przed wyruszeniem na Dina El-Hadž Omar osadził w Segu swego syna i następcę Ahmadu. Syn donosił teraz ojcu o wzbierającej rewolcie Bambara, z którą zmuszony był walczyć. W tym samym czasie

El-Hadż Omar stanął przed problemem walki z Ba Lobbo, który z częścią sił Fulbe zdołał przedostać się na północ i szukał pomocy w Timbuktu.

Timbuktu rządzone było przez przywódcę Kunta Sidi El-Bekkaja (1848—1865), brata Mukhtara el-Segir. Podobnie jak jego poprzednicy, El-Bekkaj wykorzystywał swój autorytet przywódcy bractwa Qadirija. Tuaregowie, koczujący w okolicach miasta, uznawali moralne przywództwo szejków Kunta od czasów Sidi Mokhtara al-Kunti. Ulliminden, których konfederacja przeżywała za amenokala El-Hotba (1851—1860) okres osłabienia, za energicznych amenokali Elinsar ag Ennabera (1860—1880) i Madidu ag El-Hotba (1880—1899) stali się ponownie groźną siłą. Toteż uzyskanie przez Ba Lobbo pomocy El-Bekkaja oraz Tuaregów Ulliminden było dla El-Hadż Omara bardzo niebezpieczne.

El-Hadż Omar skierował do El-Bekkaja list, w którym domagał się — jako zdobywca Diny — tych uprawnień, które mieli w Timbuktu Fulbe. Chciał utrzymać w mieście swojego poborcę podatków i domagał się, aby Timbuktu uznało jego zwierzchność. El-Bekkaj licząc, że zachowa znaczną swobodę, przystał na wysunięte warunki. Jednakże El-Hadż Omar wysłał swego poborcę w towarzystwie silnego oddziału 4000 talibów. Było to jednoznaczne ze zbrojnym zajęciem miasta. El-Bekkaj wezwał na pomoc Tuaregów i wspólnie z nimi oraz z ludnością Timbuktu wyparł Tukulerów. Rozpoczęła się zacięta walka o panowanie nad miastem.

W kierunku Timbuktu ruszyła armia Tukulerów pod dowództwem Alfa Umar Baily. Wojska te wkroczyły do miasta, złupiły je, lecz nie mogły się w nim utrzymać wobec nieustannych ataków. Umar Baila dał rozkaz do odwrotu. W marszu siły jego otoczone zostały przez Tuaregów, Arabów i Fulbe, którzy zadali mu klęskę. Dowódca Tukulerów zginął. El-Hadż Omar na wieść o przegranej bitwie wysłał nowy oddział z innym doświadczonym wodzem na czele, Alfa Usmanem. Lecz ten został również pokonany, a po bitwie popełnił samobójstwo.

Klęską Tukulerów poniesiona w walce o Timbuktu osmieliła pokonane ludy, przede wszystkim Fulbe i Bambara. Wybuchł bunt, zagrażający zarówno Ahmadu, który zmuszony został do obrony Segu, jak El-Hadż Omarowi, który obleżony został przez Fulbe w Hamdallahi.

Oblężenie Hamdallahi, w którym El-Hadż Omar zdążył wznieść silne umocnienia z *banko*, trwało 8 miesięcy (od 15 czerwca 1863 do 7 lutego 1864 r.). Ahmadu, walczący ze zbuntowanymi Bambara, nie mógł przyjąć ojcu z pomocą. Oblężonym w Hamdallahi wojskom El-Hadż Omara zagroził głód. Przedłużanie obrony stało się niemożliwe. Przez otaczające twierdzę oddziały Fulbe przedarł się z sześcioma ludźmi bratanek El-Hadż Omara — Tidżani. Zamierzał on uzyskać pomoc ludu Dogon. Zabiegając o tę pomoc



Ahmadu

Tidżani miał wykorzystać wrogość Dogonów i Fulbe, wioził ponadto przeznaczoną dla sojuszników znaczną sumę w złocie.

Był to krok rozpaczony wymuszony przez sytuację, całkiem niezgodny z islamistycznymi hasłami El-Hadż Omara. Dogoni byli bowiem animistami. Akcja Tidżaniego powiodła się, zdołał zgromadzić liczne oddziały,

lecz kiedy na ich czele dotarł do Hamdallahi, zastał twierdzę opuszczoną. El-Hadż Omar nie mógł się tam utrzymać. Po ciężkiej walce i stratach umknął w góry Bandiagara. Tam, ścigany przez Fulbe, ukrył się w grocie, a gdy jego kryjówka została odnaleziona, wysadził się w powietrze (12 lutego 1864).

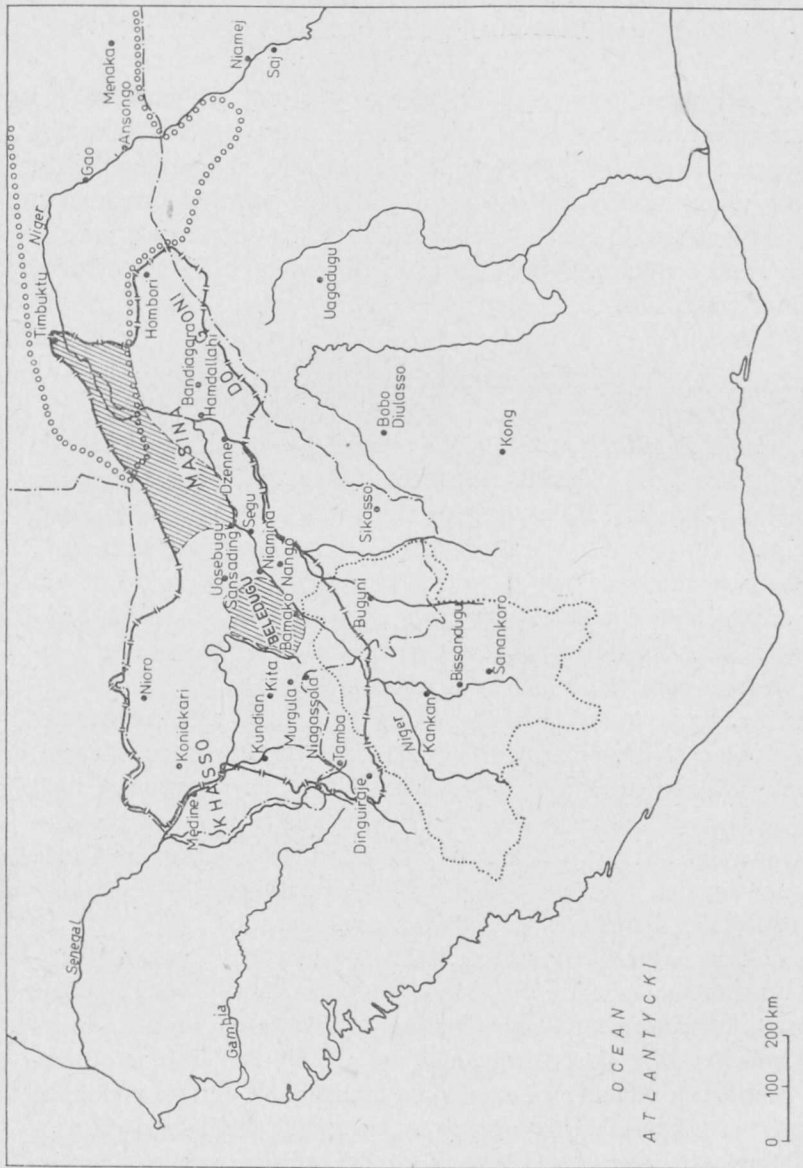
Śmierć religijnego przywódcy Tukulerów i twórcy ich państwa nie przyniosła oczekiwanego sukcesu Fulbe. Tidżani pokonał ich w kilku bitwach, wyparł Tuaregów na północ ku Timbuktu, a Ba Lobbo na południe i zajął cały teren Masiny. W czasie walk Tidżani odzyskał przedmioty, które były własnością El-Hadż Omara i które jako insygnia mogły mu posłużyć do walki o władzę. Były to laska, którą wspierał się El-Hadż Omar, jego *Koran* i różaniec.

ORGANIZACJA PAŃSTWA TUKULERÓW. TENDENCJE ODŚRODKOWE

Wystąpienia El-Hadż Omara miały początkowo charakter wyłącznie religijny. Szybko jednak działalność szejka i jego talibów przerodziła się z religijnej w polityczną. Jak wyraził się jeden z badaczy dziejów El-Hadż Omara, „za podbojem dusz szła akcja podbijania ciał i dóbr materialnych”. Hasła religijne traktowane były szczerze i zapał wojowników nie był sztuczny, gdy szli do boju z hasłami wojny świętej. Jednakże w chwili największego zagrożenia kalkulacje polityczne przeważały nad motywami ideowymi i szukano pomocy animistów — Dogonów.

Od 1852 r., kiedy wybuchła walka z Dialonke, do 1864 r. El-Hadż Omar podbił ogromne obszary, zniszczył i wcielił do swego państwa Khasso, Kaartę, Segu, Masinę oraz wiele *kafu* Malinke. Zdobycie i utrzymanie tych obszarów wymagało nie tylko silnej armii, lecz także odpowiedniej organizacji państwowej. Tworzył ją El-Hadż Omar już w czasie podbojów, każda bowiem nowa wojna wymagała środków, które dostarczane były z opanowanego wcześniej i zorganizowanego już zaplecza.

Władza była scentralizowana i należała do przywódcy bractwa Tidżanija. El-Hadż Omar, a później jego syn i następca Ahmadu mogli podjąć teoretycznie każdą decyzję i ograniczeni byli jedynie prawem koranicznym. W praktyce wiele decyzji uzgadniali oni ze swym najbliższym otoczeniem — z rodziną, oddanymi i zaufanymi talibami. W okresie podbojów El-Hadż Omara skupienie całej władzy w jego rękach nie było kwestionowane. Natomiast za Ahmadu wielokrotnie buntowali się jego młodsi bracia. Doszło do faktycznego podziału państwa na cztery części, jednakże Ahmadu uważany był za zwierzchnika całości ziem podbitych przez Tukulerów i licząc się z samodzielnością braci de facto, nie uznał jej nigdy de iure.



— granice państwa Tukulerów w 1862 r.; — granice państwa Samarięgo; granice państwa Samarięgo; — granice państwa Tukulerów w 1870 r.; granice państwa Tukulerów w 1870 r. (tereny stracone przed 1870 r.); granice państwa Tukulerów w 1870 r. (tereny odzyskane); granice państwa Ulliminden w końcu XIX w.; granice państwa Ulliminden w końcu XIX w.

10. Państwo Tukulerów i jego sąsiedzi

W okresie podbojów stolica państwa znajdowała się tam, gdzie przebywał El-Hadż Omar. Początkowo w Dinguiraju, potem w Koniakari, przez dłuższy czas w Nioro, następnie w Segu i w końcu w Hamdallahi. Od czasu gdy Ahmadu osiadł w Segu, najpierw jako zastępca ojca, później jako samodzielny władca, funkcję stolicy pełniła dawna stolica Bambarów. Zbudowano w jej centrum dwa pałace — El-Hadż Omara i Ahmadu, meczet, otoczono ją silniejszymi murami. Na południe od miasta powstało obozowisko talibów, które zmieniło się szybko w dużą wieś. Na północy leżała wieś rybaków i przewoźników Somono. Wokół wsi talibów rozciągały się pola uprawiane przez ich niewolników.

Państwo podzielone było na prowincje. W stolicy każdej z nich zbudowano silną twierdzę, przy czym mury wznoszone były nie tylko z *banko*, lecz także z kamienia. Wewnątrz twierdzy znajdował się pałac władcy, zwany *dionfutu*, będący zarazem arsenałem, składem żywności, siedzibą jego rodziny i niewolników oraz — w chwili zdobycia twierdzy — ostatnim miejscem obrony.

Prowincje miały swych zarządców, którzy nie byli jednak dowódcami talibów. Podział władzy był czynnikiem nie spotykanym uprzednio w państwach tego obszaru. Znamy następujące prowincje: Dinguiraj ze stolicą w twierdzy o tej samej nazwie, Bafing ze stolicą w Kundian, Manding z Murgulą, Kaarta z Nioro, Diomboko z Koniakari, Kaniareme z Kremis, Diala ze stolicą o tej samej nazwie, Segu z miastem Segu, pełniącym zarazem funkcję stolicy całego państwa, i Masina ze stolicą w Bandiagarze.

Tak więc w państwie Tukulerów wzniesiono kilkanaście potężnych twierdz, które stworzyły siatkę administracyjną i obronną, pełniły ponadto funkcje skarbowe, gdyż przechowywano w nich daniny. Budowa twierdz wymagała dużego wysiłku i dowodzi sprawności organizacyjnej państwa oraz zasobów siły roboczej i środków, którymi dysponowało.

Na niższym szczeblu zarządzania utrzymany został podział na wielkie rodziny, wsie i okręgi, a ich naczelnicy byli odpowiedzialni przed zarządcami prowincji za dostarczanie danin i ludzi do prac. Sądownictwo znajdowało się w rękach muzułmańskich kadich, z tym że karę śmierci mógł orzec władca.

Każda stolica prowincji była miejscem postoju silnego oddziału talibów. Armia dzieliła się na dwie części — tę, która prowadziła wojnę napastniczą, i tę, która stacjonowała w garnizonach rozsianych na terenie państwa i której celem było utrzymanie podbitych ziem i ludów w posłuchu, zapewnienie ładu, bezpieczeństwa przejazdu i ściąganie danin. Po okresie podbojów El-Hadż Omara druga część armii stała się liczniejsza. W czasie wojen



Talib na koniu

armią dowodził sam władca lub jego wypróbowani dowódcy. Siły zbrojne dzieliły się na oddziały dwóch typów — talibów i *sofa*.

Talibowie wywodzili się z grona uczniów El-Hadž Omara, lecz liczba ich ogromnie wzrosła i wynosiła wiele dziesiątków tysięcy. Byli to wojownicy najlepiej uzbrojeni: w szable i w broń palną, z tym że wybitniejsi z nich mieli już karabiny kapiszonowe i dwustrzałowe. Większość z nich dosiadała

koni. Talibowie byli przede wszystkim Tukulerami, wielu z nich pochodziło z wyższych rodów *torobe*.

Sofa natomiast byli wojownikami pieszymi. Do oddziałów tych należeli głównie Diawara i Bambara. Ich uzbrojenie stanowiły karabiny skałkowe oraz broń biała.

Niewielka artyleria El-Hadż Omara składała się z dwóch dział zdobytych w 1858 r. w czasie walk z Francuzami w Khasso oraz z kilku lekkich działek, które zdobyli Tukulerzy w Segu. Były to armatki hiszpańskie, których Bambara nie używali. Artyleria ta przepadła w czasie walki El-Hadż Omara ze zbuntowaną ludnością Masiny.

Utrzymanie licznej i rozmieszczonej na obszarze całego państwa armii było kosztowne i pochłaniało dużą część zasobów skarbu państwa. Daniny zasilające ten skarb, zgodnie z prawem koranicznym, były takie jak w państwie Dina — dziesięciny *diaka* (od zbiorów) i *usuru* (od bydła), haracz narzucony ludności animistycznej, piąta część łupów wojennych i dochody płynące z eksploatacji osadzonych na ziemi niewolników. Pobierano opłaty handlowe — 10% towarów przy wjeździe do państwa i 2% przy wywozie. Ponadto ludność zobowiązana była do świadczenia prac przy budowie i reperacji twierdz i przy transporcie danin. Składy znajdowały się w stolicach prowincji.

Organizacja państwa była więc sprawna, a silna i dobrze wyposażona armia stała się gwarantem tego systemu. Lecz w chwili śmierci El-Hadż Omara pojawiły się tendencje odśrodkowe, które poważnie osłabiły państwo. Miały one dwojaki charakter. Z jednej strony były to bunty ludności zależnej, głównie Bambara i Fulbe, których nie udało się Tukulerom całkowicie stłumić. Bunty Bambara, którym przewodził brat Ali Diary — Kegue Mari, doprowadziły do usamodzielnienia się Sansandingu. Ahmadu nie zdołał opanować na stałe miasta pomimo dwóch dużych wypraw w 1863 i 1865 r. Usamodzielił się również region Beledugu oraz Bamako. Każde osłabienie władzy i każde jej niepowodzenie wywoływało wybuch rewolty. Z drugiej strony tendencje odśrodkowe reprezentowali bracia Ahmadu, pragnący samodzielnej władzy przynajmniej nad częścią terytorium państwa, oraz Tidżani, który opanował i umocnił się w Masinie.

W chwili śmierci El-Hadż Omara sytuacja Ahmadu w stosunku do braci była jeszcze korzystna dla władcy. Ahmadu został oficjalnie wyznaczony następcą, na niego też przechodziło błogosławieństwo — *baraka*, a wraz z nim autorytet moralny przywódcy Tukulerów. Bracia Ahmadu byli bardzo młodzi, a większość z nich była jeszcze dziećmi. Toteż w 1864 r. jedynym poważnym konkurentem Ahmadu był Tidżani, który zajął Masinę.



Pałac Ahmadu w Segu

Ahmadu nie mógł odebrać mu panowania nad tym obszarem, Tidżani zaś nie czuł się na siłach sięgać po władzę zwierzchnią. Toteż — przy oficjalnym zwierzchnictwie Ahmadu — Masina rządzona była niezależnie od niego, ale obie strony nie decydowały się na walkę.

Tidżani zmarł w 1887 r., władzę w Masinie przejął na krótko jego kuzyn Tapsiri, a od 1888 r. brat Ahmadu — Muniru.

Po kilku latach rządów Ahmadu młodsi bracia dorośli i upomnieli się o udział we władzy. Była to grupa liczna, znamy bowiem imiona 25 synów El-Hadž Omara. Na czele tej grupy stanął trzeci wedle starszeństwa Habibu (drugi z braci zmarł). Ambicje Habibu wynikały między innymi z jego pochodzenia. Matką jego była córka władcy Sokoto. Od 1861 r. zarządzał on fortecą w Dinguiraju.

W 1868 r. Habibu wraz z innymi braćmi — Mokhtarem, Dai i Muniru, zbuntował się przeciw władzy Ahmadu. Mokhtarowi udało się zdobyć Nioro, przybył tam również Habibu. Ahmadu zmuszony został do energicznej walki z braćmi. W 1870 r. pozostawił w Segu wiernego wtedy sobie brata — Agibu, i na czele dużej armii wyruszył na Nioro. Mokhtar i Habibu zostali stamtąd wyparci, lecz przez dwa dalsze lata walczyli z Ahmadu w regionie Koniakari. Walki pomiędzy Tukulerami wywołały bunt Bambara. Toteż Ahmadu potrzebował sześciu lat na opanowanie sytuacji. Do Segu powrócił w 1876 r. i bez kłopotów przejął władzę z rąk zastępującego go tam od 1870 r. Agibu.

Po 1876 r. Ahmadu znalazł się u szczytu potęgi. Pokonał wewnętrzne bunt, a zagrożenie francuskie nie było jeszcze wtedy silne. Zachowując zwierzchnictwo nad całym państwem, Ahmadu poszedł jednak na ustępstwa wobec braci (poza pokonanymi buntownikami). W Nioro władzę otrzymał Muntaga, w Koniakari — Bassiru, w Dinguiraju — Saidu, a kiedy ten poległ w walce z Fulbe, rządy nad twierdzą i prowincją objął Agibu. Pragnąc zachować kontrolę nad obdarzonymi władzą braćmi, Ahmadu wyznaczył im u boku swoich zaufanych talibów. Poleciał ponadto, aby każdego roku bracia przyjeżdżali do Segu zdać przed nim sprawę ze swoich rządów. To ostatnie polecenie nie było jednak wykonywane.

Posunięcia te na kilka lat osłabiły odśrodkowe tendencje, które reprezentowali młodszy bracia. Dopiero w 1884 r. ponownie doszło do buntu. Sytuacja Ahmadu była już wtedy trudniejsza. Toczyły się walki z władcą Uasulu — Samorim, wzrastał nacisk francuski. Powstanie francuskiego garnizonu w Bamako w 1883 r. stwarzało poważne niebezpieczeństwo dla Tukulerów.

Przyczyną buntu było więc osłabienie pozycji Ahmadu, ponowny wzrost samodzielności jego braci, a ponadto dążenie Ahmadu do ustanowienia syna, Madani, następcą tronu. Bracia zaś liczyli, że władza przypadnie jednemu z nich.

Przywódcą buntu stał się rządzący w Nioro Muntaga. Ahmadu pozostawił Madaniego w Segu i w listopadzie 1884 r. wyruszył pod Nioro, gdzie wokół Muntagi zebrał się inni zrewoltowani bracia. Władcy udało się dzięki rokowaniom i darom przecignąć większość braci na swą stronę. Widząc niepowodzenie, Muntaga zamknął się w twierdzy w Nioro i nie chciał się poddać. Obłężenie trwało 6 miesięcy, w końcu obrońcom zabrakło żywności i amunicji. W czerwcu 1885 r. Muntaga wysadził się z twierdzą resztką prochu w powietrze. Do 1886 r. Ahmadu stłumił ostatecznie bunt i umocnił swą władzę nad Kaartą. Od tej chwili rezydował w Nioro.

Walki te oraz fakt, że Ahmadu przebywał w Nioro, a z drugiej strony nacisk francuski osłabiły zależność Agibu rządzącego w Dinguiraju. Nie kontrolowany przez Ahmadu, rozpoczął rokowania z Francuzami, a w 1887 r. zawarł układ oddający jego prowincję pod francuski protektorat.

Do decydującego boju z Francją stawało więc państwo Tukulerów poważnie osłabione walkami wewnętrznymi.

ROZPAD PAŃSTWA KONG. KENEDUGU

Rządzone przez Diula z klanu Uattara państwo Kong rozpadło się w XIX w. na kilka mniejszych jednostek. Wokół Kong działało państewko Kpom-Kene, wokół Bobo Diulasso Gwiriko, a na północ od niego



Agibu

Makuma. Natomiast na obszarze zasiedlonym przez Senufo (wchodzącym w skład dzisiejszego Mali) ukształtowało się państwo Kenedugu. Pierwszą połowę XIX w. wypełniła walka pomiędzy tymi państewkami. Podobnie jak poprzedzające je Kong, były one rządzone przez Diula, a przez ich terytorium przechodziły ważne szlaki handlowe łączące Segu i Dżenne z leżącymi na południu obszarami złotonośnymi Lobi oraz regionami dostarczającymi orzechy kola.

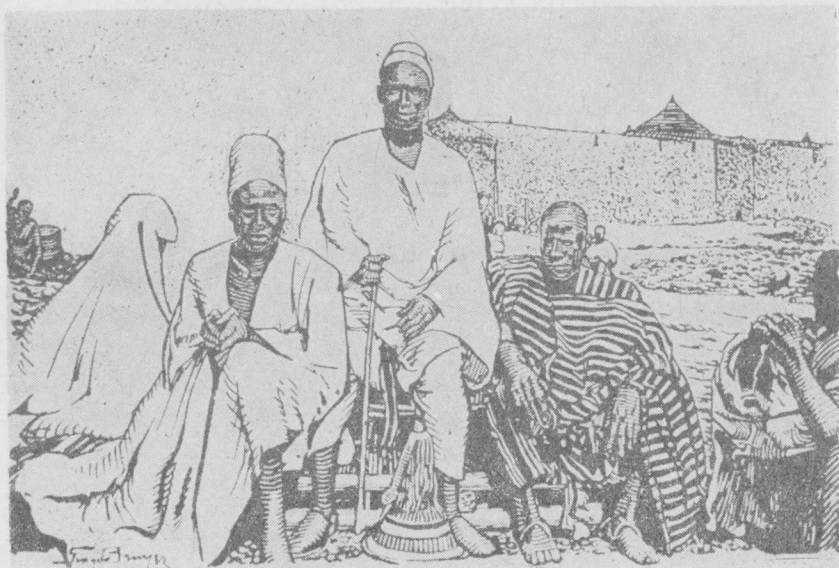
W większości państewek rządili Diula z klanu Uattara, natomiast w Kenedugu władza znajdowała się w rękach innego klanu — Traore. Kenedugu rozwinęło się znacznie za Daula (1845—1865), który prowadził z Suramą Uattarą, władcą Makumy, oraz z Diorim, władcą Gwiriko, zaciętą

walkę o panowanie nad szlakami handlowymi wiodącymi do Segu i Dżenne oraz o kontrolę nad dorzeczem górnego odcinka Czarnej Wolty. W trakcie tych walk do niewoli dostał się nawet na pewien czas syn Daula — Tieba, zdołał on jednak odzyskać wolność. Ani Kenedugu, ani Gwiriko nie wyszły z walk zwycięsko, a obie strony były wyczerpane kilkunastoletnim konfliktem.

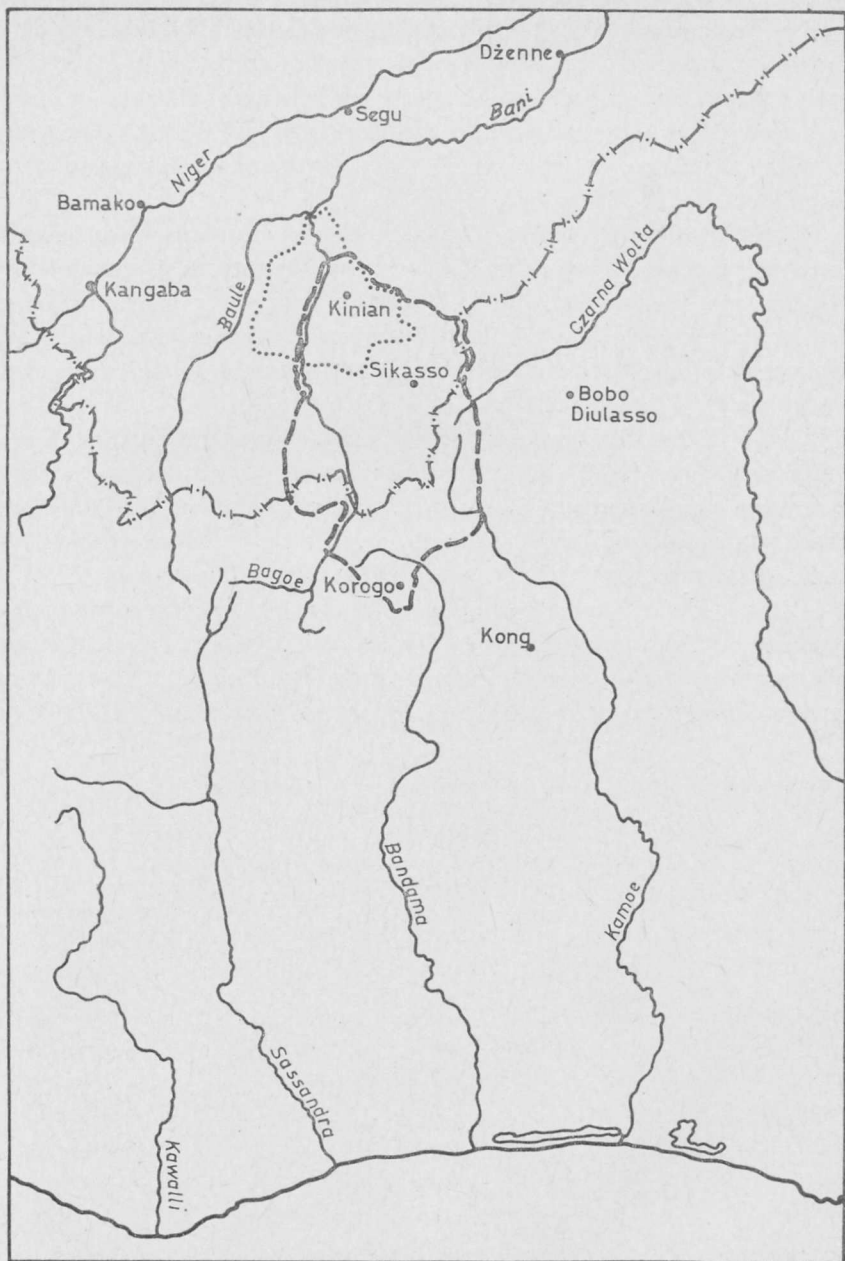
Około 1865 r., po śmierci Daula, rozpoczął się okres kilku krótkotrwałych panowań. Wskutek walk wewnętrznych państwo poważnie osłabło. Obszar jego skurczył się, przede wszystkim w wyniku oderwania ziem leżących na północy. Powstało tam efemeryczne państwo Fafadugu, a jego twórca, Fafa Togola, odebrał Kenedugu kontrolę nad szlakami biegnącymi ku północy.

Około 1870 r. władzę w osłabionym i uszczuplonym terytorialnie Kenedugu objął Tieba (1870—1893). Przystąpił on od razu do budowy stolicy, a zarazem silnej twierdzy we wsi Sugokan. Otrzymała ona nazwę Sikasso. Prace nad rozbudową umocnień trwały przez wiele lat i w rezultacie powstała jedna z największych fortec (*tata*) w Afryce Zachodniej.

Państwo Kenedugu nie było rozległe, ale chociaż jego obszar był o wiele mniejszy od obszaru współczesnych mu państw Tukulerów lub Samoriego, nie ustępowało ono swym potencjałem sąsiadom. Kenedugu powstało na terenie dobrze zagospodarowanym. Osadnictwo rolnicze było stosunkowo



Tieba (w środku) i Babemba (z lewej) w otoczeniu dworu



--- granice Kenedugu; granice Fafadugu około 1870 r. ;

-|-|-| współczesne granice Mali

11. Kenedugu około 1880 r.

intensywne, gospodarka nie ograniczała się zresztą do uprawy ziemi, gdyż znaczną rolę odgrywał handel prowadzony przez Diula. O sile demograficznej i ekonomicznej państwa świadczy właśnie możliwość dokonania tak znacznych inwestycji, jak przy budowie Sikasso. Natomiast sprawność aparatu państwowego i armii wykazały pomyślnie prowadzone przez Tieba wojny.

Spółeczeństwo Senufo, podobnie jak inne ludy Afryki Zachodniej, żyło w ramach wielkich rodzin (zwanych *narigba*) oraz wsi. Każda wielka rodzina zajmowała teren, który zwano *gdala*. Teoretycznie ziemia należała do przodków, z tym że szczególne uprawnienia miała rodzina pierwszych osadników (*segbo*). Na czele wielkich rodzin i wsi stali naczelnicy, których władza wynikała bądź z przynależności do *segbo*, bądź również z wieku. System ten podobny był do segmentarnych systemów Malinke.

Od XVIII w., kiedy teren zasiedlony przez Senufo wszedł w skład państwa Kong, system segmentarny i związana z nim struktura społeczna musiały być dostosowane do potrzeb rozległego państwa. Wzorem wielu innych państw Afryki Zachodniej zachowane zostały wielkie rodziny i wsie oraz władza ich naczelników, jednakże wspólnotom tym narzucono daniny na rzecz władców. Rozwinęła się też grupa panująca, w której skład jako niżsi przedstawiciele wchodziły naczelnicy wspólnot, lecz której wyższą warstwę stanowili Diula. W państwie Kong znaczna część armii rekrutowana była właśnie spośród Senufo.

Kenedugu przejęło z Kong pewne wzorce państwowe. Rekrutacja wojowników wśród Senufo ułatwiła organizację własnej bojowej armii. Grupa rządząca wywodziła się z klanu Traore. Wprawdzie Traore nie byli Senufo, ale długotrwały ich związek z tym ludem spowodował, że przejęli oni kulturę miejscową i nie stanowili grupy, która różniłaby się od masy poddanych pod względem kulturowym. Jakkolwiek Traore byli mahometanami, islamizacja ich była bardzo powierzchowna, a znaczna część grupy rządzącej wyznawała animizm. Toteż bardzo ważną cechą społeczności państwa Kenedugu była jego etniczna i kulturowa jedność. Czynnika tego brakowało wielu rozleglejszym, powstałym wskutek podbojów, państwom Afryki Zachodniej. Tak więc liczne cechy demograficzne, ekonomiczne, etniczne i kulturowe oraz sprawność aparatu państwowego, którego wzorzec zapożyczony został od Malinke i Diula, leżały u podstaw siły Kenedugu.

W latach 1875—1884 Tieba poprowadził pomyślne podboje na północy i zachodzie. Pokonał Fafadugu i ponownie wcielił je do swego państwa. Na zachodzie zaś przekroczył Bagoe i zajął ważną osadę handlową Tengrela. Odbudował więc, a nawet rozszerzył zasięg terytorialny Kenedugu z czasów Daula.



Tata w Sikasso

Nad Bagoe wojska Tieby zetknęły się z wojskami Samoriego, który prowadził ekspansję na wschód. Doszło do długotrwałej i niezwykle zaciętej wojny, w której żadna ze stron nie była w stanie odnieść zdecydowanego zwycięstwa. Stroną atakującą było państwo Samoriego, a szczytowym okresem walki stało się długie, bo od maja 1877 do sierpnia 1888 r. trwające, oblężenie Sikasso.

Tieba wygrał tę niezwykle ciężką wojnę. Samori nie zdołał zdobyć Sikasso pomimo wielu ataków, w których jego wojska poniosły duże straty. We wrześniu 1888 r. musiał zakończyć oblężenie i wycofać się z Kenedugu. Walki Samoriego z Kenedugu trwały po tej wyprawie nadal aż do 1895 r.

Francuzi, którzy nacierali na państwo Samoriego od zachodu, próbowali nawiązać kontakt z Tiebą i wykorzystać do swoich celów konflikt pomiędzy obu państwami. Chociaż od 1885 r. prowadzono z Tiebą rozmowy, nie dały one jednak rezultatów. Dopiero w czasie oblężenia Sikasso wysłannicy władcy Kenedugu podpisali w Bamako traktat o przyjaźni i protektoracie Francji. Ale Tieba był zbyt doświadczonym politykiem, aby nie dostrzec zagrożenia francuskiego. Toteż po uwolnieniu Sikasso od oblężenia nie zorganizował wyprawy w głąb państwa Samoriego. Nie zamierzał bowiem rozbijać państwa, które oddzieliło go od jego protektorów — Francuzów.

Ostrożna polityka Tieby pozwoliła mu na odsunięcie zagrożenia francuskiego. Prowadził on dalej rokowania (misja Quiquandona — 1890 r.), lecz nie angażował swych sił w rzeczywiste popieranie polityki francuskiej.

Polityka taka mogła odsunąć w czasie zagrożenie francuskie. Ale po śmierci Tieby jego następca i brat, Babema (1893—1898), stanął już oko

w oko z tym strasznym przeciwnikiem. Doprowadziło to do zupełnego zawieszenia walki z Samorim po 1895 r., a nawet do prób utworzenia koalicji skierowanej przeciw Francji.

ZASIĘG PAŃSTWA SAMORIEGO

Południowe ziemie obecnego Mali zostały w początku lat osiemnastych XIX w. zajęte przez państwo Samoriego. Państwo to zwane jest niekiedy Uasulu, lecz częściej określane jest imieniem swego władcy. Samori był z pochodzenia kupcem Diula. Państwo jego powstało na terenach stosunkowo jednolitych etnicznie, zasiedlonych przez ludy Mande — Malinke oraz Diula. Ośrodek państwa leżał na obszarze dzisiejszej Gwinei, stolicą było Bissandugu położone na wschód od rzeki Milo, największym zaś ośrodkiem handlowym — Kankan.

Na terenie dzisiejszego Mali władza Samoriego obejmowała ziemie zasiedlone przez Malinke — leżące wokół Kangaby i wzdłuż Nigru aż do Bamako, po wschodniej zaś stronie rzeki region Buguni. Od 1882 r. armie Samoriego prowadziły długotrwałą i zaciętą walkę z wojskami francuskimi. Budowa bowiem francuskiego fortu w Kicie w 1881 r. rozpoczęła okres naporu na państwo Samoriego. W czasie kampanii 1882—1883 r. Francuzi zajęli Bamako, pomimo że na przedpolach miasta atakowały ich znaczne siły Samoriego pod dowództwem jego brata, Keme-Brema.

W czasie kampanii 1883—1884 oraz 1884—1885 r. nastąpił kontratak wojsk Samoriego. Na ich czele stał inny brat władcy, Manigbe-Mori. W rezultacie walk w 1885 r. państwo Samoriego osiągnęło największy zasięg terytorialny na północnym zachodzie, a więc na terenie obecnego Mali. Niektóre oddziały *sofa* stacjonowały przez cały rok nieopodal fortu w Kicie.

W 1886 r. obie strony przystąpiły do rokowań. Francuzi pragnęli zawieszenia walk wobec buntu ludności terenów, które już wcześniej opanowali, natomiast Samori wobec przygotowań do wyprawy na Kenedugu. W 1886 r. zawarty został traktat w Kenieba-Kura, a w 1887 traktat w Bissandugu, zgodnie z którymi granica pomiędzy państwem Samoriego a obszarami opanowanymi przez Francję biegła wzdłuż rzeki Tinkisso i dalej wzdłuż Nigru. W rezultacie Samori utracił znaczną część ziem, które leżą w dzisiejszym Mali. Władął jeszcze regionem Buguni.

Państwo Samoriego powstało drogą podboju wielu mniejszych państw Malinke, które pojawiły się około połowy XIX w. W okresie tym zachwiany został segmentarny system *kafu*, w ramach którego żyli Malinke od XVII stulecia. Po podboju i utworzeniu rozległego państwa *kafu* nie

zostały zlikwidowane, lecz dostosowane do potrzeb państwa, podobnie jak mniejsze jednostki — wsie i wielkie rodziny.

Samori zachował stanowiska władców *kafu* (*mansa*) oraz naczelników wsi i wielkich rodzin. Ale nie poprzestał na wciągnięciu ich w ramy organizacji państwowej i uznaniu za przedstawicieli niższego szczebla władzy. Państwo Samoriego, prowadzące ciężkie walki z Francuzami, miało bardzo potężną armię. Jej wyposażenie i utrzymanie wymagało wyjątkowo sprawnej organizacji aparatu fiskalnego i administracyjnego. Toteż w każdym *kafu* rezydował przy *mansa* specjalny urzędnik reprezentujący Samoriego, zwany *dugukunasigi*. Urzędnicy ci mianowani byli przez zarządców prowincji państwa, a do ich obowiązków należało nadzorowanie pobierania danin i ich transportu do składów państwowych. Byli oni poza tym odpowiedzialni za bezpieczeństwo na drogach i na targach leżących na terenie *kafu*. Każdy *dugukunasigi* dowodził niewielkim oddziałem *sofa*, dzięki czemu mógł poprzeć siłą swe decyzje dotyczące *kafu* i zapewnić wewnętrzny porządek.

Obszary obecnego Mali wchodziły w skład dwóch prowincji państwa Samoriego: północnej i północno-wschodniej.

W 1887 r., po zawarciu pokoju z Francją, Samori zorganizował wielką wyprawę zbrojną na Kenedugu. Wojna z Tiebą trwała już od kilku lat, lecz obejmowała tereny pograniczne nad rzeką Bagoé. W 1887 r. Samori dążył natomiast do opanowania całego Kenedugu. Taki kierunek ekspansji związany był przede wszystkim z przebiegiem dróg handlowych. Handel zewnętrzny, prowadzony przez Diula i dostosowany do potrzeb grupy rządzącej państwem Samoriego, był zjawiskiem o wyjątkowym znaczeniu gospodarczym i politycznym. Diula dostarczali nie tylko przedmiotów zbytku, ale również wyposażenie dla armii Samoriego. Z południa — z angielskich faktorii leżących na wybrzeżu Sierra Leone — sprowadzono broń palną, natomiast z północy konie. Ekspansja francuska, a szczególnie zajęcie w 1883 r. Bamako przerwały północne kontakty handlowe państwa Samoriego. Atak na Kenedugu miał dać Samoriemu kontrolę nad szlakiem biegnącym do Segu i Dżenne, nie zagrożonym jeszcze przez Francuzów.

Wojna z Tiebą była niesłychanie zacięta. Obaj władcy byli wybitnymi dowódcami i obaj stali na czele dobrze uzbrojonych i bitnych oraz licznych armii. Przewaga Tieby polegała na tym, że bronił się w potężnej twierdzy Sikasso. Poza główną *tata* otaczała ją kilka mniejszych umocnień z *banko* oraz z drewna (*diassa*). Obszar twierdzy był tak duży, a jej położenie i obrona takie, że Samori nie był w stanie odciąć całkowicie Sikasso od dostaw z zewnątrz. Toteż zdobycie Sikasso głodem stało się niemożliwe. Natomiast szturm prowadzone przez najlepszych dowódców Samoriego nie przynosiły im zwycięstwa. Oblężenie trwało bardzo długo, bo od maja 1887 do

sierpnia 1888 r., i skończyło się niepowodzeniem Samoriego. Ogromne środki, które przeznaczył na tę wojnę, nie wystarczyły, aby pokonać Tiebę. Pod murami Sikosso polegli świetni dowódcy i bracia Samoriego — Manigbe-Mori i Keme-Brema, oraz jeden z najbliższych współpracowników władcy, Langama Fali. Zginęło wielu niższej rangi dowódców i zwykłych *sofa*.

Straty demograficzne i gospodarcze były jeszcze większe. Ludność państwa Samoriego zobowiązana była do zaopatrywania armii. Szczególnie uciążliwe okazało się transportowanie wielkich mas żywności i uzbrojenia pod odległe Sikasso. Wielu tragarzy umierało w drodze z wyczerpania. Toteż w chwili odwrotu z Kenedugu państwo Samoriego było osłabione i gospodarczo, i demograficznie. Wyzyskiwana ludność zbuntowała się i tylko bardzo brutalna akcja wojskowa przywróciła władzę Samoriego.

Po klęsce pod Sikasso i walce o stłumienie buntu poddanych Samori nie mógł prowadzić większych wojen, a ponieważ Francuzi nie atakowali jego terytorium, do 1891 r. panował pokój. Samori doskonalił w tym czasie armię, część *sofa* otrzymała nowoczesne karabiny powtarzalne. Jednakże wojna z Francją, która wybuchła w 1891 r. skończyła się przegraną Samoriego. Wprawdzie jego armia walczyła bardzo sprawnie i dzielnie, ale przewaga uzbrojenia (armaty) i organizacja wojsk francuskich była zbyt duża. W 1892 r. wspólne zagrożenie doprowadziło do próby współpracy pomiędzy Ahmadu, Samorim i Tiebą. Ale nieufność niedawnych przeciwników i brak czasu na podjęcie odpowiednich decyzji spowodowały, że sojusz nie doszedł do skutku.

W 1892 i 1893 r. państwo Samoriego zostało przez Francuzów zdobyte, ale władca wycofał się z dużą częścią poddanych na wschód i na terenie obecnego Wybrzeża Kości Słoniowej podbił nowe obszary i zorganizował drugie państwo ze stolicą w Dabakali. Z terytoriów, które wchodziły w skład pierwszego państwa, Samori utrzymał najdłużej, bo do 1893 r., ziemie wokół Buguni (na terytorium dzisiejszego Mali). Dopiero po bitwach pod Tenetu i Buguni ziemie te opanowali Francuzi. Drugie państwo Samoriego zostało rozbite w 1898 r., a władca jego, pojmany po wielu miesiącach walk, zesłany został do Gabonu, gdzie zmarł w 1900 r.

TERYTORIA POZA ZASIĘGIEM ORGANIZACJI PAŃSTWOWYCH

Odrodzenie gospodarcze i polityczne XIX w. objęło przede wszystkim zachodnią i południową część ziem obecnego Mali. Tam właśnie powstały i działały państwa, o których pisaliśmy w poprzednich rozdziałach. Natomiast ziemie leżące na północy i na wschodzie oraz wewnątrz łuku Nigru

nie były objęte procesami przemian i wzrostu. Zamieszkujące je ludy — Songhajowie, Tuaregowie, Arabowie, Dogoni oraz część Fulbe, nie stwo-
rzyły w XIX w. państw i żyły w ramach organizacji plemiennych (koczow-
nicy) bądź segmentarnych (rolnicy, osiadli). Sytuacja społeczna i polityczna
była więc na tych terenach taka jak w XVIII w.

Organizację segmentarną zachował także lud Dogonów, zamieszkujący
góry Bandiagara. Lud ten zasiedlił Bandiagara na przełomie XIV i XV w.,
wypierając tamtejszych mieszkańców Tellem. Położenie terytorium zaję-
tego przez Dogonów wywołało liczne najazdy na ten lud. Przez przejścia
w górach Bandiagara wiodły bowiem drogi z północnego zachodu ku żyznej
i ludnej równinie leżącej na południowym wschodzie, zasiedlonej przez
ludy Mossi. Liczne walki toczyli Dogoni w drugiej połowie XV w. z Sonni
Alim, władcą Songhaju, który pragnął zawładnąć ważnymi dla siebie
przejściami. Dogoni utrzymali jednak niezależność. W XVIII w. próbowali
im narzucić swą zwierzchność władcy Bambara, w pierwszej połowie XIX w.
Fulbe, a w drugiej połowie tego stulecia Tukulerzy. W 1864 r. Dogoni
wzięli udział w wojnie pomiędzy El-Hadż Omarem a Fulbe, walcząc pod
wodzą Tidżaniego. Do 1893 r., gdy Bandiagara zajęli Francuzi, władzę
zwierzchnią sprawowali nad nimi Tukulerzy.

Aż do XIX w. Dogoni utrzymali swój ustrój polityczny i społeczny,
wykształcony zapewne po osiedleniu się ich w Bandiagara, a więc w po-
czątkach XV w. Był to lud rolników uprawiających proso, ryż, fonio, cebule,
zajmujący się również hodowlą kóz i owiec. Rzemiosła — kowalstwo,
obróbkę skóry i drewna, tkactwo — uprawiali ludzie należący do kast,
wyodrębnieni ze społeczności rolników.

Podstawową jednostką życia społecznego, a także organizacji władzy
była wielka rodzina, zwana u Dogonów *ginna*, z naczelnikiem — *ginna-bana*,
mającym uprawnienia sądowe i ekonomiczne, a przede wszystkim prawo
do przydzielania działek ziemi poszczególnym żonatym mężczyznom.
Był on wybierany — jak u innych ludów Afryki Zachodniej — wedle zasady
starszeństwa.

Ludność męska dzieliła się na członków stowarzyszeń masek, to jest
mężczyzn i młodzieńców po inicjacji, z którą wiązano rzeźbienie owych
masek, oraz na chłopców przed inicjacją. Klasy wieku zwano *tumo*,
w ich ramach organizowano prace i obrzędy. Były one podstawą powo-
ływania określonych grup mężczyzn pod broń. Tak zorganizowana służba
wojskowa umacniała istniejącą równość pozycji społecznej i prawnej
mężczyzn poszczególnych klas wieku.

Ponad wielką rodziną istniały jeszcze trzy szczeble wspólnoty i zwierz-
chności — w ramach wsi, regionu oraz szczebel centralny. Wieś, złożona



Spichlerze we wsi Dogonów

z kilku do kilkunastu wielkich rodzin, dzieliła się na dzielnice (*togu*). Całością zarządzała rada starców z naczelnikiem wsi. Wspólnotę wiejską podtrzymywały wspólne spichrze na zboże, studnie, drzewa owocowe, domy zebrzań (*togu na*). Ludzie należący do kast mieszkali poza wsią i tworzyli odrębne *ginna*.

Wyższe szczeble władzy opierały się przede wszystkim na religijnym autorytecie przywódców. Wsie położone w pobliżu i połączone dogodnymi przejściami i drogami tworzyły region, na którego czele stał *hogon*. Był on zawsze wybierany z linii Aru. Zgodnie z mitologią Dogonów dzielili się oni na 4 linie, pochodzące od potomstwa wspólnego przodka. Były to linie Aru, Ono, Dyon i Dommo. Na czele wszystkich Dogonów stał główny *hogon*, także wybierany spośród Aru. Był to najwyższy kapłan i zwierzchnik religijny. Z tego tytułu sprawował on sądy najwyższej instancji oraz dbał o bezpieczeństwo na drogach i targach. Jego autorytet związany był ściśle z bardzo rozwiniętym systemem wierzeń animistycznych. Nie miał jednak władzy politycznej ani skarbowej, nie miał także zależnego od siebie aparatu władzy. Decyzje jego ograniczone były decyzjami rady starców. Poszczególne wsie i regiony rządziły się same, w wyjątkowych tylko wypadkach odwołując się do opinii zwierzchników religijnych. Wszystko to było podstawą systemu segmentarnego.

System ten, jakkolwiek eliminujący silną władzę centralną, nie przeszkodził Dogonom, przez wiele stuleci atakowanym przez różne państwa i plemiona, stworzyć silnej armii, zdolnej do obrony ziem Dogonów, a nawet do udziału w akcjach zaczepnych, jak to się stało w latach sześćdziesiątych XIX w. Po podbojach Tukulerów tereny Bandiagara weszły w skład władztwa Tidżaniego, lecz zwierzchność ta, jakkolwiek związana z pobieraniem danin, nie zmieniła tradycyjnych struktur społecznych u Dogonów. Bardzo słabe były też wśród nich wpływy islamu, co wynikało z wysokiego poziomu własnego systemu wierzeń Dogonów.

Obszary wschodnie współczesnego Mali pozostawały w XIX w. poza zasięgiem organizacji państwowych. Społeczeństwa tamtejsze przeżywały nadal regres gospodarczy, leżały na uboczu szlaków handlowych i wydarzeń politycznych. Pewną atrakcyjność zachował szlak karawanowy biegnący z Timbaktu do kopalni soli w Taodeni i przez oazy Tuat do Afryki Północnej. Walki, jakie o opanowanie Timbaktu toczyli z konfederacją Tuaregów Ulliminden i z Kunta najpierw władcy Fulbe z Masiny, a potem El-Hadż Omar, wskazują na handlowe znaczenie Timbaktu i biegnącego przez nie szlaku. Sytuację polityczną konfederacji Ulliminden i rolę przywódców Kunta w Timbaktu opisaliśmy w rozdziałach dotyczących walk o to miasto.

TYP PAŃSTWOWOŚCI ZACHODNIOSUDAŃSKICH W XIX WIEKU. ROLA BRACTW RELIGIJNYCH

Państwa Zachodniego Sudanu, które powstały w XIX w. na obszarze współczesnego Mali, różniły się składem etnicznym, obszarem i potencjałem oraz niektórymi elementami organizacji. Miały jednak wiele cech wspólnych, które pozwalają pisać o typie państwowości tego regionu w XIX w.

Państwa te powstawały drogą szybkiego podboju, ich kształtowanie przebiegało błyskawicznie i gwałtownie, nie miało postaci długotrwałego i powolnego procesu dziejowego. Złożyło się na to kilka przyczyn, lecz najważniejszą z nich widzieć trzeba w stanie zachodniosudańskiej gospodarki. Tamtejsze rolnictwo, hodowla i rybołówstwo wytwarzały wystarczająco duże nadwyżki, aby możliwe stało się narzucenie ludności danin, budowa aparatu skarbowego i państwa. Nadwyżki te istniały nawet (na co zwracaliśmy uwagę w rozdziale poprzednim) w XVII i XVIII w. Toteż w procesie budowy państwa nie było konieczne powolne i stopniowe rozwijanie gospodarki. Potrzebny był raczej bodziec pozwalający wykorzystać istniejące możliwości.

Bodźcem tym stał się w XIX w. wzrost demograficzny, związany z nim

wzrost produkcji i wymiany handlowej. Pojawiły się grupy dynamiczne, dążące poprzez ekspansję militarną do organizacji sprawnych państw, które chroniłyby interesy kupiectwa oraz warstw uprzywilejowanych.

Ekspansja prowadzona była pod hasłami islamu, przybierała najczęściej postać wojny świętej z ludnością animistyczną. Hasła muzułmańskie padały na podatny grunt, przyciągały wielu zwolenników, gdyż odpowiadały one istniejącej sytuacji gospodarczo-społecznej. Zarówno budowa państwa Fulbe w Masinie, jak podboje i organizacja państw przez El-Hadż Omara i Samoriego dokonywane były w ramach wojny świętej. Nie należy pomniejszać celów religijnych owych walk. Talibowie El-Hadż Omara, *sofa* Samoriego, zwolennicy Szeku Amadu walczyli z animistami z głęboką wiarą w swą misję religijną. Ale dla grup rządzących i władców nie mniej ważne były cele polityczne. Gdy dochodziło do konfliktu pomiędzy racją polityczną i religijną, zwyciężała często ta pierwsza. El-Hadż Omar nie wahał się podjąć walki z Fulbe i z Kunta z Timbuktu. Samori podbił Kankan rządzone przez muzułmański klan Kaaba. W latach osiemdziesiątych Ahmadu zdecydowanie przeciwdziałał muzułmańskiemu przywódcy ludu Sarakole, Mamadu Lamine, który poderwał swych zwolenników do walki z Francuzami. Państwo Samoriego prowadziło długą wojnę z Tukulerami.

Prowadzenie podbojów i budowa państw pod hasłem wojny świętej wpłynęły na organizację wewnętrzną tych państw. Ich władcy byli jednocześnie przywódcami religijnymi, nosili tytuł „przywódcy wiernych”. Nastąpiło połączenie władzy religijnej i politycznej. W administracji centralnej i w skarbowości oraz w sądownictwie posługiwano się prawem koranicznym. Zgodnie z nim wymierzana była sprawiedliwość, pobierane podatki, ustalone kompetencje dostojników państwowych. Zmiany te nie były jednak głębokie i nie objęły niższych szczebli zarządzania, a tym samym całej ludności. W każdym z omawianych państw pozostawiono wcześniejsze formy wspólnoty — wielkorodzinne, wiejskie oraz *kafu*. Nie zlikwidowano podziału kastowego w państwie Fulbe, przeciwnie, wszystkie te wspólnoty zostały zachowane i dostosowane do potrzeb państwa.

Islam pełnił ważne funkcje polityczne nie tylko w czasie podboju i organizacji państw. Stał się on ideologicznym wyrazem rozwarstwienia społecznego. Grupy uprzywilejowane — władca i jego dwór, armia, kupiectwo, ludność miast — były muzułmańskie. Pozostała ludność często nadal wyznawała animizm. Niemniej jednak w XIX w. po raz pierwszy pojawiło się dążenie do islamizacji — chociażby powierzchownej — szerszych mas ludności. Było ono szczególnie wyraźne w okresie podbojów El-Hadż Omara, który narzucał nową religię uzależnionym Bambara, Diawara i innym ludom.

Wewnętrzna spistość państw powstałych w wyniku *dżihadu* związana była silnie z religią muzułmańską. Wierność grupy rządzącej wobec władcy przybrała postać wierności religijnej wobec przywódcy islamistycznego. Obrona przed obcym najazdem była nie tylko walką o własne terytorium państwowe i o władzę, lecz zarazem obroną wiary. Z tych wszystkich względów islam odegrał wielką rolę w dziejach Sudanu Zachodniego w XIX w. Po okresie cofnięcia się wpływów muzułmańskich w XVII i XVIII w. nastąpił ponowny okres ekspansji islamu. Był to proces nie tylko polityczny, ale i kulturowy. Liczba wyznawców islamu poważnie wzrosła. Rozwinęło się szkolnictwo muzułmańskie, o które dbali władcy, przeznaczając na naukę odpowiednie środki. Było to szkolnictwo tradycyjne, polegające głównie na pamięciowym opanowaniu *Koranu* i innych dzieł podstawowych. Ale najwybitniejsze i najzdolniejsze jednostki — czego przykładem jest El-Hadż Omar — mogły zdobyć wiedzę odpowiadającą najwyższym wymaganiom stawianym w głównych ośrodkach świata islamu.

Upowszechniła się (w porównaniu z XVII i XVIII w.) znajomość pisma. Kancelarie władców prowadziły korespondencję w języku arabskim, wokół przywódców gromadzili się ludzie piśmienni, przechowywano i kopiowano księgi. Jednakże własna, oryginalna twórczość pisarska była uboga. Tylko El-Hadż Omar napisał dzieło, które do dnia dzisiejszego czytane jest przez członków bractwa Tidżanija. W państwie Fulbe kopiowano *Tarikh el-Fettasz*, dopisując doń fragmenty, które w sposób historyczny uzasadniały religijną władzę Szeku Amadu. W państwie Samoriego nie powstała żadna kronika ani tekst literacki (w każdym razie do dziś dzieł takich nie odkryto), chociaż w działalności politycznej i prawnej posługiwano się pismem bardzo sprawnie, a *Koran* był lekturą wielu wiernych.

Muzułmański charakter państw jest więc ich cechą wspólną. Wyjątkiem było tu Kenedugu, w którym islamizacja była bardzo powierzchowna, a islam nie przyjął formy religii ekspansywnej ani nie wpłynął na struktury organizacyjne państwa. Prawdopodobnie było to wynikiem mniejszych rozmiarów państwa i jego geograficznej oraz etnicznej spistości. W tej sytuacji islam nie musiał pełnić roli czynnika łączącego państwo i nadającego mu wewnętrzną jedność. Duże znaczenie miał również konflikt Kenedugu z muzułmańskimi państwami powstałymi po rozpadzie Kong oraz z państwem Samoriego.

Poza islamem wojującym, pełniącym rolę polityczną i rozszerzającym swe wpływy wśród ludów zamieszkujących południowo-zachodnią część obecnego Mali, istniał też islam o charakterze mniej ekspansywnym. W Timbaktu

i u Tuaregów była to religia wyznawana od stuleci, niekwestionowana, a zarazem nie stawiająca przed wiernymi obowiązku walki z animistami. Toteż ani Ulliminden, ani Kunta nie dążyli do stworzenia organizacji państwowych. Pierwsi tworzyli konfederację plemion, drudzy zadowalali się obroną swej władzy nad Timbuktu.

Powstanie państw drogą podboju, w sposób gwałtowny i szybki, nadało im jeszcze jedną ważną cechę. Były to państwa militarne. Władcy byli zarazem wodzami i wojownikami. Główną instytucją państwową — poza dynastią — była armia. Jej utrzymanie pochłaniało wszędzie większą część dochodów skarbowych. Armia ta dokonywała podboju i broniła terytorium państwa, pozwalała na organizację wypraw rabunkowych po łupy i niewolników, gwarantowała wewnętrzny porządek i posłuszeństwo ludności poddanej. Armia była zarazem uprzywilejowaną grupą społeczną, a jej działanie pogłębiało rozwarstwienie społeczne i wyodrębniane się grupy panującej.

Dwie podstawowe cechy omawianych państw — ich charakter muzułmański i zarazem militarny — były ze sobą ściśle związane. Armie walczyły pod hasłami islamu, składały się z wyznawców Proroka, władcy i wodzowie byli jednocześnie przywódcami religijnymi. Wysokie morale armii i jej wartość bojowa związane były z wiarą, w której obronie walczyli talibowie i *sofa*. Obie wymienione tu cechy państw odegrały wielką rolę w okresie kolonialnej ekspansji francuskiej.

Ukształtowanie się państw XIX w. było wynikiem narastania tendencji unifikacyjnych wśród społeczeństw zasiedlających południowo-zachodnią część współczesnego Mali. Proces jednoczenia politycznego i budowy państw był jednak skomplikowany i trudny. Pojawiło się bowiem i działało jednocześnie kilka ośrodków władzy zmierzających do podporządkowania sobie całego terytorium objętego gospodarczą i polityczną odnową. Doprowadziło to do gwałtownych walk pomiędzy Fulbe, Bambara, Malinke, Tukulerami, a także Kunta i Tuaregami. Ekspansja poszczególnych państw kierowała się nie tylko na ludność animistyczną, żyjącą w przedpaństwowych systemach politycznych — plemiennych lub segmentarnych. Ekspansja ta uderzała często w społeczeństwa organizujące państwo równoległe z ośrodkiem prowadzącym podboje, wyznające także islam.

Walki pomiędzy muzułmanami wynikały ze zderzenia się interesów poszczególnych ośrodków władzy. Były to jednak walki sprzeczne z hasłami wojny świętej i z poczuciem wspólnoty ludzi wyznających jedną religię. W związku z tym w islamie zachodnioafrykańskim pojawiły się podziały w postaci bractw religijnych, zwalczających się i odmiennie zorganizowanych oraz opartych na różnych podstawach społecznych. Niejednokrotnie

dochodziło przy tym do oskarżania przeciwników o herezję lub o popieranie niewiernych.

Bractwa Qadirija i Tidżanija odegrały wielką rolę nie tylko w rozbudzaniu uczuć religijnych i w pomnażaniu autorytetów władców, będących jednocześnie przywódcami religijnymi. Istnienie bractw było zarazem ideologicznym wyrazem konfliktów politycznych dzielących poszczególne państwa.

PODRÓŻE ODKRYWCZE

W

OSTATNICH dziesięcioleciach XVIII w.

wnętrze kontynentu afrykańskiego było Europejczykom równie nie znane jak w stuleciach poprzednich. Chociaż od XV w. prowadzono handel na wybrzeżach Afryki i chociaż w XVI—XVIII w. rozmiary i natężenie tego handlu były duże, wiedza o Afryce ograniczona była jedynie do wąskiego pasa wybrzeża. O wnętrzu nie wiadano prawie nic. Głównym źródłem informacji o Afryce Zachodniej pozostawało wydane w Europie w początku XVI w. dzieło Leona Afrykańczyka. Były to więc informacje pod względem politycznym całkiem nieaktualne, a pod względem geograficznym zawierające luki, nieścisłości oraz jeden poważny błąd. Leon Afrykańczyk, podobnie jak wszyscy pisarze arabscy, uważał Niger za odnogę Nilu i twierdził, że rzeka płynie na zachód.

Chęć odkrycia źródeł i rzeczywistego biegu Nigru stała się ważnym bodźcem do podjęcia wypraw. Był to jednak bodziec o charakterze naukowym oraz osobistym, gdyż wynikał z ambicji poznawczych ludzi, którzy gotowi byli zaryzykować życie dla odkrycia prawdy. Lecz nie mógł się on stać jedyną podstawą wielkich podróży odkrywczych. W końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w. pojawiły się inne, potężniejsze bodźce i one pozwoliły na realizację zamierzeń badawczych.

Od końca XVIII w. stopniowo zmieniać się zaczęła stosowana przez z górą trzysta lat organizacja handlowej eksploatacji Afryki. Jeszcze faktorie wybrzeża działały z powodzeniem, jeszcze kupowano i przewożono do obu Ameryk bardzo wielu niewolników, ale z jednej strony opłacalność tego handlu nie była już tak wielka jak w pierwszej połowie XVIII w., lokata kapitału w innych przedsięwzięciach (przemysłowych) rokowała większe zyski, a z drugiej strony światlejsza i układająca dalekosiężne plany ekspansji ekonomicznej część burżuazji europejskiej zwróciła uwagę na możliwości, jakie przynieść może eksploatacja nie znanego dotychczas wnętrza Afryki.

Toteż w końcu XVIII w. dalekosiężny, ekonomiczny interes burżuazji wymagał poznania tych obszarów. Cele naukowe zyskały dzięki temu podstawę do ich realizacji.

W końcu XVIII i na początku XIX w. zarówno Francja, jak Anglia miały już w Afryce Zachodniej pierwsze kolonie, leżące na wybrzeżu. Francja władała ujściem Senegalą, Anglia zaś ujściem Gambii oraz kolonią Sierra Leone. Tereny te stały się punktem wyjścia wypraw odkrywczych w głąb Afryki Zachodniej. Inni podróżnicy starali się przejechać Saharę. Dla nich punktem wyjścia stało się Tripoli, gdzie działała konsularna placówka angielska.

W 1788 r. powstało w Londynie Towarzystwo Afrykańskie (African Association), którego zadaniem stało się gromadzenie wiedzy o Afryce. Dysponowało ono funduszami pozwalającymi na organizowanie wypraw odkrywczych. Jedną z wcześniejszych i zakończonych powodzeniem wypraw była podróż szkockiego lekarza Mungo Parka (1771—1806). W grudniu 1795 r. wyruszył on z wybrzeża (u ujścia Gambii) z następującą instrukcją, którą zapisał w swym dziele: „miałem dotrzeć do rzeki Niger, oznaczyć dokładnie jej bieg i o ile możliwości źródło oraz ujście, zwiedzić leżące nad tą rzeką miejscowości, przede wszystkim Timbuktu i miasta Hausa”. Po wielkich trudach, obrabowany, pozbawiony środków, głodny, lecz nie rezygnujący z realizacji swego celu, Park dotarł w końcu lipca 1796 r. do Segu, gdzie zobaczył Niger i zanotował sławne zdanie: „Z bezgraniczną radością ujrzałem przed sobą wielki cel mojej misji, długo poszukiwany majestatyczny Niger, lśniący w porannym słońcu i tak szeroki jak Tamiza przy Westminsterze, powoli toczący swoje fale na wschód”. Kierunek biegu Nigru został więc ustalony.

Chociaż władający w Segu Mansong ofiarował Mungo Parkowi niewielką pomoc, odkrywca nie mógł długo kontynuować podróży. W 1797 r. powrócił na wybrzeże. W dwa lata później ukazało się w Londynie jego sprawozdanie: *Travels in the Interior Districts of Africa*. Przetłumaczono ją na wiele języków europejskich, w tym w 1805 r. na polski.

Mungo Park nie poprzestał na tym sukcesie. W 1805 r. stanął na czele drugiej wyprawy, która płynąc Nigrem miała ustalić jego bieg. Zginął w 1806 r. w okolicach bystrzyn Busa.

W 1826 r. wyruszył z Tripoli Aleksander Gordon Laing (1793—1826) i poprzez Ghadames i oazy Tuat dotarł do Timbuktu. W drodze powrotnej, pomiędzy Timbuktu i Arawanem, został napadnięty i zabity. Jego notatki przepadły, do Europy dotarło tylko kilkadziesiąt listów ze związłym opisem odkrytych ziem.

Ogromne ryzyko wypraw nie zniechęcało innych odważnych badaczy.



René Caillié

Był wśród nich René Caillié (1799—1838). Do wyprawy przygotowywał się długo, zamieszkał w Senegal, nauczył się języka arabskiego, poznał miejscowe obyczaje. Ponieważ nie uzyskał spodziewanej pomocy od władz francuskich, Anglicy z Sierra Leone udzielili mu skromnych środków na wyprawę. Wyruszył z Rio Nunez w kwietniu 1827 r., poprzez Kankan, Tengrela, Dzenne, dotarł do Nigru i wzdłuż rzeki do Timbaktu, gdzie znalazł się 20 kwietnia 1828 r. Legendarne miasto, o którego wspaniałościach i bogactwie mówiono w Europie, sprawiło mu ciężki zawód, było nieporównanie skromniejsze i biedniejsze, niż głosiła legenda. Po 14 dniach pobytu Gaillié przyłączył się do karawany jadącej do Maroka. Dotarł tam po ogromnych trudach w sierpniu 1828 r. We Francji czekała go nagroda Paryskiego Towarzystwa Geograficznego. W 1830 r. wydano jego notatki z podróży — *Journal d'un voyage à Temboctou et à Jenné ... dans l'Afrique Centrale pendant les années 1824—1828*. Dzieło składało się z trzech dużych tomów i przynosiło bardzo dużo informacji geograficznych i etnograficznych, w tym pierwszy od czasów Leona Afrykańczyka opis Timbaktu.

René Caillié zmarł w 1838 r., atakowany przez ludzi, którzy nie dawali

wiary jego osiągnięciom. Ale wyniki jego badań zostały potwierdzone przez Niemca, Henryka Bartha (1821—1865).

H. Barth był uczonym — geografem i językoznawcą. W głąb Afryki Zachodniej wyruszył wraz z wyprawą angielską, na której czele stał J. Richardson. Z Tripoli (w 1850 r.) wyprawa dotarła do Bornu, przemierzyła okolice jeziora Czad i miast Hausa. W końcu 1852 r. H. Barth wyruszył samotnie do Timbaktu, w arabskim przebraniu, pod imieniem Abd el-Karim. Poprzez Sokoto dojechał do Nigru i w czerwcu 1853 r. przekroczył rzekę w Saj (obecnie w Republice Nigru). Przecinając łuk Nigru dotarł do rzeki powyżej Timbaktu, a 7 września 1853 r. wjechał do miasta, w którym przebywał pod opieką przywódcy Kunta — El-Bekkaja, do 18 maja 1854 r.

Z Timbaktu Henryk Barth wracał wzdłuż Nigru, między innymi poprzez Gao. W grudniu 1854 r. był ponownie w Kuka, w Bornu, a w sierpniu 1855 r. dotarł do Tripoli, skąd przed laty wyruszył.

Dzieło Henryka Bartha było ogromne. Poznał i dokładnie opisał olbrzymie obszary, w tym północno-wschodnią część dzisiejszego Mali i bieg rzeki od Timbaktu do Saj. W latach 1857—1859 ukazało się pięciotomowe, do dziś dnia przedstawiające wielką wartość dzieło Bartha, *Reisen und Entdeckungen in Nord- und Zentralafrika in den Jahren 1849—1855*.

Wyprawy Mungo Parka, René Caillié i Henryka Bartha pozwoliły na zebranie przez Europejczyków podstawowych wiadomości o obszarach leżących w dorzeczu średniego Nigru, a więc o terytoriach dzisiejszego Mali.

Ocena wypraw odkrywczych jest sprawą bardzo skomplikowaną. Przede wszystkim ich dzieje należą zarówno do historii nauki europejskiej i ekspansji kolonialnej, jak do historii społeczeństw murzyńskich. Odwaga i poświęcenie podróżników mogą wzbudzić podziw. Ale jeżeli oni sami kierowali się motywami szlachebnymi, przede wszystkim chęcią poznania, to bardziej lub mniej świadomie torowali jednocześnie drogę przyszłej ekspansji kolonialnej. Sprawozdania z ich podróży przynosiły zarówno wiedzę naukową, jak wiadomości polityczne, które posłużyć miały ustaleniu kierunków natarcia wojsk mocarstw europejskich. Z obu tych względów podróże i ich wyniki oddziaływały silnie na bieg dziejów interesujących nas społeczeństw.

Skutki tych wypraw były więc różnorodne. Co więcej, okazały się one także zmienne w czasie. Znaczenie ich bowiem trwa do dziś dnia. Odkrywczy gromadzili i spisywali różnorodne informacje o poznanych ludach i obszarach. Dziś informacje te są dla odtwarzania historii Afryki Zachodniej materiałem bezcennym. Tak więc wiadomości, które na krótką metę miały ułatwiać penetrację kolonialną, na długą metę stały się czynnikiem umacniającym społeczeństwa afrykańskie, pozwalającym lepiej poznać ich his-

torię. W procesie budowania nowoczesnych narodów, który odbywa się w Afryce Zachodniej — w tym również w Mali — w naszych czasach wiedza historyczna odgrywa zaś rolę pierwszorzędą.

CELE MOCARSTW EUROPEJSKICH. RYWALIZACJA ANGIELSKO-FRANCUSKA

W ciągu XIX w. cele działania Europejczyków w Afryce uległy całkowitej zmianie. W związku z tym zmieniły się również metody działania. Do schyłku XVIII w. głównym celem była handlowa eksploatacja Afryki, przy czym podstawowym towarem wywożonym przez Europejczyków byli niewolnicy. W zamian dostarczano władcom nadbrzeżnych państw murzyńskich broń i wyroby rzemieślnicze oraz wytwarzane w manufakturach.

System ten nie wymagał opanowania wnętrza kontynentu afrykańskiego. Toteż jedynie na wybrzeżu powstały europejskie faktorie handlowe i strzegące je zamki. Część wymiany odbywała się nawet bez pośrednictwa faktorii, na statkach stojących u wybrzeża.

Państwa europejskie (głównie Anglia, Francja, Holandia) popierały swoje kupiectwo i chroniły ten handel. Niemniej główny ciężar organizacji wymiany spadał na samych kupców, działających w pojedynkę, w spółkach lub w ramach kampanii handlowych.

Na przełomie XVIII i XIX w. sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Rosło zainteresowanie innymi niż niewolnicy towarami, które można było wywozić z Afryki. Wymagało to jednak rozwoju plantacji drzew gumowych, palmy oleistej, arachidów i innych roślin, wymagało także istnienia w Afryce odpowiednich ilości siły roboczej. Handel niewolniczy i wywóz ludzi był zjawiskiem sprzecznym z nowymi i powoli dochodzącymi do głosu tendencjami. Stopniowo jednak — w ciągu kilkadziesiąt lat trwającej ewolucji — sytuacja uległa całkowitej zmianie. Około 1850 r. europejski handel niewolniczy w Afryce Zachodniej — na północ od równika — zamiera. Rozwija się natomiast uprawa wspomnianych roślin i wywóz pło-
nów.

W związku z tym konieczna stała się zmiana metod i organizacji działania Europejczyków. Eksploatacja Afryki Zachodniej wymagać zaczęła opanowania jej terytorium, stworzenia własnej infrastruktury gospodarczej i administracji. Państwa murzyńskie, których istnienie i działanie nie przeszkadzały do XVIII w. Europejczykom i które często współpracowały z kupcami europejskimi, w XIX w. w nowej sytuacji stały się przeszkodą dla zmienionych form ekspansji europejskiej.

Wiek XIX przyniósł więc zasadniczy konflikt pomiędzy celami państw Afryki Zachodniej a celami Europy. W związku z tym działanie pojedynczych europejskich kupców lub ich związków nie mogło przynieść długofalowych sukcesów politycznych i ekonomicznych. Były to bowiem organizacje niewystarczająco silne i sprawne. W XIX w. ekspansją kolonialną Europy w Afryce Zachodniej kierowały państwa, przede wszystkim Anglia i Francja. Tylko bowiem państwa mogły przełamać opór afrykański i narzucić zdobytym ziemiom organizację odpowiadającą interesom burżuazji europejskiej.

Walka o opanowanie wnętrza Afryki była nie tylko walką o terytorium, plantacje, zasoby siły roboczej. Była to również walka o poszerzenie rynków zbytu dla szybko rosnącej, przemysłowej produkcji mocarstw europejskich. Dlatego w zmienionej formie ekspansji kolonialnej zainteresowane było nie tylko kupiectwo i burżuazja handlowa, lecz także przemysłowcy, a co za tym idzie — w większym stopniu również kapitał bankowy. Kolonializm XIX w. leżał więc w interesie całej burżuazji. Ale swą ekspansję prowadziła ona nie sama, lecz poprzez rządzone przez siebie państwo. Jest to zasadnicza różnica w stosunku do ekspansji kolonialnej w Afryce w stuleciach wcześniejszych.

Na terenie Afryki Zachodniej decydującą rolę odgrywała w XIX w. ekspansja dwóch mocarstw — Anglii i Francji. Pomiedzy oboma państwami toczyła się zacięta, chociaż nie przeradzająca się w konflikt zbrojny, walka o wyprzedzenie konkurenta i opanowanie większego, lepiej zagospodarowanego i zasiedlonego obszaru. Konkurencja ta była szczególnie silna w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. i doprowadziła do znacznego przyspieszenia ekspansji kolonialnej. Każde bowiem z mocarstw obawiało się, że zostanie wyprzedzone przez przeciwnika.

Ekspansja terytorialna w głąb Afryki Zachodniej rozpoczęła się około połowy XIX w. Uległa ona intensyfikacji po 1871 r., gdy Francja szukać zaczęła między innymi w Afryce rekompensaty za klęskę poniesioną w Europie. Doprowadziło to do wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych. Mocarstwa europejskie nie były jednak zdecydowane na rozgrywkę zbrojną. Wyrazem tej tendencji stała się konferencja w Berlinie (15 listopada 1884 — 26 lutego 1885), na której uznano dotychczasowe aneksje i podboje, nowe zaś uzależniono od rzeczywistego opanowania terenu i od zawarcia z miejscowymi władcami traktatów o protektoracie.

Wymienione wyżej warunki, w których prowadzona była światowa polityka mocarstw europejskich, wpłynęły silnie na bieg historii społeczeństw współczesnego Mali. Społeczeństwa te i zasiedlony przez nie teren znalazły się w zasięgu kolonialnej ekspansji Francji. Trzeba jednak podkreślić, że

społeczeństwa te nie stały się biernym przedmiotem w światowej rozgrywce mocarstw. Przeciwnie — z całą mocą, na jaką mogły się zdobyć, opierały się tej ekspansji i walczyły o własną wolność. Walka ta obejmowała zarówno rozgrywki dyplomatyczne, jak opór zbrojny. Do opanowania obszaru obecnego Mali Francji nie wystarczyła akcja dyplomatyczna, atrakcyjność ofert handlowych, traktaty o protektoracie. Musiała używać przemocy i w związku z tym jej ekspansja przybierała tu formę podboju zbrojnego.

ORGANIZACJA EKSPANSJI FRANCUSKIEJ

Punktem wyjścia ekspansji francuskiej w głąb Afryki Zachodniej stała się kolonia Senegal. Francja władała ujściem rzeki od XVII w. W XVIII i na początku XIX w. walczyła tam o swe wpływy z Anglią. Senegal stał się ostatecznie posiadłością Francji po wojnach napoleońskich. W pierwszych dziesięcioleciach XIX w. władztwo francuskie rozciągało się na tereny nadbrzeżne. Stolicą kolonii było Saint Louis. Ekspansję terytorialną prowadzono przede wszystkim wzdłuż Senegalu, posuwając się w górę rzeki. Rozwój plantacji drzew gumowych i eksport gumy arabskiej, a od połowy wieku rozwój plantacji i wywóz arachidów przyczyniły się do wzrostu zainteresowania ekspansją terytorialną. W latach 1845—1850 była ona niemożliwa ze względu na walki z emiratami Trarza i Brakna (w dzisiejszej Mauretanii). Początek wielkiej akcji podboju wnętrza kontynentu wiąże się z osobą gubernatora Faidherbe'a, który pełnił swój urząd w latach 1854—1861 i 1863—1865.

W okresie jego rządów pokonane zostały emiraty Trarza i Brakna (1855—1858), co dało Francuzom swobodę działania na innych terytoriach. Nastąpiła wewnętrzna konsolidacja kolonii, a przede wszystkim wzmocnienie jej sił zbrojnych. Nie były one nigdy bardzo liczne i nawet w okresie największego natężenia walk nie przekraczały kilku tysięcy ludzi. W początkowym zaś okresie ekspansji były znacznie szczuplejsze. O sile bojowej oddziałów decydowało jednak ich dobre wykształcenie i uzbrojenie.

W skład sił zbrojnych wchodziły oddziały konnych spahisów, piechoty, artylerii, floty rzecznej oraz służby pomocnicze. W jednostkach tych służyli zarówno biali, jak Murzyni, kadre oficerską zaś stanowili Francuzi. Podbój, który przygotowywany był przez Faidherbe'a, wymagał zwiększenia rekrutacji do sił zbrojnych. O ile można było liczyć na własną kadre dowódców, o tyle liczba ochotników — szeregowców i podoficerów, nie była wystarczająca. Dlatego dla przyszłej ekspansji zbrojnej bardzo duże znaczenie miało utworzenie w 1857 r. jednostki strzelców senegalskich, w której służyła ludność miejscowa.

Dobre wyszkolenie tych oddziałów oraz nowoczesne metody dowodzenia w skali taktycznej i operacyjnej dawały tej armii znaczną przewagę nad armiami państw murzyńskich. Jeszcze większe było znaczenie wyposażenia — zarówno uzbrojenia, jak służb technicznych i komunikacyjnych. Oddziały francuskie wyposażone były w karabiny odcylkowe Chassepot, w latach siedemdziesiątych otrzymały nowocześniejsze karabiny Gras, w okresie zaś najbardziej natężonych walk w latach osiemdziesiątych powtarzalnie karabiny Kropatschek. W ostatniej fazie walk, w końcu XIX w. wprowadzono najnowocześniejsze karabiny Lebel.

O znacznie większej sile ognia oddziałów francuskich decydowało użycie artylerii, głównie lekkich dział 37 mm, 65 mm, a od 1886 r. 80 mm. Dopiero przy walkach o Segu zastosowano działa cięższe — 95 mm, oraz moździerze 15 cm.



Spahisi



Strzelcy senegalscy

Służbę komunikacyjną i transport zapewniały lekkie wozy Lefebvre, o żelaznej konstrukcji, ciągnięte przez muły. W końcowym okresie walk pewną rolę odgrywał już transport kolejowy — od wybrzeża do fortu i garnizonu w Bafulabe. Bardzo duże znaczenie miało zastosowanie telegrafu, pozwalającego Francuzom na błyskawiczne uzyskiwanie informacji o sytuacji na poszczególnych frontach walk.

W akcji podboju i opanowania zdobytego terytorium dużą rolę przypisywano stałym garnizonom wojskowym rozmieszczonym w silnie umocnionych i dobrze zaopatrzonych fortach. Placówki te stanowiły zarazem punkt wyjścia do akcji nowych podbojów. Rola fortów określona została także w okresie rządów Faidherbe'a. W 1855 r. na mocy umowy z władcą Khasso Francuzi zbudowali fort w Medinie. Jego istnienie zagrażało państwu El-Hadż Omara, w związku z czym Tukulerzy zaatakowali Medinę w 1857 r. Po długim oblężeniu i ciężkich walkach odsiecz dowodzona przez

Faidherbe'a uwolniła oblegany garnizon. El-Hadż Omar musiał wycofać swe wojska, a w 1860 r. zawarty został układ określający granicę pomiędzy terenami zajętyymi przez Francję a państwem Tukulerów.

W przygotowywaniu podboju niemałą rolę spełniało również gromadzenie informacji o władcach afrykańskich. Zbierano je systematycznie, wykorzystując informatorów miejscowych oraz poprzez wysyłanie własnych misji. W związku z tym, że senegalskie posiadłości francuskie graniczyły z państwem Tukulerów i że państwo to było w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych najsilniejszym organizmem politycznym we wnętrzu Afryki Zachodniej, zainteresowania francuskie objęły przede wszystkim teren tego państwa.

W latach 1863—1866 działała misja porucznika Mage'a i dr. Quintina. Francuzi przybyli do Segu w początku 1864 r., gdy El-Hadż Omar walczył w Masinie. Przyjęci zostali przez Ahmadu z honorami, lecz ostrożny władca zatrzymał ich w Segu przez dwa lata, długo ukrywał wiadomość o śmierci ojca, a traktat, który był skłonny podpisać, nie zadowalał strony francuskiej. Misja Mage'a i Quintina powróciła do Senegalu w 1866 r., przywożąc obfite informacje o organizacji państwa Tukulerów.

POCZĄTEK EKSPANSJI

Walki o fort w Medinie w 1857 r. można uznać za początek ekspansji zbrojnej Francji. Lata następne poświęcone zostały jednak na wewnętrzne umocnienie Senegalu i rozpoznanie sił przeciwników.

Okres intensywnych przygotowań podboju i ponowne podjęcie ekspansji przypada na czasy gubernatorstwa Brière de l'Isle (1876—1881). W 1878 r. w nieoficjalnej misji przebywał w Segu Paul Soleillet; powrócił rok później przynosząc aktualne wiadomości o państwie Tukulerów. W 1879 r. utworzona została placówka francuska w Bafulabe, u zbiegu rzek Bafing i Bakoj; w 1881 r. zaś przyznane zostały kredyty na budowę kolei w głąb lądu.

W 1880 r. wyruszyła do Segu oficjalna misja francuska z kapitanem Gallienim na czele. Jej zadaniem było zawarcie z Ahmadu traktatu o protektoracie, zawierającego zarazem korzystne dla Francji postanowienia handlowe. W czerwcu 1880 r. misja przybyła do Nango, odległego od Segu o 35 km, i została tam przez Ahmadu zatrzymana. Dopiero po 9 miesiącach, 10 marca 1881 r. Ahmadu odesłał kapitanowi Gallieniemu podpisane arabskie tłumaczenie zaproponowanego mu tekstu traktatu. Kiedy po powrocie misji tekst ten został ponownie przełożony na język francuski, okazało się, że traktat z Nango przyznaje Francuzom swobodę handlu (co było dla



J. Gallieni wyjeżdża z Nango

Ahmadu korzystne), nie zawiera jednak fragmentu o protektoracie.

Tymczasem 6 września 1880 r. z kolonii Senegal wyodrębniony został wojskowy region zwany Haut-Fleuve. Na jego czele stanął dowódca (*commandant supérieur*), mający znaczną samodzielność działania i autonomię, odpowiedzialny jednak przed gubernatorem Senegalu.

Pierwszym dowódcą został podpułkownik Borgnis-Desbordes. Jego siedzibą miała być Medina, lecz już w 1881 r. przeniesiono ją do Kayes, położonego o wiele wygodniej, nad rzeką, co ułatwiało komunikację i zaopatrzenie stolicy okręgu. Dało to początek szybkiemu rozwojowi Kayes. Region Haut-Fleuve nie miał określonych granic wschodnich i południowych, co wyraźnie wskazywało na zamierzoną ekspansję terytorialną w tych kierunkach.

Ze względu na warunki klimatyczne kampanie wojenne prowadzono w porze suchej — od października do maja roku następnego. Bezpośrednio więc po przybyciu do regionu Haut-Fleuve w styczniu 1881 r. Borgnis-Desbordes mógł podjąć akcję zbrojną. W lutym przystąpił do budowy silnego fortu w Kicie, który miał stać się punktem wyjścia dalszych podbojów — zarówno w kierunku wschodnim, jak południowym.

W chwili gdy Borgnis-Desbordes objął władzę dowódcy Haut-Fleuve, pojawił się nowy (obok państwa Tukulerów) przeciwnik, który mógł powstrzymać francuską akcję podbojów. Był nim Samori, którego państwo

objęło właśnie ziemie leżące po lewej stronie górnego Nigru. Walka z Samorim, a następnie z Tukulerami w końcu także z Kenedugu, na północy zaś z Tuaregami wypełniła okres najbardziej natężonej ekspansji zbrojnej lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

NATĘŻENIE WALK I PODBOJÓW. WOJNY Z SAMORIM, AHMADU I BABEMBA

W okresie gdy Borgnis-Desbordes zajęty był budową fortu w Kicie oraz organizacją stolicy regionu w Kayes, Samori rozpoczął oblężenie miejscowości Keniera. Ludność osady wezwała na pomoc Francuzów. Ostrożny dowódca Haut-Fleuve wysłał do Samoriego porucznika Alakamesse. Jego oficjalne zadanie polegało na uwolnieniu Keniery poprzez rokowania, w rzeczywistości miał zebrać możliwie dużo informacji o Samorim, o którym Francuzi wiedzieli do tego roku bardzo mało. Misja nie przyniosła nic mieszkańcom Keniery, natomiast Borgnis-Desbordes zdecydował się na podstawie zebranych informacji na zaatakowanie Samoriego. Kiedy jednak wojska francuskie przybyły w lutym 1882 r. pod Kenierę, zastały osadę zdobytą i spaloną. Po potyczce z *sofa* Samoriego Borgnis-Desbordes wycofał się w kierunku Kity. Wojska Samoriego ścigały przeciwnika na lewym brzegu Nigru i zajęły tam znaczny obszar wraz z ważnym i ludnym *kafu* Malinke, ze stolicą w Kangabie.

W okresie kampanii 1882—1883 r. Borgnis-Desbordes zanotował większe sukcesy. Zajął twierdzę Tukulerów — Murgulę, leżącą na południe od Kity. Odcinało to posiadłości Agibu rezydującego w Dinguiraju od reszty państwa Tukulerów. W ciągu tej samej kampanii Francuzi opanowali Bamako i po raz pierwszy zasięg ich władania dotarł do Nigru. W Bamako na początku 1883 r. zbudowany został silny fort, dzięki czemu panowanie nad osadą okazało się trwałe.

Jeżeli jednak Bamako pozostało francuskie, to o władanie nad jego najbliższą okolicą toczyła się w ciągu dwóch następnych lat ciężka walka, zarówno z Tukulerami, jak z Samorim. Wojskami Samoriego dowodził jego brat Keme-Brema (Fabu). Nie zdołał on wprowadzić wyprzec przeciwników z Bamako, lecz opanował okolicę fortu.

W okresie kampanii 1883—1884 (dowódcą Haut-Fleuve był wtedy podpułkownik Boilève) oraz 1884—1885 (major Combes) wojska Samoriego pod wodzą jego braci, Keme-Brema i Manigbe-Mori, przystąpiły do kontrataku. Walki przeniosły się całkowicie na lewy brzeg Nigru, a chociaż Combes wkroczył do Kangaby, a w Niagassoli umocnił swą pozycję na stałe, budując tam fort, to sukcesy w tych walkach przypadły

Samoriemu. Jego *sofa* nie mogli wygrać pojedynczych bitew z lepiej wyposażonymi wojskami francuskimi. Jednakże wykorzystując przewagę liczebną swych wojsk Samori zajął terytoria wokół fortów francuskich w Niagassoli i w Kicie i sprawował nad tymi terenami realną władzę.

Chociaż walki Combesa nie przyniosły Francuzom sukcesu, myślano już wtedy o ekspansji na innych, odległych terytoriach. Wykorzystano fakt zajęcia Bamako i w 1884 r. przetransportowano tam w częściach kanonierkę „Niger”. Po jej wodowaniu w 1885 r. porucznik Davoust dotarł rzeką do Diafarabe (w połowie drogi pomiędzy Segu a Mopti), badając żeglowność Nigru oraz gromadząc wiadomości o państwie Tukulerów.

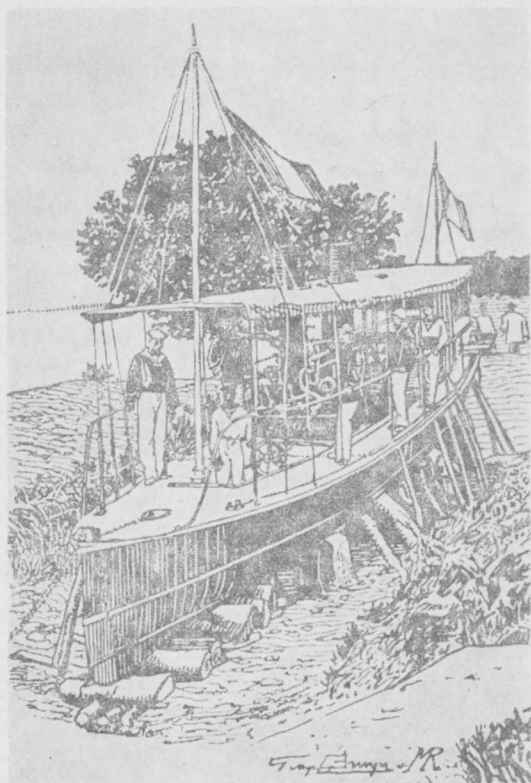
Nowy dowódca Haut-Fleuve, podpułkownik Frey (1885—1886), przejął władzę w sytuacji niepomyślnej. Silne garnizony Tukulerów w Segu i w Niaminie uniemożliwiały ekspansję z Bamako wzdłuż Nigru. Kontratak wojsk Samoriego spowodował, że forty w Niagassoli i w Kicie musiały bronić się przed atakami przeciwników, nie mogły więc stać się podstawą dalszej ekspansji w kierunku południowo-wschodnim. Ponadto na terenie opanowanym już przez Francję, zdawałoby się w sposób trwały, wybuchła rewolta ludności Sarakole. Na jej czele stanął przywódca religijny, marabut Mamadu Lamine. W kwietniu 1886 r. jego wojska obległy Bakel. Stłumienie tego buntu wymagało dużego wysiłku, toteż Frey zmuszony był zawiesić walki z Samorim. Nie mógł tego jednak zrobić w sytuacji dla siebie niepomyślnej. Podjęcie rokowań z Samorim wymagało uzyskania uprzednio sukcesu militarnego, chociażby niewielkich rozmiarów.

Toteż w czasie kampanii 1885—1886 r. Frey uderzył najpierw wszystkimi siłami na *sofa* dowodzonych przez Manigbe-Mori, wyparł ich z okolic Kity i rozproszył siły przeciwnika. Wrażenie przegranej Manigbe-Mori było wystarczająco silne, aby Frey po marszu swych wojsk przez Niagassolę — Bamako do Kity mógł podjąć rokowania.

Dążenie do układów było dwustronne. W chwili gdy Frey szykował misję, ze strony Samoriego przybył jego dworzanin Amara Dieli z propozycją rokowań. Frey wysłał do Samoriego poselstwo z kapitanem Tournierem na czele. Po trudnych rokowaniach w Kenieba Kura 29 marca 1886 r. podpisany został traktat pokojowy. 16 kwietnia tego roku dołączono do niego postanowienia wykonawcze. Traktat ustalał, że granica pomiędzy państwem Samoriego a terenami francuskimi biegnie Nigrem, od ujścia rzeki Tinkisso do terenu opanowanego przez Tukulerów. Niejasna pozostała granica powyżej ujścia Tinkisso. W traktacie północny (lewy) brzeg tej rzeki przyznany został Francuzom, lecz postanowienia wykonawcze i załączony do nich list-oświadczenie dawały Samoriemu władzę nad zlotodajnym terenem Bure oraz Sieke, które leżą na lewym brzegu Tinkisso.

Tak niedoskonały z punktu widzenia Francuzów traktat został podpisany pod presją sytuacji politycznej — przede wszystkim buntu Mamadu Lamine. O ile jednak dowódca Haut-Fleuve, Frey, był do tego zmuszony, o tyle sprawa ratyfikacji traktatu pozwalała grać na zwłokę i uzyskać dwa cele — chwilowy pokój z Samorim oraz odrzucenie traktatu. Tak też się stało, gdyż w Paryżu traktat z Kenieba Kura nie został ratyfikowany.

W połowie 1886 r. dowódcą Haut-Fleuve został podpułkownik Gallieni. Był on zwolennikiem poprowadzenia ekspansji środkami dyplomatycznymi i na tym polu osiągnął w okresie swego urzędowania (do lata 1888 r.) znaczne sukcesy. Rozszerzenie obszaru okręgu, który nie był już związany jedynie z dorzeczem górnego Senegalu, lecz objął ziemie nad Nigrem, spowodowało, że zaczęto używać określenia Sudan Francuski, porzucając dawne określenie Haut-Fleuve.



Montaż kanonierki „Niger” w Bamako



J. Gallieni jako major w czasie walk w Afryce Zachodniej

W 1887 r. Agibu podpisał układ, w którym poddał terytorium przez niego rządzone pod protektorat francuski. W ten sposób luźny związek Dinguiraju z państwem Ahmadu został zerwany. W tymże roku protektorat przyjął także Ahmadu. Traktat podpisano 12 maja w miejscowości Guri. Ratyfikowany został we Francji 2 października 1887 r. O ile jednak teren rządzony przez Agibu znalazł się w zasięgu rzeczywistej władzy francuskiej, o tyle państwo Ahmadu pozostało niezależne. Przy dworze Ahmadu w Nioro nie umieszczono ani garnizonu, ani rezydenta francuskiego. Protektorat miał dla Francji przede wszystkim znaczenie w jej rozgrywce z Anglią o uzyskanie większych zdobyczy.

Na początku 1887 r. podjęto również rokowania z Samorim. Ponieważ traktat w Kenieba Kura nie został we Francji ratyfikowany, Gallieni podjął próbę uzyskania lepszych warunków. Poselstwo francuskie z kapitanem Perozem na czele dotarło w lutym 1887 r. do stolicy państwa Samoriego i rozpoczęło trudne rokowania, zakończone traktatem (zwanym z Bissandugu) z 25 marca 1887 r. Samori zmuszony był do pośpiechu wobec rozpoczętych wcześniej przygotowań do wielkiej wyprawy wojennej na Kenedugu. Toteż zgodził się na warunki francuskie — przyjął protektorat, który podobnie jak dla Ahmadu był dla Samoriego jedynie formułą prawną

i nie powodował bezpośrednich skutków w postaci powstania jakiegokolwiek formy rzeczywistej zależności politycznej.

Traktat w Bissandugu przyznawał ostatecznie Francji tereny Bure, Sieke i Diama. Granica z państwem Samoriego biegła więc od tego czasu wzdłuż Tinkisso i Nigru. Samori został w ten sposób wyparty z terenu, który należy do współczesnego Mali. Zachował tam tylko obszar wokół Buguni (utracony dopiero w 1893 r.). O przebiegu granicy zadecydowały nie tylko rokowania, ale i fakty dokonane. W czasie gdy Peroz paktował z Samorim w Bissandugu, Gallieni utworzył w Sigui (przy ujściu Tinkisso do Nigru) garnizon, który przejął kontrolę nad terenem, o którego przynależności prowadzono jeszcze rozmowy.

Gallieni odniósł więc duże sukcesy dyplomatyczne, tym bardziej że wobec buntu Sarakole z Mamadu Lamine na czele i konieczności rzucenia przeciwko temu przywódcy większości sił francuskich nie mógł prowadzić wobec Ahmadu i Samoriego akcji zbrojnych.

Poza akcją dyplomatyczną nadal prowadzono rozpoznanie dalszych terenów, które mogły stać się celem ekspansji dopiero po pokonaniu Ahmadu i Samoriego. W 1887 r. porucznik Caron zbudował w Bamako kanońkę „Mage” i popłynął Nigrem do Mopti. Stamtąd udał się do stolicy Masiny — Bandiagary. Został przyjęty przez Tidżaniego, który odmówił



L. Binger przed obliczem Samoriego pod Sikasso



L. Archinard

jednak zawarcia z Francją układu i zabronił Caronowi pojęcia dalszej podróży Nigrem — z Mopti do Timbaktu.

Po powrocie na kanonierkę stojącą w porcie Mopti Caron zdecydował się na dalszą podróż w dół rzeki. Ataki Tukulerów nie mogły temu przeszkodzić i w połowie sierpnia kanonierka „Mage” dotarła do Koriume, nadnigeryjskiego portu Timbaktu. Caron nie mógł jednak wjechać ani do Kabary (drugiego większego portu), ani do samego Timbaktu ze względu na zdecydowaną odmowę Tuaregów i naczelnika miasta. Jednakże podróż Carona miała dla Francuzów duże znaczenie, gdyż przyczyniła się do lepszego poznania żeglowności Nigru i ułatwiła późniejszą ekspansję.

W tymże 1887 r. rozpoczął swą podróż kapitan L. Binger. Wyruszył on z Bamako w sierpniu, po miesiącu przybył pod Sikasso i prowadził rozmowy z Samórim, który oblegał stolicę Kenedugu. Dalsza droga Bingera wiodła przez tereny leżące poza obecnym Mali. Jechał przez Tengrele, Kong, Bobo Diulasso, Uagadugu, Salagę, Bonduku, ponownie Kong i dotarł do Grand Bassam na Wybrzeżu Kości Słoniowej. W czasie podróży

Binger zgromadził bardzo wiele cennych informacji geograficznych, historycznych i politycznych, które w XIX w. służyły bezpośrednim celom ekspansji kolonialnej, lecz obecnie mają również ogromną wartość naukową.

W okresie komendantury Gallieniego prowadzono intensywne prace nad budową linii kolejowej z Kayes do Bafulabe. W 1888 r., gdy dowódca przekazywał swój urząd, odcinek ten został ukończony, chociaż pierwsze pociągi ruszyły w 1890 r.

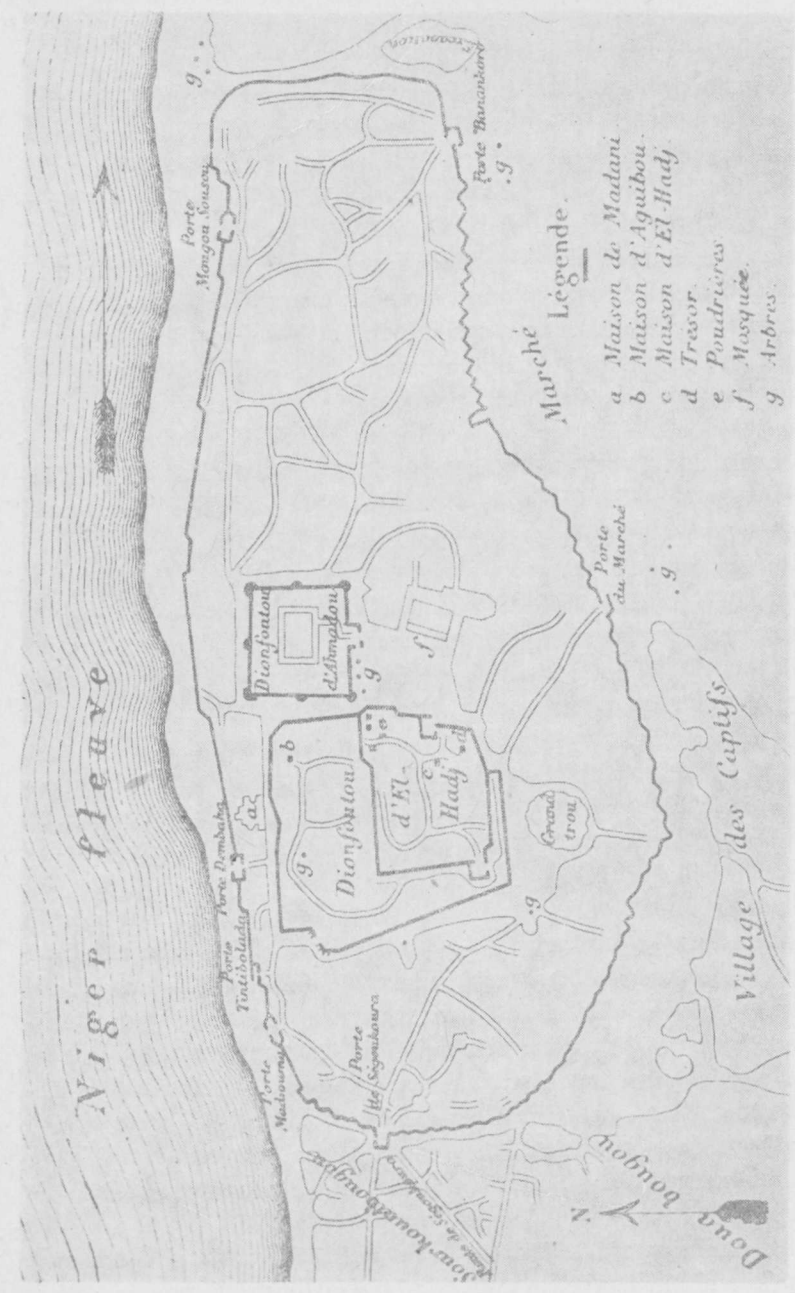
Okres ekspansji politycznej, dokonywanej metodami dyplomatycznymi, kończył się wraz z odejściem w 1888 r. Gallieniego ze stanowiska dowódcy Sudanu Francuskiego. We Francji przewagę zdobyło ugrupowanie kolonialne, popierające ekspansję zbrojną. Rzecznikiem tej polityki był także nowy dowódca Sudanu Francuskiego, major (a rychło podpułkownik) L. Archinard. Objął on funkcję w połowie 1888 r.

W lutym 1889 r. Archinard odniósł dwa pierwsze sukcesy. Wykorzystując trudną sytuację wewnętrzną w państwie Samoriego (gdzie po klęsce pod Sikasso wybuchł bunt poddanych), Archinard doprowadził do zawarcia nowego układu w Niako (21 lutego 1889 r.). Na jego mocy Francja obejmowała teren pomiędzy prawym brzegiem Tinkisso a Nigrem. W tymże roku nowa zdobycz terytorialna została umocniona przez utworzenie garnizonu w Kurussie.

W okresie rokowań z Samorim Archinard przystąpił do podboju państwa Tukulerów. Pierwsze akcje zbrojne miały zasięg ograniczony, tym bardziej że zbliżała się pora deszczowa. Zapewne Archinard zmierzał do rozpoznania, na jak zdecydowany opór natrafi u Tukulerów. W lutym 1889 r. wojska francuskie zdobyły ważną twierdzę Tukulerów Kundian. Jej wódz, Bukari Fofana, zginął, podobnie jak wielu obrońców, gdyż walka była bardzo zacięta. Natomiast odpowiedź samego Ahmadu wskazywała na brak zdecydowania. Władca ograniczył się do protestów przesłanych listem.

Zmierając do podboju Segu, Archinard utworzył w tymże roku garnizon w Niaminie oraz wysłał porucznika Marchanda do Bambara, wrogich władzy Tukulerów. Marchand zawarł z Mari Diarą (następcą dawnych władców Segu) tajny układ o pomocy w walce z Tukulerami. Aby ukryć przed szpiegami Ahmadu i Madaniego rezultaty tej misji, zainscenizowano publiczną dyskusję, w której naczelnicy Bambara oskarżyli Marchanda i Francuzów o niesolidność i niesprawidliwość, a „urazony” tym poseł zerwał rozmowy.

W połowie lutego 1890 r. Archinard wyruszył przeciwko Segu, gdzie rezydował Madani. Oddział jego był stosunkowo silny — liczył 35 oficerów, 635 żołnierzy miejscowych (spahisów i strzelców senegalskich), 72 żołnierzy



Plan Segou

europijskich oraz bardzo silną artylerię — dwa działa 80 mm, dwa działa 95 mm oraz cztery działa 4 cm i moździerz 150 mm. W Niaminie do sił francuskich dołączyli Bambara (około 2 tys. ludzi).

W kwietniu armia ta doszła do Segu. Kontratak kawalerii Tukulerów nie zdołały odeprzeć Francuzów. 6 kwietnia 1890 r. silnie zbombardowane przez artylerię miasto zostało przez Archinarda zajęte. Madani na czele swych wojsk zdążył opuścić Segu i uszedł do Nioro, walcząc z pościgiem Bambara, którym kierował Mari Diara.

Okręgi Sansanding i Nango poddane zostały bezpośredniej administracji francuskiej. Natomiast w Segu osadzono Mari Diarę jako władcę Bambara (z dawnym tytułem *fama*). Przy Mari Diarze przebywał rezydent francuski, kapitan Underberg, z kompanią strzelców senegalskich. Nadzieje Mari Diary na zdobycie samodzielności politycznej zostały przekreślone, mniej więcej miesiąc później, 29 maja 1890 r., został za spisek przeciw Underbergowi rozstrzelany. Tytuł władcy Segu przekazany został Bodianowi Kuli-bali, lecz wypadki w Segu ukazały wyraźnie, że może on być tylko marionetką Francuzów.

Utrata Segu skłoniła Ahmadu do energicznego działania. Wojska Tukulerów uderzyły na francuskie linie komunikacyjne, Ahmadu wezwał do walki również muzułmańską ludność Senegalu. Wybuchły tam strajki, porzucili też pracę robotnicy budujący linię kolejową. Lecz wbrew oczekiwaniom Ahmadu do powszechnego buntu nie doszło.

Natomiast Archinard uderzył na twierdzę Tukulerów w Uosebugu, 26 kwietnia 1890 r. zdobył ją po zaciętej walce. Większość obrońców wraz z wodzem Bandiugu Diarą zginęła w walce. Wobec zbliżającej się pory deszczowej Archinard umocnił garnizonami zdobyty teren i powrócił do Kayes.

Ahmadu próbował kontratakować. W maju jego talibowie natarli ponownie na konwoje francuskie. W odpowiedzi — pomimo niesprzyjającej pory roku — Archinard obległ położoną niezbyt daleko od Kayes, a nadal znajdującą się w rękach Tukulerów, twierdzę w Koniakari i zajął ją 16 czerwca 1890 r. Jak przy wszystkich oblężeniach, sukces zapewniła Francuzom artyleria, rozbijająca mury twierdz. Wojska Ahmadu posunęły się po niedługim czasie pod zdobyte przez Francuzów Koniakari. Chociaż wysoki stan wody w Senegalu odcinał tamtejszy garnizon od pomocy z Kayes, Ahmadu nie zdecydował się na oblężenie i walkę. Jego armia cofnęła się do Nioro.

Zaledwie minęła pora deszczowa, Archinard rozpoczął znowu działania wojenne. Tym razem jego celem stało się zdobycie Nioro. 13 grudnia 1890 r. wyruszył z Kayes na czele sześciu kompanii strzelców senegalskich, oddziału

piechoty morskiej, plutonu spahisów oraz silnej artylerii składającej się z 12 dział. Do armii tej dołączyły pomocnicze oddziały przysłane przez zależnych naczelników Khassonke oraz Bambara.

Ahmadu starał się powstrzymać marsz przeciwnika i nie dopuścić do oblężenia Niuro. Głównym wodzem Tukulerów w tej kampanii stał się Al-Buri Ndiaje, przywódca Dżolof z Senegalu, który w 1890 r. zbuntował się przeciwko Francuzom, a pokonany udał się na dwór Ahmadu. 23 grudnia pod Niogomerą oraz 30 grudnia pod Korrigą po ciężkich walkach opór Tukulerów został przełamany. Korriga leży około 40 km od Niuro, toteż gdy szala zwycięstwa przechylać się zaczęła na rzecz Francuzów, Al-Buri otrzymał rozkaz możliwie długiego oporu. W tym czasie Ahmadu przygotowywał się do ewakuacji zagrożonego Niuro. Wiedział bowiem, że obrona twierdzy, wobec siły artylerii, którą dysponował Archinard, nie jest możliwa.

1 stycznia 1891 r. Francuzi wkroczyli do opuszczonej przez Ahmadu stolicy. Ale siły Tukulerów nie zostały rozbite. Około 30 km na południe od Niuro, pod Kolominą, Ahmadu i Al-Buri zebrali wszystkie wojska i gotowi byli do stoczenia jeszcze jednego, decydującego boju. Archinard nie dał swym wojskom odpoczynku w Niuro, atakował szybko i zdecydowanie. Do bitwy pod Kolominą doszło 3 stycznia 1891 r. Siłami Tukulerów dowodził Al-Buri, który w czasie całej kampanii wykazał talent i odwagę wybitnego wodza. Ahmadu, który był zręcznym politykiem, nie miał takich zdolności wojskowych, a co więcej, nie miał wiary w możliwość pokonania Francuzów.

Pod Kolominą Al-Buri na czele dużych sił Tukulerów bronił odważnie przejścia przez koryto wyschłej rzeki. Wytrzymał ogień artyleryjski trwający dwie godziny, odparł ataki strzelców senegalskich i dopiero o zmierzchu wycofał się z pola bitwy. Nocą kilkuset Tukulerów zaatakowało raz jeszcze przednią straż francuską, lecz oddział ten został odparty. Bitwa pod Kolominą zakończyła się ciężko wywalczonym zwycięstwem Archinarda.

Ahmadu, widząc przegraną, postanowił porzucić całkiem Kaartę i udać się do Masiny, jedynej części państwa Tukulerów nie zajętej przez Francuzów, w której władzę sprawował brat Ahmadu, Muniru. Ale Archinard przewidział taki kierunek marszu Ahmadu i już przed bitwą wysłał porucznika Marchanda, który na czele 120 żołnierzy i posiłkowych oddziałów Bambara przegrodził bezpośrednią drogę z Niuro do Masiny. Osłabione przegraną wojska Tukulerów nie zdecydowały się na bitwę. Ahmadu pomaszerował na północ, opłacił u naczelników plemion koczowniczych prawo przemarszu przez ich terytorium, dotarł aż do Nema i tam dopiero skręcił na południe ku Masinie. Do Bandiagary, stolicy Masiny, dotarł w marcu 1891 r.

Muniru, który rządził Masiną od 1888 r., został zmuszony do oddania władzy. Wobec postawy Tukulerów, którzy widzieli w Ahmadu legalnego dziedzica El-Hadż Omara, Muniru nie ośmielił się przeciwdziałać. W niedługim czasie i w niewyjaśnionych okolicznościach młodszy brat Ahmadu zmarł. Być może został zgładzony. Przez dwa lata teren Masiny nie był atakowany przez Francuzów i Ahmadu umocnił tam swą władzę.

Archinard nie ścigał w 1891 r. Ahmadu, gdyż zdecydował się na wojnę z Samorim i tam przerzucił wszystkie swe siły. Teren Kaarty podzielony zaś został na okręgi pozostające pod bezpośrednią władzą francuską. Niektóre okręgi przyznano potomkom władców Bambara — Massasi, lecz poddano je zwierzchnictwu zdobywców.

Walki z Samorim, podjęte w 1891 r., toczyły się poza terenem obecnego Mali. Jedynie kampania z końca 1893 r., gdy dowódcą był podpułkownik Bonnier, rozegrana została wokół Buguni i Tenetu. Samori wycofał swe wojska z tego terytorium po zdobyciu obu wymienionych miejscowości i po przeprowadzeniu dużej części ludności na wschód, gdzie organizował swoje drugie państwo.

Zarówno walki z Samorim, jak bunty Bambara przeciw Francuzom dały Ahmadu czas na umocnienie się w Masinie. Bambara szybko spostrzegli, że sojusz z Francuzami pozwolił im zrzucić zwierzchność Tukulerów, lecz w rezultacie stali się zależni od zdobywców. Stracenie Mari Diary nie przywróciło spokoju. Wybuchły rozruchy, a wyznaczony przez Francuzów *fama* Sansandingu Mademba Si (od dawna zwolennik zdobywców, naczelnik służby poczt i telegrafów Sudanu) był oblegany w swej stolicy przez zbuntowane masy Bambara (1891). Przeciwko rządzącemu z ramienia Francuzów w Segu Bodianowi Kulibali podjął walkę lud Minianka. Na początku 1892 r. Minianka pod wodzą Mamuru odnieśli wiele sukcesów, pokonali siły Bodiana oraz oddział francuski. Także Fulbe i Bambara osiedleni pomiędzy Nigrem i Bani chwycili za broń przeciwko Francuzom. Teren zdobyty przez Francję nie był więc opanowany całkowicie, jego spacyfikowanie i organizacja zgodna z wolą zdobywców wymagały dużego wysiłku.

W samej Francji trwała walka wewnętrzna pomiędzy stronnictwami reprezentującymi różne koncepcje ekspansji kolonialnej. Pozycja Archinarda, pomimo jego wielkich sukcesów wojennych, uległa chwilowemu zachwianiu. W czasie kampanii 1891—1892 dowódcą był podpułkownik Humbert, Archinard zaś został odwołany do Paryża. Jednakże jego koncepcja zbrojnej ekspansji przeważała. 27 sierpnia 1892 r. wydany został dekret tworzący odrębne od Senegalu terytorium Sudanu Francuskiego. Archinard, który powrócił do Sudanu w końcu 1892 r. już jako pułkownik,

został jego gubernatorem wojskowym i cywilnym. Na początku 1893 r. Archinard utworzył w Gumbu (w połowie drogi z Niore do Sansandingu) garnizon, który utrzymać miał okoliczną ludność w posłuszeństwie. W Segu Bodian Kulibali został pozbawiony tytułu *fama* i odesłany w okolice Niore. Zapewniono mu niewielką pensję, a władzę nad Segu przejęli bezpośrednio Francuzi. W marcu 1893 r. Archinard pokonał zbuntowanych Minianka i Fulbe. Ich przywódcy zostali rozstrzelani. W Kaarcie większość Tukulerów została przymusowo przesiedlona do Senegalu.

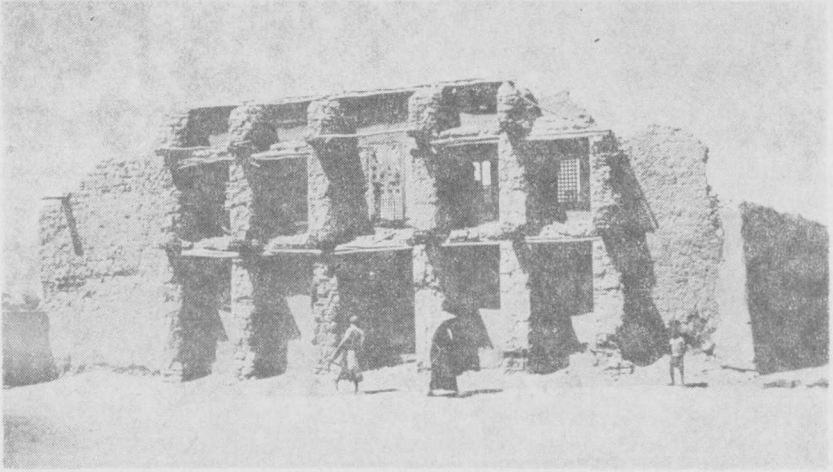
Po pokonaniu zbuntowanych ludów i umocnieniu władzy francuskiej na zdobytym terytorium mógł Archinard przystąpić do dalszych podbojów. Działal zdecydowanie, gdyż obawiał się, że projektowany przez władców miejscowych sojusz Ahmadu — Samori — Tieba może naprawdę dojść do skutku. Atak na Masinę był przekroczeniem instrukcji, które Archinard otrzymał w Paryżu i które zobowiązywały go do utrzymania i ulepszenia organizacji już zdobytych ziem, bez nowych podbojów.

Walki z Minianka pozwoliły Archinardowi wprowadzić wojska na teren sąsiadujący z Masiną. Po stłumieniu buntu ruszył więc wprost do Dżenne. Miasto, któremu Ahmadu przysłał znaczne posiłki, broniło się odważnie. Po skruszeniu przez działa murów i po ataku francuskim doszło do walk ulicznych. 12 kwietnia 1893 r. Dżenne zostało zdobyte, lecz straty francuskie były większe niż zazwyczaj. 17 kwietnia Archinard wkroczył bez walki do Mopti.

Marsz kolumny francuskiej obserwowała kawaleria Tukulerów pod wodzą Madaniego. Doszło do drobnych potyczek w polu, lecz Tukulerzy nie zdecydowali się na walną bitwę. W Bandiagarze Ahmadu przygotowywał się jednak do obrony. Wiedział, że nie ma sensu zamykać swych sił w stolicy, lecz należy bić się na jej przedpolu. Armia Tukulerów zajęła pozycje w skalistym terenie przy Kori-Kori. 27 kwietnia 1893 r. nadsięgnęły tam siły francuskie, wzmocnione sprowadzonymi w pośpiechu z Segu ciężkimi działami 95 mm.

W nocy Al-Buri, odważny dowódca z okresu walk o Niore, zaatakował Francuzów, lecz został odparty. Przejście zostało sforsowane 28 kwietnia po przełamaniu kilku linii obrony Tukulerów. Ahmadu wycofał się do Bandiagary, zabrał rodzinę, majątek ruchomy i wraz z wieloma tysiącami Tukulerów uszedł na wschód w poszukiwaniu nowego terenu, gdzie mógłby osiąść ze swymi stronnikami.

Archinard zajął więc Bandiagarę bez walki. Nie zorganizował pogoni za Ahmadu, gdyż musiał zająć się organizacją zdobytego obszaru Masiny. 4 maja 1893 r. władcą Masiny z ramienia Francji wyznaczony został Agibu. Powolny Francuzom i od dawna z nimi związany młodszy brat Ahmadu,



Ruiny pałacu Agibu w Bandiagarze

przygotowywany był do objęcia tej funkcji od dłuższego czasu. Sprawował ją do grudnia 1902 r., gdy zarządzenie gubernatora odebrało mu stanowisko i gdy Masina włączona została do systemu administracji bezpośredniej. Agibu zmarł w 1908 r.

Tymczasem Ahmadu udał się ze swymi licznymi stronnikami do Duentzy, miejscowości położonej wewnątrz łuku Nigru. Agibu był jednak zaniepokojony zbytnią bliskością miejsca pobytu swego brata i wyjednał wysłanie silnego oddziału pod wodzą kapitana Blachère'a, rezydującego przy dworze Agibu i w rzeczywistości rządzącego Masiną. W pobliżu Duentzy 19 maja 1893 r. oddział ten napotkał opór kawalerzystów Ahmadu. Bitwa ta nie miała jednak powstrzymać najeźdźców, lecz dać Ahmadu czas do jeszcze jednej ucieczki. Blachère rozpoczął pościg, 21 maja pod miejscowością Dala odbyła się jeszcze jedna bitwa ze strażą tylną Tukulerów. Ahmadu zaś udał się do Hombori, potem do Aribindy, gdzie zebrał i zorganizował ponownie swoje wojska. Walczył potem w lokalnych rozgrywkach pomiędzy naczelnikami grup Fulbe oraz Zerma. Na początku 1895 r. przebywał w Saj nad Nigrem. Część Tukulerów opuściła go i powróciła do Masiny, w otoczeniu pozostali tylko najwierniejsi. W tymże roku gubernator Grodet wysłał do Ahmadu majora Destenave'a z propozycją układu, w którym dawny władca uznałby zwierzchność Francji w zamian za część majątku pozostawionego w Masinie, lecz Ahmadu odmówił.

W 1896 r. Ahmadu i Tukulerzy osiedli w Dunga na południe od dzisiejszego Niameju. Al-Buri organizował stamtąd dalekie wyprawy zbrojne na po-

łudnie. Misja Hoursta, która w tymże roku płynęła Nigrem z Timbaktu w dół rzeki, przyniosła wiadomości o autorytecie, jakim cieszył się Ahmadu w tym regionie. W rok później część Tukulerów poległa jednak w walkach z Hausa, reszta powędrowała na północ, gdzie poległ Al-Buri. Ahmadu szukał zaś schronienia w Sokoto; osiadł w jednej z wiosek uposażony niewielkim nadaniem przez władcę. Zmarł w grudniu 1897 r. Otaczający go Tukulerzy pod wodzą naczelników mniejszego znaczenia rozproszyli się w różnych regionach Afryki Zachodniej i Centralnej. Niektórzy powędrowali do Mekki i Medyny.

Podporządkowanie Francji ostatnich ziem leżących na południu dzisiejszego Mali nastąpiło w 1898 r. Francuzi od wielu lat pozostawali w kontakcie z władcą Kenedugu — Tiebą, a nawet formalnie uzyskali nad tym państwem protektorat. Wobec długotrwałej wrogości i wielu wojen Kenedugu z Samorim Francuzi nie atakowali Tieby, lecz wykorzystywali go jako swego stronnika do szachowania Samoriego. W 1890—1891 r. przebywał na dworze w Sikasso kapitan Quiquandon, który uczestniczył w wyprawie Tieby przeciw zbuntowanym Minianka. Krótkie pobyty porucznika Marchanda oraz kapitana Peroza (w końcu 1891 r.) i następnych posłów francuskich nie przyniosły rezultatów. Tieba, widząc rosnące zagrożenie francuskie, nie zamierzał zaatakować Samoriego i pozostał neutralny.

Wobec nowej wojny Francji z Samorim, która wybuchła w 1891 r., Francuzi ponowili próby wciągnięcia w nią Tieby. W lutym 1893 r. przybył do Sikasso awansowany tymczasem na majora Quiquandon. Tieba zmarł jednak kilka dni wcześniej, 28 stycznia 1893 r. Jego brat i następca, Babemba, nie zamierzał przyjąć propozycji francuskiej. Związek Kenedugu z Francją uległ rozluźnieniu, lecz wobec zaangażowania sił francuskich w innych walkach do wojny z Kenedugu nie doszło.

Problem stosunku Kenedugu do Francji i do Samoriego powrócił ponownie, gdy w 1898 r. Francuzi rozpoczęli nową wojnę z Samorim (który na terenie obecnego Wybrzeża Kości Słoniowej zorganizował po 1894 r. drugie państwo). Wojna z Samorim rozpoczęła się w styczniu. W końcu tego miesiąca do Sikasso wysłany został kapitan Morisson. Domagał się on, aby Babemba nie udzielił pomocy Samoriemu, a co więcej, zażądał, aby w Sikasso powstał garnizon francuski, a rezydent-dowódca tego oddziału znalazł się przy dworze władcy Kenedugu. Babemba odmówił zdecydowanie, zerwał rozmowy i rozkazał Morissonowi natychmiast opuścić Sikasso. Kapitan wyjechał 1 lutego, w dzień potem wpadł wraz ze swym oddziałem w zasadzkę, został pozbawiony broni i rzeczy, lecz puszczony wolno.

Dało to pretekst do ataku na Sikasso. Kenedugu nie było już potrzebnym sojusznikiem, jego szybkie opanowanie wydawało się Francuzom niezbędne wobec obawy, że uprzedzą ich Anglicy. Chociaż większość sił zaangażowana była w walkach z Samorim wokół Kong oraz w walkach pod Bobo Diulasso, major Pineau zebrał oddział około 1400 ludzi i silną artylerię. Na czele tych wojsk stanął podpułkownik Audéoud, pełniący chwilowo funkcje gubernatora. 15 kwietnia siły francuskie stanęły pod Sikasso.

Potężna twierdza w Sikasso, której nie zdołał zdobyć niegdyś Samori, nie była łatwa do opanowania nawet dla Francuzów. Walki trwały aż do 1 maja; w okresie tym stoczono 14 bitew. Wojownicy Babemby nie ograniczali się do obrony twierdzy, wychodzili w pole i stacjali tam z siłami francuskimi liczne bitwy. Dopiero gdy artyleria wybiła w murach Sikasso trzy duże wyłomy, 1 maja nastąpił szturm generalny. Walka w mieście była bardzo zacięta i trwała cały dzień. Babemba bił się do ostatka i dopiero gdy zorientował się, że klęska jest już nieunikniona, popełnił samobójstwo. Francja opanowała państwo Kenedugu.

WALKI Z TUAREGAMI.

PODOBÓJ TIMBUKTU, GAO ORAZ OBSZARÓW PUSTYNNYCH

W połowie 1893 r. Archinard odwołany został ze stanowiska gubernatora Sudanu Francuskiego. W Paryżu ponownie przeważały wpływy przeciwników ekspansji ograniczonej tylko do działań wojennych. Działanie przeciw Archinardowi ułatwiał fakt, iż atakując państwo Ahmadu przekroczył on otrzymane instrukcje. W okresie nieobecności Archinarda, przed podjęciem w Paryżu decyzji o sposobie zarządzania Sudanem Francuskim, funkcję dowódcy pełnił podpułkownik E. Bonnier. W końcu listopada 1893 r. cywilnym gubernatorem Sudanu Francuskiego wyznaczony został A. Grodet. Jego zadaniem było położenie kresu „polityce wypraw zbrojnych”, miał on natomiast reprezentować te sfery gospodarcze Francji, które pragnęły wykorzystać już dokonane podboje i zająć się systematyczną eksploatacją zdobytych ziem. Na podjęcie takiej polityki było jeszcze zbyt wcześnie i po kilku niepowodzeniach Grodet musiał (w połowie 1895 r.) opuścić stanowisko. W miejsce cywilnego przywrócony został zarząd wojskowy.

Jeszcze przed przybyciem gubernatora Grodeta dowódca Sudanu Francuskiego E. Bonnier rozpoczął walki z Samorim w okolicach Tenetu, i Buguni (listopad 1893 r.). W grudniu powstał garnizon francuski w Buguni, co ostatecznie włączyło ten region w obręb władztwa francuskiego. Bonnier zaś powrócił na czele swych wojsk do Segu.

Także w listopadzie, gdy Bonnier wyruszył przeciw Samoriemu, porucznik Boiteux, dowódca floty nigeryjskiej, na czele bardzo szczupłych sił popłynął w kierunku Timbaktu. Oficjalnie decyzja Boiteux była samowolna, podjął ją bez porozumienia z dowódcą. W rzeczywistości jednak najbardziej prawdopodobnym wytłumaczeniem tego postępowania jest uzgodniona akcja wojskowych, którzy nie mogli pogodzić się z odwołaniem Archinarda i zmianą polityki państwa. Archinard wyjeżdżając z Sudanu pozostawił instrukcje, w której polecał między innymi zainteresowanie się sprawą zdobycia Timbaktu.

Walki z Samorim wokół Buguni uniemożliwiły Bonnierowi natychmiastowe zaatakowanie Timbaktu, nie mógł jednak zwlekać, gdyż przybycie Grodeta miało być równoznaczne z zatrzymaniem podbojów. Stąd „niesubordynacja” Boiteux, która tworzyła fakty dokonane. Po powrocie do Segu Bonnier, powiadomiony oficjalnie o akcji Boiteux, ruszył mu natychmiast na pomoc, zamiast skontaktować się z Grodetem. Tego samego dnia, 26 grudnia, Grodet depešował do dowódcy rozkazując przerwanie wszelkich akcji zbrojnych.

Polecenia Grodeta nie zostały wykonane. Bonnier z częścią sił (trzy kompanie strzelców senegalskich i jedną baterią składającą się z sześciu dział) płynął do Timbaktu Nigrem, lądem zaś posuwała się wolniej kolumna złożona z dwu kompanii strzelców senegalskich, oddziału spahisów i sekcji armat 80 mm. Jej dowódcą był major Joffre.

Kiedy Grodet słał telegramy odwołujące marsz, Bonnier odpowiadał, że oddział Boiteux znajduje się w Timbaktu w tak trudnej sytuacji, że natychmiastowa pomoc jest nieodzowna, i kontynuował marsz. Toteż rozkaz Grodeta z 5 stycznia 1894 r. o odwołaniu Bonniera z funkcji dowódcy pozostał na papierze.

Zagrożenie oddziału Boiteux było zresztą rzeczywiste. Porucznik zawiązał do portu w Kabarze 16 grudnia 1893 r. i wkroczył do miasta. Timbaktu przyjęło szczupły oddział przychylnie. Zarówno ludność miasta, jak mający tam duże wpływy Kunta nie przeciwdziałali obecności francuskiej. O postawie takiej decydował zapewne fakt zajęcia przez Francuzów Dżenne. W Timbaktu zaś wiedziano, że bez kontaktów z Dżenne miasto istnieć nie może. Jeżeli jednak mieszkańcy Timbaktu i Kunta nastawieni byli pokójowo, Tuaregowie pobierający w mieście daniny poczuli się zagrożeni, a ich siły ściągały pod miasto.

Porucznik Boiteux z częścią swego oddziału rezydował w Timbaktu, niezdolny jednak objąć miasta we władanie i skazany w razie ataku na klęskę. Druga część jego ludzi z chorążym Aube strzegła kanonierki stojącej w porcie Kabara. 28 grudnia 1893 r. Aube zaatakował grupę Tuaregów

i ścigał ich na czele dwudziestu ludzi, lecz w połowie drogi z Kabary do Timbaktu otoczony został przez przeważające siły i pobity poległ wraz ze wszystkimi swymi żołnierzami. Boiteux tym energiczniej wzywał więc na pomoc Bonniera, który nie zważając na rozkazy gubernatora spieszył do Timbaktu, gdzie wkroczył 10 stycznia 1894 r.

W dwa dni później na czele około 300 ludzi podpułkownik Bonnier wyruszył w kierunku Gundamu (na zachód od miasta), gdzie obozowali Tuaregowie. Napadł na nich 14 stycznia, zdobył część ich stad i rozbił obóz pod Takubao. 15 stycznia nad ranem Tuaregowie Kel Antassar i Tenguererif napadli na wojska francuskie. Bonnier nie zdążył zorganizować obrony i poległ z większością żołnierzy. Tylko część zdołała ujść do Timbaktu. Była to jedna z największych klęsk wojsk francuskich w okresie walki o opanowanie Afryki.

Maszerujący lądem major Joffre posuwał się wolniej. 24 stycznia pod Niafunke pokonał Tuaregów, po otrzymaniu zaś wieści o Takubao maszerował ostrożnie nie dając się zaskoczyć. 12 lutego wkroczył do Timbaktu. W mieście zbudowany został fort, który wraz z garnizonami w Koriume, w Kabarze i w Gundamie umocnił władzę francuską nad Timbuktu i jego okolicą. Joffre i jego oficerowie stanęli na czele dobrze przygotowanych wypraw przeciw Tuaregom. Kel Antassar, Tenguererif i inne plemiona zostały pokonane. Najbardziej znaną bitwę stoczył kapitan Gautheron pod Dahure, w której pokonał Tenguererif (23 marca). Walki trwały do maja, lecz stopniowo opór Tuaregów został złamany i poszczególni naczelnicy plemion przyjęli zwierzchnictwo francuskie.

Joffre opuścił Timbuktu w lipcu 1894 r. po utrwaleniu władzy francuskiej nad miastem i regionem. Ale jego następca, major Ebener, miał małe możliwości działania, gdyż gubernator Grodet polecił ograniczyć akcje zbrojne do najbliższych okolic miasta. Tuaregowie odzyskali więc swobodę działania, chociaż nie mogli zbliżyć się do Timbaktu i utracili dochody z danin płaconych przez miasto.

Klęska Bonniera i zacięte walki z Tuaregami wywołały we Francji duże wrażenie. Pokojowa ekspansja okazała się nierealna wobec oporu kół wojskowych z jednej strony i istnienia w Afryce przeciwników gotowych walczyć zbrojnie o swą wolność z drugiej strony. Gubernator Grodet został odwołany. 16 czerwca 1895 r. powołane zostało Generalne Gubernatorstwo Senegalu i Ziem Przyległych. W jego ramach Sudan Francuski został kolonią z podgubernatorem (*lieutenant-gouverneur*) na czele. W latach 1895—1899 był nim pułkownik (a potem generał) de Trentinian, z krótkim okresem zastępstwa pełnionego w 1898 r. przez podpułkownika Audéouda.

Okres rządów gubernatora de Trentinian wypełniły prace nad organi-

zają zdobytych ziem, tworzenie okręgów podległych bezpośredniej administracji francuskiej i budowa dalszego odcinka kolei. Tory osiągnęły w 1899 r. połowę drogi z Kayes do Bamako.

Akcja podbojów nie została porzucona. Do 1898 r. trwały zacięte walki z Samorim (na terenie Wybrzeża Kości Słoniowej), w tymże roku Francuzi napadli na Kenedugu i zdobyli Sikasso. Na północy zaś podjęto ponownie walki z Tuaregami. Były one bardzo trudne ze względu na ruchliwość koczowników, ciężkie warunki pustynne i podjazdowy charakter walk. W 1895 r. utworzono garnizony w Ras el-Ma i w Sompi, co doprowadziło do ostatecznego opanowania ziem leżących na zachód od Timbaktu.

Francuzi stopniowo poznawali stosunki panujące wśród koczowników i zaczęli wykorzystywać różne konflikty, przede wszystkim Kunta z Tuaregami. 1 marca 1896 r. w Gundamie amenokal stawiających najbardziej zacięty opór Tenguererif — Szeibun złożył pułkownikowi de Trentinian przysięgę wierności. Podobnie uczynili inni naczelnicy plemion, lecz niejednokrotnie dochodziło do zrywania umów i ponownych walk.

W 1896 r. misja porucznika Hoursta popłynęła Nigrem z Timbaktu w dół rzeki aż do ujścia Benue w dzisiejszej Nigerii. Hourst nawiązał kontakty z koczującymi po obu brzegach Nigru (poniżej Burem i Gao) Tuaregami Ulliminden. Początkowo były to kontakty pokojowe. Nie zachwiała ich jeszcze misja majora Klobba, który w 1897 r. opanował teren aż do Burem.

W 1898 r. Klobb mianowany został podpułkownikiem i dowódcą wojskowego regionu Timbaktu. W maju pokonał on pod Bambą zbuntowanych Kunta, na początku czerwca zadał klęskę Tuaregom Kel Antassar pod Bussurą, pobił Iguadaren, utworzył garnizon w Bambie. Ciężar walk przeniósł się na wschód w okolice nowego garnizonu. Ulliminden poczuli się tym zagrożeni, lecz nie mogli przeszkodzić w utworzeniu garnizonów w Gao (1 stycznia 1899 r.) i w Ansongo (25 grudnia 1898 r.).

Amenokal Ulliminden, Madidu, rozpoczął rokowania pokojowe, lecz rychło zmarł, jego zaś następcy, Luei oraz Firhun, zdecydowani byli kontynuować walkę. Doświadczenia tych walk spowodowały zmianę taktyki i wyposażenia wojsk francuskich. W 1898 r. powstały w Timbaktu pierwsze oddziały meharystów, czyli jazdy dosiadającej wielbłądów. Były one równie ruchliwe i szybkie jak grupy Tuaregów. Ponadto Francuzi przeciągnęli ostatecznie na swą stronę Hamoadiego, naczelnika Kunta, i wykorzystali jego ludzi do walki z Ulliminden. Luei, pokonany w 1901 r., skłonny był poddać się, lecz bardziej zdecydowany Firhun przejął władzę nad wszystkimi grupami Ulliminden i bił się do stycznia 1903 r. Ostatecznie

jednak zmuszony został do uznania władzy francuskiej i 23 stycznia złożył w Gao przysięgę wierności.

W 1904 r. kapitan Théveniaut ze strony wojskowego regionu Timbaktu oraz pułkownik Laperrine, dowódca wojskowego okręgu oaz algierskich, stanęli na czele misji, które wyznaczyły pustynną granicę pomiędzy Algierią i Sudanem Francuskim. Tak więc na początku XX w. Francja oparowała cały teren obecnego Mali, z tym że walki z Tuaregami wybuchały jeszcze wielokrotnie.

OCENA OPORU PRZECIWI NAJAZDOWI FRANCUSKIEMU

Spółczenstwa, których historię przedstawia niniejsza książka, stawiły zdecydowany opór francuskiej ekspansji kolonialnej. Było to charakterystyczne nie tylko dla ludów żyjących na obszarze współczesnego Mali, lecz dla większości społeczeństw XIX-wiecznej Afryki Zachodniej. W porównaniu z innymi częściami Czarnej Afryki opór ten był wyjątkowo silny, zdecydowany i trwały.

Przy omawianiu poszczególnych państw XIX w. wskazywaliśmy już na niektóre czynniki powodujące ów opór: wytworzenie się świadomej swych celów klasy rządzącej, która broniła swoich praw i pozycji politycznej oraz społecznej; militarny charakter państw, w których armia stanowiła jedną z najważniejszych instytucji i co pozwalało na prowadzenie długotrwałych wojen; aspekt ideologiczny walki z Europejczykami, którzy w oczach gorliwych muzułmanów stanowili także (jako niewierni) zagrożenie dla wiary i instytucji religijnych państw zislamizowanych.

Podjęcie walki z ekspansją europejską możliwe było również ze względu na organizacyjną sprawność państw zachodnioafrykańskich i na zasoby materialne, którymi dysponowały tamtejsze grupy rządzące. To zaś związane było z procesami odnowy gospodarczej i demograficznej, które charakteryzowały wiek XIX.

Wszystkie te czynniki umożliwiły podjęcie walki z ekspansją francuską (a na innych terenach z angielską) i stawianie długotrwałego oporu, nie pozwoliły jednak na wygraną. Dysproporcja sił była bowiem zbyt duża, a i w samej Afryce istniały zjawiska niekorzystne z punktu widzenia walki z obcą ekspansją.

Przewaga sił francuskich polegała na lepszym uzbrojeniu, doskonalszych środkach komunikacji oraz organizacji walki. Tylko część wojsk władców afrykańskich miała karabiny odcylcowe i powtarzalne, większość uzbrojona była w karabiny skałkowe i kapiszonowe. Szybkostrzelność broni odcylcowej była około 5-krotnie większa, ponadto walczącej podczas



Artyleria wojsk francuskich

ładowania broni nie tracił z oczu pola bitwy. Niewątpliwą przewagę ogniową dawała Francuzom artyleria. Decydowała ona o zdobyciu wszystkich twierdz — z *banko* czy też z kamienia. Natomiast w okresie podboju Francuzi nie zastosowali jeszcze broni maszynowej. W Afryce Zachodniej użyli jej pierwsi Anglicy, wskutek czego uzyskali druzgocącą przewagę ogniową nad ludami, które stawiały im opór.

W dziedzinie komunikacji przewaga francuska polegała na stosowaniu wozów Lefebvre, wobec tragarzy stosowanych przez stronę afrykańską. Telegraf zapewniał Francuzom szybkość przekazywania rozkazów i informacji.

Natomiast różnice w organizacji walki dotyczyły przede wszystkim taktyki. Dyscyplina i sprawność oraz wyszkolenie wojsk francuskich były w tej dziedzinie o wiele większe. Już w skali operacyjnej dysproporcja była mniejsza, a władcy i wodzowie afrykańscy potrafili bardzo sprawnie i z powodzeniem przeprowadzić kampanię i uzyskać sukcesy nawet w wypadku przegranych pojedynczych bitew. Dotyczy to również strategii działania i powiązania wojny z polityką. Jednakże przewaga materialna i organizacyjna Francuzów była tak duża, że oddział około 1000 ludzi wyposażony w armaty wygrywał bitwy z kilkutysięcznymi armiami afrykańskimi.

Przewaga ta nie ma nic wspólnego z czynnikami rasowymi czy też etnicznymi. Większość sił francuskich stanowili żołnierze miejscowi, Murzyni

wywodzący się często z tych samych grup etnicznych, co ich przeciwnicy. Tak więc w żadnym wypadku nie można szukać wyjaśnienia w rzekomo mniejszej wartości bojowej ludności afrykańskiej. Przeciwnie — w walkach z przeważającymi przecież siłami francuskimi wojska państw murzyńskich wykazały bardzo wysokie wartości bojowe i moralne.

Słabością oporu zachodnioafrykańskiego był natomiast brak wykształconej świadomości narodowej. Zastępowała ją świadomość państwowa i wierność osobie władcy oraz świadomość religijna. Tylko ta ostatnia stwarzała przeszkody w zaciąganiu się na służbę francuską. Natomiast część ludności afrykańskiej decydowała się na wstąpienie do sił francuskich, gdyż w Gallienim czy Archinardzie widziano takiego samego wodza i zdobywcę jak w innych władcach, tyle tylko że bardziej fortunnego, a więc takiego, któremu warto było służyć.

Opór afrykański osłabiony był także przez brak koordynacji działań oraz wzajemną nieufność, a często wrogość państw miejscowych. Francuzi wykorzystywali te sprzeczności, ale i Afrykanie starali się wykorzystać Francuzów do swych celów — jak chociażby Bambara, którzy popierali atak na Ahmadu w nadziei odzyskania swych dawnych państw, czy też Ahmadu, który popierał Francuzów tłumiących bunt Mamadu Lamine, gdyż nie mógł tolerować w sąsiedztwie innego przywódcy wiernych. Tak więc niektórzy władcy afrykańscy traktowali Francuzów jak jeszcze jedną z wielu sił w rozgrywkach politycznych i nie zawsze dostrzegali ogrom przewagi francuskiej oraz dążenie Francji do podboju wszystkich państw toczących pomiędzy sobą spory i walki.

Z drugiej strony władcy murzyńscy również potrafili wykorzystywać konflikt francusko-angielski, a szczególną zrećność na tym polu wykazywał Samori.

Podbój trwał ponad dwadzieścia lat, był więc trudny i kosztowny dla Francji, lecz w rezultacie państwa murzyńskie poniosły klęskę. Porównanie sił i środków wskazuje, że nie mogło być inaczej. Warto więc postawić pytanie, czy opór przeciw ekspansji francuskiej miał sens? Były to przecież dla Afrykanów walki wymagające największego wysiłku gospodarczego, militarnego oraz ogromnego napięcia woli. Skończyły się zaś klęską. Czy więc słuszna była postawa Ahmadu i Samoriego, którzy walczyli — czy postawa Agibu, który uległ, podjął rokowania i przyjął protektorat?

Walk tych nie można jednak mierzyć tylko ich skutkiem bezpośrednim — to jest klęską. Każda społeczność, czy to plemienna, czy to państwowa, czy narodowa, ma prawo, a nawet obowiązek walczyć o zachowanie swej samodzielności i wartości swej kultury. Walka taka, nawet jeśli jest przegrana, w dłuższej skali historycznej musi być oceniana pozytywnie. Daje

ona bowiem ludom, które bronią swej tożsamości politycznej i kulturowej, siły moralne pozwalające przetrwać okres obcego panowania. Tak też stało się w historii społeczeństw zachodnioafrykańskich, które obecnie — w okresie tworzenia się nowoczesnej świadomości narodowej, w tym także świadomości narodowej malijskiej — nawiązują do okresu walk XIX-wiecznych i z postawy swych przodków czerpią siłę i dumę, pozwalającą na narodowe samookreślenie.

Natomiast władcy, którzy decydowali się na rokowania i na przyjęcie zwierzchności francuskiej, zyskiwali niewiele. Stawali się bezwolnymi marionetkami, mianowanymi i odwoływanymi wedle woli władz kolonialnych. Jeżeli zaś podejmowali próby usamodzielnienia się, najczęściej tracili życie, uważani przez Francuzów za zdrajców. Przykłady Mari Diary, Agibu, Badiana Kulibali i innych pomniejszych naczelników wykazują, że ustępstwa prowadziły także do klęski, tyle że politycznej, a nie militarnej, nie niosły natomiast ze sobą takich wartości, jak walka o niepodległość.

XXII. PANOWANIE KOLONIALNE. ORGANIZACJA WŁADZTWA FRANCUSKIEGO

SUDAN FRANCUSKI W RAMACH FRANCUSKIEJ AFRYKI ZACHODNIEJ

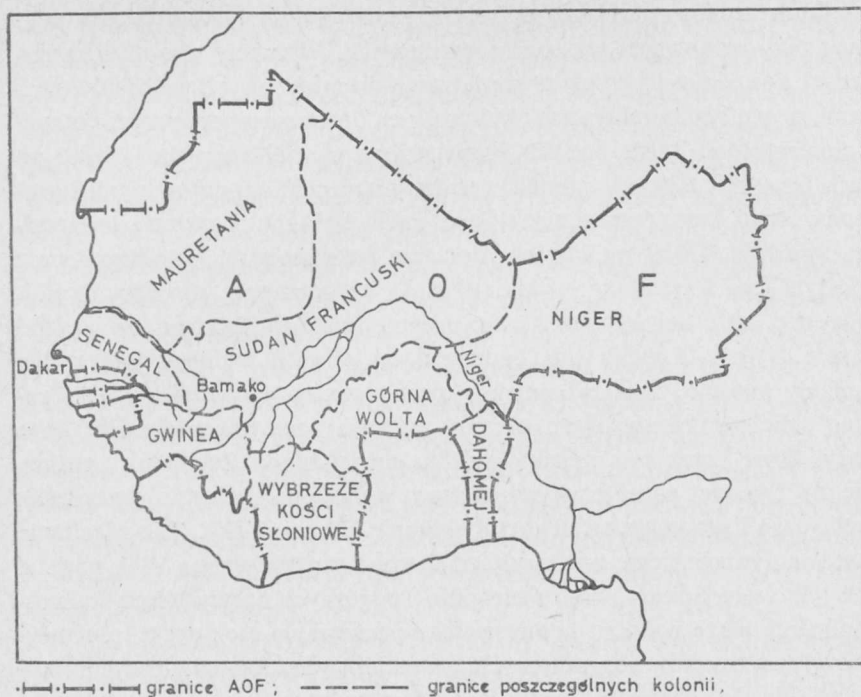
DEKRET z 16 czerwca 1895 r. utworzył Francuską Afrykę Zachodnią z gubernatorem generalnym rezydującym w Dakarze. W jej skład weszło kilka kolonii, w tym również Sudan Francuski jako autonomiczna kolonia z gubernatorem rezydującym w Kayes. Na wschodzie, południu i północy granice Sudanu nie były jeszcze wtedy określone, gdyż akcja podbojów znajdowała się w pełnym toku.

17 października 1899 r. kolonia utraciła odrębność i pod nazwą terytorium Górnego Senegalu i Średniego Nigru znalazła się pod władzą gubernatora Senegalu, który mianował jedynie swego przedstawiciela, rezydującego w Kayes. Na północy powstały terytoria wojskowe — w tym terytorium Timbaktu — których dowódcy zależni byli bezpośrednio od gubernatora generalnego całej Francuskiej Afryki Zachodniej.

W 1902 r. nastąpiły dalsze zmiany. 1 października terytorium otrzymało nową nazwę — Senegambii i Nigru, a przedstawiciel gubernatora rządzący tym terytorium został ponownie podporządkowany gubernatorowi generalnemu. W tymże roku Masina, rządzona dotychczas przez Agibu, poddana została francuskiej administracji bezpośredniej.

Dekret z 18 października 1904 r. utrwalił sytuację na czas dłuższy. Terytorium odzyskało status odrębnej kolonii i otrzymało nazwę Górny Senegal—Niger (Haut-Sénégal—Niger). Na czele kolonii stanął gubernator, zależny od gubernatora generalnego Francuskiej Afryki Zachodniej. Zjednoczone terytorium militarne Timbaktu i Zinder — z dowódcą na czele — poddane zostało bezpośredniej władzy gubernatora. W 1908 r. Kayes utraciło swą rolę stołeczną; stolicą kolonii zostało wtedy Bamako.

Terytorium kolonii było bardzo duże, toteż pojawiły się trudności w jego zarządzaniu. Szczególnie silnie dało się to odczuć na północy, gdzie odgrywały rolę zarówno trudności komunikacyjne, jak konieczność stałej walki z buntującymi się nomadami. Po 1908 r. gubernator Clozel rozkazał utworzyć garnizony wojskowe w Kidalu oraz w Arawanie. W ten sposób ataki nomadów były powstrzymywane już na przedpolu Timbaktu i Gao.



12. Sudan Francuski we Francuskiej Afryce Zachodniej (AOF) po 1947 r.

Pacyfikacja pozwoliła na zmiany organizacyjne — terytorium wojskowe Timbaktu—Zinder zostało podzielone; region Timbaktu stał się integralną częścią kolonii i poddany został administracji cywilnej, natomiast terytorium Zinder utrzymało swój charakter wojskowy.

W latach 1920—1921 powstały odrębne kolonie Niger (dekrety z 4 grudnia 1920 i 13 grudnia 1921) oraz Mauretania. Terytorium kolonii Górnego Senegalu—Nigru uznano za zbyt rozległe. Poza oderwaniem Nigru utworzono (3 marca 1919) kolonię Górnej Wolty (Haute Volta).

Pozostała część Górnego Senegalu—Nigru, o terytorium bardzo zbliżonym do terytorium obecnego Mali, powróciła do nazwy Sudanu Francuskiego. W skład tej kolonii wchodziła część pustynnego obszaru Hodh — na granicy z Mauretanią — wraz z Ualata. Ziemie te przekazane zostały Mauretanii po II wojnie światowej.

W 1932 r. kolonia Górnej Wolty została zlikwidowana. Jej teren podzielono, włączając część do Wybrzeża Kości Słoniowej, część do Nigru, a część do Sudanu Francuskiego (okręgi Uahiguja i Tugan). Górna Wolta w granicach z 1932 r. została odtworzona w 1947 r.

Liczne zmiany administracyjne związane były nie tylko z faktem późniejszego opanowania terytoriów północnych. Wynikały one także z potrzeby dostosowania struktur zarządzania do miejscowych warunków geograficznych, demograficznych i kulturowych oraz do gospodarczych potrzeb kolonizatorów. Teren Sudanu Francuskiego ukształtowany zaś został po tych licznych zmianach zgodnie z ważnymi czynnikami naturalnymi i gospodarczymi, które przez długie stulecia nadawały temu obszarowi wewnętrzną zwartość. Objął on bowiem dorzecze środkowego biegu Nigru wraz z całym jego żeglownym odcinkiem aż do bystrzyn pod Ansongo, na północy zaś część Sahary, przez którą biegnie szlak do Taodeni, głównej od końca XVI w. kopalni soli, zaopatrującej ludność nadnigeryjską w ten ceniony produkt. Pozbawione tych więzów tereny wschodnie, objęte zostały odrębną kolonią Nigru, obszary zaś zasiedlone przez Mossich i inne ludy, które przez całe przedkolonialne dzieje Afryki Zachodniej różniły się od terenów nadnigeryjskich kulturą swej ludności oraz organizacją polityczną i gospodarczą, utworzyły kolonię Górnej Wolty. Tak więc teren Sudanu Francuskiego, a w rezultacie również współczesnego Mali, powstał nie tylko w wyniku potrzeb metropolii i odgórnych decyzji władz francuskich, lecz także wskutek konieczności dostosowania tych decyzji do miejscowych warunków geograficznych, gospodarczych, demograficznych i kulturowych, do zależności i związków, które wykształciły się w ciągu wielusetletniej historii tych terytoriów.

ADMINISTRACJA BEZPOŚREDNIA (DO 1946 ROKU) I PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY SUDANU FRANCUSKIEGO

Ustawa z 3 maja 1854 r. określiła sposób rządzenia koloniami Francji poprzez dekrety cesarskie. Trzecia Republika przejęła ten system, przy czym prawo wydawania dekretów miał prezydent Republiki. Dekrety owe musiały być oczywiście zgodne z prawem francuskim, w przeciwnym razie mogła je anulować Rada Państwa. Parlament korzystał natomiast rzadko ze swych uprawnień prawodawczych wobec kolonii. Ich sprawami oraz przygotowaniem odpowiednich aktów prawnych zajmowało się Ministerstwo Marynarki, a następnie utworzone w 1894 r. Ministerstwo Kolonii.

Zarówno gubernator generalny Francuskiej Afryki Zachodniej, jak gubernatorzy poszczególnych, należących do niej kolonii mianowani byli także poprzez dekrety rządowe, a za swe rządy odpowiadali przed odpowiednim ministrem.

Gubernatorzy Sudanu Francuskiego oraz podstawowe, podległe im służby mieli siedzibę w Bamako. Rządy gubernatorów ograniczone były

jedynie obowiązującym prawem. W ich rękach skupiona była cała władza administracyjna, sądowa, policyjna, skarbowa, militarna. Mieli też prawo podejmowania wszelkich decyzji i wydawania zarządzeń obowiązujących na terenie ich kolonii. U boku gubernatorów działały rady administracyjne, złożone z ważniejszych urzędników kolonii oraz przedstawicieli przedsiębiorstw. Członkowie tych rad byli mianowani i mieli jedynie głos doradczy, toteż zdanie rady nie krępowało decyzji gubernatorów.

Teren kolonii podzielony był na okręgi (*cercles*), te zaś na podokręgi (*subdivisions*), kantony oraz na szczeblu najniższym — wsie. Podstawową jednostką administracyjną były okręgi. Ich naczelnicy (*commandants*) wyposażeni byli w pełnię władzy prawodawczej, wykonawczej, sądowej, skarbowej, policyjnej i wojskowej. Podlegały im wszystkie służby publiczne w okręgu, mieli też prawo mianowania i odwoływania naczelników podokręgów, kantonów oraz wsi. Ich pozycja w zarządzaniu Sudanem Francuskim (oraz innymi koloniami, gdyż Francuzi utworzyli jednolity system zarządzania koloniami, wyjąwszy kilka tzw. starych kolonii) była tak silna, że nazwano ich „prawdziwymi zwierzchnikami imperium” („*les vrais chefs de l'Empire*”).

Teren Sudanu Francuskiego podzielony był (po 1947 r.) na okręgi i podokręgi, które przedstawia tab. na s. 332.

Funkcje naczelników okręgów oraz podokręgów pełnili wyłącznie Francuzi. Był to więc system administracji bezpośredniej, bez udziału przedstawicieli wyższych warstw ludności miejscowej. W okresie podboju system ten nie był jeszcze ostatecznie uformowany, a rozgrywki polityczne stwarzały konieczność posługiwania się niektórymi władcami miejscowymi. W związku z tym Agibu mianowany został władcą Masiny, Mademba władcą Sansandingu, a władzę w Segu przekazano wodzom Bambara. Ludzie ci nie mieli jednak władzy rzeczywistej i byli całkiem zależni od decyzji rezydentów przebywających przy ich dworach. Lecz nawet takie pozory władzy przedstawicieli dawnych rodów panujących nie były do pogodzenia z systemem administracji bezpośredniej. Bodian Kulibali pozbawiony został funkcji już w 1893 r., Mademba w 1900 r., Agibu zaś w 1902 r. Dekret z 23 października 1904 r. ostatecznie zlikwidował różne formy protektoratu i postanowił, że rządy w koloniach należą do administracji francuskiej.

Pewną granicę w powszechnym stosowaniu tego systemu stanowił brak kadr, szczególnie na niższych szczeblach zarządzania. W związku z tym część personelu podległego naczelnikowi okręgu była pochodzenia miejscowego. Ludzie ci pełnili funkcje tłumaczy, żandarmów, poborców itd. Naczelnikami kantonów oraz wsi byli także ludzie pochodzenia miejscowego, bardzo często funkcje te obejmowali przedstawiciele dawnej hierarchii

Podział administracyjny Sudanu Francuskiego po 1947 r.

| Okręg | Stolica | Podokręgi |
|------------|------------|--|
| Bamako | Bamako | Bamako Kangaba Kulikoro Kolokani Dioila |
| Bafulabe | Bafulabe | Bafulabe Kenieba |
| Bandiagara | Bandiagara | Bandiagara Duentza Seno (stolica w Bankass) |
| Buguni | Buguni | Buguni Janfolila |
| Gao | Gao | Gao Ansongo Burem Kidal Menaka |
| Gundam | Gundam | |
| Kayes | Kayes | |
| Kita | Kita | |
| Kutiala | Kutiala | |
| Mopti | Mopti | Mopti Dżenne |
| Issa-Ber | Niafunke | |
| Nioro | Nioro | Nioro Jelimane Nara |
| San | San | |
| Segu | Segu | Segu Masina Niono |
| Sikasso | Sikasso | Timbuktu |
| Timbuktu | Timbuktu | Gurma-Rharus |

wioskowej lub regionalnej. Jednakże systemu francuskiego nie można identyfikować z systemem stosowanym w stuleciach poprzednich przez wiele państw tego obszaru — to znaczy z przekazywaniem naczelnikom wsi najniższego szczebla władzy państwowej. W systemach tradycyjnych naczelnicy wybierani byli przez wspólnotę z rodziny pierwszych osadników danego terenu lub innej rodziny uważanej za panującą. Sposób wyboru

i zakres uprawnień naczelnika określały prawa zwyczajowe. Ich stosowanie nadzorowane było przez radę wsi lub okręgu (*kafu*). Natomiast administracja francuska nie liczyła się z tymi zwyczajami, naczelnicy wsi i kantonów byli mianowani i odwoływani przez naczelnika okręgu i tylko przed nim odpowiedzialni.

Głównym zadaniem naczelników wsi i kantonów, wyznaczonym im przez władze kolonialne, było pobieranie od ludności i dostarczanie władzom podatków oraz organizowanie prac przymusowych ludności. Ich wynagrodzeniem było prawo do kilku procent zebranych sum (od 1 do 8%, zależnie od kantonu) oraz do zatrudniania ludności na własnym polu.

Tak więc system zarządzania kolonią był całkowicie odmienny od demokratycznego systemu III Republiki. Główne cechy administracji kolonialnej to posługiwanie się dekretemi, mianowanie przedstawicieli władzy wszystkich szczebli, brak instytucji przedstawicielskich, połączenie w jednym ręku wszystkich typów władzy bez podziału jej na prawodawczą, wykonawczą i sądową.

Ludność kolonii pozbawiona była praw obywatelskich i traktowana jako ludność poddana. Terminu tego (*sujets*) używano oficjalnie. Pozycję prawną ludności określał brak prawa głosu i możliwości wybierania władz, w tym ciał przedstawicielskich, oraz zależność sądowa od czynników administracji kolonialnej (tak zwany system indygenatu). System ten był wspólny prawie wszystkim koloniom Francji, poza starymi koloniami — Reunionem, Antylami oraz czterema komunami w Senegalu. Były to Gorée, Saint Louis, Dakar i Rufisque. Ich ludność miała francuskie prawa obywatelskie, mogła wybierać ciało przedstawicielskie (Conseil Général) oraz jednego deputowanego do parlamentu francuskiego.

Obywatelstwo francuskie mogły otrzymać także osoby szczególnie dla Francji zasłużone, odznaczone Legią Honorową lub Medalem Wojskowym, oraz mające odpowiedni status majątkowy. Przyznanie obywatelstwa tą drogą należało jednak do wyjątków.

ARMIA, SKARBOWOŚĆ I SĄDOWNICTWO

Od 1857 r., kiedy Faidherbe utworzył pierwsze oddziały strzelców senegalskich, Francuzi mieli pod swymi rozkazami wojska złożone z ludności afrykańskiej. Podbój Afryki Zachodniej odbywał się przy dużym udziale tych sił. Służba w formacjach tego typu była atrakcyjna, żołnierze otrzymywali wynagrodzenie, zdobywali wyższy niż reszta ludności status społeczny. Toteż oddziały strzelców senegalskich składały się z ochotników. Po zakończeniu podbojów siły te służyły do utrzymania w posłuchu lud-

ności Francuskiej Afryki Zachodniej. Do tego celu wystarczało kilkanaście tysięcy żołnierzy, w tym kilka tysięcy w Sudanie Francuskim.

Jednakże już około 1907—1908 r. pojawiły się we Francji koncepcje bardziej intensywnego wykorzystania do celów wojskowych licznej zależnej ludności kolonii afrykańskich. We Francuskiej Afryce Równikowej brak było doświadczeń w organizowaniu wojsk złożonych z ludności miejscowej. Doświadczenia takie istniały natomiast w Afryce Zachodniej. Teoretykiem i propagatorem utworzenia tzw. „czarnej armii” (*armée noire*) był pułkownik (później zaś generał) Mangin. Kierowana przez niego misja (1910 r.) oceniła możliwości rekrutacji w całej Francuskiej Afryce Zachodniej na około 40 tys. ludzi rocznie i proponowała wprowadzenie 5-letniego okresu służby wojskowej. W 1912 r. odpowiednie dekryty powołały „czarną armię” i określiły warunki rekrutacji. W wojsku mieli służyć mężczyźni od 20 do 28 roku życia, przy czym służba miała trwać 4 lata. Roczną rekrutację określili dekryty na 8 do 10 tys. ludzi, przy czym w razie braku ochotników stan ten należało uzupełnić poborem przymusowym.

Wybuch I wojny światowej spowodował zwiększenie liczby tych wojsk. W całej Francuskiej Afryce Zachodniej powołano do armii w 1914 r. około 29 tys. ludzi, w 1915 r., gdy wiek poborowy obniżono do 19 lat — około 34 tys., w 1916 r. — około 51 tys. ludzi. W 1917 r. nastąpiło przejściowe ograniczenie rekrutacji, gdyż w myśl nowej polityki władz francuskich kolonie miały przejąć rolę zaplecza produkcyjnego w dziedzinie żywności i surowców. Niezbędne więc było zatrzymanie na miejscu siły roboczej. Toteż liczba rekrutów w 1917 r. wyniosła około 14 tys. Rok później powrócono jednak do poprzedniej polityki drenażu zasobów ludzkich Afryki Zachodniej do celów wojskowych. Aby rekrutacja stała się skuteczna i masowa, na czele specjalnej misji postawiono polityka murzyńskiego, deputowanego do parlamentu z ramienia czterech komun senegalskich, Blaise Diagne. W wyniku tej misji Afryka Zachodnia dostarczyła w 1918 r. około 63 tys. rekrutów, łącznie zaś w czasie I wojny światowej około 193 tys. żołnierzy, z których większość, bo mniej więcej 160 tys., walczyła w Europie.

Przytoczone tu liczby dotyczą całej Francuskiej Afryki Zachodniej. W jej ramach dwie kolonie od dawna dostarczały znacznej części rekrutów — były to Senegal oraz Sudan Francuski. W Sudanie znaczna liczba ochotników pochodziła z ludu Bambara, przy czym uważano ich za żołnierzy bardzo wartościowych. Wprawdzie system uzupełniających rekrutacji przymusowych ograniczył rolę ochotników, lecz nie wyrównywał całkowicie dysproporcji w udziale ludności poszczególnych kolonii w armii. Wysiętek mieszkańców Sudanu, poniesione ciężary i straty wojenne były większe niż w innych koloniach Francuskiej Afryki Zachodniej.

W latach międzywojennych ograniczono liczebność „czarnej armii” i dostosowano ją do potrzeb okresu pokoju. Dekret z 30 lipca 1919 r. zreorganizował tę armię. Rekrutacja stawała się dobrowolna, a jeśli ochotników było zbyt mało, o poborze decydować miało losowanie wśród młodzieży męskiej. Służbę ograniczono do 3 lat, liczbę zaś wojsk z całej Francuskiej Afryki Zachodniej do około 12 tys. ludzi rocznie. Sudan Francuski dostarczał około 2 tys. ludzi rocznie, czyli wielu w proporcji do liczby ludności. Dla przykładu podajemy liczbę rekrutów w 1926 r. (11 100) z podziałem na kolonie: Górna Wolta 2500, Sudan Francuski 2000, Gwinea 1800, Senegal 1700, Wybrzeże Kości Słoniowej 1500, Dahomej 800, Niger 700, Mauretania 100.

„Czarna armia” używana była nie tylko do zapewnienia bezpieczeństwa Francuskiej Afryce Zachodniej. Część oddziałów wysyłano do innych kolonii, aby tam, w obcym środowisku, tłumili bunt ludności. Murzyńscy żołnierze walczyli więc w interesie Francji w Maroku, w Syrii, w Wietnamie. Pozwoliło to na ograniczenie służby wojskowej w samej Francji do 18 miesięcy, potem zaś do 1 roku. Dekret z 1923 r. postanawiał, że także obywatele francuscy z 4 komun senegalskich odbywają służbę 18-miesięczną i tylko w Senegalu. Poddani zaś służyli 3 lata i mogli być wysyłani poza Afrykę. Przed podjęciem służby przechodzili 3-miesięczne szkolenie we Francji.

Zasady poboru, a szczególnie uzupełnianie liczby rekrutów poprzez losowanie, charakter służby i obniżenie jej atrakcyjności zmieniły wartość „czarnej armii”. O ile rekrutacja dobrowolna okresu podbojów stworzyła doborowe, bardzo bitne i karne, a zarazem sownie wynagradzane wojska zawodowe, o tyle pobór obniżył jakość tej armii. Losowanie prowadziło do licznych nadużyć, tym bardziej że nawet wiek rekrutów ustalano w przybliżeniu wobec braku akt stanu cywilnego. Naczelnicy okręgów zlecali dostarczanie odpowiedniej liczby ludzi naczelnikom kantonów i wsi. Dochodziło do przekupstw lub do pozornego wywiązywania się z nałożonego obowiązku. Wsie i kantony wysyłały na przykład ludzi niezdolnych do służby, licząc na ich odrzucenie przez komisję okręgową, w której zasiadał lekarz. Służba wojskowa przestała być atrakcyjna, stała się dla ludności uciążliwym obowiązkiem, którego starała się uniknąć. Obciążeń bowiem związanych ze służbą nie mogły rekompensować ulgi fiskalne dla rodzin żołnierzy i otaczanie weteranów specjalnymi honorami.

Także administracja kolonialna zwracała uwagę na skutki rekrutacji, która utrudniała pobór ludzi do prac publicznych, zmniejszała zasoby siły roboczej oraz wpływy podatkowe z poglównego. Na obszarach graniczących z posiadłościami angielskimi, gdzie służby wojskowej nie było,

młodzi ludzie migrowali poza granice kolonii, aby uniknąć poboru.

Dyskryminacja poddanych francuskich nie polegała tylko na ich dłuższej i uciążliwej służbie. Murzyni byli w armii żołnierzami, podoficerami, ale tylko w nielicznych wypadkach niższej rangi oficerami. Dekret z 1926 r. ograniczał ich awans tylko do stopnia kapitana, i to w razie zupełnie wyjątkowych zasług.

Wprawdzie ciężar służby wojskowej był znaczny, lecz odegrała ona dużą rolę w poszerzaniu horyzontów ludności kolonii. Armia bowiem stworzyła grupę ludzi znających lepiej niż inni poddani język francuski, samą Francję i inne kraje, orientujących się w różnorodności świata, umiejących obsługiwać skomplikowany sprzęt wojskowy, a więc obeznanych z techniką. Wobec rozmiarów rekrutacji w Sudanie Francuskim do 1939 r. około 100 tys. ludzi przeszło tę formę edukacji.

Armia finansowana była przez metropolię, chociaż koszt utrzymania oddziałów przebywających na miejscu, w kolonii, pokrywano z funduszy kolonii. Wszystkie inne koszty — utrzymanie administracji, prace publiczne i inne przedsięwzięcia — musiały być finansowane z własnych zasobów skarbowych kolonii lub z pożyczek. System fiskalny tworzyło kilka rodzajów podatków — pogłównne, opłata od stad bydła, podatki pośrednie, podatki od dochodów. Głównym podatkiem było pogłowne pobierane od każdego poddanego obu płci powyżej 14 lat. Suma pogłownego wynosiła od kilku do kilkunastu franków zależnie od okręgu. Płacono tę sumę w skali rocznej, a jej jednorazowa wysokość odpowiadała mniej więcej połowie miesięcznego wynagrodzenia pracownika murzyńskiego.

System ten nie brał pod uwagę stanu majątkowego ludności, faworyzował zatem osoby bogatsze. Był przy tym dostosowany do tradycyjnych struktur społecznych, w których istniała wspólnota majątkowa, a więc trudne było obciążenie poszczególnych osób podatkiem od dochodu.

Od pogłownego zwolnieni byli wszyscy obywatele francuscy przebywający w koloniach lub prowadzący tam działalność gospodarczą. Płacili oni podatek od dochodów.

Pogłowne dostarczało około połowy wpływów skarbowych Sudanu Francuskiego. W okresie kryzysu gospodarczego lat trzydziestych doszło ono nawet do 60% wpływów, wobec ograniczenia wielu dziedzin gospodarowania. Podatek ten był nie tylko najłatwiejszą dla kolonizatorów formą obciążenia całej ludności. Był on zarazem instrumentem ukierunkowującym gospodarczą działalność tej ludności. Aby zdobyć sumę potrzebną na opłacenie pogłownego, ludzie musieli podejmować produkcję na sprzedaż. Zapewniony zbyt miały te uprawy, które Francuzi pragnęli eksportować — kauczuk, orzeszki arachidowe, bawełna. Toteż pogłowne zmuszało do pro-

dukcji tych roślin. Z drugiej strony wprowadzało ono ludność wieśniaczą w ramy gospodarki towarowo-pieniężnej, przynajmniej w ograniczonym zakresie, niezbędnym do uzyskania pieniędzy na pogłównę.

Poza podatkami ważną formą eksploatacji ludności były przymusowe prace publiczne. Pobieraniem opłat oraz wysyłaniem ludzi do prac zajmowali się naczelnicy wsi i kantonów.

Sądownictwo najniższego szczebla znajdowało się w rękach naczelników kantonów, którzy wydawali wyroki w asyście dwóch notabli i sekretarza. Apelacje przyjmowane były w sądzie okręgowym, gdzie sprawiedliwość wymierzał naczelnik okręgu, zastępca oraz dwóch notabli miejscowych wyznaczonych przez gubernatora. W razie sprawy kryminalnej dołączano dwóch asesorów, Europejczyków. Sąd ten nie mógł orzekać kar wyższych niż 10 lat więzienia ani kary śmierci. Kary te miał prawo nakładać trybunał apelacyjny kolonii, on też zatwierdzał kary powyżej 3 lat więzienia. System ten dotyczył tylko poddanych, gdyż obywatele francuscy sądzeni byli zgodnie z prawem III Republiki przez odpowiednie instytucje sądowe, niezależne od administracji.

SZKOLNICTWO, MISJE I POLITYKA ASYMILACJI

Teren Sudanu Francuskiego był od stuleci objęty zasięgiem kultury muzułmańskiej i w związku z tym istniały tam liczne szkoły koraniczne. Kultura islamu i metody kształcenia nie były nowoczesne, jednakże znajomość pisma i języka arabskiego miała duże znaczenie w tworzeniu kulturalnych więzi ponadregionalnych. Po podboju Francuzi musieli się liczyć z muzułmańskim charakterem kultury części mieszkańców Sudanu Francuskiego. Nie ingerowali oni w metody kształcenia elementarnego, którym kierowali marabuci. Natomiast aby dostosować pewne elementy tego szkolnictwa do swoich potrzeb, utworzyli kilka szkół francusko-arabskich, które miały dostarczać tłumaczy i niższych urzędników zorientowanych w miejscowych zwyczajach i kulturze lepiej niż funkcjonariusze europejscy. Szkoły takie powstały w Timbuktu, Dżenne, a gdy w 1939 r. tę ostatnią zlikwidowano, powstała szkoła w Timbedra. W Saint Louis istniała szkoła koraniczna wyższego szczebla (*medresa*), przeznaczona dla synów notabli, w której mogli się uczyć chłopcy z całej Francuskiej Afryki Zachodniej.

Szkolnictwo typu europejskiego rozwijało się powoli, a jego zasięg społeczny był ograniczony. W Sudanie Francuskim tworzone szkoły elementarne już w czasie akcji podboju, lecz w końcu XIX w. liczba uczniów wynosiła w nich zaledwie około 800 chłopców. Na początku XX w. powstały kilkuklasowe szkoły miejskie w Kayes i Medinie.

Zarządzenie gubernatora generalnego z listopada 1903 r. utworzyło system szkolny, w którym najniższy szczebel stanowiły jednoklasowe szkoły wiejskie. Ich program obejmował podstawy czytania i rachunków. W stolicach okręgów powołano szkoły regionalne, trzyklasowe, w stolicach kolonii zaś szkoły miejskie, na poziomie francuskich szkół podstawowych. Do szkół tych uczęszczał niewielki procent dzieci; w 1914 r. w Sudanie Francuskim było około 3000 uczniów. Jeszcze w 1945 r. oceniano, że tylko około 4—5% dzieci objętych zostało nauką szkolną, a analfabetyzm był powszechny (przekraczał 90% ludności).

Szkoła średnią oraz szkoły zawodowe i handlowe dla całej Francuskiej Afryki Zachodniej, w tym i dla Sudanu, powstały w Senegal. W latach międzywojennych nastąpił w dziedzinie szkolnictwa średniego pewien postęp, z tym że część szkół średnich ulokowana została w Bamako. W 1920 r. powstało w Saint Louis Liceum im. Faidherbe, w 1925 r. zaś w Dakarze Liceum im. Van Vollenhovena. Powstała też szkoła dla dziewcząt. Istniejąca w Senegal od 1918 r. szkoła medyczna powołała w 1924 r. sekcję weterynarii z siedzibą w Bamako. W 1939 r. powstała w Bamako Ecole Technique Supérieure, kształcąca techników na poziomie szkoły średniej, a w Katibugu (koło Bamako) w 1934 r. Ecole Normale, kształcąca nauczycieli oraz specjalistów w dziedzinie rolnictwa. Jednakże liczba specjalistów, którzy uzyskali dyplomy tych szkół, była niewielka i niewystarczająca wobec potrzeb kolonii.

Poza szkołami powoływanymi przez władze kolonialne oraz szkołami koranicznymi istniały także szkoły misji chrześcijańskich, przede wszystkim katolickich. Kościół katolicki po encyklice *Rerum Ecclesiae* z 28 lutego 1926 r. rozwinął znacznie swą działalność misyjną w koloniach. W Afryce Francuskiej liczba katolików rosła szczególnie w tych koloniach, w których słabe były wpływy islamu. Natomiast w Sudanie Francuskim zasięg katolicyzmu był niewielki, gdyż islam, jako religia uniwersalna znajdował się także w okresie ekspansji, a jako bardziej znany i związany z miejscowym społeczeństwem przyciągał większość ludzi odchodzących od wierzeń animistycznych.

Francuzi powołali także własne instytucje, niedostępne jeszcze ludności miejscowej, a zajmujące się badaniami geografii, archeologii, historii, etnografii, języków afrykańskich. Wobec bogatej przeszłości ziem wchodzących w skład Sudanu Francuskiego znaczna część prac tych instytucji poświęcona była tym właśnie terenom. Chociaż były to instytucje tylko francuskie, działalność ich miała znaczenie dla kultury afrykańskiej, tworzyła podstawy badań nad Afryką Zachodnią, w tym, w przyszłości, badań prowadzonych przez samych Afrykanów. W 1915 r. gubernator Clozel

utworzył w Paryżu Comité d'Etudes Historiques et Scientifiques de l'Afrique Occidentale Française. Komitet wydawał własny biuletyn naukowy, w którym wydrukowano wiele prac podstawowych dla dziejów Afryki Zachodniej.

W 1938 r. powstał w Dakarze Institut Français d'Afrique Noire oraz periodyk tego instytutu („Bulletin de l'IFAN”). Okres wojny nie sprzyjał rozwojowi placówki, lecz po 1945 r. stała się ona wielkim centrum badań nad Afryką Zachodnią, w tym i nad jej przeszłością. Podobnie jak szkoły średnie, także instytut, chociaż mieścił się w Senegalu, wpływem swym obejmował wszystkie kolonie federacji.

Rozwój szkolnictwa w Sudanie Francuskim, podobnie jak w innych koloniach Francuskiej Afryki Zachodniej, był niewystarczający, toteż do czasu II wojny światowej brak było w Sudanie miejscowej grupy zdolnej podjąć badania nad własnym krajem i nad jego przeszłością. Fakt ten wpływał na kolonialny charakter historiografii tworzonej przez Francuzów, często urzędników kolonialnych. Dotyczy to również innych badań. Prace te przyczyniły się jednak znacznie do zgromadzenia bogatego materiału, który następnego pokolenia badaczy, w tym i uczonych afrykańskich, poddały innej, antykolonialnej w duchu, interpretacji.

Skromna liczba ludzi pochodzenia miejscowego, którzy zdobyli wykształcenie typu europejskiego, wyznaczała także granice tak zwanej polityki asymilacji. Polityka ta zakładała stopniowe przyciąganie najzdolniejszych jednostek do kultury francuskiej. Po asymilacji ludzie ci mogli otrzymać obywatelstwo francuskie. Wyobrażano sobie, że w przyszłości cała ludność kolonii przejmie kulturę francuską. Zasięg asymilacji wobec słabości szkolnictwa był jednak minimalny. Co więcej, wykształceni Murzyni wcale nie tracili poczucia swej kulturowej odrębności, owszem, ich świadomość narodowa stawała się pełniejsza i oni właśnie stanąć mieli na czele ruchów niepodległościowych po II wojnie światowej. Polityka asymilacji, która zakładała wyższość kultury francuskiej nad kulturami miejscowymi, przyniosła więc niepowodzenie.

SYTUACJA DEMOGRAFICZNA
I STRUKTURY SPOŁECZNE

LICZBA ludności Sudanu Francuskiego w okresie jego podboju przez Francję nie jest znana. Natomiast od chwili ustalenia cywilnej administracji kolonialnej i nałożenia na ludność pogłównego pojawiają się możliwości ustalenia liczby mieszkańców. Trzeba oczywiście przyjąć, że władze kolonialne wobec braku spisów ludności popełniały błędy w ocenie, a z drugiej strony naczelnicy wsi i kantonów nie byli zainteresowani w podawaniu pełnych liczb. Sudan Francuski zmieniał nie tylko nazwę, ale i terytorium — w 1932 r., gdy Górna Wolta została zlikwidowana, a do Sudanu włączono okręgi Uahiguja i Tugan, oraz po II wojnie światowej, gdy okręgi te powróciły do odtworzonej Górnej Wolty, a część terytorium przekazana została Mauretanii. W tych warunkach wyniki obliczeń dokonywanych przez demografów według danych z poszczególnych okręgów trzeba przyjmować jako wielkości orientacyjne, a w samych obliczeniach — wobec poprawek przyjętych przez różnych autorów — występują różnice. Zmiany demograficzne i liczbę ludności (w tys.) przedstawia tabela u dołu strony.

Przed 1914 r. przyrost roczny ludności szacowany jest na 1%, okres I wojny światowej przyniósł zapewne stagnację lub spadek wobec masowych mobilizacji. Natomiast okres międzywojenny oraz po II wojnie światowej

| | | | | | | | |
|------|-------|------|--------|---------|------|------|------|
| 1921 | 1931 | 1939 | 1946 | 1951 | 1956 | 1959 | 1963 |
| 2475 | 2856* | 3480 | 3797** | 3347*** | 3708 | 4200 | 4576 |

* S. Amin oblicza ludność w 1930 r. na około 3 mln.

** S. Amin ocenia ludność w 1945 r. na 3480 tys., a więc przyjmuje całkowitą stagnację ludności w okresie II wojny światowej.

*** Zmniejszenie liczby ludności wynika z przekazania w 1947 r. dwóch okręgów utworzonej kolonii Górnej Wolty.

Tabela wg G. F. Radczenko, *Riespublika Mali*, Moskwa 1969, s. 86, oraz S. Amin, *Trois expériences africaines de développement: le Mali, la Guinée et le Ghana*, Paris 1965, s. 21–22.

charakteryzował wzrost stopy przyrostu naturalnego, wynoszący 1,4%. Ocena okresu 1939—1945 jest różna — jedni badacze przyjmują niewielki przyrost naturalny, inni stagnację ludności. Ostatnie lata przed odzyskaniem niepodległości charakteryzowało natomiast silne zwiększenie przyrostu naturalnego. Jego stopę szacuje się na 2 do 2,6%.

Wzrost stopy przyrostu naturalnego do 1,4%, a w latach poprzedzających wyzwolenie do ponad 2% związany jest między innymi z niewielkimi wprawdzie, ale istniejącymi wysiłkami w dziedzinie ochrony zdrowia, importem lekarstw, akcjami szczepień. Sieć medyczna była do schyłku okresu kolonialnego skromna i całkiem niewystarczająca. W 1910 r. istniały 3 przychodnie lekarskie oraz 28 ambulatoriów (z czego wiele przy misjach religijnych). W okresie międzywojennym powstał w Bamako instytut walki z trądem, służba walki z trypanosomią. Po II wojnie działał w Sudanie Francuskim jeden szpital (w Bamako), 6 regionalnych ośrodków zdrowia, 35 ambulatoriów, 23 izby porodowe (dane z 1952 r.).

Struktury społeczne w całym okresie kolonialnym nie uległy poważnym zmianom, sięgającym podstawowej masy ludności, którą stanowili chłopcy-rolnicy, pasterze, rybacy. Najbardziej istotną zmianą była likwidacja — poprzez zbrojny podbój — miejscowych grup panujących oraz związanych z nimi wojsk. Dotyczy to przede wszystkim grup rządzących na szczeblu centralnym. Natomiast wiele rodów naczelników wsi i kantonów (dawnych *kafu*) zdołało utrzymać wyższą od reszty ludności pozycję społeczną. Ludność wiejska żyła nadal w ramach wspólnot — wielkich rodzin, wsi i kantonów, a władze kolonialne nie rozbiły tych tradycyjnych struktur ani poprzez decyzje administracyjne, ani poprzez posunięcia gospodarcze. Pewną presję na wspólnoty wiejskie wywierała konieczność opłacenia podległego, a więc podatku od każdej osoby oddzielnie. Jednakże metoda przybliżonej tylko oceny liczby ludności i określania łącznej sumy, którą musiał dostarczyć naczelnik wsi i kantonu, powodowała, że wsie gromadziły po prostu wspólnie narzuconą im opłatę.

Sytuację wspólnot rolniczych pogorszyły dekrety z 1899 r. i późniejsze rozporządzenia gubernatorów dotyczące własności ziemi. Wszystkie ziemie wolne i nie zagospodarowane stały się własnością państwa. Ograniczało to możliwości migracji w poszukiwaniu ziem urodzajnych, lecz nie wpłynęło na intensyfikację produkcji rolnej ani na rozbitcie wspólnego władania ziemią należącą do wielkich rodzin i wsi.

Ponieważ tradycyjne struktury wiejskie nie uległy poważniejszym zmianom, wskaźnikiem ewolucji społeczeństwa Sudanu Francuskiego może być procent ludności miejskiej. Większość bowiem ludności miast oderwana była od wspólnot wiejskich lub jej więzy ze wspólnotami uległy osłabieniu.

Także gospodarcze podstawy bytu tej ludności były inne niż rolnictwo, hodowla i rybołówstwo. Z pewnym więc przybliżeniem zasięg zmian struktury społecznej odpowiada stopniowi urbanizacji.

Istniejące statystyki określają jako miasta wszystkie osady o ludności przewyższającej 2500 osób. Jest to oczywiście kryterium niedoskonałe, nie we wszystkich wypadkach odpowiadające kryteriom gospodarczym lub prawnym. W każdym razie te większe aglomeracje różniły się od wsi także charakterem zajęć ludności. Poniższa tabela ukazuje zmiany liczby ludności miast w okresie kolonialnym:

| Rok | Liczba ludności w tys. | Procent w stosunku do ogólnej liczby ludności |
|------|---------------------------|---|
| 1928 | 50 | 1,7 |
| 1939 | 85 | 2,4 |
| 1945 | 100 | 2,9 |
| 1959 | 250 | 6,0 |

Tak więc tempo wzrostu ludności miejskiej wynosiło w okresie 1928—1945 około 4,9% rocznie, przy bardzo niskim stopniu urbanizacji. Znaczne przyspieszenie tempa wzrostu ludności miejskiej nastąpiło po II wojnie światowej. Dla całego okresu 1945—1959 roczna stopa wzrostu wynosi około 6,8%, przy czym szacuje się, że w latach 1945—1947 wynosiła ona 5%, zaś w latach 1957—1959 uległa ona szybkiemu zwiększeniu do około 8% rocznie. Jest to więc znaczna stopa wzrostu, jednakże należy pamiętać, że ogólny stopień urbanizacji pozostawał nadal niski i w chwili odzyskania przez Mali niepodległości ludność miast wynosiła zaledwie 6% ogółu ludności kraju, przy czym ponad połowa ludności wszystkich miast mieszkała w stolicy kraju — Bamako.

Także w większych wsiach osiedlali się niekiedy ludzie nie należący do wspólnot wiejskich (np. nauczyciele, agronomowie), a część rolników podjęła nowoczesne metody gospodarowania. Lecz był to znikomy odsetek ogółu ludności. Można więc przyjąć, że u schyłku okresu kolonialnego mniej niż 10% ludności poprzez zmianę miejsca zamieszkania, zawodu, sposobu gospodarowania lub zdobycie wykształcenia rozluźniło lub zerwało swe więzy z tradycyjnymi strukturami społecznymi wspólnot wiejskich.

Innym miernikiem procesów przemian społecznych może być struktura zawodowa ogółu dorosłych mieszkańców Mali. Dysponujemy tu danymi statystycznymi z 1957 r., a więc ze schyłkowego okresu panowania kolonialnego Francji. Wedle tej statystyki spośród około 3,7 mln mieszkańców Sudanu Francuskiego 2,4 mln stanowili ludzie dorośli. Z tej liczby około

2,29 mln to osoby pracujące we własnych gospodarstwach, zaś 75 tys. osoby im pomagające. Łącznie wynosiło to ponad 98% dorosłej ludności, w czym przygniatającą większość stanowiła ludność chłopska, a ponadto byli to rzemieślnicy oraz drobni kupcy. Ludność pracująca na zasadzie najmu wynosiła zaledwie 41,8 tys., a więc 1,7% dorosłych mieszkańców Sudanu Francuskiego. Natomiast osoby najmujące pracowników liczyły 1,5 tys., czyli 0,06% ludności, przy czym w grupie tej znaleźli się również ludzie najmujący tylko służbę domową.

Wyniki ankiety Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) przeprowadzonej w 1962 r., a więc w dwa lata po odzyskaniu niepodległości przez Mali, różnią się znacznie od ankiety francuskiej z 1957 r., przy czym brak możliwości weryfikacji obu tych spisów. Wedle FAO z 4,2 mln ludności w 1962 r. ludność w wieku od 15 do 60 lat liczyła 1,8 mln, podział zaś zawodowy tej grupy był następujący: w rolnictwie zatrudnionych było 1,45 mln ludzi (z czego 15 tys. najemnych), w tradycyjnym rzemiośle 200 tys., w przemyśle 9 tys. W sferze usług pracowało 140 tys. ludzi, z czego 93 tys. stanowili drobni kupcy i przewoźnicy, 20 tys. administracja. W nowoczesnym handlu i transporcie pracowało 18 tys. ludzi, w sferze innych usług (w tym służba domowa) 9 tys.

Procentowe wyniki tej ankiety wskazują, że pracownicy najemni w rolnictwie i przemyśle stanowili około 1,3 % ludności czynnej zawodowo. Około 11% ludności dorosłej zajmowało się tradycyjnym rzemiosłem domowym. Rodzima burżuazja, głównie kupiecka, stanowiła znikomą część społeczeństwa.

Tak więc obie ankiety, jakkolwiek różniące się od siebie i na pewno dalekie od dokładności, wskazują na to, że u kresu kolonializmu struktura społeczna Sudanu Francuskiego nie została przebudowana i że struktury tradycyjne miały nadal ogromną przewagę nad nowoczesnymi, należącymi do sektora gospodarki rozwiniętej. Tym bardziej że obie ankiety notowały zapewne dokładniej skład i liczbę ludności sektora nowoczesnego, gdyż dostęp do tych grup był łatwiejszy niż do ludności wsi.

PRODUKCJA ROLNA, HODOWLANA I RYBOŁÓWSTWO

W okresie kolonialnym nastąpił w Sudanie Francuskim wzrost produkcji rolniczej i hodowlanej, a także rzemiosła oraz usług. Był to jednakże wzrost bardzo powolny, a jego charakter był ekstensywny. Jeżeli wziąć pod uwagę wzrost liczby ludności, to przyrost produkcji na głowę mieszkańca był niesłychanie mały, a tym samym dysproporcja poziomu rozwoju pomiędzy metropolią a kolonią stawała się coraz większa. Ponadto gospodarka Su-

danu Francuskiego miała charakter jednostronny, dostosowany nie do potrzeb ludności kolonii, lecz do potrzeb gospodarki francuskiej. W Sudanie rozwijało się przede wszystkim rolnictwo, hodowla i rybołówstwo sektora tradycyjnego, przy czym duża część produkcji przeznaczona była na eksport. Produkcja podstawowych upraw wyglądała następująco:

Proso i sorgo

| Rok | Zbiór w tysiącach ton | Wskaźnik |
|------|-----------------------|----------|
| 1928 | 520 | 100 |
| 1939 | 590 | 113 |
| 1945 | 590 | 113 |
| 1959 | 760 | 146 |

Ryż

| Rok | Produkcja w tysiącach ton | | | Wskaźnik |
|------|---------------------------|--------------|---------|----------|
| | Office du Niger* | inne regiony | łącznie | |
| 1928 | — | 90 | 90 | 100 |
| 1939 | 17 | 100 | 117 | 130 |
| 1945 | 24 | 105 | 129 | 144 |
| 1959 | 58 | 124 | 182 | 202 |

Arachidy

| Rok | Produkcja w tysiącach ton | Wskaźnik |
|------|---------------------------|----------|
| 1928 | 35 | 100 |
| 1939 | 105 | 300 |
| 1945 | 40 | 114 |
| 1959 | 105 | 300 |

Bawełna

| Rok | Produkcja w tonach | | |
|------|--------------------|--------------|----------|
| | Office du Niger | uprawa sucha | łącznie |
| 1928 | — | — | nieznana |
| 1939 | 1000 | 6300 | 7300 |
| 1945 | 1000 | 5400 | 6400 |
| 1959 | 3100 | 5400 | 8500 |

* Office du Niger—patrz s. 350—352.

Produkcja kuczuku i kapoku stopniowo spadała. W latach 1928—1939 wynosiła ona odpowiednio 2000 ton i 1000 ton, w latach zaś 1945—1959 — po 500 ton dla obu dóbr. Jeśli chodzi o produkcję warzyw i owoców, przyjmowane są podobne wskaźniki wzrostu jak dla prosa i sorgo, gdyż uprawy te rozwijane były w ramach tradycyjnych struktur społecznych i przy użyciu starych technik.

Przytoczone tu liczby wykazują, że produkcja rolna wzrastała w okresie 1928—1939 o 2% rocznie, w okresie II wojny światowej znajdowała się w stagnacji lub w regresie, w latach zaś 1945—1959 osiągnęła przyrost 2,5% rocznie. Łącznie dla okresu 1928—1959 daje to tempo wzrostu około 2% rocznie.

Wzrost ten osiągnięty był poprzez wzrost liczby pracującej na roli ludności oraz wzrost areалу uprawnego, a tylko w wypadku ziem objętych gospodarką Office du Niger poprzez zwiększenie wydajności.

Plony prosa i sorga pozostały w całym okresie kolonialnym na poziomie 500—750 kg/ha, zależnie od regionu, typu gleby i warunków klimatycznych poszczególnych lat. Natomiast powierzchnia tych upraw wzrosła z 820 tys. ha w 1928 r. do 1200 tys. ha w 1959 r. i tylko w wyniku tej ekspansji osadniczej wskaźnik produkcji zwiększył się ze 100 do 146.

Wskaźnik wzrostu produkcji ryżu był znacznie wyższy — wynosił 202. Poza ziemiami Office du Niger wzrost był o wiele słabszy i osiągnięty drogą ekstensywną. Plony pozostawały przez wszystkie lata przeciętnie na poziomie 800 kg/ha, powierzchnia zaś uprawy suchej zwiększyła się z 125 tys. ha w 1939 r. do 150 tys. ha w 1959 r. Natomiast na ziemiach Office du Niger był to wzrost obu typów — zarówno areалу, jak wydajności z hektara. W 1939 r. uprawiano tam 30 tys. ha przy wydajności 800 kg/ha, w 1959 r. zaś 36 tys. ha przy wydajności 1600 kg/ha.

Bawełna uprawiana na ziemiach suchych dawała w całym okresie około 200 kg/ha, natomiast na ziemiach Office du Niger wydajność była wyższa, lecz także w całym okresie niezmienna — 600 kg/ha. Wzrost w latach pięćdziesiątych nastąpił po rozszerzeniu areалу tej uprawy.

Arachidy uprawiano również przy technice i wydajności niezmiennej. Wynosiła ona około 650 kg/ha. Natomiast areal uprawy wzrósł z 60 tys. ha w 1928 r. do 180 tys. ha w 1939 r. Okres międzywojenny przyniósł największy rozwój ilościowy tej produkcji, a blokada lat II wojny światowej i brak możliwości eksportu — jej gwałtowny spadek. Dopiero u progu niepodległości produkcja arachidów powróciła do stanu z 1939 r.

W okresie II wojny spadek eksportu arachidów był większy aniżeli spadek produkcji. Brak bowiem możliwości zbytu poza kolonią spowodował

nie tylko zmniejszenie areалу upraw, ale i wzrost lokalnej konsumpcji arachidów, która do 1939 r. była bardzo niewielka.

W całym okresie kolonialnym podstawową jednostką produkcji rolnej pozostało gospodarstwo chłopskie, najczęściej tak jak w stuleciach poprzednich wielkorodzinne. Nawet w wypadku upraw eksportowych sytuacja ta nie uległa zmianie i nie powstały plantacje ani dostosowane do tej formy gospodarki struktury społeczne.

Głównymi zwierzętami hodowanymi pozostały nadal woły, barany i kozy. Sytuacja w hodowli tych zwierząt nie była jednakowa. Terytorium Sudanu Francuskiego stało się wielkim eksporterem wołów, których tysiące przepędzano corocznie na południe. Głównym odbiorcą było Wybrzeże Kości Słoniowej. Natomiast eksport owiec i kóz, jakkolwiek bardzo duży, rósł wolniej, gdyż zwierzęta nie wytrzymały przepędzania ich na większe odległości. Poza eksportem rosła także konsumpcja własna, lokalna ludności Sudanu Francuskiego. Przyrost naturalny stad wołów — głównie dzięki akcji szczepień oraz budowie wodopojów — był duży. Po odliczeniu eksportu i konsumpcji lokalnej pozostawał jeszcze roczny wzrost pogłowia bydła, początkowo niewielki (1%, lecz od 1939 r. wynoszący około 3% rocznie. Po II wojnie światowej wzrost produkcji wołów był bardzo szybki — około 10% rocznie, lecz jednocześnie gwałtownie wzrósł eksport w kierunku Wybrzeża Kości Słoniowej, toteż przyrost pogłowia stad pozostał na poziomie 3% rocznie. Procesy te ilustrują poniższe tabele:

Woły

| Rok | Stado w tys. sztuk | Wzrost | | Konsumpcja i eksport | | Wzrost pogłowia | |
|------|-----------------------|--------------|----|-------------------------|---|-----------------|---|
| | | w tys. sztuk | % | w tys. sztuk | % | w tys. sztuk | % |
| 1928 | 1460 | 59 | 4 | 44 | 3 | 15 | 1 |
| 1939 | 1830 | 128 | 7 | 73 | 4 | 55 | 3 |
| 1945 | 2185 | 153 | 7 | 87 | 4 | 66 | 3 |
| 1959 | 3300 | 330 | 10 | 230 | 7 | 100 | 3 |

Konsumpcja i eksport wołów

| Rok | Konsumpcja lokalna | | Eksport w tys. sztuk |
|------|--------------------|----------|----------------------|
| | w tys. sztuk | wskaźnik | |
| 1928 | 44 | 100 | — |
| 1939 | 63 | 143 | 10 |
| 1945 | 67 | 152 | 20 |
| 1959 | 130 | 295 | 100 |

W hodowli owiec i kóz sytuacja rozwijała się inaczej. Wprawdzie wzrost brutto był znaczny, ale szybki rozwój konsumpcji lokalnej oraz eksportu doprowadził do stopniowego spadku tempa wzrostu pogłowia, a od 1947 r. do stabilizacji pogłowia stad.

Owce i kozy

| Rok | Stada w tys. sztuk | Wzrost brutto w tys. sztuk | Konsumpcja i eksport w tys. sztuk | Wzrost pogłowia w tys. sztuk |
|------|--------------------|----------------------------|-----------------------------------|------------------------------|
| 1928 | 5950 | 1200 | 1045 | 155 |
| 1939 | 6970 | 1390 | 1376 | 14 |
| 1945 | 7000 | 1400 | 1386 | 14 |
| 1959 | 7200 | 1440 | 1440 | 0 |

Konsumpcja i eksport owiec i kóz

| Rok | Konsumpcja lokalna | | Eksport | |
|------|--------------------|----------|--------------|----------|
| | w tys. sztuk | wskaznik | w tys. sztuk | wskaznik |
| 1928 | 895 | 100 | 150 | 100 |
| 1939 | 1196 | 134 | 180 | 120 |
| 1945 | 1206 | 135 | 180 | 120 |
| 1959 | 1220 | 136 | 220 | 147 |

Podobnie jak w odległej nawet przeszłości ludów nadnigeryjskich ważną dziedziną produkcji żywności nadal pozostało rybołówstwo. Spożywano ryby surowe oraz suszone i wędzone. Konsumpcja ryb surowych w klimacie gorącym nie mogła wzrastać szybko, gdyż towar taki nie nadawał się do przechowywania ani dalszego transportu. Ryby surowe jadła więc ludność rybacka oraz rolnicza zamieszkała w pobliżu rzeki. Natomiast ryby suszone oraz wędzone jako nadające się do dalszego transportu mogły być sprzedawane w miastach nawet odległych od rzeki oraz eksportowane. W przeciwieństwie do okresu XIII—XVII w. głównym kierunkiem tego eksportu było południe. Konsumpcja lokalna ryb suszonych i wędzonych wzrastała wraz z urbanizacją, lecz wolniej od rozwoju miast — w okresie międzywojennym o 0,6% rocznie, po II wojnie o 1,8%. Natomiast eksport uległ bardzo szybkiemu zwiększeniu po II wojnie światowej — wzrost wynosił 10—15% rocznie. Ani zaopatrzenie miast, ani eksport nie odbijały się przy tym ujemnie na spożyciu ryb surowych (a więc na konsumpcji rybaków). Świadczy to o znacznym wzroście połowów ryb nigeryjskich, przy czym osiągnięty on został za pomocą tradycyjnych technik połowu.

Ryby

| Rok | Konsumpcja lokalna ryb świeżych | | Konsumpcja lokalna ryb suszonych i wędzonych | | Eksport ryb suszonych i wędzonych | |
|------|---------------------------------|----------|--|----------|-----------------------------------|----------|
| | w tys. ton | wskaźnik | w tys. ton | wskaźnik | w tys. ton | wskaźnik |
| | | | | | | |
| 1928 | 9,0 | 100 | 5,7 | 100 | 2,0 | 100 |
| 1939 | 10,2 | 113 | 6,1 | 107 | 3,0 | 150 |
| 1945 | 10,4 | 115 | 6,2 | 109 | 3,1 | 155 |
| 1959 | 12,5 | 139 | 8,0 | 140 | 12,0 | 600 |

PRODUKCJA RZEMIEŚLNICZA, HANDEL WEWNĘTRZNY

Ocena rozmiarów i tempa wzrostu produkcji rzemieślniczej jest trudniejsza aniżeli ocena produkcji rolnej i hodowlanej. Dla wielu dziedzin rzemiosła tradycyjnego nie prowadzono statystyk, gdyż nie było to niezbędne dla administracji kolonialnej. W związku z tym przyjmuje się dane szacunkowe na podstawie wskaźników, takich jak wzrost demograficzny lub produkcja rolna.

W dziedzinie budownictwa tradycyjnego oraz prac publicznych, do których powoływana była ludność, szacunkowy wzrost produkcji odpowiadał przyrostowi ludności. Byłby to więc przyrost (mierzony w miliardach franków wartości 1959 r.) od 1,6 w 1928 r., poprzez 1,9 w 1939 i 1945 r., do 2,3 w 1959 r. Przyrost ten oznaczał stagnację sytuacji w przeliczeniu produkcji na jednego mieszkańca. Podobna była sytuacja w dziedzinie tradycyjnych rzemiosł — garncarstwa i skórnictwa, oraz obróbki drewna. Wzrost produkcji sieci rybackich oraz łodzi odpowiadał wzrostowi połowów. Natomiast tkactwo oraz kowalstwo nie rozwijało się zapewne nawet w tempie równym przyrostowi demograficznemu. Znaczną bowiem część potrzeb ludności w tym zakresie pokrywał import tkanin i wyrobów metalowych z Francji. Jedynie w czasie II wojny światowej, kiedy blokada uniemożliwiła import wyrobów przemysłowych, nastąpił w Sudanie Francuskim wzrost własnej produkcji tkackiej i kowalskiej. Jej rozmiary nie są jednak dokładnie znane, a zakończenie blokady i ponowny wzrost importu po 1945 r. znów stworzył konkurencję dla produkcji miejscowej.

W całym okresie kolonialnym nie nastąpił rozwój produkcji przemysłowej. Niewielkie inwestycje w tym zakresie pozwoliły na budowę kilku zakładów energetycznych oraz na małych rozmiarów wydobyć złota, zarzucone jednak ze względu na niewielką wydajność złóż złota i jęgo wydo-



Tkacze na ulicach Bamako

bycia w skali przemysłowej. Wartość inwestycji przemysłowych liczona we frankach z 1959 r. wynosiła w 1939 r. 0,1 mld, tyleż w 1945 r., a w 1959 r. wzrosła jedynie do 0,2 mld. Większe były inwestycje w dziedzinie transportu, handlu i usług. Omówimy to w osobnym rozdziale.

W dziedzinie produkcji rzemieślniczej i przemysłowej okres kolonialny cechowała stabilizacja — zarówno w rozmiarach produkcji na głowę ludności, jak w typie i organizacji tej produkcji. Dominowało rzemiosło tradycyjne, a jego udział w całości dochodu społecznego — wobec szybszego postępu innych dziedzin produkcji — malał. Brak było natomiast jakiegokolwiek znaczącego wysiłku w kierunku industrializacji. Leżało to w interesie metropolii, lecz dla Sudanu Francuskiego oznaczało zablokowanie jednego z najważniejszych kierunków rozwoju gospodarki.

Pewnemu ożywieniu uległ natomiast handel wewnętrzny. Wynikało to z kilku powodów. Przede wszystkim konieczność opłacenia pogłównego zmuszała do podjęcia upraw eksportowych. Ludność, która poświęciła się tym uprawom, nabywała często żywność na rynku. Wzrost produkcji prosa, sorgo — ale przede wszystkim ryżu — stwarzał odpowiednią podaż. W części poświęconej hodowli i rybołówstwu przedstawiliśmy wzrost lokalnej konsumpcji mięsa i ryb. Znaczna część tych produktów przechodziła przez rynek. Nabywano również towary importowane. Innym miernikiem komercjalizacji stosunków gospodarczych może być stopa urbanizacji. Na podstawie tych wskaźników można mówić o ożywieniu handlu wewnętrznego oraz o upowszechnieniu się pieniądza i umiejętności posługiwania się nim. Sektor towarowo-pięniężny nie był jednak dominujący, stanowił zaledwie pewien procent życia ekonomicznego, w którym przewagę

miała nadal gospodarka naturalna, słabo i tylko okazjonalnie powiązana z rynkiem.

INWESTYCJE I TRANSPORT

W całym okresie kolonialnym w Sudanie Francuskim miały miejsce dwa wielkie przedsięwzięcia inwestycyjne. Pierwsze rozpoczęło się jeszcze w okresie podboju. W 1881 r. przystąpiono do budowy linii kolejowej z Kayes ku Bamako. Linię tę budowano do 1904 r. w czterech etapach. Do 1884 r. gotowy był odcinek 54 km, w okresie 1885—1890 linię doprowadzono do Bafulabe. Na południowy wschód od Bafulabe prace natrafily na trudności, komisje kontrolujące stan robót wykazały sytuację niezadowalającą, a niedokładne wykonanie torów uniemożliwiało ruch pociągów. Dopiero gdy podboje Archinarda stworzyły potrzebę szybkiego i masowego transportu w głąb Sudanu Francuskiego, prace podjęto z nową energią. Od 1892 r. kierował nimi zdobywca Timbaktu, major Joffre. Po konstrukcji mostu w Mahinie na Bafingu linia kolejowa osiągnęła w marcu 1899 r. Tukoto. W 1904 r. dotarła do Bamako. Aby ominąć leżące poniżej Bamako bystrzyny Sotuby, poprowadzono odcinek 57 km do Kulikoro. Dzięki temu transport kolejowy stworzył wspólny system z transportem na Nigrze.

Linia kolejowa miała łącznie długość 553 km, w tym odcinek Kayes — Tukoto 239 km, Tukoto—Bamako 257 km i Bamako—Kulikoro 57 km. Została ona połączona z linią kolejową biegnącą z Kayes przez terytorium Senegalu do Dakaru, dzięki czemu nie mający bezpośredniego dostępu do morza Sudan Francuski uzyskał dogodne połączenie z portem dakarskim. Inwestycja ta, której koszt w cenach bieżących wyniósł około 49,5 mln franków, była konieczna do realizacji gospodarczych celów metropolii. Kolej bowiem pozwalała na transport masowych towarów wywożonych z Sudanu Francuskiego. Uprawa arachidów rozwinęła się przede wszystkim w pasie przylegającym do linii kolejowej. Natomiast uprawy bawełny objęły przede wszystkim teren Office du Niger, skąd towar wieziono najpierw Nigrem, potem z Kulikoro koleją.

Office du Niger było organizacją, która przeprowadziła drugą akcję inwestycyjną. W latach 1919—1920 inż. Béline przeprowadził badania lokalne i złożył projekt wielkich prac irygacyjnych na Nigrze. Początkowo celem było nawodnienie około 750 tys. ha pod uprawę bawełny. Liczono się przy tym z przesiedleniem około 1,5 mln rolników, głównie Mossich. Kredyty przyznane przez banki prywatne oraz z funduszy gubernatora generalnego Francuskiej Afryki Zachodniej pozwoliły na podjęcie pierw-



Praca przy podlewaniu pól

szych prac (kanał Sotuba) w 1924 r. Jednocześnie do 1929 r. rozbudowano projekt prac. Celem stało się poprzez odpowiedni system tam (powyżej Sansandingu) utworzenie wielkich zbiorników wody, gromadzenie jej w okresie wylewów rzeki i rozprowadzanie systemem kanałów na pola uprawne. Projektowano nawodnienie około 960 tys. ha, z czego 510 tys. ha pod uprawę bawełny, a 450 tys. ha ryżu. Tak więc tereny uprawne miały dostarczyć zarówno ważnego towaru na eksport, jak pożywienia dla ludności Sudanu Francuskiego. Liczono na to, że bawełna z upraw nadnigeryjskich pokryje znaczną część zapotrzebowania francuskiego przemysłu tekstylnego na surowiec. Ryż natomiast miał być kupowany przez ludność zajmującą się uprawami eksportowymi.

Dekret z 5 stycznia 1932 r. powołał organizację Office du Niger z inż. Bélimé jako dyrektorem. Siedzibą Office było Segou. Przeprowadzone prace miały o wiele mniejszy zakres od planowanych. Tamę w Markali (powyżej Sansandingu) rozpoczęto budować w 1934 r., ukończono zaś po II wojnie światowej. Zbudowano system kanałów komunikacyjnych i irygacyjnych. Jednakże teren nawodniony wyniósł do 1939 r. tylko 20 tys. ha, do 1953 r. zaś 36 tys. ha. Do końca okresu kolonialnego nawodniono około 40 tys. ha. Jak wskazywaliśmy w rozdziale dotyczącym produkcji rolnej, wydajność z hektara osiągnięta na ziemiach Office du Niger była znacznie wyższa niż w gospodarce tradycyjnej. Niemniej projekt inż. Bélimé'a zrealizowany

został w niewielkiej tylko części, koszt zaś inwestycji okazał się bardzo wysoki.

Koszt melioracji jednego hektara wg cen z 1959 r. wyniósł w Office du Niger 500 tys. franków, podczas gdy w innych regionach, przy mniejszym zakresie prac, wynosił 85 tys. franków. Prace poza terenem Office du Niger podjęto po 1947 r., do 1959 r. przeprowadzono irygację na 47 tys. ha. Tak więc niska rentowność inwestycji w Office du Niger była główną przyczyną częściowej tylko realizacji pierwotnych zamierzeń.

Trzecim typem inwestycji była budowa dróg. Ich sieć do końca okresu kolonialnego pozostała niesłychanie rzadka, a jakość niska. Do 1928 r. zbudowano 5000 km dróg gruntowych, zwanych po francusku *la piste* (w języku polskim wobec częstej obecności Polaków w Afryce wchodzi w użycie słowo *pista*). Do 1939 r. sieć pist i kilku ważniejszych dróg bitych wyniosła 14 tys. km, do 1959 r. zaś 20 tys. km. Drogi bite i umocnione połączyły Bamako z Segu, San i Mopti oraz Bamako z Sikasso. Z San odchodzi odgałęzienie na południe, do Bobo Diulasso w Górnej Wolcie. Resztę dróg stanowią pistry, niekiedy bardzo trudno przejezdne. Koszt budowy dróg wynosił przed 1939 r. 200 tys. franków/km (wg cen 1959 r.). Koszt ten nie obejmował jednak wartości przymusowej pracy, do której powoływano ludność miejscową. Po II wojnie światowej koszt wynosił 1 mln/km, przy zakazie stosowania pracy przymusowej oraz wyższej jakości części budowanych dróg. Inne inwestycje, ich wysokość oraz charakter przedstawia poniższa tabela (w miliardach franków wartości 1959 r.):

| Typ inwestycji | Kapitał w 1928 r. | 1928— —1939 | 1940— —1945 | 1946— —1959 | Kapitał w 1959 r. |
|---|----------------------|----------------|----------------|----------------|----------------------|
| Rolnictwo | | | | | |
| w tym: | | | | | |
| Office du Niger | 0 | 10 | 0 | 8 | 18 |
| inne obszary rolne | 0 | 0 | 0 | 4 | 4 |
| Prace wodne, rybołówstwo | 0 | 0 | 0 | 3 | 3 |
| Infrastruktura | | | | | |
| w tym: | | | | | |
| kolej | 10 | 0 | 0 | 3 | 13 |
| drogi | 1 | 2 | 2 | 5 | 10 |
| drogi wodne, lotniska | 0 | 0 | 0 | 1 | 1 |
| budynki administracji, so- cjalne, rozbudowa miast | 6 | 2 | 1 | 4 | 13 |
| Inwestycje prywatne | 6 | 2 | 1 | 25 | 34 |
| Mieszkania prywatne | 0 | 0 | 0 | 2 | 2 |
| Razem | 23 | 16 | 4 | 55 | 98 |

Jak widać z tabeli, inwestycji przemysłowych brakło. Kolej, wybudowana przed 1928 r., wymagała jedynie prac modernizacyjnych, które przeprowadzono po II wojnie światowej. W dziedzinie komunikacji wodnej i lotniczej wysiłek inwestycyjny był znikomy i przypadł dopiero na lata powojenne. Dużą pozycję stanowią inwestycje prywatne. Obejmują one budowę siedzib spółek handlowych, składów i magazynów, zaplecza dla środków komunikacji. Widać, jak niewystarczające były inwestycje socjalne — mieszczą się one w jednej pozycji razem z budownictwem dla administracji oraz budową urządzeń miejskich (ujęć wodnych, sieci ulic itd.). Na szkolnictwo i lecznictwo łożono więc środki niewielkie, przy czym wobec ogromu potrzeb w tych dziedzinach sytuacja pozostawała przez cały okres kolonialny zła.

Znaczne zwiększenie inwestycji nastąpiło po II wojnie światowej. Przed 1939 r. źródłem ich były bądź kapitały prywatne, bądź środki z budżetu lokalnego Sudanu Francuskiego i pożyczki z budżetu Francuskiej Afryki Zachodniej — głównie dla Office du Niger. W okresie II wojny nastąpiła w dziedzinie inwestycji stagnacja. Natomiast po 1946 r. powstały instytucje zapewniające większy dopływ środków inwestycyjnych. Związane to było ze zmianami politycznymi i powstaniem Unii Francuskiej.

Powołano wtedy podporządkowane kapitałowi francuskiemu, lecz działające na rzecz inwestycji w koloniach instytucje, przede wszystkim FIDES (Fonds d'Investissement pour le Développement Economique et Social), CCFOM (Caisse Centrale de la France d'Outre-Mer) FERDES (Fonds d'Expansion Rurale et de Développement Economique et Social). Utworzono wspólny, wymienialny na franka francuskiego pieniądz Francuskiej Afryki Zachodniej — frank CFA.

Zwiększenie rozmiarów inwestycji w okresie powojennym było dzięki temu znaczne. Nie uległa natomiast zmianie struktura inwestycji. W Sudanie Francuskim nadal dominowało w nich rolnictwo i infrastruktura, brak zaś było inwestycji przemysłowych.

Poza inwestycjami dokonywanymi przez władze kolonialne oraz przedsiębiorstwa prywatne, których rozmiary łatwiej jest oszacować i ująć liczbowo, istniały także inwestycje sektora tradycyjnego, dokonywane bądź przez samych wieśniaków, bądź przez drobne kupiectwo miejscowe. W okresie powojennym warstwa miejscowego kupiectwa, stanowiąca załączek burżuazji malijskiej, była liczniejsza, lecz nadal zbyt słaba, aby kierować większymi przedsięwzięciami inwestycyjnymi. Owe drobne, lecz masowe inwestycje sektora tradycyjnego w sumie rosły jednak szybciej niż inwestycje publiczne. Nie prowadziły one do strukturalnej przebudowy gospodarki, lecz ich udział we wzroście produkcji globalnej był niewątpliwym.

W całym okresie 1928—1959 średni roczny przyrost produkcji wynosił około 2,2%. Prawdopodobnie przed 1928 r. był on jeszcze mniejszy. Pozostając jednak przy lepiej znanym okresie 1928—1959, należy pamiętać o zachodzącym wtedy jednocześnie wzroście liczby ludności, średnio około 1,2% rocznie. Tak więc przyrost produkcji na głowę mieszkańca kolonii był niezwykle mały, około 1% rocznie. Dotyczy to całego okresu, z tym że po II wojnie światowej tempo wzrostu było szybsze.

Niezwykle ważnym i oddziałującym ujemnie na gospodarkę Sudanu Francuskiego zjawiskiem była też struktura wzrostu. Procentowy udział poszczególnych działów przedstawiał się następująco:

| Dział gospodarki | 1928 | 1939 | 1945 | 1959 |
|----------------------|------|------|------|------|
| Rolnictwo | 72 | 71 | 70 | 64 |
| Rzemiosło i przemysł | 15 | 14 | 14 | 13 |
| Usługi | 13 | 15 | 16 | 23 |

Tak więc udział rzemiosła i przemysłu w całości dochodu miał nieznaczną, lecz wyraźną i stałą tendencję spadkową. Rósł natomiast udział usług, przede wszystkim ze względu na potrzeby gospodarki typu kolonialnego. Dział ten obejmował transport, służby handlowe, finansowe, a także służbę domową.

Udział poszczególnych dziedzin jest więc charakterystyczny dla ekonomiki kolonialnej. Wynikał on z potrzeb metropolii, a nie ludności Sudanu Francuskiego. Główny mechanizm wyzysku kolonii, wpływający jednocześnie na przedstawioną wyżej strukturę wzrostu gospodarczego (i według dziedzin, i jeśli chodzi o tempo wzrostu), polegał na odpowiedniej organizacji handlu zewnętrznego, w tym na ustaleniu korzystnych dla metropolii cen i struktury importu oraz eksportu.

Wyznaczenie pogłównego, a zarazem skup określonych płodów rolnych był bodźcem, za pomocą którego ludność miejscowa zmuszona została do upraw roślin eksportowych. Jednocześnie władze kolonialne nie starały się o zmianę metod uprawy. Wyjątkiem była tylko działalność Office du Niger. W innych regionach, a więc na ogromnej większości tych ziem Sudanu Francuskiego, które nadawały się do uprawy, przetrwały dawne struktury społeczne i dawne techniki, a głównym narzędziem pozostała motyka. Wzrost produkcji osiągnięto poprzez wzrost demograficzny,

a w pewnym stopniu także przez wzrost wydajności pracy będący wynikiem nieznacznego polepszenia stanu zdrowotnego ludności. Duże znaczenie dla wzrostu hodowli miały szczepienia bydła i budowa ujęć wody i wodopojów.

Nie nastąpiła natomiast przebudowa struktury rolnictwa zarówno w zakresie społecznym, jak techniki rolnej. Zabrakło mechanizacji rolnictwa, nie stosowano ani maszyn, ani nawozów sztucznych. Import taki mógłby znacznie przyspieszyć rozwój Sudanu Francuskiego. Jednakże przy istniejących w całym okresie kolonialnym warunkach handlu zewnętrznego, a przede wszystkim przy ówczesnej strukturze cen, import maszyn był nieopłacalny. Ceny bowiem wyrobów przemysłowych, w tym ceny maszyn, były wysokie, ceny zaś produktów rolnych wywożonych z Sudanu Francuskiego niskie. W związku z taką strukturą cen bardziej opłacalne było wykorzystanie na miejscu, w Sudanie Francuskim, taniej siły roboczej, niż uzbrojenie jej w nowoczesną, lecz drogą technikę. W sumie więc wyzysk kolonialny polegał na eksploatacji kolonialnej siły roboczej, taniej i źle opłacanej, na ukształtowaniu niekorzystnej dla kolonii struktury cen i na ukierunkowaniu produkcji kolonii zgodnym z interesem metropolii.

Mechanizacja rolnictwa byłaby możliwa, gdyby zamiast importu maszyn inwestowano w przemysł wyrabiający takie maszyny na miejscu. Wobec niskiej ceny siły roboczej inwestycje takie mogły okazać się rentowne, a zapotrzebowanie na maszyny rolnicze w kraju tak słabo zaludnionym, jak Sudan Francuski, mogło być znaczne. Jak jednak wiemy, w całym okresie kolonialnym nie inwestowano w przemysł miejscowy.

Trzeba oczywiście pamiętać o tym, że ewentualny rozwój miejscowego przemysłu (czego całkiem zabrakło) nie byłby procesem łatwym. Tania siła robocza stwarzała warunki korzystne, lecz brak kwalifikacji był z kolei przeszkodą. Inwestycje stworzyłyby więc konieczność rozbudowy szkolnictwa, rozbudowy innych służb publicznych, infrastruktury dostosowanej nie tylko do wywozu plonów — w sumie musiałyby powstać kompleksowy program społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju kolonii. Nie leżało to wcale w interesie metropolii, gdyż przedstawiony wyżej mechanizm wyzysku przynosił wystarczająco duże zyski bez wielkich prac inwestycyjnych i organizacyjnych. Kolonia miała być rynkiem zbytu i dostawcą surowców, a nie samodzielnym organizmem gospodarczym. W rezultacie w chwili odzyskania niepodległości Mali było jednym z najuboższych państw na świecie.

Struktura eksportu i importu umacniała jednokierunkowy charakter wzrostu gospodarki Sudanu Francuskiego. Eksport przedstawiał się następująco (w miliardach franków wartości 1959 r.):

| Towar | 1928 | 1939 | 1945 | 1959 |
|------------------------|------|------|------|------|
| Arachidy | 0,6 | 2,1 | 0,2 | 1,8 |
| Bawełna | — | 0,2 | 0,3 | 0,4 |
| Woły | — | 0,2 | 0,4 | 1,9 |
| Owce, kozy | 0,3 | 0,4 | 0,4 | 0,5 |
| Ryby suszone i wędzone | 0,3 | 0,4 | 0,4 | 1,5 |
| Kauczuk i kapok | 0,3 | 0,3 | 0,1 | 0,1 |
| Inne* | 0,5 | 0,6 | 0,4 | 1,4 |
| Razem | 2,0 | 4,2 | 2,2 | 7,8 |

* Inne: proso, ryż, skóry, owoce i warzywa, mięso, masło kaurité, wełna.

Eksport ten obejmował zarówno sektor tradycyjny (wywóz do innych krajów Afryki bydła, suszonych ryb, prosa, ryżu), jak i sektor kolonialny (wywóz do Francji arachidów, bawełny, kauczuku i kapoku oraz pewnych ilości ryżu i skór). Proporcje pomiędzy tymi dwoma sektorami były następujące (w miliardach franków wartości 1959 r.):

| Eksport | 1928 | 1939 | 1945 | 1959 |
|----------------------|------|------|------|------|
| „Kolonialny” | 0,8 | 2,6 | 0,4 | 2,9 |
| Sektora tradycyjnego | 1,2 | 1,6 | 1,8 | 4,9 |
| Razem | 2,0 | 4,2 | 2,2 | 7,8 |

Tak więc największe rozmiary eksportu typu kolonialnego przypadają na 1939 oraz 1959 r., z tym jednak, że w 1959 r. sytuacja była dla kolonii korzystniejsza, gdyż przy większej produkcji globalnej i przy znacznie zwiększonym eksporcie do innych krajów Afryki eksport „kolonialny” był w wielkościach bezwzględnych zbliżony do tego samego typu eksportu w 1939 r. Z kolei w 1939 r. wywóz do innych krajów Afryki był o wiele mniejszy, globalna produkcja mniejsza niż w 1959 r. Tak więc szczyt eksploatacji kolonii za pomocą mechanizmu handlu zewnętrznego i wymuszania jednokierunkowego rozwoju gospodarki przypada na lata trzydzieste.

Ważną cechą eksportu było to, że roczne tempo jego wzrostu dwukrotnie przekraczało roczne tempo wzrostu produkcji. O ile to ostatnie szacowane jest w całym okresie 1928—1959 na 2,2%, eksport wzrastał o 4,5%

Import obejmował dobra konsumpcyjne, przede wszystkim przemysłowe surowce i półfabrykaty oraz maszyny i urządzenia.

W dziedzinie surowców odbiorcami importu był zarówno sektor tradycyjny, jak kolonialny, przy czym zdecydowaną przewagę miał sektor kolonialny, sprowadzający materiały budowlane i związane z rozwojem sieci komunikacyjnej.

Oto odbiorcy importu surowców według dziedzin gospodarki (w miliardach franków wartości 1959 r.):

| Dziedziny gospodarki | 1928 | 1939 | 1945 | 1959 |
|-------------------------------|------|------|------|------|
| Rzemiosło | 0,2 | 0,2 | 0,2 | 0,3 |
| Przemysł | — | 0,1 | 0,1 | 0,2 |
| Prace publiczne i budownictwo | 0,2 | 0,3 | 0,1 | 0,8 |
| Transport | 0,3 | 0,4 | 0,3 | 0,9 |
| Usługi, handel | 0,1 | 0,1 | 0,1 | 0,2 |

Natomiast import maszyn i urządzeń wynosił w 1928 r. 0,2 mld, w 1939 r. 0,3 mld, w 1945 r. 0,2 mld, a w 1959 r. 0,9 mld franków (wartości 1959 r.). Był to więc import na poziomie bardzo niskim i niezmiennym aż do końca II wojny światowej, po której nastąpił jego wzrost, znaczny w porównaniu z sytuacją lat poprzednich, niewielki jednak, jeżeli chodzi o liczby bezwzględne.

Struktura importu według trzech wymienionych wyżej dziedzin przedstawiała się następująco (w miliardach franków wartości 1959 r.):

| Typy towarów | 1928 | 1939 | 1945 | 1959 |
|-----------------------|------|------|------|------|
| Dobra konsumpcyjne | 2,5 | 3,1 | 3,3 | 7,5 |
| Surowce, półfabrykaty | 0,8 | 1,1 | 0,8 | 2,4 |
| Maszyny, urządzenia | 0,2 | 0,3 | 0,2 | 0,9 |
| Razem | 3,5 | 4,5 | 4,3 | 10,8 |

Tak więc zdecydowaną przewagę miał import dóbr konsumpcyjnych, co dowodzi, że kolonię traktowano jako rynek zbytu dla wyrobów przemysłu francuskiego. W tej sytuacji zrozumiałą jest brak dążenia do inwestycji przemysłowych w Sudanie Francuskim. Inwestycje godziłyby bowiem w jeden z mechanizmów wycisku kolonii.

Bilans handlu zewnętrznego przedstawiał się następująco (w miliardach franków 1959 r.):

| | 1928 | 1939 | 1945 | 1959 |
|--------------------|------|------|------|------|
| Import | 3,5 | 4,5 | 4,3 | 10,8 |
| Eksport | 2,0 | 4,2 | 2,2 | 7,8 |
| Dochody z tranzytu | 0,2 | 0,3 | 0,3 | 0,5 |
| deficyt | -1,3 | 0 | -1,9 | -2,5 |

Wszystkie tabele od s. 342 wg: S. Amin, *Trois expériences...*, s. 22-29, 32, 44, 52-56. Dwie ostatnie tabele z naszymi poprawkami.

Tak oto wyniki ekonomiczne okresu kolonialnego były niekorzystne. Gospodarka Sudanu Francuskiego wprawdzie się rozwijała, lecz w tempie bardzo powolnym oraz w kierunku, który prowadził do ekonomiki jednostronnej i uzależnionej od Francji. Traktowanie kolonii jako rynku zbytu towarów przemysłowych i brak przemysłu w Sudanie Francuskim, przy nieopłacalności importu maszyn i przy taniej miejscowej sile roboczej, leżały w interesie burżuazji francuskiej. Była to sytuacja, która uniemożliwiała strukturalną przebudowę gospodarki Sudanu Francuskiego. Jej wzrost w całym okresie kolonialnym był ekstensywny, a charakter gospodarowania, wyposażenie techniczne większości gospodarstw rolnych i rzemieślniczych nie uległy zmianie.

Już w okresie podboju i na początku epoki kolonialnej społeczeństwo Sudanu Francuskiego znajdowało się na nierównie niższym stopniu rozwoju gospodarczego niż mocarstwa kolonialne, w tym Francja. Epoka kolonialna nie przyniosła wyrównania lub choćby złagodzenia tych dysproporcji. Przeciwnie — wycisk kolonialny spotęgował różnice, przyspieszył rozwój metropolii i zwiększył dystans dzielący ją od eksploatowanej kolonii.

XXIV. RUCH ANTYKOLONIALNY W SUDANIE FRANCUSKIM I ROZWÓJ DĄŻEŃ NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

BUNTY LUDNOŚCI

RZĄDY francuskie budziły niezadowolone podbitej i uzależnionej ludności, toteż pomimo przewagi wojskowej i organizacyjnej Francuzów kilkakrotnie doszło do buntów zbrojnych. Bezpośrednią przyczyną wystąpień była różna — zbyt wysokie i niesprawiedliwe w opinii ludności podatki, pobór do wojska, utrudnienia w tradycyjnej organizacji życia i wędrowek nomadów, konflikt na tle religijnym. Wszystkie zaś bunty wywołane były ogólnym stanem napięcia panującym w stosunkach pomiędzy wyzyskiwaną i poddaną ludnością a kolonizatorami.

W 1908 r. doszło do buntu Dogonów. Kilka wsi uznało nałożone na nie podatki za zbyt wysokie. Poborców nie wpuszczano do wiosek. Pierwsze interwencje niewielkich oddziałów zbrojnych nie zmieniły sytuacji, chociaż starszyznę kilku wsi Dogonów uwięziono i umieszczono w Nioro. W następnym roku liczba wsi odmawiających płacenia podatków wzrosła. Kilku urzędników kolonialnych zostało napadniętych, jeden z poborców zabity. W połowie 1909 r. przeciwko 16 zbuntowanym wioskom wysłano silny oddział 500 strzelców senegalskich i 4 działa. Do stycznia 1910 r. kolejno, poszczególne wsie Dogonów zostały opanowane.

W czasie I wojny światowej masowy pobór do wojska wywołał bunty w różnych częściach kolonii. W 1915 r. zbuntowała się ludność Bambara w regionie Beledugu. Kiedy silny oddział francuski spacyfikował wioski Bambara, przywódca buntu Dioce Traore wraz z ostatnimi swymi stronnikami wysadził się w powietrze w twierdzy N'Kume (18 marca 1915 r.).

W okęgach San, Kutiala, Bandiagara na przełomie 1915 i 1916 r. doszło do buntów ludności Bobo i Marka. Rewoltę wywołał, tak jak u Bambara, pobór do wojska. Dla jej stłumienia władze kolonialne użyć musiały oddziałów złożonych z kilku tysięcy ludzi.

Inny charakter miały walki z Tuaregami. Nomadzi trudniej niż ludność osiadła przystosowywali się do wymogów władz kolonialnych. Pod-

bój północnej części Sudanu Francuskiego zakończył się późno, bo na początku XX w., dłużej utrzymana tam była administracja wojskowa. Tuaregowie, wielokrotnie pokonani i zmuszeni do uznania zwierzchnictwa francuskiego, ponawiali bunty, odmawiali podporządkowania się władzom kolonialnym, organizowali zbrojne wyprawy rabunkowe. Francuzi dążyli do likwidacji tych wypraw, kontrolowali szlaki wędrówek, nie pozwalali na wypieranie ludności rolniczej, przyznali wolność ludności zależnej od Tuaregów. Podstawy egzystencji plemion koczowniczych zostały przez to naruszone, a szczególnie dotkliwie odczuły to tuareskie grupy szlacheckiego urodzenia, żyjące z wojny i eksploatacji ludności zależnej. Toteż polityka francuska wywoływała nieustanny opór, przeradzający się bardzo często w bunt zbrojny.

W 1908 r. z okręgu Gao wydzielono dla nadzorowania najsilniejszej konfederacji Tuaregów Ulliminden odrębny sektor wojskowy ze stolicą w Menace. W tymże roku nastąpił bunt grup nomadów koczujących we wnętrzu łuku Nigru — Iguadaren, Kel Temulait, Imadadran i innych, stłumiony jednak po bitwie pod Banei 10 czerwca 1908 r.

W 1910 r. Ulliminden napadli na koczowników Kunta i zrabowali ich stada. Karna ekspedycja francuska pojmała 18 wybitnych przywódców Ulliminden. Ich amenokal, Firhun, wezwany został do Gao. W lutym 1911 r. gubernator Clozel obciążył go dużą grzywną, pojmanych zaś notabli skazał na kary od 6 miesięcy do 6 lat więzienia. Złupiony majątek zwrócony został koczownikom Kunta. Dowódca okręgu Gao domagał się deportacji Firhuna, lecz amenokal został uwolniony. W połowie 1912 r., wykorzystując opóźnienie w opłaceniu podatku, lokalny dowódca francuski ponownie uwięził Firhuna, lecz po dostarczeniu odpowiednich sum amenokal odzyskał wolność.

Wybuch I wojny światowej ożywił nadzieję Tuaregów na zrzucenie władzy francuskiej. Pojawił się wśród nich marabut, Mohammed Ahmed, wzywający do walki z niewiernymi. Ulliminden raz jeszcze chwycili za broń, jednakże na początku listopada 1914 r. amenokal Firhun dostał się do niewoli. W styczniu 1915 r. w obecności gubernatora Clozela skazano go na 10 lat więzienia i 20 lat deportacji. Sąd apelacyjny zmniejszył wyrok o połowę, w końcu zaś roku wystosowano prośbę do prezydenta Republiki o łaskę. Firhun osadzony został w Gao, lecz w lutym 1916 r. umknął i proklamował powstanie wszystkich Tuaregów wchodzących w skład konfederacji Ulliminden. Walkę podjęto pod hasłami wojny świętej. Wskazuje to na bardzo silny konflikt, który obejmował nie tylko sferę interesów gospodarczych i politycznych, lecz wynikał z całkowitej odmienności cywilizacyjnej przeciwników, przejawiał się więc i w sferze kultury i ideologii.



Firhun

Ataki Ulliminden na garnizony w Menace zostały odparte. 9 maja na wschód od Menaki, koło wyschniętych koryt uedów Azauak i Assakare, nastąpiła decydująca bitwa. Tuaregowie zostali pokonani, poległo kilkuset wojowników, w tym wielu przywódców, z bratem Firhuna — Zohrem. Do niewoli dostało się ponad 700 kobiet i dzieci. Francuzi pochwycili stada wielbłądów (około 5 tys. sztuk), wołów (około 15 tys.) i baranów (około 30 tys.). Tuaregowie ponieśli więc nie tylko klęskę militarną, lecz pozbawieni zostali podstaw egzystencji. Firhun zdołał umknąć z pola bitwy, lecz zginął zabity w Hoggarze. We wrześniu 1916 r. nowy amenokal

Ulliminden, Akorakor, udał się do Gao i uznał władzę francuską nad swą konfederacją.

Bunty i powstania zbrojne nie były jedyną formą czynnej walki z panowaniem francuskim. Rozgrywała się ona także w dziedzinie ideologicznej. Na czasy kolonialne przypada największa w dziejach ludów nadnigeryjskich ekspansja islamu, który przestał być religią wyższych warstw społecznych, a więc mniejszości, lecz stał się religią przejmowaną przez masy ludowe. Bardzo żywą działalność przejawiały bractwa religijne — Qadirija, Tidżanija, bractwo Muridów. Były one tolerowane przez Francuzów. Nastawienie antyfrancuskie miało natomiast bractwo skupione wokół szejka Hamallaha. W 1900 r. z oaz Tuat na Saharze przybył do Nioro Szejk Mohammed Ibn Abdallah. Jego kazania przyciągały licznych uczniów, lecz ich treść wzbudziła podejrzenia władz i przywódca został wygnany z Nioro do Dakaru.

Jego miejsce zajął szejk Hamallah, którego radykalne poglądy doprowadziły do konfliktu zarówno z administracją kolonialną, jak z przedstawicielami innych bractw. Incydenty, które wybuchły w Nioro (w 1923), w Kiffie (1924) i Kaedi (1930), spowodowały uwięzienie i deportowanie szejka Hamallaha, początkowo do Mederdry (na sahelu), a w latach 1935—1937 na Wybrzeże Kości Słoniowej. Po uwolnieniu i powrocie podjął on kazania, a bractwo jego wzrosło liczebnie. W 1940 r. doszło do krwawych starć hamallahistów z innymi grupami ludności. Szejk został wtedy ponownie ujęty i wywieziony do Francji, gdzie zmarł w 1943 r. Jego stronnicy zostali rozproszeni, wielu przywódców bractwa uwięzionych, a nawet zgładzonych.

Ekspansja islamu przebiegała burzliwie, wybuchały konflikty pomiędzy bractwami, dochodziło nawet do walk. Ułatwiało to władzom francuskim likwidację ugrupowań najbardziej radykalnych. Ale pomimo wielu konfliktów zasięg islamu zwiększał się z roku na rok, będąc przejawem przeciwstawiania się władzy kolonialnej w sferze kultury.

Powstania zbrojne i bunty nie mogły zakończyć się powodzeniem. Były one — wobec przewagi francuskiej — skazane na przegraną. Brak im było programu politycznego, wystąpienia miały charakter spontanicznego buntu, gdy wyzysk i przemoc stawały się dla ludności nie do zniesienia. Walka prowadzona była tradycyjnymi metodami, przez niewielkie społeczności wiejskie, regionalne lub plemienne, w imię powrotu do dawnych struktur społecznych i politycznych.

Toteż nie powstania i bunty, lecz walka polityczna, prowadzona nowoczesnymi metodami przez wykształconą, lecz nie zasymilowaną elitę społeczeństwa Sudanu Francuskiego, mogła doprowadzić do odzyskania wolności. Elita owa ukształtowała się i zaczęła działać na większą skalę po



Uzbrojeni koczownicy — Arab i Tuareg

II wojnie światowej. Jej sukces byłby jednak niemożliwy, gdyby za wybranym przez nią kierunkiem politycznym walki o niepodległość nie stały masy ludowe, bardziej lub mniej świadome tych politycznych celów, lecz mające silne poczucie swej kulturowej odrębności w stosunku do kolonizatorów.

SUDAN FRANCUSKI W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Przed wybuchem II wojny światowej sztab francuski opracował plany poboru do wojska ludności kolonii. Osłabiona demograficznie Francja miała dzięki temu wystawić wystarczająco liczną armię, pozwalającą odeprzeć atak niemiecki. Już w 1938 r. do wojska powołano we Francuskiej Afryce Zachodniej 20 tys. ludzi (wobec przeciętnie 12 tys. rocznie w całym okresie międzywojennym). W 1939 r. mobilizacja objęła w Afryce Zachodniej 40 tys. ludzi, w chwili zaś zawieszenia broni 130 tys.

Niespodziewany i szybki upadek III Republiki spowodował, że siły zmobilizowanych w Afryce Francuzi nie zdążyli użyć w wojnie na większą skalę. Tekst rozejmu 22 czerwca 1940 r. nie poruszał spraw kolonii francuskich. Zwierzchnikiem Francuskiej Afryki Zachodniej pozostał więc rząd Pétaina z Vichy.

Przed administracją kolonialną stała jednak możliwość wyboru. Pétain nie byłby w stanie narzucić jej swojej woli, Niemcy nie mogli rozpraszać sił i walczyć w tak odległych terytoriach. 18 czerwca 1940 r. gen. Charles de Gaulle wygłosił słynne przemówienie radiowe i wezwał Francuzów do dalszej walki. Francuska Afryka Zachodnia mogła więc podporządkować się rządowi w Vichy lub Wolnej Francji. Po wahaniach administracja kolonialna podporządkowała się rządowi Pétaina. Ludność afrykańska nie brała udziału w podejmowaniu tych decyzji.

W czerwcu rząd w Vichy mianował wysokiego komisarza Francji we Francuskiej Afryce Zachodniej. Został nim gen. Boisson, który przybył do Dakaru 23 lipca 1940 r. Podczas gdy rządzone przez niego terytorium pozostawało związane z rządem Pétaina, kolonie Francuskiej Afryki Równikowej przeszły na stronę Wolnej Francji generała de Gaulle'a (26 sierpnia Czad, 27 sierpnia Kamerun, 28 sierpnia Kongo Brazzaville, 30 sierpnia Ubangi, później Gabon). Wydawało się, że wobec narastającej powszechnie wśród Francuzów woli walki również Francuska Afryka Zachodnia przejdzie także na stronę aliantów.

Jednakże próba gaullistowskiego zamachu i objęcia władzy w Dakarze (23—25 września 1940 r.) zakończyła się niepowodzeniem. Atak floty angielskiej i francuskiej został przez Boissona odparty. Zadecydowało to o położeniu całej Francuskiej Afryki Zachodniej, a w tym i Sudanu Francuskiego, w czasie II wojny światowej. Boisson prowadził politykę trzymania rządzonego przez siebie terytorium z dala od konfliktu światowego. W rzeczywistości główną konsekwencją jego polityki była blokada terytorium, gdyż alianci panowali na morzu. Ludność Francuskiej Afryki Zachodniej, jakkolwiek nie mogła sama podejmować decyzji i politykę prowadzono bez jej udziału, odczuwała dotkliwie skutki tej polityki. Podczas gdy Francuska Afryka Równikowa, związana z aliantami, rozwijała swą produkcję i handel, we Francuskiej Afryce Zachodniej zapanowała gospodarcza stagnacja.

W rozdziale dotyczącym gospodarki przedstawiliśmy skutki II wojny dla ekonomiki Sudanu Francuskiego. Stagnacja demograficzna, spadek produkcji eksportowej, spadek importu — w tym ważnych dla stanu zdrowotnego ludności leków — brak jakichkolwiek inwestycji były skutkiem politycznej i gospodarczej izolacji kolonii.

Polityczna pozycja Boissona słabła jednak w miarę zwycięstw aliantów.

W listopadzie 1942 r. Amerykanie wylądowali w Afryce Północnej. Boisson próbował więc zmienić politykę. 7 grudnia 1942 r. podpisał układ (z Eisenhowerem) o przystąpieniu Francuskiej Afryki Zachodniej do wojny z Niemcami. Rozwiązanie takie nie było jednak zgodne z polityką de Gaulle'a, choćby dlatego, że porozumienie odbywało się bez udziału Wolnej Francji. Toteż po umieszczeniu w Algierze w czerwcu 1943 r. siedziby Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z gen. de Gaulle'em na czele Boisson został odwołany i uwięziony. Zmarł przed procesem sądowym. Władzę nad Francuską Afryką Zachodnią przejął rząd de Gaulle'a. Od połowy 1943 r. do końca wojny gospodarka przestawiona została na potrzeby militarne. Wzrósł eksport kauczuku, ludność obciążono nadzwyczajnymi podatkami, zmobilizowano kilkadziesiąt tysięcy rekrutów i siły te przerzuciono do Afryki Północnej.

Już w okresie II wojny dojrzała świadomość, że w sytuacji kolonii francuskich muszą zajść zmiany. Kierunki przyszłej polityki Francji wytyczała konferencja w Brazzaville (30 stycznia — 8 lutego 1944 r.). Wzięli w niej udział administratorzy kolonii francuskich, przemawiał gen. de Gaulle. Zasady autonomii poszczególnych kolonii zostały odrzucone, proponowano natomiast, aby w przyszłym zgromadzeniu, które miało opracować nową konstytucję francuską, zasiadali przedstawiciele kolonii. W poszczególnych koloniach miały powstać ciała przedstawicielskie.

W przemówieniu na konferencji w Brazzaville gen. de Gaulle powiedział: „W Afryce Francuskiej, jak we wszystkich innych terytoriach, gdzie ludzie żyją pod naszym sztandarem, nie będzie żadnego rzeczywistego postępu, jeśli ludzie na ich ziemi rodzinnej nie będą mogli rozwijać wartości moralnych i materialnych, jeśli nie będą mogli wznosić się stopniowo do takiego poziomu, aby byli w stanie uczestniczyć u siebie w zarządzaniu swymi własnymi sprawami. Obowiązkiem Francji jest, aby do tego doprowadzić. Jest to cel, do którego będziemy dążyć, nie ukrywamy jednak, że wiodą do niego długie etapy”.

Te ograniczone i ostrożnie sformułowane propozycje otwierały drogę do zasadniczych zmian we francuskim systemie kolonialnym po II wojnie światowej.

SUDAN W UNII FRANCUSKIEJ

Po II wojnie przystąpiono we Francji do opracowania nowej konstytucji. Zgodnie z zapowiedzią konferencji w Brazzaville w zgromadzeniu konstytucyjnym mieli zasiadać przedstawiciele kolonii. Na podstawie rozporządzenia z 22 sierpnia 1945 r. wyborcy afrykańscy podzieleni zostali

na dwie grupy — mających i nie mających obywatelstwa francuskiego dawnych poddanych. Uprawnienia wyborcze tych ostatnich były mniejsze. Wybory z 21 października i 4 listopada 1945 r. wprowadziły do Konstytuanty 6 deputowanych z Francuskiej Afryki Zachodniej, w tym Fily Dabo Sissoko z Sudanu Francuskiego. Po odrzuceniu propozycji federalistycznych ponowne wybory (z czerwca 1946) powołały drugą Konstytuantę. W jej skład weszli ci sami deputowani z Francuskiej Afryki Zachodniej.

Konstytucja IV Republiki (18 października 1946 r.) odrzuciła termin „Imperium” i wprowadziła określenie „Unia Francuska”. W skład Unii jako federacja ośmiu terytoriów (w tym Sudanu Francuskiego) weszła Francuska Afryka Zachodnia. Prezydentem Unii był prezydent Francji, organem wykonawczym Wysoka Rada Unii Francuskiej, a organem ustawodawczym parlament francuski oraz Rada Republiki (senat). Ponadto powołano Zgromadzenie Unii Francuskiej złożone z 204 członków (102 z Francji i 102 z kolonii).

W parlamencie na 610 mandatów 83 otrzymały terytoria zamorskie, w Radzie Republiki z 320 mandatów — 71. Jednocześnie w koloniach powstać miały zgromadzenia lokalne. Ich kompetencje miały być doradcze wobec organów administracji kolonialnej.

Na czele Francuskiej Afryki Zachodniej stał wysoki komisarz (w miejsce gubernatora generalnego). Federacja poprzez wspólne kolegium wyborcze miała wysyłać 12 deputowanych do parlamentu, 18 senatorów, a poprzez Zgromadzenie Terytorialne 22 przedstawicieli do Zgromadzenia Unii Francuskiej.

Z Sudanu Francuskiego wybierano 3 z 12 posłów i 4 z 18 senatorów oraz 5 z 22 przedstawicieli do Zgromadzenia Unii.

Zgromadzenia Terytorialne o kompetencjach doradczych powołane zostały ustawą z 25 października 1946 r. Wraz z ustanowieniem organów przedstawicielskich powstał problem obywatelstwa francuskiego i prawa głosu dla ludności kolonii. Regulowało tę sprawę tzw. prawo Lamine Gueye (deputowanego z Senegalu) z 7 maja 1946 r. oraz konstytucja IV Republiki.

Mieszkańcy kolonii podzieleni zostali na dwie kategorie: obywateli francuskich oraz obywateli o statusie lokalnym. Po wyborze Zgromadzeń Terytorialnych w każdej z kolonii utworzono 29 sierpnia 1947 r. Wielką Radę, złożoną z 40 członków (po 5 z każdego Zgromadzenia Terytorialnego), rezydującą przy wysokim komisarzu.

Dekrety z 13 marca i 11 kwietnia 1946 r. przyznały ludności kolonii prawo do organizowania związków politycznych i zgromadzeń publicznych. Dekret z 30 kwietnia 1946 r. wprowadził jednolite ustawodawstwo

karne i zniósł zasadę indygenatu (czyli sądownictwa wykonywanego przez administrację). Powoływanie ludności do prac przymusowych zostało prawnie zabronione.

Decyzje te wynikały z nowego kierunku polityki francuskiej wobec kolonii. Francja, pragnąc utrzymać swe posiadłości zamorskie, musiała liczyć się z lokalnymi interesami, wzrostem narodowej świadomości mieszkańców kolonii i z narastaniem dążeń niepodległościowych. Liczni wykształceni działacze afrykańscy wysuwali żądania idące znacznie dalej — domagali się autonomii, a w dalszej przyszłości niepodległości dla swych krajów. Żądania ich miały poparcie szerokich rzesz ludności kolonii. Unia Francuska spełniała tylko niektóre z postulatów ludności.

Jednocześnie poczynione ustępstwa polityczne nie naruszały gospodarczych interesów burżuazji francuskiej, a nawet mogły przyczynić się do zwiększonych korzyści poprzez zaprogramowany rozwój gospodarczy kolonii (utworzenie FIDES).

Powołanie Unii Francuskiej, powstanie instytucji przedstawicielskich, przyznanie praw do zrzeszania się ludności — wszystko to wpłynęło pobudzająco na życie polityczne w koloniach, w tym i w Sudanie Francuskim. Jeśli w wyborach 1947 r. w całej Francuskiej Afryce Zachodniej brało udział 939 tys. osób, to w 1952 r. 3200 tys. osób. Wprawdzie Zgromadzenia Terytorialne miały tylko uprawnienia konsultatywne, a liczba deputowanych afrykańskich do parlamentu francuskiego była mała (w 1954 r. wzrosła z 12 do 21 deputowanych), lecz fakt istnienia praw wyborczych wpłynął na wzrost świadomości politycznej szerokich kręgów społecznych. Walka polityczna, argumentacja za różnymi programami, wiece, propaganda ustna oraz dla umiejących czytać prowadzona przez prasę miały dla rozwoju świadomości politycznej ogromne znaczenie. Przyczyniały się zarazem do wzrostu świadomości narodowej i do ponawiania postulatów niepodległościowych.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

Duże znaczenie dla rozwoju świadomości politycznej i klasowej oraz dla formowania się grupy przywódców przyszłych państw afrykańskich miała działalność związków zawodowych. We Francuskiej Afryce Zachodniej związki te powstały pod wpływem central francuskich, jako ich oddziały. Początki ruchu związkowego przypadają na okres międzywojenny, kiedy w Senegalu działały pierwsze komórki SFIO. W Sudanie Francuskim brak było wtedy tego typu organizacji.

Rozwój ruchu związkowego przypadł na okres po II wojnie światowej. Związki organizowały pracowników najemnych, a więc niewielki procent społeczeństwa. Lecz były to grupy najbardziej aktywne pod względem politycznym, zatrudnione w nowoczesnym sektorze produkcji i transportu, mieszkające w większych ośrodkach miejskich, a więc mające duży wpływ na gospodarczą i polityczną sytuację w koloniach.

Szczególne znaczenie mieli pracownicy transportu kolejowego, czego dowiódł zorganizowany pod hasłami polepszenia warunków pracy strajk pracowników kolei Dakar—Niger trwający od 10 października 1947 do 19 marca 1948 r. Związki zawodowe zaktywizowały swą działalność w okresie przygotowania kodeksu pracy. Opracowanie kodeksu trwało ponad 3 lata, a w kwietniu 1951 r. jego projekt został przez francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzucony. Stało się to bodźcem do powszechnej walki związkowców.

Związki zawodowe Francuskiej Afryki Zachodniej powiązane były bądź z francuską centralą chrześcijańskich związków zawodowych (Confédération Française des Travailleurs Chrétiens), bądź z komunistyczną CGT (Confédération Générale du Travail). Mniejszą rolę odgrywała trzecia centrala, CGT—Force Ouvrière.

W październiku 1951 r. odbyła się w Bamako konferencja CGT, która powołała dwa ośrodki działania w Afryce — jeden z nich dla Francuskiej Afryki Zachodniej. Sudan Francuski był kolonią, w której wpływy CGT były silniejsze niż innych central związkowych.

Ewolucja ruchu związkowego przebiegała w dwóch kierunkach — emancypacji spod wpływów central metropolii i usamodzielnienia się afrykańskich związków zawodowych oraz zjednoczenia afrykańskiego ruchu związkowego.

O politycznym znaczeniu zjednoczenia świadczyły wyniki wspólnych akcji. 6—8 października 1952 r. odbyła się w Dakarze konferencja związków zawodowych różnych central. Wysunęła ona żądanie uchwalenia kodeksu pracy, ogłosiła akcję strajków, wieców i manifestacji. 23 listopada 1952 r. kodeks pracy został uchwalony. Potwierdzał on zakaz stosowania pracy przymusowej oraz swobodę działania związków zawodowych, a ponadto przyznawał prawo do zawierania umów zbiorowych, określał uprawnienia pracowników wobec pracodawców, wprowadzał pojęcie płacy minimalnej oraz 40-godzinny tydzień pracy. Uchwalenie tego kodeksu było więc wielkim sukcesem afrykańskiego świata pracy. Trzeba jednak pamiętać, że dotyczył on pracowników najemnych, a więc mniejszości, poza którą pozostawały masy chłopskie.

Dynamika rozwoju ruchu związkowego była znaczna. W 1946 r. istniało w całej Francuskiej Afryce Zachodniej 175 organizacji związkowych (liczba członków nie jest znana), w 1952 r. 340 organizacji i około 66 tys. członków, w 1956 r. 500 organizacji i około 166 tys. członków. Do związków należało ponad 20% pracowników najemnych. Oto liczby dla 1952 r.

| Kolonia | Liczba pracowników najemnych | Liczba członków związków zawodowych | Procent członków zw. zaw. w stosunku do liczby prac. najemnych |
|--------------------------|------------------------------|-------------------------------------|--|
| Senegal i Mauretania | 99 100 | 24 000 | 24 |
| Wybrzeże Kości Słoniowej | 80 200 | 17 300 | 22 |
| Gwinea | 44 100 | 10 200 | 23 |
| Sudan Francuski | 33 700 | 8 600 | 25 |
| Dahomej | 22 100 | 6 200 | 28 |
| Razem | 279 200 | 66 300 | 24 |

Tabela wg A. November, *L'évolution du mouvement syndical en Afrique Occidentale*, Paris 1965, s. 76.

Dynamikę rozwoju ruchu związkowego określał przyrost liczby pracowników najemnych oraz praca propagandowa i sukcesy odniesione przez organizacje związkowe. Jak wynika z przytoczonej tabeli, procent pracowników najemnych należących do związków zawodowych w Sudanie Francuskim przekraczał nieznacznie przeciętną dla całej Francuskiej Afryki Zachodniej. Tak więc stopień świadomości klasowej i politycznej tej grupy w Sudanie Zachodnim był znaczny. Natomiast w liczbach bezwzględnych sytuacja w Sudanie Francuskim przedstawiała się gorzej. Jego gospodarze zacołanie powodowało, że liczba pracowników najemnych była nieduża. Przypomnijmy, że według przytoczonej poprzednio ankiety francuskiej, w 1959 r. liczba pracowników najemnych wynosiła w Sudanie Francuskim około 41,8 tys. osób, co stanowiło około 1,7% dorosłych mieszkańców.

Usamodzielnienie ruchu związkowego i jego stopniowe jednoczenie miało miejsce w latach pięćdziesiątych. Po konferencji w Dakarze w 1952 r. druga międzyzwiązkowa konferencja odbyła się 27 lutego—1 marca 1953 r. w Bamako. Wspólna akcja związków miała doprowadzić od pełnego wprowadzenia w życie kodeksu pracy.

W końcu 1955 r. część działaczy, którzy odeszli do CGT, utworzyła CGTA — Confédération Générale des Travailleurs d'Afrique. Działała

ona w Senegalu, Mauretanii i Gwinei. W lipcu 1956 r. w Uagadugu powołano Confédération Africaine des Travailleurs Croyants (CATC). W dniach 16—19 stycznia 1957 r. w Kotonu odbyła się decydująca konferencja zjednoczeniowa CGT, CGTA i CATC. Powstała wtedy wspólna dla całej Francuskiej Afryki Zachodniej samodzielna organizacja związkowa UGTAN — Union Générale des Travailleurs d'Afrique Noire.

Cechą charakterystyczną afrykańskiego ruchu związkowego było jego silne powiązanie z ruchem politycznym i z partiami politycznymi. W Sudanie Francuskim do konferencji zjednoczeniowej w Kotonu najsilniejsze wpływy miała CGT powiązana z Afrykańskim Zrzeszeniem Demokratycznym (RDA). Na czele związków zawodowych Sudanu Francuskiego stał Abdulaye Diallo.

Sudan Francuski i jego stolica Bamako były ważnym ośrodkiem ruchu związkowego. Tam też w dniach 10—11 września 1958 r. odbyła się konferencja kadr kierowniczych UGTAN, która wypowiedziała się za głosowaniem „nie” w sprawie Wspólnoty Francuskiej. W rzeczywistości tylko referendum w Gwinei dało odpowiedź negatywną. Doszło więc w 1958 r. do rozbieżności w liniach politycznych partii i związków zawodowych. Wzywający do głosowania „nie” w Sudanie Francuskim Abdulaye Diallo poniósł porażkę polityczną.

Po referendum 1958 r. UGTAN rozpadła się na części odpowiadające poszczególnym państwom oraz niepodległej Gwinei. Ruch związkowy dostosowywał się w ten sposób do dominującej tendencji politycznej — stopniowego kształtowania się niepodległych państw Afryki Zachodniej.

PARTIE POLITYCZNE PRZED I PO USTAWIE RAMOWEJ

Przyznanie ludności prawa głosu, walka polityczna o pozyskanie mandatów stworzyły po II wojnie światowej potrzebę utworzenia we Francuskiej Afryce Zachodniej partii politycznych. 18 października 1946 r. pod przewodnictwem wybitnych działaczy z całego terytorium — F. Houphouët-Boigny, G. d'Arboussiera, L. S. Senghora, F. D. Sissoko (z Sudanu Francuskiego), S. M. Apithy, Y. Diallo — odbył się w Bamako kongres, który powołał do życia Afrykańskie Zrzeszenie Demokratyczne (RDA—Rassemblement Democratique Africain). Program partii zawierał hasła walki o gospodarcze i społeczne wyzwolenie kolonii, o rozszerzenie ich praw politycznych. Propagował jedność działania politycznego ludów Afryki Zachodniej.

Na czele RDA stał Kongres, zwoływany co 2 lata i wybierający Komitet Koordynacyjny. Każda z kolonii (terytoriów) wchodzących w skład Fran-

cuskiej Afryki Zachodniej — poprzez sekcje terytorialne RDA — wybierała 25 delegatów na Kongres. Komitet Koordynacyjny z Biurem Komitetu na czele był organem wykonawczym RDA.

W skład RDA weszły sekcje terytorialne, w tym Związek Sudański (Union Soudanaise). Sekcje terytorialne organizowały pracę lokalnych komitetów obwodowych.

W wyborach 1946 r. RDA odniosło sukces. We francuskim Zgromadzeniu Narodowym zasiadło 11 jego przedstawicieli. Część z nich głosowała wraz z komunistami (Houphouët-Boigny, Apithy). Zaostrzenie sytuacji politycznej we Francji, odejście w 1947 r. komunistów od udziału we władzy odbiło się na sytuacji w RDA. Prześladowania objęły szczególnie działacze z Wybrzeża Kości Słoniowej (Houphouët-Boigny). Doszło tam do aresztowań na znaczną skalę, manifestacji ludności i rozlewu krwi.

W wyborach 1951 r. RDA poniosło straty, deputowanymi zostali głównie członkowie kierowanego przez L.S. Senghora ugrupowania IOM (Indépendant d'Outre-Mer). Jednakże i F. Houphouët-Boigny został deputowanym, po czym zerwał więzy z komunistami i nawiązał kontakt z socjalistami Mitteranda. Pozwoliło to RDA odzyskać teren. W wyborach 1956 r. 7 mandatów uzyskało RDA, 6 mandatów IOM.

Sudan Francuski i jego partia (Związek Sudański) współdziałały stale z RDA, a po wyborach 1956 r. we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym zasiadało 2 deputowanych z Sudanu.

Na tle różnic politycznych, a szczególnie stosunku do Francji, doszło w RDA do rozłamu. Na posiedzeniu Komitetu Koordynacyjnego w Konakri 7—8 lipca 1955 r. sekcje terytorialne Kamerunu, Nigru i Senegalu oddzieliły się od RDA. Związek Sudański nadal pozostał jego członkiem.

Działacze Senegalu, przede wszystkim L. S. Senghor, przejawiali wielokrotnie dążenie do osiągnięcia przywództwa w ramach całej Francuskiej Afryki Zachodniej. Silna pozycja F. Houphouët-Boigny w RDA skłaniała ich do działania poza tą organizacją.

Już w 1948 r. L. S. Senghor utworzył Demokratyczny Blok Senegalu (DBS). W końcu 1956 r. Blok ten połączył się z sekcją terytorialną Senegalu usuniętą z RDA w 1955 r. i utworzył Ludowy Blok Senegalu (BPS — Bloc Populaire Sénégalais). W dniach 11—13 stycznia 1957 r. zjazd w Dakarze powołał działającą w całej Francuskiej Afryce Zachodniej partię Konwent Afrykański (CA — Convention Africaine). Miała ona swe sekcje terytorialne, lecz jej wpływy w Sudanie Francuskim były słabe.

W styczniu 1957 r. odbywał się jednocześnie w Konkari I Kongres Socjalistycznego Ruchu Afryki (MSA — Mouvement Socialiste Africain). Z Sudanu Francuskiego uczestniczył w obradach Fily Dabo Sissoko.

Wybory terytorialne w 1957 r. wykazały, że w poszczególnych terytoriach partie mają wpływy nierówne. BPS osiągnął większość w Senegalu, MSA w Nigrze oraz niewielkie wpływy w Gwinei i Sudanie Francuskim. Najsilniejszą pozycję miało nadal RDA. W Sudanie zdobyło ono także większość poprzez Związek Sudański, na którego czele stał Modibo Keita.

Ożywienie działalności partii politycznych związane było z wydaniem tzw. ustawy ramowej (*loi-cadre*) z 23 czerwca 1956 r., która reorganizowała Unię Francuską i przydzielała koloniom autonomię polityczną.

Ustawa ramowa i idące za nią dekrety z 3 i 4 kwietnia 1957 r. umacniały podział Francuskiej Afryki Zachodniej (a także Równikowej) na poszczególne terytoria, z których każde uzyskało prawo wyboru Zgromadzenia Terytorialnego (*Assemble Territoriale*) oraz Rady Rządowej (*Conseil de Gouvernement*). Na czele terytorium stanąć miał urzędnik z tytułem *Chef du Territoire*, członkowie zaś Rad Rządowych mieli uprawnienia ministrów, odpowiedzialnych przed Zgromadzeniem Terytorialnym (uprzednio Zgromadzenia te miały tylko funkcje doradcze, Rady Rządowe zaś nie istniały).

Rząd francuski zachowywał najważniejsze uprawnienia polityczne i gospodarcze — kierowanie sprawami polityki zagranicznej, obronności, finansów (poza finansami dotyczącymi spraw lokalnych), szkolnictwa wyższego i propagandy radiowej. Wszystkie inne sprawy przekazane zostały Radom Rządowym poszczególnych terytoriów. Powstały także lokalne samorzady miejskie, pochodzące z wyboru.

Ustawa ramowa wprowadzała więc znaczną autonomię terytoriów, ale z drugiej strony dzieliła zwarte do 1956 r. obszary administracyjne Francuskiej Afryki Zachodniej i Francuskiej Afryki Równikowej na silnie wyodrębnione terytoria. Stwarzało to Francji dogodniejszą sytuację w walce o utrzymanie kolonii, gdyż pozwalało na wykorzystywanie sprzeczności.

Jednym z terytoriów został Sudan Francuski, w którym wybory przynosiły sukces Związkowi Sudańskiemu z Modibo Keitą na czele. Modibo Keita wygrał także wybory do władz miejskich w Bamako.

Stosunek do problemu rozbicia terytorialnego, dążenie do działania w ramach pojedynczych kolonii (terytoriów) bądź w ramach całej Francuskiej Afryki Zachodniej stał się po 1956 r. jedną z zasadniczych spraw różniących poszczególne partie i działaczy afrykańskich.

We wrześniu 1957 r. powstała Afrykańska Partia Niepodległości (PAI — *Parti Africanin d'Indépendance*) o zasięgu ogólnofrykańskim, lecz wpływy jej nie były wielkie.

Także we wrześniu 1957 r. obradował w Bamako Kongres RDA. Rozegrała się tam walka wokół problemu federalizmu, przy czym część

delegatów domagała się powołania niezależnych republik federacyjnych, F. Houphouët-Boigny zaś i jego stronnicy stali na stanowisku ustawy ramowej. Kompromisowa uchwała Kongresu zadowalała zwolenników rozszerzenia autonomii, lecz przewodniczącym RDA pozostał nadal F. Houphouët-Boigny.

Wobec narastania dążeń do niepodległości i potrzeby zwartego w tym kierunku działania partie zachodnioafrykańskie podjęły próbę zjednoczenia. W lutym 1958 r. w Paryżu obradowali przywódcy RDA, MSA, CA oraz PAI. Wspólne postulaty objęły sprawę zmiany stosunku Francuskiej Afryki Zachodniej (oraz Równikowej) do Francji. Żądano, aby Francja i jej terytoria zamorskie utworzyły republikę związkową. Do pełnego uzgodnienia stanowisk partii nie doszło.

Toteż w konferencji w Dakarze, rozpoczętej 27 marca 1958 r., wzięła udział tylko część partii zachodnioafrykańskich: MSA, CA, partie z Górnej Wolty, Gwinei, Dahomeju. W konferencji nie wzięło udziału RDA, a więc nieobecny był także Związek Sudański.

Konferencja w Dakarze utworzyła nową partię polityczną, łączącą uczestniczącą w obradach ruchy. Powstała Partia Przegrupowania Afrykańskiego (PRA — Parti du Régroupement Africain). Zjazd w Kotonu 25—28 lipca 1958 r. powierzył funkcję przewodniczącego PRA L. S. Senghorowi.

Tak więc wobec zasadniczych zmian, jakie miało przynieść utworzenie we Francji V Republiki, ludność Afryki Zachodniej mogła wypowiedzieć się bądź w ramach poszczególnych terytoriów, bądź poprzez dwie główne i różniące się programem partie o zasięgu ogólnofrykańskim — PRA i RDA.

Różnice między partiami związane były nie tylko z odmiennymi programami walki o niepodległość, lecz i z osobistymi ambicjami przywódców. F. Houphouët-Boigny i działacze RDA dążyli do uzyskania niepodległości dla poszczególnych krajów afrykańskich i do utworzenia federacji pod przywództwem Francji. L. S. Senghor i działacze PRA wysuwali zaś na czoło niepodległość oraz utworzenie federacji państw afrykańskich, a w następnym dopiero etapie ustalenie stosunku federacji do Francji (w formie luźnej konfederacji).

Koncepcja federacji państw afrykańskich, a więc działania w ramach całej Francuskiej Afryki Zachodniej, przedstawiona została przez Mamadu Dia, współpracownika Senghora, w lipcu 1958 r. 12 sierpnia 1958 r. poparł ją przywódca Związku Sudańskiego, Modibo Keita. W tej więc decydującej sprawie Związek Sudański działający od 1946 r. w ramach RDA poparł nie F. Houphouët-Boigny, lecz przywódcę PRA — Senghora. O poparciu

tym decydował ważny dla Sudanu Francuskiego projekt związków federacyjnych w Afryce. Związek Sudański bowiem stał na stanowisku działalności jednoczącej wszystkie terytoria Francuskiej Afryki Zachodniej. Wyrazem takiej polityki było organizowanie w Bamako wielu decydujących o losach wszystkich tych terytoriów zjazdów partyjnych i związków zawodowych.

XXV. ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI

REFERENDUM 28 WRZEŚNIA
1958 ROKU. POWSTANIE
REPUBLICKI SUDAŃSKIEJ

PO PONOWNYM dojściu do władzy we Francji gen. de Gaulle'a (czerwiec 1958) opracowany został projekt konstytucji V Republiki. Projekt ten przewidywał powstanie w miejsce dotychczasowej Unii — Wspólnoty Francuskiej.

Wspólnota Francuska składać się miała z Francji oraz jej terytoriów zamorskich, które mogły utworzyć odrębne państwa — członków Wspólnoty. Wprowadzono jeden rodzaj obywatelstwa. Prezydent Republiki Francuskiej, wybierany przy udziale wszystkich członków Wspólnoty, miał być zarazem prezydentem Wspólnoty Francuskiej.

Wyłącznie w rękach organów zwierzchnich Wspólnoty miały znajdować się: polityka zagraniczna, sprawy wojskowe, polityka finansowa, sprawy szkolnictwa wyższego i prawodawstwa. Pozostałe dziedziny życia miały być zarządzane przez rządy państw członkowskich.

Projekt konstytucji miał być poddany powszechnemu referendum. W koloniach odpowiedź „tak” oznaczać miała zachowanie związku z Francją w ramach Wspólnoty, odpowiedź „nie” oznaczała zerwanie wszelkich związków z Francją.

Przed referendum w sierpniu 1958 r. gen. de Gaulle odbył podróż po Afryce. Wobec silnego uzależnienia kolonii od Francji większość przywódców afrykańskich skłonna była poprzeć konstytucję, jedynie Demokratyczna Partia Gwinei (po Kongresie 7 czerwca 1958 r.) wypowiedziała się za natychmiastowym przyznaniem Gwinei pełnej niepodległości. Jej przywódca, Seku Ture, przemawiając 25 sierpnia w Zgromadzeniu Terytorialnym, w obecności gen. de Gaulle'a powiedział: „przekładamy biedę i wolność nad bogactwo i niewolę ... nigdy nie wyprzemy się swego uzasadnionego prawa do niepodległości”.

Francja dokładała wszelkich starań, aby uzyskać poparcie projektu Wspólnoty. Zarazem zagroziła, że wprowadzie uszanuje każdą decyzję,

a więc również negatywny wynik głosowania, ale „wyciągnie z tego faktu wszelkie konsekwencje”.

10 września 1958 r. w Bamako zgromadzenie generalne Związku Sudańskiego (RDA), obradujące pod przewodnictwem Modibo Keity, wezwało do głosowania „tak”. Mająca znacznie mniejsze wpływy sudańska sekcja PRA wezwała do głosowania „nie”. Za poparciem konstytucji (i projektu Wspólnoty) wypowiedziała się większość partii politycznych Francuskiej Afryki Zachodniej.

Referendum odbyło się 28 września 1958 r. W Sudanie Francuskim na 1 840 041 uprawnionych do głosowania w referendum wzięło udział 826 171 osób, z których 804 656 (czyli 97,3%) głosowało „tak”, a 19 763 głosowało „nie”. Podobny był wynik referendum przeprowadzonego w innych koloniach. Jedynie w Gwinei ponad 97% głosujących odpowiedziało „nie”, w wyniku czego powstała niepodległa Republika Gwinei.

Terytoria wchodzące w skład Wspólnoty Francuskiej mogły wybrać jedną z trzech form związku z Francją: na zasadzie departamentu zamorskiego, przy utrzymaniu dotychczasowej autonomii lub jako państwo członkowskie Wspólnoty. Większość terytoriów zamorskich wybrała status państwa-członka Wspólnoty. We Francuskiej Afryce Zachodniej pierwszą taką decyzję podjęło Zgromadzenie Terytorialne Sudanu Francuskiego. Na posiedzeniu 24 listopada 1958 r. Zgromadzenie ogłosiło powstanie Republiki Sudańskiej i przekształciło się w Zgromadzenie Konstytucyjne. Podobne decyzje zapadły w Senegalu (25 listopada), w Mauritanii (28 listopada), Wybrzeżu Kości Słoniowej i w Dahomeju (4 grudnia), Górnej Wolcie (11 grudnia) i Nigrze (18 grudnia).

21 grudnia 1958 r. nastąpił wybór gen. de Gaulle'a na prezydenta Republiki Francuskiej i Wspólnoty Francuskiej. Spośród 265 elektorów z Republiki Sudanu głosowało 257, przy czym 255 oddało swój głos na gen. de Gaulle'a. W kwietniu 1959 r. zlikwidowana została Wielka Rada przy wysokim komisarzy Francji, w czerwcu zaś podzielony został pomiędzy poszczególne państwa majątek Francuskiej Afryki Zachodniej. Francuska Afryka Zachodnia przestała istnieć.

FEDERACJA MALI

W dniach 29–30 grudnia 1958 r. odbyła się w Bamako konferencja polityków zachodnioafrykańskich popierających projekt federacji państw, które uformowały się po referendum 28 września. Przybyły tam delegacje PRA Senegalu, PRA i RDA Górnej Wolty, PRA Dohomeju i Związek Sudański (RDA).

Senegal, Sudan, Dahomej i Górna Wolta postanowiły powołać federację i dla opracowania konstytucji powołały Zgromadzenie Konstytucyjne Federacji, w skład którego weszło 44 członków (po 11 z każdego państwa). Od 14 do 17 stycznia 1959 r. Zgromadzenie to obradowało w Dakarze, a 17 stycznia ogłoszono konstytucję Federacji, która przyjęła nazwę Mali, nawiązując w ten sposób do średniowiecznego państwa o tej samej nazwie.



Targ w Bandiagarze

Przystąpienie do Federacji Mali odbywało się poprzez ratyfikację konstytucji przez Zgromadzenie Konstytucyjne państw. Zgromadzenie Republiki Sudanu ratyfikowało ten akt 21 stycznia 1959 r., Republiki Senegalu 22 stycznia, Górnej Wolty 28 stycznia. Dahomej zaś wycofał się z Federacji. W marcu 1959 r. także Górna Wolta wycofała się z zajętego wcześniej stanowiska. Toteż w Federacji Mali pozostały tylko Senegal oraz Sudan.

W marcu 1959 r. odbyły się w obu tych państwach wybory i w obu przyniosły zwycięstwo zwolennikom federacji. W Senegalu wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego wygrała Unia Postępowa Senegalu (UPS/PRA) z L. S. Senhgozem i Mamadu Dia na czele. Przyłączył się do nich mer Dakaru, znany polityk senegalski Lamine Gueye. Premierem Senegalu został Mamadu Dia, a jednocześnie podjęto uchwałę o przystąpieniu Senegalu do Federacji Mali.

Wybory w Republice Sudanu odbywały się w dniach 7–9 marca 1959 r.

Wzięło w nich udział 33% uprawnionych do głosowania. Również i tu większość w Zgromadzeniu Ustawodawczym zdobyli zwolennicy federacji, to jest kierowany przez Modibo Keitę Związek Sudański (RDA). Związek zdobył 535 tys., czyli 76% głosów, podczas gdy kierowana przez Fily Dabo Sissoko i Hammadun Diko Partia Przegrupowania Sudańskiego (PRS/PRA), wzywająca do odrzucenia federacji — 171 tys. głosów. Premierem Sudanu został więc wybrany przez Zgromadzenie Modibo Keita.

Konstytucja Federacji Mali przewidywała powołanie premiera Federacji przez Biuro Zgromadzenia Federalnego i zatwierdzenie go przez Zgromadzenie Federacji. Premier mianował ministrów rządu federalnego odpowiedzialnych przed Zgromadzeniem. Istnienie federalnych organów władzy nie przekreśliło istnienia organów władzy poszczególnych państw członkowskich. Do federacji mogły przystąpić nowe państwa, mogły też je opuścić państwa członkowskie po odpowiedniej uchwale swych Zgromadzeń Ustawodawczych.

Ponieważ dawne podziały partyjne na RDA i PRA przestały odgrywać rolę, a o polityce partii poszczególnych krajów decydował stosunek do federacji, z inicjatywy L. S. Senghora i Modibo Keity zwołano w marcu 1959 r. w Dakarze Kongres, który utworzył Partię Federacji Afrykańskiej (Parti de la Fédération Africain — PFA). Już na tym zjeździe uwidoczniły się różnice polityczne pomiędzy zwolennikami walki o pełną niepodległość (na ich czele stał Modibo Keita) oraz zwolennikami pozostania we Wspólnocie Francuskiej (L. S. Senghor). Tendencje kompromisowe większości uczestników zjazdu spowodowały, że wysunięto postulat niepodległości bez dokładnego określenia czasu i sposobu jej osiągnięcia. Przewodniczącym PFA został L. S. Senghor, sekretarzem generalnym zaś Modibo Keita.

W dniach 3—5 kwietnia 1959 r. obradowała w Dakarze I sesja Zgromadzenia Federalnego, w skład którego weszło 24 deputowanych. Wszyscy oni należeli do PFA. Przewodniczącym Zgromadzenia wybrany został L. S. Senghor. Postanowiono zwiększyć Zgromadzenie do 40 deputowanych, a jednocześnie utworzono rząd Federacji Mali. W jego skład weszło 4 przedstawicieli Sudanu i 4 Senegalu. Premierem został Modibo Keita (będący jednocześnie premierem Republiki Sudanu), wicepremierem Mamadu Dia (premier Senegalu). W rządzie Federacji Mali zasiadało jeszcze trzech przedstawicieli Republiki Sudanu (minister pracy Da Usmane, minister informacji Tidżani Traore, minister robót publicznych i komunikacji Mamadu). Zgromadzenie Federalne przyjęło uchwałę o przystąpieniu Federacji Mali do Wspólnoty Francuskiej.

Powstanie Federacji Mali, jakkolwiek nie było sprzeczne z konstytucją V Republiki, nie znajdowało we Francji poparcia. Na kolejnych sesjach

Rady Wykonawczej Wspólnoty Francuskiej, w której zasiadali prezydent, 12 szefów rządów państw członkowskich i powołani ministrowie rządu francuskiego, dochodziło do konfliktów na tle reprezentacji Federacji Mali w Radzie. III sesja Rady Wykonawczej (4—5 marca 1959) odrzuciła postulaty Federacji Mali w tym zakresie. Doprowadziła natomiast do kompromisu w spornej sprawie kontrolowania radiostacji w Dakarze.

W lipcu 1959 r. Kongres PFA podjął uchwałę o konieczności rozpoczęcia rokowań z Francją o przyznanie Federacji Mali niepodległości. 27 listopada prezydent Wspólnoty otrzymał w tej sprawie memorandum podpisane przez Modibo Keitę i Mamadu Dia. W grudniu odbyła się w Saint Louis VI sesja Rady Wykonawczej Wspólnoty, po której 13 grudnia prezydent de Gaulle przemawiając w Zgromadzeniu Federacji Mali określił zasady, na jakich Francja gotowa byłaby do podjęcia rokowań o niepodległość Mali.

Rokowania te rozpoczęły się w Paryżu w styczniu 1960 r. Francję reprezentował premier Michel Debré i ministrowie, Federację Mali delegacja, w której skład weszli L. S. Senghor, Modibo Keita, Mamadu Dia, Lamine Gueye, Mahammu Alassane Maidara i Madeira Keita. Rozmowy trwały bardzo długo, bo do 4 kwietnia 1960 r., kiedy to Francja przekazała Republikom Senegal i Sudanu uprawnienia Wspólnoty dotyczące spraw militarnych, polityki zagranicznej, szkolnictwa wyższego i finansów. Zawarty więc został układ z dwiema Republikami osobno, nie zaś z Federacją Mali.

Rytyfikacja umowy z 4 kwietnia nastąpiła we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym 10 czerwca 1960 r. Na tej podstawie 19 czerwca Zgromadzenie Federacji Mali jednogłośnie przyjęło ustawę o niepodległości. Z 19 na 20 czerwca L. S. Senghor odczytał deklarację o niepodległości. Ratyfikowane zostały układy z 4 kwietnia.

Zwycięska walka Federacji Mali o pełną niepodległość stała się bodźcem dla innych państw Afryki Zachodniej wchodzących w skład Wspólnoty Francuskiej do podjęcia rokowań z Francją. W rezultacie uzyskały one także w 1960 r. niezależność. Jednocześnie wprowadzono do konstytucji V Republiki poprawkę, zgodnie z którą uzyskanie niepodległości nie przekreślało związku ze Wspólnotą; państwa niepodległe mogły do tej Wspólnoty należeć, a nawet wstąpić do niej, jeśli nie były wcześniej jej członkami. Tak więc Wspólnota stawała się związkiem państw, które dobrowolnie przyjmują jej członkostwo.

Proklamowanie 20 czerwca 1960 r. niepodległości Federacji Mali kładło kres panowaniu kolonialnemu, nie zakończyło jednak walki o zakres i rzeczywistą formę tej niepodległości.

Bezpośrednio po proklamowaniu niepodległości Federacji Mali 22 czerw-

ca podpisane zostały wynegocjowane w kwietniu porozumienia z Francją o członkostwie Federacji Mali we Wspólnocie.

Federacja Mali uznała prezydenta Republiki Francuskiej za prezydenta Wspólnoty, do której należała. Jednocześnie zobowiązała się do udziału w pracach Wspólnoty. Francja i Federacja Mali wymieniły ambasadorów (o nazwie wysokich przedstawicieli), powstały ponadto konsulaty generalne Francji w Bamako, Dakarze, Saint Louis i Kayes oraz konsulaty w Gao, Kaolaku, Ziginszorze. Federacja Mali mogła powołać konsulaty w Bordeaux, Marsylii, Paryżu i Rouen.



Targ w Bamako

Przyjęto postanowienie, że rząd Federacji Mali będzie konsultować z rządem francuskim sprawy polityki zagranicznej, a Francja popierać będzie starania Federacji o przyjęcie do ONZ. Porozumienie objęło ponadto sprawy wojskowe, gospodarki oraz szkolnictwa wyższego. Federacja Mali mogła powołać własne wojska, przy czym Francja miała udzielić pomocy w wyposażeniu i szkoleniu armii. Jednakże Federacja Mali zobowiązała się nie nawiązywać w sprawach wojskowych kontaktów z innymi krajami, nie sprowadzać od nich sprzętu ani instruktorów. Francja otrzymywała prawo do utrzymywania w Dakarze, Thiès, Saint Louis, Kati, Bamako, Gao i Tessalit swoich baz wojskowych, przy czym siły zbrojne Francji miały możliwość poruszania się na całym terenie Federacji.

Układy gospodarcze postanawiały, że Federacja Mali pozostaje w strefie franka CFA i będzie ściśle współpracować z Francją i innymi krajami Wspólnoty, Francja zaś udzieli Federacji Mali pomocy ekonomicznej.

Federacja Mali wyraziła zgodę na to, aby uniwersytet w Dakarze kierowany był przez stronę francuską.

Na wniosek Tunezji i Francji 28 czerwca 1960 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ przyjęcie Federacji Mali w skład członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

ROZPAD FEDERACJI MALI.

POWSTANIE REPUBLIKI MALI, 22 WRZEŚNIA 1960. ROKU

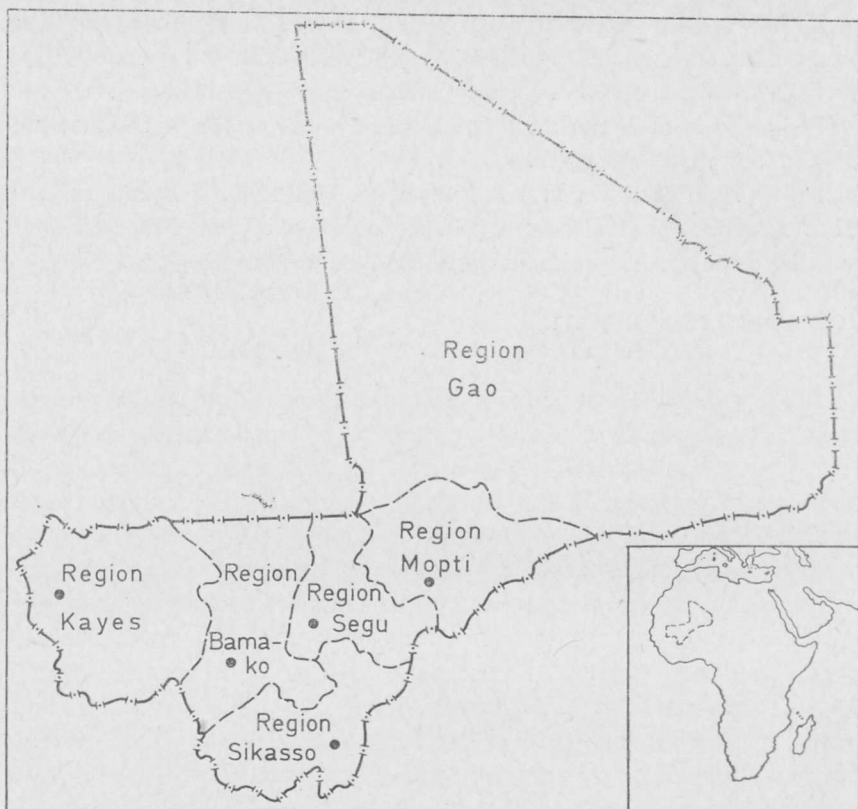
Już w kwietniu i maju 1960 r. na posiedzeniach Komitetu Wykonawczego PFA doszło do konfliktów pomiędzy zwolennikami Modibo Keity i przedstawicielami Republiki Sudanu a zwolennikami L.S. Senghora i przedstawicielami Senegalu. Walka toczyła się wokół składu przyszłego rządu Federacji Mali oraz jego uprawnień. Lecz u jej podłoża znajdowały się bardziej zasadnicze sprzeczności polityczne, gospodarcze i ideologiczne.

Przywódcy Sudanu zmierzali do utworzenia z Federacji Mali jednolitego państwa, a więc i do ograniczenia kompetencji rządów państw członkowskich. Natomiast przywódcy Senegalu dążyli do rozszerzenia Federacji Mali na inne kraje Afryki Zachodniej. W związku z tym postulowali utrzymanie znacznych uprawnień rządów państw członkowskich, gdyż tylko taka struktura Federacji mogłaby zostać zaakceptowana przez nowych członków.

Senegal i Sudan różniły się znacznie poziomem rozwoju gospodarczego. W związku z tym koncepcje polityczno-gospodarcze przywódców sudańskich zakładały konieczność forsownego rozwoju gospodarczego. Wymagało to według nich centralizacji władzy, nacjonalizacji ważniejszych dziedzin gospodarki (w tym handlu zagranicznego), planowania gospodarczego, organizacji spółdzielni rolniczych. Przywódcy Republiki Sudanu zamierzali przeprowadzić liczne reformy i przyjąć koncepcję rozwoju socjalistycznego.

Budziło to opór Senegalczyków, którzy uważali, że ich kraj jako bardziej rozwinięty nie wymaga tak zasadniczych reform i tak forsownych projektów rozwoju gospodarczego. Odmienne był też ich stosunek do współpracy z państwami kapitalistycznymi, którą uważali za możliwą do pogodzenia z wysuniętą przez L. S. Senghora koncepcją rozwoju afrykańskiego socjalizmu.

Sprzeczności te doprowadziły do walki politycznej w łonie Federacji Mali. Rozegrała się ona wokół obsadzenia urzędu prezydenckiego. W maju 1960 r. ustalono, że prezydentem zostanie Senegalczyk, a premierem



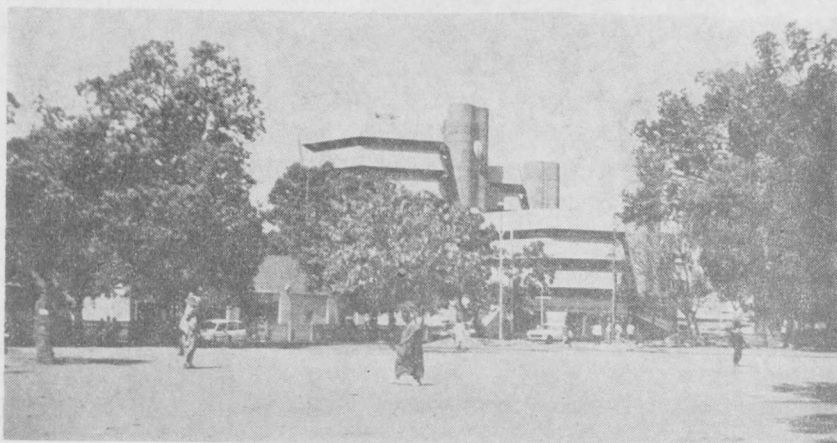
13. Mali współczesne — podział administracyjny i położenie w Afryce

i zarazem ministrem spraw zagranicznych Sudańczyk. Wybory prezydenckie miały się odbyć 27 sierpnia 1960 r.

Senegalczycy wysunęli kandydaturę L. S. Senghora, Sudańczycy zaś poparli kandydaturę Lamine Gueye, który także był Senegalczykiem (czego wymagały umowy z maja 1960 r.), lecz o poglądach politycznych bliższych Modibo Keicie i jego stronnikom.

Zabiegi o uzyskanie urzędu prezydenckiego nie były jedyną formą walki. Modibo Keita, premier Federacji, objął urząd ministra spraw zagranicznych, Mamadu Dia zaś ministra obrony. 25 lipca 1960 r. Modibo Keita, nie konsultując decyzji z ministrem obrony Mamadu Dia, mianował pułkownika Sumare (z Sudanu) szefem sztabu armii Federacji Mali. W związku z tym szefem sztabu armii Senegaluzostał pułkownik Falla (mianowany przez Mamadu Dia).

Tak więc rozpoczęła się walka o kontrolę nad armią. Modibo Keita



Budynek banku w Bamako

ściągął do Dakaru jednostki wojskowe Republiki Sudanu. W Senegalu oskarżono go o próbę zorganizowania zamachu stanu, Mamadu Dia zaś skoncentrował w Dakarze oddziały żandarmerii zależne nie od władz Federacji, lecz od rządu Senegalu.

19 sierpnia 1960 r. zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rządu Federalnego, na które jednak nie przybyło trzech spośród czterech przedstawicieli Senegalu. Tak uszczuplona Rada Ministrów pod przewodnictwem Modibo Keity pozbawiła Mamadu Dia funkcji ministra obrony i przekazała jego uprawnienia premierowi Federacji. Dekret Rady Ministrów ogłaszał w Federacji stan wyjątkowy. Modibo Keita wezwał przez radio ludność Mali do obrony Federacji.

W tym samym czasie oddziały armii i żandarmerii senegalskiej opanowały najważniejsze punkty Dakaru. W nocy z 19 na 20 sierpnia 1960 r. nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia Ustawodawczego Senegalu przyjęło wniosek o wycofaniu się państwa z Federacji i proklamowało niepodległość Senegalu. Ogłoszono stan wyjątkowy na całym terytorium Republiki. Dzięki opanowaniu radiostacji apele do ludności wygłosili L. S. Senghor i Mamadu Dia. Modibo Keita i jego zwolennicy osadzeni zostali w areszcie domowym, a 21 sierpnia odesłani do Bamako.

Zgromadzenie Ustawodawcze Senegalu uchwaliło (25 sierpnia 1960 r.) nową konstytucję, 5 września prezydentem państwa został L. S. Senghor. Federacja Mali rozpadła się na dwa odrębne człony państwowe. Likwidacji uległa wspólna partia PFA.

Modibo Keita po przekroczeniu granicy Senegalu i Sudanu złożył protest i odwołał się do opinii publicznej własnego kraju, jak też opinii między-

narodowej. Republika Sudanu nie ogłaszała tak pospiesznie zerwania swego związku z Senegalem. Dopiero 22 września 1960 r. proklamowano utworzenie odrębnego niepodległego państwa, które przyjęło nazwę Republiki Mali. Nadzwyczajny Kongres Związku Sudańskiego przyjął rezolucję o rozwiązaniu wszelkich więzów politycznych Republiki Mali z Francją oraz o polityce neutralności Mali.

28 września 1960 r. Republika Mali przyjęta została do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA PO 1960 ROKU

ROK 1961

20 stycznia. Powołanie nowego rządu Republiki Mali z prezydentem Modibo Keitą na czele.

Uchwalenie poprawek do konstytucji w związku z upadkiem Federacji Mali.

Wysunięcie wobec Francji żądania usunięcia z Mali baz wojskowych.

Nacjonalizacja Office du Niger, powstanie wielu spółek państwowych, wśród nich monopolizującej handel zagraniczny SOMIEX.

Styczeń. Utworzenie z udziałem Mali grupy państw Casablanca (Algeria, Ghana, Gwinea, Mali, Maroko, ZRA).

Kwiecień. Powstanie Unii Państw Afrykańskich (Ghana, Gwinea, Mali).

Maj. Ustawa określająca ustrój sądownictwa Mali.

5 września. Ostateczna likwidacja francuskich baz wojskowych.

Październik. Uchwalenie planu 5-letniego. Program forsownego rozwoju gospodarczego, znacznych inwestycji przemysłowych, rozwój spółdzielczości wiejskiej.

Powstanie Narodowej Agencji Informacyjnej Mali (ANIM).

Powstanie Narodowej Federacji Związków Zawodowych Mali.

Otwarcie w Bamako pierwszej księgarni-biblioteki.

ROK 1962

15 stycznia. Uchwalenie kodeksu inwestycyjnego gwarantującego udział funduszy państwowych w każdym przedsiębiorstwie.

16—19 stycznia. Wizyta wicepremiera ZSRR A. Mikojana.

31 stycznia. Polsko-malijska umowa gospodarcza o kredytowych dostawach sprzętu inwestycyjnego.

21—31 maja. Wizyta Modibo Keity w Moskwie. Przyznanie mu Nagrody Leninowskiej za utrwalanie pokoju między narodami.

1 lipca. Wystąpienie Mali z Centralnego Banku Krajów Afryki Zachodniej. Utworzenie własnej, niewymienialnej waluty — franka malijskiego. Powstanie Banku Republiki Mali.

20 lipca. Manifestacje antyrządowe w Bamako związane z polityką walutową i gospodarczą państwa. Aresztowanie Fily Dabo Sissoko, Hamadun Diko (przywódców rozwiązanej Sudańskiej Partii Postępowej) i Kasum Traore.

10—12 września. VI Zjazd Związku Sudańskiego. Ogłoszenie programu przemian socjalistycznych.

17 września. Zgromadzenie Narodowe uchwała reformę nauczania. Opracowanie projektu rozwoju szkolnictwa i walki z analfabetyzmem.

Powstanie Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Instytutu Badań Społecznych.

14 września — 1 października. Proces osób aresztowanych po demonstracjach lipcowych. Kary śmierci w drodze łaski zmienione na kary dożywotnich ciężkich robót.

Powstanie Malijskiego Urzędu do Spraw Turystyki.

ROK 1963

18 lutego. Porozumienie graniczne z Mauretanią.

Maj. Mali uczestniczy aktywnie w powołaniu Organizacji Jedności Afrykańskiej.

9 czerwca. Wznowienie stosunków dyplomatycznych z Senegalem.

2 sierpnia. Porozumienie z Francją w sprawie odroczenia spłat długów i nowych kredytów dla Mali.

29 października — 2 listopada. Po konferencji w Bamako dzięki mediacji Modibo Keity dochodzi do porozumienia kończącego wojnę algiersko-marokańską.

Listopad—grudzień. Bunt Tuaregów nie zgadzających się na nałożone przez państwo obciążenia podatkowe.

ROK 1964

16—21 stycznia. Wizyta premiera ChRL Czou En Laia.

21 lutego. Uroczyste otwarcie fabryki przetworów owocowych i warzywnych w Baguinedzie (kredyty jugosłowiańskie i bułgarskie).

12 kwietnia. Wybory do Zgromadzenia Narodowego. Związek Sudański

uzyskuje 99,9% głosów i wszystkie mandaty poselskie.

14 maja. Rekonstrukcja rządu. Modibo Keita obejmuje poza funkcją prezydenta — ministerstwo obrony, bezpieczeństwa oraz spraw zagranicznych.

20 maja. Zawarcie umowy o współpracy kulturalnej z ZSRR.

16 czerwca. Bitwa pod Timetrine. Rozbicie sił Tuaregów.

9 lipca. Podanie informacji o śmierci Fily Dabo Sissoko, Hammadun Diko i Kassum Traore, którzy wg komunikatu zginęli w czasie walk z Tuaregami.

15 sierpnia. Komunikat o całkowitym zlikwidowaniu buntu Tuaregów.

3 listopada. Zawarcie układu o przyjaźni z ChRL.

Budowa rzeźni i chłodni w Gao (kredyty jugosłowiańskie).

ROK 1965

5—16 stycznia. Wizyta delegacji KPZR.

28 marca. Ustawa Zgromadzenia Narodowego o organizacji handlu na zasadach socjalistycznych.

13 maja. Ustawa modyfikująca organizację sądów.

Czerwiec. Uchwalenie statutu zawodu kupieckiego, umacniającego rolę placówek handlu państwowego i spółdzielczego i ograniczającego prawo do podjęcia zawodu kupca.

4—10 października. Wizyta Modibo Keity w ZSRR.

11—18 października. Wizyta Modibo Keity w Jugosławii.

Listopad. Wizyta króla Arabii Saudyjskiej Fajsala.

Oddanie do eksploatacji rzeźni i chłodni w Bamako.

Rozwój spółdzielczości wiejskiej.

Rosnący przemysł bydła z Mali do krajów sąsiednich, mających waluty wymienialne.

Pomimo upłynięcia statutowego terminu Zjazd Związku Sudańskiego nie został zwołany.

ROK 1966

Styczeń. Umowa o współpracy gospodarczej z ZSRR.

28 lutego. Wizyta prezydenta Mauretanii O. M. Daddaha.

Liczba członków Związku Sudańskiego wzrosła do 1,7 mln obywateli (wobec ok. 2,5—3 mln dorosłych obywateli Mali).

1 marca. Konferencja kadr kierowniczych Związku Sudańskiego.

Utworzenie Narodowego Komitetu Obrony Rewolucji (CNDR) pod przewodnictwem prezydenta Modibo Keity.

9—12 marca. Wizyta prezydenta RFN H. Lübkego.

24—28 marca. Wizyta ministra spraw zagranicznych NRD Otto Winzera.

6 maja. Umowa o pomocy finansowej z RFN.

5 czerwca. Wybory do władz samorządowych. Związek Sudański uzyskuje 90% głosów.

16 czerwca. Reorganizacja rządu pod naciskiem opinii publicznej.

21 września. Ponowne zmiany w rządzie. Prezydent Modibo Keita obejmuje stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

2 listopada. Porozumienie z Polską o współpracy naukowo-technicznej, handlu, płatnościach i wymianie kulturalnej.

1—7 grudnia. Wizyta prezydenta Modibo Keity w Senegalu.

16 grudnia. Początek budowy elektrowni w Sotubie.

Grudzień. Podanie wiadomości o odkryciu w Timbuktu bogatych rękopiśmiennych zbiorów bibliotecznych pochodzących z okresu świetności miasta. Powstanie ośrodka dokumentacji dla zinwentaryzowania, konserwacji i udostępnienia zbiorów.

ZSRR, Jugosławia i NRD prolongują spłatę długów Mali. ChRL i RFN udzielają Mali kredytów.

Powstanie Rolniczego Instytutu Politechnicznego w Katibugu i Wyższej Szkoły Administracji. Przedłużenie studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej z 1 do 3 lat.

ROK 1967

17 stycznia—15 lutego. Negocjacje z Francją w sprawach walutowych.

15 lutego. Powrót Mali do Centralnego Banku Państw Afryki Zachodniej. Kontrola francuska nad malijską polityką kredytową. Stopniowy powrót do wymienialności waluty malijskiej (do marca 1968 r.).

5 maja. Dewaluacja franka malijskiego o 50%. Blokada plac. Wzrost cen.

19 maja. Wizyta delegacji rządowej Bułgarii.

1 czerwca. Początek budowy dużej radiostacji pod Bamako (przy pomocy ChRL).

12 lipca. Francja udziela Mali pomocy finansowej.

19 lipca. Demonstracja młodzieży w Bamako. Poparcie dla radykalnych zmian społecznych.

Akcja przeciwko korupcji i dygnitarstwu.

1 sierpnia. EWG udziela Mali kredytów.

14 sierpnia. Układ o współpracy gospodarczej i technicznej z ChRL.

22 sierpnia. Likwidacja Narodowego Biura Politycznego (naczelnego organu władzy Związku Sudańskiego). Przekazanie jego kompetencji Narodowemu Komitetowi Obrony Rewolucji, w którego skład wszedł przedstawiciel armii.

Nasilenie ujemnych zjawisk gospodarczych — inflacji, braku towarów, korupcji, przemytu.

30 listopada — 8 grudnia. Międzynarodowa konferencja naukowa w Timbuktu w sprawie badań tamtejszych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych.

Grudzień. Dni turystyki w Timbuktu. Oddanie do użytku dużego stadionu sportowego w Bamako (budowany przy pomocy ZSRR). Umowa z ChRL o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia.

Budowa fabryki tekstylnej w Segu (przy pomocy ChRL).

ROK 1968

16 stycznia. Rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego. Przekazanie prezydentowi prawa wydania dekretów. Utworzenie Komisji Ustawodawczej z prezydentem Modibo Keitą na czele. Rozwiązanie centrali związków zawodowych.

6 lutego. Rekonstrukcja rządu.

Marzec. Utworzenie Centralnego Banku Mali (w miejsce Banku Republiki Mali). Reorganizacja innych banków. Przywrócenie wymienialności waluty malijskiej.

Maj. Demonstracje radykalnej młodzieży w Bamako. Z drugiej strony wzrost nastrojów niezadowolenia grup zachowawczych.

15 lipca—16 sierpnia. Wizyta Prezydenta Modibo Keity w ZSRR.

19 listopada. Przewrót wojskowy. Aresztowanie Modibo Keity. Utworzenie Wojskowego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (CMLN) z por. Mussa Traore na czele.

23 listopada. Powołanie Rządu Tymczasowego z wiceprzewodniczącym CMLN Yoro Diakite jako premierem.

Zapowiedź przeprowadzenia w 1969 r. referendum nad projektem nowej konstytucji, wyborów do Zgromadzenia Narodowego i na urząd prezydenta.

Zmiany w polityce gospodarczej.

28 listopada. Rozporządzenie nr 1 CMLN wprowadzające w miejsce Konstytucji Ustawę Zasadniczą. Rozwiązanie Narodowego Komitetu Obrony Rewolucji. Zawieszenie działalności wszystkich organizacji politycznych i społecznych oraz okresowe wstrzymanie wydawania pisma „L'Essor”.

4—12 grudnia. Wizyta rządowa Mali we Francji.

12—14 grudnia. Wizyta rządowa Mali w Belgii.

Liczba uczniów szkół podstawowych wzrosła z 55 tys. w 1960 r. do 167 tys. w 1968 r. Wydatki na szkolnictwo wzrosły z 9% budżetu państwa w 1960 r. do 20% w 1968 r.

ROK 1969

17—19 marca. Wizyta premiera Y. Diakite we Francji.

Czerwiec. Mali uznaje Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego.

10 sierpnia. Dewaluacja franka malijskiego o 12,5%.

Sierpień. Wizyta ministra obrony i bezpieczeństwa Mali, kap. Ch. S. Sissoko, w ZSRR.

12—13 sierpnia. Nieudany zamach stanu. Aresztowanie spiskowców

19 września. Zmiany rządowe. Premierem zostaje por. Mussa Traore.

Y. Diakite pozostaje członkiem rządu.

14 grudnia. Skazanie spiskowców z sierpnia na kary więzienia.

Grudzień. Utworzenie Narodowej Unii Pracujących Mali (UNTM) z B. Diarą jako przewodniczącym Komitetu Tymczasowego.

ROK 1970

Opracowanie 3-letniego planu rozwoju gospodarczego 1970/71—1972/73.

Styczeń. Oddanie do użytku cementowni w Diamu (zbudowanej przy pomocy ZSRR).

3 lutego. Układ o wymianie handlowej z ZSRR.

25 lutego. Obradująca w Kidalu komisja malijsko-algijska wytycza granicę pomiędzy oboma krajami.

28 marca—1 kwietnia. Kongres Narodowego Zgromadzenia Pracowników Oświaty (sekcji UNTM) domaga się przywrócenia konstytucji, swobody działania związków zawodowych, rozszerzenia oświaty.

Kwiecień. Powstanie Narodowego Stowarzyszenia Przemysłowców Malijskich.

23 kwietnia. CMLN potępia działaczy związkowych za akcje polityczne.

Maj. Koncesja udzielona towarzystwom amerykańskim poszukującym ropy naftowej.

20—21 maja. W Bamako konferencja szefów państw Górnej Wolty, Mali, Mauretanii, Nigru, Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej i Daho-meju tworzy Wspólnotę Gospodarczą Afryki Zachodniej (CEAO).

10 września. Usunięcie z rządu polityków cywilnych.

25 września—3 października. Kongres UNTM wysuwa żądania reform wolności prasy, przywrócenia rządów cywilnych.

28 listopada. Zmiany w składzie rządu.

ROK 1971

Styczeń. Aresztowanie kierownictwa UNTM. Przyznanie przez ONZ funduszy na budowę zapory na rzece Sankarani.

Luty. Zwyżka cen żywności o 10%. Ograniczenia importowe. Zmniejszenie deficytu handlu zagranicznego (wyniesie on jednak w 1971 r. 1716 mln franków malijskich). Coraz silniej odczuwane są skutki trwającej na sahelu suszy.

Marzec. Protesty młodzieży szkolnej i nauczycieli. Zwolnienie aresztowanego kierownictwa UNTM.

Kwiecień. Komunikat o udaremnieniu spisku kierowanego przez kap. Y. Diakite i M. Diallo. Zostają oni zdegradowani i usunięci z armii.

3 czerwca. Podpisanie w Bamako umowy o utworzeniu przez Mali, Niger i Górną Woltę Agencji do Spraw Rozwoju Regionu Liptako—Gurma.

Sierpień. Zezwolenie CMLN na wznowienie działalności związków zawodowych. Powołano 26-osobowy Komitet Koordynacyjny związków z S. Diallo na czele.

Por. Mussa Traore zaproszony do ZSRR spędza tam urlop.

Wrzesień. Wizyta S. Diallo w ZSRR.

1 października. Uchwała CMLN mianuje por. Mussa Traore pułkownikiem.

Listopad. Umowa z Francją o pomocy technicznej.

Mali otrzymuje kredyty z EWG.

ROK 1972

Trwająca od kilku lat susza na sahelu powoduje poważne straty gospodarcze, spadek pogłowia bydła, produkcji rolniczej, wzrost cen żywności i rozszerzenie się panującego w niektórych regionach głodu. Początki pomocy międzynarodowej dla ludności Mali.

Styczeń. Wizyta delegacji gospodarczej ZSRR.

Luty. Wizyty delegacji gospodarczych Bułgarii i KRLD.

Marzec. Wizyta radzieckiej delegacji wojskowej.

11 marca. Przystąpienie Mali do utworzonej w marcu Organizacji do Spraw Wykorzystania Dorzecza Senegalu (należą do niej Mali, Mauretania i Senegal).

24—28 kwietnia. Wizyta płk. Mussa Traore w Paryżu.

Maj. Wizyta delegacji rządowej NRD.

1 sierpnia. Zakończenie procesu przeciw uczestnikom spisku z 1971 r. Y. Diakite, M. Diallo, S. Sidibe skazani na dożywotnie ciężkie roboty.

18 listopada. Płk Mussa Traore składa oświadczenie, że armia sprawuje władzę przejściowo i przekaże ją rządowi cywilnym. Informuje o powołaniu komitetu do opracowania konstytucji, która poddana ma być pod referendum. Oświadczenie nie zawiera terminów dokonania tych zmian.

Modernizacja linii kolejowej.

Budowa oczyszczalni bawełny w Kutiali.

ROK 1973

Luty. Wizyta szefa Nigerii gen. Y. Gowona.

Maj. Układ o współpracy gospodarczej z KRLD.

Czerwiec. Wizyta płk. Mussa Traore w ChRL, przyjęcie przez przew. Mao Tse Tung. Podpisanie układu o współpracy gospodarczej i technicznej.

Lipiec. Oświadczenie o postępie prac nad projektem konstytucji. Ma on być poddany pod referendum w czerwcu 1974 r.

Oddanie do eksploatacji przetwórnicy herbaty pod Sikasso (zbudowanej przy pomocy ChRL).

Ciężka sytuacja gospodarcza Mali wobec strat spowodowanych wieloletnią suszą na sahelu. Straty w pogłowie były zależnie od regionu wynoszą od 20 do 80%. Spadek produkcji rolnej. Niektóre regiony kraju objęte są głodem. Zła sytuacja w rolnictwie spowodowała, że wykonano ok. 70% inwestycji projektowanych w planie 3-letnim. Pomimo tych strat Mali nadal dąży do rozwoju przemysłu, łoży bardzo duże środki na szkolnictwo i ochronę zdrowia.

Międzynarodowa pomoc gospodarcza dla ofiar suszy na sahelu.

Utworzenie przez Senegal, Mauretanię, Mali, Górną Woltę, Czad i Niger Stałego Komitetu Międzypaństwowego do Walki z Suszą (CILSS).

ROK 1974

25 stycznia. Porozumienie w sprawie kredytów udzielanych Mali przez Fundusz Rozwoju EWG.

Luty. Wizyta Sekretarza Generalnego ONZ Kurta Waldheima.

25 kwietnia. Ogłoszenie projektu nowej konstytucji i poddanie go pod dyskusję.

Kwiecień. Kongres UNTM. Ożywienie działalności związkowej.

Maj—czerwiec. Aresztowanie osób rozpowszechniających ulotki określające referendum dotyczące konstytucji jako „farsę wyborczą”.

2 czerwca. Referendum, w którym 99,7% głosów oddano za uchwaleniem konstytucji. Tym samym konstytucja została przyjęta. Przewiduje ona, że głową państwa i przewodniczącym rządu ma być prezydent, wybierany w wyborach powszechnych na okres 5 lat. Władzę ustawodawczą ma sprawować Zgromadzenie Narodowe, o kadencji 4-letniej, pochodzące także z wyborów powszechnych. Ma powstać jedna rządząca partia polityczna. Konstytucja ma wchodzić w życie stopniowo, do 1979 r. Do tego czasu władzę pełnić będzie nadal CMLN.

Wrzesień. Ustalenie planu gospodarczego na lata 1974—1978. Priorytet przyznano w nim sprawom rolnictwa.

Październik. Zawarcie układu handlowego z CSRS.

Grudzień. Kongres założycielski Związku Kobiet Malijskich (UFM).

Wizyta przywódcy Republiki Nigru, ppłk. S. Kountché.

Zaostrzenie się stosunków z Górną Wolta, spór na tle przebiegu granicy obu państw. Incydenty zbrojne. Po mediacji kilku państw afrykańskich w Lomé 29 grudnia Mali i Górna Wolta postanowiły przerwać wzajemne ataki. Utworzono komisję mediacyjną, w której skład weszły: Gwinea, Niger, Senegal i Togo. Spór nie zostaje jednak rozstrzygnięty ani zakończony.

Mali otrzymuje pomoc gospodarczą z ChRL, Francji, NRD, RFN, USA, ZSRR. Większość kredytów przeznaczona zostaje na inwestycje w rolnictwie.

Początek budowy cukrowni w Seribali.

Pierwszy rok większych opadów po wieloletniej suszy. Niewielkie polepszenie sytuacji w rolnictwie, ograniczone przez plagę szkodników i powódzie.

W SZKICU bibliograficznym, którym kończymy książkę, nie pragniemy podać całej literatury dotyczącej dziejów Mali. Jest ona zbyt obszerna, ponadto wielu dzieł wydanych dawniej lub w rzadkich czasopismach nie mógłby czytelnik otrzymać nawet w dużych krajowych bibliotekach. Ograniczymy się więc do wskazówek bibliograficznych i przytoczymy podstawowe dzieła, układając je w porządku odpowiadającym konstrukcji książki. Więcej uwagi poświęcimy dziełom uczonych polskich, gdyż są one łatwo dostępne, a ponadto ich prezentacja pomoże czytelnikowi zorientować się w zakresie polskich badań nad dziejami Mali. Jeżeli książka obcojęzyczna ukazała się w tłumaczeniu polskim, podajemy to tłumaczenie, a nie wersję oryginalną.

Kto pragnąłby bardziej wyczerpującej informacji bibliograficznej, posłużyć się może pracą P. Basseur, *Bibliographie générale du Mali*, Dakar 1964, a o publikacjach wydanych po 1964 r. informuje bieżąca bibliografia afrykanistyczna, która do 1970 r. ukazywała się przy czasopiśmie „Africa” wydawanym w Londynie, a od 1971 r. jako odrębne wydawnictwo pt. *International African Bibliography*.

WAŻNIEJSZE PRACE DOTYCZĄCE CAŁEJ CZARNEJ AFRYKI

J. Chałasiński, K. Chałasińska, *Bliżej Afryki*, Warszawa 1965; Sz. Chodak, *Systemy polityczne „Czarnej” Afryki*, Warszawa 1963; C. Coquery-Vidrovitch, H. Moniot, *L'Afrique Noire de 1800 à nos jours*, Paryż 1974; R. Cornevin, *Histoire des peuples de l'Afrique Noire*, Paryż 1963; tenże, *Histoire de l'Afrique*, t. I: *Des origines au XVI^e s.*, Paryż 1962; t. II: *Du tournant du XVI^e au tournant du XX^e s.*, Paryż 1966; R. i M. Cornevin, *Histoire de l'Afrique des origines à la 2^e guerre mondiale*, Paryż 1964; B. Davidson, *Stara Afryka na nowo odkryta*, Warszawa 1961; tenże, *Czarna Matka*, Warszawa 1963; M. Fortes, E. Evans-Pritchard, *Systèmes politiques afri-*

cains, Paryż 1964; *Histoire générale de l'Afrique Noire*, pod red. H. Deschamps, t. I: *Des origines à 1800*, Paryż 1970, t. II: *De 1800 à nos jours*, Paryż 1971; *Istorija Afriki w XIX—naczale XX w.*, pod red. A. S. Orłowej, Moskwa 1967; *Nowiejszaja istorija Afriki*, pod red. S. R. Smirnowa, Moskwa 1968; J. Ki-Zebro, *Histoire de l'Afrique Noire. D'Hier à Demain*, Paryż 1972; T. Lewicki, *Dzieje Afryki od czasów najdawniejszych do XIV w. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1963; J. Prokopczuk, *Historia Afryki w zarysie*, Warszawa 1964; E. Sik, *The History of Black Africa* (również wersja francuska: *L'histoire de l'Afrique Noire*), t. I—IV, Budapeszt 1962—1974; Z. Szyfelbejn-Sokolewicz, *Tradycyjne zajęcia gospodarcze ludów Afryki*, Warszawa 1963.

HISTORIA AFRYKI ZACHODNIEJ

History of West Africa, pod red. J. F. A. Ajayi, M. Crowder, t. I, Londyn 1971, t. II, Londyn 1974; S. M. Cissoko, *Histoire de l'Afrique Occidentale*, Paryż 1967; J. D. Fage, *A History of West Africa. An Introduction Survey*, Cambridge 1969; A. G. Hopkins, *An Economic History of West Africa*, Londyn 1973; Z. Komorowski, *Szkolnictwo w kulturach Afryki. Tradycje wychowawcze oraz współczesne szkolnictwo Afryki Zachodniej i Maghrebu*, Warszawa 1973; R. Mauny, *Tableau géographique de l'Ouest africain au Moyen Age*, Dakar 1961; D. Olderogge, *Zapadnyj Sudan w XV—XIX w. Oczerki po istorii i istorii kultury*, Moskwa—Leningrad 1960; J. Suret-Canale, *Afrique Noire Occidentale et Centrale. Géographie—Civilisations—Histoire*, Paryż 1968; D. Westermann, *Geschichte Afrikas. Staatenbildungen südlich der Sahara*, Kolonia 1952.

SYNTEZY DZIEJÓW SPOŁECZEŃSTW NADNIGERYJSKICH

E. W. Bovill, *Złoty szlak Maurów*, Warszawa 1966; M. Delafosse, *Haut-Sénégal—Niger*, t. I—III, Paryż 1912; J. Lobman, *Nad wodami Czarnej Rzeki*, Wrocław 1973; M. Tymowski, *Le développement et la régression chez les peuples de la Boucle du Niger à l'époque précoloniale*, Warszawa 1974.

WAŻNIEJSZE ŹRÓDŁA

Tradycje ustne: Ch. Monteil, *La légende de Ouagadou et l'origine des Soninké*, „Melanges Ethnologiques”, Dakar 1953; D. T. Niane, *Soundiata ou l'Épopée Mandingue*, Paryż 1960; J. Sauvageot, *Contribution à l'histoire du royaume Bambara de Ségou*, Paryż 1965; G. Dumestre, *La geste de Sé-*

gou. *Textes des griots Bambara*, Paryż 1974; Cl. Meillassoux, L. Doucoure, D. Simagha, *Légende de la dispersion des Kusa*, Dakar 1967; M. A. Tyam, *La vie d'El Hadj Omar*, wyd. H. Gaden, Paryż 1935; A. Kouroubari, *Histoire de l'imam Samori*, „Bulletin de l'IFAN”, 1959. Źródła ustne omawia J. Vansina, *De la tradition orale*, Tervuren 1961 (także wersja angielska: *The Oral Tradition*).

Kroniki miejscowe: *Tarikh el-Fettach ou Chronique du chercheur par Mahmoud Kati et l'un de ses petits-fils*, wyd. O. Houdas, M. Delafosse, Paryż 1964; *Tarikh es-Soudan par Abderrahman ... es-Sa'di*, wyd. O. Houdas, Paryż 1964; *Tedzkiret en-Nisian fi Akhbar Molouk es-Soudan* (dzieło anonimowe), wyd. O. Houdas, Paryż 1966; *Les chroniques de Oualata et de Néma (Soudan français)*, wyd. P. Marty, „Revue des Etudes Islamiques”, 1927.

Źródła arabskie: *Arabskije istoczniki po etnografii i istorii Afriki juźnije Sahary*, wyd. L. Kubbel, W. Matwiejew, t. I: VI—X w., Moskwa 1960, t. II: X—XII w., Moskwa 1965; P. R. Cuoq, *Recueil des sources arabes concernant l'Afrique Occidentale du 8^e au 16^e siècles*, Paryż 1975; Y. Kamal, *Monumenta Cartographica Africae et Aegypti*, t. I—V, Kair 1926—1951 (w zbiorach tych znajdują się odpowiednie fragmenty El-Bekriego, Masudiego, Idrisiego, Al-Omariego, Ibn Battuty, Ibn Chalduna i innych mniej znanych pisarzy arabskich. Istnieją poza tym osobne wydawnictwa dzieł każdego z tych pisarzy. Omówienie źródeł arabskich daje T. Lewicki, *Arabic External Sources for the History of Africa to the South of Sahara*, Wrocław 1969. Z XVII w. pochodzi opis Maroka, zawierający informacje o podboju Songhaju: Abdallah el-Oufrani, *Nozhet el Hâdi — Dynastie Saadienne au Maroc*, wyd. O. Houdas, Paryż 1888—1889;

Na pograniczu piarstwa arabskiego i europejskiego znajduje się: J. Léon l'Africain, *Description de l'Afrique*, wyd. E. Epaulard, t. I—II, Paryż 1956, i anonimowa *Relacion de la jornada que el rey de Marruecos ha hecho a la conquista del reyno de Gago ...*, [w:] H. de Castries, *La conquête du Soudan par El-Mansour (1591)*, „Hesperis” 1923.

Źródła europejskie. Wybór źródeł: C. Coquery, *La découverte de l'Afrique*, Paryż 1965 (zawiera także fragmenty źródeł arabskich), i C. Howard, J. H. Plumb, *West African Explorers*, Londyn 1951.

Dzieła odkrywców (chronologicznie): G. E. de Zurara, *Chronique de Guinée*, wyd. L. Bourdon, Dakar 1960; *The Voyages of Cadamosto and the Other Documents on Western Africa on the Second Half of the 15th Century*, wyd. G. H. Crone, Londyn 1937; List Antonio Malfante [w:] Ch. de la Roncière, *Decouverte d'une relation de voyage datée du Touat...*, „Bulletin de la Soc. de Géogr.”, Paryż 1918/19; V. Fernandes, *Description de la*

Côte de l'Afrique de Ceuta au Sénégal (1506—1507), wyd. P. de Cenival, Th. Monod, Paryż 1938; D. Gomes, *De la première découverte de la Guinée*, wyd. Th. Monod, R. Mauny, G. Duval, Bissau 1959; D. Pacheco, Pereria, *Esmeraldo de Situ Orbis*, wyd. R. Mauny, Bissau 1956; J. de Barros (w wyd. Cadamosto). Opisy XVII i pierwszej połowy XVIII w. nie wniosły do wiedzy o wnętrzu kontynentu nowych danych. Okres wielkich podróży i osiągnięć rozpoczął się u schyłku XVIII w.: M. Park, *Travels in the Interior Districts of Africa Performed in the Years 1795, 1796 and 1797 with an Account of a Subsequent Mission to That Country in 1805*, t. I—II, Londyn 1816; R. Caillié, *Journal d'un voyage à Temboctou et à Jenné dans l'Afrique Centrale pendant les années 1824—1828*, t. I—III, Paryż 1830; H. Barth, *Travels and Discoveries in North and Central Africa... in the Years 1849—1855*, t. I—III, Londyn 1965; E. Mage, *Voyage dans le Soudan Occidental (Sénégal, Niger), 1863—1866*, Paryż 1868; P. Soleillet, *Voyage à Ségou 1878—1879*, Paryż 1887; L. Binger, *Du Niger au Golfe de Guinée par le pays Kong et le Mossi (1887—1889)*, t. I—II, Paryż 1892.

Większość oficerów francuskich biorących udział w podboju opublikowała wspomnienia, korespondencję i inne materiały. Do najważniejszych należą książki i raporty L. Archinarda, J. Gallieniego, Ch. Mangina, E. Peroza, F. Quiquandona, J. Joffre'a.

Źródła archeologiczne omówione zostały najobszerniej w cytowanej już pracy R. Mauny, *Tableau géographique...* Wyniki polskich badań w dawnej stolicy Mali — Niani, opublikował W. Filipowiak, *Contribution aux recherches sur la capitale du royaume de Mali à l'époque du Haut Moyen Age*, „Archaeologia Polona”, 1968; tenże, *L'expédition archéologique polono-guinéenne à Niani en 1968*, „Africana Bulletin”, nr 11, 1969. Patrz też prace R. Bedaux i J. Devisse.

Przewodniki po archiwach: J. Charpy, *Répertoire des Archives série A—T*, Rufisque 1954—1958 (dotyczy archiwów Francuskiej Afryki Zachodniej znajdujących się w Dakarze); *Sources de l'histoire de l'Afrique au Sud du Sahara dans les Archives et Bibliothèques françaises*, t. I: Archives, 1971.

ISLAM

J. Hunwick, *Ahmad Baba and the Moroccan Invasion of the Sudan*, „Journal of the Historical Society of Nigeria”, 1962; tenże, *Religion and State in the Songhay Empire 1464—1591*, [w:] *Islam in Tropical Africa*, wyd. J. Lewis, Londyn 1966; tenże, *Studies in the Tarikh al-Fettach*, „Research Bulletin”, University of Ibadan 1969; tenże, *Notes on a 15th Century*

Document Concerning Al-Takrur, [w:] *African Perspectives*, Papers presented to T. Hodgkin, Cambridge 1970. N. Levtzion, *Muslim and Chiefs in West Africa*, Oxford 1968; P. Marty, *Etudes sur l'islam et les tribus du Soudan* t. I—IV, Paryż 1920—1921; V. Monteil, *Islam noir*, Paryż 1964; B. Stępniewska, *Rozpowszechnianie się islamu w Sudanie Zachodnim od XII do XVI w.*, Wrocław 1972; E. A. Tarwierdowa, *Rasprostranienije islama w Zapadnoj Afrikie (XI—XVI w.)*, Moskwa 1967; J. L. Triaud, *Islam et sociétés soudanaises au Moyen Age*, Paryż-Ouagadougou 1973; S. J. Trimingham, *A History of Islam in West Africa*, Oxford 1962.

KULTURA LUDOWA (DUCHOWA I MATERIALNA)

H. Baumann D. Westermann, *Les peuples et les civilisations de l'Afrique*, Paryż 1967; R. M. A. Bedaux, *Tellem, reconnaissance archéologique d'une culture de l'ouest africain au Moyen Age: recherches architectoniques*, „Journal de la Société des Africanistes”, 2, 1972; G. Brasseur, *Les établissements humains au Mali*, Dakar 1968; J. Delange, *Arts et peuples de l'Afrique Noire*, Paryż 1967; H. Deschamps, *Les religions de l'Afrique Noire*, Paryż 1959; M. Dupire, *Peuls nomades*, Paryż 1962; P. Galloy, Y. Vincent, M. Forget, *Nomades et paysans d'Afrique Noire Occidentale*, Nancy 1963; B. Holas, *Les Sénoufo (y compris les Minianka)*, Paryż 1957; Z. Komorowski, *Tradycje i współczesność Afryki Zachodniej (Wstęp do antropologii kulturowej regionu)*, Warszawa 1973; H. Labouret, *Les paysans de l'Afrique Occidentale*, Paryż 1941; T. Lewicki, *Pożywienie ludności Zachodniej Afryki w średniowieczu według źródeł arabskich*, „Etnografia Polska”, 1963; Z. Ligiers, *Les Sorko (Bozo) maîtres du Niger. Etude ethnographique*, t. I—III, Paryż 1964—1967; R. Mauny, *Essai sur l'histoire des métaux en Afrique Occidentale*, BIFAN, 1952; R. Mauny, *Notes historiques autour des principaux plantes cultivées d'Afrique occidentale*, BIFAN, 1953; H. Monteil, *Le coton chez les Noirs*, „Bulletin du Comité d'Etudes Hist. et Sc. de l'AOF” (BCEHSAOF), 1926; V. Paques, *Les Bambara*, Paryż 1954; J. Rouch, *Les Songhay*, Paryż 1954; Z. Sokolewicz, *Wstęp do etnografii Afryki*, Warszawa 1968; A. Zajączkowski, *Muntu dzisiaj*, Warszawa 1970 (patrz też Dogoni).

MIASTA

A. Bime, *Ségou, ville capitale*, Angoulême 1952; A. Hacquard, *Mono-graphie de Tombouctou*, Paryż 1900; H. Miner, *The Primitive City of Timbuctoo*, Princeton 1965; M. Małowist, *Märkte und Städte westlichen Sudan*

vom 14. bis 16. Jahrh., „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”, 1967; Ch. Monteil, *Une cité soudanaise: Djenné métropole du delta central du Niger*, Paryż 1932; M. Tymowski, *Miasto a wieś w Sudanie Zachodnim w XIV—XVI w. Problem związków ekonomicznych*, „Przegląd Historyczny”, 1973.

GHANA

A. Bathily, *A Discussion of the Traditions of Wagadu with Some Reference to Ancient Ghana ...*, BIFAN, série B, 1975; M. Delafosse, *Le Ghana et le Mali et l'emplacement de leurs capitales*, BCEHSAOF, 1924; P. F. de Moraes Farias, *The Almoravids, some Questions Concerning... Relations With the Western Sudan*, BIFAN, 1967; N. Levtzion, *Ancient Ghana and Mali*, Londyn 1973; T. Lewicki, *L'Etat nord-africain de Tahert et ses relations avec le Soudan Occidental à la fin du VIII^e et au IX^e siècle*, „Cahiers d'Etudes Africaines”, 1962; tenże, *Traits d'histoire du commerce transsaharien. Marchands et missionnaires ibadites en Soudan Occidental et Central au cours des VIII^e—XII^e siècles*, „Etnografia Polska”, 1964; D. et S. Robert, J. Devisse, *Tegdaoust I, Recherches sur Aoudaghost*, Paryż 1970; P. Thomassey R. Mauny, *Campagne des fouilles de 1950 à Koumbi Saleh* BIFAN, 1956.

MALI I SONGHAJ

J. Béraud-Villars, *L'empire de Gao, un état soudains au XV^e et au XVI^e s.*, Paryż 1942; J. Boulnois, Boubou Hama, *L'Empire de Gao; histoire, coutumes et magie des Sonraï*, Paryż 1954; G. Boyer, *Un peuple de l'ouest soudanais: les Diawara*, Dakar 1953; S. M. Cissoko, *L'intelligentsia de Tombouctou au XV^e et XVI^e s.*, BIFAN, 1969; J. Devisse, *Routes de commerce et échanges en Afrique Occidentale en relation avec la Méditerranée. Un essai sur le commerce médiéval du XI^e au XVI^e siècle*, „Revue d'Histoire Economique et Sociale”, 1972; E. Gautier, *L'or du Soudan dans l'histoire*, „Annales HES”, 1935; R. Karpiński, *Organizacja służebna i problem kast w Zachodnim Sudanie*, „Przegląd Historyczny”, 1966; tenże, *Considérations sur les échanges de caractère locale et extérieur de la Sénégambie dans la deuxième moitié du XV^e et au début du XVI^e s.*, „Africana Bulletin”, nr 8, 1968; L. E. Kubbel, *Iz istorii drierwniego Mali*, „Trudy Instituta Etnografii”, nowaja seria, t. 76, 1963; tenże, *Songajskaja dierzawa*, Moskwa 1974; H. Labouret, *L'échange et le commerce dans les archipels du Pacifique et en Afrique tropicale*, [w:] J. Lacour-Gayet, *Histoire du commerce*,

t. III, Paryż 1953; T. Lewicki, *Średniowieczni pisarze arabscy o bogactwach mineralnych Afryki i ich eksploatacji*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, 1967; M. Małowist, *Le commerce de l'or et des esclaves au Soudan Occidental*, „Africana Bulletin”, nr 4, 1966; tenże, *The Social and Economic Stability of the Western Sudan in the Middle Ages*, „Past and Present”, 1966; tenże, *Wielkie państwa Sudanu Zachodniego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1964; R. Mauny, *Tableau...* (cyt. poprzednio); Ch. Monteil, *Les Empires du Mali*, BCEHSAOF, 1929; D. T. Niane, *Recherches sur l'empire du Mali au Moyen Age*, „Recherches Africaines, Etudes Guinéennes”, 1960; J. Rouch, *Contribution à l'histoire des Songhay*, Dakar 1953; J. Sauvaget, *Les épitaphes royales de Gao*, BIFAN, 1950; B. Stępniewska, *Rola pielgrzymek z Sudanu Zachodniego do Mekki w XIII—XVI w.*, „Przegląd Historyczny”, 1969; M. Tymowski, *Niger jako droga wodna w wielkich państwach Sudanu Zachodniego do końca XVI w.*, „Przegląd Historyczny”, 1966; tenże, *Średniowieczne rybolówstwo w łuku Nigru*, „Etnografia Polska”, 1969; tenże, *Majątki ziemskie władców Songhaj (Sudan Zachodni) a wczesnofeudalna włość europejska*, „Przegląd Historyczny”, 1969; M. Viré, *Stèles funéraires musulmanes soudano-sahariennes*, BIFAN, 1959.

STULECIA XVII I XVIII

S. M. Cissoko, *Famines et épidémies à Tombouctou et dans la Boucle du Niger du XVI^e au XVIII^e s.*, BIFAN, 1968; tenże, *Traits fondamentaux des Sociétés du Soudan Occidental du XVII^e au début du XIX^e s.*, BIFAN, 1969; H. Lhote, *Contribution à l'étude du Touaregs soudanais*, BIFAN, 1955 i 1956; Cl. Mangeot, P. Marty, *Les Touaregs de la Boucle du Niger*, BCEHSAOF, 1918; Ch. Monteil, *Les Bambara du Ségou et du Kaarta*, Paryż 1924; Cap. Péfontan, *Les Arma*, BCEHSAOF, 1926; J. Rouch, *Contribution* (cyt. poprzednio); L. Tauxier, *Moeurs et histoire des Peuls*, Paryż 1937; tenże, *Histoire des Bambara*, Paryż 1942; M. Tymowski, *L'Economie et la société dans le bassin du Moyen Niger. Fin du XVI^e—XVIII^e s.*, „Africana Bulletin”, nr 18, 1973; Y. Urvoy, *Histoire des population du Soudan Central (Colonie du Niger)*, Paryż 1936.

PROBLEMY TRANSATLANTYCKIEGO HANDLU NIEWOLNIKAMI

Ph. Curtin, *The Atlantic Slave Trade. A Census*, Madison 1970; H. Deschamps, *Histoire de la Traite des Noirs*, Paryż 1972; P. Verger, *Flux et reflux de la traite des Nigers entre le Golfe de Benin et Bahia de Todos os Santos*, Paryż 1968.

A. H. Ba, J. Daget, *L'Empire Peul du Macina*, t. I (1818—1853), Paryż 1962; M. Collieux, *Contribution à l'étude de l'histoire de l'ancien royaume de KénéDougou*, BCEHSAOF, 1924; Gen. Duboc, *Samory le sanglant*, Paryż 1947; Gen. Ingold, *Samory sanglant et magnifique*, Paryż 1961; J. Méniaud, *Sikasso ou l'histoire dramatique du royaume noir au XIX^e s.*, Paryż 1935; B. Nowak, *Rola czarnych kupców Diula w islamizacji Afryki Zachodniej*, „Przegląd Historyczny”, 1969; tenże, *Kupcy Mandingo w Afryce Zachodniej w XIX w.*, Warszawa 1974; B. O. Oloruntimehin, *The Segu Tukulor Empire*, Londyn 1972; Y. Person, *Samori. Une révolution Dyula*, t. I—II, Dakar 1968—1970; Y. J. Saint-Martin, *L'Empire Toucouleur 1848—1897*, Paryż 1970; A. Samb, *La vie d'El Hadji Omar par Cheikh Moussa Kamara*, BIFAN, seria B, 1970; J. Suret-Canale, *Essai sur la signification sociale et historique des hégémonies Peuls*, Paryż 1964; J. L. Triaud, *La lutte entre la Tidjaniya et la Qadiriya dans le Macina au dix-neuvième siècle*, „Annales de l'Université d'Abidjan”, seria F, 1969; M. Tymowski, *Głody i zarazy w Ualacie w XIX w.*, „Przegląd Historyczny”, 1975.

DOGONI

G. Dieterlen, *Les âmes des Dogons*, Paryż 1941; M. Griaule, *Masques dogons*, Paryż 1938; tenże, *Dieu d'eau. Entretiens avec Ogotemmel*, Paryż 1948; tenże, *Mythe de l'organisation du monde chez les Dogons*, „Psyché”, 1947; M. Palau Marti, *Les Dogon*, Paryż 1957; D. Paulme, *Organisation sociale des Dogon (Soudan français)*, Paryż 1940; (patrz też R. M. A. Beaudaux, *Tellem...* w literaturze dotyczącej kultury ludowej).

ODKRYCIA XIX WIEKU

H. Deshamps, *L'Europe découvre l'Afrique. Afrique Occidentale 1794—1900*, Paryż 1967; R. Hallet, *The Penetration of Africa to 1815*, Londyn 1965; P. Herrmann, *Pokażcie mi testament Adama. Na szlakach nowożytnych odkryć geograficznych*, Warszawa 1968; J. Szaflarski, *Poznanie Czarnego Lądu*, Warszawa 1968.

FRANCUSKA EKSPANSJA KOLONIALNA

A. Adu Boahen, *Britain, the Sahara and the Western Sudan*, Oxford 1964; G. Bonnier, *L'occupation de Tombouctou*, Paryż 1926; H. Brunschwig,

Mythes et réalités de l'imperialisme colonial français (1871—1914), Paryż 1960; M. Delafosse, *Afrique Occidentale Française*, [w:] G. Hanotaux, A. Martineau, *Histoire des colonies françaises et de l'expansion de la France dans le monde*, t. IV, Paryż 1931; *Colonialism in Africa 1870—1960*, pod red. L. H. Ganna i P. Duignana, t. I: *The History and Politics of Colonialism, 1870—1914*, Cambridge 1969; A. S. Kanya-Forstner, *The Conquest of the Western Sudan. A Study in French Military Imperialism*, Cambridge 1969; J. Méniaud, *Les pionniers du Soudan avant, avec et après Archinard 1879—1894*, t. I—II, Paryż 1931; W. A. Subbotin, *Kolonialnaja politika Francji w Zapadnoj Afrikie (1880—1900)*, Moskwa 1959; tenże, *Kolonii Francji w 1870—1918 gg. Tropiczeskaja Afrika i ostrowa Indijskogo okieana*, Moskwa 1973 (praca ta zawiera również fragmenty dotyczące panowania kolonialnego Francji); *West African Resistance: the Military Response to Colonial Occupation*, red. M. Crowder, Londyn 1971;

PANOWANIE KOLONIALNE I RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY

S. Amin, *Trois expériences africaines de développement: Le Mali, la Guinée et le Ghana*, Paryż 1965 (zawiera także fragment o gospodarce niepodległego Mali); M. Chailley, *Histoire de l'Afrique Occidentale, 1638—1959*, Paryż 1968; *Colonialism in Africa 1870—1960*, pod red. L. H. Ganna i P. Duignana, t. II: *The History and Politics of Colonialism 1914—1960*, Cambridge 1970; t. III; *Profiles of Change: African Society and Colonial Rule*, Cambridge 1971; M. Delafosse — część w cytowanej wyżej pracy pod red. G. Hanotaux, A. Martineau; H. Deschamps, *Les méthodes et les doctrines coloniales de la France*, Paryż 1953; M. Diop, *Histoire des classes sociales dans l'Afrique de l'Ouest. I. Le Mali*, Paryż 1971; *La Documentation française — L'Afrique Occidentale Française*, Paryż 1951; W. Y. Foltz, *From French West Africa to Mali Federation*, New Haven, Londyn 1965; N. I. Gawriłow, *Zapadnaja Afrika pod gniotom Francji (1945—1959)*, Moskwa 1961; G. S. Kondratiew, *Put' Mali k niezawisimosti, 1945—1960*, Moskwa 1971; A. November, *L'évolution du mouvement syndical en Afrique Occidentale*, Paryż 1965; J. Prokopczuk, *Federacja Mali — narodziny i upadek*, Warszawa 1964; tenże, *Likwidacja systemu kolonialnego w Afryce Zachodniej*, Warszawa 1967; *Le Soudan Français, Publication de l'Agence de la France d'Outre Mer*, Paryż 1952; J. Suret-Canale, *L'Afrique Noire Occidentale et Centrale*, t. II: *L'Ere coloniale (1900—1945)*, Paryż 1964; tenże, *L'Afrique Noire Occidentale et Centrale*, t. III: *De la colonisation aux*

indépendances (1945—1960), cz. 1 — *Crise du système colonial et capitalisme monopoliste d'Etat*, Paryż 1972; R. Viard, *La Fin de l'Empire Colonial Français*, Paryż 1963.

MALI NIEPODLEGŁE

Ogólne informatory o Afryce: *Africa South of the Sahara*, Londyn 1971, 1972, 1974; *Afryka w statystyce*, Warszawa 1974; H. Mrozińska, *Organizacje międzynarodowe a Afryka*, Warszawa 1975; T. Pasierbiński, *Afryka niepodległa*, Warszawa 1964; *Świat w przekroju*, Warszawa 1959/60—1974.

Mali: *L'Alphabetisation au Mali, République du Mali, Ministère de l'éducation Nationale*, b.r.w.; S. Amin, *Trois expériences* (cyt. wyżej); E. Badowska, F. Nitz, J. Szatkowska, *Systemy oświatowe Trzeciego Świata — Republiki Mali, Sierra Leone, Ghany*, Warszawa 1967; K. Czarnocki, *Rolnictwo Republiki Mali*, Warszawa 1967; E. Jouve, *La République du Mali*, Paryż 1974; A. L. Letniew, *Dzierwnia Zapadnego Mali*, Moskwa 1969; T. Pasierbiński, *Zmierzch talizmanów. Malijskie poszukiwania*, Warszawa 1969; G. F. Radczenko, *Riespublika Mali*, Moskwa 1969; *République du Mali. Données économiques*, b.r.w.; *République du Mali, Encyclopédie Africaine et Malgache*, Paryż 1964; *République du Mali. Problèmes et perspectives du développement rural*, Rzym 1962; A. Wasjanin, *Riespublika Mali*, Moskwa 1963.

Książkę tę pisałem w latach 1974—1975. Już po jej ukończeniu ukazały się ważne prace dotyczące dziejów Mali. Są to przede wszystkim tradycje ustne zebrane i opublikowane dzięki Fundacji SCOA, przedyskutowane na dwóch kolejnych kolokwiach w Bamako w latach 1975 i 1976 oraz na kolokwium w Niamej w 1977 r. Patrz: *Actes du Premier Colloque de Bamako*, Paryż 1975; *L'Empire du Mali. Un récit de Wa Kamissoko de Krina*, Paryż 1975; *Actes du Deuxième Colloque de Bamako*, Paryż 1977; *L'Empire du Mali (suite). Un récit de Wa Kamissoko de Krina*, Paryż 1977. Ponadto ukazały się prace R. Bedaux, *Tellem. Une contribution à l'histoire malienne*, Afrika Museum, Bergen Dal 1977; S. M. Cissoko, *Tombouctou et l'empire Songhay*, Dakar—Abidżan 1975; J. Devisse, *Une enquête à développer: le problème de la propriété des mines en Afrique de l'Ouest du VIII^e au XVI^e siècle*, [w:] *Miscellanea offerts à Ch. Verlinden*, Gandawa 1975; C. R. Flight, *Gao 1972: First interim Report. A Preliminary Investigation of the Cemetery at Sane*, „West African Journal of Archaeology”, 1975; A. Konare Ba,

Sonni Ali Ber, Niamej 1977; T. Lewicki, *Études maghrebines et soudanaises*, Warszawa 1976; M. Ly Tall, *Contribution à l'histoire de l'Empire du Mali (XIII^e—XVI^e siècles)*, Dakar—Abidżan 1977; C. Meillassoux, (red.) *L'esclavage en Afrique précoloniale*, Paryż 1975; P.F. de Moraes Farias, *Du nouveau sur les stèles de Gao*, BIFAN, 1974; S. Piłaszewicz, *Bractwo Tidżanijja w Afryce Zachodniej*, „Euhemer”, 1976; R. S. Smith, *Warfare and Diplomacy in precolonial West Africa*, Oxford 1976; M. Zouber, *Ahmad Baba de Tombouctou (1556—1627) sa vie et son oeuvre*, Paryż 1977.

- amin*, ar. — w paszaliu Arma urzędnik kontrolujący finanse. Początkowo aminowie działali w imieniu sułtana Maroka, w 1632 r. po raz pierwszy amina mianował pasza. Urząd został zlikwidowany w 1675 r.
- Amir Al-Muminin*, ar. — 'przywódca wiernych'. Tytuł przyjmowany przez władców muzułmańskich państw w Arfycy Zachodniej, między innymi władców Fulbe z Masiny (Dina) i przez Samoriego
- amiru*, pulaar (fulfulde) — tytuł zarządcy prowincji w państwie Dina. Mianowała ich i odwoływała wielka rada, u boku amiru zasiadała rada prowincji, pełniąca funkcje doradcze
- amrar*, tamaszek — tytuł naczelnika wasalnych plemion Tuaregów (imradów)
- animizm* — pogląd, zgodnie z którym zjawiska przyrody, zwierzęta, rośliny mają duszę. Jest charakterystyczny dla wielu pierwotnych wierzeń religijnych, w Afryce łączy się z kultem przodków
- ardo*, pulaar (fulfulde) — tytuł naczelnika klanu lub plemienia u Fulbe. W Songhaju używano nazwy *fondoko*
- Aribinda-farma*, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Aribinda w państwie Songhaj
- arkebuzier (arkebuzer)* — żołnierz uzbrojony w arkebus (arkabus), rodzaj długiej broni palnej o dużym kalibrze i ciężarze, używanej w Europie i w świecie islamu w XVI i XVII w. Przy strzelaniu arkebus opierano na przenośnej podpórce
- Arma*, songhaj — nazwa potomków żołnierzy marokańskich, którzy podbili Songhaj w 1591 r. Prawdopodobnie pochodzi od zniekształconego ar. *ruma* — strzelec, muszkietnik. W XVII i XVIII w. Arma, poprzez małżeństwa z miejscowymi kobietami, głównie z ludu Songhaj, przejęli język i kulturę Songhajów, zachowali jednak świadomość swej odrębności, tym bardziej że do upadku paszaliu tylko oni mieli prawo sprawować władzę. Po upadku ich państwa Arma stali się jedną z grup Songhajów, uważano ich za szlachetnie urodzonych. W XIX w. zajmowali się najczęściej szewstwem
- Askia*, songhaj — w czasach Sonni Alego tytuł jednego z najwyższych dowódców wojskowych, od 1493 do 1591 r. tytuł władców i nazwa dynastii panującej w Songhaju. W paszaliu Arma tytuł ten nosili wywodzący się z tej dynastii naczelnicy ludności songhajskiej, mianowani przez paszów. Inna gałąź dynastii sprawowała w XVII w. niezależną władzę w Dendi, posługując się tym samym tytułem
- askia-alfa*, songhaj — kanclerz, sekretarz, zwierzchnik kancelarii władców z dynastii Askia w Songhaju
- asymilacji polityka* — polityka francuskich władz kolonialnych, zmierzająca do stopniowego przyciągania poszczególnych jednostek i warstw społecznych do kultury francuskiej. Zakładano, że stopniowo, poprzez nauczanie, poddani staną się pełno-

prawnymi obywatelami Francji. Polityka ta wynikała z przekonania o wyższości kultury francuskiej i związana była z tym, co nazywano cywilizowaniem ludów kolonialnych. Polityka asymilacji przyniosła niepowodzenie, gdyż właśnie wykształceni na wzór europejski obywatele lub poddani murzyńscy stali się najsprawniejszymi obrońcami miejscowej kultury, nie tracili poczucia swej kulturowej odrębności, stanęli też na czele walki o niepodległość

azalai, songhaj? — nazwa wielkich, złożonych z kilku tysięcy wielbłądów karawan, które w XVII—XIX w. przybywały do Timbaktu wioząc sól z kopalń leżących na Saharze.

Zazwyczaj w ciągu roku, w porze chłodnej, przybywały dwie takie karawany
azyłu prawo — prawo stanowiące, że ktokolwiek znajdował się w meczecie lub w domu kadiego nie mógł być pochwycony przez wysłanników władcy państwa Songhaj. Obowiązywało w okresie rządów dynastii Askia

amenokal, tamaszek — tytuł władcy stojącego na czele konfederacji plemion tuareckich. Także tytuł każdego naczelnika plemienia Tuaregów uznanych za szlachetnie urodzonych (imharów). Wybierany dożywotnio, był wodzem, przydzielał plemionom teren pod wypas stad, rozstrzygał konflikty

babeli-farma, songhaj — naczelnik upraw w państwie Songhaj

Baghana-fari, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Baghana w państwie Songhaj

bala, mande — rodzaj ksylofonu, znanego w Mali śr.

bana-farma, songhaj — naczelnik wyplat w państwie Songhaj

Bangu-farma, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Bangu w państwie Songhaj

banko, mande — glina suszona na słońcu, podstawowy budulec w Afryce Zachodniej, stosowany głównie w miastach

balama, songhaj — tytuł jednego z najwyższych rangą dowódców wojskowych w Songhaju, był on zarazem zarządcą prowincji Dyina, noszącym tytuł *Dyina-koi*. Urząd istniał także w paszaliu Arma, lecz pozbawiony był znaczenia

bar-koi, songhaj — naczelnik handlu w państwie Songhaj

baraka, ar. — błogosławieństwo Allaha; muzulmanie wierzyli, że obdarzeni są nim przywódcy bractw religijnych (Qadirija, Tidżanija). Baraka było dziedziczne, przechodziło więc na potomstwo przywódcy

Bara-koi, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Bara w państwie Songhaj. Urząd istniał także w paszaliu Arma, lecz pozbawiony był znaczenia

barei-koi, songhaj — szef protokołu na dworze w Songhaju

bembe, mande — podwyższenie, na którym na poduszkach, lub na tronie, zasiadali władcy państw Afryki Zachodniej, przede wszystkim stosowane w Mali śr., w Songhaju, u Bambara, w państwie Samoriego

benga-farma, songhaj — naczelnik ziem zalewanych przez rzeki w państwie Songhaj. Urząd ten istniał także w paszaliu Arma, lecz pozbawiony był znaczenia

Ber, songhaj — 'wielki', tytuł którym współcześni określali Sonni Alego

bezpośrednia administracja — francuski system zarządzania koloniami przewidujący, że cała władza znajduje się w rękach biurokracji francuskiej, odrzucający postępowanie się w rządach pośrednictwem miejscowych rodów, w przeszłości panujących w niezależnych państwach lub plemionach

Bilad al-Sudan, ar. — 'Kraj Czarnych' nazwą tą Arabowie określali ziemie zamieszkałe przez ludność murzyńską, położone na południe od Sahary. Granicę południową tej strefy geograficznej stanowił las tropikalny

bolo, mande — nazwa dużej jednostki wojsk niewolniczych w państwach Bambara.

- Liczebność poszczególnych *bolo* była różna. Tę samą nazwę nosiły oddziały w państwie Samoriego
- bor*, uolof — 'władca', 'panujący', stąd Bormelli w opisach portugalskich z XV i XVI w. oznacza 'władca Mali'
- bunia* (*bunya*), mande — opłaty pobierane przez naczelnika wsi od jej mieszkańców
- cercles*, franc. — okręgi, podstawowe jednostki podziału administracyjno-terytorialnego poszczególnych kolonii francuskich, na ich czele stali *commandants* — naczelnicy, obdarzeni pełnią władzy administracyjnej, sądowej, skarbowej i militarnej
- charydźyci*, ar. — sekta muzułmańska, powstała w poł. VII w., skupiająca zwolenników czystości islamu. Prześladowani przez władców państw arabskich. W Songhaju oskarżano Sonni Alego, że był charydżytą
- commandants*, franc. — dowódcy i naczelnicy okręgów (*cercles*) we francuskim systemie administracji kolonialnej, obdarzeni pełnią władzy wojskowej, administracyjnej, skarbowej, sądowej, mianowani i odwoływani przez gubernatorów
- commandant supérieur*, franc. — dowódca okręgu Haut-Fleuve utworzonego w 1880 r. (a następnie Sudanu Francuskiego), sprawujący pełnię władzy wojskowej, administracyjnej, sądowej, o znacznej autonomii działania, zależny od gubernatora Senegalu. Od 1892 r. dowódcy otrzymali tytuł gubernatorów Sudanu Francuskiego
- czarna armia* (*armée noire*) — siły zbrojne utworzone w 1912 r. we Francuskiej Afryce Zachodniej, oparte na poborze ochotniczym, a w razie braku kandydatów na poborze przymusowym wśród ludności kolonii. Służba trwała 4 lata. Oddziały te używane były w walkach w czasie I wojny światowej, a w okresie międzywojennym, przy ograniczonym stanie liczebnym „czarnej armii” i 3-letniej służbie, do nadzorowania innych kolonii francuskich, leżących poza Francuską Afryką Zachodnią
- Dali*, songhaj — 'wzniosły', tytuł którym współcześni określali Sonni Alego
- dam*, songhaj — broń, którą legendarny przodek dynastii Za — Al-Jamani, zabił potwora-rybę mającą wg tradycji ustnej napastować ludność songhajską. Zapewne rodzaj harpuna
- dei-farma*, songhaj — naczelnik zakupów w państwie Songhaj
- Dendi-fari*, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Dendi w państwie Songhaj. W przeciwieństwie do większości zarządców prowincji zwyczajowo nie był nim członek rodu Askia, lecz przedstawiciel jednego ze znakomitych rodów w Songhaju. Funkcja ta istniała także w państwie Dendi do ok. poł. XVII w.
- diaka*, z ar. — zniekształcone arabskie słowo *zakat*, podatek wynoszący 1/10 plonów rolnych lub stad bydła, stosowany w Dina, w państwie Tukulerów, oraz w państwie Samoriego
- Diara*, bambara — nazwa dynastii panującej w państwie Bambara z Segu od 1766 do 1861 r.
- diassa*, mande — umocnienia i fortyfikacje zbudowane z drewna, gródki otoczone palisadą, stosowane najczęściej przy blokadzie twierdzy z banko (*tata*) przez armię oblegającą, niekiedy zaś stanowiące pierwszą linię obrony dużych twierdzy
- diawambe*, pulaar (fulfulde) — nazwa kasty kupców i handlarzy u Fulbe
- dieli*, mande — grioci u ludów Mande
- din-turi*, songhaj — głownia, która, jak wierzą w Songhaju, pochodziła z pierwszego ogniska rozpalonego w kraju. Jedno z insygniów władców z dynastii Askia, symbol mocy magicznych

diogorani patrz *zagrani*

dion, mande — niewolnik

dionfutu, pulaar (fulfulde) — nazwa pałacu władcy będącego zarazem arsenałem, składem żywności, siedzibą jego rodziny i służby w państwie Tukulerów. Dionfutu mieściły się wewnątrz twierdź, były silnie umocnione i stanowiły ostatni punkt obrony w razie wdarcia się nieprzyjaciela do twierdzy. Nazwą tą określano niekiedy także pałac władców Kenedugu w Sikasso

dion-kuntigi, bambara — dowódcy wojsk niewolniczych w państwach Bambara

dion-sandigi, malinke — naczelnik wojsk niewolniczych w Mali śr.

diongoron, mande — wyzwolenc. W społeczeństwie Mandingów niewolnik w trzecim pokoleniu stawał się wyzwolenicem

Dirma-koi, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Dirma w państwie Songhaj. Urząd istniał także w paszalicu Arma, lecz pozbawiony był znaczenia

đuga, malinke — wysokiej rangi dostojnik dworski w Mali śr., tłumacz, poprzez którego władca zwracał się do poddanych (gdyż nie wypadało, aby zwracał się do nich bezpośrednio), być może także naczelnik wszystkich griotów

dugu, mande — wieś, podstawowa jednostka organizacji terytorialnej u ludów Mande
dugu-tigi, mande — naczelnik wsi, mający władzę sądową, pobierający daninę, przydzielający pola dla poszczególnych wielkich rodzin. Jego władza ograniczona była przez radę starców. Naczelnikiem zostawał najstarszy mężczyzna z tej wielkiej rodziny, która pierwsza osiadła w danej wsi

đugukunasigi, mande — w państwie Samoriego zarządca kafu, reprezentujący u boku masy osobę panującego, mianowany przez zarządcę prowincji. Jego zadaniem było nadzorowanie pobierania danin, opieka nad kupcami, drogami, targami, obserwowanie nastrojów ludności. Urzędnicy ci mieli do dyspozycji niewielki oddział *sofa dumi*, songhaj — wielka rodzina u Songhajów

Dyina-koi, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Dyina w państwie Songhaj, nosił także tytuł *balama* i był jednym z najwyższych rangą dowódców wojskowych

Dżenne-koi, songhaj — tytuł naczelnika Dżenne, w XV w. niezależnego władcy, od ok. 1472 r. sprawującego władzę w imieniu władców Songhaju. Funkcja ta przetrwała w paszalicu Arma, istniała w XVII i XVIII w., z tym że *Dżenne-koi* zależny był od kaida, dowódcy garnizonu Arma stacjonującego w mieście

Dżenne-mundio, songhaj — tytuł kontrolera, rezydującego u boku zarządcy Dżenne (*Dżenne-koi*), reprezentującego Askie

đżihad, ar. — wojna święta, czyli rozpowszechnianie islamu drogą zbrojną. Jeden z podstawowych obowiązków religijnych każdego muzułmanina. Hasłem wojny święte posługiwali się władcy Mali śr. i Songhaju oraz władcy państw XIX w. — Diny Tukulerów, Samoriego

fa, mande — naczelnik wielkiej rodziny

fado, soninke — naczelnicy prowincji w Ghanie średniowiecznej

fama, bambara — „władca”, przed XVII w. naczelnik kafu u Bambara, następnie tytuł władców państw tego ludu. Tytułu *fama* używał też przez pewien okres swych rządów Samori i inni władcy. Po podboju francuskim przyjęty przez zależnych od zdobywców władców Segu (Mari Diarę i Bodiana Kulibali) oraz Sansandingu (Mademba). Zlikwidowany wraz z wprowadzeniem administracji bezpośredniej

fanfa (l. mn. *fanafi*), songhaj — niższej rangi zarządcy i włodarze, stojący w Songhaju na

- czele flotylli łodzi państwowych, przewożących daniny, lub karawan tragarzy, a także zarządcy majątków ziemskich władcy za Askii Dauda
- faran*, malinke — tytuł przysługujący wyższym dowódcom wojskowym w Mali śr., a także zarządcom prowincji
- farba*, malinke — tytuł zarządcy prowincji w Mali śr.
- fari*, songhaj — tytuł naczelników prowincji w Songhaju
- fari-mundio*, songhaj — naczelnik kontrolerów (*mundio*) nadzorujących aparat państwowy w Songhaju. Urząd ten przetrwał w państwie Dendi do ok. połowy XVII w.
- farma*, songhaj — zarządca, naczelnik
- fondoko*, songhaj — tytuł naczelnika Fulbe z Masiny w państwie Songhaj
- frakcje Arma* — podział wszystkich Arma na trzy ugrupowania: pochodzących z Fezū, z Marrakeszu i z Szeragi. W drugiej poł. XVII i w XVIII w. ważne było nie tyle bardzo już odległe pochodzenie, ile fakt, że walka o władzę uwzględniła ów podział, a poszczególne frakcje popierały różnych pretendentów do tronu paszy
- galmare*, pulaar (fulfulde) — miara objętości mleka, stosowana w państwie Dinajej, wzorzec stanowiło naczynie z tykwy przechowywane w stolicy państwa
- garei-farma*, songhaj — naczelnik obozu wojskowego w państwie Songhaj
- gari-tia*, songhaj — wysłannicy przekazujący polecenia władców Songhaju zarządcom lokalnym różnego szczebla
- gdala*, senufo — teren zajmowany przez wielką rodzinę u Senufo
- ghana*, soninke — tytuł władcy, od którego wzięło nazwę średniowieczne państwo Ghana
- ginna*, dogon — wielka rodzina u Dogonów
- ginna-bana*, dogon — naczelnik wielkiej rodziny u Dogonów
- goima-koi*, songhaj — zarządca portu w Gao w państwie Songhaj
- gościna* — system polegający na udzielaniu opieki poszczególnym kupcom, w zamian za opłatę. Istniał w średniowieczu w oazach saharyjskich, natomiast w XVII i XVIII w. rozwinął się także w Timbuktu, gdzie gościny udzielali bądź wybitni kaidowie, bądź całe frakcje Arma
- grioci* — ludzie zajmujący się pamiętaniem i opowiadaniem dziejów rodów, klanów, wsi, ale przede wszystkim dynastii panujących, stąd rezydujący przy dworach władców zachodnioafrykańskich. Ich opowieści połączone były ze śpiewem i grą na różnych instrumentach
- guenibri*, mande — rodzaj instrumentów strunowych, znanych w Mali śr.
- guissiridonke*, songhaj — główny griota na dworze w Songhaju
- hadż*, ar. — tytuł przysługujący tym muzułmanom, którzy odbyli pielgrzymkę do Mekki
- hakem*, ar. — w paszaliu Arma tytuł zarządców poszczególnych dzielnic Timbuktu lub poszczególnych grup i kategorii ludności
- hamallahiści* — muzułmańskie bractwo religijne o radykalnych poglądach, utworzone przez szejka Mohammeda Ibn Abdallacha na początku XX w. Nazwa wywodzi się od wybitnego przywódcy bractwa szejka Hamallaha, który od lat dwudziestych nauczać zaczął w Nioro. Po krwawych walkach z członkami innych bractw i ruchach w latach dwudziestych i trzydziestych szejk Hamallah został uwięziony i deportowany, niektórych członków bractwa skazano na śmierć lub więzienie
- haracz*, ar. — podatek płacony przez ludność niemuzułmańską, następnie także przez neofitów. Stosowany w państwie Dina w stosunku do rolników w wymiarze 1 kauri

- za 1 miarę (*sawal* — 40 garści) ryżu i 2 kauri za 1 miarę prosa. Podatek ten stosowano także w państwie Tukulerów
- haratyni*, z tamaszek — wyzwolenicy murzyńscy, zależni od Tuaregów (i innych koczowników), zajmujący się uprawą roli w oazach saharyjskich i — z tytułu użytkowania ziemi — obciążeni daninami na rzecz swych zwierzchników
- hari-farma*, songhaj — naczelnik wód i połowów w państwie Songhaj
- haria-farma*, songhaj — naczelnik nadzorujący wylewy wód i ich wykorzystanie w państwie Songhaj
- hasal-farma*, songhaj — urząd w państwie Songhaj o niezidentyfikowanej kompetencji
- Haut-Fleuve*, franc. — okręg wydzielony w 1880 r. z kolonii Senegalu, obejmujący dorzecze górnego Senegalu, o znacznej autonomii, z dowódcą (*commandant supérieur*) na czele, bez określonych granic na wschodzie i południu, co wskazywało na planowaną przez Francję ekspansję terytorialną. W 1886 r. przemianowany na Sudan Francuski
- hidzra*, ar. — wyjazd proroka Mahometa z Mekki do Medyny w obawie przed prześladowaniami; rok 622 n.e., stanowi on początek ery muzułmańskiej
- hi-koi*, songhaj — naczelnik floty na Nigrze, zapewne zwierzchnik wszystkich zarządców portów, jeden z najwyższych rangą dowódców wojskowych w Songhaju. Zwyczajowo funkcję tę pełnił człowiek pochodzący z ludu Sorko. Urząd ten istniał także w państwie Dendi do około połowy XVII w.
- hogan*, dogon — tytuł naczelnika wszystkich Dogonów, a także naczelników regionów (zespołów wsi). Hogoni pochodzili zawsze z linii (klanu) Aru, byli najwyższymi kapłanami i zwierzchnikami religijnymi, sędziami ostatniej instancji, dbali o bezpieczeństwo dróg. Ich decyzje ograniczone były istnieniem u ich boku rady starców. Nie mieli władzy skarbowej ani podległego im aparatu władzy (urzędników, wojsk)
- Hombori-koi*, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Hombori w państwie Songhaj. (za dynastii Sonni zwany *Tondi-farma*). Urząd ten istniał także w państwie Dendi do około połowy XVII w.
- horo*, mande — ludzie wolni, pełnoprawni członkowie wielkich rodzin
- hu-kokorei-koi*, songhaj — naczelnik dworskich eunuchów, jedna z najwyższych rangą funkcji w państwie Songhaj
- ibadyci*, ar. — sekta islamu, umiarkowany odłam charydżytów. Odegrali znaczną rolę w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy Afryką Północną a państwami Sudanu Zachodniego. Ich niewielkie grupy zamieszkiwały w Mali śr.
- iklan*, tamaszek — nazwa niewolników należących do Tuaregów
- imam*, ar. — w świecie islamu przywódca religijny. W Mali śr., Songhaju, paszalicu Arma i muzułmańskich państwach XIX w. — ulema zarządzający meczetem
- imhar*, tamaszek — wojownik tuareski, nazwa członków plemion uważanych za składające się ze szlachetnie urodzonych Tuaregów
- imrad*, tamaszek — Tuareg należący do grupy wasalnej w stosunku do imharów, także nazwa plemion wasalnych u Tuaregów
- inaden*, tamaszek — nazwa rzemieślników, głównie kowali, w społeczeństwie tuareskim
- indigenatu system* — system sądowy, zastosowany w koloniach francuskich, polegający na wymierzaniu sprawiedliwości przez organa administracji. Podlegała mu prawie cała ludność kolonii (poddani — *sujets*), wyłączona spod niego była grupa osób mających obywatelstwo francuskie — stosunkowo nieliczna. System indygenatu zniesiono w 1946 r.

inicjacja — w kulturze ludów Afryki przełomowy moment w życiu młodego człowieka, związany z licznymi obrzędami i ceremoniami, z obrzezaniem i z wkroczeniem w świat ludzi dorosłych. Ludzie, którzy jednocześnie przeszli inicjację, stanowili jedną klasę wieku

jubu-koi, songhaj — tytuł naczelnika, zarządcy targu w państwie Songhaj

Kabara-farma, songhaj — zarządca portu Kabara, leżącego w pobliżu Timbaktu, poborca ceł i podatków w tym porcie. W Songhaju był nim zwyczajowo niewolnik Askii. Funkcja ta przetrwała upadek państwa Songhaj, w paszalicu Arma był to jeden z najważniejszych urzędów, pełniony zawsze przez Arma

kadi, ar. — sędzia muzułmański, wydający wyroki na podstawie prawa koranicznego
kafu, mande — niewielkie państwko u Malinke i Bambara, złożone z kilku do kilkunastu wsi, rządzone przez naczelnika (*mansa*) oraz radę złożoną z naczelników wsi (*du-gu-tigi*)

kaid, ar. — dowódca wojskowy w armii marokańskiej, wysłanej na podbój Songhaju. Następnie — w paszalicu Arma — tytuł przysługujący wybitnym przywódcom poszczególnych frakcji, a zarazem dowódcom wojsk

kala, pulaar (fulfulde) — miara długości, stosowana do mierzenia tkanin, około 50 cm, stosowana w państwie Dina

Kala-Sza'a, songhaj — tytuł naczelnika prowincji Kala w Songhaju

kalissi-farma, songhaj — naczelnik skarbu w państwie Songhaj

kankoro-sigui, malinke — najwyższy po władcy dostojnik w Mali śr.

kanta, songhaj — nazwa dużych barek transportujących Nigrem towary kupieckie i dobra należące do władców oraz grupy panującej

kantony — małe jednostki podziału administracyjnego kolonii francuskich, wchodzące w skład podokręgów. Ich terytorium odpowiadało często przedkolonialnym jednostkom terytorialnym — małym kafu, u Malinke i Bambara lub zespołom wsi u Songhajów, Senuso i Dogonów

kara-farma, songhaj — urzędnik zajmujący się wymierzaniem sprawiedliwości, zapewne wedle reguł zwyczajowych, a nie muzułmańskich, w państwie Songhaj

kari, malinke — klasa wieku u Malinke

kas, songhaj? — nazwa taniej tkaniny i ubrania noszonego zazwyczaj przez biedotę, a w czasie klęsk żywiołowych w Timbaktu, w XVII i XVIII w. także przez inne warstwy społeczne

kasa-mansa, mande — tytuł naczelnika (*mansy*) terenu Kasa, zanotowany w opisach portugalskich z XV i XVI w. Dało to początek nazwie rzeki

kasba, ar. — forteca. W Sudanie Zachodnim budowali je Arma, po podboju części terytorium Songhaju

kasty — zamknięte grupy społeczne, oparte na dziedzicznej przynależności członków, mające określone miejsce w hierarchii społecznej. Występowały wśród ludów Mande, Fulbe, obejmowały tylko część tych grup etnicznych — ludzi zajmujących się rzemiosłami, a u pasterzy Fulbe także rolnictwem i handlem

kauri — muszle (*cypraea moneta*), z Maledliwów na Oceanie Indyjskim. W Afryce Zachodniej do końca XIX w. służyły jako drobny pieniądz pozamonetarny, tak zwane płacidło

Keita — dynastia panująca w Mali od czasu formowania się państwa w XI–XII w. do

- upadku około połowy XVII w. Następnie klan, którego liczni członkowie sprawowali władzę w wielu kafu Malinke aż do okresu kolonialnego
- kele-tigi*, mande — tytuł dowódcy prowadzącego określoną kampanię wojenną w państwach Bambara. W państwie Samoriego tytuł najwyższych dowódców i zarządców prowincji
- klan* — związek wielkich rodzin, mający swą nazwę, polegający na pokrewieństwie i wierze we wspólnego przodka — człowieka, a niekiedy totem (zwierzę, przedmiot). Do klanu włączano często niewolników i wyzwolenców. Występowały u ludów Mande, u Fulbe, brak ich było wśród Songhajów. Patrz też linie u Dogonów
- klasy wieku* — grupy mężczyzn i chłopców w jednakowym wieku, którzy razem przeszli święto inicjacji. Dzieliło je około 7 lat. W grupach tych organizowano prace, święta i obrzędy. W systemach przedpaństwowych były podstawą powoływania mężczyzn do wojska
- koi*, songhaj — tytuł naczelników państw i państweczek zależnych od Songhaju, niekiedy naczelników prowincji, częściej jednak zwanych *fari*
- kola* (*Cola nitida*, *Cola acuminata*) — orzechy zbierane w południowej części sawanny w Afryce Zachodniej. Zawierają substancję lekko podniecającą i wzmacniającą, stąd spożywane były chętnie w całej Afryce Zachodniej. Szczególnie pierwsza z odmian była przedmiotem rozwiniętego handlu prowadzonego przez kupców Diula
- konfederacja* — u Tuaregów luźny związek polityczny plemion, zarówno imharów, jak zależnych od nich imradów, z naczelnikiem (*amenokal*) na czele
- korei-farma*, songhaj — naczelnik zajmujący się ludnością białą mieszkającą w państwie Songhaj
- kukura-koi*, songhaj — intendent, urząd dworski w Songhaju
- Kulibali*, bambara — nazwa dynastii panującej u Bambara z Segu od około połowy XVII w. do 1757 r.
- Kuma-koi*, songhaj — zapewne zarządca okręgu Kuma
- Kurmina-fari*, songhaj — tytuł zarządcy prowincji Kurmina w Songhaju. Urząd stworzony przez Askie Mohammeda I, druga po władcy godność w państwie. *Kurmina-fari* zarządzali całą zachodnią częścią państwa Songhaj, a nie tylko swoją własną prowincją. Rezydowali w Tendirmie. Urząd istniał także w paszalicu Arma, ale pozbawiony był znaczenia
- Lamlam*, ar. — wg Idrisiego (XII w.) teren i lud w Afryce Zachodniej. W rzeczywistości nie jest to nazwa etniczna, lecz określenie regionu chwytania niewolników; pochodzi od ar. *lahm* — 'ciało', 'mięso'
- lantina-farma*, songhaj — urząd w państwie Songhaj o niezidentyfikowanej kompetencji
- lega*, songhaj? — nazwa członków niewolniczych gwardii otaczających w XVIII w. paszów Arma z Timbaktu
- linie u Dogonów* — zgodnie z wierzeniami Dogonów dzielili się oni pod względem pochodzenia na cztery linie (klany): Aru, Ono, Dyon, Dommo. Spośród Aru wybierano hoganów
- lu*, mande (także *du*, *ton*, *tun*) — wielka rodzina u Mandingów
- lu-tigi* patrz *fa*
- lupy wojenne* — jedno z ważnych źródeł dochodów skarbowych w państwach Sudanu Zachodniego. Dzielone były pomiędzy władzę i armię. Zasad podziału w Ghanie,

Mali śr. i Songhaju nie znamy, w państwie Tukulerów władcy przysługiwała 1/5 łupów, w państwie Samoriego 1/3, w Kenedugu i w większości mniejszych państw XIX w. 1/2 łupów

- madugu*, malinke — pałac władców Mali w Timbuktu w XIV—XV w. Dosłownie 'wieś władcy'
- magha*, soninke — jeden z tytułów władców Ghany średniowiecznej
- Magharen-koi*, songhaj — naczelnik ludności tuareckiej zamieszkującej w Timbuktu i jego okolicach w czasach zwierzchności Songhaju nad miastem
- Makhzen*, ar. — w paszalicu Arma terminem tym określano całą zbiorowość Arma, którzy z tytułu swego pochodzenia mieli prawo do podejmowania najważniejszych decyzji politycznych. Tymże terminem określano w paszalicu władzę państwową
- malikici*, ar. — zwolennicy ortodoksyjnej szkoły prawa muzułmańskiego założonej w VIII w. przez Malika ibn Anasa
- mansa*, malinke — władca, tytuł używany przez naczelników kafu Malinke przed XIII i po XV w. W okresie rozkwitu Mali śr. w XIII—XV w. tytuł ten przysługiwał tylko władcom całego państwa
- mansaja*, malinke — władza przysługująca władcy (mansie)
- marabut*, ar. — muzułmański święty, człowiek żyjący szczególnie pobożnie, praktykujący ascezę, otoczony z tego tytułu uznaniem i czcią
- marenfa*, songhaj — urząd w państwie Songhaj o niezidentyfikowanej kompetencji
- masek stowarzyszenia u Dogonów* — każdy z uczestników inicjacji rzeźbił maskę, a grupa mężczyzn lub chłopców, która razem przeszła to święto, tworzyła stowarzyszenie, klasę wieku. Poza maskami rzeźbionymi w czasie inicjacji powstawały wśród Dogonów i inne maski, związane z bardzo rozwiniętym systemem wierzeń animistycznych, a wśród nich najważniejsza 'Matka masek' (*imina na*) rzeźbiona raz na 60 lat, symbol trwania i odradzania się ducha Dogonów
- Masina-mundio*, songhaj — tytuł kontrolera, reprezentanta Askii, rezydującego u boku naczelnika (*fondoko*) Fulbe z Masiny
- Massasi*, bambara — nazwa dynastii panującej w Kaarta, pochodzącej od władcy Massa (1670—1690). Dynastia ta władała Kaarta do 1854 r.
- medresa*, ar. — szkoła muzułmańska. W XIX i XX w. określa się tą nazwą przede wszystkim szkoły średnie
- meharysci* — typ oddziałów zbrojnych w kolonialnych wojskach francuskich, jazda dosiadająca szybkobieżnych wielbłądów (*mehari*), utworzona w Algierii, zastosowana w Sudanie Francuskim do walki z Tuaregami
- Merynidzi* — dynastia panująca w Maroku w latach 1269—1465
- mitkal*, ar. — arabska jednostka wagi wynosząca 4,7 g. W Afryce Zachodniej w mitkalach ważono przede wszystkim złoto
- Moro-Naba*, mossi — tytuł władców państw Mossich — Jatengi i Uagadugu
- muddu*, z ar. — w państwie Dina danina wynosząca 1/40 część zbiorów, płatna w dniu zakończenia wielkiego postu Ramadan. W państwie Samoriego istniała podobnie nazywana i tak samo świadczona danina (*mude*), pobierana na rzecz marabutów
- mude* patrz *muddu*
- muddi*, pulaar (*fulfulde*) — miara objętości równa 10 garściom, stosowana w państwie Dina do mierzenia ilości zboża. Zapewne związana z ar. miarą *mudd* (0,75 l) znaną i stosowaną w Timbuktu

- muezzin*, ar. — niższej rangi duchowny w meczecie, wzywający wiernych 5 razy w ciągu dnia do modlitwy
- mundio*, songhaj — tytuł kontrolera nadzorującego aparat państwowy Songhaju w danej prowincji lub mieście
- Muridów bractwo* — muzulmańskie bractwo religijne, utworzone w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. w Senegalu przez Ahmadu Bamba. Zmierzało do reformy Qadirija. Nazwa pochodzi od słowa *murid* — 'uczeń'. Niewielkie grupy Muridów zamieszkują w Mali wspólnie.
- narigba*, senufo — wielka rodzina u ludu Senufo
- niamakala*, mande — nazwa ludzi należących do kast rzemieślniczych u ludów Mande. Ich pozycję społeczną uważano za gorszą niż ludzi wolnych — *horo*
- pabe*, pulaar (fulfulde) — podatek płacony w państwie Dina przez tych wolnych mężczyzn, którzy w danym roku nie zostali powołani do służby zbrojnej
- pasza*, ar. — tytuł władcy paszalicu Arma w latach 1591—1787. Przejęty został z tytułatury używanej w administracji i armii marokańskiej. Do 1618 r. paszów mianowali władcy Maroka, następnie powoływała ich armia paszalicu. Do 1660 r. paszowie uznawali zwierzchność sułtanów Maroka, następnie stali się niezależni, chociaż w momentach zagrożenia nominalnie uznawali niekiedy zwierzchnictwo marokańskie
- la piste*, franc. — 'ścieżka', 'ślad', 'trop'. W Afryce Zachodniej trakt, droga gruntowa. Do ich budowy do 1946 r. wykorzystywano przymusową, bezpłatną pracę ludności poddanej. Stanowiły większość dróg w Sudanie Francuskim, podobnie zresztą obecnie w Republice Mali
- plemie* — typ przedpaństwowej organizacji politycznej, zajmującej określone terytorium. W plemienu wyodrębniona jest już władza, lecz rola naczelników ograniczona jest przez wiec wolnych mężczyzn. Podziały społeczne dotyczą przede wszystkim związków krwi (rody), natomiast rozwarstwienie ekonomiczno-społeczne jest jeszcze niewielkie. Brak jest rozbudowanego aparatu władzy i skarbowości; funkcje sądowe, skarbowe pełnią naczelnicy rodów i wielkich rodzin. Siły zbrojne składają się z wszystkich wolnych mężczyzn — członków plemienna. Czynnikiem przyspieszającym ewolucję organizacji plemienną jest m.in. istnienie wyzyskiwanej ludności niewolnej
- placidło* — pieniądz niemonetarny o wartości, która nie jest gwarantowana przez aparat państwowy, lecz która wynika z wkładu pracy i z kosztu uzyskania obiektu będącego placidłem lub z jego wartości użytkowej. W Afryce Zachodniej placidłem były przede wszystkim muszle kauri, sprowadzane z Oceanu Indyjskiego, poza tym paciorki, sztabki miedzi, kawałki soli
- poglówne* — najważniejszy typ podatku nakładanego na ludność poddaną przez francuskie władze kolonialne. Płatne było od osoby powyżej 14 lat, jego suma wynosiła rocznie równowartość około połowy miesięcznego wynagrodzenia pracownika murzyńskiego. Pobierano je tylko w pieniądzu, starając się tym sposobem zmusić ludność kolonii do uczestnictwa w wymianie towarowo-pieniężnej i do podjęcia takich upraw (arachidy, bawełna), które Francuzi chcieli rozwijać w kolonii i których plony skupywali od miejscowych rolników. Podatek ten nie uwzględniał różnic majątkowych wśród ludności, był więc korzystny dla osób bogatszych, niekorzystny dla biednych
- prace przymusowe* — jedna z form eksploatacji ludności poddanej w koloniach francuskich. Organizowano je najczęściej w ramach okręgów, z tym że za wysłanie ludzi do tych

prac odpowiedzialni byli naczelnicy wsi i kantonów. Służyły przede wszystkim w budowie dróg i innych pracach publicznych. Były bezpłatne. Zostały zlikwidowane w 1946 r.

prawo stanu — uprawnienie podróżujących władców i urzędników songhajskich do zatrzymywania się i jedzenia w domach wieśniaków

przywódca wiernych patrz *Amir Al-Muminin*

pulaar (fulfulde) — język ludu Fulbe, a także Tukulerów i Khassonke

Qadirija, ar. — muzułmańskie bractwo religijne. Powstało w Bagdadzie, na przełomie XI i XII w. W Afryce Zachodniej jego zwolennicy pojawili się w XV w. Okres rozkwitu Qadirija w Sudanie Zachodnim związany jest z działalnością naczelników plemienia Kunta oraz z państwem Dina, przypada na drugą poł. XVIII i na XIX w. Przywódca bractwa obdarzony był wedle jego członków błogosławieństwem Allaha (*baraka*). Bractwo silnie podkreślało różnice społeczne poprzez wprowadzenie stopni religijnego wtajemniczenia

rabb at-tarik, z ar. — naczelnik piechoty w państwie Songhaj

Ramadan, ar. — nazwa dziewiątego miesiąca kalendarza muzułmańskiego, jednocześnie nazwa wielkiego postu, przypadającego na ten miesiąc. Zakończenie wielkiego postu zwane *Id al-Fitr* lub *Id as-Sagir* jest jednym z największych świąt muzułmańskich

Saadyci — dynastia panująca w Maroku w latach 1554–1659

saï, *pulaar (fulfulde)* — kontrolerzy, nadzorujący z ramienia wielkiej rady działalność naczelników prowincji w państwie Dina, a także poziom nauczania w szkołach koranicznych

san, songhaj — nazwa członków wybitnych, uznawanych za szlacheckiego pochodzenia, rodów songhajskich

sao-farma, songhaj — naczelnik lasów w państwie Songhaj

sawal, z ar., *pulaar (fulfulde)* — miara objętości zboża w państwie Dina wynosząca 40 garści, najpewniej pochodząca od ar. miary *sawal* wynoszącej około 3 l i stosowanej w Timbaktu

segbo, *senufo* — u ludu Senufo rodzina wywodząca się od pierwszych osadników na danym terenie, mająca specjalne uprawnienia sakralne oraz władztwo ziemi. Z rodziny tej pochodził najczęściej naczelnik wsi

segmentarny system — typ przedpaństwowej organizacji politycznej, w której określona grupa etniczna, związana językiem, kulturą, terytorium osadnictwa, zorganizowana jest w wielu niedużych jednostkach terytorialno-organizacyjnych (zespoły wsi, kafu). Pomiedzy tymi jednostkami istnieje równowaga polityczna, brak jest dążenia do ekspansji i podporządkowania jednych jednostek drugim, brak jest więc władzy zwierzchniej, centralnej

sen, *bambara* — nazwa małego oddziału wojskowego w państwach Bambara

simbon, *malinke* — gwizdek myśliwski, wedle tradycji wynaleziony przez władce Mamadiego Kani Keitę w początku XII w. Symbol stowarzyszenia myśliwych

służebny system — organizacja polegająca na tym, że aparat państwowy narzucał grupom rolników daniny w wyrobach rzemieślniczych lub pracach wyspecjalizowanych, w miejsce danin w płodach rolnych. Służebnicy pozostawali jednak rolnikami i uprawiali ziemię na własne utrzymanie. System ten świadczy o mało zaawansowanym spo-

- lecznym podziale pracy, związany jest zazwyczaj z potrzebami militarnymi państwa. Istniał w Mali śr. i w Songhaju
- sofa*, mande — w państwach Bambara nazwa wojowników należących do osobistych gwardii władców. Następnie, w XIX w., nazwą tą określano wszystkich wojowników uzbrojonych w broń palną (w państwie Samoriego, w Kenedugu) bądź oddziały piechoty (w państwie Tukulerów)
- Sonni (Szi)*, songhaj — nazwa dynastii panującej w Songhaju od 1275 r. do 1493 r.
- stan* patrz *prawo stanu*
- strzelcy senegalscy* — oddziały piechoty, utworzone przez Francuzów w 1857 r. w Senegalu. Służyła w nich ludność afrykańska; odegrały znaczną rolę w podboju Afryki Zachodniej
- subdivisions*, franc. — podokręgi, mniejsze jednostki podziału administracyjno-terytorialnego kolonii francuskich, wchodzące w skład okręgów (*cercles*)
- Sudan* — strefa geograficzna w Afryce, ziemie położone na południe od Sahary. Ich granicę południową stanowi las tropikalny. Nazwa ta pochodzi od ar. *Bilad al-Sudan* (Kraj Czarnych). W tym znaczeniu Sudan rozciąga się od Wyżyny Abisyńskiej do Oceanu Atlantyckiego, a określenie Sudan Zachodni dotyczy ziem od dorzecza Nigru do Atlantyku. Nie należy tego mylić ze współczesnym państwem Sudan
- sujets*, franc. — poddani. Terminem tym określano ludność kolonii francuskich, wskazując tym samym na brak praw obywatelskich tej ludności
- sunu*, songhaj — niewolnicza gwardia Askiów w państwie Songhaj, licząca w drugiej poł. XVI w. około 4 tys. ludzi, walcząca pieszo; jej główną bronią były łuki
- synkretyzm* — łączenie w jedną całość różnych poglądów filozoficznych i religijnych. W Afryce Zachodniej jedną z ważnych cech tak zwanego „Czarnego Islamu” było łączenie elementów religii muzułmańskiej z elementami religii animistycznych
- szeryf (szarif)*, z ar. — tytuł przysługujący potomkom Mahometa, wywodzącym się od Alego ibn abi Taliba i Fatimy, córki Proroka. W Songhaju w 1519 r. zamieszkał szeryf Ahmed Es-Sekli, sprowadzony i obdarowany przez Askie Mohammeda I. Jego liczne potomstwo mieszkało w następnych stuleciach w Timbuktu
- taleb*, ar. — uczeń w szkole koranicznej. Patrz też *talib*
- talib*, z ar. — słowo pochodzące z arabskiego, oznaczające wśród Tukulerów początkowo uczniów i zwolenników El-Hadż Omara. Następnie zaś — od chwili podjęcia wojny świętej, podbojów i akcji budowy państwa — talibami nazywano członków zbrojnej jazdy tukulerskiej, najczęściej wywodzących się z wyższych rodów torobe
- tamaszek* — język Tuaregów
- tara-farma*, songhaj — naczelnik konnicy w państwie Songhaj
- Tarikh el-Fettasz*, ar. (*Kronika poszukiwacza*) — kronika spisana w Timbuktu przez ulemów z rodu Kati. Rozpoczął ją pisać Mahmud Kati w 1519 r., kontynuował w drugiej poł. XVI w. Mahmud ben Mahmud Kati i przypuszczalnie Jusuf ben Mahmud Kati, ostateczną wersję około 1665 r. spisał zapewne Ibn al-Mukhtar. Choć pisana w XVII w., kronika pomija milczeniem rządy paszów Arma, poświęcona jest dziejom Songhaju do 1591 r., z tym że wrogo ocenia działalność Sonni Alego Wielkiego, a za wzór władcy podaje Askie Mohammeda I Wielkiego. Zawiera też fragmenty dotyczące Ghany i Mali śr., spisane głównie na podstawie tradycji ustnych. Kronika została uzupełniona w państwie Dina w pierwszej poł. XIX w. fragmentami dotyczącymi uprawnień kalifa, mającymi wzmocnić religijną władzę Szeku Amadu

- Tarikh es-Sudan*, ar. (*Historia Sudanu*) — kronika spisana w Timbaktu przez Abderrahmana es-Sadięgo, zakończona na 1655 r., zapewne roku śmierci autora. Zawiera wiadomości o Mali śr., o początkach Songhaju (na podstawie tradycji ustnych), obszerne rozdziały poświęcone miastom Timbaktu i Dżenne, biografie ulemów z tych miast. Po opisie historii Songhaju za dynastii Sonni (Szi) i Askia kronikarz kontynuował dzieło, i szczegółowo przedstawił dzieje paszaliu Arma w pierwszej poł. XVII w.
- tata*, mande — nazwa umocnień i twierdz budowanych w Sudanie Zachodnim z banko zmieszanego z kamieniami. Niekiedy określano tak również kamienne twierdze w państwie Tukulerów
- Tedzkiret en-Nisian*, ar. (*Biografie paszów Timbaktu*) — dzieło napisane przez anonimowego autora w Timbaktu w połowie XVIII w. Zawiera alfabetycznie ułożone opisy panowań poszczególnych paszów, przy czym autor najbardziej szczegółowo przedstawił panowania XVIII-wieczne, które znał z autopsji
- Teghaza-mundio*, songhaj — tytuł kontrolera, reprezentującego Askie i rezydującego w kopalni soli w Teghazie
- Tekmilet ed-Dibadz*, ar. — dzieło najbardziej znanego uczonego z Timbaktu (Ahmeda Baby 1556—1627) zawierające żywoty wybitnych ulemów i marabutów, dziś znane i udostępnione jedynie we fragmentach, chociaż ostatnio arabiści sygnalizują istnienie pełnych wersji rękopiśmiennych spoczywających w archiwach
- tibar*, ar. — złoty piasek przywożony do Maroka z Sudanu Zachodniego
- Tidżanija*, ar. — muzułmańskie bractwo religijne utworzone w Magrebie przez szejka Tidżaniego na przełomie XVIII i XIX w. Następnie rozprzestrzenione w Afryce Zachodniej przez plemię Ida u Ali, przejęte przez Tukulerów, których przywódca El-Hadz Omar stał się zwierzchniem bractwa w całej Afryce Zachodniej. Pod wpływem działalności bractwa, a szczególnie nakazywanej przez nie wojny świętej, ukształtowało się państwo Tukulerów. Po śmierci El-Hadz Omara przywódcą został jego syn Ahmadu. Bractwo Tidżanija miało charakter bardziej demokratyczny niż Qadirija, brak było stopni wtajemniczenia, wszystkim wiernym członkom obiecano było zbawienie
- tigi*, mande — naczelnik (np. wsi — *dugu-tigi*, rodziny — *lu-tigi*)
- Timbaktu-koi*, songhaj — tytuł naczelnika Timbaktu w XV i XVI w. W XV w. sprawował on realną władzę nad miastem zarówno w okresie zwierzchnictwa Tuaregów, jak dynastii Sonni. Za dynastii Askia został pozbawiony wielu uprawnień na rzecz kadiego miasta. Urząd zlikwidowany po podboju marokańskim w 1591 r.
- Timbaktu-mundio*, songhaj — tytuł reprezentanta Askii i kontrolera rezydującego w Timbaktu u boku kadiego miasta
- tindi*, songhaj — nazwa dużych zakładów krawieckich działających w XVI w. w Timbaktu, zatrudniających po kilkudziesięciu pracowników
- togu*, dogon — dzielnica, część wsi u Dogonów, jednostka organizacji przestrzennej i społecznej
- togu-na*, dogon — dom zebrania rady starców we wsi Dogonów
- ton*, bambara — związki i stowarzyszenia u ludu Bambara. Mogły to być klasy wieku bądź związki zawierane doraźnie dla określonych celów
- ton-den*, bambara — nazwa wolnych członków stowarzyszenia (*ton*) u Bambara
- tondi-kado*, songhaj — piechota songhajska, rekrutowana za Askii Mohammeda I w prowincji Hombori

Tondi-farma patrz *Hombori-koi*

ton-dion, mande — w Mali śr. wojska niewolnicze. U Bambara niewolnicy należący do stowarzyszenia (*ton*). W chwili podjęcia ekspansji przez określone stowarzyszenie u Bambara niewolnicy ci służyli przede wszystkim w armii. W państwach Segu i Kaarta *ton-dion* stali się podstawą organizacji sił zbrojnych

tongo-farma, songhaj — naczelnik łuczników w państwie Songhaj

ton-mansa, bambara — główny dowódca wojsk niewolniczych w państwach Bambara, zwierzchnik wszystkich *dion-puntigi* podlegający tylko władcy (*fama*)

ton-tigi, bambara — naczelnik stowarzyszenia (*ton*) u Bambara

torobe, pulaar (fulfulde) — warstwa wojowników i naczelników u ludu Tukulerów

trybut — opłata narzucana uzależnionym plemionom i państwowi przez państwo silniejsze, zdobywające nad nimi władzę. System ten stosowali przede wszystkim władcy Mali śr. i Songhaju. Niekiedy była to jedyna forma narzuconego zwierzchnictwa, niekiedy zaś towarzyszyły jej inne formy

tumo, dogon — klasy wieku u Dogonów

tunka, soninke — wg El-Bekriego imię władcy Ghany w XI w., w rzeczywistości oznacza to w języku soninke 'władca', 'zwierzchnik'

tyi-uara (*tyi-wara*, *czy-uara*), bambara — rzeźba przedstawiająca stylizowaną antylope, noszona przez tancerzy Bambara jako zwieńczenie maski lub nakrycia głowy podczas obrzędów i tańców związanych z siewami i zbiorami. Obrzędy te organizowane są przez poszczególne klasy wieku. Wedle wierzeń Bambara antylopa jest zwierzęciem świętym, wysłannikiem bogów, które nauczyło ich uprawy roli. Ceremonie, w czasie których używane są *tyi-uara*, mają zapewnić ludziom urodzaj. Rzeźby *tyi-uara* mają bardzo zróżnicowane formy. Fotografia jednej z tych rzeźb znajduje się na obwolucie niniejszej książki

uakf, ar. — w świecie islamu pobożna fundacja, majątek przekazany na cele religijne, jedna z form własności dóbr nieruchomości. W Songhaju tego typu nadaniami służyli władcy z dynastii Askia

uandu, songhaj — tłumacz, urzędnik dworski w Songhaju, ogłaszający decyzje władcy, nadzorujący ceremoniał

uanei-farma, songhaj — naczelnik własności, dóbr w państwie Songhaj

ued, ar., (także *wadi*) — sucha dolina okresowo płynącej rzeki, rzeka okresowa, a także ogólna nazwa rzeki. Na Saharze dotyczy to oczywiście dwóch pierwszych znaczeń

ulema, ar. *alim* — muzułmański uczyony, teolog, prawnik. Tytuł ten przysługuje także imamom i kadim

uprawnienia sakralne w stosunku do ziemi lub wody — u ludów Afryki Zachodniej wiara w kontakt pomiędzy potomkami pierwszych osadników a duchami ich przodków i związana z tym rolą tych potomków w obrzędach animistycznych, w prawie do wytwarzania i używania niektórych narzędzi; często, choć nie zawsze, związane jest to z władztwem ziemi lub wody

usuru, z ar. — w państwie Dina opłata celna wynosząca 10% wartości towarów; w państwie Samoriego opłata targowa świadczona w tym samym wymiarze. W państwie Tukulerów nazwą tą określano natomiast dziesięcinę od stad bydła, płatną w skali rocznej, poza tym u Tukulerów pobierano cła, lecz wynosiły one 10% wartości towarów tylko przy imporcie, zaś przy wywozie towarów jedynie 2% wartości

wielka rada — główna instytucja rządząca w państwie Dina; składała się z 40 marabutów wyznaczonych przez władzę (który sam był także członkiem, ale nie przewodniczącym wielkiej rady). Do objęcia tej funkcji przygotowywało się dalszych 60 marabutów, spośród których panujący dokonywał wyboru, gdy jeden z członków rady zmarł. Członkiem rady mógł być tylko człowiek żonaty, mający ponad 40 lat, wzorowy muzułmanin

wielka rodzina — zespół ludzi związanych pokrewieństwem, pozostający w jednym gospodarstwie, składający się z trzech lub czterech pokoleń, liczący od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Była to zarazem jednostka organizacji społecznej, na jej czele stał najstarszy z mężczyzn, mający uprawnienia sądowe, religijne, dzielący pomiędzy członków wielkiej rodziny plon ich pracy, pobierający daninę przeznaczoną na cele służące całej wspólnocie lub zbieraną na wywiązanie się przez wielką rodzinę z opłat narzuconych na nią przez państwo

władztwo ziemi i władztwo wody — u ludów Afryki Zachodniej specjalne uprawnienia do ziemi lub wody, należące do potomków pierwszych osadników na danym terenie, a wyrażające się prawem do pobierania opłat od innych osadników. Z rodziny tej wybierano najczęściej naczelnika wsi

wojna święta patrz *dżihad*

wypaleniskowa technika — sposób uprawy ziemi polegający na paleniu buszu lub lasu i użyciu gleby popiołem. Po wyjąłowieniu gleby rolnicy przenoszą się na inny teren uprawny

Za, songhaj — dynastia zwana też *Dia*, pochodzenia berberskiego, panująca w Songhaju; od końca VII w. n.e. w Kukii; od początku XI w., kiedy przyjęła islam, w Gao. W 1275 r. w związku z zrzuceniem zwierzchnictwa Mali władcy przyjęli nową nazwę dynastii — *Sonni (Szi)*, którą zachowali po ponownym podboju ze strony Songhaju *zagrani*, *songhaj* — wyzwolenci

INDEKS NAZWISK

W indeksie zastosowano następujące skróty: A. — Arma, Afr. — Afryka, amer. — amerykański, ang. — angielski, ar. — arabski, d-ca — dowódca, dyn. — dynastia, Fed. — Federacja, fr. — francuski, gen. — generał, gub. — gubernator, kpt. — kapitan, M. — Mali, p. — państwo, pocz. — początek, poł. — połowa, por. — porucznik, port. — portugalski, protekt. — protektorat, prow. — prowincja, przyp. — przypuszczalnie, przyw. — przywódca, płk — pułkownik, ppłk — podpułkownik, S. — Songhaj, śr. — średniowieczny, Tukul. — Tukulerzy, ur. — urodzony, wł. — władca, wsp. — współczesne, zach. — zachodni, zg. — zginął, zm. — zmarł. Dаты w nawiasach oznaczają okres życia, dаты bez nawiasów czas sprawowania funkcji lub władzy

- El-Abbas, Mulaj (XV/XVI w.), szeryf 124
 Abd al-Wahid Maqqari (XIII w.), kupiec z Ualaty 67
 Abd al-Wahid Maqqari (XIV w.), kupiec ar. w stolicy M. śr. 67
 Abd el-Halim (2 poł. XIV w.), sułtan merynidzki wygnany z Fezu 101
 Abd el-Karim, pseudonim H. Bartha w czasie podróży po Afryce 298
 Abdelmalek, syn Askii Ishaka (1 poł. XVI w.) 128
 Abdelmalek ben Mulaj Zidan, sułtan Maroka z dyn. Saadytów 1628—1631 193
 Abderrahman (1 poł. XVI w.), kadi Timbaktu, zastępca kadiego Mahmuda w czasie jego pielgrzymki 193
 Abdulaye Diallo patrz Diallo Abdulaye
 Abu Bekr, Mansa, wł. M. śr. 1275—1285 40, 41
 Abu Bekr II, Mansa, wł. M. śr. 1310—1312 41
 Abu Bekr Maqqari (XIII w.), kupiec z Tlemsenu 66
 Abu l'Abbas Ahmed ben Abi l Khaki, szef protokołu dyplomatycznego sułtana Egiptu w 1 poł. XIV w. 43
 Abu l'Hasan, Merynida, sułtan Maroka 1331—1351 46, 47, 49
 Adal, amenokal Tuaregów z Adraru Iforas w poł. XVII w. 197
 Agibu Tall (zm. 1908), wł. Tukul., 1870—1876 w Segu, 1876—1893 w Dinguiraj (od 1887 pod protekt. Fr.), 1893—1902 w Masinie, pod protekt. Fr. 278—280, 306, 309, 310, 317, 318, 326—328, 331
 Ahmadu Tall (1864—1897), wł. Tukul., 1860—1884 w Segu, 1885—1890 w Niuro, 1891—1893 w Masinie 268—273, 275, 277—279, 287, 291, 304, 305, 309, 310, 312, 314—320, 326
 Ahmed, kaid A. w pocz. XVII w. 196
 Ahmed, kaid Dzenne w 1 poł. XVII w. 201
 Ahmed Baba (1556—1627), pisarz i ulema z Timbaktu 170, 174, 187, 245
 Ahmed ben Ali Et-Tezerkini (zm. 1675), amin A. 193
 Ahmed el-Mansur ed-Dehebi, sułtan Maroka z dyn. Saadytów 1578—1603 129, 131, 132, 179, 180, 182, 187—190, 192
 El Akib ben Mahmud ben Omar ben Mohammed Akit, kadi Timbaktu 1565—1583 131, 159, 174

- Akil, amenokal Tuaregów w 2 poł. XV w. *112, 113*
- Akit, ród, patrz Mohammed Akit, Omar ben Mohammed, Mahmud ben Omar, Mohammed ben Mahmud, El-Akib ben Mahmud, Omar ben Mahmud
- Akorakor, amenokal Ulliminden po 1916 r. *362*
- Alakamessa, por. fr., poseł do Samoriego w 1881 r. *306*
- Alfa Samba Futa (XIX w.), amiru prow. Fakala w p. Dina *258*
- Alfa Umar Baila (zm. 1862), wódz Tukul. *267, 269, 271*
- Alfa Usman (zm. 1862), wódz Tukul. *271*
- Al Hadż Modi patrz Modi Al Hadż
- Ali, kaid A. pocz. XVII w. *195*
- Ali ben Abdelkader, pasza A. 1628–1632 *196, 201, 206*
- Ali Ber (Ali Wielki), Dali (Wzniosły), Sonni, wł. S. 1464–1492 *103, 104, 110–118, 120, 121, 146, 159, 174, 226, 288*
- Ali Diara, wł. p. Segu 1856–1862 *262, 268–240, 277*
- Ali ben El-Mobarek, pasza A. 1632 *201*
- Ali Folen, naczelnik dworskich eunuchów na dworze Askii Mohammeda I, 1519–1529 rządził S. *123, 124, 127*
- Ali Kolen (Ali Świerszcz), (2 poł. XIII w.), Sonni, wł. S. *40, 107–109*
- Ali Maqqari (XIII w.), kupiec z Ualaty *66*
- Ali Takaria (XVI w.), nauczyciel w Timbuktu *172*
- d'Almada Alvares (2 poł. XVI w.), port. autor opisu Afryki *104*
- Alu (zg. 1531), syn Askii Mohammeda I *126*
- Amar, kaid A. XVI/XVII w. *184, 185*
- Amar, pasza A. 1599–1600 *189*
- Amar Kamdiago (zm. 1519), brat Askii Mohammeda I *118, 120–123, 126, 136*
- Amar Naddi patrz Naddi Amar
- Amara Dieli (2 poł. XIX w.), dworzanin Samoriego *307*
- El-Amin, Askia, wł. Dendi 1612–1617 *205*
- Amin, Samir, współcz. badacz fr. *340, 357*
- Ammadu Hammadi Lobbo patrz Szeku Amadu
- Apithy, Sourou Migan (ur. 1913), polityk z Dahomeju *370, 371*
- d'Arboussier Gabriel (ur. 1908), polityk senegalski *370*
- Archinarud Louis (1850–1932), gen. fr., 1888–1891 d-ca, 1892–1893 gubernator Sudanu Fr. *311, 312, 314–317, 320, 321, 350*
- Aube, chorąży fr. poległ pod Timbuktu w 1893 r. *321*
- Audéoud, płk fr., gubernator Sudanu Fr. w 1898 r., d-ca wyprawy na Sikasso *320, 322*
- Awa Demba, wł.p. Khasso 1815–1833 *266*
- Ba Haddu, kaid, A. kilkakrotnie pasza A. 1 poł. XVIII w. *200*
- Ba Lobbo (2 poł. XIX w.), przyw. Fulbe *262, 269, 271, 273*
- Babemba Traore, wł. Kenedugu 1893–1898 *281, 284, 319, 320*
- Bai Kai Kimi (Prawdziwy Uczony) (XI lub XII w.), Za, wł. S. *34*
- Bakari Ali Kulibali, wł. p. Segu 1757 *215, 243*
- Bakari Diongo (Bakari Szakal), Sonni, (XIV w.), wł. S. *108*
- Balma, Sonni, wł. S. ok. 1430– ok. 1450 *109*
- Bamari Tagno Kelin (XII w.), wł. M. śr. *30*
- Bandiugu Diara (zg. 1890), wódz Tukulearów, d-ca Uosebugu *314*
- Bangu (2 poł. XIV w.), żona Mansy Sulejmana *79*
- Bar, Dendi-fari w p. Dendi w pocz. XVII w. *196*
- Barama Ngolo Kulibali (1 poł. XVII w.), naczelnik Bambara *212, 213*
- Bari Keina Kabe (Mały Brodaty Koń) (XIII/XIV w.), Sonni, wł. S. *108*
- Baro, Sonni, wł. S. 1493 *116, 117*
- Barth Henryk (1821–1865), podróżnik i uczonek niemiecki *9, 298*
- Bassiru Tall, wł. Tukul. w 1876 r. w Koniakari *279*

- Battimansa (XV w.), wg opisów port. imię naczelnika Malinke z wybrzeży Afr. Zach., przyp. tytuł 103
- Ibn Battuta (Abu Abd Allah Mohammed ibn Abd Allah ibn Ibrahim al-Lawati at-Tandzi), (1304— ok. 1368), podróżnik ar. 46, 49, 50, 59, 60, 65, 66, 72, 73, 76, 77, 79, 80, 95, 100, 109
- El-Bekkaj, Sidi al-Kunti, przyw. Kunta i bractwa Qadirija 271, 298
- El-Bekri (Abu Ubaid Abd Allah ben Abd al-Aziz ben Mujammad ben Ajub) (zm. 1094), geograf ar. 20, 21, 23, 27, 28, 30, 33, 34
- Bélimé, inż. fr., od 1932 dyr. Office du Niger 350, 351
- Bello (XII w.), wł. M. śr. 30
- Bello Bakon (XII w.), wł. M. śr. 30
- Bello Mohammed patrz Mohammed Bello
- Benefala Massasi, wł. Kaarty 1710—1745 214
- Bermendana (XI w.), wł. M. śr. 28, 29
- Bilali Bunama (XI w.), wł. M. śr. 29
- Binger Louis (1856—1936), podróżnik i fr. urzędnik kolonialny 9, 310, 311
- Biton Kulibali, wł. p. Segu 1712—1755 202, 213—215, 217, 219, 228
- Blachère, kpt. fr., rezydent przy Agibu w Bandiagarze 1893 r. 318
- Bodian Kulibali, fama Segu pod protekt. Francji 1890—1893 314, 316, 317, 327, 331
- Bodian Moriba Massasi, wł. Kaarty 1815—1832 266
- Boilève C. E., ppłk fr., d-ca Haut-Fleuve 1883—1884 306
- Boisson Pierre (1894—1948), gen. fr., gubernator Francuskiej Afryki Zachodniej z ramienia rządu Vichy 1940—1943 364, 365
- Boiteux Gaston, por. fr., w końcu 1893 r. stał na czele samowolnej wyprawy na Timbaktu 321, 322
- Bokar (XVI w.), Bagen-fari w S., syn Askii Mohammeda Bunkana 185, 186
- Bokar Ali Dudo (zg. ok. 1539—40), hi-koi w p. S. 127
- Bokar Kanbu, Askia z Timbaktu 1608—1619 196
- Bokari Kossori, mieszkaniec Timbaktu w latach sześćdziesiątych XVII w. 244
- Bonnier Etienne (1856—1894), ppłk fr., d-ca Sudanu Fr. 1893—1894 316, 320—322
- Borgnis-Desbordes Gustave (1839—1900), d-ca Haut-Fleuve 1880—1883 305, 306
- Bori Borel (XIX w.), amiru prow. północnej w p. Dina 261
- Bori Hamsala (XIX w.), amiru prow. Masina w p. Dina 258
- Bormelli, wg opisów port. z XV i pocz. XVI w. imię władcy Malinke, w rzeczywistości tytuł 103
- Brière de l'Isle Louis (1827—1896), gubernator Senegalu 1876—1881 304
- Bu Ikhtar (przełom XVI i XVII w.), kaid A. 187
- Bukar Lanbar (2 poł. XVI w.), askia-alfa, czyli sekretarz kancelarii Askioów w p. S. 182
- Bukari Fofana (zg. 1889), wódz Tukul. d-ca Kundian 312
- Al-Buri Ndiaje (zg. 1897), d-ca Dżolof, od 1890 w służbie Ahmadu 315, 317—319
- Ca da Mosto, Alvise (1432— ok. 1483), podróżnik wenecki 103
- Caillié René (1799—1838), podróżnik fr. 9, 297, 298
- Caron J. E., por. fr., na czele wyprawy Nigrem dotarł do Kabary w 1887 r. 310, 311
- Ibn Chaldun (Wali ad-Din abd ar-Rahman) (1332—1406), uczonec ar. 28, 29, 40, 41, 46—47, 50, 75—77, 101, 102
- Cissoko patrz Sissoko
- Clozel François (1860—1918), gub. Haut-Sénégal-Niger 1908—1915, gub. AOF 1915—1917 328, 338, 360
- Collaço João, ryccerz i poseł port. 2 poł. XV w. 89
- Combes A. V., major fr., d-ca Haut-Fleuve 1884—1885 306, 307
- Cresques, Abraham (XIV w.), kartograf 46
- Czou En Lai (1898—1976), polityk chiński 386

- Da Usmane, min. pracy w rządzie Fed. M. 1959 378
- Daa Diara, wł. p. Segu 1808–1827 255, 268
- Daddah, Mokhtar Ould (ur. 1924), Prezydent Mauretanii 1960–1978 387
- Dai Tall, brat Ahmađu, zbuntowany w 1868 r. 278
- Danfassari Kulibali, wł. Bambara 1682–1697 213
- Dankaran Tuman, wł. M. śr. ok. 1218–ok. 1230 37
- Daud, Askia, wł. S. 1549–1582 (1539–40 – 1549 Kurmina-fari) 105, 127–130, 132, 136, 143, 146, 165, 174, 175, 178, 182, 183, 204–206
- Daud, Askia z Timbuktu, lata sześćdziesiąte XVII w. 244
- Daud I, Askia, wł. Dendi 1617–1635 196, 205, 206
- Daud II, Askia, wł. Dendi 1639 r. 206
- Daula Traore, wł. Kenedugu 1845–1865 280, 281, 283
- Davoust, por. fr., d-ca wyprawy Nigrem w 1885 r. 307
- Debré Michel (ur. 1915), polityk fr. 379
- Dekoro Kulibali, wł. p. Segu 1755–1757 215, 219
- Delafosse Maurice (1870–1926), badacz i administrator kolonialny fr. 10
- Dembele Ton Mansa patrz Ton Mansa Dembele
- Desse Babo Massasi, wł. Kaarty 1758–1761, 215
- Desse Koro Massasi, wł. Kaarty 1788–1799 215, 216
- Destenave G., major fr., poseł do Ahmađu w 1895 r. 318
- Dia Mamadu (ur. 1910), polityk senegalski, uwięziony w 1962 r. 373, 377–379, 382, 383
- Diagne Blaise (1872–1934), polityk senegalski i fr. 334
- Diakite Yoro (zm. 1973), polityk M. wsp. 389–392
- Diallo Abdulaye, w latach pięćdziesiątych przywódca związkowy w Sudanie Fr. 370
- Diallo Malick, polityk M. wsp. uwięziony w 1971 r. 391, 392
- Diallo Sejdu, działacz związkowy w M. wsp. 391
- Diallo Yacine (1897–1954), polityk z Gwinei 370
- Diara — patrz Ngolo Diara, Nianankoro, Mansong, Daa, Tiekura, Tiefolo, Kirango Ben, Kon Maran, Masala Demba, Turokoro Madi, Ali Diara, Kegue Mari, Mari
- Diarra Baba, polityk w M. wsp. 390
- Diatat, z rodu panującego w M. śr. (Keita) (2 poł. XIV w.), być może identyczny z Mansą Mari Diatą II 1360–1374 50
- Diawara Salih (ok. 1445– 1 poł. XVI w.), ulema w S. 117, 124, 125, 164
- Diocé Traore (zg. 1915), przywódca buntu Bambara 359
- Diori (poł. XIX w.), wł. p. Gwiriko 280
- Dubois Felix, dziennikarz i badacz francuski z przełomu XIX i XX w. 172
- Dudo, hi-koi za Askii Dauda w S., poł. XVI w. 129
- Dulcert Angelino, kartograf 1 poł. XIV w. 46
- Dyimba Sako (zg. 1852), wł. p. Dialonke 265
- Dżaudar, pasza A. 1591 i 1598–1599, kaid A. 1592–1597 180–182, 184–186, 188–190
- Ebener, major fr., d-ca Timbuktu od lipca 1894 322
- Eisenhower Dwight (1890–1969), gen. i polityk amer. 365
- Elinsar ag Ennaber, amenokal Ulliminden 1860–1880 271
- Ennaber, amenokal Ulliminden 1840–1851 261
- Esz-Szawi, amenokal Ulliminden ok. 1680 198
- Fafa Togola, wł. Fafadugu ok. poł. XIX w. 281
- Faidherbe Louis (1818–1898), gubernator 1854–1861 i 1863–1865 267, 301, 303, 304, 333

- Fajsal (ibn Abdul-Aziz ibn Abdul-Rahman Al Fajsal al Saud) (1905–1975), król Arabii Saudyjskiej od 1964 r. 387
- Falla, płk. szef sztabu Rep. Senegalu w 1960 r. 382
- Faran Casigue, wg opisów port. z końca XV w. imię naczelnika Malinke (inne formy Farosangoli, Farisangul Frangazick), przyp. tytuł nie imię 103
- Faran Maka Bote, patrz Maka Bote Faran
- Faran-Sura, d-ca i zarządca północnej części M. śr., wg Es-Sadiego imię, przyp. jednak tytuł 83, 106
- Farosangoli, także Farisangul, Farangazick patrz Faran Casigue
- Al-Fazari (VIII w.), pisarz ar. 19
- Fernandes Pero, rycerz i poseł port. 1 poł. XVI w. 89
- Fernandes Valentim (koniec XV – 1 poł. XVI w.), drukarz i pisarz port. pochodzący z Moraw 104
- Fily Dabo Sissoko patrz Sissoko Fily Dabo
- Firhun, amenokal Ullimiuden 1898–1916 323, 360, 361
- Frey H., pplk fr., d-ca Haut-Fleuve 1885–1886 307, 308
- Gallieni Joseph (1849–1916), marszałek fr., oficer i administrator kolonialny, 1880–1881 poseł do Ahmadu, 1886–1888 d-ca Haut-Fleuve, nast. Sudanu Fr. 304, 305, 308–312, 326
- Gao, Mansa, wł. M. śr. ok. 1300–ok. 1305 41
- Gatil patrz Diatal
- de Gaulle Charles (1890–1970), gen. i polityk fr. 364, 365, 375, 376, 379
- Gautheron, kapit. fr., pokonał Tuaregow Tenguererif w 1894 r. pod Dahure 322
- Gomes Diogo (ok. 1402 – przed 1502), podróżnik port. 103
- Gondi, wł. Zerma, pocz. XVIII w. 209
- Gowon Yakubu (ur. 1934), polityk nigeryjski, szef p. Nigerii 1966–1975 392
- Grodet A., cywilny gub. Sudanu Fr. 1893–1895 318, 320–322
- Guro Malado (XIX w.), amiru prow. wschodniej w p. Dina 258
- Habib, ulema, kadi Timbaktu ok. 1469–1498 115, 120
- Habibu Tall, przyw. Tukul., wł. Dinguiraju 1861–1868 278
- El-Hadi (XV w.), faki, ulema z Timbaktu 174, 193
- El-Hadž ben Daud (XVI w.), Kurmina-fari za Askii Mohammeda II 131
- El-Hadž Omar patrz Omar Saidu Tall. El-Hadž
- Hamadu Amina II, ardo Fulbe z Masiny 1583–1603 226
- Hamadu Amina III, ardo Fulbe z Masiny 1627–1663 197, 226
- Hamadu Amina V, ardo Fulbe z Masiny 1761–1780 226
- Hamadu Hamadu, wł. p. Dina 1852–1862 262, 269
- Hamadu Szeku, wł. p. Dina 1845–1852 260
- Hamallah, szej (1886–1943), przywódca bractwa hamallahistów 362
- Hamid, pasza A. 1647–1648 196, 197
- Hamadun Diko (zg. 1964), polityk M. wsp. 378, 386, 387
- Hammedi ben Seniber, pasza A. 1736 i 1737 201, 203
- Hammu ben Abdallah, pasza A. 1660–1661 191
- Hamoadi, nac. Kunta, pokonany przez Fr., od ok. 1900 r. współpracował z Francją 323
- Harun, Askia, wł. Dendi 1604–1612 205
- Harun, Askia z Timbaktu 1604–1608 195, 196
- el-Hasan ben Mohammed el-Wazzan ez-Zajati patrz Leon Afrykańczyk
- Haugaro, Mohammed (koniec XV – 1 poł. XVI w.), ulema 124, 165
- Henryk Żeglarz (1394–1460), infant port., organizator wypraw odkrywczych 89
- Holle, Paul, d-ca fortu w Medinie w 1857 r. 267
- El-Hotba, amenokal Ulliminden 1851–1860 261, 271
- Houphouët-Boigny, Félix (ur. 1905), polityk z Wybrzeża Kości Słoniowej, prezydent od 1960 r. 370, 371, 373

- Hourst, por. fr., d-ca wyprawy Nigrem w 1896 r. 319, 323
- Humbert, pplk fr., d-ca wojsk. w Sudanie Fr. 1891—1892 316
- Ibn al-Mukhtar (XVII w.), pisarz, zapewne autor ostatecznej wersji Tarikh el-Fettasz 9, 170, 174, 244, 245
- Ibrahim Kabai (Ibrahim który Wie), Sonni, wł. S. 2 poł. XIII w. 108
- Idrisi (Abu Abdallah Mohammed ben Mohammed ben Abd Allah) (ok. 1100 — ok. 1166), geograf ar. 26—28, 34, 76
- Inari Konte, żona Mansa Musy I, 1 poł. XIV w. 79
- Ishak I, Askia, wł. S. 1539—1549 105, 127—129, 147
- Ishak II, Askia, wł. S. 1588—1591 132, 137, 146, 179—182
- Ismail, Askia, wł. Dendi 1635—1639 196, 205, 206, 209
- Ismail, Askia, wł. S. 1537—1539 127, 132
- Al-Jakubi (Abu l'Abbas Ahmed ben Alⁱ Jakubi ben Dżafar ben Wahb ben Wadih) (IX w.), pisarz ar. 19, 27
- Al-Jamani, (koniec VII w.), Za, wł. S. 32
- Jan II (1455—1495), król Portugalii 1481—1495 89, 102
- Jan Leon Afrykańczyk patrz Leon Afrykańczyk
- Jasiboi, (poł. XIII w.), Za, wł. S. 107
- Jcão II patrz Jan II
- Joffre Joseph (1852—1931), marszałek Fr., jako major w 1892 r. kierował budową kolei w Sudanie Fr., w 1894 r. zdobył Timbuktu 321, 322, 350
- Josuf ben Mahmud Kati, ulema i pisarz, koniec XVI — pocz. XVII w. 174
- Kafa Diugu, wł. p. Segu 1763—1766 215
- Kaima Tianimbo (Mały z Chorą Ręką) (XI lub XII w.), Za, wł. S. 34
- Kalabi Bomba (XI w.), wł. M. śr. 29
- Kaladian Kulibali, wł. p. Segu 1652—1682 197, 213
- Kalifa, Mansa, wł. M. śr. ok. 1274 40
- Kama Fati Fofana, d-ca w M. śr. pocz. XVI w. 122
- Kango (koniec XIII — pocz. XIV w.), matka Mansa Musy I 41
- Kango Musa patrz Musa I, Mansa
- Kaniuba Niuma, wł. p. Segu 1760—1763 215, 219
- Kankan Musa patrz Musa I, Mansa
- Kari Denna, amenokal Ulliminden ok. 1690 r. 198
- Karol V Mądry (1337—1380), król Fr. 1364—1380 46
- Karunga (zg. 1860), wł. Diawara 266—268
- Kasa, żona Mansy Sulejmana (2 poł. XIV w.) 50, 79, 80
- Kasa, Mansa, wł. M. śr. 1360 r. 50, 101
- Kasamansa, wg opisów europ. XVI w. imię naczelnika Malinke, raczej jest to tytuł Kasa-Mansa, czyli władca Kasy 104
- Kassuma Boare, wódz Soninke w poł. XVIII w. 214
- Kateb-Musa, ulema, kadi Timbuktu w XIV lub pocz. XV w. 171
- Kati patrz Mahmud Kati, Mahmud ben Mahumud Kati, Josuf ben Mahmud Kati
- Kawa, amenokal Ulliminden 1787—1840 225
- Kegue Mari Diara, przyw. Bambara z Sansandingu po 1862 r. 277
- Keita Madeira (ur. 1917), polityk w M. wsp. 379
- Keita Modibo (1915—1977), polityk z Sudanu Fr., prezydent M. wsp. 1960—1968 372, 373, 376, 378, 379, 381—383, 385, 387—389
- Keme-Brema (Fabu) (zg. 1888), brat Samoriego, d-ca wojskowy i zarządca prowincji 285, 287, 306
- Kinti Sambala, wł. p. Khasso 1833—1854, 266
- Kirango Ben, wł. p. Segu 1843—1849 268
- Klobb, major fr. prowadził podboje na wsch. od Timbuktu po 1897 r. 323
- Kolen Ali, Sonni, patrz Ali Kolen
- Koli Tenguella (1 poł. XVI w.), wł. Fulbe 103
- Kon Maran Diara, wł. p. Segu 1849—1851 268

- Kossoi, (pocz. XI w.), Za, wł. S. 32, 34
 Kountché Seyni, przyw. Rep. Nigru od 1974 r. 393
- Kulibali patrz Kaladian, Biton Kulibali, Barama Ngolo, Nia Ngolo, Danfassari, Suma, Sunsan, Massa, Dekoro, Bakari Ali
- Kulibali Bodian patrz Bodian Kulibali
- Kunta patrz Al-Mokhtar al-Kunti, Mokhtar el-Segir, El-Bekkaj al-Kunti
- Laha, hi-koi w S. koniec XVI w. 182
- Lahilatul Kalabi (XI w.), wł. M. śr. 29
- Laing, Aleksander Gordon (1793–1826), podróżnik ang. 296
- Lamine Gueye, Amadu (ur. 1891), polityk senegalski 366, 377, 379, 382
- Langama Fali (zg. 1888), d-ca wojskowy i zarządca prow. w p. Samoriego 287
- Laperrine d'Hautpoul (1860–1920), gen. fr., w 1904 r. jako płk i d-ca Terytorium Oaz wyznaczał granicę pomiędzy Algierią a Sudanem Fr. 324
- Latal Kalabi (XI w.), wł. M. śr. 29
- Leon Afrykańczyk (właśc. el-Hasan ben Mohammed el-Wazzan ez Zajati, ok. 1485– ok. 1554), podróżnik i pisarz ar. 9, 77, 104, 134, 159, 295, 297
- Luei, amenokal Ulliminden ok. 1898–1901 323
- Lübke Heinrich (1894–1972), polityk RFN-owski 388
- Madani Tall, wł. Tukul., w Segu 1884–1890, po 1890 r. u boku Ahmadu w Nioro 279, 312, 314, 317
- Madeira Keita patrz Keita Madeira
- Mademba Si, fama Sansandingu pod protekt. Fr. 1891–1900 316, 331
- Madidu ag El-Hotba, amenokal Ulliminden 1880–1899 271, 323
- Magan Kon Fatta patrz Nare Fa Magan
- Mage, E., por. fr., odkrywca, w 1863–1866 odbył podróż do Segu 9, 304
- Maghan I, Mansa, wł. M. śr. 1337–1341 47, 50, 101
- Maghan II, Mansa, wł. M. śr. 1387–1388 101
- Maghan III, Mansa, wł. M. śr. od 1390 102
- Mahmud I, Mansa, wł. M. śr. 2 poł. XV w. 89, 102
- Mahmud II, Mansa, wł. M. śr. 1 poł. XVI w. 89, 102
- Mahumd III, Mansa, wł. M. śr. koniec XVI – pocz. XVII w. patrz też Niani
- Mansa Mamudu 102, 105, 106
- Mahmud ben Askia Ismail, pretendent do tronu S. w 1588 r. 132
- Mahumd Kati (1468 – 1 poł. XVI w.), ulema i pisarz z Timbaktu, autor pierwszej wersji Tarikh el-Fettasz 9, 110, 112, 115, 117, 118, 124, 170, 174, 245
- Mahmud ben Mahmud Kati (zm. 1593), ulema i pisarz z Timbaktu 165, 174
- Mahmud ben Omar ben Mohammed Akit (1463–64 – 1548), kadi Timbaktu 1498–99 – 1548 120, 174, 187
- Mahmud ben Zergun, pasza A. 1591–1595 182, 183, 185–189, 194, 204, 205, 243
- Mahomet (właśc. Muhammad ibn Abdallah) (ok. 570–632), prorok i twórca islamu 19
- Maidara Mahammu Alassane, polityk malijski 379
- Maka Bote Faran, legendarny wódz Sorko, przełom VI i VII w. 17
- Malik en-Nasr ad Din Muhammad, sułtan mamelucki, wł. Egiptu 1293–1294, 1298–1308 i 1309–1340 43, 44
- Mamadi Amina, d-ca Fulbe koniec XVI w. 188
- Mamadi Kani (XII w.), wł. M. śr. 29, 30
- Mamadu, min. robót publ. i komunik. w rządzie Fed. M. 1959 r. 378
- Mamadu Dia patrz Dia Mamadu
- Mamadu Lamine (zg. 1887), marabut i przywódca Sarakole, walczył z Fr. 291, 307, 308, 310, 326
- Mamari Kandian Massasi, wł. Kaarty 1844–1854 266
- Mami, kaid A. przełom XVI i XVII w. 185, 186
- El-Mamun, ulema, kuzyn kadiego Habiba, 2 poł. XV w. 115
- Mamuru, wódz Minianka w 1892 r. 316

- Mande Bory (I poł. XIII w.), brat Sundiaty 31
- Mandimansa, wg opisów port. z pocz. XVI w. imię władcy Mandingów, przyp. jest to tytuł 104
- Mangin Charles (1866–1925), gen. fr., w pocz. XX w., twórca tzw. „czarnej armii” 334
- Manigbe-Mori (zg. 1888), brat Samoriego, d-ca i zarządca prowincji 285, 287, 306, 307
- Mansa Kanda, przyp. syn Mahmuda III wł. M. śr., pocz. XVII w. 106
- Mansa Kuru, przyp. syn Mahmuda III wł. M. śr., pocz. XVII w. 106
- Mansa Musa I patrz Musa I, Mansa
- Mansong Diara, wł. p. Segu 1790–1808 216, 255, 296
- El-Mansur patrz Ahmed el-Mansur ed-Dehebi
- Mansur ben Abderrahman, kaid A., następnie pasza A. 1595–1596 188, 205
- Mansur ben Mesaud, kaid A., w 1712 i 1716–1719 pasza A. 200
- Manzugul patrz Ule, Mansa
- Mao Tse Tung (1893–1976), polityk i przywódca chiński 392
- Maqqari, rodzina kupców i spółka kupiecka (XIII-XIV w.) patrz też Abu Bekr, Mohammed, Abd al-Wahid, Ali 66
- Maqrizi (Abu l'Abbas Ahmed Taki al-Din) (1364–1442), historyk ar. 46
- Mar Fei Kul Dian (Mohammed Który Sprzedał Wszystkich Kowali) (XIV w.), Sonni, wł. S. 108
- Marchand Jean B. (1863–1934), gen. fr., jako por. poseł do Bambara w 1889 r., rezydent w Kenedugu 1891-1892, d-ca wyprawy zakończonej konfliktem o Faszodę w 1898 r. 312, 315, 319
- Mari Diara, wódz Bambara, od 1890 r. fama Segu pod protekt. fr., rozstrzelany w maju 1890 r. przez Fr. 312, 314, 316, 327
- Mari Diata II, Mansa, wł. M. śr. 1360–1374 50, 89, 101
- Mari Diata, d-ca wojsk niewolniczych w M. śr. w 2 poł. XIV w. 101
- Masala-Deмба Diara, wł. p. Segu 1851–1854 268
- Massa Kulibali, wł. Kaarty ok. 1670–1690, od jego osoby władców Kaarty zwano Massasi 214
- Massasi patrz Massa, Benefala, Desse Babo, Sira Bo, Desse Koro, Bodian Morriba, Niaraleng Garan, Mamari Kandian
- M'Bali Nene (XII w.), wł. M. śr. 30
- El-Meghili (Mohammed ben Abd el-Karim ben Mohammed) (zm. 1503-4), marabut i reformator mużułmański 9, 124, 125
- Menin Tunka (XI w.), wł. Ghany śr. 20
- Mesaud ben Mansur, pasza A. 1637–1643 196, 201
- Mikojan Anastas (1895–1978), polityk radziecki 385
- Mitterand François (ur. 1916), polityk fr. 371
- Modi al-Hadž, (XIX w.), amiru prow. Nebe Dude w p. Dina 258
- Mohammed I Wielki, El-Hadž (1442-43–1538), Askia, wł. S. 1493–1529 105, 116–118, 120–129, 134, 136, 143–145, 162, 164, 169, 172, 174, 205, 226
- Mohammed II, El-Hadž, Askia, wł. S. 1582–1586 130, 131, 179
- Mohammed, Askia, wł. Dendi 1639 196
- Mohammed, Mansa, wł. M. śr. 1305–1310 41
- Mohammed, syn Mansa Musy I, patrz Maghan I, Mansa
- Mohammed Ibn Abdallah, marabut, od 1900 r. działał w Nioro, poprzednik szejka Hamallaha 362
- Mohammed ben Abu Bekr (zg. 1629), amin A. 193
- Mohammed Ahmed, marabut, propagator wojny świętej Tuaregów przeciw Fr. w czasie I wojny świat. 360
- Mohammed ben Ahmed, ulema z Timbaktu koniec XVI–pocz. XVII w. 172
- Mohammed Bani, Askia, wł. S. 1586–1588 131, 132
- Mohammed Bello, wł. p. Sokoto 1817–1837 263
- Mohammed Benkan, Askia z Timbaktu lata trzydzieste XVII w. 201

- Mohammed Benkan, Kurmina-fari za Askii Mohammeda II, następnie od 1583 r. studiował w Timbuktu, rychło uwieziony 130
- Mohammed Borio, Askia, wł. Dendi od ok. 1640 r. 206
- Mohammed Bunkan Kirai, Askia, syn Amara Kamdiago, wł. S. 1531—1537 105, 126, 127, 136, 146, 185
- Mohammed Dao, Sonni, wł. S. 1 poł. XV w. 102, 104, 109
- Mohammed Esz Szetuki, pasza A. 1657—1660 191
- Mohammed Fari, Sonni, wł. S. ok. 1420 — ok. 1430 109
- Mohammed Gao, balama, a następnie Askia, wł. S. w 1591 r. 182, 204
- Mohammed Ikoma (zg. 1556-57), Teghaza-mundio 129
- Mohammed ben Mahmud ben Omar ben Mohammed Akit, kadi Timbuktu 1548—1565 174
- Mohammed Maqqari (XIII w.), kupiec z Tlemsenu 66
- Mohammed Naddi patrz Naddi Mohammed
- Mohammed Sadyk (zg. 1588), balama za Askiów Mohammeda Bani i Ishaka II 131, 132, 146
- Mohammed Sorko, Askia, wł. Dendi 1599—1604 205
- Mohammed el-Szejk (właśc. Mohammed I al-Mahdi), Saadyta, sułtan Maroka 1554—1557 129
- Mohammed Taba, pasza A. 1597—1598 188
- Mohammed Tule patrz Tule Mohammed
- Al-Mokhtar al-Kunti, Szejk (Sidi) (1729—1811), przyw. Kunta i bractwa Qadirija od 1757 r. 224, 225, 247, 261, 271
- Mokhtar el-Segir al-Kunti, przyw. Kunta i bractwa Qadirija 1820—1848 261, 271
- Mokhtar Tall, brat Ahmadu, zbuntowany w 1868 r. 278
- Mokhtar ben Mohammed Naddi patrz Naddi Mokhtar ben Mohammed
- Morisson, kapit. fr., poseł do Kenedugu w 1898 r. 319
- El-Mostafa, Askia, wł. Dendi 1599 r. 205
- Al-Muhallabi (Al-Hasan ben Mohammed al-Misri) (X w.), pisarz ar. 32
- al-Mukhtar Ibn patrz Ibn al-Mukhtar
- Mulaj Ahmed ed-Dehebi patrz Ahmed el-Mansur ed-Dehebi
- Mulaj Ahmed el-Mansur patrz Ahmed el-Mansur ed-Dehebi
- Mulaj El-Abbas patrz El-Abbas Mulaj
- Muniru Tall (zm. 1891), wł. Tukul. w Masinie 1888—1891 277, 278, 315, 316
- Muntaga Tall, wł. Tukul. w Nioro 1876—1885 279
- Musa, Askia, wł. S. 1529—1531 123, 124—126
- Musa I, Mansa, wł. M. śr. 1312—1337 41—47, 76, 79, 82, 89, 92, 100, 134, 158
- Musa II, Mansa, wł. M. śr. 1374—1387 101
- Musa, (XIV w.), Sonni, wł. S. 108
- Mussa, Mansa, wł. M. śr. 2 poł. XV w. 102
- Mussa Traore patrz Traore Mussa
- El-Mustafa Et-Torki, kaid A., koniec XVI — pocz. XVII w. 185, 186, 188
- Naddi Amar, Timbuktu-koi ok. 1468—1469 112, 113
- Naddi Mohammed, Timbuktu-koi, poł. XV w. 112
- Naddi Moktar ben Mohammed, Timbuktu-koi od 1469 r. 113
- Nankoroba Nzangue (zg. 1766), d-ca woj-skowy w p. Segu 215
- Nara, córka wł. M. śr., żona Askii Dauda od 1558-59 r. 105
- Nare Fa Maghan (także Magan Kon Fatta), wł. M. śr. ok. 1200 — ok. 1218 27, 30, 31
- Nari Sulejman patrz Sulejman Nari, Sonni
- Nassere I, wł. Jatengi ok. 1475— ok. 1500 111, 114, 121, 125
- Ngolo Diara, wł. p. Segu 1766—1790 202, 215, 216, 219, 225, 226
- Nia Ngolo Kulibali, wódz Bambara, założyciel p. Kaarta, 1 poł. XVII w. 213, 214

- Niamakhan, przyp. syn Mahmuda III wł. M. śr., pocz. XVII w. 106
- Nianankoro Diara (XVIII w.), syn Ngolo Diary 216
- Niani Mansa Mamudu, wg tradycji ustnej ostatni władca niepodzielonego M. śr., przodek kilku linii panujących w poszczególnych kafu, identyfikowany z Mansą Mahmudem III (patrz), koniec XVI — pocz. XVII w. 102, 106
- Niaraleng Garan Massasi, wł. Kaarty 1832—1843 266
- Nin Tasai (Szeroki Nos), Za, wł. S. XII lub XIII w. 34
- November A., badacz współcz. 369
- Nuh, Askia, wł. Dendi 1591—1599 131, 182, 184, 186, 188, 204, 205, 243
- Nuhun Tayru, przewodniczący rady w p. Dina XIX w. 257
- Oghmor (zm. 1755), amenokal Tuaregów Tademekket 203, 223, 224
- Omar ben Mahmud ben Omar ben Mohammed Akit, kadi Timbuktu 1585—1592 131, 174, 186, 187
- Omar ben Mohammed Akit, ulema, XV w. 174
- Omar Saidu Tall, El-Hadž (1795—1864), wł. p. Tukul., od ok. 1840 r. przyw. bractwa Tidžanija w Afr. Zach., od 1852 r. władca i zdobywca 256, 262, 263, 265—273, 275—278, 288, 290—292, 303, 304, 316
- Al-Omari (Shihab ad-Din Ahmad ibn Fadl Allah) (XIV w.), pisarz ar. 41—44, 46, 47, 53, 71, 73, 76—78, 80, 82, 85, 101
- Osman, Kurmina-fari 1519—1529 126
- Park Mungo (1771—1806), podróżnik i odkrywca ang. 9, 296, 298
- Peroz Etienne, kpt., nast. płk fr., w składzie poselstwa do Samoriego w 1886 r., na czele poselstwa do tegoż w 1887 r., poseł do Kenedugu w końcu 1891 r. 309, 310, 319
- Pétain Philippe (1856—1951), marszałek Francji, szef rządu Vichy 1940—1944 364
- Pineau, major fr., uczestnik wyprawy na Sikasso w 1898 r. 320
- Pizzigani, bracia (XIV w.) kartografowie 46
- Al-Qazwini (Zakariya ben Muhammad ben Mahmud Abu Yahia) (1203—1283), geograf ar. 60
- Quintin, dr, podróżnik do Segu 1863—1866 304
- Quiquandon F., kpt., nast. major fr., rezydent w Kenedugu 1890—1891, poseł do Kenedugu 1893 284, 319
- Rabello Rodriguez (2 poł. XV w.), rycerz i poseł port. 89
- Radczenko G. F., współcz. badacz radziecki 340
- Reynel Pero (2 poł. XV w.) rycerz i poseł port. 89
- Richardson James (zm. 1851), podróżnik ang. 298
- Es-Sadi Abderrahman (1596— po 1665), ulema i pisarz, autor Tarikh es-Sudan 9, 106, 110, 111, 127, 170, 173, 175, 205, 212, 234, 245
- Es-Saheli (1 poł. XIV w.), poeta i architekt 44, 79
- Said ben Ali El-Mahmudi, pasza A. 1635—1637 196
- Saidu Tall, wł. Tukul. w Dinguiraj w 1876 r. 279
- Sakura, Mansa, wł. M. śr. 1285—1300 41, 75
- Salih Diawara patrz Diawara Salih
- Samori Ture, wł. p. Samoriego (Uasulu) (ok. 1830—1900), od 1859 r. wódz, w 1861—1893 wł. pierwszego, a w 1893—1898 wł. drugiego państwa 279, 284—287, 291, 305—312, 316, 317, 319—321, 323, 326
- Sandaki, wł. M. śr. 1388—1389, wg Ibn Chalduna imię, przyp. jest to zniekształcony tytuł dion-sandigi 75, 101
- Sankar-Zuma, d-ca i zarządca południowej

- części M. śr., wg Es-Sadiego imię, przyp. jednak tytuł *83, 106*
- Saud ben Ahmed, pasza A. 1632—1634 *201*
- Seida Kirai Idzi, hi-koi, następnie Dendifari w p. Dendi, pocz. XVII w. *195, 196*
- Es-Sekli Ahmed, szeryf, od 1519 r. w Timbaktu, następnie w Gao *124, 164, 186*
- Seku Ture patrz Ture Seku
- Senghor Leopold Sédar (ur. 1906), polityk senegalski *370, 371, 373, 377—379, 381—383*
- Sidi El-Bekkaj patrz El-Bekkaj
- Sidi Mokhtar al-Kunti patrz Al-Mokhtar al-Kunti
- Sidi Yahja patrz Yahja Sidi
- Sidibe S., polityk M. wsp., skazany w 1972 r. *392*
- Silamakan (XV w.), wł. Diawara *102*
- Sira-Bo Massasi, wł. Kaarty 1761—1788 *215*
- Sissoko Charles, kpt., min. obrony i bezp. M. w 1969 r. *390*
- Sissoko Fily Dabo (zg. 1964), polityk z Sudanu Fr. i M. wsp. *366, 370, 371, 378, 386, 387*
- Es-Sojuti, Abderrahman, pisarz ar., koniec XV — pocz. XVI w. *124*
- Soleillet Paul, podróżnik fr., w 1878 r. był w Segu *304*
- Sulejman, Askia z Timbaktu 1591—1604 *183, 188, 194*
- Sulejman, Mansa, wł. M. śr. 1341—1360 *47, 49, 50, 76, 79, 89, 92, 101*
- Sulejman, pasza A. 1600—1604 *189*
- Sulejman Dama, Sonni, wł. S. ok. 1450—1464 *102, 104, 109, 110*
- Sulejman Nari (Sulejman Głupi), Sonni, wł. S. 2 poł. XIII w. *40, 107, 108*
- Suma Kulibali, wł. Bambara 1697—1712 *213*
- Sumanguru (Sumaoro) Kante, władca Soso ok. 1200 — ok. 1235 *26, 27, 37, 38*
- Sumare, płk w Rep. Sudanu, szef sztabu Fed. M. w 1960 r. *382*
- Sundiata Keita, Mansa, wł. M. śr. ok. 1230 — ok. 1255 *27, 31, 37, 39—41, 74, 76, 84, 90, 100, 106*
- Sunsan Kulibali, wł. Kaarty 2 poł. XVII w. *214*
- Surama Uattara, wł. Makuma w poł. XIX w. *280*
- Szeibun, amenokal Tenguerefer, w 1896 r. złożył hold Francji *323*
- Szeku Amadu (Ammadu Hammadi Lobbo, 1775-6 — 1844), wł. p. Dina 1818—1844 *254—258, 260, 261, 291, 292*
- Tagur, wł. I. Zerma, przełom XVII i XVIII w. *209*
- Tall patrz Omar Saidu, Ahmadu, Agibu, Bassiru, Dai, Habibu, Madani, Mokhtar, Muniru, Muntaga, Saidu, Tapsiri, Tidżani
- Tapsiri Tall, wł. Masiny w p. Tukul. *1887 278*
- Tenguella, wł. Fulbe, koniec XV — pocz. XVI w. *103, 122*
- Tenedda patrz Tenguella
- Théveniaut, kpt. fr., wyznaczył granicę Sud. Fr. z Algierią w 1904 r. *324*
- Tidżani (Abu l'Abbas ben Mohammed ben al-Mukhtar ben Salim 1737—1815), twórca bractwa Tidżanija *263*
- Tidżani Tall, wł. Masiny w p. Tukul. 1864—1887 *271—273, 277, 278, 288, 290, 310*
- Tieba Traore, wł. Kenedugu 1870—1893 *281, 283, 284, 286, 287, 317, 319*
- Tiefolo Diara, wł. p. Segu 1828—1839 *268*
- Tiekura Diara, wł. p. Segu 1827—1828 *268*
- Tildza, wł. Airu, pocz. XVI w. *122*
- Ton-Mansa Demeble, wł. p. Segu 1757—1760 *215, 219*
- Tournier, kpt. fr., na czele poselstwa do Samoriego w 1886 r. *307*
- Traore patrz Daula, Tieba, Babemba
- Traore Dioce patrz Dioce Traore
- Traore Kassum (zg. 1964), polityk M. wsp. *386, 387*
- Traore Mussa (ur. 1936), płk, polityk M. wsp., od 1968 r. na czele Wojskowego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (CMLN) i Republiki Mali *389—392*

- Traore Tidzani, min. informacji w rządzie Fed. M. w 1959 r. 378
- de Trentinian Louis (1851—1942), gen. fr., gubernator Sudanu Fr. 1895—1899 322, 323
- Tule Mohammed (1466-67—pocz. XVI w.), ulema 116, 124, 164
- Tunka Menin patrz Menin Tunka
- Ture Mohammed patrz Mohammed I Wielki, El-Hadž, Askia
- Ture Samori patrz Samori Ture
- Ture Seku (ur. 1922), polityk gwinejski 375
- Turokoro Madi Diara, wł. p. Segu 1854—1856 268
- Uali, Mansa, wł. M. śr. 1255—1270 40, 102
- Uati, Mansa, wł. M. śr. 1270—1274 40
- Uattara Surama patrz Surama Uattara
- Ule, Mansa, wł. M. śr. 2 poł. XV w. 102
- Uled Kirinfil (zg. 1591), samozwańczy pretendent do tronu S., działał w oparciu o Marokańczyków 180
- Umar Baila patrz Alfa Umar Baila
- Underberg, kpt. fr., rezydent w Segu w 1890 r. 314
- Usman (XIX w.), amiru prow. południowej w p. Dina 258
- Usman patrz Alfa Usman
- Usman dan Fodio (1752-54 — 1816), przyw. religijny Fulbe, wł. p. Sokoto 1804—1816 254
- Usman Kanafa (Usman Przydatny), Sonni, wł. S., koniec XIII w. 108
- Valarte, rycerz i poseł port., XV w. 89
- Waldheim Kurt (ur. 1918), sekr. generalny ONZ od 1972 r. 392
- Winzer Otto (1902—1975), polityk NRD-owski 388
- Yahia (zg. 1591), Timbaktu-mundio w S. 185
- Yahia ben Mohammed, pasza A. 1648—1651 201
- Yahja Sidi, ulema, imam meczetu i nauczyciel w Timbaktu w XV w. 157, 171
- Zohr (zg. 1916), brat Firhuna amenokala Ulliminden 361

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH, ETNICZNYCH, RODOWYCH ORAZ
ORGANIZACJI POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH

W indeksie zastosowano następujące skróty: ang. — angielski, ar. — arabski, dyn. — dynastia, fr. — francuski, g. — góry, gr. sp. — grupa społeczna, jez. — jezioro, kl. — klan, kol. — kolonia, kop. — kopalnia, l. — lud, m. — miasto, M. — Mali, M, śr. — Mali średniowieczne, okr. — okręg, os. — osada, p. — państwo, pl. — plemię podokr. — podokręg, prow. — prowincja, reg. — region, rz. — rzeka, S. — Songhaj, śr. — średniowieczny, Tuk. — Tukulerzy(-ów), tyt. — tytuł, w. — wieś, wł. — władca(-y), współcz. — współczesne

- Abisyńska Wyżyna 11
 Adrar Iforas, g. 13, 197, 198, 232
 Afryka 6, 8—11, 26, 46, 89, 125, 155, 229, 231, 250, 253, 254, 295, 296, 299, 322, 324, 335, 352, 356, 364, 368, 374, 375
 Afryka Centralna 319
 Afryka Czarna 5, 58, 66, 263, 324
 Afryka Czarna, Zachodnia 263
 Afryka Francuska 338, 365
 Afryka Północna 19, 24, 58, 62, 72, 80, 111, 148, 153, 158, 172, 176, 230, 231, 237, 238, 241, 290, 365
 Afryka Wschodnia 11, 24
 Afryka Zachodnia 5, 9—11, 19, 20, 23, 24, 26, 33, 38, 41, 56, 57, 58, 62, 63, 66, 102, 103, 109, 138, 144, 229, 239, 240, 250, 252—254, 262, 263, 267, 281, 283, 288, 295, 296, 298—301, 304, 309, 319, 324, 325, 330, 333, 334, 338, 339, 363, 370, 373, 379, 381, 386, 388
 Afrykanie 68, 326, 338
 Afrykańska Partia Niepodległości (PAI — Parti Africain d'Indépendance) 372, 373
 Afrykańskie Zrzeszenie Demokratyczne (RDA — Rassemblement Démocratique Africain) 370—373, 376, 378
 Agades, m. 122, 155
 Aioru, p. 209
 Air, reg. 122
 Akeguen, w. 126
 Akit, ród 174, 187, 193
 Akżuż, m. 59
 Alawici, dyn. 230
 Algier, m. 365
 Algieria, kol. fr. 324
 Algieria, p. 11, 13, 263, 385
 Almorawidzi, dyn. 20, 21, 23, 25, 27
 Ameryka 178, 229—231, 237, 295
 Amerykanie 365
 Anda ag-Mohammed, ród 174, 193
 Anfao, os. 116, 117, 118
 Anglia 250, 296, 299—301
 Anglicy 297, 320, 325
 Ansongo, os. 14, 191, 323, 330
 Ansongo, podokr. w M. 332
 Antyle, kol. fr. 333
 Anzuru, p. 209
 Arabia Saudyjska 387
 Arabowie 9, 11, 15, 19, 24, 27, 29, 33, 58, 103, 129, 133, 174, 190, 191, 223, 251, 271, 288, 363
 Arawan, os. 158, 224, 296, 328

- Arbi, gr. sp. 143
- Aribinda, prow. S. 140
- Aribinda, reg. 318
- Arma, l. 191, 192, 194–203, 206–208, 223, 225, 226, 235, 237, 242–244, 261
- Arma, p. 6, 191, 192, 195, 197, 201–203, 205, 207, 220, 222, 223, 226, 231, 232, 239, 241–243, 245, 246
- Aru, kl. 289
- Askia, dyn. w Dendi 182, 184, 186, 188, 196, 197, 204–206, 208, 209, 228, 243, 244
- Askia, dyn. w S. 105, 116, 117, 120–133, 135–138, 140, 142–147, 149–151, 159, 162, 164, 165, 169, 172, 173, 175, 178–182, 184, 204–206, 209, 210, 226, 228, 244, 245
- Askia, dyn. w paszaliu Arma 183, 187, 188, 194, 195, 201, 244
- Assakare, ued 361
- Atlantyk II, 41, 42, 83, 133, 238, 250
- Atlas, g. 46
- Audaghost, m. 20
- Azauak, ued 361
- Azelik, m. 59
- Ba, kl. 260
- Bagajogo, ród 174
- Baghana, prow. S. 140
- Bafing, prow. w p. Tuk. 275
- Bafing, rz. 14, 265, 267, 304, 350
- Bafulabe, os. i fort 14, 303, 304, 312, 332, 350
- Bafulabe, okr. i podokr. w M. 332
- Bagdad, m. 19
- Bagoe, rz. 214, 283, 284, 286
- Baguineda, m. 386
- Bakel, os. i fort 266, 307
- Bakoj, rz. 14, 304
- Bamako, m. 11, 14, 15, 21, 23, 28, 156, 210, 214, 252, 277, 279, 284–286, 306–308, 310, 311, 323, 328, 330, 332, 338, 341, 342, 349, 350, 352, 368–370, 372, 374, 376, 380, 381, 383, 385–391
- Bamako, okr. i podokr. w M. 332
- Bamba, os. 17, 180, 182, 184, 186, 187, 191, 197, 198, 201, 203, 204, 249, 323
- Bambara, l. 6, 15, 16, 23–25, 51, 53, 59, 70, 106, 133, 186, 188, 189, 191, 195, 197, 202, 203, 210–216, 218–222, 226, 228, 229, 231, 232, 238, 239, 242, 243, 249–251, 253–256, 258, 260–262, 266–271, 275, 277, 278, 288, 291, 293, 312, 314–316, 326, 331, 334, 359
- Bambugu, prow. w M. śr. 42, 82
- Bambuk, g. 13
- Bambuk, reg. 19, 22, 39, 40, 58, 59, 64, 82, 103, 156, 237
- Bandiagara, os. 275, 310, 315, 317, 318, 332, 377
- Bandiagara, okr. i podokr. w M. 332
- Bandiagara, g. 13, 30, 129, 273, 288, 290
- Bandiagara, okr. w Sud. Fr. 359
- Bangu, prow. S. 140
- Bani, rz. 14, 161, 214, 228, 256, 258, 316
- Bankass, os. 332
- Bara, m. 181
- Bara, prow. S. 131, 132, 140, 157
- Bara Issa, odnoga Nigru 140
- Bariba, l. 120
- Barisa (Jaresna), os. 27
- Baule, rz. 14
- Beledugu, reg. 277, 359
- Belgia 390
- Benue, rz. 323
- Berabisz, pl. 224, 225
- Berberzy 9, 19, 21, 24, 27, 29, 32, 33, 158, 174, 190, 191, 223
- Berlin 300
- Bilad al-Sudan (Kraj Czarnych – ar.) 11
- Bissandugu, os. 285, 309, 310
- Bliski Wschód 94, 262
- Bobo, l. 15, 226, 359
- Bobo Diulasso, m. 279, 311, 320, 352
- Bonduku, os. 311
- Bordeaux 380
- Borgu, reg. 120
- Bornu, p. 156, 240, 263, 298
- Bossura, w. 323
- Bozo, l. 16–19, 23, 51, 55, 133, 152, 210, 226, 227, 254, 260
- Brakna, p. 301
- Brazylia 250
- Brazzaville, m. 365

- Buguni, os. 23, 210, 252, 268, 285, 287,
310, 316, 320, 321, 332
- Buguni, okr. i podokr. w M. 332
- Bułgaria 388, 391
- Bure, reg. 19, 22, 27, 39, 58, 59, 64, 156,
237, 265, 307, 310
- Burem, os. 14, 323
- Burem, podokr. w M. 332
- Busa, bystrzyny i os. 133, 207, 296
- Caisse Centrale de la France d'Outre-Mer
(CCFOM) 353
- Casablanca, m. 385
- CGT—Force Ouvrière 368
- Chińska Republika Ludowa 386—389,
392, 393
- Cissoko patrz Sissoko
- Comité d'Etudes Historiques et Scienti-
fiques de l'Afrique Occidentale Fran-
çaise (w Paryżu) 339
- Confédération Africaine des Travailleurs
Croyants (CATC) 370
- Confédération Française des Travail-
leurs Chrétiens 368
- Confédération Générale des Travailleurs
d'Afrique (CGTA) 369, 370
- Confédération Générale du Travail (CGT)
368—370
- Czad, jez. 21, 156, 298
- Czad, kol. fr. 364
- Czad, p. 392
- Czarna Afryka patrz Afryka Czarna
- Czarna Wolta, rz. 58, 281
- Czechosłowacja 393
- Dabakala, os. 287
- Dahomej, kol. fr. 335, 369, 373
- Dahomej, p. 376, 377, 390
- Dahure, w. 322
- Dakar, komuna w kol. Senegalu 333
- Dakar, m. 328, 338, 339, 350, 362, 364,
368—371, 373, 377—381, 383
- Dala, w. 318
- Damaszek 77
- Dargol, p. 209
- Darmura, prow. w M. śr. 42, 82
- Debo, jez. 14, 111, 208, 258
- Demokratyczna Partia Gwinei 375
- Demokratyczny Blok Senegalu (DBS) 371
- Dendi, p. 183—185, 187—189, 194—198,
202, 204—209, 220, 223, 228, 231, 232,
236, 239, 242—244
- Dendi, prow. S. 117, 129, 140, 143, 144,
146, 181, 182, 204
- Dia, os. 158
- Dia, prow. M. śr. patrz Zaga
- Dia, dyn. w S. patrz Za
- Diafarabe, os. i reg. 82, 258, 307
- Diafarabe, prow. w M. śr. patrz Kabora
- Diafunke, l. 26
- Diaga, os. i reg. 121, 140
- Diakadia, os. 76
- Diala, prow. w p. Tuk. 275
- Diallo, kl. 226, 227, 260
- Dialonke, l. 265, 273
- Diam-Kiria, kl. 32
- Diamu, os. 390
- Diangadia, włość w S. 165
- Diara, dyn. 215, 219, 255, 256, 268, 270,
277, 312, 316, 327
- Diara, m. 26, 102, 122, 266
- Diara, prow. w M. śr. 82
- Diawara, l. 26, 102, 122, 215, 217, 266—
268, 277, 291
- Diegunko, w. 263
- Dielibakoro, w. 76
- Dina, p. 256—263, 268—271, 277
- Dinguiraj, os. i twierdza 252, 265, 275,
278, 279, 306, 309
- Dinguiraj, prow. w p. Tuk. 275
- Dioila, podokr. w M. 332
- Diomboko, prow. w p. Tuk. 275
- Dirma, prow. S. 131, 132, 135, 140, 157
- Diula, l. (patrz też Uangara) 15, 29, 51,
59, 66, 72, 133, 191, 228, 229, 238,
242, 250, 251, 253, 279, 280, 283, 285,
286
- Diuma, reg. 310
- Do, l. 17
- Do, region i kafu 27—29
- Dogon, l. 15, 30, 112, 114, 129, 216, 258,
260, 271—273, 288—290, 359
- Dommo, kl. 289
- Dosso, p. 208
- Draa, prow. Maroka 127, 147
- Duentza, os. 318

- Duentza, podokr. w M. 332
 Dunga, w. 318
 Dyibara, os. 157
 Dyon, kl. 289
 Dżenne, m. 44, 64–68, 82, 98, 102, 103, 105, 106, 111–115, 120, 122, 134, 140, 142, 143, 146, 147, 151, 155, 157, 160, 161, 168–170, 173, 175, 185–187, 189, 191, 193, 196, 199, 201, 202, 212, 214, 216, 217, 228, 232, 235–238, 242–245, 247, 251, 252, 255–258, 261, 280, 281, 286, 297, 317, 321, 337
 Dżenne, podokr. w M. 332
 Dżenne, prow. w M. śr. 42
 Dżerma patrz Zerma
 Dżinguerber, meczet 158, 159, 169, 246
 Dżolof, l. 315
- Egipt, patrz też Zjednoczona Republika Arabska 72, 86, 88, 94, 97, 139, 155, 156
 El-Azhar, meczet i uniwersytet w Kairze 263
 Es-Suk, m. patrz też Tadmekka 42, 51
 Etiopia 80
 Europa 46, 52, 66, 86, 170, 172, 178, 233, 237, 253, 254, 295–297, 300, 334
 Europejczycy 9, 89, 152, 229–231, 253, 295, 298, 299, 324, 337
 Europejska Wspólnota Gospodarcza 388, 391, 392
- Fafadugu, p. 281–283
 Fagibin, jez. 14
 Fakala, prow. Dina 258
 Faleme, rz. 14, 19, 40, 58, 82
 FAO (Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ) 343
 Farakole, potok 77
 Farimake, reg. 262
 Federacja Mali patrz Mali, Federacja
 Felu, bystrzyny 14
 Fez, m. 64, 101, 171, 172
 Fezu, frakcja wśród Arma 191, 193
 Fezzan, reg. 187
 Fonds d'Expansion Rurale et de Développement Economique et Social (FERDES) 353
- Fonds d'Investissement pour le Développement Economique et Social (FIDES) 353, 367
 Francja 6, 265, 267, 279, 284–287, 296, 297, 299–301, 304, 307, 309, 310, 312, 316–320, 322, 324, 326, 330, 333, 335, 337, 340, 342, 348, 356, 358, 360, 362, 363–367, 371–373, 375, 376, 378–381, 384–386, 388–390, 393
 Francuska Afryka Równikowa 364, 372, 373
 Francuska Afryka Zachodnia 5, 328, 330, 334, 335, 337–339, 350, 353, 363–374, 376
 Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego 365
 Francuzi 7, 269, 277, 279, 284–288, 291, 301, 303, 304, 306–308, 311, 312, 314–317, 319–321, 323, 325, 326, 331, 333, 336–338, 359–362, 364
 Fulbe, l. 6, 15, 16, 51, 52, 56, 57, 89, 103, 105, 106, 112, 121, 122, 129, 130, 133, 140, 142, 151, 152, 175, 186–189, 191, 195, 197, 202, 208, 212, 216, 217, 225–227, 232, 238, 242, 248, 249, 251, 254–256, 258, 260–265, 268, 269, 271–273, 277, 279, 288, 290–293, 316, 318
 Futa Dżalon, g. 13, 39, 56, 103, 263
 Futa Toro, reg. 122, 262, 265
- Gabibi, l. 17, 32, 33
 Gabon, kol. fr. 287, 364
 Galam, reg. 122
 Gambia, rz. 39, 51, 89, 103, 221, 238, 253, 296
 Gao, m. 14, 15, 17, 21, 31–36, 41, 42, 44, 50, 59, 62, 64–67, 72, 84, 98, 101, 102, 105, 107, 109, 110, 115–117, 121–128, 130, 132–135, 139, 140, 142, 147, 149, 155, 157, 165, 168–170, 173, 175, 180–182, 186–188, 191, 193, 198, 201, 203, 207, 208, 223, 225, 231, 237, 249, 298, 323, 324, 328, 332, 360, 362, 380, 387
 Gao, okr. i podokr. w M. 332
 Gao Sane, m. 34, 109, 134
 Gao Stare, m. 109, 134

- Gaogao, m. patrz też Gao 82
 Gaogao, prow. w M. śr. 42, 82
 Generalne Gubernatorstwo Senegalu
 i Ziemi Przyległych 322
 Ghadames, m. 43, 44, 64, 155, 185, 296
 Ghana, p. śr. 6, 19–23, 25–28, 37, 39,
 41, 42, 58, 82, 84, 210
 Ghana, prow. w M. śr. 42, 82
 Ghana, prow. S. patrz też Uagadu 130
 Ghana, p. współcz. 385
 Ghat, oaza 64, 155
 Gorée, komuna w kol. Senegalu 333
 Goruol, p. 209
 Gow, l. 17, 32, 33
 Górna Wolta, kol. fr. 329, 330, 335, 340,
 352, 373
 Górna Wolta, p. 11, 15, 376, 377, 390–393
 Górny Senegal i Średni Niger, kol. fr. 328
 Górny Senegal–Niger, kol. fr. 328, 329
 Grand Bassam, m. 311
 Guemu, os. 213, 215, 216, 220
 Guina, bystrzyny 14
 Gumbu, os. 26, 317, 322
 Gundam, m. 323, 332
 Gundam, okr. w M. 332
 Gur, l. 15
 Gurara, oaza 131, 179
 Guri, os. 309
 Gurma, reg. 111, 112, 116, 129, 132, 182,
 391
 Gurma-Rharus, podokr. w M. 332
 Gurmancze, l. 133
 Gwinea, kol. fr. 335, 369, 370, 372, 373,
 375, 376
 Gwinea, p. 11, 13, 228, 232, 248, 370, 376,
 385, 393
 Gwinea w znaczeniu Afryka Czarna 46
 Gwinejska Zatoka 89, 152, 178, 238,
 251–253
 Gwiriko, p. 279–281

 Hamallahiści, bractwo 362
 Hamdallahi, os. 252, 256–259, 261, 262,
 269, 271, 273, 275
 Hausa, l. 110, 112, 122, 129, 133, 156,
 172, 225, 232, 240, 251, 254, 263, 296,
 298, 319
 Haut-Fleuve, okr. adm. w kol. fr. 305–308

 Hayre, prow. Dina 258
 Hodh, reg. 129, 329
 Hoggar, g. 361
 Holandia 299
 Hombori, prow. S. 112, 129, 131, 133,
 140, 145, 204
 Hombori, prow. Dendi 188, 196–198,
 205, 207, 232, 243
 Hombori, reg. 112, 209, 256, 258, 318

 Ida u Ali, pl. 262, 263
 Idnan, pl. 223
 Idzil, kop. soli 60, 62, 64, 152, 155, 252, 253
 Iguadaren, pl. 261, 323, 360
 Imadadran, pl. 223, 360
 Indépendant d'Outre-Mer (IOM) 371
 Indyjski Ocean 62, 155
 Institut Français d'Afrique Noire (w Da-
 karze), obecnie Institut Fondamental
 d'Afrique Noire 339
 Issa Ber, okr. w M. 332

 Jaga, m. 104
 Janfolila, podokr. w M. 332
 Jaresna (Barisa), os. 27
 Jatenga, p. 111, 121, 216
 Jelimane, os. 266
 Jelimane, podokr. w M. 332
 Jemen 32
 Jugosławia 387, 388

 Kaaba, kl. 228, 291
 Kaarta, p. 212–217, 220, 222, 240, 242,
 243, 250, 251, 258, 262, 265–268, 273
 Kaarta, prow. w p. Tuk. 275, 279, 315–317
 Kabara, port Timbaktu 126, 135, 142, 144,
 146, 148, 155, 160, 194, 200, 203, 269,
 311, 321, 322
 Kabora, prow. w M. śr. 42, 82
 Kabu, prow. w M. śr. 104
 Kaedi, os. 362
 Kair 43, 44, 46, 64, 80, 88, 124, 172, 176,
 263
 Kajamaga, patrz Ghana p. śr.
 Kala, prow. S. 140
 Kamara, kl. 29, 30
 Kamerun, kol. fr. 364, 371
 Kanga, w. 267

- Kangaba, os. 14, 28, 76, 285, 306
 Kangaba, podokr. w M. 332
 Kaniaga, reg. 26
 Kaniaga, patrz Diara, prow. w M. *śr.* 82
 Kaniareme, prow. w p. Tuk. 275
 Kankan, m. 228, 238, 285, 291, 297
 Kano, w. 156, 172
 Kanta, reg. 110
 Kante, kl. 26
 Kaolak, m. 380
 Karabara, os. 180
 Karakoro, rz. 14
 Karsahu, m. 66
 Kartagińczycy 24
 Kasa, prow. w M. *śr.* 104
 Kati, m. 380
 Kati, ród 174, 245
 Katibugu, m. 338, 388
 Katsina, m. 122, 129, 172
 Kaukau, m. patrz Gao 21, 32
 Kayes, m. 14, 15, 265, 305, 306, 312, 314, 323, 328, 332, 337, 350, 380
 Kayes, okr. w M. 332
 Kazamansa, rz. i reg. 103
 Kebbi, p. 122, 127, 129, 205
 Kebej, os. 227
 Keita, kl. 29, 30, 32, 41, 47, 50, 71, 74, 75, 79, 80, 82, 87, 90, 92, 101–103, 106, 107, 111, 227
 Kel Antassar, pl. 223, 322, 323
 Kel Temulait, pl. 360
 Ke-Masina, os. 14
 Kenedugu, p. 6, 214, 228, 248, 252, 253, 279–287, 292, 306, 309, 311, 319, 320, 323
 Kenieba, m. i podokr. w M. 332
 Kenieba-Kura, w. 285, 307–309
 Keniera, os. 306
 Khasso, region i p. 266, 267, 273, 277, 303
 Khassonke, l. 215, 265–267, 315
 Kidal, os. 328, 390
 Kidal, podokr. w M. 332
 Kiffa, os. 362
 Kinkira, os. 157
 Kirango, w. 214
 Kiri, reg. 28, 29
 Kirina, w. 27, 37, 38, 84
 Kissi, reg. 37
 Kita, os. i fort 266, 285, 305–307, 332
 Kita, okr. w M. 71, 332
 Kokoro, p. 209
 Kolen, os. 184–186
 Kolimbine, rz. 14
 Kolokani, podokr. w M. 332
 Kolomina, w. 315
 Konakri, m. 371, 372
 Konate, kl. 29, 30, 82
 Konbo-Korai, w. 132
 Kong, m. 228, 238, 311
 Kong, p. 214, 228, 279, 280, 283, 292
 Kongo Brazzaville, kol. fr. 364
 Koni, rz. 116
 Koniakari, os. i twierdza 275, 279, 314
 Konkodugu, reg. 40
 Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna 391, 392
 Konstantyna, m. 47
 Konwent Afrykański (CA – Convention Africaine) 371, 373
 Kori-Kori, w. 317
 Korieme, port Timbuktu 160, 311, 322
 Korriga, w. 315
 Kotonu, m. 370, 373
 Kpom-Kene, p. 279
 Kraj Czarnych 21, 172
 Kremis, os. i twierdza 275
 Kuka, os. 298
 Kukia, os. 17, 31, 32, 42, 109, 128, 135, 155, 182, 196
 Kuku patrz Gao
 Kulibali, ród 212–217, 219, 228, 243, 313, 316, 317, 327, 331
 Kulikoro, m. 37, 350
 Kulikoro, podokr. w M. 332
 Kumbi-Saleh, m. (obecnie w.) 19, 23, 25, 39
 Kundian, os. i twierdza 252, 275, 312
 Kunta, pl. 202, 224, 225, 247, 254, 256, 261, 262, 271, 290, 291, 293, 298, 321, 323
 Kurejszyci, ród 44
 Kurmina, prow. S. 118, 121, 131
 Kuruma, kl. 30
 Kurussa, m. 312
 Kusa, l. 26
 Kussata, reg. 26

- Kutiala, m. 332, 392
 Kutiala, okr. w M. 332, 359
- Labbezenga, bystrzyny 14, 155, 207
 Laghuat, m. 263
 Lamlam, reg. 27, 28
 Lemtuna, l. 32
 Liberia, p. 58
 Liptako, reg. 391
 Lobi, reg. 58, 59, 64, 156, 237, 280
 Lomé, m. 393
 Londyn 296
 Ludowy Blok Senegalu (BPS — Bloc Populaire Sénégalais) 371, 372
 Lulami, os. 196, 204—206, 209
- Madugu, pałac władców M. śr. w Timbuktu 42, 158
 Magharen, pl. 197
 Magreb 86, 88, 94, 97, 139, 225, 253
 Mahina, os. 350
 Majorka, wyspa 45
 Makuma, p. 279, 280
 Mali Federacja 377—383, 385
 Mali, p. śr. 6, 8, 26—28, 30, 31, 37—44, 46—60, 62—68, 70, 72, 73—77, 79—114, 122, 124, 127, 129, 133, 134, 137, 140, 148, 151—153, 157, 161, 167, 171, 186, 189, 198, 210, 212, 217, 220—222, 226—228, 241, 242, 245
 Mali Republika 5—11, 13—16, 18—20, 26, 214, 227, 229—231, 233, 238—240, 248—254, 256, 280, 282, 285—287, 290, 292, 293, 298—300, 310, 311, 316, 324, 329, 330, 342, 343, 355, 384—393
 Malijczycy 47, 100
 Malinke, l. 15, 16, 23, 24, 27—31, 37, 40, 51, 69—71, 80—82, 84, 87, 88, 103, 104, 106, 133, 174, 189, 191, 220, 221, 228, 229, 231, 232, 239, 242, 243, 249—251, 265, 266, 273, 280, 283, 285, 293, 306
 Mallal, reg. i m. (patrz też Mali śr.) 27, 28
 Mande, l. patrz też Mandingo 15, 23, 51, 133, 212, 285
 Manding, prow. w p. Tuk. 275
 Mandinga patrz Mandingo, l. 104
 Mandingo, g. 13
- Mandingo, l. 68, 102, 104, 161
 Mansura, w. 126
 Maqqari, rodzina 66
 Marka, l. 359
 Markala, os. i tama 351
 Marokańczycy 105, 180—187, 189, 204, 212, 245
 Maroko 46, 47, 49, 64, 72, 89, 90, 101, 127—132, 147, 155, 172, 179, 180—182, 185—192, 230, 237, 241, 242, 245, 297, 335, 385
 Marrakesz, m. 64, 115, 172, 180—182, 187, 189,
 Marrakeszu frakcja 191, 193
 Marsylia 380
 Masina, reg. 6, 15, 51, 56, 64, 66, 82, 103, 110, 112, 121, 122, 129, 130, 133, 134, 140, 142, 158, 174, 186—188, 191, 197, 210, 216, 217, 225—227, 232, 238—240, 242, 248, 250—256, 262, 263, 267—269, 273, 277, 278, 290, 291, 304, 310, 315—318, 331
 Masina, podokr. w M. 332
 Masina, prow. Diny 258
 Masina, prow. w p. Tuk. 275
 Massasi, dyn. 214—216, 220, 316
 Mauretania, kol. fr. 329, 335, 340, 369, 370
 Mauretania, p. 11, 26, 58—60, 256, 262, 301, 376, 386, 387, 390—392
 Maurowie, l. 28
 Medasa, pl. 21
 Mederdra, os. 362
 Medina, os. i fort 267, 303—305, 337
 Medyna, m. 19, 44, 88, 98, 172, 174, 263, 319
 Mekka, m. 19, 28, 29, 40—44, 46, 47, 79, 88, 90, 98, 101, 121, 124, 125, 136, 164, 172, 176, 196, 201, 263, 319
 Meknes, m. 72
 Mema, os. 26, 66, 103
 Mema, p. 31, 37
 Mema, prow. w M. śr. 82, 110
 Menaka, os. 198, 360, 361
 Menaka, podokr. w M. 332
 Meroe, m. 24
 Merynidzi, dyn. 49
 Milo, rz. 285
 Minianka, l. 316, 317, 319

- Mopti, m. 13–15, 256, 307, 310, 311, 317, 332, 352
- Mopti, okr. i podokr. w M. 332
- Moro-Naba, tyt. wł. Mossich 111
- Moskwa 385
- Mossi, l. 15, 47, 49, 76, 111, 112, 114, 121, 125, 129, 133, 216, 251, 258, 288, 330, 350
- Murdia, os. 213, 220
- Murgula, os. i twierdza 252, 275, 306
- Muridów bractwo 362
- Murzyni 21, 22, 42, 46, 80, 171, 174, 301, 325, 336, 339
- Naddi, ród 112
- Namaro, p. 209
- Nango, os. 304, 305, 314
- Nara, podokr. w M. 332
- Narodowa Federacja Związków Zawodowych Mali 385
- Narodowa Unia Pracujących Mali (UNTM — Union Nationale des Travailleurs du Mali) 390, 391, 393
- Narodowy Komitet Obrony Rewolucji (CNDR) 388, 389
- Nebbe Dude, prow. Diny 258
- Ngoi, w. 219
- Niafunke, os. 26, 322, 332
- Niagassola, os. i fort 306, 307
- Niako, w. 312
- Niamej, m. 318
- Niamina, os. 37, 268, 307, 312, 314
- Niani, m. (obecnie w.) 25, 39, 40, 44, 50, 59, 64–68, 72, 76–78, 82–84, 88, 89, 95, 97, 103, 106, 107, 157, 169, 170, 212, 228
- Niemcy, p. 364, 365
- Niemiec 298
- Niemiecka Republika Demokratyczna 388, 392, 393
- Niger, kol. fr. 329, 335, 371, 372
- Niger, p. 11, 14, 17, 59, 208, 298, 376, 390–393
- Niger, rz. 12–15, 17, 19, 20, 21, 23–30, 32–35, 42, 51, 55, 58, 64, 65, 77, 82, 105, 110–112, 126, 129, 134, 135, 140, 143, 144, 151, 155–157, 160, 165, 175, 179–182, 184, 186, 189–191, 196, 198, 203, 207, 210, 213, 214, 216, 219, 223, 225–227, 231–233, 235, 237, 240, 241, 244, 249, 252, 256, 258, 268, 285, 287, 295–298, 306–308, 310–312, 316, 318, 319, 321, 323, 330, 350, 360, 368
- Nigeria, p. 14, 251, 254, 323, 392
- Nil, nazwa Nigru u geografów arabskich 21, 77, 295
- Nil, rz. 156
- Niogomera, w. 315
- Niono, podokr. w M. 332
- Nioro, m. 26, 252, 253, 266, 267, 275, 278, 279, 309, 314, 315, 317, 332, 359, 362
- Nioro, okr. i podokr. w M. 332
- N'Kume, os. i twierdza 359
- Nowe Segu patrz Segu Kura
- Nukuma, w. 256
- Office du Niger 344, 345, 350–354
- Oitala, twierdza 268
- Ono, kl. 289
- Organizacja do Spraw Wykorzystania Dóbr Senegalu 391–392
- Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ, patrz FAO
- Organizacja Jedności Afrykańskiej 386
- Organizacja Narodów Zjednoczonych 343, 380, 381, 384, 391, 392
- Partia Federacji Afrykańskiej (PFA — Parti de la Fédération Africaine) 378, 379, 381, 383
- Partia Przegrupowania Afrykańskiego (PRA — Parti du Régrouperment Africain) 373, 376, 378
- Partia Przegrupowania Sudańskiego (PRS/PRA) 378
- Paryskie Towarzystwo Geograficzne 297
- Paryż 308, 316, 317, 320, 339, 373, 379, 380, 392
- Pelinguena, w. 219
- Pirenejski Półwysep 35
- Polacy 352
- Polska 10, 385, 388
- Poromani, w. 258
- Portugalczyki 24, 89, 102–104
- Portugalia 90

- Qadirija, bractwo 225, 247, 254, 255, 262, 263, 271, 294, 362
- Ras el-Ma, os. 21, 111, 186, 187, 323
- Republika Federalna Niemiec 388, 393
- Republika Francuska, patrz Francja
- Republika Gwinei, patrz Gwinea p.
- Republika Senegalu, patrz Senegal p.
- Republika Sudanu, patrz Sudanu Republika
- Republika Wietnamu Południowego 390
- Reunion, kol. fr. 333
- Rimaibe, kasta 226, 227, 251, 254, 260
- Rio Grande, rz. 103
- Rio Nunez, rz. 297
- Rouen, m. 380
- Rufisque, komuna w kol. Senegalu 333
- Runde Siru, w. 255
- Rzymianie 24
- Saadyci, dyn. 179, 230
- Sahara 11–13, 35, 42, 46, 47, 51, 54, 56, 60, 62, 64, 65, 66, 86, 91, 94, 125, 136, 133, 142, 151–153, 155, 158, 174, 179, 180, 237, 238, 241, 253, 296, 330, 362
- Sahara Centralna 13
- Sahara Zachodnia 13
- Sain Demba, m. 26
- Saint Louis, m. 301, 337, 338, 380
- Saint Louis, komuna w kol. Senegalu 333
- Saj, m. 298, 318
- Salaga, m. 311
- Samoriego p. (patrz też Uasulu) 248, 253, 281, 284–287, 291, 292, 308, 310, 312
- Samoriego drugie p. 287
- San, m. 214, 252, 332, 352
- San, okr. w M. 332
- San, okr. w kol. Sudanu 359
- Sanagana, prow. w M. śr. 42, 82
- Sangaran, reg. 40
- Sangare, kl. 260
- Sanhadza, pl. 112, 158, 174
- Sankarani, rz. 14, 29, 40, 77, 391
- Sankore, meczet 157–159, 171, 172, 187, 246
- Sansanding, m. 232, 252, 268, 277, 314, 316, 317, 331, 351
- Sarakole, patrz też Soninke 291, 307, 310
- Sarna (Gao) 32
- Segu, m. 26, 213, 219, 220, 221, 232, 238, 252, 268, 275, 278, 279–281, 286, 296, 302, 304, 307, 313, 314, 316, 317, 320, 321, 331, 332, 351, 352, 389
- Segu, okr. i podokr. w M. 332
- Segu, p. 210, 212–216, 219, 222, 228, 240, 242–244, 250, 251, 254–256, 258, 261–263, 267–271, 273, 277, 312
- Segu, prow. w p. Tuk. 275
- Segu Koro (Stare Segu) 219
- Segu Kura (Nowe Segu) 219
- Segu Sikoro 219
- Segubugu (Segu Wieś) 219
- Senegal, kol. fr. 267, 297, 301, 304, 305, 314–317, 328, 333–335, 338, 339, 350, 366, 367, 369–372
- Senegal, p. 11, 14, 122, 376–378, 381–384, 386, 388, 390, 392
- Senegal, rz. 13, 14, 19, 21, 23, 40, 51, 58, 82, 89, 103, 131, 221, 238, 252, 253, 262, 265, 267, 296, 301, 308, 392
- Senegalczycy 381, 382
- Senegambia i Niger, kol. fr. 328
- Seno, podokr. w M. 332
- Senufo, l. 15, 228, 262, 280, 283
- Sererowie, l. 51, 262
- Seribala, os. 393
- SFIO (Section Française de l'Internationale Ouvrière) 368
- Sibiridugu, reg. 110
- Sidi Yahja, meczet 158, 159, 171, 246
- Sidibe, kl. 260
- Sieke, reg. 307, 310
- Sierra Leone, kol. ang. 286, 296, 297
- Sierra Leone, p. 58
- Sidzilmasa, oaza i m. 64, 66, 67
- Sigui, os. 310
- Sikasso, m. i twierdza 15, 23, 210, 252, 281, 283, 284, 286, 287, 310–312, 319, 320, 323, 332, 352, 392
- Sikasso, okr. w M. 332
- Silla, os. 27
- Sissoko, kl. 30
- Socjalistyczny Ruch Afryki (MSA – Mouvement Socialiste Africain) 371–373
- Sokoto, emirat 254, 263, 278, 298, 319

- Somono, l. 55, 152, 210, 214, 219, 227, 275
 Sompì, os. 323
- Songhaj (Songhajowie), l. 15–17, 26, 31, 33, 51, 107, 109, 118, 120, 133, 135, 136, 143, 144, 146, 151, 158, 161, 162, 175, 180, 181, 183, 184, 191, 194–197, 204–207, 209, 227, 228, 229, 249, 288
- Songhaj, p. 6, 33, 34, 40, 41, 44, 49, 50, 52, 64, 66, 83, 84, 102–106, 109–198, 204, 205, 207, 210, 212, 220–222, 226, 227, 241, 242, 244, 245, 288
- Songo (czyli Mandingo) 102
- Soninke, l. 15, 16, 22–26, 51, 133, 136, 174, 210, 214, 215, 219
- Sonni (Szi), dyn. 102, 104, 107–117, 120, 121, 135, 136, 142, 144, 145, 148, 159, 162, 209, 210, 226, 228, 243, 288
- Sorko, l. 16–19, 31–33, 51, 55, 143–145, 152
- Soso, p. i l. 6, 26, 31, 37, 38, 84, 90
- Sotuba, bystrzyny 65, 155, 350
- Sotuba, kanał 351
- Sotuba, os. 388
- Stały Komitet Międzynarodowy do Walki z Suszą 392
- Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 393
- Stare Gao patrz Gao Stare
- Stare Segu patrz Segu Koro
- Sudan, p. współcz. 11
- Sudan, reg. (patrz też Sudan Zachodni) 11, 19
- Sudan Francuski, kol. fr. 5, 308, 312, 316, 320–322, 324, 328, 331, 334–344, 346, 348–351, 353–355, 357, 358, 360, 362–372, 374, 376
- Sudan Zachodni, reg. 11, 27, 35, 56, 122, 124, 198, 207, 224, 290, 292
- Sudanu Republika 376–378, 381–384
- Sudańczycy 79, 382
- Sudańska Partia Postępowa 386
- Sugokan, w. 281
- Suntiana, os. 213, 214, 220
- Syria, 335
- Szeragi frakcja 191, 193
- Szi, patrz Sonni
- Szingetti, oaza 64
- Sródziemne Morze 237
- Tadmekka, m., patrz też Es-Suk 21, 33, 42, 64, 101
- Tademekket, pl. 197, 202, 203, 223–225
- Tadzora, os. 41
- Tafilalt, oaza 72
- Tagant, reg. 42
- Takedda, os. 59, 60
- Takubao, w. 322
- Tall, kl. 262, 263, 270
- Tamba, os. 265
- Tamiza 296
- Taodeni, kop. soli 11, 129, 131, 253, 290, 330
- Tayawal, w. 269
- Teghaza, kop. soli 60, 62, 64, 65, 127, 129, 131, 133, 142, 147, 152, 155, 158, 179
- Tegiddan-Tesmet, os. 59
- Tekrur p. i reg. 27, 41
- Tekrur, prow. w M. śr. 42, 82
- Tellem, l. 288
- Tendirma, os. 121, 126, 132, 140, 142, 143, 146
- Tenenku, os. 258
- Tenetu, os. 287, 316, 320
- Tengrela, m. 283, 297, 311
- Tenguererif, pl. 322, 323
- Tera; p. 209
- Terytorium Militarne Timbaktu-Zinder 328, 329
- Thiès, m. 380
- Thio, w. 268
- Tidżanija, bractwo 263, 273, 292, 294, 362
- Timbedra, m. 337
- Timbo, os. 263
- Timbaktu, m. 9, 11, 14, 15, 42–44, 47, 51, 62, 64–67, 73, 82, 83, 98, 102, 103, 111–115, 120, 122–124, 130–132, 134, 135, 139, 140, 142, 144, 146, 153, 155, 157–160, 165, 168–175, 177, 182–207, 215–217, 223–226, 231, 234–238, 242–247, 249, 252–254, 256, 258, 261, 262, 269, 271, 273, 290, 291, 293, 296–298, 310, 311, 319, 321–324, 328, 329, 332, 337, 350, 388, 389
- Timbaktu, okr. i podokr. w M. 332
- Timetrine, os. 387
- Tinkisso, rz. 58, 285, 307, 310, 312

- Tirakka, os. 21
 Tirakka, prow. w M. śr. 42, 82
 Tiszit, oaza 42, 51
 Tlemsen, m. 46, 66, 67
 Tondi, prow. S., patrz też Hombori 140
 Tondibi, os. 130, 146, 179–181, 184, 204, 228
 Towarzystwo Afrykańskie 296
 Toya, os. 261
 Traore, kl. 28–30, 82, 280, 283, 359
 Trarza, p. 301
 Tripoli, m. 64, 296, 298
 Trzeci Świat 7
 Tuaregowie, l. 15, 51, 102, 112, 113, 115, 127, 129, 133, 147, 158, 171, 174, 185–187, 189, 191, 195, 197, 198, 201–203, 208, 223–225, 232, 247, 251, 256, 258, 261, 271, 288, 290, 293, 306, 311, 321–324, 359–361, 363, 386, 387
 Tuat, oaza 43, 64, 125, 131, 155, 174, 179, 187, 201, 290, 296, 362
 Tugan, okr. w Sudanie Francuskim 329, 340
 Tukoto, os. 350
 Tukulerzy, l. (także Tukulerów p.) 6, 51, 89, 103, 225, 248, 249, 252, 253, 262, 265, 267–269, 271, 273, 275, 277–279, 281, 288, 290, 291, 293, 303–307, 311, 312, 314–319
 Tunezja 381
 Turcja 237
 Turcy 80

 Uadalen, pl. 223
 Uadan, os. 64, 128, 155, 187
 Uagadu, w znaczeniu Ghana, prow. S. 130
 Uagadugu, m. 311, 370
 Uagadugu, p. 111
 Uahiguja, okr. w Sudanie Francuskim 329, 340
 Ualata, m. i oaza 42, 43, 47, 51, 64–67, 73, 82, 102, 111, 113, 114, 155, 158, 174, 187, 252, 329
 Uangara, l. i gr. kupiecka (patrz też Diu-la) 29, 51, 66, 72,
 Uara, os. 135, 157
 Uargla, m. 43

 Uasulu, p. (patrz też Samoriego p.) 6, 268, 279, 285
 Uattara, kl. 228, 279, 280
 Ubangi, kol. fr. 364
 Ulliminden, konfederacja plemion tuareckich 197, 198, 203, 208, 223–225, 247, 261, 271, 290, 293, 323, 360–362
 Unia Francuska 353, 366, 367, 372, 375
 Unia Państw Afrykańskich 385
 Unia Postępowa Senegalu (UPS/PRA) 377
 Union Générale des Travailleurs d'Afrique Noire (UGTAN) 370
 Uolof, l. 15, 51
 Uosebugu, twierdza 314

 Vichy, m. i rząd 364

 Wenecja 46
 Westminster, opactwo 296
 Wieś Segu, patrz Segubugu
 Wietnam, kol. fr. 335
 Włochy 9
 Wojskowy Komitet Wyzwolenia Narodowego (CMLN – Comité Militaire de Libération Nationale) 389, 390, 391, 393
 Wolna Francja 364, 365
 Wspólnota Francuska 370, 375, 376, 378–381
 Wspólnota Gospodarcza Afryki Zachodniej (CEAO) 390
 Wybrzeże Kości Słoniowej, kol. fr. 311, 323, 329, 335, 346, 362, 369, 371
 Wybrzeże Kości Słoniowej, p. 11, 232, 238, 287, 319, 376, 390

 Za (Dia), dyn. w S. 32–36, 107, 109, 120, 134–136, 145
 Zaberma, p. 209
 Zaga, m. 66
 Zaga (Dia), prow. w M. śr. 42, 82
 Zagari, m. 66, 72
 Zagun, prow. w M. śr. 42, 82
 Zarkatabana, prow. w M. śr. 42, 82
 Zatoka Gwinejska, patrz Gwinejska Zatok
 Zawila, oaza 64
 Zerma, l. 208, 209, 228, 318

Zermaganda, p. i reg. 208, 209
Ziginszor, m. 380
Zinder, m. 328, 329
Zjednoczona Republika Arabska 385
Związek Kobiet Malijskich (UFM —
Union des Femmes du Mali) 393
Związek Socjalistycznych Republik Ra-
dzieckich 385, 387—391, 393
Związek Sudański (Union Soudanaise
RDA) 371—374, 376, 378, 386—389

SPIS ILUSTRACJI

| | str. |
|--|------|
| 1. Harpun używany przez rybaków Bozo (Z. Ligiers, <i>Les Sorko (Bozo) Maitres du Niger</i> , t. I, Paryż 1964, fig. XIII. Fot. K. Michalski) | 18 |
| 2. Myśliwy Gow (J. Rouch, <i>Contribution a l'histoire des Songhay</i> , Dakar 1953, pl. VII, fig. 2. Fot. K. Michalski) | 33 |
| 3. Stella nagrobna z Gao, pochodząca z XIII w. (P. F. de Moraes Farias, <i>Du nouveau sur les stèles de Gao...</i> , BIFAN, seria B, 1974, s. 519. Fot. K. Michalski) | 35 |
| 4. Atlas Kataloński — fragment z wizerunkiem Mansa Musy I (E. W. Bovill, <i>The Golden Trade of the Moors</i> , Oxford 1958, il. przed tekstem. Fot. K. Michalski) | 45 |
| 5. Wioska Malinke (J. Gallieni, <i>Voyage au Soudan Français</i> , Paryż 1885, s. 167. Fot. K. Michalski) | 52 |
| 6. Kobiety Bambara (tamże, s. 438. Fot. K. Michalski). | 53 |
| 7. Owoc karite (tamże, s. 441. Fot. K. Michalski) | 55 |
| 8. Fulbe (tamże, s. 355. Fot. K. Michalski) | 57 |
| 9. Kowale Bambara (tamże, s. 447. Fot. K. Michalski) | 59 |
| 10. Tafle soli z kopalni w Idžil na Saharze (Fot. P. Radzikowski) | 60 |
| 11. Kupiec zachodniosudański (M. Delafosse, <i>Afrique Occidentale Française</i> , [w:] G. Hanotaux, A. Martineau, <i>Histoire des colonies française</i> , t. IV, Paris 1931, s. 157. Fot. K. Michalski) | 63 |
| 12. Karawana idąca przez Saharę (Fot. autor) | 65 |
| 13. Plan zespołu domów wielkiej rodziny Malinke (Gallieni, <i>Voyage...</i> , s. 599. Fot. K. Michalski) | 69 |
| 14. Kita — wieś Malinke (tamże, s. 145. Fot. K. Michalski) | 71 |
| 15. Plan wykopalisk w Niani (W. Filipowiak, <i>Contribution aux recherches sur la capitale du Royaume de Mali à l'époque du Haut Moyen Age (Afrique Occidentale)</i> , „Archaeologia Polona”, X, 1968, s. 220) | 78 |
| 16. Griota Malinke (M. Delafosse, <i>Afrique...</i> , s. 352. Fot. K. Michalski) | 81 |
| 17. Malowidła naskalne Dogonów (Fot. autor) | 93 |
| 18. Figurka przedstawiająca władcę z dynastii Szi (Sonni) (J. Rouch, <i>Contribution...</i> , pl. VI, fig. 1. Fot. K. Michalski) | 108 |
| 19. Wieś Dogonów (Fot. autor) | 113 |
| 20. Grobowiec Askii Mohammeda I w Gao (J. Ki Zerbo, <i>Histoire de L'Afrique Noire</i> , Paryż 1972, s. XI, il. 3. Fot. K. Michalski) | 135 |
| 21. Karawana niewolników (J. Gallieni, <i>Voyage...</i> , s. 325. Fot. K. Michalski) | 149 |
| 22. Wypłukiwanie złota (tamże, s. 313. Fot. K. Michalski) | 152 |

| | |
|---|-----|
| 23. Muszle kauri (F. Dubois, <i>Tombouctou...</i> , s. 47. Fot. K. Michalski) | 154 |
| 24. Barki transportujące towary na Nigrze pod Bamako (J. Gallieni, <i>Voyage...</i> , s. 245. Fot. K. Michalski) | 156 |
| 25. Meczet Sankore w Timbuktu (J. Méniaud, <i>Les Pionniers du Soudan</i> , t. II, Paryż 1931, s. 494. Fot. K. Michalski) | 157 |
| 26. Widok Timbuktu (R. Caillié, <i>Journal d'un voyage à Tomboctou et à Jennè...</i> , Paryż 1830, Album, pl. 6. Fot. K. Michalski) | 158 |
| 27. Plan Timbuktu (na podstawie zdjęć lotniczych, wg R. Mauny, <i>Notes d'archéologie sur Tombouctou</i> , BIFAN, 1952) | 159 |
| 28. Dom w Dzenne (J. Ki Zerbo, <i>Histoire...</i> , s. X, il. 1. Fot. K. Michalski) | 160 |
| 29. Meczet Dzinguereber w Timbuktu (R. Caillié, <i>Journal...</i> , pl. 4. Fot. K. Michalski) | 169 |
| 30. Ulemowie z Timbuktu (F. Dubois, <i>Tombouctou la mystérieuse</i> , Paryż 1897, s. 336. Fot. K. Michalski) | 171 |
| 31. Rzeźba Bambara — symbol macierzyństwa (J. Delange, <i>Arts et Peuples de l'Afrique Noire</i> , Paryż 1967, il. 8. Fot. K. Michalski) | 211 |
| 32. Wieś Bambara (J. Gallieni, <i>Voyage...</i> , s. 415. Fot. K. Michalski) | 213 |
| 33. Wojownik Bambara (tamże, s. 385. Fot. K. Michalski) | 218 |
| 34. Tkacz Bambara (tamże, s. 427. Fot. K. Michalski) | 221 |
| 35. Wojownicy Fulbe (tamże, s. 179. Fot. K. Michalski) | 264 |
| 36. Wieś otoczona tata (tamże, s. 135. Fot. K. Michalski) | 266 |
| 37. Racine Tall, jeden z wodzów El-Hadż Omara (M. Delafosse, <i>Afrique...</i> , s. 135, na podstawie szkicu E. Mage'a. Fot. K. Michalski) | 270 |
| 38. Ahmadu (J. Méniaud, <i>Les Pionniers...</i> , t. I, s. 326, na podstawie szkicu E. Mage'a. Fot. K. Michalski) | 272 |
| 39. Talić na koniu (J. Gallieni, <i>Voyage...</i> , s. 393. Fot. K. Michalski) | 276 |
| 40. Pałac Ahmadu w Segu (M. Delafosse, <i>Afrique...</i> , s. 188, na podstawie szkicu E. Mage'a. Fot. K. Michalski) | 278 |
| 41. Agibu (J. Méniaud, <i>Les Pionniers...</i> , t. I, s. 352. Fot. K. Michalski) | 280 |
| 42. Tieba (w środku) i Babemba (z lewej) w otoczeniu dworu (tamże, t. I, s. 371. Fot. K. Michalski) | 281 |
| 43. Tata w Sikasso (L. Binger, <i>Du Niger au Golfe de Guinée par le pays Kong et le Mossi</i> , t. I, Paryż, s. 95. Fot. K. Michalski) | 284 |
| 44. Spichlerze we wsi Dogonów (Fot. autor) | 289 |
| 45. René Caillié (M. Delafosse, <i>Afrique...</i> , s. 102. Fot. K. Michalski) | 297 |
| 46. Spahisi (J. Gallieni, <i>Voyage...</i> , s. 11. Fot. K. Michalski) | 302 |
| 47. Strzelcy senegalscy (tamże, s. 161. Fot. K. Michalski) | 303 |
| 48. J. Gallieni wyjeżdża z Nango (tamże, s. 469. Fot. K. Michalski) | 305 |
| 49. Montaż kanonierki „Niger” w Bamako (J. Méniaud, <i>Les Pionniers...</i> , t. I, s. 378. Fot. K. Michalski) | 308 |
| 50. J. Gallieni jako major w czasie walk w Afryce Zachodniej (J. Gallieni, <i>Voyage...</i> , s. 7. Fot. K. Michalski) | 309 |
| 51. L. Binger przed obliczem Samoriego pod Sikasso (L. Binger, <i>Du Niger...</i> , s. 101. Fot. K. Michalski) | 310 |
| 52. L. Archinard (J. Méniaud, <i>Les Pionniers...</i> , t. I, s. 316. Fot. K. Michalski) | 311 |
| 53. Plan Segu (J. Méniaud, <i>Les Pionniers...</i> , t. I, s. 444, na podstawie szkicu E. Mage'a. W środku miasta zabudowania pałacu, czyli dionfutu, El-Hadż Omara i pałacu Ahmadu. Fot. K. Michalski) | 313 |

| | |
|---|-----|
| 54. Ruiny pałacu Agibu w Bandiagarze (Fot. autor) | 318 |
| 55. Artyleria wojsk francuskich (J. Gallieni, <i>Deux campagnes au Soudan Français</i> , Paryż 1891. Fot. K. Michalski) | 325 |
| 56. Tkacze na ulicach Bamako (Fot. autor) | 349 |
| 57. Praca przy podlewaniu pól (Fot. autor) | 351 |
| 58. Firhun (M. DeLafosse, <i>Afrique...</i> , s. 331. Fot. K. Michalski) | 361 |
| 59. Uzbrojeni koczownicy — Arab i Tuareg (tamże, s. 257. Fot. K. Michalski) | 363 |
| 60. Targ w Bandiagarze (Fot. autor) | 377 |
| 61. Targ w Bamako (Fot. autor) | 380 |
| 62. Budynek banku w Bamako (Fot. autor) | 383 |

Na obwołucie rzeźba tzw. *tyi-uara* przedstawiająca stylizowaną antylopę, noszona przez tancerzy Bambara jako zwieńczenie maski lub nakrycia głowy.

SPIS MAP

| | Str. |
|--|------|
| 1. Mali na tle stref roślinnych w Afryce Zachodniej (mapa autora) | 12 |
| 2. Ghana w okresie rozkwitu w X—XI w. (wg R. Mauny, <i>Tableau géographique de l'Ouest africain au Moyen Age</i> , Dakar 1961, s. 510) | 20 |
| 3. Ekspansja Sorko i formowanie się Songhaju w VI—XI w. (wg J. Rouch, <i>Contribution à l'histoire des Songhay</i> , Dakar 1953, s. 169) | 31 |
| 4. Początki Mali i jego rozwój terytorialny (wg D. T. Niane, J. Suret-Canale, <i>Histoire de l'Afrique Occidentale</i> , Paryż 1965, s. 39). | 38 |
| 5. Mali i kraje zależne w okresie rozkwitu w XIV w. (na podstawie R. Mauny, <i>Tableau géographique...</i> , s. 512, ze zmianami autora) | 48 |
| 6. Songhaj i kraje zależne w okresie rozkwitu w XVI w. (na podstawie R. Mauny, <i>Tableau géographique...</i> , s. 514, ze zmianami autora) | 119 |
| 7. Centralne prowincje Songhaju w XVI w. (na podstawie J. O. Hunwick, <i>Songhay, Borno and Hausland in the Sixteenth Century</i> , [w:] <i>History of West Africa</i> , wyd. J. Ajayi, M. Crowder, t. I, Londyn 1971, s. 291, ze zmianami autora) | 141 |
| 8. Paszalik Arma, Dendi i ekspansja koczowników w XVII i XVIII w. (wg Y. Person, <i>Le Soudan nigérien et la Guinée occidentale</i> , [w:] <i>Histoire générale de l'Afrique Noire</i> , red. H. Deschamps, t. I, Paryż 1970, s. 274) | 202 |
| 9. Państwa Bambara i Masina (wg Y. Person, <i>Du Soudan nigérien à la côte Atlantique</i> , [w:] <i>Histoire générale de l'Afrique Noire</i> , red. H. Deschamps, t. II, Paryż 1971, s. 88) | 255 |
| 10. Państwo Tukulerów i jego sąsiedzi (jw., s. 114—115) | 274 |
| 11. Kenedugu około 1880 r. (wg Y. Person, <i>The Atlantic Coast and the Southern Savannahs, 1800—1880</i> , [w:] <i>History of West Africa</i> , wyd. J. Ajayi, M. Crowder, t. II, Londyn 1974, s. 278) | 282 |
| 12. Sudan Francuski we Francuskiej Afryce Zachodniej (AOF) po 1947 r. (mapa autora) | 329 |
| 13. Mali współczesne — podział administracyjny i położenie w Afryce (mapa autora) | 382 |

SPIS TREŚCI

| | Str. |
|--|------|
| OD AUTORA | 5 |
| | |
| I. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. LUDNOŚĆ MALI | |
| Polożenie Mali | 11 |
| Rzeźba terenu, gleby, hydrografia | 13 |
| Ludność | 14 |
| | |
| II. WCZESNY OKRES DZIEJÓW SPOŁECZEŃSTW NADNIGERYJSKICH I KSZTAŁTOWANIE SIĘ PAŃSTW | |
| Rybacy i koczownicy. Organizacje plemienne | 16 |
| Wpływy Ghany nad Nigrem | 19 |
| Ekspansja ludów rolniczych na tereny między górnym Senegalem i Nigrem | 22 |
| Państewka Soninke — sukcesorów Ghany | 25 |
| Początki Mali | 27 |
| Początki państwa Songhaj; Kukia i Gao | 31 |
| | |
| III. EKSPANSJA TERYTORIALNA I ROZKWIT MALI | |
| Panowanie Sundiaty Keity | 37 |
| Następcy Sundiaty. Dalsze podboje | 40 |
| Rozkwit Mali. Panowanie Musy I | 41 |
| Panowanie Maghana I i Mansa Sulejmana | 47 |
| | |
| IV. GOSPODARKA I SPOŁECZEŃSTWO MALI OKRESU ROZKWITU | |
| Podziały etniczne i kulturowe | 51 |
| Rolnictwo, hodowla i inne zajęcia produkcyjne | 52 |
| Handel i transport | 61 |
| Miasta | 66 |
| Struktury społeczne | 68 |
| | |
| V. ORGANIZACJA PAŃSTWA MALI | |
| Dynastia i grupa rządząca | 74 |
| Stolica, dwór, urzędy centralne | 76 |

| | |
|---|-----|
| Prowincje, państwa zależne, urzędy lokalne | 82 |
| Skarbowość | 84 |
| Armia | 86 |
| Kontakty dyplomatyczne z innymi państwami | 88 |
| | |
| VI. KULTURA RODZIMA I ISLAM | |
| Formy kultury rodzimej | 91 |
| Dwór jako ośrodek kultury tradycyjnej | 94 |
| Islam a polityka dynastyczna i państwowa. Metody rozpowszechniania islamu | 96 |
| Islam a społeczeństwo. Synkretyzm religijny | 98 |
| | |
| VII. ST OCNICWY UPADEK MALI | |
| Oslabienie władzy centralnej i straty terytorialne | 101 |
| Mali w XV i XVI w. Przesunięcie punktu ciężkości państwa na zachód | 103 |
| Stosunek do Songhaju | 104 |
| Rozdrobnienie polityczne i upadek państwowości Mali w XVII w. | 106 |
| | |
| VIII. EKSPANSJA TERYTORIALNA SONGHAJU ZA DYNASTII SONNI | |
| Songhaj w XIII i XIV w. Zrzucenie zwierzchnictwa Mali | 107 |
| Panowanie Sonni Alego Wielkiego | 110 |
| Sonni Baro i upadek dynastii | 116 |
| | |
| IX. SONGHAJ ZA DYNASTII ASKIA | |
| Askia Mohammed I Wielki. Ostatni etap ekspansji terytorialnej | 118 |
| Polityka Askii Mohammeda I wobec islamu | 123 |
| Następcy Askii Mohammeda I. Okres walk o tron | 125 |
| Panowanie Askii Dauda | 128 |
| Oslabienie państwa za następców Askii Dauda | 130 |
| | |
| X. ORGANIZACJA PAŃSTWA SONGHAJ | |
| Zasięg terytorialny i ludność | 133 |
| Stolica, dynastia, dwór | 134 |
| Urzędy centralne | 138 |
| Urzędy terytorialne. Hierarchia i jej podstawy | 140 |
| Armia | 144 |
| Skarbowość | 147 |
| | |
| XI. GOSPODARKA I SPOŁECZEŃSTWO SONGHAJU | |
| Zajęcia produkcyjne | 151 |
| Handel i transport | 153 |
| Miasta | 157 |
| Podziały społeczne | 161 |
| Państwo jako czynnik przyspieszający przemiany społeczne | 163 |



XII. KULTURA SONGHAJU

| | |
|---|-----|
| Islam a kultura ludowa. Ich zróżnicowany zasięg społeczny | 167 |
| Miasta jako ośrodki kultury elitarnej | 168 |
| Środowisko ulemów | 170 |
| Synkretyzm | 175 |

XIII. NAJAZD MAROKAŃSKI I UPADEK SONGHAJU

| | |
|---|-----|
| Trudności wewnętrzne Songhaju | 178 |
| Najazd marokański i bitwa pod Tondibi | 179 |
| Ostateczny upadek Songhaju | 181 |

XIV. PASZALIK ARMA

| | |
|---|-----|
| Nieudana próba opanowania Songhaju. Obszar paszalicu | 184 |
| Stopniowy zanik zależności od Maroka | 189 |
| Organizacja wewnętrzna paszalicu Arma | 191 |
| Wojny | 195 |
| Rabunkowy charakter rządów Arma w końcu XVII i w XVIII w. | 198 |
| Upadek paszalicu | 201 |

XV. DENDI

| | |
|--|-----|
| Obszar i organizacja państwa w pierwszej połowie XVII w. | 204 |
| Zanik sił gospodarczych i politycznych integrujących państwo | 207 |
| Rozdrobnienie polityczne | 208 |

XVI. PAŃSTWA BAMBARA

| | |
|---|-----|
| Bambara przed XVII w. | 210 |
| Powstanie państw Segu i Kaarta | 212 |
| Następcy Bitona Kulibali. Dynastia Diara | 215 |
| Instytucje państwowe: dynastia, urzędy, armia | 216 |
| Stolice | 219 |
| Porównanie państw Bambara z Mali i Songhajem | 220 |

XVII. ORGANIZACJE PLEMIENNE W XVII—XVIII W.

| | |
|---|-----|
| Koczownicy pogranicza Sahary i Sahelu | 223 |
| Koczownicy Fulbe | 225 |
| Systemy segmentarne | 227 |

XVIII. GOSPODARCZE I SPOŁECZNE OBJAWY UPADKU W XVII—XVIII W.

| | |
|---|-----|
| Zmiany demograficzne | 230 |
| Ekspansja koczowników kosztem osadnictwa rolniczego | 232 |
| Spadek produkcji | 233 |

| | |
|---|-----|
| Głody, zarazy i paniki | 234 |
| Ograniczenie rozmiarów handlu i miast | 236 |
| Struktura regresu | 239 |

XIX. OGRANICZENIE WPŁYWÓW ISLAMU

| | |
|---|-----|
| Przyczyny i objawy regresu ideologii islamu w XVII—XVIII w. | 241 |
| Ekspansja kultury animistycznej | 244 |
| Przejawy kultury muzulmańskiej. Rola Timbaktu | 242 |

XX. INTENSYFIKACJA ŻYCIA GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO I POLITYCZNEGO

| | |
|--|-----|
| Charakterystyka XIX stulecia | 248 |
| Przyrost ludności i rozwój osadnictwa | 249 |
| Miasta i handel | 252 |
| Państwo Fulbe w Masinie | 254 |
| Działalność El-Hadż Omara i rozwój państwa Tukulerów. Kłeska Kaarta, Segu i Dina | 262 |
| Organizacja państwa Tukulerów. Tendencje odśrodkowe | 273 |
| Rozpad państwa Kong. Kenedugu | 279 |
| Zasięg państwa Samoriego | 285 |
| Terytoria poza zasięgiem organizacji państwowych | 287 |
| Typ państwowości zachodniosudańskich w XIX w. Rola bractw religijnych | 290 |

XXI. EKSPANSJA KOLONIALNA

| | |
|--|-----|
| Podróże odkrywcze | 295 |
| Cele mocarstw europejskich. Rywalizacja angielsko-francuska | 299 |
| Organizacja ekspansji francuskiej | 301 |
| Początek ekspansji | 304 |
| Natężenie walk i podbojów. Wojny z Samorim, Ahmadu i Babembą | 306 |
| Walki z Tuaregami. Podbój Timbaktu, Gao oraz obszarów pustynnych | 320 |
| Ocena oporu przeciw najazdowi francuskiemu | 324 |

XXII. PANOWANIE KOLONIALNE. ORGANIZACJA WŁADZTWA FRANCUSKIEGO

| | |
|---|-----|
| Sudan Francuski w ramach Francuskiej Afryki Zachodniej | 328 |
| Administracja bezpośrednia (do 1946 r.) i podział administracyjny Sudanu Francuskiego | 330 |
| Armia, skarbowość i sądownictwo | 333 |
| Szkolnictwo, misje i polityka asymilacji | 337 |

XXIII. LUDNOŚĆ I GOSPODARKA SUDANU FRANCUSKIEGO

| | |
|--|-----|
| Sytuacja demograficzna i struktury społeczne | 340 |
| Produkcja rolna, hodowlana i rybołówstwo | 343 |
| Produkcja rzemieślnicza, handel wewnętrzny | 348 |
| Inwestycje i transport | 350 |
| Formy eksploatacji kolonialnej | 354 |

XXIV. RUCH ANTYKOLONIALNY W SUDANIE FRANCUSKIM I ROZWÓJ DĄŻEŃ
NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

| | |
|--|-----|
| Bunty ludności | 359 |
| Sudan Francuski w okresie II wojny światowej | 363 |
| Sudan w Unii Francuskiej | 365 |
| Związki zawodowe | 367 |
| Partie polityczne przed i po ustawie ramowej | 370 |

XXV. ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI

| | |
|---|-----|
| Referendum 28 września 1958 r. i powstanie Republiki Sudańskiej | 375 |
| Federacja Mali | 376 |
| Rozpad Federacji Mali. Powstanie Republiki Mali 22 września 1960 r. | 381 |

| | |
|---|-----|
| WAŻNIEJSZE WYDARZENIA PO 1960 ROKU | 385 |
| WSKAZÓWKI BIBLIOGRAFICZNE | 394 |
| SŁOWNICZEK TERMINOLOGICZNY | 405 |
| INDEKS NAZWISK | 420 |
| INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH, ETNICZNYCH, RODOWYCH ORAZ ORGANI- ZACJI POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH | 432 |
| SPIS ILUSTRACJI | 444 |
| SPIS MAP | 447 |

